Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych

pod redakcją Idziego Panica

TOM V

Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej

(1848–1918)

Cieszyn 2013

Recenzent naukowy
Dariusz Nawrot

Wydawca

© Starostwo Powiatowe w Cieszynie

43-400 Cieszyn ul. Bobrecka 29
tel.: 033 477 71 44; e-mail: kultura@powiat.cieszyn.pl

Cieszyn 2013

Redakcja
Krzysztof Nowak, Idzi Panic

Opracowanie graficzne, skład, redakcja techniczna
Kazimierz Gajdzica

Na okładce użyto reprodukcji pocztówki z kopalnią Albrecht w Pietwałdzie ze zbiorów Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie; na wyklejkach odznaka Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" oraz medal wystawy przemysłowej w Bielsku ze zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie

Tłumaczenie z języka czeskiego
Irena Prengel Adamczyk

Korekta
Lidia Kosiec

Koordynator wydawnictwa
Łukasz Konarzewski

Druk
FINIDR Finidr, sp. z o.o., Czeski Cieszyn

Wydanie pierwsze

ISBN 978-83-926929-1-1 (całość)
ISBN 978-83-935147-3-1 (tom V)

Spis treści

9 Wstęp / Idzi panic

11 Przemiany prawno-adminictracyjne, społeczno-zawodowe i narodowościowe / Krzysztof Nowak

21 Dzieje polityczne /
Janusz Gruchała, Krzysztof Nowak
21 Wiosna Ludów
24 W okresie neoabsolutyzmu i zmian ustrojowych /do 1871 roku)
73 W latach 1872–1914
139 W okresie I wojny światowej
161 Konkluzje

165 Industrializacja Śląska Cieszyńskiego Sytuacja gospodarcza w „długim" XIX wieku /
Milan Myška
168 Warunki industrializacji Śląska Cieszyńskiego
172 Industrializacja Śląska Cieszyńskiego
187 Rozwój głównych sektorów przemysłowych
249 Śląskocieszyńscy przedsiębiorcy w sektorze przemysłowym
254 Konkluzje. Śląsk Cieszyński krajem fabryk?

257 Rolnictwo i przemiany cywilizacyjne na wsi cieszyńskiej / Janusz Gruchała, Grzegorz Studnicki
257 Rok 1848 i jego następstwa dla sytuacji wsi cieszyńskiej
258 Uwłaszczenie na wsi
263 Uwłaszczenie na obszarach górskich
267 Pierwsze organizacje rolnicze i aktywność społeczna mieszkańców wsi
269 Gospodarka wiejska
274 Sytuacja bytowa mieszkańców wsi
296 W latach I wojny światowej
298 Konkluzje

299 Stosunki wyznaniowe / Michael Morys-Twarowski
299 Zmiany w położeniu prawnym wyznań funkcjonujących na Śląsku Cieszyńskim po roku 1848

302 Kościół katolicki
331 Ewangelicy wyznania augsburskiego
330 Adwentyści
330 Zielonoświątkowcy (Związek Stanowczych Chrześcijan)
331 Kościół Wolnych Chrześcijan
331 Spirytyści
332 Grekokatolicy i prawosławni
332 Stosunki międzywyznaniowe
333 Konkluzje

335 Żydzi / Janusz Spyra

349 Romowie (Cyganie) / Janusz Spyra

355 Szkolnictwo i oświata / Janusz Spyra

373 Życie kulturalne i naukowe / Michael Morys-Twarowski
373 Życie kulturalne i naukowe
375 Muzea
378 Literatura piękna
384 Teatr
386 Film
387 Muzyka
389 Nauka
394 Ruch turystyczny
395 Konkluzje

397 Opieka zdrowotna / Andrea Pokludová, Michael Morys-Twarowski
397 Stan zdrowie
403 Prewencja i profilaktyka chorób zakaźnych
404 Szpitale
408 Apteki
409 Uzdrowiska
411 Profilaktyka higieny
415 Konkluzje

417 Bibliografia

443 Indeks osób

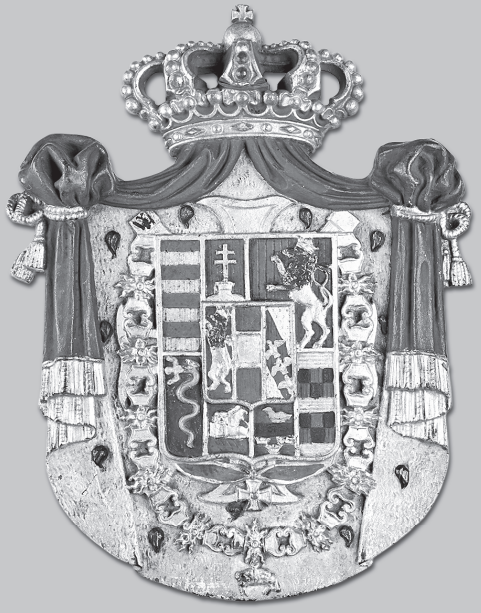
457 Indeks miejscowości

463 From The Spring of Nations to the End of World War I.

467 Vom Völkerfrüfling bis zum Ende des Ersten Weltkrieges

Wykaz skrótów

AMC	Archiwum Miasta Cieszyna (zespół archiwalny w APC)
AMO	Archiwum Miasta Ostrawy (Archiv města Ostravy)
APBB	Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej
APC	Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie
BAT	Biblioteka i Archiwum im. Tschammera w Cieszynie
BSSSM	*Biografický slovník Slezska a severní Moravy* t. 1–12, *Nová řada* t. 1–12. Red. M. Myška, L. Dokoupil. Opava – Ostrava 1993–2009
DC	„Dziennik Cieszyński”
GC	„Gwiazdka Cieszyńska”
GIÖ	*Die Groß-Industrie Österreichs* t. 1–4. Wien 1898–1908
GLŚ	„Głos Ludu Śląskiego”
GZC	„Głos Ziemi Cieszyńskiej”
KCC	Książnica Cieszyńska w Cieszynie
MB	Muzeum Beskidów we Frydku-Mistku (Muzeum Beskyd Frýdek-Místek)
MŚT	Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie
MT	Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie (Muzeum Těšínska v Českém Těšíně)
MZAB	Morawskie Archiwum Krajowe w Brnie (Moravský zemský archiv Brno)
NC	„Nowy Czas”
OD	Ośrodek Dokumentacji Kongresu Polaków w Republice Czeskiej
PC	„Pamiętnik Cieszyński”
PE	„Poseł Ewangelicki”
PL	„Przyjaciel Ludu”
PMMC	Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej św. Marii Magdaleny w Cieszynie
RGBl	Reichsgesetzblatt für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder
SlSb	„Slezský sborník”
Sobótka	„Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»”
SOkAK	Powiatowe Archiwum Państwowe w Karwinie (Státní okresní archiv Karviná)
SOkF-M	Powiatowe Archiwum Państwowe we Frydku-Mistku (Státní okresní archiv Frýdek-Místek)
SZ	Kolekcja rękopisów biblioteki księdza Leopolda Jana Szersznika (w KCC)
WO	Władysław Owczarzy
ZAO	Archiwum Krajowe w Opawie (Zemský archiv Opava)
ZGKÖS	„Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Österreichisch-Schlesiens” (od 1918 roku „Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Schlesiens”)
ZŚ	„Zaranie Śląskie”
ZVSl	Zemská vláda slezská Opava (zespół archiwalny w ZAO)
⊡	Ilustracja ze zbiorów (dalej wymienionych osób, instytucji; z publikacji)



Herb arcyksięcia austriackiego Albrechta Fryderyka Habsburga, księcia cieszyńskiego. Tarcza czwórdzielna z tarczą sercową, na której widnieje herb Domu Habsbursko-Lotaryńskiego (Habsburgowie, Austria, Lotaryngia). Na tarczy w polu pierwszym: Dolne Węgry, Górne Węgry; w polu drugim: Czechy; w polu trzecim: Lombardia, Wenecja; w polu czwartym: Galicja, Lodomeria. Całość umieszczona na Wielkim Krzyżu Wojskowego Orderu Marii Teresy, otoczona łańcuchem z Orderem Złotego Runa, na płaszczu gronostajowym zwieńczonym koroną.
Odlew żeliwny polichromowany, druga połowa XIX wieku ⊡ MŚC

Idzi Panic

Wstęp

Kolejny, piąty już tom monografii dziejów Śląska Cieszyńskiego opisuje dzieje tego regionu w latach 1848–1918. W historii Europy, szczególnie zaś Środkowej, był to okres wyjątkowy. Otwierały go wydarzenia polityczne roku 1848, znane pod nazwą Wiosny Ludów, zamykał rok 1918, kończący wielką, pierwszą wojnę światową. Wiosna Ludów przyniosła załamanie się monolitu świata feudalnego i zapoczątkowała (pomimo oporu tegoż świata) rozwój społeczeństwa obywatelskiego, i to zarówno w społecznościach miejskich (zwłaszcza mieszczańskich), jak i wiejskich. Najbardziej czytelnymi przykładami tego zjawiska może być powstawanie partii politycznych, które ubiegały się o miejsce na różnego rodzaju szczeblach władzy oraz zmiany cywilizacyjne, jakie zachodziły na szeroko rozumianej wsi. Równie czytelnym świadectwem tych przemian był awans społeczny ludności żydowskiej, dotąd pozbawionej praw politycznych, a w warunkach Austrii jeszcze niedawno pozbawionej prawa osiedlania się, podobnie jak uzyskanie prawa do swobodnego poruszania się (pomimo podejmowanych później ograniczeń administracyjnych) przedstawicieli grupy etnicznej, której dotąd takiego prawa odmawiano, czyli Romów. Z tych względów obu tym społecznościom poświęciliśmy odrębne rozdziały, pomimo skądinąd dzielących ich ogromnych różnic w zakresie kultury materialnej i duchowej, a także miejsca jakie jedni i drudzy zajmowali w ówczesnej strukturze i świadomości społecznej – nie tylko zresztą Śląska Cieszyńskiego. Warto zresztą podkreślić, że wszystkie wymienione zmiany polityczne i społeczne, które po Wiośnie Ludów się ujawniły, w jeszcze większym stopniu będą funkcjonować w Europie, a więc i na Śląsku Cieszyńskim, w następnym, XX stuleciu: dodajmy, że w przypadku Żydów i Romów w sposób dramatyczny.

Mówiąc o ramach chronologicznych tomu wskażmy też, że dla odmiany rok 1918 w wymiarze Europy Środkowej

przyniósł również zasadnicze zmiany, tym razem nie tyle w sferze ustrojowej i gospodarczej (kapitalizm i parlamentaryzm trwał nadal), lecz w upadku dwóch wielkich mocarstw: Austro-Węgier i cesarstwa niemieckiego. Ich krach umożliwił powstanie na ich gruzach państw narodowych.

Od tego schematu odbiegały tylko procesy w sferze gospodarki pozarolniczej, szczególnie w przemyśle. Tutaj wydarzenia roku 1848 nie wywarły wpływu inspiracyjnego, bowiem proces zmian, który zaowocował rewolucją przemysłową, zaczął się jeszcze w końcu XVIII stulecia i nabierał dynamiki już w pierwszej połowie XIX wieku, by gwałtownie przyśpieszyć w kolejnym pięćdziesięcioleciu. Z tego też powodu okres ten znany jest również pod nazwą „długiego wieku XIX". Z racji tego, że kwestia ta jest nad wyraz skomplikowana, o jego opis poprosiliśmy najwybitniejszego specjalistę w zakresie badań procesów industrializacyjnych, które zachodziły w Europie Środkowej w owym „długim wieku XIX", profesora Milana Myškę, pracownika naukowego Uniwersytetu Ostrawskiego.

O ile poprzednie tomy monografii były w zasadzie pracami autorskimi, o tyle w opracowaniu tych jakże skomplikowanych czasów brał udział zespół autorów, którzy od wielu lat prowadzą badania nad dziejami Śląska Cieszyńskiego w XIX i XX wieku. Wyniki tych badań, dotyczących różnorakich kwestii szczegółowych, publikowali oni zresztą w różnych czasopismach i periodykach, zarówno ogólnopolskich, regionalnych, jak i za granicą, zwłaszcza w Republice Czeskiej. Z tych samych powodów do grona współpracowników zaprosiliśmy więc jeszcze jednego historyka czeskiego, dr Andreę Pokludovą.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Okres będący przedmiotem badań zaprezentowanych w niniejszym tomie bardzo odbiega od głównego nurtu naszych badań. Z tego też względu poprosiliśmy o współpracę przy redakcji naukowej tomu Krzysztofa Nowaka, cieszynianina, profesora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, kierownika Zakładu Historii Najnowszej w tamtejszym Instytucie Historii.

Krzysztof
Nowak

Przemiany prawno-administracyjne, demograficzne, społeczno-zawodowe i narodowościowe

Trudno przecenić znaczenie wydarzeń w dziewiętnastowiecznej Europie, nazywanych Wiosną Ludów. Były one na tyle istotne, że stały się również ważną cezurą historyczną i jakby granicą między starym a nowym światem. W latach 1848–1849 „młoda" Europa walczyła o wolność, a więc przede wszystkim o zniesienie pańszczyzny, ucisku narodowościowego, o prawa obywatelskie, demokrację, zjednoczenie własnych obszarów historycznych lub niepodległość własnych narodów. 15 marca 1848 roku podczas rewolucji w Wiedniu odesłano do lamusa historii symbol znienawidzonego starego świata – kanclerza Klemensa Metternicha.

25 kwietnia 1848 roku w Wiedniu ogłoszono tymczasowy akt konstytucyjny, który kładł podwaliny pod społeczeństwo obywatelskie, wychodząc również naprzeciw rozwijającym się wówczas prężnie politycznym nurtom liberalnym i demokratycznym. Ustawa przyznawała poddanym wolność sumienia i wyznania, nadawała prawa obywatelskie bez względu na narodowość i wyznanie. 30 sierpnia 1848 roku w Austrii zniesiono pańszczyznę i inne ciężary prawa feudalnego; chłopi otrzymali ziemię na własność, za częściowym wykupem, co w tydzień później zatwierdził cesarz Ferdynand I. Ustawa z 30 stycznia 1849 roku znosiła ograniczenia dla innowierców (w tym i ewangelików augsburskich) względem Kościoła rzymsko-katolickiego oraz zakazy przemieszczania się Żydów do określonych miejsc. 4 marca 1849 roku młody cesarz Franciszek Józef I ogłosił nową, oktrojowaną konstytucję, powołującą m.in. sejmy krajowe w krajach koronnych. Ustawa z 17 marca 1849 roku o ustroju gminnym nadawała poszczególnym gminom osobowość prawną jako autonomicznym jednostkom. Ustawa z 14 czerwca 1849 roku zreformowała austriackie sądownictwo. Likwidacji uległy sądy obwodowe i patrymonialne. Powstały okręgi sądowe dla sądów pierwszej instancji z siedzibą w stolicach

tzw. powiatów politycznych (będących też siedzibą starostw), podzielonych na mniejsze powiaty sądowe. Patent z 30 grudnia 1849 roku wyodrębnił Śląsk Austriacki jako oddzielny kraj koronny z istniejącej od 1782 roku guberni morawsko-śląskiej[1]. Choć „reakcja bachowska" w 1851 roku zniosła konstytucję marcową i wiele późniejszych ustaw, po Wiośnie Ludów Austria, Śląsk Cieszyński, jak i cała Europa, były już inne.

Dopiero po przegranej wojnie z Francją w 1859 roku Wiedeń zdecydował się na większe i trwalsze reformy wewnętrzne. Patent z lutego 1861 roku zatwierdzał istnienie w Wiedniu parlamentu – Rady Państwa (*Reichsrat*), składającego się z Izby Panów (*Herrenhaus*), złożonej głównie z odgórnie mianowanych przedstawicieli arystokracji, i Izby Posłów (*Abgeordnetenhaus*), pochodzących z wyborów. Tworzył także zakres kompetencji sejmów prowincjonalnych krajów koronnych, wybieranych, podobnie jak do Izby Posłów, na zasadach systemu kurialnego.

Pomijając kwestie swobód obywatelskich, dla życia społeczno-politycznego Śląska Cieszyńskiego ważna była ustawa gminna z 5 marca 1862 roku powołująca samorządy gminne. Na jej podstawie 15 listopada 1863 roku wydano śląską krajową ustawę gminną. Funkcje kontrolujące w gminie sprawował odtąd wydział gminny (*Gemeindeausschuss*), złożony – w zależności od liczby mieszkańców i wyborców – z 8 do 30 członków. Zarządzanie gminą spoczywało w rękach przełożeństwa gminnego (zwierzchności, zarządu), które wybierał wydział. Na czele zwierzchności stał przełożony gminy, którego wraz z pierwszym zastępcą wybierał cały wydział bezwzględną większością głosów. Poza nimi skład zwierzchności tworzyło z reguły 1/3 lub 1/4 członków wydziału, wybieranych przez jego członków. Wydziały gminne wiejskie i miejskie (z burmistrzami) działały na podobnych zasadach. Na Śląsku Cieszyńskim istniały jednak dwa miasta tzw. statutarne, Bielsko i Frydek, które posiadały odrębne statuty, w myśl których ich władze samorządowe pełniły jednocześnie funkcje administracji państwowej[2].

Prawno-administracyjne wyodrębnienie Śląska Austriackiego z Moraw pociągnęło za sobą również nowy podział administracyjny. W 1849 roku utworzono siedem powiatów, tzw. politycznych, z czego trzy przypadały na Śląsk Cieszyński: bielski, cieszyński i frydecki. Były one podzielone na mniejsze powiaty, tzw. sądowe. Powiat polityczny Bielsko obejmował bielski, skoczowski i strumieński powiaty sądowe, powiat polityczny Cieszyn – cieszyński, frysztacki i jabłonkowski; powiat polityczny Frydek – frydecki i bogu-

---

1 D. Gawrecki i inni: *Dějiny Českého Slezska 1740–2000* t. 1. Opava 2003, s. 169–179; J. Spyra: *Sytuacja polityczna i prawno-administracyjna miasta i okolicy w latach konstytucjonalizmu*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010, s. 126.

2 D. Gawrecki i inni: *Dějiny Českého Slezska...*, s. 182–184; J. Spyra: *Sytuacja polityczna...*, s.131.



Podział administracyjny Śląska Cieszyńskiego przed 1918 rokiem

miński. W następnych latach nastąpiły pewne zmiany. Po przywróceniu powiatów politycznych w 1868 roku w miejsce powiatu politycznego Frydek utworzono powiat polityczny frysztacki, który nie objął powiatu sądowego frydeckiego, wcielonego do powiatu politycznego cieszyńskiego, zaś z tego ostatniego dla nowego powiatu wyodrębniono powiat sądowy Frysztat. Powiat polityczny frydecki reaktywowano w 1901 roku, wyłączając powiat sądowy frydecki z powiatu politycznego Cieszyn. Od 1904 roku funkcjonował, wcielony do powiatu politycznego Frydek, powiat sądowy Polska Ostrawa, utworzony z 7 gmin wyodrębnionych z powiatu sądowego Bogumin. Poza jurysdykcją powiatów politycznych pozostawały miasta statutarne Bielsko i Frydek[3].

[3] J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku. Przyczynek do badań nad kształtowaniem się świadomości i aktywności społecznej w okresie kapitalizmu*. Katowice – Kraków 1966, s. 9–10.

Po zawarciu 18 lutego 1867 roku ugody austriacko-węgierskiej Śląsk Austriacki znalazł się w austriackiej części Austro-Węgier, tzw. Przedlitawii. Z punktu widzenia austriackich Słowian przełomem dla demokratyzacji życia publicznego i impulsem dla wzrostu aktywności obywatelskiej w Austrii stała się liberalna ustawa o prawie stowarzyszeń z 15 listopada 1867 roku. Zgodnie z jej literą wszystkie zakładane stowarzyszenia miały osobowość prawną i były tworzone w systemie zgłoszeniowym. W przypadku braku sprzeciwu odpowiedniego szczebla administracji wobec treści otrzymanego zgłoszenia, stowarzyszenie mogło rozpocząć legalną działalność. Dla zróżnicowanych etnicznie mieszkańców Śląska Cieszyńskiego ważny był również 19 artykuł konstytucji austriackiej z 21 grudnia 1867 roku, stanowiący, iż wszystkie „szczepy ludowe" – tak określono wówczas narody – w państwie są równouprawnione[4].

Ustawy wyborcze z kwietnia 1873 roku wprowadziły w życie zasadę bezpośredniego wyboru posłów do Rady Państwa. W latach 1873–1896, podobnie jak w gminnym systemie wyborczym, głosowanie odbywało się w systemie kurialnym, bezpośrednio, a czynnne i bierne prawo wyborcze przysługiwało mężczyznom z odpowiednim cenzusem podatkowym. Pierwszą kurię tworzyła wielka własność ziemska, drugą izby handlowo-przemysłowe, trzecią zamożni mieszkańcy miast, czwartą niżej sytuowani mieszczanie oraz mieszkańcy wsi. W 1882 roku obniżono cenzus majątkowy, przez co liczba głosujących w skali państwa wzrosła w miastach o 56%, a na wsi o 30%. W 1896 roku utworzono piątą, powszechną kurię wyborczą, grupującą wyborców, którzy ukończyli 24 lata i mieszkali w miejscu głosowania co najmniej od pół roku. Cenzus majątkowy obniżono do 4 guldenów. O antydemokratycznym charakterze takiego systemu świadczył fakt, iż 5 500 000 wyborców piątej kurii wybierało jedynie 72 spośród 425 posłów. Dopiero w 1906 roku zniesiono system kurialny i wprowadzono powszechne prawo wyborcze, choć i tak brano pod uwagę wysokość płaconych podatków. Poza tym wprowadzono zasadę narodowego rozgraniczenia okręgów wyborczych, co dawało Niemcom, płacącym 63,4% podatków bezpośrednich i stanowiących 35,8% ludności Austrii, 45,1% mandatów w izbie poselskiej. Mimo to nie stanowili większości. Choć nie mieli również statusu narodu państwowego, gdyż takie pojęcie w Austrii już nie istniało, to jednak poprzez tradycję, pozycję ekonomiczną, urzędniczą oraz rolę języka niemieckiego w Przedlitawii do takiej pozycji aspirowali. W monarchii konstytucyjnej Franciszka Józefa I cesarzowi przysługiwało sankcjonowanie ustaw uchwalanych przez parlament i sejmy poszczególnych krajów koron-

4 M. Waldenberg: *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee*. Warszawa 1992, s. 32–33.

nych. Władzę wykonawczą cesarz sprawował za pośrednictwem rady ministrów[5].

Ustawy z 1873 roku przyznawały Śląskowi Austriackiemu 10 mandatów poselskich (na 353) do Rady Państwa, od 1896 roku roku 15 mandatów (na 425). W 1882 roku liczba uprawnionych do głosowania wrosła o 51% w miastach i 38% na wsi (na Morawach odpowiednio o 87% i 7%, w Galicji 19% i 9%), a na obszarze samego regionu cieszyńskiego o 59% w miastach i 34% na wsi. Ze wspomnianych 10 mandatów po trzy otrzymały kuria pierwsza i czwarta, a cztery mandaty otrzymała kuria miast. Kuria druga, czyli Izba Handlowo-Przemysłowa w Opawie, nie otrzymała żadnego mandatu i w izbie poselskiej reprezentowała ją kuria miast. W kurii wiejskiej, najliczniejszej, pierwszy z trzech mandatów przypadał na okręg wyborczy Śląska Cieszyńskiego, drugi na wschodnie, trzeci na zachodnie obszary Śląska Opawskiego. W 1873 roku liczba uprawnionych do głosowania w kurii czwartej wynosiła 6 700, w 1901 roku – 13 800 osób. W 1873 roku jeden poseł kurii wiejskiej okręgu cieszyńskiego reprezentował 195 500 mieszkańców, w 1901 aż 312 500, przy średniej ogólnopaństwowej 152 800[6].

Upośledzenie mieszkańców obszarów wiejskich, zamieszkiwanych na Śląsku Cieszyńskim w większości przez ludnośc etnicznie polską, było jeszcze bardziej wyraziste przy wyborach do Śląskiego Sejmu Krajowego (*Schlesischer Landtag*) w Opawie. Aż do upadku monarchii wybory do tego przedstawicielstwa miały charakter kurialny, bez wprowadzenia kurii powszechnej. Jedynie w 1887 roku obniżono cenzus podatkowy do 5 guldenów. W skład sejmu wchodził: 1 wirylista (biskup wrocławski), 9 posłów kurii wielkiej własności, 2 posłów kurii drugiej (Izba Handlowo-Przemysłowa), 10 posłów kurii miast i 9 posłów kurii wiejskiej. Na Śląsk Cieszyński przypadały cztery mandaty w kurii miast, po jednym z Bielska, Cieszyna, okręgów Frydek – Bogumin – Frysztat oraz Jabłonków – Strumień – Skoczów. Także w kurii wiejskiej Śląsk Cieszyński otrzymał cztery mandaty: dwa z okręgu Cieszyn – Jabłonków – Frysztat, jeden z okręgu Frydek – Bogumin, jeden z okręgu Bielsko – Strumień – Skoczów. W 1871 roku liczba uprawnionych do głosowania na Śląsku Cieszyńskim w kurii miast wynosiła 1 900, w 1909 roku 6 800, a w kurii wiejskiej odpowiednio 8 700 i 17 900 osób. W 1878 roku jeden poseł kurii miast ze Śląska Cieszyńskiego reprezentował 10,7 mieszkańców, w 1909 roku 17 100 mieszkańców, a w kurii wiejskiej odpowiednio 54 800 i 89 500 mieszkańców. Natomiast w kurii pierwszej jeden poseł ze Śląska Cieszyńskiego w latach sześćdziesiątych XIX wieku reprezentował

5 M. Waldenberg: *Kwestie narodowe...*, s. 31–32; J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 90–108.

6 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 90–108.

28 osób uprawnionych do głosowania, a przed wybuchem I wojny światowej 23 osoby, czyli około 130, a potem około 110 mieszkańców[7].

W drugiej połowie XIX wieku Śląsk Cieszyński stał się również miejscem przeobrażeń gospodarczych na niespotykaną dotąd w historii regionu skalę. Stało się tak za sprawą rozbudowy przemysłu ciężkiego w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, które w ciągu kilku dekad wyrosło na największy okręg przemysłowy Austro-Węgier. Rozbudowano ośrodek włókienniczy w Bielsku (wraz z galicyjską Białą) – dawał 3/4 produkcji włókienniczej monarchii – i ośrodki przemysłu stalowego w Trzyńcu i Ustroniu. Nie bez znaczenia była budowa ważnej linii kolejowej koszycko-bogumińskiej w latach 1867–1872. Z kolei mimo zmian uwłaszczeniowych na wsi nadal w rolnictwie dominowała, a nawet rozrastała się, wielka własność ziemska (ponad 100 ha), w której prym wiodło latyfundium Komory Cieszyńskiej, obejmujące 28% obszaru Śląska Cieszyńskiego. Poza tym na przełomie XIX i XX wieku zmniejszała się grupa średniej własności (20–100 ha), czyli gospodarstwa tzw. siedloków[8].

Wraz z rozwojem przemysłu zmieniały się stosunki demograficzne. Narastał ruch wędrówkowy, który na początku XX wieku przybrał charakter w większości imigracyjny, głównie z Galicji, Moraw i Czech. W latach 1880–1910 ludność Śląska Cieszyńskiego wzrosła z 268 500 do 434 800 mieszkańców. W 1910 roku imigranci przynależni do Galicji stanowili 12,7% (54 200), przynależni do Moraw 5,5% (22 200), przynależni do Czech 1,4% (6 000) ogółu mieszkańców. Najwięcej Galicjan (20,5%, 20 000) mieszkało wówczas w powiecie politycznym frydeckim (powiaty sądowe Frydek i Polska Ostrawa). W powiecie politycznym frysztackim Galicjanie ci stanowili 13,0% (15 500), w bielskim 9,1% (7 400), w cieszyńskim 5,5% (5 500) ogółu mieszkańców. W powiecie frydeckim przynależni do Moraw i Czech stanowili 10,7% (10 500), w powiecie frysztackim 7,2% (8 500), w powiecie bielskim 1,2% (1 600), w powiecie cieszyńskim 0,9% (4 300). Imigranci z Galicji, głębi Moraw i Czech przybywali również na pogranicze morawsko-śląskie, głównie do Morawskiej Ostrawy, Witkowic i okolic. Zmieniały się stosunki urbanizacyjne. W 1910 roku na Śląsku Cieszyńskim było 211 gmin, w tym: 9 miast (w 1890 roku 8), 53 osady przemysłowe i 151 wsi (w 1890 roku 176 wsi). Liczba mieszkańców miast w stosunku do ogółu ludności wrosła z 16,7% (1890) do 21,6% (1910), a osiedli przemysłowych z 32,2% do 54,7%. W latach 1880–1910 gęstość zaludnienia w regionie wzrosła z 118 do 190 osób[9] na km^2.

---

7 Tamże.

8 A. Stępniak: *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do 1920 roku)*. Katowice 1986, s. 15–23.

9 Tamże, s. 24–34. Dla porównania, w 1910 roku gęstość zaludnienia na Śląsku Opawskim wynosiła 112, a w Galicji 102 osoby na km^2.

Postępująca industrializacja zmieniła typowo plebejską strukturę zawodowo-społeczną większości mieszkańców. Między 1869 a 1910 rokiem liczba ludności czynnej zawodowo w przemyśle i rzemiośle wzrosła z 25,5% do 40,8%, przy spadku zatrudnionych w rolnictwie z 59,1% do 34,8%. W 1910 roku wśród zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle oraz członków ich rodzin było 36,5% (78 300) pracowników fizycznych (razem ze służbą domową). Najwięcej osób pracowało w przemyśle i rzemiośle, oczywiście na obszarze śląskiej części Zagłębia, w powiecie politycznym frysztackim 63,7%, niewiele mniej w powiecie frydeckim 63,6%, następnie bielskim 32,6% i cieszyńskim 32,2%. Rolnictwo stanowiło dodatkowe źródło utrzymania głównie dla ludności miejscowej w powiecie cieszyńskim (13,3%), podczas gdy we frysztackim tylko dla 6,1%. Jedynie gminy wiejskie powiatów politycznych bielskiego i cieszyńskiego zachowały więc w większości typowo rolniczy charakter. Najwięcej pracowników branży przemysłowej i rzemieślniczej pracowało w górnictwie i hutnictwie – 47,8% (36 300).Najwięcej robotników (16 000) pracowało w zakładach zatrudniających od 500 do 1 000 osób, tworząc wielkoprzemysłowy proletariat[10].

Według spisu austriackiego z 1869 roku na Śląsku Cieszyńskim Polacy stanowili 58,3% (135 600) ogółu ludności. Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego w większości posługiwali się na co dzień cieszyńską odmianą gwarową dialektu śląskiego języka polskiego. Ludność czeska przeważała wyraźnie w powiecie frydeckim. Istniał też pas gwar przejściowych. Polsko-czeska granica językowa przebiegała mniej więcej wzdłuż linii gmin: Łomna Górna – Koszarzyska – Tyra – Rzeka – Ligotka Kameralna – Toszonowice Górne – Datynie Dolne – Szumbark –Pietwałd – Rychwałd – Wierzbica – Bogumin Stary – Bogumin Nowy. W kierunku wschodnim od tej linii czeskich autochtonów prawie nie było[11].

Wraz ze zwiększaniem się aktywności społeczno-politycznej ludności oraz ruchami migracyjnymi zmieniała się struktura narodowościowa Śląska Cieszyńskiego. W przeprowadzanych od 1880 roku po postanowieniach Międzynarodowego Kongresu Statystycznego w Petersburgu co dziesięć lat spisach powszechnych rubryka„narodowość" nie była stosowana. W tym zakresie w spisach pytano jedynie o język potoczny (*Umgangsprache*), na podstawie którego zainteresowani wynikami komentatorzy starali się określać przynależność narodowościową. Choć była to metoda z punktu widzenia coraz istotniejszej dla cieszyńskiego regionu problematyki narodowościowej i narodowej nieprecyzyjna, to jednak, pomijając także oczywiście wszelkie możliwie nieprawidłowości przy sporządzaniu spisów, otrzymane

10 Tamże, s. 34–46.

11 S. Zahradnik: *Struktura narodowościowa Zaolzia na podstawie spisów ludności 1880–1991*. Trzyniec 1991, s. 15.

w latach 1880–1910 wyniki stały się podstawą badań przemian stosunków narodowościowych na omawianym obszarze.

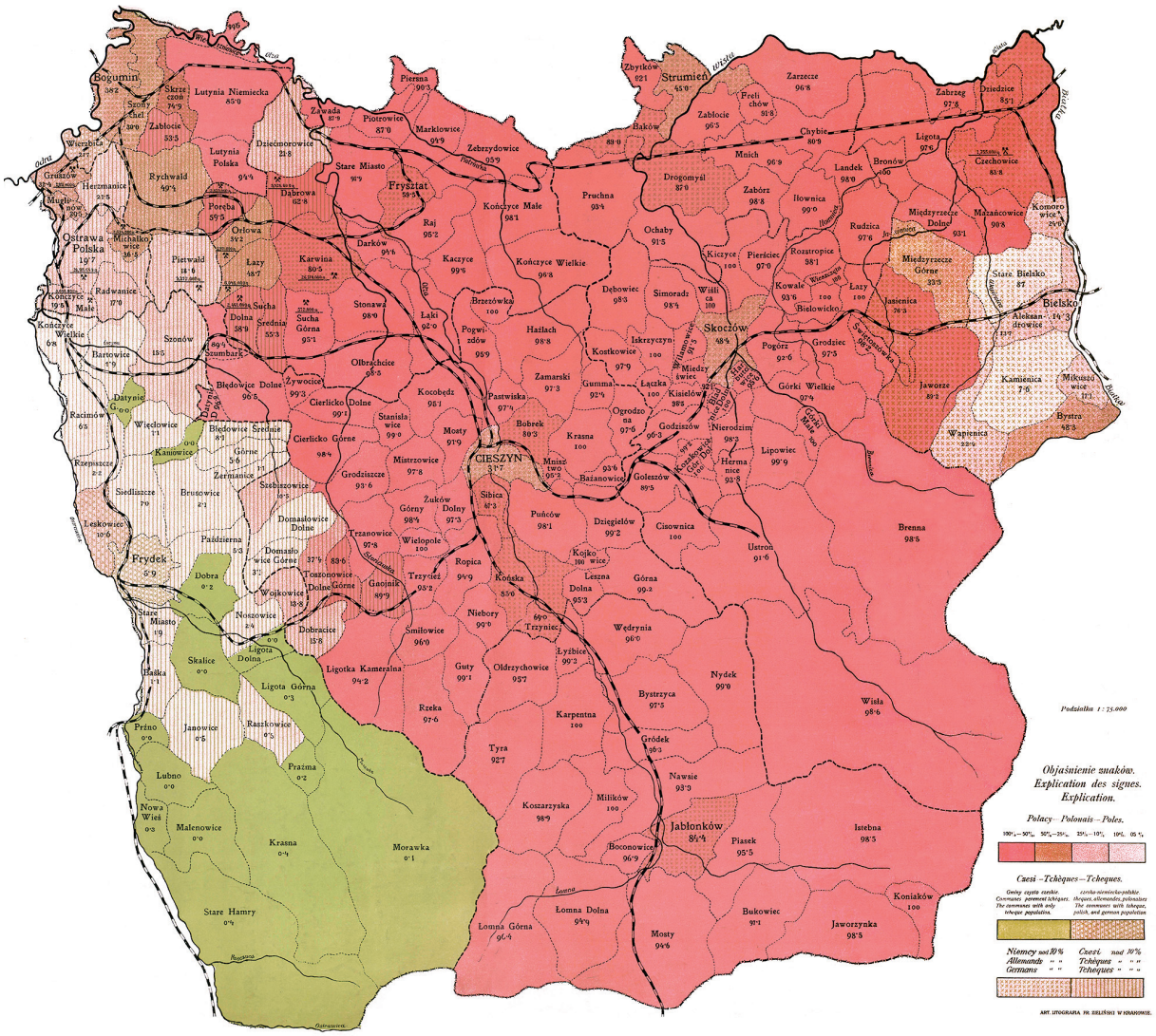
Wyniki procentowe spisów z lat 1880–1910 dla powiatów politycznych i sądowych prezentuje poniższa tabela[12]:

Pow. polityczny Pow. sądowy	1880			1890			1900			1910		
	pol	cze	nie	pol	cze	nie	pol	cze	nie	pol	cze	nie
Bielsko	72,3	0,5	27,2	72,2	0,8	27,0	69,4	0,5	30,1	77,7	0,8	21,5
Bielsko	62,5	0,2	37,3	63,6	0,3	36,1	61,8	0,5	37,7	59,3	1,2	39,5
Skoczów	94,0	0,6	5,4	94,0	0,3	5,7	92,5	0,5	7,0	91,3	0,5	7,1
Strumień	96,2	0,3	3,5	94,4	0,5	5,1	92,5	0,8	6,7	96,2	0,3	3,5
Cieszyn	78,6	10,2	11,2	81,5	6,2	12,3	78,8	6,1	15,0	76,8	17,0	17,0
Cieszyn	69,1	15,1	15,8	73,6	9,2	17,2	70,2	8,8	20,9	68,3	8,6	23,0
Jabłonków	97,5	0,4	2,1	97,4	0,2	2,4	97,0	0,3	2,7	96,4	0,6	3,0
Frysztat	71,8	20,6	7,5	78,1	15,3	6,6	79,7	10,8	9,2	63,5	23,6	12,8
Frysztat	69,5	24,2	6,2	76,7	17,9	5,3	84,2	10,2	5,3	71,2	22,0	6,7
Bogumin	77,9	11,2	10,9	81,7	8,4	9,9	69,6	12,2	17,9	47,3	27,0	25,6
Frydek	3,6	90,9	5,5	7,2	85,4	7,4	15,6	76,5	7,9	14,0	74,9	11,1
Frydek	1,0	97,3	1,7	1,6	95,7	2,7	3,9	93,7	2,4	3,5	93,5	3,0
Pol. Ostrawa	10,3	79,9	9,8	17,2	76,3	6,5	29,6	63,2	7,2	23,7	66,2	10,1
Ogółem pow. polityczne	58,7	27,3	14,0	60,6	25,2	14,2	60,7	23,7	15,5	54,8	27,1	18,1

Z tabeli wynika wyraźnie, że we wszystkich okresach spisowych ludność polska przeważała liczebnie na Śląsku Cieszyńskim, zwłaszcza w powiatach politycznych bielskim, cieszyńskim i frysztackim. Największe straty ilościowe między pierwszym a ostatnim spisem ludność polska poniosła w powiecie sądowym bogumińskim – z 77, 9% do 47,3%, przy ponad dwukrotnym wzroście liczebnym ludności czeskiej i niemieckiej, z kolei wzrost liczby ludności polskiej w części gmin Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego wynikał również z napływu imigrantów galicyjskich, którzy, wchodząc w krąg polskiego ruchu narodowego, nie ulegali tak szybkiej czechizacji jak na morawskim brzegu Ostrawicy.

Do 1900 roku ogólna liczba ludności polskiej rosła, czeskiej spadała, potem było odwrotnie. Większe ubytki ludności polskiej odnotowano zwłaszcza w zachodniej części Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, m.in. w takich gminach, jak Dąbrowa (z 77,7 na 62,8%), Dziećmorowice (z 86,7 na 21,8%),

[12] Źródło: K. Piątkowski: *Stosunki narodowościowe w Księstwie Cieszyńskim*. Cieszyn 1918, s.276–292; A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 50; S. Zahradnik: *Struktura narodowościowa Zaolzia na podstawie spisów ludności 1880–1991*. Trzyniec 1992, s. 12–13, 33–107.



Rozsiedlenie ludności w Księstwie Cieszyńskim. Mapa opracowana przez F. Popiołka oraz T. Golachowskiego i wydana przez Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego w 1919 roku na podstawie spisów ludności z 1910 roku ⊡ *MŚC*

Kończyce Małe (z 64,5 na 19,5 %), Łazy (z 81,7 na 48,7 %), Michałkowice (60,3 na 36,5 %), Orłowa (z 60,3 na 34,2 %), Pietwałd (71,7 na 18,1 %), Poręba (z 94,0 na 59,5 %), Rychwałd (z 99,3 na 49,4 %)[13]. W odróżnieniu od

[13] Tamże, s. 70–107; Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Wspomnienia* II: *Ziemia mojego męża*. Kraków 1888, s.84–86.

politycznego powiatu cieszyńskiego wpływy języka polskiego w rewirze węglowym uległy więc wyraźnemu zmniejszeniu. Niezależnie od istotnych w warunkach typowego pogranicza czynników asymilacyjnych, także w postaci różnego rodzaju nacisków administracyjnych (czemu sprzyjała słaba ekonomicznie pozycja ludności polskiej), komentatorzy polscy zwracali uwagę również na nieprawidłowości spisowe[14].

Według spisu z 1910 roku najwięcej ludności niemieckiej zamieszkiwało powiat sądowy bielski, zwłaszcza samo miasto Bielsko, (84,3 % w 1910 roku), niemiecką „wyspę językową" wokół Bielska (wsie: Aleksandrowice, Bystra, Kamienica, Komorowice, Międzyrzecze Górne, Mikuszowice, Stare Bielsko, Wapienica) oraz inne miasta. Poza kwestiami tożsamościowymi zmiany na korzyść Niemców można tłumaczyć kompleksami kulturowymi Słowian, przewagą ekonomiczną Niemców, naciskami ekonomicznymi w majątkach Komory Cieszyńskiej, osiedlaniem się kadr niemieckich w ważnych ośrodkach przemysłowych czy wzdłuż szlaków komunikacyjnych oraz na pograniczach regionu. Wyniki spisów ludności wraz z dyskusją nad czynnikami determinującymi określanie przynależności narodowej ludności autochtonicznej stały się trwałymi elementami prowadzonych na Śląsku Cieszyńskim polsko-czesko-niemieckich batalii politycznych.

Według spisu z 1910 roku ewangelicy stanowili 21,5 % mieszkańców Śląska Cieszyńskiego; 2,5 % stanowili izraelici. Najwięcej ewangelików (47,6 % ogółu) zamieszkiwało powiat sądowy skoczowski, a spośród miast Skoczów (27,8 %); najmniej powiat sądowy polskoostrawski (1,4 %), a z miast Strumień (1,8 %). Najwięcej izraelitów zamieszkiwało powiat sądowy cieszyński (3,5 %), spośród miast Bielsko (16,3 %), najmniej powiat sądowy frydecki (0,3 %), a z miast Polską Ostrawę (1,3 %)[15].

Konkluzje

Przełom polityczny Wiosny Ludów okazał się przełomem również dla rozwoju sytuacji na Śląsku Cieszyńskim. Wraz ze zniesieniem poddaństwa osobistego i rozwojem nowoczesnej świadomości narodowej, zwłaszcza wśród przeważającej ludności polskojęzycznej, tworzyło się społeczeństwo obywatelskie, które w ciągu następnego półwiecza wpływało na kierunek przemian w regionie w wielu dziedzinach życia. Na przełomie XIX i XX wieku na skutek industrializacji Śląsk Cieszyński przeobraził się z wyizolowanego zaścianka monarchii w jej najważniejszy okręg przemysłowy, co pociągnęło za sobą głębokie przemiany demograficzne, społeczno-zawodowe i narodowościowe na niespotykaną dotąd skalę.

---

14 S. Zahradnik: *Struktura narodowościowa...*, s. 26.

15 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s.56.

Janusz Gruchała,
Krzysztof Nowak

Dzieje polityczne

Wiosna Ludów

W cieniu Frankfurtu

Upadek absolutyzmu w zachodniej części monarchii habsburskiej w wyniku rewolucji wiedeńskiej 13 marca 1848 roku i towarzyszące temu wydarzeniu wprowadzenie podstawowych swobód obywatelskich, patent cesarski, zapowiadający nadanie państwu konstytucji oraz przyznanie mieszczaństwu większej reprezentacji w stanowych sejmach prowincjonalnych zostały przyjęte z entuzjazmem przez wszystkie warstwy ludności Śląska Cieszyńskiego. Oczekiwano bowiem wprowadzenia dalszych demokratycznych reform politycznych i społecznych. Entuzjazm ten udzielił się nawet niektórym wielkim właścicielom ziemskim, na co miały wpływ obawy przed eskalacją nastrojów rewolucyjnych na wsi cieszyńskiej. Postawa chłopstwa zaniepokoiła również duchowieństwo katolickie i ewangelickie. Fakt ten doprowadził do złagodzenia antagonizmu między duchownymi obydwu wyznań i aktywnego zaangażowania się przez nich w działalność publiczną wiosną 1848 roku[1].

Aktywizacja polityczna na ziemiach austriackich podczas ogólnoeuropejskich wydarzeń nazwanych Wiosną Ludów w przypadku Śląska Cieszyńskiego objęła w pierwszej kolejności ludność niemieckojęzyczną w większych miastach – Cieszynie i Bielsku. Przyczyniły się do tego przede wszystkim kontakty z Wiedniem, które mimo peryferyjnego położenia Śląska Cieszyńskiego ułatwiała wybudowana na krótko przed wybuchem rewolucji kolej północna. Dzięki temu docierały tu broszury polityczne

[1] J. Chlebowczyk: *Wybory do organów przedstawicielskich na Śląsku Cieszyńskim w 1848 r.* Katowice 1964, s. 81–82; Tenże: *Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku*. Katowice – Kraków 1966, s. 80; Tenże: *Nurt frankfurcki i początki kwestii narodowej na Śląsku Cieszyńskim*. ZŚ. 1964, z. 1, s. 17–18.

i prasa, które zawierały informacje nie tylko na temat aktualnej sytuacji wewnętrznej w monarchii, ale i aspiracje liberałów oraz demokratów niemiecko-austriackich. Równocześnie formowano gwardie narodowe w miastach, a także we wsiach. Największą liczebność osiągnął oddział w Bielsku (około 780 członków), którego komendantem został związany z niemieckim obozem liberalnym książę Ludwik Sułkowski (1814–1879)[2].

Najważniejszą kwestią, która rzutowała wczesną wiosną 1848 roku na sytuację wewnętrzną w zachodniej części monarchii habsburskiej, była sprawa zjednoczenia Niemiec. Pod wpływem sformułowanego na początku marca, jeszcze przed wybuchem rewolucji wiedeńskiej, przez liberałów z krajów południowo – i zachodnioniemieckich postulatu w sprawie powołania parlamentu ogólnoniemieckiego, który miał podjąć decyzję o zjednoczeniu, wśród ludności niemieckiej w Austrii, zwłaszcza inteligencji i mieszczaństwa, upowszechniała się niemiecka świadomość narodowa. Znalazła ona wyraz w identyfikacji z ogólnoniemieckimi dążeniami zjednoczeniowymi, które dobitnie odzwierciedlał aforyzm: „Najpierw Niemcy, potem Austria". Najbardziej żarliwymi zwolennikami zjednoczenia byli demokraci, którzy dopuszczali nawet możliwość rozpadu monarchii habsburskiej. Zgodnie z tym stanowiskiem opowiadali się oni za niepodległością Węgier, ewentualnie Polski, oraz przyłączeniem Lombardii i Wenecji do zjednoczonych Włoch. Natomiast prowincje wchodzące w skład Związku Niemieckiego miały znaleźć się w granicach zjednoczonego państwa niemieckiego. Stwierdzono: *Czechy i Morawy* [tworzące wówczas wraz ze Śląskiem Austriackim jedną prowincję – JG, KN] *i należąca do Związku Niemieckiego Iliria* [ziemie słoweńskie – JG, KN] *są nieodłącznymi częściami Niemiec* [...]. *Musimy słowiańską bryłę Niemiec utrzymać za każdą cenę*[3]. Stanowisko to podzielała część związanych z bogatym mieszczaństwem niemieckim liberałów, mimo że ze względu na jego interesy ekonomiczne i dominującą pozycję ludności niemieckiej w Austrii nie dopuszczali oni możliwości jej rozpadu. Jednakże po uzyskaniu przez Węgry faktycznej niepodległości i odpadnięciu od monarchii prowincji włoskich pojawiły się wśród liberałów wątpliwości dotyczące zachowania przez nią bytu państwowego. Zwracał na to uwagę anonimowy publicysta na łamach organu liberałów wiedeńskich, „Allgemeine Österreichische Zeitung": *Nie łudźmy się i wyznajmy naszą cierpką prawdę; nasza ojczyzna austriacka i nasza właściwa siła jest ograniczona do siedmiu milionów Niemców*[4].

---

2 A. Grobelný, J. Chlebowczyk: *K průběhu buržoazně-demokratické revoluce na Těšínsku*. Studie o Těšínsku 6. Český Těšín 1970, s. 224: J. Spyra: *Sytuacja polityczna i prawno-administracyjna miasta i okolicy w latach konstytucjonalizmu*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010, s.122–123.

3 J. Křen: *Konfliktní společenství. Češi a Němci 1780–1918*. Praha 1990, s. 93–94.

4 M. Smets, H. Reschauer: *Das Jahr 1848. Geschichte der Wiener Revolution* t. 2, Wien 1872, s. 47.

Oprócz argumentów historycznych niemiecko-austriackich obóz demokratyczny wychodził w tym okresie z założenia, że małe narody słowiańskie, zamieszkujące monarchię habsburską, są pozbawione perspektyw rozwoju politycznego. Podkreślano zaś, iż prawo do realizacji aspiracji narodowych w Europie Środkowej posiadają Niemcy i Węgrzy, ze względu na rolę, jaką odgrywają w ruchu rewolucyjnym, oraz z racji przewagi ekonomicznej, demograficznej i kulturalnej. Dlatego też wyrażano przekonanie, że małe narody słowiańskie powinny bezwarunkowo znaleźć się w granicach państwa niemieckiego i węgierskiego[5]. Podobne przekonania o niemożności istnienia słowiańskich państwowości między wielkimi historycznymi narodami głosili wówczas także tworzący podstawy ideologiczne komunizmu marksiści.

Niemniej demokraci i liberałowie niemiecko-austriaccy nie ignorowali odrębności językowej i kulturalnej społeczności słowiańskich. Przemawiał za tym dodatkowo fakt, iż już przed Wiosną Ludów został wśród nich zapoczątkowany ruch narodowy i proces narodowotwórczy, w fazie określanej jako językowo-kulturalna, którego działacze skupiali się na utrzymaniu odrębności języków słowiańskich i walce o ich równouprawnienie w życiu publicznym[6]. Niezależnie od tego zdawano sobie sprawę, że perspektywa włączenia obszarów zamieszkałych w większości przez ludność słowiańską do zjednoczonych Niemiec może kojarzyć się słowiańskim działaczom narodowym z polityką germanizacji i utrudnić realizację koncepcji wielkoniemieckiej. Nieprzypadkowo też przedstawiciele Austrii w Komitecie Pięćdziesięciu, który miał przygotować wybory do Zgromadzenia Narodowego we Frankfurcie nad Menem, domagali się na początku kwietnia zagwarantowania ludności słowiańskiej odrębności językowo-kulturalnej w życiu publicznym. Postulat ten został zaaprobowany przez Komitet Pięćdziesięciu, który podjął decyzję, że zapewnienie praw językowych społeczności słowiańskich będzie stanowiło jedno z pierwszych zadań parlamentu frankfurckiego[7].

Stanowisko to w pełni podzielili zwolennicy koncepcji wielkoniemieckiej na Śląsku Cieszyńskim, zwłaszcza demokraci. Zabiegając o uzyskanie poparcia wśród polskojęzycznej ludności chłopskiej, zmuszeni byli używać podczas agitacji politycznej języka polskiego. Wskazywali przy tym na konieczność respektowania jej odrębności etnicznej w przyszłym, zjednoczonym państwie niemieckim. Taka postawa wynikała również z faktu, iż część z nich była pochodzenia etnicznie polskiego i znała język polski. Egzempfikują to poglądy głównego przedstawiciela lewicy niemieckiej na Śląsku Cieszyńskim, profesora gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie,

---

5 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów...*, s.100; Tenże: *Wybory i świadomość...*, s. 80; Tenże: *Nurt frankfurcki...*, s. 30.

6 J. Chlebowczyk: *O prawie do bytu małych i młodych narodów*. Warszawa – Kraków 1983, s. 39–40.

7 F. Schuselka: *Deutsche Fahrten* t. 2. Wien 1849, s. 57–59.

wywodzącego się z miejscowego etnicznie polskiego środowiska, Adolfa Kolaczka (Kolatschka), który na początku maja w broszurze politycznej dowodził, że nie ma mowy *o naruszeniu albo obrażeniu rozmaitych onych narodowości, które nie są niemieckiego języka, ale owszem w ich nienaruszonym stanie utrzymane ma im być doskonale zaręczone i zauiszczone, co osobliwie naszemu Śląskowi płaci*[8].

Wypada przy okazji zaznaczyć, że stanowisko demokratów cieszyńskich kontrastowało z postawą ich odpowiedników na Śląsku Opawskim, wśród których na początku rewolucji pod wpływem aktywności politycznej czeskiego ruchu narodowego pojawiły się antysłowiańskie nastroje nacjonalistyczne. Ilustruje to opinia wyrażona na początku kwietnia przez tamtejszego czołowego działacza demokratycznego Hansa Kudlicha (1823–1917) na temat polityki narodowościowej Prus. *Prusy były mądre* – stwierdzał – *i germanizowały swoje zdobyte obszary; jednoczyły je, podczas gdy Austria dzieliła je*[9].

Sprawa zjednoczenia Niemiec budziła poważny niepokój w austriackich kołach rządowych, które dążyły do utrzymania całości monarchii. Obawiano się bowiem, że przyłączenie do zjednoczonych Niemiec terenów wchodzących w skład Związku Niemieckiego może pociągnąć za sobą rozpad monarchii. Dlatego też rząd Karla Ficqelmonta opowiadał się za ukonstytuowaniem zjednoczonych Niemiec jako związku państw, co miało pozwolić na przyłączenie do nich całej Austrii. Takie stanowisko sprawiło, że władze w Wiedniu wahały się z podjęciem decyzji o przeprowadzeniu wyborów do parlamentu frankfurckiego. Uczyniły to dopiero w połowie kwietnia, nie tylko ze względu na obawy przed osłabieniem pozycji monarchii na korzyść Prus, ale i nasilające się wśród ludności niemieckiej dążenia zjednoczeniowe. Przykładowo działacze niemieccy ze Śląska Opawskiego grozili, że jeśli rząd wiedeński nie wyrazi zgody na przeprowadzenie wyborów, to skierują z tego powodu skargę do Komitetu Pięćdziesięciu[10].

Natomiast w cieszyńskiej części Śląska dążenia zjednoczeniowe były słabsze, na co wpływ miał niewątpliwie fakt, iż ludność niemiecka stanowiła tam niewielki odsetek. W takiej sytuacji agitację na rzecz zjednoczenia podjęto początkowo wśród mieszczaństwa niemieckiego w Bielsku i w mniejszym stopniu w Cieszynie. Zainicjowały ją działające w Wiedniu organizacje Silesia i Związek Austriackich Ślązaków, które zrzeszały studentów i inteligencję pochodzącą ze Śląska Austriackiego. Ułatwiał to fakt, iż organizacje te przed Wiosną Ludów zaangażowały się w akcję niesienia pomocy ofiarom

8 J. Chlebowczyk: *Nurt frankfurcki…*, s. 28–29.

9 A. Klíma: *Češi a Němci v revoluci 1848–1849*. Praha 1994, s. 26–27.

10 Tamże, s. 36.

klęski nieurodzaju i epidemii[11]. Większe znaczenie miały jednak atrakcyjne, demokratyczne postulaty polityczne i społeczne, którymi szermowali działacze tych organizacji. *Propaganda frankfurcka dziwne skutki w Cieszynie wywierała* – wspominał po latach główny inicjator polskiego ruchu narodowego, Paweł Stalmach (1824–1891). – *Studenci wiedeńscy umieli ją prowadzić. Prosty mieszczanin wierzył, że Frankfurt zgotuje mu rajskie szczęście i kto choć kilka słów niemieckich wiedział, już chciał uchodzić za Niemca*[12].

Ostatecznie w połowie kwietnia minister spraw wewnętrznych Austrii Franz von Pillersdorf zawiadomił władze gubernii morawsko-śląskiej o przeprowadzeniu wyborów do Frankfurtu. Te zaś przekazały starostwom dyrektywy w sprawie tworzenia okręgów wyborczych oraz wymogów, które mieli spełniać kandydaci na posłów. Równocześnie w Wiedniu został powołany Centralny Komitet Wyborczy, który miał na celu propagowanie i popularyzację wyborów. Nie wykazał on jednak większego zainteresowania Śląskiem Cieszyńskim. Oprócz peryferyjnego położenia tego terenu wpływ na to miał wzrost aktywności tamtejszych zwolenników zjednoczenia. W kwietniu powołali oni bowiem w Cieszynie lokalny, odrębny Komitet Wyborczy, w którym główna rola przypadła Adolfowi Kolaczkowi. Niedługo po ukonstytuowaniu się komitet zgłosił listę kandydatów, którzy mieli ubiegać się o mandaty poselskie do Frankfurtu w trzech przewidzianych dla obwodu cieszyńskiego okręgach wyborczych. Ponadto do starosty powiatu cieszyńskiego Glässera napływały indywidualne zgłoszenia kandydatów, m.in. dyrektora dóbr największego majątku ziemskiego – Komory Cieszyńskiej, Josefa von Kalchberga (1801–1882)[13].

Nurt słowiański i słowiańsko-polski

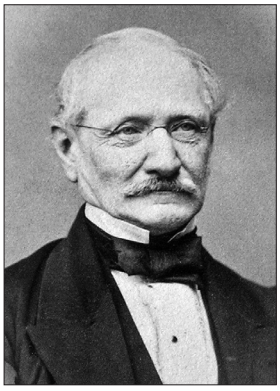
Aktywność polityczna obozu frankfurckiego zapoczątkowała jednak również kształtowanie się polskiego ruchu narodowego o orientacji słowiańskiej i wywarła negatywny wpływ na stosunki polsko-niemieckie w następnych miesiącach. W rezultacie zostały przekreślone nadzieje na harmonijne współżycie obydwu społeczności, które znalazło wyraz w ogłoszonej w końcu marca deklaracji *Słowian i Niemców żyjących między źródłami Odry i Wisły*; nawoływano w niej do jedności i współpracy wszystkich narodów monarchii

---

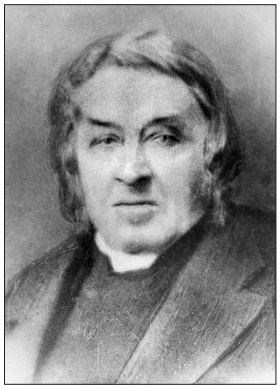
11 J. Chlebowczyk: *Kształtowanie się świadomości narodowej i początki ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim*. „Kwartalnik Historyczny". 1959, nr 2, s. 450; J. Spyra: *Sytuacja polityczna*... s. 124.

12 E. Grim: *Paweł Stalmach. Jego życie i działalność publiczna w świetle prawdy.* Cieszyn 1910, s. 220. Zob. M. Kudělka: *Češi a Poláci na Těšínsku v době národního obrození.* Ostrava 1957, s. 20

13 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów*...., s. 9–12; Tenże: *Wybory i świadomość*..., s. 17–18; J. Spyra: *Życie polityczne w latach 1848–1918.* W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010, s. 7–10.



Josef von Kalchberg (1801–1882) ⊡ *ZAO*



Jan Winkler (1826–1874) ⊡ *MT*



Ludwik Klucki (1801–1877) ⊡ *MŚC*

habsburskiej w imię zwycięstwa rewolucji. Deklaracja ta została sformułowana przypuszczalnie z inspiracji słowianofilów czeskich, profesora gimnazjum ewangelickiego Arnošta Plucara (1802–1868) i adwokata Ludwika Kluckiego (1801–1877), i podpisana przez działaczy niemieckich, którzy później zaangażowali się w sprawę zjednoczenia Niemiec[14].

Polski ruch narodowy o orientacji słowiańskiej zainicjował pochodzący z rodziny chłopskiej z podcieszyńskich Bażanowic Paweł Stalmach, absolwent gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie, gdzie w 1842 roku wraz z kilkoma kolegami utworzył kółko samokształceniowe „Złączenie Polskie", nastawione na poznawanie literatury polskiej, co nie przeszkadzało mu uczestniczyć w spotkaniach podobnych grupek uczniowskich zafascynowanych literaturą niemiecką, np. w ramach Gelehrtenverein, które zresztą także współtworzył, czy Českiej besedy. Wstępując w mury szkolne w atmosferze typowej dla swego środowiska fascynacji kulturą niemiecką i z bagażem kompleksów wobec Niemców, Stalmach opuścił je jednak z przekonaniem o wartości języka polskiego dla pracy na cieszyńskiej wsi oraz – mimo fascynacji słowiańskością – historycznej i kulturalnej odrębności polskojęzycznych Ślązaków od ludności czeskiej. Podczas studiów w liceum ewangelickim w Preszburgu (Bratysławie) w latach 1843–1845 pod wpływem kontaktów z kształcącymi się tam studentami słowiańskimi oraz twórcą słowackiego języka literackiego Ľudovítem Štúrem stał się uświadomionym narodowo Polakiem i zrozumiał potrzebę podjęcia działalności wśród ludności polskojęzycznej w celu podniesienia jej poziomu cywilizacyjnego. Utwier-

14 J. Chlebowczyk: *Nurt frankfurcki...*, s.33; D. Gawrecki i inni: *Dějiny Českého Slezska 1740–2000* t. 1. Opava 2003, s. 176–177. L. Klucki urodził się w Hranicach na Morawie w rodzinie lekarza Josefa Kluki. Studiował w Brnie, Klagenfurcie, Lublanie, Pawii. Za udział w rewolucji włoskiej został skazany na karę śmierci, zamienioną na więzienie. Po ułaskawieniu od 1831 roku był adwokatem w Cieszynie.

dził się w tym przekonaniu w 1845 roku, kiedy po opuszczeniu Preszburga podjął studia teologiczne na uniwersytecie w Wiedniu. Nawiązał tam kontakty ze słowianofilem polskim z Galicji, księciem Jerzym Lubomirskim (1817–1872), który zachęcił go do podjęcia pracy narodowej na Śląsku Cieszyńskim. Zrodziła się wówczas u Stalmacha również myśl założenia czasopisma polskiego, które miało ułatwić działalność na rzecz ludności polskojęzycznej i kształtowania się u niej polskiej świadomości narodowej[15]. Zamiar ten nie został jednak zrealizowany ze względu na indyferentną bądź proniemiecką postawę narodową cieszyńskiej inteligencji polskojęzycznej, a także konieczność uzyskania zezwolenia władz austriackich oraz brak środków finansowych[16]. Póki co, w sierpniu 1847 roku Stalmach wraz z Andrzejem Cinciałą (1825–1898) odbyli wyprawę do Krakowa po polskie książki, a wybór kierunku tej wędrówki urósł z czasem do rangi narodowo-kulturalnego symbolu. Jednak nowoczesna polska aktywność narodowa przed Wiosną Ludów ograniczała się wówczas w zasadzie do powołanego w tym samym roku przez Cinciałę w cieszyńskim gimnazjum ewangelickim Towarzystwa uczących się języka polskiego, które kontynuowało działalność wcześniejszego Złączenia Polskiego. Towarzystwo koncentrowało się w głównej mierze na pogłębianiu znajomości języka polskiego wśród młodzieży polskiej[17].

Po wybuchu rewolucji kończący studia w Wiedniu Stalmach zaczął już formułować radykalne, antyfeudalne postulaty społeczne i polityczne. Opowiadał się również za przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do przyszłego niepodległego państwa polskiego. Dawał temu dobitnie wyraz w liście do Cinciały w końcu marca 1848 roku: *Czyń więc Ty, ile możesz, a oświecaj głowy chłopów, kiedy się z nimi zbierzesz. Niech – żądają teraz, ile mają – niech żądają odpuszczenia roboty* [pańszczyzny – JG, KN]. (...) *Gdy Polska powstanie – niechaj pamięta Śląsk swego powołania, a pono lud teraźniejszy, konstytucją zbałamucony – zapomniałby – więc rozszerzaj między nimi – iż to jest w proroctwach ich napisane, Polska będzie aż do Odry – Śląsk do Polski* (...)[18].

Aktywność nurtu frankfurckiego sprawiała, że w następnych listach do Cinciały w końcu kwietnia Stalmach nawoływał do podjęcia stanowczych działań przeciw perspektywie przyłączenia do zjednoczonych Niemiec Śląska Cieszyńskiego. Zwracał przy tym uwagę, że przemawia za tym nie

---

15 E. Buława: *Pierwsi szermierze ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim*. Cieszyn 1997, s. 21–27; Tenże: *Znaczenie osobistych kontaktów Pawła Stalmacha z Jerzym Lubomirskim dla rozwoju polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim w połowie XIX wieku*. ZŚ. 1984, z. 3/4, s. 229–233.

16 J. Chlebowczyk: *Kształtowanie się świadomości...*, s. 449; I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński" i „Gwiazdka Cieszyńska" pod redakcją Pawła Stalmacha 1848–1887*. Katowice – Kraków 1968, s. 12–13.

17 M. Fazan: *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim w latach 1842/48–1920*. Wrocław – Warszawa 1991, s. 45–46; E. Buława: *Pierwsi szermierze...*, s. 81–83.

18 *Korespondencja Pawła Stalmacha*. Red. I. Homola i L. Brożek. Wrocław 1969, s. 23.

tylko etnicznie polski charakter większości tego terytorium, ale i względy ekonomiczne: *Między Niemcami będzie Śląsk zawsze ostatnia a sierota prowincya – między Polakami byłaby pierwsza co do industryi. A Niemcy sami by zjedli, gdyby co mieli, a Polacy zaś mają zboża zbytek etc*[19]. Nietrudno dostrzec, że Stalmach starał się zbić argumenty obozu frankfurckiego przekonujące o tym, że zjednoczenie Niemiec przyniesie poprawę położenia materialnego ludności polskojęzycznej. Zdawał sobie również sprawę z tego, że istotne znaczenie dla rozwoju polskiego ruchu narodowego będzie przedstawiała postawa mas chłopskich i sądził, że ich radykalne nastroje społeczne można będzie skierować przeciw zamożnej ludności niemieckiej. *Niechajże powstanie wszystek lud wiejski a wyżenie precz tych Niemców* – konstatował w kolejnym liście do Cinciały. – *Bracie rób rewolucję, jeśli my późno przyjdziemy* [...] *Wszak cały lud słowiański pamięta o nas i Polacy pamiętają o nas – a nasz lud jest stworzony i geograficznie przeznaczony do Polski* [...] *jeśli się Cieszynianie nie poprawią, przyjdziemy do Was, zbierzemy pieniędzy, a wypędzimy do czarta wszystkie Niemczuchy – pójdziemy do Polaków* [...] *Chodź a głoś: Patrzcie chłopi: to we Waszych proroctwach jest, że Odra, rzeka Śląska musi należeć do Polski – a to ma się stać do 50 roku*[20].

Zgodnie z tymi poglądami Stalmach otwarcie sprzeciwiał się możliwości przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Niemiec. Zadeklarował to na początku maja podczas zebrania Związku Austriackich Ślązaków w Wiedniu, kiedy oświadczył działaczom niemieckim wprost: *Księstwo Cieszyńskie jest słowiańskie i pójdzie za innymi Słowianami, którzy nie chcą posyłać swoich reprezentantów do Frankfurtu* (...) *pastorowie nie mogą i nie powinni prowadzić agitacji przeciw ludowi*[21].

Opinia na temat zaangażowania się pastorów w działalność obozu frankfurckiego wynikała z obaw Stalmacha, że mogą oni pozyskać dla sprawy zjednoczenia ludność polskojęzyczną wyznania ewangelickiego, stanowiącą znaczny odsetek mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Pochodzący z wyborów pastorzy cieszyli się bowiem dużym autorytetem w środowiskach wiejskich. Stąd też – niezależnie od wykształcenia i znajomości języka polskiego – stawali się oni często działaczami społecznymi. Natomiast na ich postawę polityczną wywierały wpływ nie tyle nadzieje na pełne równouprawnienie wyznaniowej ludności ewangelickiej w zjednoczonych Niemczech, ile poczucie przynależności do niemieckiego kręgu kulturalnego bez względu na używany w życiu codziennym język[22].

Aktywność obozu frankfurckiego oraz brak potrzeby ubiegania się o zezwolenie na druk prasy w wyniku wprowadzenia swobód obywatelskich spo-

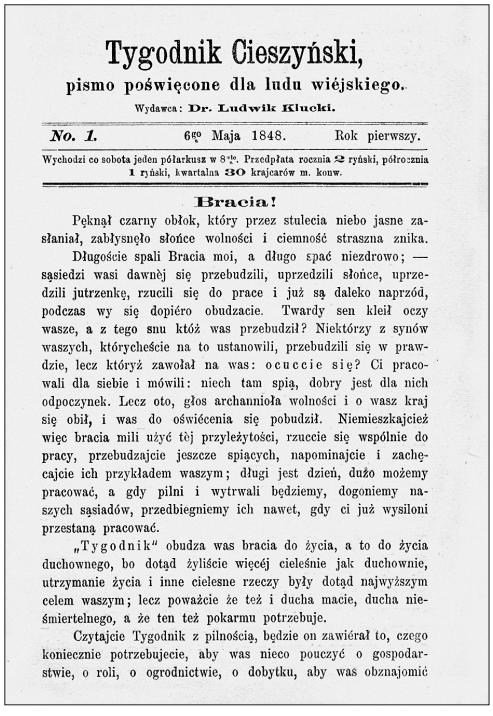
19 Tamże, s. 24.

20 Tamże, s. 24–25.

21 E. Grim: *Paweł Stalmach...*, s. 40, 206.

22 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów...*, s. 51–53; Tenże: *Wybory i świadomość...*, s. 46–48.

Pierwsze polskie pismo na Śląsku Cieszyńskim „Tygodnik Cieszyński" ukazywało się od 6 maja 1848 do 15 lutego 1851 roku, z przerwą od 31 marca do 31 sierpnia 1849 roku. Początkowo z podtytułem „Pismo poświęcone dla ludu wiejskiego", od września 1849 z podtytułem „Pismo poświęcone rzeczom naukowym, przemysłowym i gospodarczym", od stycznia 1850 z podtytułem „Pismo dla ludu. Zawiera rzeczy naukowe, przemysłowe, gospodarcze i zabawne". Od 1 września 1849 do końca 1849 roku zamiast „Tygodnika Cieszyńskiego" ukazywał się „Przegląd Wypadków Politycznych", którego ostatni numer wyszedł 28 czerwca 1851 roku ▣ *KCC*



Tygodnik Cieszyński,

pismo poświęcone dla ludu wiéjskiego.

Wydawca: Dr. Ludwik Klucki.

No. 1. 6go Maja 1848. Rok pierwszy.

Wychodzi co sobota jeden półarkusz w 8°. Przedpłata rocznia 2 ryński, półrocznia 1 ryński, kwartalna 30 krajcarów m. konw.

Bracia!

Pęknął czarny obłok, który przez stulecia niebo jasne zasłaniał, zabłysnęło słońce wolności i ciemność straszna znika.

Długoście spali Bracia moi, a długo spać niezdrowo; — sąsiedzi wasi dawnéj się przebudzili, uprzedzili słońce, uprzedzili jutrzenkę, rzucili się do prace i już są daleko naprzód, podczas wy się dopiéro obudzacie. Twardy sen kleił oczy wasze, a z tego snu któż was przebudził? Niektórzy z synów waszych, którycheście na to ustanowili, przebudzili się w prawdzie, lecz któryż zawołał na was: ocuccie się? Ci pracowali dla siebie i mówili: niech tam spią, dobry jest dla nich odpoczynek. Lecz oto, głos archanioła wolności i o wasz kraj się obił, i was do oświécenia się pobudził. Niemieszkajcież więc bracia mili użyć téj przyleżytości, rzuccie się wspólnie do pracy, przebudzajcie jeszcze spiących, napominajcie i zachęcajcie ich przykładem waszym; długi jest dzień, dużo możemy pracować, a gdy pilni i wytrwali będziemy, dogoniemy naszych sąsiadów, przedbiegniemy ich nawet, gdy ci już wysiloni przestaną pracować.

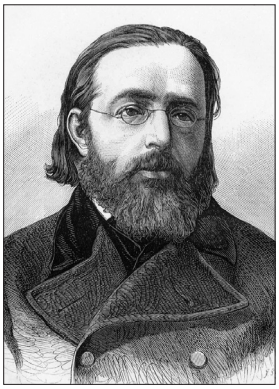
„Tygodnik" obudza was bracia do życia, a to do życia duchownego, bo dotąd żyliście więcéj cieleśnie jak duchownie, utrzymanie życia i inne cielesne rzeczy były dotąd najwyższym celem waszym; lecz poważcie że też i ducha macie, ducha nieśmiertelnego, a że ten też pokarmu potrzebuje.

Czytajcie Tygodnik z pilnością, będzie on zawiérał to, czego koniecznie potrzebujecie, aby was nieco pouczyć o gospodarstwie, o roli, o ogrodnictwie, o dobytku, aby was obznajomić

wodowały, że Stalmach wrócił do zamiaru wydawania czasopisma w języku polskim. Dlatego też nalegał na Kluckiego i Cinciałę, aby podjęli oni kroki w tym kierunku. Inicjatywa Stalmacha trafiła na podatny grunt, ponieważ w obliczu zbliżających się wyborów do parlamentu frankfurckiego obawiano się, że działacze niemieccy w celu ułatwienia agitacji zaczną wydawać czasopismo w języku polskim. W rezultacie od 6 maja zaczęło wychodzić w Cieszynie pierwsze polskie czasopismo narodowe „Tygodnik Cieszyński". Było to możliwe dzięki wsparciu finansowemu Kluckiego, a także Lubomirskiego. Klucki z tego tytułu był jego wydawcą. Główna zaś rola w jego redagowaniu, pracy administracyjnej i kolportażu przypadała Cinciale, wówczas pisarzowi w kancelarii Kluckiego. Z kolei Stalmach przesyłał do redakcji artykuły i materiały prasowe.

„Tygodnik Cieszyński" od początku lansował koncepcję austroslawizmu, która zakładała konieczność zachowania monarchii habsburskiej i współpracę zamieszkujących ją narodów słowiańskich. Zgodnie z tym stanowiskiem ostro zwalczano kampanię wyborczą do parlamentu frankfurckiego[23]. W czasopiśmie podkreślano wprawdzie słowiański charakter cieszyńskiego ruchu narodowego, co widoczne było zwłaszcza w publikacjach pastora z Nawsia, Czecha Jana Winklera (1794–1874), ale zarazem dużo miejsca

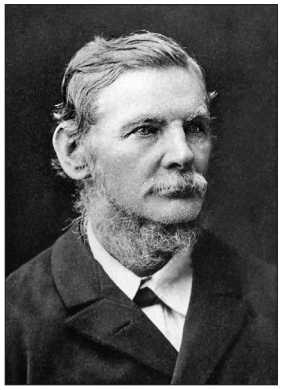
23 I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"*..., s. 17–26.



Paweł Stalmach (1824–1891) ⊡ *KCC*



Andrzej Cinciała (1825–1898) ⊡ *KCC*



Andrzej Kotula (1822–1891) ⊡ *BAT*

poświęcano sytuacji w innych częściach ziem polskich. W rezultacie „Tygodnik Cieszyński" zaczął szybko nabierać polskiego charakteru narodowego[24].

Kilka dni po założeniu czasopisma polskiego odbyły się wybory do parlamentu frankfurckiego. Kluczowe znaczenie dla ich przebiegu i rezultatu przedstawiała postawa zasadniczej grupy ludności obwodu cieszyńskiego, czyli chłopstwa, które wykazywało jeszcze niski stan świadomości narodowej. Było ono bowiem zainteresowane przede wszystkim zniesieniem pańszczyzny i pozostałości poddaństwa osobistego. Prowadzenie agitacji wyborczej utrudniał również fakt, iż część kandydatów na posłów nie znała mentalności chłopskiej. W dodatku demokraci niemieccy mimo postępującej radykalizacji mas chłopskich zajmowali w tym czasie w kwestiach społecznych, które absorbowały wieś, stanowisko umiarkowane. W takiej sytuacji o elekcji posłów zadecydowała w głównej mierze osobowość kandydatów i ich popularność, która wynikała w dużym stopniu z charakteru pracy zawodowej i kontaktów z ludnością. Jaskrawym tego przykładem był prawie jednogłośny wybór Kalchberga w okręgu cieszyńskim, podczas gdy nieznany w polsko-ostrawskim okręgu wyborczym Kolaczek nie uzyskał wymaganej większości i został wybrany przez aklamację. Z kolei w okręgu bielskim brak kandydata cieszącego się popularnością wśród ludności spowodował, że zdecydowana większość wyborców nie wzięła udziału w głosowaniu i deputowany, adwokat z Bielska Karl van der Strass, został wybrany mniejszością głosów[25].

Kampania wyborcza do parlamentu we Frankfurcie wywołała także wzrost aktywności liderów wciąż słabego obozu polsko-słowiańskiego, który wów-

---

24 J. Chlebowczyk: *Kształtowanie się świadomości...*, s. 450.

25 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów...*, s. 94–96; Tenże: *Wybory i świadomość...*, s. 75–76.

czas tworzyli Stalmach, Cinciała, Klucki, Plucar oraz pastor z Nawsia, pochodzący z Moraw słowianofil Jan Winkler. W okręgu cieszyńskim jego działacze podjęli bowiem agitację wśród chłopstwa, aby nie dopuścić do elekcji Kalchberga na posła. Szermowali przy tym demokratycznymi hasłami politycznymi i wskazywali na zagrożenie, jakie powstanie dla ludności polskojęzycznej w wypadku przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do zjednoczonych Niemiec[26]. Agitacja ta przyniosła częściowy sukces. Kalchberg pisze bowiem w swoich wspomnieniach, że: *Panslawiści w Cieszynie* (...) *walczyli wszelkimi środkami przeciw osłabieniu parlamentu frankfurckiego* (...) *zostało wypowiedziane oderwanie plemion słowiańskich ze związku z Niemcami. Knowania te rzeczywiście doszły tak daleko, że wskutek rozbicia głosów groziły dojściem do skutku wyboru*[27].

Sprzeciw działaczy słowiańskich, zwłaszcza Kluckiego, Plucara i Winklera wobec perspektywy przyłączenia Śląska do zjednoczonych Niemiec, zmusił Kalchberga oraz kandydującego na stanowisko zastępcy posła Kolaczka do złożenia pisemnej deklaracji, że będą bronić w parlamencie frankfurckim także praw językowych i politycznych ludności słowiańskiej[28]. Deklaracje te nie mogły jednak zadowolić obozu polsko-słowiańskiego, który, mimo że grono jego zwolenników ograniczało się do nielicznej grupy inteligencji polskiej i czeskiej, opowiadał się za koncepcją austroslawizmu. „Tygodnik Cieszyński" od początku maja podkreślał bowiem konieczność utrzymania całości monarchii habsburskiej i dopuszczał jedynie możliwość zawarcia przez nią sojuszu ze zjednoczonymi Niemcami. Zgodnie z tym stanowiskiem „Tygodnik Cieszyński" dowodził, iż decyzję w sprawie przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego może podjąć tylko parlament austriacki[29].

Nie wypowiadano się natomiast w pierwszych numerach tego czasopisma na temat statusu politycznego Śląska Cieszyńskiego w Austrii. Eksponowano zaś słowiański charakter ruchu narodowego, co miało niewątpliwie nie dopuścić do powstania na tym tle rozbieżności między działaczami polskimi a czeskimi, zwłaszcza że ci drudzy zgodnie z postulatami sformułowanymi na początku rewolucji przez Komitet Narodowy w Pradze opowiadali się za włączeniem Śląska w skład czeskiej jednostki politycznej w ramach monarchii habsburskiej. Uczynił to otwarcie w końcu kwietnia Winkler, który mimo że w swojej posłudze duszpasterskiej starał się posługiwać językiem polskim, był przekonany o zasadności stopniowego, nieopartego na naciskach administracyjnych włączenia polskojęzycznych Ślązaków w obręb

---

26 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów...*, s. 103–104.

27 J. v. Kalchberg: *Mein politisches Glaunenkenntnis*. Leipzig 1881, s. 240. Zob. J. *Chlebowczyk*: *Wybory do organów...*, s. 103–104; Tenże: *Wybory i świadomość...*, s. 83

28 J. Nehýbl: *Jan Winkler: Kapitoly z národního obrození na Těšínsku*. Opava 1961, s. 62; J. Chlebowczyk: *Wybory do organów...*, s. 104; Tenże: *Wybory i świadomość...*, s. 83.

29 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów...*, s. 103–105; I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"...*, s. 24–25.

narodu czeskiego, jako gałęzi wielkiej rodziny słowiańskiej[30]. Taka postawa działaczy czeskich nie uszła uwadze Stalmacha, który w liście do Cinciały odnotował: *To szkoda, że Czechom tak się chce naszego Śląska – aleć tu więcej leży na naszej woli,a z naszymi Szwabami sobie poradzimy*[31]. Z opinii tej wynika nie tylko to, że Stalmach sprzeciwiał się aspiracjom czeskim w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego, ale że nie dostrzegał też szans ich realizacji. Czeski ruch narodowy ograniczał się bowiem do wąskiej grupy inteligencji, a ludność czeskojęzyczna zamieszkiwała wówczas jedynie graniczące z Morawami obszary wiejskie powiatu frydeckiego. Zdawał sobie sprawę z tego faktu także Winkler. Dlatego też głosił na łamach „Tygodnika Cieszyńskiego", że Ślązacy cieszyńscy należą do narodu słowiańskiego i nie wyrażał poglądów, które mogłyby sugerować, że stanowią oni część narodu czeskiego[32]. Mogły one doprowadzić bowiem do konfliktu w redakcji „Tygodnika". Nie oznaczało to jednak zmiany stosunku Winklera do aspiracji czeskich do Śląska Cieszyńskiego. Dawał temu wyraz w opublikowanej po wyborach do parlamentu frankfurckiego polemice z Kalchbergiem. Odwoływał się tam do praw historycznych Korony św. Wacława do Śląska i ponownie opowiadał się za jego włączeniem w skład czeskiej jednostki politycznej[33]. Zgodnie z tym stanowiskiem działacze czescy podjęli praktyczne kroki w tym kierunku. Uczynił to Plucar, który zaaranżował w Cieszynie akcję zbierania podpisów, która zawierała postulat połączenia krajów Korony św. Wacława[34].

Sprawa przynależności politycznej Śląska Cieszyńskiego pojawiła się w czerwcu podczas obradującego w Pradze Zjazdu Słowiańskiego. Politycy czescy i południowosłowiańscy dążyli do tego, aby ustalił on formy współpracy narodów słowiańskich w celu utrzymania monarchii habsburskiej i podjęcia działań na rzecz jej przekształcenia w państwo federacyjne zgodnie z koncepcją austroslawizmu. Współpraca ta miała również nie dopuścić do realizacji idei wielkoniemieckiej. Odnosiło się to zarówno do koncepcji, która zakładała przyłączenie do Niemiec prowincji austriackich, wchodzących w skład Związku Niemieckiego, jak i koncepcji zmierzającej do włączenia do zjednoczonego państwa całej monarchii.

Cele, jakie przyświecały Zjazdowi Słowiańskiemu, pokrywały się z proaustriackim stanowiskiem cieszyńskich narodowców. Dlatego też przebywający w Wiedniu Stalmach i kończący tam studia prawnicze Andrzej Kotula (1822–1891) przyjęli propozycję księcia Jerzego Lubomirskiego w sprawie udziału w Zjeździe. Dzięki zabiegom posiadającego kontakty z politykami

30 J. Nehýbl: *Jan Winkler: Kapitoly z národního...*, s. 61.

31 *Korespondencja...*, s. 25.

32 E. Buława: *Pierwsi szermierze...*, s. 355.

33 J. Nehýbl: *Jan Winkler: Kapitoly z národního...*, s. 63.

34 E. Buława: *Pierwsi szermierze...*, s. 31–32.

czeskimi Lubomirskiego, którzy byli zainteresowani pozyskaniem Polaków galicyjskich do współpracy międzysłowiańskiej, obydwaj młodzi działacze otrzymali zaproszenie do Pragi jako przedstawiciele ludności słowiańskiej Śląska Cieszyńskiego. Nie otrzymali go natomiast działacze słowiańscy z Cieszyna. Przybyli wprawdzie do Pragi Arnošt Plucar i pracujący w Cieszynie Polak z Galicji, Edward Świerkiewicz (1808–1875), ale występowali oni tam nie w roli delegatów, lecz obserwatorów[35].

Politycy czescy domagali się jednak, aby Stalmach i Kotula uczestniczyli w obradach sekcji czesko-słowackiej, co miało potwierdzić historyczną przynależność Śląska Cieszyńskiego do Korony św. Wacława. Jednak Lubomirski, po naleganiach Stalmacha (*my Ślązacy jako Polacy chcemy i możemy tylko do polskiej sekcji należeć*[36]), wykorzystując swoją funkcję wiceprzewodniczącego Zjazdu, potrafił zmienić te zamiary. W efekcie kierownictwo zjazdu i politycy czescy wyrazili zgodę na udział delegatów cieszyńskich w obradach sekcji polsko-rusińskiej, a Stalmach stał się pomocnikiem jej sekretarza Antoniego Walewskiego. W obradach tej sekcji uczestniczył również Plucar oraz profesor Uniwersytetu Wrocławskiego Jan Evangelista Purkyně (1787–1869), który występował jako przedstawiciel ludności polskojęzycznej ze Śląska pruskiego. Kluczowe znaczenie dla sprawy Śląska Cieszyńskiego miały memoriały Stalmacha i Kotuli, które przedstawił 8 czerwca na pierwszym posiedzeniu sekcji polsko-rusińskiej Lubomirski. Zostały one przyjęte owacyjnie przez jej członków. Obydwaj delegaci domagali się w nich przyłączenia tego obszaru do Polski. Jednak ze względu na fakt, że powstanie niepodległego państwa polskiego mogło być w tym czasie wyłącznie przedmiotem spekulacji teoretycznych, memoriały zawierały postulat przyłączenia Cieszyńskiego do Galicji[37]. Postulat ten świadczył zarazem o tym, iż działacze polscy zrywali z orientacją słowiańską i uznawali ludność polskojęzyczną Śląska Cieszyńskiego za część narodu polskiego. *Powyższe oświadczenie moje* – odnotował w swoich wspomnieniach Stalmach – *było pierwszą manifestacją przynależności Śląska do narodu polskiego. Czesi zgodzili się nawet wtedy na przyłączenie Księstwa Cieszyńskiego do Galicji z powodu wspólnej narodowości*[38].

Opinia Stalmacha była zgodna z prawdą, ponieważ sekcja czesko-słowacka przyjęła do wiadomości treść memoriałów. Politycy czescy, będąc bowiem zainteresowani pozyskaniem Polaków dla koncepcji austroslawizmu oraz współpracą przeciw niemieckim dążeniom zjednoczeniowym i polityce madziaryzacyjnej rządu węgierskiego, nie zamierzali komplikować

35 V. Žáček: *Čechové a Poláci roku 1848* t. 1. Praha 1947, s. 188–189.

36 *Pamiętniki Pawła Stalmacha*. [Reprodukcja wydania z 1924]. Cieszyn 1991, s. 83–84.

37 Tamże, s. 189–191; E. Buława: *Pierwsi szermierze…*, s. 126–127.

38 E. Grim: *Paweł Stalmach…*, s. 214.

stosunków z nimi z powodu kwestii cieszyńskiej. To samo odnosiło się do polityków polskich, którzy musieli nolens volens respektować czeskie prawa historyczne. Przemawiał za tym fakt, iż na początku Zjazdu działacze ukraińscy wystąpili z postulatem podziału Galicji na zasadach etnicznych. Ale zrezygnowali z niego w wyniku pośrednictwa polityków czeskich. Dlatego też, mimo przyjęcia przez polityków polskich memoriałów Stalmacha i Kotuli, nie pojawiły się wówczas na tle kwestii cieszyńskiej sprzeczności polsko-czeskie, ponieważ obydwie strony uznały, że zostanie ona uregulowana w przyszłości. Nie zawierał również żadnej wzmianki na ten temat adres do cesarza, w którym zostały przedstawione postulaty narodów słowiańskich w Austrii[39].

Zjazd Słowiański, mimo że w opracowanym manifeście do narodów Europy opowiedział się m.in. za przekształceniem monarchii w państwo federacyjne zgodnie z koncepcją austroslawizmu, nie ustalił jednak konkretnych form współpracy narodów słowiańskich przeciw niemieckim aspiracjom zjednoczeniowym. Niemniej perspektywa współpracy słowiańskiej uświadomiła liberałom i demokratom niemiecko-austriackim groźbę majoryzacji ludności niemieckiej przez społeczności słowiańskie. Towarzyszyły temu obawy nie tylko przed utratą przez Niemców austriackich dominującej pozycji w zachodniej części monarchii, ale i uciskiem narodowym przez większość słowiańską. Nieprzypadkowo też pod wpływem tych obaw nasiliły się wśród liberałów i demokratów niemieckich dążenia zjednoczeniowe, ponieważ oczekiwano, że ich realizacja zapobiegnie – jak to określano – „slawizacji Austrii". Nastroje te dobitnie odzwierciedlało powiedzenie: *My Niemcy austriaccy potrzebujemy bardziej Niemiec niż Niemcy potrzebują domu Habsburgów*[40]. Równocześnie wśród demokratów pojawiły się postawy nacjonalistyczne, którym towarzyszyły kierowane pod adresem rządu austriackiego zarzuty, że jego polityka doprowadziła do aktywizacji słowiańskich ruchów narodowych, zwłaszcza czeskiego, i obarczano go zarazem odpowiedzialnością, że eo ipso występuje on przeciw niemieckim aspiracjom narodowym. Nie brakowało nawet poglądów, że jeśli rząd i koła dworskie będą kontynuować dotychczasową politykę wobec narodów słowiańskich, *to wtedy bez nich należy dążyć do zjednoczenia*[41].

Aktywność polityczna społeczności słowiańskich w zachodniej części monarchii stała się także w końcu maja przedmiotem obrad parlamentu frankfurckiego. Poseł ze Styrii Tytus Mareck złożył bowiem wniosek, w którym proponował, aby zjednoczone Niemcy zapewniły równouprawnienie językowe ludności słowiańskiej. Wnioskowi temu przyświecały cele taktyczne,

39 V. Žáček: *Čechové a Poláci...*, s. 191–192; A. Grobelný: *Češi a Poláci ve Slezsku v letech 1848–1867*. Ostrava 1958, s. 83.

40 H. Kudlich: *Rückblicke und Erinnerungen* t. 1. Wien – Pest – Leipzig 1879, s. 242.

41 Tamże, s. 259.

ponieważ Mareck wskazywał, iż decyzja o równouprawnieniu zapobiegnie wzrostowi nastrojów antyfrankfurckich wśród Słowian. Parlament nie uchwalił jednak deklaracji w tej sprawie, lecz przekazał wniosek do rozpatrzenia powołanej w tym celu komisji[42].

Nastroje antysłowiańskie pojawiły się również wśród działaczy niemieckich na Śląsku Cieszyńskim. Początkowo były one skierowane przeciw czeskim aspiracjom narodowym. Oprócz negatywnego stosunku polityków czeskich do koncepcji wielkoniemieckiej wpływ na to miał także postulat włączenia tego obszaru w skład czeskiej jednostki politycznej. W dodatku traktowano Czechów, nie bez racji, jako głównych orędowników koncepcji austroslawizmu. *Szał frankfurtczyków* – wspomniał po latach Stalmach – *był zwrócony osobiście przeciw zjazdowi słowiańskiemu i przeciw Czechom, którzy ten zjazd spowodowali*[43]. Nastroje te znalazły wyraz w ostrej krytyce postawy Plucara na zgromadzeniu publicznym w Cieszynie, któremu zarzucono prowadzenie agitacji podczas zjazdu słowiańskiego na rzecz włączenia Śląska Cieszyńskiego w skład czeskiej jednostki politycznej[44]. Również Stalmach i Kotula z powodu udziału w Zjeździe przekreślili swoje szanse na podjęcie pracy w gimnazjum ewangelickim[45]. Działacze obozu frankfurckiego przekonali się bowiem, że polski ruch narodowy przybrał charakter polityczny i może zagrozić przyłączeniu Śląska Cieszyńskiego do Niemiec. Mając to na uwadze, zastępca posła do parlamentu frankfurckiego z okręgu bielskiego, pastor ustroński Karol Koczy (Kotschy, 1789–1856) i profesor gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie Andrzej Źlik (1802–1865) po założeniu „Tygodnika Cieszyńskiego" zapoczątkowali wydawanie innego czasopisma w języku polskim w celu propagowania koncepcji wielkoniemieckiej i zwalczania tworzącego się polskiego ruchu narodowego. Ponadto Koczy w połowie czerwca opublikował broszurę *Na przestrogę tym, co czytają „Tygodnik Cieszyński"*, w której ostro krytykował narodowo-polski charakter „Tygodnika"[46].

Oferta Koczego i Źlika spotkała się z pełną aprobatą demokratów niemieckich i proniemieckich. W rezultacie 5 lipca ukazało się czasopismo „Nowiny dla ludu wiejskiego". Zgodnie z wyrażonym wcześniej stanowiskiem, że małe narody słowiańskie nie mają żadnych perspektyw rozwojowych, przedstawiciele obozu frankfurckiego zdecydowanie odcinali się od ich aspiracji politycznych. Opowiadali się natomiast, w wymiarze utylitarnym, za zapewnieniem ludności polskojęzycznej równouprawnienia

42 J. Gruchała: *Liberalizm niemiecko-austriacki a ruch narodowy Słowian austriackich*. Red. J. Chlebowczyk. Śląskie Studia Historyczne 2. Katowice 1977, s. 78.

43 E. Grim: *Paweł Stalmach*..., s. 220.

44 E. Buława: *Pierwsi szermierze*..., s. 128.

45 Tamże, s. 32.

46 A. Grobelný: *Češi a Poláci*..., s. 87–88; I. Homola: „Tygodnik Cieszynski"..., s. 25–26.

w zjednoczonych Niemczech. Taka postawa miała na celu nie tylko przeciwstawić się działalności narodowców polskich, ale i zwiększyć wpływy demokratów wśród chłopstwa. Z deklaracjami o równouprawnieniu występował szczególnie Kolaczek. Odzwierciedlały one także poglądy części radykalnych posłów w parlamencie frankfurckim, którzy sprzeciwiali się dyskryminacji językowej ludności niemieckiej i lansowali współpracę sił demokratycznych wszystkich narodów w imię zwycięstwa rewolucji w Europie. Inne argumenty przemawiające na rzecz nieprzyłączania Śląska Cieszyńskiego do Galicji przedstawił Karol Koczy. Na łamach „Nowin dla ludu wiejskiego" dowodził bowiem, że odrębność językowa nie może decydować o przynależności państwowej, lecz może być jej przyczyną wyższość cywilizacyjna Niemiec nad ziemiami polskimi[47].

Kwestia narodowa

Kwestia narodowa nie rzutowała natomiast na kampanię wyborczą do parlamentu austriackiego w drugiej połowie czerwca 1848 roku, mimo że jego głównym zadaniem miało być uchwalenie konstytucji[48]. Na jej przebieg wpływ miała przede wszystkim duża aktywność społeczna chłopstwa, której towarzyszyła eskalacja fermentu rewolucyjnego na wsi. Masy chłopskie zainteresowane były bowiem zniesieniem pańszczyzny i pozostałości powinności feudalnych. Taka postawa znajdowała wyraz w odmowie odrabiania pańszczyzny późną wiosną. Równocześnie ubiegający się o mandaty poselskie kandydaci, w odróżnieniu od swoich odpowiedników podczas wyborów do Frankfurtu, cieszyli się mniejszą popularnością wśród społeczności lokalnych. Wynikało to z faktu, że najbardziej znani przedstawiciele nurtu frankfurckiego sprawowali mandaty poselskie w niemieckim Zgromadzeniu Narodowym. Ponadto obóz frankfurcki nie rozwiązał szerszej akcji propagandowej i organizacyjnej. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, iż po wydarzeniach rewolucyjnych w Wiedniu w połowie maja zainteresowanie mieszczaństwa niemieckiego realizacją koncepcji wielkoniemieckiej ulegało systematycznemu osłabieniu, ponieważ jej najbardziej żarliwymi zwolennikami byli demokraci. Dlatego też zjednoczenie zaczęło kojarzyć się z widmem czerwonej republiki, co prowadziło do spadku aktywności obozu frankfurckiego. Nie było zresztą potrzeby składania deklaracji na temat równouprawnienia narodowego, jak to miało miejsce podczas wyborów do Frankfurtu, ponieważ indyferentne narodowo chłopstwo oczekiwało od posłów w Wiedniu przede wszystkim podjęcia działalności w sprawie zniesienia pańszczyzny i resztek powinności feudalnych. W do-

47 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów...*, s. 98–101; Tenże: *Wybory i świadomość...*, s. 80–81.

48 Wybory odbyły się w prowincjach wchodzących w skład Związku Niemieckiego, w Galicji, Bukowinie i Dalmacji. Węgry posiadały bowiem wówczas faktyczną niepodległość, a Lombardia i Wenecja pozostawały poza granicami monarchii.

datku obóz polsko-słowiański nie rozwinął agitacji wyborczej. „Tygodnik Cieszyński" publikował wprawdzie artykuły wskazujące na konieczność zniesienia pańszczyzny, ale brak wpływów wśród lokalnych działaczy posiadających autorytet w środowiskach wiejskich sprawiał, że narodowcy polscy nie byli w stanie dotrzeć do chłopstwa i przełamać jego indyferentyzm narodowy. W takiej sytuacji o wyniku wyborów do parlamentu austriackiego w czterech przyznanych obwodowi cieszyńskiemu jednomandatowych okręgach wyborczych zadecydowała aktywność społeczna chłopstwa, co powodowało, że wśród kandydatów na posłów znajdowali się również jego przedstawiciele. Oprócz tego kandydaci wyznawali poglądy lewicowe i deklarowali poparcie dla postulatów społecznych oraz ekonomicznych mas chłopskich. Dużą rolę podczas kampanii wyborczej odgrywała także kwestia wyznaniowa, ponieważ niższe duchowieństwo katolickie i ewangelickie dzięki zaufaniu, jakim cieszyło się wśród chłopstwa, mogło liczyć na jego głosy. Odnosiło się to w większym stopniu do pastorów protestanckich, ponieważ ewangelicy oczekiwali, że uchwalona konstytucja zapewni im pełne równouprawnienie wyznaniowe. Nieprzypadkowo też wykazali oni większą aktywność społeczną niż katolicy. Posiadany przez duchownych protestanckich autorytet wśród chłopstwa i znajomość jego mentalności pozwoliły odnieść zwycięstwo wyborcze w okręgu bielskim pastorowi Karlowi Schneiderowi (1801–1882) nad czołowym demokratą cieszyńskim Maximilianem Hablem. Z kolei w okręgu cieszyńskim, gdzie ludność katolicka stanowiła wyraźną większość, kandydat obozu katolickiego, mieszczanin Karl Chodurek, został wybrany nieznaczną większością głosów, ponieważ wykazujący większą aktywność społeczną obóz ewangelicki udzielił poparcia jego konkurentowi A. Źlikowi. Natomiast w okręgu frydeckim i polskoostrawskim o wyniku wyborów zadecydowała aktywność społeczna chłopstwa i autorytet, którym cieszyli się kandydujący tam przedstawiciele zamożnego chłopstwa, J. Motyka i W. Stieber. Dzięki temu zdobyli oni bez większych trudności mandaty poselskie[49].

Bardziej złożony charakter miały wybory do Śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie, który miał zastąpić istniejące od początku lat czterdziestych XVIII wieku pięcioosobowe przedstawicielstwo stanowe, Konwent Publiczny Śląska Austriackiego. Reprezentowani tam przedstawiciele ziemiaństwa z obawy przed eskalacją nastrojów rewolucyjnych wyrazili bowiem zgodę na rozszerzenie jego składu osobowego o przedstawicieli mieszczaństwa i chłopstwa. W rezultacie konwent podjął decyzję o zwiększeniu swojego składu z 5 do 27 osób i wprowadzeniu trzech kurii wyborczych: wielkiej własności, większych miast i chłopskiej; każda kuria miała delegować do sejmu 9 posłów. W wyniku tej decyzji konwent miał przekształcić się w sejm

[49] J. Chlebowczyk: *Wybory do organów*..., s. 14 i nn.; Tenże: *Wybory i świadomość*..., s. 20 i nn.

krajowy. Obwód cieszyński miał być reprezentowany przez czterech przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej, czterech większych miast i trzech chłopstwa. Taki podział mandatów spotkał się ze sprzeciwem wyborców chłopskich, którzy domagali się zwiększenia reprezentantów wsi w sejmie. W efekcie doszło do wyboru deputowanego i jego zastępcy jedynie w okręgu bielskim, podczas gdy w okręgu cieszyńskim i polskoostrawskim elektorzy odmówili udziału w głosowaniu. Jednak pod wpływem fermentu rewolucyjnego przedstawiciele chłopstwa z okręgu bielskiego zrezygnowali z mandatów poselskich i w sejmie znaleźli się wyłącznie reprezentanci ziemiaństwa i większych miast. W takiej sytuacji sejm podjął w końcu czerwca kolejną decyzję o rozszerzeniu swojego składu personalnego z 27 do 48 deputowanych, a każda kuria otrzymała prawo delegowania 16 posłów. Decyzja ta wychodziła naprzeciw postulatom chłopskim, ponieważ w obwodzie cieszyńskim uzyskali oni prawo do elekcji ośmiu posłów. Oprócz tego nie była wymagana od kandydatów na posłów bierna znajomość języka niemieckiego. Ale i tym razem nie udało się zmienić postawy chłopstwa. W przypadających na Śląsk Cieszyński ośmiu okręgach dokonano bowiem wyboru tylko czterech posłów. Natomiast w czterech pozostałych okręgach wyborcy odmówili udziału w głosowaniu, wystąpili z kuriozalnym postulatem przyznania każdej wsi mandatu poselskiego. W efekcie sejm włączył do swojego składu wybranych we wspomnianych okręgach czterech zastępców[50].

Podczas pierwszej sesji Śląskiego Sejmu Krajowego powołana przez niego komisja opracowała projekt ustroju politycznego i ustawy o samorządzie gminnym, które zostały przekazane ministrowi spraw wewnętrznych. Projekty te zostały sformułowane pod wpływem wysuwanych od końca marca przez ziemiaństwo i zamożne mieszczaństwo niemieckie postulatów w sprawie odzyskania przez połączony od 1782 roku z Morawami Śląsk Austriacki statusu odrębnej prowincji[51].

Nie odgrywały natomiast wówczas w obradach sejmu żadnej roli sprawy narodowe. Przyczyniała się do tego nie tylko indyferentna postawa deputowanych chłopskich ze Śląska Cieszyńskiego, ale też, jak można sądzić, przedstawicieli mieszczaństwa i ziemiaństwa. To samo odnosiło się do posłów cieszyńskich w parlamencie austriackim[52], mimo że współpracowali tam z demokratami niemieckimi, którzy nadal opowiadali się za koncepcją wielkoniemiecką i domagali się, aby uchwalone w Wiedniu ustawy nie podważały podjętych we Frankfurcie decyzji w sprawie przyłączenia Austrii

---

50 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów*..., s. 16–30; Tenże: *Wybory i świadomość*..., s. 21–26.

51 D. Gawrecki: *Der schlesische Landtag*. W: *Die Habsburger Monarchie 1848–1918* t. 7/2. Red. H. Rumpler, P. Urbanitsch. Wien 2000, s. 2105–2106.

52 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów*..., s. 105–106; Tenże: *Wybory i świadomość*...., s. 84.

do zjednoczonych Niemiec[53]. Współpraca ta wynikała jednak nie z akceptacji przez deputowanych cieszyńskich koncepcji wielkoniemieckiej, lecz stanowiska lewicy w kwestii chłopskiej. Jaskrawym tego przykładem było poparcie Karla Schneidera dla wniosku demokraty niemieckiego ze Śląska Opawskiego Hansa Kudlicha w sprawie zniesienia pańszczyzny. W swoim wystąpieniu poseł cieszyński poruszył także położenie najuboższej warstwy ludności chłopskiej[54].

W takiej sytuacji kwestia narodowa przewijała się w zasadzie głównie na łamach „Tygodnika Cieszyńskiego" i „Nowin dla ludu wiejskiego". Odnosiło się to zwłaszcza do organu narodowców cieszyńskich, którzy po objęciu w sierpniu redakcji przez Stalmacha zmienili swoje oblicze polityczne. Orientację polsko-słowiańską zastąpiła bowiem ostatecznie jednoznaczna orientacja polska, która uznawała polskojęzycznych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego za część narodu polskiego. Tę metamorfozę dobitnie odzwierciedlała opinia przedstawiona w tym czasopiśmie na początku września przez Stalmacha: *My Ślązacy nie jesteśmy Czesi, dlatego też z Czechami się nie złączamy, aleśmy też nie Niemcy i z Niemcami nie dosięgniemy naszego zadania, zostaniemy tedy, czym jesteśmy i będziemy Polakami*. Zgodnie z tym stanowiskiem Stalmach propagował przedstawiony wcześniej na Zjeździe Słowiańskim postulat przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, iż w większym stopniu odwoływał się do argumentów historycznych i ekonomicznych niż etnicznych. Wskazywał bowiem na przynależność Śląska do państwa polskiego w średniowieczu oraz podkreślał, że przyłączenie do rolniczej Galicji stworzy korzystne warunki dla rozwoju przemysłu na tym terenie[55]. Równocześnie „Tygodnik" stanowczo przeciwstawiał się koncepcji wielkoniemieckiej i dowodził, że za deklaracjami o równouprawnieniu ludności słowiańskiej kryją się dążenia nacjonalistyczne. Wyrażała to opinia zamieszczona na jego łamach w połowie grudnia: *Chcecie wy Niemcy nam Słowianom wolność zabezpieczyć, to nas nie przymuszajcie, abyśmy się z wami złączyli, tak jakoście z Wielkiem Księstwem Poznańskim uczynili. Chcecie nam również prawa dać, to nie żądajcie, żeby nasz słowiański kraj niemieckim się stał, ażebyście, we własnym naszym domie, nie jako w domie, ale jako w cudzych Niemcom byli*[56]. Towarzyszyły temu nadzieje na współpracę narodów słowiańskich przeciw koncepcji wielkoniemieckiej. „Tygodnik Cieszyński" stwierdzał na ten temat bez ogródek: *Czeski naród wyrzekł się złączenia z Niemcami i opiera się dotąd całą siłą przeciw wcieleniu do Niemiec.* (...) *Ale daremna jest groźba*

53 F. V. Reinhöl: *Die Frage der deutschen Einheit und der Wien-Kremsierer Reichstag*. „Gesamtdeutsche Vergangenheit". München 1938, s. 276.

54 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów...*, s. 61–62; Tenże: *Wybory i świadomość...*, s. 54.

55 I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"...*, s. 35–36.

56 „Tygodnik Cieszyński". 1848, nr 20 z 16 września, s. 154.

Niemców, bo gdyby chcieli zawojować Czechów, to wojna nie byłaby z Czechami, ale ze wszystkimi Słowianami, boby im szli tak Polacy, jak Serbowie i Chorwaci na pomoc. Takowemi rzeczami wywołują Niemcy wojnę, choć powiadają, że inne narody chcą wojować[57].

Zmiana oblicza politycznego „Tygodnika Cieszyńskiego" doprowadziła do konfliktu między Stalmachem a Winklerem, który ze względu na swoje radykalne poglądy społeczne i polityczne cieszył się dużym autorytetem wśród ludności chłopskiej. Winkler uważał jednak nadal ludność polskojęzyczną za część „wielkiego narodu słowiańskiego" i nie uznawał gwary cieszyńskiej za odmianę polskiego języka literackiego. Dlatego sprzeciwiał się jego wprowadzeniu do „Tygodnika Cieszyńskiego". Sądził bowiem, że używana przez niego w broszurach i artykułach gwara, która zawierała również słownictwo czeskie, zbliży się z biegiem czasu do czeskiego języka literackiego[58]. Poglądy te świadczą, że mimo współpracy z narodowcami polskimi pastor z Nawsia liczył na to, że w przyszłości ukształtuje się wśród polskojęzycznych ewangelików cieszyńskich poczucie przynależności do narodu czeskiego, co wyrażał wcześniej na początku lat czterdziestych[59].

Jednak mimo podkreślania polskiego charakteru cieszyńskiego ruchu narodowego w zamieszczonych w „Tygodniku" artykułach nie wprowadzano na ogół w odniesieniu do ludności polskojęzycznej terminu „polska", lecz „słowiańska" lub „śląska". Wpływ na to miał jej indyferentyzm narodowy. Zwracał na ten fakt uwagę Stalmach: *Ślązak doprowadzony do tego, że nie wiedział, czym sam jest, nie poważał dalszego Polaka jako swego brata i Słowianina. Pojęcie narodowości było mu obce*[60]. Posługując się zatem tymi terminami, łatwiej można było prowadzić agitację polityczną wśród chłopstwa oraz pozyskać go dla polskiego ruchu narodowego. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, iż niektórzy działacze obozu frankfurckiego, zabiegając o uzyskanie wpływów wśród chłopstwa, utożsamiali polskość z uciskiem feudalnym i zacofaniem ekonomicznym. Czynił to m.in. Karol Koczy na łamach „Nowin dla ludu wiejskiego", oczywiście nie bez świadomości, iż chodzi również o zabieg taktyczny[61].

Propagowana przez narodowców cieszyńskich współpraca narodów słowiańskich w celu utrzymania monarchii habsburskiej i nadzieja, że uchwalona konstytucja zapewni równouprawnienie narodowe oraz postulat uwłaszczenia chłopów sprawiały, że „Tygodnik" dużą wagę przywiązywał do obrad parlamentu austriackiego. Nieprzypadkowo też organ narodowców stwierdzał wprost: *Tam w Wiedniu mają się ukontentować nasze życzenia*

57 „Tygodnik Cieszyński". 1848, nr 22 z 30 września, s. 170–171.

58 E. Buława: *Pierwsi szermierze...*, s. 355–356.

59 J. Chlebowczyk: *Kształtowanie się świadomości...*, s. 440.

60 E. Grim: *Paweł Stalmach...*, s. 247. Zob. I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"...*, s. 35.

61 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów...*, s. 101.

i wypełnić obietnice najjaśniejszego naszego Cesarza, tam będą nasze porządki rozstrzygniane. (...) *Oczy nasze obracamy na sejm czy zjazd we Wiedniu, w którym się o naszem dobrem rokować ma*[62]. Równocześnie zgodnie ze stanowiskiem proaustriackim i antyfrankfurckim domagano się, *żeby ustawy i porządki tylko w Wiedniu od naszego parlamentu, a nie od kogo innego rozsądzone i rozstrzygnione i od naszego cesarza potwierdzone były*[63].

Na początku swoich obrad parlament zajął się zniesieniem pańszczyzny i pozostałości feudalnych. Wniosek w tej sprawie – jak wspomniano wyżej – złożył 26 lipca Hans Kudlich. Debatę wypełniały polemiki na temat odszkodowania dla właścicieli ziemskich. Ostatecznie 30 sierpnia została uchwalona ustawa, która uznała chłopów za pełnoprawnych właścicieli uprawianej przez nich ziemi, zniosła sądownictwo patrymonialne i pozostałości powinności feudalnych. Szlachta zaś z tytułu utraconej ziemi i darmowej siły roboczej miała otrzymać odszkodowanie; 1/3 przeznaczonych na ten cel środków finansowych miało pochodzić z płaconych przez chłopstwo podatków. Natomiast powinności feudalne chałupników i komorników zostały zniesione bez odszkodowania. Ustawę tę zatwierdził 7 września cesarz Ferdynand, wydając w tym celu patent. Miało to wywołać wśród chłopstwa wrażenie, że zniesienie pańszczyzny nastąpiło nie w wyniku rewolucji, lecz decyzji monarchy i utwierdzić wśród nich postawy prohabsburskie. Wprowadzenie w życie ustawy powierzono utworzonym w poszczególnych prowincjach komisjom. Na Śląsku Austriackim taką komisję powołano 4 marca 1849 roku[64].

Uwłaszczenie rzutowało na stosunki społeczne na wsi cieszyńskiej oraz sytuację polityczną w ostatnich miesiącach 1848 roku. Zaspokoiło ono bowiem interesy ekonomiczne najbardziej zamożnej warstwy chłopstwa, określonej potocznie terminem siedlaków, którzy odgrywali wiodącą rolę w wystąpieniach antyfeudalnych na początku rewolucji. Dlatego też zajmowali oni bierną postawę wobec wydarzeń rewolucyjnych w końcu 1848 roku, ponieważ byli zainteresowani utrzymaniem porządku prawnego oraz zapewnieniem taniej siły roboczej, którą stanowili chłopi bezrobotni i małorolni. Nic więc dziwnego, że od września demokraci cieszyńscy nie mogli liczyć już na poparcie siedlaków[65].

Z postawą zamożnego chłopstwa solidaryzowali się polscy narodowcy, jak nazywano działaczy ze „szkoły" Stalmacha, ponieważ traktowali go jako bazę społeczną ruchu narodowego. Zgodnie z tym stanowiskiem Stalmach

---

62 „Tygodnik Cieszyński". 1848, nr 4 z 27 maja, s. 25. Zob. J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 55.

63 I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"...*, s. 26.

64 K. Gronowski: *Uwłaszczenie chłopów w Polsce. Geneza – realizacja – skutki*. Warszawa 1976, s. 93.

65 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów...*, s. 78–80; Tenże: *Wybory i świadomość...*, s. 63–66.

na łamach „Tygodnika Cieszyńskiego" odcinał się od radykalnych wystąpień na wsi cieszyńskiej we wrześniu i nawoływał do prowadzenia legalnej działalności. Zaś po zniesieniu pańszczyzny organ narodowców propagował podjęcie pracy oświatowej wśród chłopstwa, która miała prowadzić do podniesienia jego poziomu cywilizacyjnego i pozyskania dla ruchu narodowego[66].

Równocześnie od połowy września następował rozkład w obozie frankfurckim. Pod wpływem wzrostu pozycji sił konserwatywnych w monarchii jego radykalni działacze z Kolaczkiem na czele, skłaniający się ku koncepcji republikańskiej, powołali towarzystwa demokratyczne w Bielsku i Cieszynie. W ich działalność włączyli się także przedstawiciele inteligencji polskiej: pochodzący z Nieborów Paweł Oszelda (1823–1864) i Juliusz Kozieł. Demokraci cieszyńscy wskazywali na konieczność współpracy wszystkich postępowych sił politycznych w Austrii w imię ratowania zdobyczy rewolucji. Odcinali się przy tym od wszelkich przejawów nacjonalizmu i nawoływali do zgodnego współżycia ludności niemieckiej i polskojęzycznej[67].

Wybuch 6 października nowej rewolucji w Wiedniu przyniósł wzrost aktywności politycznej demokratów. W połowie października zorganizowali oni wiece polityczne w Bielsku i Cieszynie, podczas których solidaryzowano się z walczącymi mieszkańcami Wiednia i wzywano ludność Śląska Cieszyńskiego do podjęcia działań przeciw reakcyjnym kołom austriackim. Podczas manifestacji w Bielsku pojawiły się transparenty z napisami: „Równe prawa wszystkim narodowościom"[68]. Analogiczny przebieg miał wiec w Cieszynie z udziałem przedstawicieli inteligencji polskiej, w którym pierwszoplanową rolę odgrywał Paweł Oszelda. W swoim wystąpieniu dowodził on, że tylko zwycięstwo rewolucji może przynieść realizację aspiracji politycznych Niemców i narodów słowiańskich. *Wiedeń nie bojuje za wolność niemiecką a przeciw słowiańskiej* – konstatował – (...) *sejm, który większą częścią ze Słowian obstacji, ma cały lud wiedeński za sobą, że Polacy też są po stronie sejmu i zrobili własną legię polską na obronę jego* (...) *i Wiednia; że nam tu trzeba pomagać sejmowi* (...) *w jedności, w zgodzie tak narodowej, religijnej, politycznej, jak i zbrojnej, i że przeto każdemu zbroić się trzeba*[69].

Równocześnie demokraci starali się udzielić poparcia politycznego i militarnego rewolucji wiedeńskiej. W tym celu wysłano do Wiednia trzyosobową deputację z udziałem Oszeldy. Ale nie dotarła ona tam z powodu oblężenia miasta przez wojsko. Podobny los spotkał udający się do Wiednia ponad stu-

66 I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"*..., s. 37–39.

67 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość*..., s. 79; A. Grobelný: *Češi a Poláci*..., s. 91.

68 J. Chlebowczyk: Wybory do organów..., s. 99; Tenże: *Wybory i świadomość*..., s. 79–80.

69 J. Wantuła: *Paweł Oszelda, bojownik o wolność ludu w 1848 r.* Cieszyn 1935, s. 24–25; J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość*..., s. 85.

osobowy oddział gwardzistów z Bielska[70] oraz utworzony przez burmistrza Bogumina J. Warosza oddział zbrojny[71].

Głoszone przez demokratów cieszyńskich o orientacji niemieckiej i proniemieckiej hasło współpracy wszystkich narodów monarchii habsburskiej w imię zwycięstwa rewolucji nie oznaczało jednak zmiany ich stanowiska wobec ludności polskojęzycznej. Powołując się na wyższość cywilizacyjną ludności niemieckiej, traktowali oni nadal Śląsk Cieszyński jako obszar należący do niemieckiego stanu posiadania narodowego w Austrii. Takie poglądy wyrażał zastępca posła do Frankfurtu Johann Demel (1825–1892), który po rezygnacji przez Kalchberga z mandatu poselskiego zajął jego miejsce w niemieckim Zgromadzeniu Narodowym. Jeszcze bardziej dobitnie podkreślały niemiecki charakter kulturowy Śląska Cieszyńskiego „Nowiny dla ludu wiejskiego" po upadku rewolucji wiedeńskiej. W grudniu stwierdzono tam bowiem m.in.: *Śląsko do niemieckiej ziemi należy, a coraz to więcej niemczyzny w nim przebywa.* (...) *Wejrzyj z miasta, są niemieckie! Spojrzyj na wieś: wieśniak się pyszni, iż po niemiecku mówić umie. Bo niemiecki jest mu znakiem i zaręczeniem kultury*[72].

Te nacjonalistyczne enuncjacje części demokratów cieszyńskich były formułowane pod wpływem lansowanej przez narodowców polskich koncepcji austroslawizmu i ich sprzeciwu wobec koncepcji wielkoniemieckiej. *My Szlązacy, jesteśmy Słowianie;* – pisał na początku listopada „Tygodnik Cieszyński" – *dlatego też los nasz ściśle zawisi od losu drugich Słowian. Jako Słowianie usiłujemy utrzymać Austrię, abyśmy zachowali samoistność i nie podlegali Niemcom*[73].

Równocześnie zgodnie ze stanowiskiem prohabsburskim i dążeniami do pozyskania zamożnego chłopstwa dla polskiego ruchu narodowego redakcja „Tygodnika Cieszyńskiego" zaaranżowała w listopadzie wyjazd delegacji chłopskiej do przebywającego w Ołomuńcu cesarza. Podczas audiencji u monarchy delegaci domagali się od niego osobistego potwierdzenia patentu o zniesieniu pańszczyzny. Ponadto przedstawili oni ministrowi spraw wewnętrznych Antonowi Doblhoffowi postulat wprowadzenia języka polskiego do urzędów i sądownictwa na terenie obwodu cieszyńskiego[74]. Nieco później przybyły również do Ołomuńca dwie delegacje chłopskie (z Karwiny i Bogumina). Ale zostały one zorganizowane bez udziału narodowców

70 J. Wantuła: *Paweł Oszelda...*, s. 25.

71 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów...*, s. 73.

72 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów...*, s. 101–102; Tenże: *Wybory i świadomość...*, s. 81.

73 „Tygodnik Cieszyński". 1848, nr 27 z 4 listopada, s. 204.

74 E. Buława: *Pierwsi szermierze...*, s. 36; I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"...*, s. 37, A. Grobelný: *Češi a Poláci...*, s.99.

polskich, a podczas audiencji u cesarza złożyły jedynie deklarację lojalności z powodu zniesienia pańszczyzny[75].

Upadek rewolucji wiedeńskiej zakończył działalność towarzystw demokratycznych na Śląsku Cieszyńskim. Ograniczyła się ona do wysłania do Ołomuńca deputacji z Cieszyna i Bielska oraz kilku wsi z petycjami, w których domagano się od cesarza zaniechania represji wobec uczestników rewolucji. Innych, spektakularnych akcji politycznych demokraci nie byli w stanie podjąć, ponieważ urzędy wszczęły śledztwo wobec inspiratorów manifestacji październikowych, a niektórzy z nich, jak Paweł Oszelda, zostali aresztowani. Nastąpiło również dalsze osłabienie obozu frankfurckiego. Znalazło to wyraz w postawie utworzonego u schyłku 1848 roku w Cieszynie komitetu, który zachowywał dystans wobec działalności posłów cieszyńskich we Frankfurcie. Zaś w liście skierowanym do obradującego w Kromieryżu parlamentu austriackiego opowiadał się za utrzymaniem integralności terytorialnej monarchii habsburskiej i postulował odwołanie posłów austriackich z Frankfurtu[76]. Na takie stanowisko komitetu cieszyńskiego, oprócz zainteresowania mieszczaństwa niemieckiego zachowaniem całości monarchii, co stawało się realne po stłumieniu rewolucji wiedeńskiej i wcześniejszym odzyskaniu stanu posiadania we Włoszech, rzutował również upadek koncepcji wielkoniemieckiej. Parlament frankfurcki uchwalił bowiem w październiku artykuły, które przewidywały przyłączenie do Niemiec terenów niewchodzących w skład Związku Niemieckiego na podstawie unii personalnej. Taka decyzja była nie do przyjęcia przez władze w Wiedniu, ponieważ oznaczała faktycznie rozpad monarchii. Mimo to przebywający wówczas we Frankfurcie posłowie ze Śląska Cieszyńskiego, Johann Demel i Karol Koczy, głosowali za wprowadzeniem tych artykułów do konstytucji[77].

Stłumienie rewolucji wiedeńskiej nie zahamowało natomiast polskiej aktywności narodowej, wręcz przeciwnie, nastąpił jej wzrost. W połowie listopada została bowiem założona czytelnia polska, występująca pod nazwą Towarzystwo Cieszyńskie dla Wydoskonalenia się w Języku Polskim. Podjęła się ona nauki literackiego języka polskiego, organizowania imprez kulturalnych oraz upowszechniania czytelnictwa prasy i literatury polskiej. W gronie jej założycieli, obok Pawła Stalmacha i Andrzeja Kotuli, znaleźli się również przedstawiciele miejscowej inteligencji czeskiej, m.in. Josef Fischer. Na początku marca 1849 roku dzięki zabiegom Towarzystwa powstała Biblioteka Polska dla Ludu Kraju Cieszyńskiego, pierwsza polska biblioteka publiczna na Śląsku Cieszyńskim[78].

---

75 A. Grobelný: *Češi a Poláci…*, s. 99.

76 A. Grobelný, J. Chlebowczyk: *K průběhu…*, s. 234–235.

77 „Tygodnik Cieszyński". 1848, nr 32 z 9 grudnia, s. 253.

78 M. Fazan: *Polskie życie…*, s. 54–59; J. Nehýbl: *Jan Winkler: Kapitoly z národního…*, s. 77–78. Nehýbl przecenia rolę inteligencji czeskiej w powołaniu czytelni. Również podana przez niego jej nazwa „Czytelnia Słowiańska" jest błędna.

Sytuacja polityczna i stosunki narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim nie były – podobnie jak wcześniej – poruszane na forum przeniesionego po upadku rewolucji wiedeńskiej do Kromieryża parlamentu austriackiego, mimo że problem narodowościowy był przedmiotem jego obrad. Przyczynił się do tego niewątpliwie indyferentyzm narodowy części posłów cieszyńskich. Ponadto słabość polskiego ruchu narodowego i spadek aktywności obozu frankfurckiego sprawiły, że stosunki narodowościowe nie rzutowały na sytuację polityczną na tym terenie. Sprawa Śląska Cieszyńskiego pojawiła się natomiast w projektach uregulowania problemów narodowościowych w Austrii. Ignorowano w nich jednak w większości polskojęzyczny charakter tego terytorium. I tak, w opracowanym w listopadzie 1848 roku przez przywódcę lewicy niemieckiej Ludwiga Löhnera projekcie, który zakładał przekształcenie zachodniej części monarchii w federację pięciu państw narodowych, a których granice miały zostać wytyczone w oparciu o zasady etniczne, Śląsk Cieszyński miał znaleźć się w państwie czeskim, podczas gdy Opawski – w niemieckim[79]. W podobnym kierunku zmierzał przedstawiony w styczniu 1849 roku projekt czeskiego „budziciela narodowego" Františka Palackiego, odnoszący się do całej monarchii habsburskiej, który przewidywał podział Śląska Austriackiego na część czeską i niemiecką[80]. Do części czeskiej polityk czeski zaliczał z pewnością Śląsk Cieszyński, chociaż nie wyraził tego otwarcie.

Ostatecznie parlament zdecydował się na kompromisowe rozwiązanie kwestii narodowościowej. Postanowiono bowiem utrzymać dotychczasowy podział na prowincje, które miały zostać podzielone na jednolite okręgi etniczne, posiadające szeroki zakres kompetencji w sprawie kultury i języka. Dla Śląska istotne znaczenie przedstawiał fakt, iż w projekcie konstytucji uznano go za odrębny kraj koronny. Decyzji tej nie zmieniła antydatowana konstytucja oktrojowana z 4 marca 1849 roku, którą nadał nowy cesarz Franciszek Józef po rozwiązaniu parlamentu. Potwierdził ją dekret cesarski z 30 grudnia 1849 roku, który zapowiadał także powołanie nowego sejmu krajowego oraz nadał statut krajowy i ordynację wyborczą dla Śląska. Jednak przywrócenie absolutyzmu sprawiło, że patent ten nie wszedł w życie[81].

Upadek rewolucji w zachodniej części Austrii przyniósł osłabienie aktywności politycznej narodowców polskich oraz obozu niemieckiego i proniemieckiego. Wprowadzenie wysokich kaucji na wydawanie prasy spowodowało bowiem, że od końca marca przestał wychodzić „Tygodnik

---

79 F. Prinz: *Hans Kudlich (1823–1917)*. München 1962, s. 137–138; A. Klíma: *Češi a Němci...*, s. 140.

80 A. Klíma: *Češi a Němci...*, s. 164.

81 D. Gawrecki: *Der schlesiesche Landtag...*, s. 2106–2107.

Cieszyński”[82]. Ten sam los spotkał „Nowiny dla ludu wiejskiego”[83]. Niemniej narodowcy polscy, zwłaszcza Stalmach, zachowali nadal postawę prohabsburską i wierzyli, że konstytucja oktrojowana zapewni swobody obywatelskie i równouprawnienie narodowe[84]. Takie stanowisko spowodowało, że w drugiej połowie XIX wieku zajmowali oni w kwestiach społecznych i politycznych bardziej zachowawczą postawę niż związany z mieszczaństwem obóz niemiecki i proniemiecki, który po upadku Wiosny Ludów przeszedł na orientację proaustriacką. Nic więc dziwnego, że – niezależnie od dominującej pozycji politycznej i ekonomicznej społeczności niemieckiej oraz sytuacji wewnętrznej w monarchii habsburskiej – proces upowszechnienia świadomości narodowej wśród ludności polskojęzycznej wciąż napotykał na poważne przeszkody[85].

Należy również wspomnieć, że w okresie Wiosny Ludów Śląsk Cieszyński i pobliskie Morawy były ośrodkami azylu i koncentracji dla walczących z Węgrami, u boku żołnierzy austriackich, słowackich powstańców. W maju 1848 roku Słowacy odpoczywali w Jabłonkowie, na przełomie listopada i grudnia 1848 roku 200-osobowy oddział pod wodzą Ľudovíta Štúra i Miloslava Hurbana przebywał w Cieszynie i okolicach. Po raz drugi Štúr przebywał w Cieszynie 15 marca 1849 roku, w drodze z delegacją słowacką na dwór cesarski w Wiedniu. W obu przypadkach doszło do spotkania z Ludwikiem Kluckim i Pawłem Stalmachem. Ze względu na sympatie części polskich działaczy narodowych dla politycznego nurtu słowiańskiego kontaktów tych nie można nazwać przypadkowymi[86].

W okresie neoabsolutyzmu i zmian ustrojowych (do 1871 roku)

Antysłowiańska fala

Panujący w monarchii habsburskiej po upadku rewolucji system rządów posiadał poparcie nie tylko arystokracji i szlachty niemiecko-austriackiej, lecz i bogatego mieszczaństwa niemieckiego. Aspiracje polityczne narodów niemieckich podczas Wiosny Ludów unaoczniły bowiem groźbę rozpadu Austrii i utratę dominującej pozycji ludności niemieckiej w prowincjach wcho-

---

82 I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński”...*, s. 40; E. Buława: *Pierwsi szermierze...*, s. 39.

83 A. Grobelný, J. Chlebowczyk: *K průběhu...*, s. 236.

84 E. Buława: *Pierwsi szermierze...*, s. 37.

85 J. Chlebowczyk: *Wybory do organów...*, s. 109–110; Tenże: *Wybory i świadomość...*, s. 86.

86 E. Buława: *Preszburski ośrodek ruchu słowackiego a początki polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Z polsko-czechosłowackiego sąsiedztwa. Studia i szkice*. Red. E. Kopeć. Cieszyn 1985, s. 34–43. Do kontaktów działaczy słowackich z polskim ruchem narodowym należy zaliczyć także sprawowanie w latach 1858–1869 funkcji dyrektora gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie przez Jana Kaliňciaka czy pobyt w Cieszynie w latach 1867–1870, aż do śmierci, Michala M. Hodży.

dzących w skład restytuowanego w końcu 1850 roku Związku Niemieckiego. Na taką postawę kół konserwatywnych i polityków związanych z zamożnym mieszczaństwem wpływ miały również dążenia do utrzymania przodującej pozycji monarchii w Niemczech, zwłaszcza że po upadku Wiosny Ludów i podjętej przez Prusy próbie odgórnego zjednoczenia Niemiec tamtejsze środowiska liberalne prowadziły ożywioną kampanię propagandową na rzecz koncepcji małoniemieckiej. Dlatego też w Wiedniu sądzono, że centralistyczny system rządów, zapewniający dominację ludności niemieckiej, pozwoli przekonać środowiska liberalne w krajach niemieckich, że Austria jest w stanie dokonać zjednoczenia Niemiec pod swoją egidą. Takie stanowisko władz w Wiedniu prowadziło w konsekwencji do pogłębienia się postaw prohabsburskich wśród ludności niemieckiej. Natomiast wśród politycznych liderów narodów słowiańskich w zachodniej części monarchii wywołało ono przekonanie, że prowadzona w okresie neoabsolutyzmu polityka germanizacyjna kieruje się niemieckimi interesami nacjonalistycznymi[87].

Na Śląsku Cieszyńskim władze krajowe zamierzały jednak początkowo respektować w ograniczonym zakresie język polski. Przemawiał za tym fakt, iż ludność polskojęzyczna w zdecydowanej większości nie znała języka niemieckiego, co utrudniało funkcjonowanie administracji i sądownictwa. Mając to na uwadze, prezydent krajowy Josef von Kalchberg zapowiedział w styczniu 1850 roku wprowadzenie równouprawnienia językowego. Stwierdzał na ten temat m.in.: *Śląsk posiada pod względem plemiennym i językowym ludność mieszaną.* (...) *Jej usprawiedliwione żądania, aby były zachowane jej sprawiedliwe prawa narodowe w szkole i kościele, w gminie i urzędzie, musi się przestrzegać. Nie wolno jej otwarcie ani potajemnie czynić krzywdy*[88]. Zgodnie z tym stanowiskiem Kalchberg odbył w sierpniu 1850 roku w Cieszynie zebranie z przedstawicielami administracji obwodu cieszyńskiego w sprawie języka, w którym miały być ogłaszane rozporządzenia rządowe i prezydium krajowego oraz dyrektywy dla gmin. Uznano wówczas, że najbardziej nadaje się do tego miejscowa gwara polska[89]. Ale skończyło się na obietnicach; jedynie w powiecie cieszyńskim, którego starostą był Czech Martin Vojtěch, urzędy w kontaktach z ludnością używały narzecza polskiego i czeskiego[90].

Eskalacja polityki germanizacyjnej nastąpiła po zniesieniu na mocy patentu sylwestrowego w 1851 roku konstytucji oktrojowanej z 4 marca 1849 roku, która oprócz dwuizbowego parlamentu i sejmów krajowych przewidywała także ograniczone równouprawnienie narodowe. W wypadku

87 J. Křen: *Češi a Němci*..., s. 141.

88 A. Grobelný: *Češi a Poláci*..., s. 278, przypis 9.

89 Tamże, s. 115.

90 Tamże, s. 114.

Śląska Cieszyńskiego skutki tej polityki uwidoczniły się wcześniej, ponieważ 3 listopada 1851 roku ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, które nie uznawało języka polskiego i czeskiego za języki krajowe[91]. W ten sposób zostały przekreślone wyrażane wcześniej przez narodowców polskich nadzieje, że konstytucja oktrojowana zapewni przynajmniej częściowe równouprawnienie narodowe. Paweł Stalmach tak oceniał politykę narodowościową w czasach neoabsolutyzmu: *Nastąpił większy ucisk narodowościowy w Cieszyńskim niż przed rokiem 1848, bo za dawniejszych czasów przecie jeszcze sąd ziemiański i zarząd kameralny wydawał dokumenty, choć w języku czeskim jako urzędowym*[92].

Germanizacji urzędów i sądów towarzyszyła likwidacja w 1854 roku polskich instytucji kulturalnych: Towarzystwa Cieszyńskiego dla Wydoskonalenia się w Języku Polskim i Biblioteki dla Ludu Kraju Cieszyńskiego, której zbiory włączono do biblioteki Szersznika. Ta nie miała jednakże charakteru publicznego[93] i nie mogła przyczynić się do upowszechnienia czytelnictwa w języku polskim. Równocześnie konieczność uiszczenia wysokiej kaucji na wydawanie prasy oraz wprowadzenie cenzury uniemożliwiały prowadzenie agitacji narodowej i politycznej. Niemniej Stalmach, kiedy od końca 1849 roku przestał wychodzić „Tygodnik Cieszyński", wykorzystując fakt, że wychodzące raz w tygodniu czasopisma nie podlegały kaucji, zdecydował się na wydawanie miesięcznika, „Przegląd wypadków politycznych". Jednak cenzura sprawiła, że w odróżnieniu od „Tygodnika" w nowym czasopiśmie zamieszczane były głównie zwięzłe informacje na temat wydarzeń politycznych w Austrii i Europie. W niektórych artykułach Stalmach krytykował jednak w zawoalowanej formie politykę wewnętrzną monarchii i domagał się wprowadzenia w życie konstytucji oktrojowanej[94]. Wyrażał przy tym obawy przed możliwością wzmocnienia pozycji Austrii w Niemczech, ponieważ dostrzegał w tym utwierdzenie hegemonii niemieckiej w monarchii. Nawiązując do zwołanego przez premiera Felixa von Schwarzenberga w maju 1850 roku kongresu państw niemieckich w celu przywrócenia Związku Niemieckiego, „Przegląd" pisał wprost: *My Słowianie nie możemy życzyć sobie takiego związku, w którym nasza narodowość byłaby odtrącona przez przewagę niemiecką i dlatego pragniemy, aby Austria została samodzielna, z równouprawnieniem wszystkich narodowości, jak obiecuje sama konstytucja, ale nie życzymy sobie państwa niemiecko-austriackiego. A jeśli nie będziemy mogli utrzymać także Austrię, nakazują nam więc prawa naturalne należeć nie do państwa niemieckiego, lecz do państwa słowiańskiego*[95].

91 E. Grim: *Paweł Stalmach*..., s. 272. Zob. A. Grobelný: *Češi a Poláci*..., s. 124.

92 E. Grim: *Paweł Stalmach*..., s. 272.

93 M. Fazan: *Polskie życie*..., s. 65.

94 I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"*..., s. 42–44.

95 A. Grobelný: *Češi a Poláci*..., s. 117.

„Przegląd" był rozpowszechniany również w Galicji. Dzięki uiszczanym przez tamtejszych czytelników abonamentom Stalmach posiadał środki finansowe na jego wydanie. Tymczasem w czerwcu 1851 roku ogłoszono zakaz rozpowszechniania „Przeglądu" w Galicji, co spowodowało, że jego dalsze wydawanie okazało się niemożliwe. W takiej sytuacji Stalmach założył w końcu lipca 1851 roku nowe czasopismo polityczne – „Miesięcznik. Obraz Dziejów Bieżących", który ukazał się w końcu lipca 1852 roku. Treść publikowanych tam komentarzy była identyczna jak w „Przeglądzie"[96].

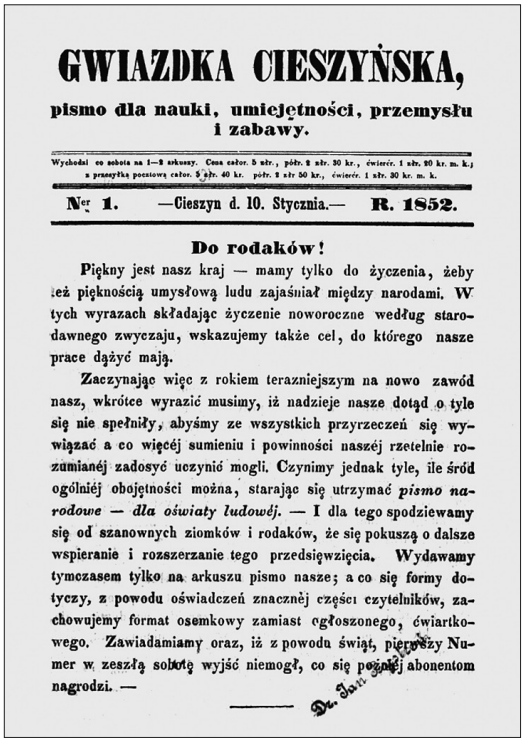
Równocześnie od końca września 1849 roku zaczął ponownie wychodzić „Tygodnik", ale jako czasopismo niepolityczne pod zmienionym tytułem: „Tygodnik Cieszyński, czasopismo poświęcone rzeczom naukowym, przemysłowym i gospodarskim". Taki charakter czasopisma wynikał z faktu, że nie było potrzeby składania kaucji. Sprawiał on zarazem, że na łamach „Tygodnika" nie zamieszczano informacji politycznych; publikowane były tam artykuły o tematyce historycznej, geograficznej i gospodarczej. Mimo to w lutym 1851 roku zakazano rozpowszechniania „Tygodnika" na terenie Galicji, zarzucając mu propagowanie poglądów antypaństwowych. Decyzja ta groziła upadkiem czasopisma, ponieważ bez prenumeratorów z Galicji jego wydawanie stało się niemożliwe. I tym razem jednak Stalmach potrafił wyjść z opresji. Po dwutygodniowej przerwie czasopismo zaczęło bowiem wychodzić pod nowym tytułem: „Gwiazdka Cieszyńska – pismo naukowe i zabawne".

Mimo przejściowych trudności, po zmianie tytułu zwiększało się grono czytelników „Gwiazdki" na Śląsku Cieszyńskim, szczególnie wśród ludności chłopskiej[97]. To samo odnosiło się do dotychczas niezaangażowanego w sprawy narodowe duchowieństwa katolickiego. W wyniku tego, chociaż „Gwiazdka" nie mogła publikować artykułów o treści politycznej, nie został zahamowany rozwój polskiego ruchu narodowego. *Co się polskiej narodowości na Śląsku tyczy, przyznać należy, iż ta coraz bardziej się wzmacnia, do czego teraz i duchowieństwo, które zwolna ku naszej sprawie przystępuje, bardzo się przysługuje*[98] – pisał z satysfakcją Stalmach do Lubomirskiego. Nie potrafiła natomiast „Gwiazdka" pozyskać większej liczby czytelników wśród ludności ewangelickiej, mimo iż wydawał ją ewangelik. Wpływ na to miała przede wszystkim postawa pastorów, którzy utożsamiali wówczas jeszcze wyznanie ewangelickie z przynależnością do niemieckiego kręgu kulturowego, co znajdowało wyraz w stwierdzeniu: „Wiara ewangelicka jest niemiecka, dlatego musi iść z Niemcami". *Wśród takich okoliczności* – stwierdzał Stalmach – *„Gwiazdka Cieszyńska" musiała się*

96 I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"...*, s. 44–45.

97 Tamże, s. 47.

98 *Korespondencja...*, s. 36.



GWIAZDKA CIESZYŃSKA,

pismo dla nauki, umiejętności, przemysłu i zabawy.

Wychodzi co sobota na 1—2 arkusy. Cena całor. 5 złr., półr. 2 złr. 30 kr., ćwierćr. 1 złr. 20 kr. m. k.; z przesyłką pocztową całor. 5 złr. 40 kr. półr. 2 złr 50 kr., ćwierćr. 1 złr. 30 kr. m. k.

Ner 1. —Cieszyn d. 10. Stycznia.— R. 1852.

Do rodaków!

Piękny jest nasz kraj — mamy tylko do życzenia, żeby też pięknością umysłową ludu zajaśniał między narodami. W tych wyrazach składając życzenie noworoczne według starodawnego zwyczaju, wskazujemy także cel, do którego nasze prace dążyć mają.

Zaczynając więc z rokiem terazniejszym na nowo zawód nasz, wkrótce wyrazić musimy, iż nadzieje nasze dotąd o tyle się nie spełniły, abyśmy ze wszystkich przyrzeczeń się wywiązać a co więcéj sumieniu i powinności naszéj rzetelnie rozumianéj zadosyć uczynić mogli. Czynimy jednak tyle, ile śród ogólniéj obojętności można, starając się utrzymać *pismo narodowe — dla oświaty ludowéj.* — I dla tego spodziewamy się od szanownych ziomków i rodaków, że się pokuszą o dalsze wspieranie i rozszerzanie tego przedsięwzięcia. Wydawamy tymczasem tylko na arkuszu pismo nasze; a co się formy dotyczy, z powodu oświadczeń znacznéj części czytelników, zachowujemy format osemkowy zamiast ogłoszonego, ćwiartkowego. Zawiadamiamy oraz, iż z powodu świąt, pierwszy Numer w zeszłą sobotę wyjść niemogł, co się później abonentom nagrodzi. —

O politycznym burzliwym okresie przemian świadczą podtytuły ukazującej się od marca 1851 roku „Gwiazdki Cieszyńskiej": „Pismo naukowe i zabawne"; od 10 stycznia 1852 roku: „Pismo dla nauki, umiejętności, przemysłu i zabawy"; od stycznia 1853 roku: „Pismo dla zabawy, nauki i przemysłu"; od marca 1863 roku: „Pismo dla nauki, przemysłu, zabawy i wiadomości politycznych"; od stycznia 1890 roku: „Pismo katolickie poświęcone nauce, przemysłowi, zabawie i wiadomościom politycznym"; od stycznia 1897 roku: Pismo poświęcone wiadomościom politycznym, nauce, przemysłowi i zabawie". „Gwiazdka Cieszyńska" ukazywała się do 30 sierpnia 1939 roku ⊡ KCC

więcej opierać na katolickich czytelnikach, zwłaszcza że pastorowie dążność narodową tego pisma ogłaszali za katolicką, bo wyznaniowej przyczyny nie znajdowali, bo takowej unikałem. Wydawnictwo „Gwiazdki" napotykało stąd wiele trudności, iż wyznanie religijne czyniło ewangelików coraz obojętniejszymi dla sprawy narodowej[99].

Mimo apolitycznego charakteru „Gwiazdki" władze krajowe zdawały sobie sprawę, że jej artykuły o tematyce historycznej i literackiej prowadzą do upowszechnienia się świadomości narodowej wśród ludności polskojęzycznej. Nieprzypadkowo też Kalchberg w marcu 1852 roku zarzucał jej *dążności do narodowego separatyzmu oraz szerzenie ogólnych rozumowań, które mogą wprowadzić w błąd nieoświeconych*[100]. Ostrzeżenie to, które Stalmach musiał ogłosić w „Gwiazdce", miało na celu doprowadzić do jej upadku. Przyniosło ono oczekiwany skutek, ponieważ po jego opublikowaniu zmniejszyła się liczba prenumeratorów na Śląsku Cieszyńskim. W efekcie z powodu braku środków finansowych „Gwiazdka" przestała wychodzić od początku kwietnia 1852 roku[101]. W takiej sytuacji Stalmach musiał znów zabiegać o środki

99 E. GRIM: *Paweł Stalmach...*, s. 290–291.

100 E. BUŁAWA: *Pierwsi szermierze...*, s. 45.

101 I. HOMOLA: *„Tygodnik Cieszyński"...*, s. 48.

finansowe na wydawanie czasopisma. Dzięki studiującemu w Krakowie Andrzejowi Cinciale udało się zwiększyć liczbę prenumeratorów w Galicji. Stalmach uzyskał również pomoc finansową od tamtejszych arystokratów, Jerzego Lubomirskiego i Mieczysława Dzieduszyckiego. Pozwoliło to po blisko rocznej przerwie wznowić wydawanie „Gwiazdki" na początku marca 1853 roku. Towarzyszyła temu zmiana charakteru czasopisma, ponieważ jego treść wypełniały głównie utwory beletrystyczne. W rezultacie w latach 1853–1860 „Gwiazdka" stała się czasopismem popularyzującym przede wszystkim literaturę polską[102].

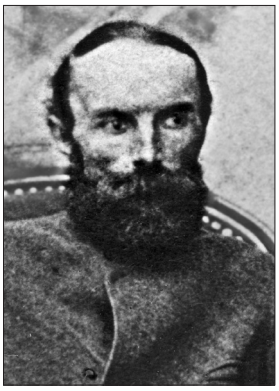
W stronę reform

Tymczasem klęska Austrii w 1859 roku w wojnie z Francją i Piemontem przyniosła upadek neoabsolutyzmu i rozpoczęła okres eksperymentów konstytucyjnych. Koła dworskie uświadomiły sobie bowiem, że dla utrzymania monarchii nie wystarczy poparcie arystokracji, szlachty i bogatego mieszczaństwa niemieckiego. Dlatego też zdecydowano się szukać poparcia wśród arystokracji nieniemieckiej, która, dążąc do zachowania swojej pozycji społecznej, opowiada się za przyznaniem poszczególnym prowincjom szerokiej autonomii. Zadanie to powierzono następcy odwołanego w 1859 roku ministra spraw wewnętrznych, Aleksandra Bacha, dotychczasowemu namiestnikowi Galicji Agenorowi Gołuchowskiemu, który objął także urząd tzw. ministra stanu, czyli premiera. W tym celu wydał on 20 października 1860 roku patent zapowiadający powołanie sejmów krajowych, które miały delegować przedstawicieli do centralnego parlamentu o nazwie Rada Państwa.

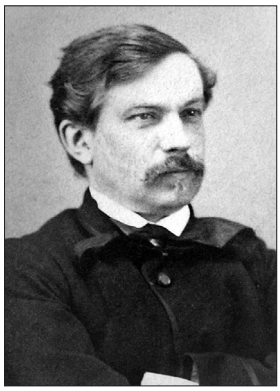
Patent październikowy spotkał się z ostrą opozycją ze strony polityków węgierskich oraz związanych z zamożnym mieszczaństwem liberałów niemieckich. Pierwsi domagali się przywrócenia szerokiej autonomii, jaką uzyskali na początku Wiosny Ludów, a drudzy dążyli do nadania monarchii centralistycznego ustroju politycznego, aby zapewnić dominację niemiecką w całym państwie, co miało również ułatwić dokonanie zjednoczenia Niemiec pod egidą Austrii. Opozycja doprowadziła w grudniu do dymisji gabinetu Gołuchowskiego. Zastąpił go nowy rząd, w którym pierwszoplanową rolę odgrywał związany z liberałami minister spraw wewnętrznych Anton von Schmerling. Wydał on 26 lutego 1861 roku patent, który w porównaniu z patentem październikowym ograniczał kompetencje sejmów krajowych, a na terenach wchodzących w skład Związku Niemieckiego wprowadził ordynację wyborczą, faworyzującą ludność niemiecką.

Dla Śląska Cieszyńskiego najbardziej istotne znaczenie przedstawiał fakt, iż zarówno patent październikowy, jak i lutowy wprowadzały podstawowe prawa obywatelskie oraz eo ipso stwarzały warunki do podejmowania

[102] Tamże, s. 50–52.



Paweł Oszelda (1823–1864) ⊡ *MŚC*



Johann Demel von Elswehr (1825–1892) ⊡ *ZAO*



Jerzy Cienciała (1834–1913) ⊡ *ZAO*

działalności publicznej, mimo że nie zawierały one żadnych przepisów prawnych na ten temat[103]. Wprowadzenie wolności prasy sprawiło, że „Gwiazdka Cieszyńska" przekształciła się jesienią 1860 roku w czasopismo polityczne i zaczęła prowadzić agitację narodową. Stalmach podkreślał przy tym stanowczo polskojęzyczny charakter całego Śląska Cieszyńskiego. W jednym z artykułów pisał bowiem wprost: *Lud obwodu cieszyńskiego jest polski i mówi językiem polskim*[104]. Towarzyszyło temu bardziej wyraźne niż w okresie Wiosny Ludów dystansowanie się od czeskich aspiracji politycznych w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego, mimo że przedstawiciele miejscowej inteligencji czeskiej i politycy czescy nie przedstawili wówczas postulatu utworzenia z krajów Korony Św. Wacława odrębnej jednostki politycznej i nie negowali odrębności ludności polskojęzycznej. Na taką postawę Stalmacha wpływ miał w głównej mierze fakt, iż polski ruch narodowy nabierał coraz bardziej charakteru politycznego. „Gwiazdka", nawiązując do ewentualnych aspiracji czeskich, zamieściła na początku listopada 1860 roku artykuł, w którym tak oceniała stosunki narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim: *A od dziesiątków lat znowu polszczyzna, mianowicie w Księstwie Cieszyńskim, dosięgała uznania.* (...) *Pokazuje się stąd, że Czesi niesłusznie policzają Szlązaków w ogólności do narodu swego. Chcąc być sprawiedliwymi dla nich, ledwo im księstwo opawskie przyznać możemy.* (...) *Pragniemy słowiańskiej zgody i wzajemności z czeskimi Słowianami, ale do nich się nie liczymy, lubo do korony czeskiej byliśmy przyłączeni*[105].

Eksponowanie polskiego charakteru Śląska Cieszyńskiego powodowało, że narodowcy polscy zaczęli szukać poparcia u polityków galicyjskich. W tym

[103] K. Grzybowski: *Historia państwa i prawa Polski* t. IV: *Od uwłaszczenia do odbudowania Państwa*. Warszawa 1982, s. 353.

[104] I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"...*, s. 73–74.

[105] „Gwiazdka Śląska". 1860, nr 44 z 3 listopada, s. 349.

celu Stalmach uczestniczył w obradującym w końcu grudnia 1860 roku zjeździe w Krakowie, podczas którego uchwalono adres do Schmerlinga. Ustalono wówczas, iż deputacja galicyjska przedstawi w Wiedniu również postulaty ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego. Po powrocie do Cieszyna Stalmach wraz z innym działaczem narodowym, wójtem gminy Mistrzowice, Jerzym Cienciałą (1834–1913), nazwanym z czasem „polskim królem", opracował petycję, którą przewodniczący deputacji Franciszek Smolka miał przekazać Schmerlingowi. Została ona podpisana przez przedstawicieli około 60 gmin powiatu cieszyńskiego i frysztackiego. Domagano się w niej wprowadzenia języka polskiego do urzędów, sądownictwa i szkół. Deputacja nie uzyskała jednak audiencji u premiera Schmerlinga. Minister spraw wewnętrznych zapoznał się wprawdzie z treścią adresu, ale nie udzielił żadnych zobowiązujących obietnic[106]. Wydany zaś patent lutowy przekreślił nadzieje działaczy cieszyńskich na doprowadzenie do równouprawnienia narodowego.

Aktywność polityczna narodowców polskich nie uszła uwadze działaczy czeskich w opawskiej części Śląska. Dostrzegano w niej bowiem – jak można sądzić – zagrożenie historycznych praw Korony św. Wacława w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego. Przykładowo organ tamtejszych narodowców czeskich „Opavský besedník" dowodził, że używana przez ludność polskojęzyczną gwara jest bliższa narzeczu morawskiemu niż polskiemu językowi literackiemu i w zawoalowanej formie polemizował ze stanowiskiem narodowców polskich. *Szkoda więc przeznaczać czas i siły na to* – czytamy tam – *aby Ślązacy morawscy stali się od razu Polakami; przecież przez naszą małą ziemię śląska wieje z jednej strony wiatr języka polskiego, a z drugiej strony nie tylko wiatr, ale i duch języka morawskiego. Kto wątpiłby w to, niech poda prostemu Ślązakowi książkę polską* [w polskim języku literackim – JG, KN] *i książkę morawską, a przekona się, do której mowy lud śląski jest bardziej skłonny*[107].

Niemniej na terenie Śląska Cieszyńskiego nie pojawiły się w tym czasie animozje między narodowcami polskimi a przedstawicielami tamtejszej, napływowej inteligencji czeskiej. Udzielali oni nawet poparcia materialnego polskim instytucjom narodowym. Wśród fundatorów reaktywowanej w sierpniu 1861 roku Czytelni Polskiej, która była też kontynuatorem dawnego Towarzystwa dla Wydoskonalenia się w Języku Polskim, znaleźli się bowiem Czesi, a jeden z nich, Josef (Józef) Fischer (1815–1894), pełnił nawet przez pewien okres funkcję przewodniczącego Czytelni. Identycznym poglądom hołdowali wówczas przedstawiciele ludności niemieckiej. Dlatego

[106] I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"...*, s. 74–75; A. Grobelný: *Češi a Poláci...*, s. 142–143; A. Stępniak: *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do 1920 roku)*. Katowice 1986, s. 83–84.

[107] A. Grobelný: *Češi a Poláci...*, s. 143.

również oni znaleźli się wśród fundatorów Czytelni, m.in. starosta cieszyński Karl Ruff i czołowy działacz obozu frankfurckiego z 1848 roku, pastor Źlik. Równocześnie w kwietniu 1860 roku na posiedzeniu Śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie przyjęto wniosek znanego później ze swoich nacjonalistycznych poglądów Johanna Demla, który uznał język polski i czeski za języki krajowe na Śląsku Austriackim, co mogło przynieść pełne równouprawnienie narodowe. Demlowi sekundował wychodzący w Cieszynie od 1861 roku organ prasowy liberałów niemieckich na Śląsku Cieszyńskim, występujących pod nazwą Partii Konstytucyjnej „Silesia", która wówczas stanowczo odcinała się od polityki germanizacyjnej, pisząc na ten temat m.in.: *Obce są nam koncepcje germanizacji lub pogląd, jakoby Niemcy nie mieli uczyć się języka obcego, co przecież w Austrii, gdzie każdy, jak się mówi, rozumie kilka języków i jest rzeczą samą przez się zrozumiałą*. Na taką postawę oprócz względów utylitarnych, które traktowały języki nieniemieckie jako środek porozumienia się i kontaktów z ludnością polskojęzyczną, wpływ miało także przekonanie, że równouprawnienie językowe utrudni działalność narodowców polskich[108]. Kryły się za tym też nadzieje, że rozwój ekonomiczny przyśpieszy jej asymilację[109]. W przypadku Śląska Cieszyńskiego, mimo że ludność niemiecka stanowiła tam niewielki odsetek, przemawiała za tym jej dominująca pozycja ekonomiczna i przewaga cywilizacyjna. Zdawali sobie z tego sprawę z pewnością narodowcy polscy. Świadczyć może o tym fakt, iż „Gwiazdka Cieszyńska" nie zamieściła żadnych komentarzy na temat wniosku Demla w Śląskim Sejmie Krajowym i artykułu „Silesii".

Wydany wraz z patentem lutowym statut krajowy wprowadził kurialną ordynację wyborczą, która preferowała interesy zamożnych warstw społecznych, a w prowincjach należących do Związku Niemieckiego także ludności niemieckiej. W odniesieniu do Śląska Austriackiego przewidywał on, iż w skład Śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie oprócz biskupa wrocławskiego jako wirylisty będzie wchodziło po 9 przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej i gmin wiejskich, 10 posłów wybieranych przez kurię miast oraz dwóch reprezentantów Izby Handlowo-Przemysłowej w Opawie. Ordynacja wyborcza w porównaniu z innymi prowincjami w zachodniej części monarchii faworyzowała wielkich właścicieli ziemskich i ludność miejską, co miało niewątpliwie zwiększyć dominację niemiecką na tym terytorium. Na cieszyńską część Śląska przypadały cztery mandaty kurii miast i taka sama liczba kurii wiejskiej[110].

---

108 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 164–165; Tenże: *Świadomość społeczna i narodowa na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 1967, t. 8, s. 86–87.

109 J. Chlebowczyk: *O prawie do bytu...*, s. 245.

110 J. Chlebowczyk: *Antydemokratyczny i antysłowiański charakter kurialnego systemu wyborczego na Śląsku Cieszyńskim*. ZŚ. 1964, z. 4. s. 641–643; Tenże: *Wybory i świadomość...*, s. 93–98.



III. Jahrgang. 1862. Nro. 1. Troppau, am 1. Jänner.

Silesia

Politische Wochenschrift zur Wahrung vaterländischer Interessen.

Erscheint jeden Samstag. Verantwortlicher Redakteur, Druck und Verlag von Karl Prochaska in Teschen. Miete: Fensterplatz zum Sommer!

Unsere nächste Aufgabe.

Die Unterrichtsfrage.

Ein neues Religionsgesetz.

Verhandlungen des schlesischen Landes-ausschusses.

Aus der Heimat und Nachbarschaft.

Od 19 maja 1860 do 1861 roku wychodził w Cieszynie tygodnik „Schlesischer Anzeiger", organ niemieckich liberałów, wydawany przez Karla Prochaskę. Jego kontynuacją od 4 stycznia 1862 roku stała się „Silesia" (wcześniej, od 1848 roku, wychodziła w Opawie), a Prochaska do 1878 roku został jej redaktorem. Od 1873 roku „Silesia" wychodziła dwa razy tygodniowo, od 1877 roku trzy razy tygodniowo, a następnie stała się dziennikiem, który ukazywał się do 1937 roku ▣ *KCC*

Przeprowadzone w marcu 1861 roku wybory do sejmu krajowego przebiegały w innej atmosferze niż kampania wyborcza 1848 roku. Wpływ na to miał przede wszystkim wysoki cenzus majątkowy, który wykluczał z głosowania najuboższą ludność oraz znaczną część średniozamożnego mieszczaństwa i chłopstwa. Z drugiej zaś strony w odróżnieniu od okresu Wiosny Ludów ludność Śląska Cieszyńskiego nie była ogarnięta nastrojami rewolucyjnymi, co z natury rzeczy osłabiało jej aktywność polityczną. Dochodził do tego fakt, iż po przeprowadzeniu uwłaszczenia na początku lat pięćdziesiątych zamożne chłopstwo nie wykazywało zainteresowania problemami społecznymi i demokratyzacją stosunków politycznych. Nie odgrywała również podczas wyborów żadnej roli kwestia narodowa, ponieważ działacze niemieckiego i proniemieckiego obozu liberalnego z powodu nadal indyferentnej postawy narodowej sporych mas chłopskich nie musieli składać deklaracji na temat równouprawnienia językowego,[111] zwłaszcza że narodowcy polscy nie podjęli żadnej agitacji politycznej. „Gwiazdka Cieszyńska" zamieszczała jedynie informacje o przebiegu wyborów[112].

W takiej sytuacji o wyniku w wyborach zadecydowały w głównej mierze sprawowane przez kandydatów funkcje zawodowe i popularność, którą

111 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 141–142.

112 Tamże, s. 160; I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"...*, s. 75.

posiadali oni z tego tytułu wśród lokalnych społeczności. Typowym, bezprecedensowym przykładem była elekcja Kalchberga w trzech okręgach, który mimo że pracował w tym czasie w Wiedniu, zdobył wcześniej duży autorytet jako prezydent krajowy i przewodniczący komisji indemnizacyjnej na Śląsku Austriackim, a także dzięki bliskim kontaktom z duchowieństwem katolickim. Natomiast w okręgu bielskim i w mniejszym stopniu cieszyńskim na rezultat wyborów niemały wpływ wywarła przynależność wyznaniowa głosujących. Wszystko to spowodowało, że w kurii miast i wsi mandaty poselskie uzyskali przedstawiciele obozu niemieckiego i proniemieckiego. Wyjątek stanowił jedynie wybór młodego adwokata Alojzego Eisenberga w okręgu miejskim Jabłonków – Skoczów – Strumień. Przyczyniła się do tego jednak popularność, jaką cieszył się wśród tamtejszej ludności, a nie jego polska przynależność narodowa[113]. Można go jednak uznać za przedstawiciela narodowców polskich, ponieważ wcześniej, na początku lat pięćdziesiątych, współpracował ze Stalmachem w redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej"[114]. Z kolei na początku lat sześćdziesiątych wieloletnią, jak się okazało, współpracę ze Stalmachem podjął polski „budziciel narodowy" z pruskiego Śląska Karol Miarka (1825–1882). W 1865 roku wydał w Cieszynie swój słynny manifest *Głos wołającego na puszczy górnośląskiej*. W Cieszynie Miarka spędził też ostatnie chwile swojego pracowitego i niełatwego życia.

Zebrany 15 kwietnia 1861 roku Śląski Sejm Krajowy w pełni solidaryzował się z polityką Schmerlinga, zmierzającą do utrzymania dominacji niemieckiej w całej Austrii[115]. Towarzyszyły temu nadzieje na dokonanie zjednoczenia Niemiec pod jej egidą, zwłaszcza że od początku 1863 roku dyplomacja austriacka podejmowała kroki w kierunku wzmocnienia pozycji monarchii w Niemczech. Stanowisko to dobitnie przedstawiała w marcu 1863 roku „Silesia": *Pojednanie i braterstwo szczepów oraz narodów przy utrzymaniu dobrowolnej przewagi niemczyzny może i musi postawić drogę do przewodnictwa w Niemczech*[116]. Równocześnie, mimo że gabinet Schmerlinga i władze krajowe nie podjęły żadnych decyzji na rzecz realnego równouprawnienia narodowego, w niemieckim obozie liberalnym wyrażono gotowość respektowania odrębności językowej ludności nieniemieckiej. Ta sama „Silesia" w czerwcu 1863 roku pisała na ten temat m.in.: *Obca jest nam myśl germanizacji* (...) *uznajemy w pełni równouprawnienie narodowości*. W dalszej części artykułu organ liberałów zaznaczył jednak, że: *chodzi przecież o to, aby należącego do nas elementu germańskiego nie tracić i wydać na łup z powodu naszej winy*[117]. Opinia ta kontrastowała z deklaracjami o równouprawnie-

113 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 141–148.

114 I. Homola: „Tygodnik Cieszyński"..., s. 47.

115 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 149.

116 „Silesia". 1863, nr 11 z 15 marca, s. 1.

117 „Silesia". 1863, nr 24 z 14 czerwca, s. 1.

niu narodowym ludności nieniemieckiej i odzwierciedlała zwiększające się wśród liberałów niemieckich nastroje nacjonalistyczne. Terminem „element germański" „Silesia" określała bowiem ludność polskojęzyczną, zwłaszcza wyznania ewangelickiego, która pozostała poza zasięgiem działalności narodowców polskich, i podobnie jak działacze nurtu frankfurckiego w okresie Wiosny Ludów stała na stanowisku, że jej odrębność językowa nie może decydować o przynależności narodowej. Kryły się za tym również wspomniane wyżej nadzieje, że rozwój ekonomiczny i przewaga cywilizacyjna ludności niemieckiej doprowadzi z biegiem czasu do jej asymilacji.

Ku polsko-czeskim sporom

Równocześnie na początku lat sześćdziesiątych pojawiły się symptomy antagonizmu polsko-czeskiego w graniczącym z Morawami powiecie frysztackim i zachodniej części powiatu cieszyńskiego, gdzie przenikały się dialekty polski i czeski. Dzięki zabiegom tamtejszego duchowieństwa katolickiego w 1863 roku w dwóch gminach za zgodą władz krajowych został wprowadzony do szkół ludowych język polski w miejsce obowiązującego, niezależnie od etnicznego oblicza ludności, języka czeskiego. Także w dwóch parafiach katolickich język polski zastąpił język czeski[118]. Powstały na tym tle drobny zatarg nie rzutował jednak negatywnie na stosunki między narodowcami polskimi a czeskimi, ponieważ ani „Gwiazdka Cieszyńska", ani „Opavský besedník" nie komentowały tych wydarzeń. Nie rozszerzył się on również na inne gminy i parafie. Był zresztą jaskrawym przykładem roli, jaką odgrywało w kształtowaniu oblicza językowego ludności wiejskiej niższe duchowieństwo i nauczyciele szkół ludowych[119].

Również negatywne stanowisko kierowniczych, czeskich gremiów politycznych, szczególnie przywódców Partii Narodowej, określanej potocznie terminem staroczechów, Františka Palackiego i jego zięcia Františka Riegra wobec powstania styczniowego 1863 roku w Królestwie Polskim nie odbiły się ujemnie na stosunkach polsko-czeskich na Śląsku Cieszyńskim. „Gwiazdka Śląska" krytykowała wprawdzie postawę przywódców czeskich, ale zarazem odnotowywała sympatie, które wyrażał wobec powstania lewicowy odłam Partii Narodowej, zwany młodoczechami[120]. Akcentowała przy tym niebezpieczeństwo, jakie stanowi polityka Rosji i koncepcja panslawizmu dla narodów słowiańskich w Austrii. Z tego też względu organ narodowców polskich nawoływał rząd wiedeński do zaspokojenia aspiracji politycznych narodów słowiańskich, co zapobiegnie rozszerzeniu się wśród nich sympatii rusofilskich. *Austria, chociaż z różnych narodowości złożona –*

118 A. Grobelný: *Češi a Poláci...*, s. 163–164.

119 J. Chlebowczyk: *Główne problemy i etapy stosunków polsko-czeskich na Śląsku Cieszyńskim w XIX i na początku XX wieku (do 1914)*. Katowice 1961, s. 25.

120 J. Król: *Odgłosy powstania styczniowego na Śląsku Cieszyńskim*. ZŚ. 1963, z. 1, s. 39.

stwierdzano w jednym z artykułów – *ale przeważnie słowiańska, powinna wziąć na siebie zadanie spełnienia życzeń Słowian, aby położyć tamę wichrzeniom Moskwy*[121]. Z kolei „Opavský besedník", mimo że negatywnie odnosił się do polityki Rosji wobec Polaków, pesymistycznie oceniał szanse powstania[122]. Towarzyszyła temu jednak krytyka aspiracji w sprawie przyłączenia do niepodległego państwa polskiego kresów wschodnich. „Opavský besedník" pisał bowiem na ten temat m.in.: *Jest pewne, że jeśli Polska zostanie odnowiona* (...) *stanie się krwawym bagnem wojny, bardziej niż trzydziestoletnia.* (...) *Prawa Polaków do ziem małorosyjskich* [ukraińskich – JG, KN]. (...) *A dopóki widzimy Małorosjan żyjących w takiej wspólności duchowej z Rosjanami, to będziemy wątpić, aby główna część tego wielkiego szczepu chciała pod względem językowym i politycznym przyłączyć się do Polaków*[123]. Opinia ta świadczy o tym, że narodowcy czescy podzielali częściowo negatywny stosunek staroczechów do powstania. Rzecz znamienna, że nie wywołała ona polemiki „Gwiazdki Cieszyńskiej", która opowiadała się podczas powstania za odbudową państwa polskiego w granicach przedrozbiorowych[124]. Wynikało to bez wątpienia z faktu, że narodowcy polscy starali się unikać zadrażnień z działaczami czeskimi.

Przychylnie odnosili się natomiast do powstania liberałowie niemieccy na Śląsku Cieszyńskim. Na takie stanowisko wpływ miał ich negatywny stosunek do autokratycznego systemu rządów w Rosji oraz nadzieje, że powstanie osłabi jej pozycję międzynarodową na korzyść Austrii[125].

Tymczasem w lipcu 1865 roku został zdymisjonowany rząd Schmerliga, ponieważ z powodu swojej centralistycznej polityki nie był w stanie osiągnąć porozumienia z politykami węgierskimi, czeskimi i polskimi. Ponadto wskutek sprzeciwu Prus nie udało mu się wzmocnić pozycji Austrii w Niemczech. Zastąpił go gabinet kierowany przez dotychczasowego namiestnika Czech, Richarda Belcrediego, który opowiadał się za przebudową monarchii w duchu federalistycznym. Nie krył się jednak za tym zamiar przekształcenia państwa w federację państw narodowych, lecz rozszerzenia autonomii poszczególnych prowincji. Dlatego też na mocy manifestu cesarskiego z 20 września 1865 roku został zawieszony patent lutowy. Decyzja ta miała także ułatwić Belcrediemu porozumienie z narodami nieniemieckimi, zwłaszcza Węgrami[126].

---

121 I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"*..., s. 87.

122 A. Grobelný: *Češi a Poláci*..., s. 207–209.

123 „Opavský besedník". 1863, nr 17 z 20 czerwca, s. 130–132.

124 A. Grobelný: *Češi a Poláci*..., s. 214.

125 Tamże, s. 219–220.

126 S. Pijaj: *Między polskim patriotyzmem a habsburskim lojalizmem. Polacy wobec przemian ustrojowych w monarchii habsburskiej (1866–1871)*. Kraków 2003, s. 23.

W wypadku Śląska Austriackiego ewentualne rozszerzenie autonomii krajów koronnych nie mogło zagrozić hegemonii ludności niemieckiej. Niemniej sejm opawski na początku grudnia zdecydowaną większością głosów wyraził sprzeciw z powodu zawieszenia patentu lutowego[127]. Posłowie śląscy solidaryzowali się w ten sposób ze stanowiskiem niemieckich polityków liberalnych w innych prowincjach w zachodniej części monarchii, zwłaszcza w Czechach i na Morawach. Nie bez wpływu na taką postawę pozostawało również skierowane do cesarza i przekazane Belcrediemu w lipcu 1865 roku memorandum polityków czeskich, w którym otwarcie przedstawiono program państwowoprawny, zakładający zjednoczenie krajów Korony św. Wacława i utworzenie państwa czeskiego w ramach monarchii habsburskiej. Zgodnie z tym dążeniami w memorandum znalazł się m.in. postulat powołania sejmu złożonego z przedstawicieli sejmów krajowych Czech, Moraw i Śląska[128].

Program państwowoprawny spotkał się z pełną aprobatą narodowców polskich, ponieważ oczekiwali oni, że powstanie państwa czeskiego w monarchii stworzy korzystne warunki dla uzyskania równouprawnienia narodowego. Zrezygnowali tym samym z przedstawionego podczas Wiosny Ludów postulatu przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji. Zdawali sobie bowiem sprawę z tego, że jego realizacja byłaby możliwa tylko w wypadku zmian ustrojowo-politycznych w duchu federalizmu opartego na zasadach etnicznych. Nie mógł on liczyć również na poparcie polityków galicyjskich, którzy odrzucali w tym czasie wysuwane przez posłów ukraińskich postulaty w sprawie podziału Galicji i dlatego z natury rzeczy respektowali integralność terytorialną Śląska Austriackiego.

Stanowisko narodowców polskich dobitnie odzwierciedlał artykuł zamieszczony w styczniu 1866 roku na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej", w którym stwierdzono bez ogródek: *Co się tyczy stanowiska historycznego, wiemy, iż należymy do Czech, i uznajemy to prawo historyczne. Co cesarz w porozumieniu z reprezentantami korony czeskiej ustanawia, przyjmujemy. Jeśli będzie ustanowiony generalny (wspólny) sejm dla Czech, Moraw i Śląska lub, jeśli też będą osobne sejmy dla tychże krajów korony czeskiej, utworzona zostanie nadworna kancelaria czeska, zastosujemy się do tych urządzeń.* (...) *Jeśli mamy należeć do grupy krajów korony czeskiej, będziemy domagali się aby u nas nie czeski, ale polski język panował.* (...) *Dla zapewnienia praw naszemu językowi już nieraz podnieśli ziomkowie nasi, aby Księstwo Cieszyńskie przydzielone zostało pod rząd Galicji; lecz rzecz tą zostawmy następnym pokoleniom, mając dziś jedynie wzgląd na to, aby nie*

---

127 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 149.

128 J. Křen: *Češi a Němci...*, s. 162–163; O. Urban: *Česká společnost 1848–1918*. Praha 1982, s. 194.

utrudniać sprawy ukonstytuowania się państwa, a osiągnąć tyle, ile obecne okoliczności pozwalają[129].

Program państwowoprawny nie miał szans realizacji, ponieważ rząd Belcrediego – jak wspomniano – dążył do rozszerzenia autonomii krajów koronnych, a nie przekształcenia Austrii w federację państw narodowych. Nie popierała go również szlachta historyczna ziem czeskich, która akceptowała plany Belcrediego. W takiej sytuacji narodowcy polscy postanowili w sprawie równouprawnienia narodowego szukać poparcia w Wiedniu – w końcu marca 1866 roku wysłano deputację z adresem podpisanym przez przełożonych i radnych 63 gmin powiatu cieszyńskiego i frysztackiego. Wizyta miała jednak charakter formalny. Deputacja została wprawdzie przyjęta przez cesarza i Belcrediego, którym wręczyła adres, ale nie uzyskała żadnych obietnic. Należy dodać, iż narodowcy polscy nie porozumieli się w sprawie adresu z przedstawicielami inteligencji czeskiej[130]. Taka postawa wynikała niewątpliwie z obaw, że działacze czescy będą domagać się wprowadzenia języka czeskiego jako urzędowego na Śląsku Cieszyńskim.

U zarania Austro-Węgier

Przełomowe znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej w monarchii miała jej klęska w wojnie z Prusami latem 1866 roku, która przekreślała zarazem możliwość realizacji koncepcji wielkoniemieckiej. Dla Niemców austriackich oznaczała ona utratę możliwości utrzymania dominacji w całym państwie. Dlatego też nowy minister spraw zagranicznych Friedrich Ferdinand von Beust opowiadał się za koncepcją dualizmu i bez wiedzy Belcrediego podjął rozmowy z politykami węgierskimi. Liczył bowiem na to, że ugoda z Węgrami doprowadzi do normalizacji sytuacji wewnętrznej w monarchii i pozwoli jej w sojuszu z Francją podjąć działania w celu częściowego odzyskania pozycji w Niemczech poprzez przyłączenie do Austrii niewchodzących w skład Związku Północnoniemieckiego państw południowoniemieckich. Belcredi dążył zaś nadal do przebudowy monarchii w duchu federalistycznym. Przeciw tym planom występował w dalszym ciągu Śląski Sejm Krajowy, który w uchwalonym w grudniu 1866 roku adresie do cesarza ponownie domagał się przywrócenia patentu lutowego[131]. Równocześnie w obliczu aspiracji politycznych narodów słowiańskich, szczególnie Czechów, wśród liberałów niemieckich na Śląsku Cieszyńskim następowała eskalacja nastrojów nacjonalistycznych. Dawała temu wyraz „Silesia" w zamieszczonym w styczniu 1866 roku artykule, w którym stwierdzano wprost: *Naród niemiecki jest powołany do sprawowania przewodnictwa nad pozostałymi na-*

129 GC. 1866, nr 3 z 20 stycznia, s. 19.

130 A. Grobelný: *Češi a Poláci...*, s. 252–253.

131 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 149

rodami Austrii. To jego powołanie wypływa z kultury niemieckiej. Przesadna sprawiedliwość wobec innych, rezygnacja z własnej siły są równoznaczne w życiu państwowym z niesprawiedliwością w stosunku do samego siebie[132].

Zawarta po zdymisjonowaniu gabinetu Belcrediego ugoda austriacko-węgierska z 18 lutego 1867 roku, która miała zapewnić Niemcom hegemonię w zachodniej części państwa, a Węgrom – we wschodniej, spotkała się z krytyką narodowców polskich. „Gwiazdka Cieszyńska" tak komentowała ugodę: *Federacyjne urządzenie Austrii na podstawie historycznej musi bowiem zwyciężyć. Uznanie praw węgierskich będzie do tego większą pobudką. – Porozumienie musi stać nie tylko między Niemcami a Madjarami, ale między wszystkimi ludami Austrii. Jeżeli rząd przez dualizm chce pozyskać Niemców i Madjarów, dając im panowanie nad ludami Austrii, może stracić wiele czasu, a tymczasem mogą Austrię zaskoczyć wypadki, dla których nie będzie przygotowana*[133]. Opinia ta wyrażała nadzieje, że ugoda nie wyklucza możliwości federalizacji zachodniej części monarchii, Przedlitawii. Towarzyszył temu dystans wobec antypruskiej polityki Beusta. Organ narodowców podkreślał bowiem, że może ona doprowadzić do rozwoju monarchii i przyłączenia jej zachodniej części do zjednoczonych Niemiec[134]. Opinia ta odbiegała od stanowiska polityków galicyjskich, którzy popierali politykę zagraniczną Beusta, ponieważ oczekiwali, że wojna Austro-Węgier i Francji z Prusami i Rosją może doprowadzić do odbudowy niepodległego państwa polskiego.

Niezależnie od opinii na temat federacji części austriackiej, tzw. Przedlitawii, i węgierskiej, tzw. Zalitawii, monarchii Habsburgów należy wspomnieć jednak i o nowej ustawie zasadniczej Austrii, której artykuł 19 stanowił, iż „wszystkie szczepy ludowe" (określenie to utożsamiano wówczas z terminem „naród") są równouprawnione i mają nienaruszalne prawo do strzeżenia i pielęgnowania swej narodowości i języka. Ponadto równouprawnione miały być wszystkie używane w danym kraju koronnym języki w szkole, urzędach i życiu publicznym[135]. Istotnym dla rozwoju aktywności ruchów narodowych były również uchwalone w tym samym roku liberalne prawo o stowarzyszeniach.

Na krótko przed zawarciem ugody austriacko-węgierskiej w styczniu 1867 roku odbyły się wybory do sejmu krajowego. Belcredi, dążąc do osłabienia pozostającego w opozycji wobec gabinetu stronnictwa liberalnego, wydał polecenie dla śląskiego prezydium krajowego, aby urzędnicy nie angażowali się w agitację wyborczą po stronie opozycji. W tym celu prezydent krajowy

---

132 Tamże, s. 165.

133 GC. 1867, nr 6 z 9 lutego, s. 46.

134 GC. 1867, nr 3 z 19 stycznia, s. 21. Zob. A. Grobelný: *Češi a Poláci…*, s. 255–256.

135 M. Waldenberg: *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee.* Warszawa 1992, s. 32–33.

Merkel domagał się od urzędników, aby podczas kampanii wyborczej popierali linię polityczną rządu. Ich postawa polityczna przedstawiała szczególne znaczenie dla wyborów w kurii wiejskiej. Mimo to jedynie we frydeckim okręgu wyborczym mandat poselski uzyskał starosta powiatu frysztackiego J. Kowarz. Natomiast w okręgu bielskim sukces osiągnął cieszący się tam nadal dużym autorytetem Karl Schneider. Z kolei w okręgu cieszyńskim mandat zdobył zamożny chłop ze Śmiłowic, zaangażowany w działalność społeczną, Paweł Wałach (1824–1892), i kandydat narodowców polskich Józef Dostal (1826–1873), dyrektor cukrowni właściciela ziemskiego Johanna von Larisch-Mönnicha. O wyniku wyborów w tym okręgu zadecydowała pozycja społeczna, kwalifikacje zawodowe kandydatów i poparcie władz administracyjnych[136]. Wybory sejmowe wykazały jednak słabość polskiego ruchu narodowego, ponieważ podstawowa masa chłopska w dalszym ciągu znajdowała się poza jego zasięgiem. Dlatego też lansowani przez „Gwiazdkę Cieszyńską" inni polscy kandydaci narodowi – Alojzy Eisenberg, ks. Dominik Oreł z Suchej Górnej i Paweł Cienciała z Mistrzowic – nie uzyskali mandatów poselskich[137]. Ponadto organ narodowców nie rozwinął agitacji wyborczej, ponieważ koncentrował się przede wszystkim na krytyce germanizacyjnych dążeń liberałów niemieckich. Nieprzypadkowo też Stalmach, oceniając ten niepomyślny rezultat wyborów, pisał nie bez irytacji: *Śląsk nie popisał się wyborach*. Z niepokojem odnotował również wzrost nastrojów prusofilskich wśród działaczy niemieckich na Śląsku, ponieważ: *dążenia te muszą w końcu rozbić Austrię* (...) *w gruncie serca pragną się* [Niemcy śląscy – JG, KN] p*ołączyć „mit dem Grossem deutschen Vaterland", leży tu jak na dłoni*[138].

Niemniej polski ruch narodowy osiągnął pewien sukces, jakim było włączenie się do niego już wówczas części duchowieństwa ewangelickiego. Dzięki temu został wprowadzony od 1865 roku do kościołów kancjonał w języku polskim autorstwa pastora Jerzego Heczki (1825–1907) z Ligotki Kameralnej, który zastąpił używany dotychczas, niezależnie od składu etnicznego gmin, dialekt morawski, na razie z wyjątkiem Nawsia i Wisły[139]. Jeszcze większe znaczenie miało objęcie w marcu 1866 roku stanowiska pastora kościoła Jezusowego w Cieszynie przez pracującego wcześniej w Warszawie Leopolda Marcina Ottę (1819–1882), uczestnika powstania styczniowego. Po przybyciu do Cieszyna zaangażował się on w działalność narodową, zwłaszcza w Czytelni Ludowej, i skupił wokół siebie grupkę wywodzących się najczęściej z chłopstwa młodych pastorów i nauczycieli ewangelickich szkół ludowych. Część z nich dała się wcześniej oraz później poznać jako aktywni

136 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 149–157.

137 Tamże, s. 160–161.

138 GC. 1867, nr 3 z 19 stycznia, s. 21.

139 A. Grobelný: *Češi a Poláci...*, s. 243. W 1857 roku ukazał się w języku polskim kancjonał katolicki proboszcza z Zebrzydowic ks. Antoniego Janusza (1820–1861).

działacze narodowi. Do tych pierwszych zaliczał się przede wszystkim pochodzący z Ustronia Jan Śliwka (1823–1874), znany autor pierwszych polskich podręczników dla szkół ludowych. Wybór Otty przychylnie przyjęła związana z obozem katolickim „Gwiazdka Cieszyńska". Jego działalność zaniepokoiła natomiast seniora śląskiego, znanego ze swoich nacjonalistycznych poglądów, liberała, pastora Theodora Karla Haasego (1834–1909), który podejmował kroki zmierzające do podważania jego autorytetu[140].

Tymczasem liberałowie niemieccy, podobnie jak politycy węgierscy, sprzeciwili się polityce w sprawie częściowego odzyskania przez monarchię habsburską pozycji w jednoczących się Niemczech. Ewentualny konflikt zbrojny z Prusami traktowali bowiem jako wojnę bratobójczą. Dawała temu wyraz „Silesia" w czasie kryzysu luksemburskiego w kwietniu 1867 roku, który groził wybuchem wojny między Francją a Prusami. Mogły w nią włączyć się także Austro-Węgry. Organ liberałów stwierdzał bowiem na ten temat m.in.: *Austriacy niemieccy* (...) *wykazaliby żałosny brak poczucia narodowego. Austria potrzebuje spokoju i pokoju, tym razem znajduje się w położeniu, aby uczciwie zachować neutralność*[141]. W opublikowanym zaś dwa lata później artykule ta sama „Silesia" dowodziła, że: *Wcześniejszy stan wrogości między Austrią a Prusami z powodu przywództwa w Niemczech już nie istnieje* (...) *Austria z powodu trudności wewnętrznych i postawy pozostałych narodowości nie była do tej roli predysponowana; może zatem pozostawać ze zjednoczonymi Niemcami w bardzo przyjaznych stosunkach i jesteśmy przekonani, że byłaby to dla obydwu państw najbardziej korzystna i rozsądna polityka*[142]. Jeszcze bardziej negatywnie organ liberałów odnosił się jesienią 1869 roku do zamiaru odzyskania przez monarchię pozycji w Niemczech. Pisał bowiem na ten temat wprost: *Po Sadowie kwestia niemiecka została rozstrzygnięta i nie należy jak niegdyś przeszkadzać już więcej niemieckiemu państwu narodowemu pod przewodnictwem Prus, ponieważ przyłączenie niemieckiego południa do Związku Północnoniemieckiego jest tylko kwestią czasu i dokonałoby się to* (...) *przypuszczalnie wcześniej, jeśli nie chciałoby się temu gwałtownie przeszkodzić. Rzeczywisty interes Austrii nie leży w tym, aby zwalczać to przyłączenie, lecz pozwolić spokojnie na jego dokonanie oraz żyć w pokoju i przyjaźnie ze zjednoczonymi Niemcami*[143].

Z powyższych opinii wynika, że liberałowie na Śląsku Cieszyńskim podzielali stanowisko Partii Konstytucyjnej i opowiadali się za sojuszem monarchii habsburskiej ze zjednoczonymi Niemcami. Sojusz ten miał zarazem zrekompensować w pewnym sensie fakt, że Niemcy austriaccy nie znaleźli

140 T. Stegner: *Bóg, protestantyzm, Polska. Biografia pastora Leopolda Marcina Otto (1819–1882)*. Gdańsk 2000, s 69–73; E. Buława: *Pierwsi szermierze...*, s. 304–305.

141 „Silesia". 1867, nr 18 z 27 kwietnia, s. 1.

142 „Silesia". 1869, nr 11 z 13 marca, s. 1.

143 „Silesia". 1869, nr 41 z 9 października, s. 1.

się w zjednoczonym państwie narodowym. Oprócz tego miał on wzmocnić pozycję ludności niemieckiej w Austro-Węgrzech, aby utrzymała ona hegemonię w prowincjach, które wchodziły wcześniej w skład Związku Niemieckiego.

Pozycja Niemców austriackich w Przedlitawii nie była jednak w odróżnieniu od Węgrów w Zalitawii na tyle silna, aby zapewnić im dominację w zachodniej części monarchii. Przyczyniał się do tego w głównej mierze wysuwany po zawarciu ugody austriacko-węgierskiej bardziej stanowczo postulat polityków czeskich w sprawie utworzenia z krajów Korony św. Wacława jednostki politycznej, czyli uzyskania takiego samego statusu, jaki posiadały Węgry. Dążenia te przedstawiali posłowie czescy w uchwalonej w końcu sierpnia 1868 roku w Czeskim Sejmie Krajowym deklaracji. Odwoływali się w niej do programu państwowoprawnego i domagali się porozumienia między cesarzem jako królem czeskim a narodem czeskim. Ponadto wyrażano gotowość zawarcia ugody z politykami niemieckimi w Czechach, która miała zapewnić równouprawnienie narodowe. Deklaracja ta nie zawierała jednak postulatu zjednoczenia krajów Korony św. Wacława. Wpływ na to miał fakt, że na Morawach posłowie czescy w tamtejszym sejmie stanowili mniejszość i opowiadali się za zachowaniem odrębności tej prowincji. Dlatego też Morawski Sejm Krajowy, podobnie jak zdominowany przez Niemców Śląski Sejm Krajowy, wystąpił przeciw włączeniu tych prowincji w skład czeskiej jednostki politycznej.

Równocześnie politycy czescy w celu uzyskania poparcia społecznego dla swoich postulatów rozwinęli szeroką akcję propagandowo-polityczną. W latach 1868–1871 odbywały się bowiem zgromadzenia polityczne, określane potocznie terminem „taborów", z udziałem szerokich rzesz ludności, na których solidaryzowano się z programem państwowoprawnym oraz żądano wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego do sejmów krajowych. Miały one ogromne znaczenie dla upowszechnienia się świadomości narodowej wśród niższych warstw społecznych. Pod wpływem tych masowych akcji politycznych władze w Wiedniu zdały sobie sprawę, że rozwiązanie kwestii czeskiej jest koniecznością polityczną, mimo że musiały liczyć się z nastrojami prusofilskimi wśród ludności niemieckiej[144].

Czeskie aspiracje narodowe wywołały z natury rzeczy ostry sprzeciw polityków niemieckich na Śląsku. W odpowiedzi na deklarację posłów czeskich opawski sejm krajowy we wrześniu uchwalił rezolucję, w której stwierdzono: *Śląsk z rozgoryczeniem odrzuca zgubę agitacji tak zwanego historycznopolitycznego prawa narodu czeskiego, które żąda utworzenia Korony Czeskiej z Czech, Moraw i Śląska. Śląsk jest uważany za część państwa austriackiego i ogłasza, że nigdy nie pozwoli na to i nie przyłoży ręki, aby*

144 A. Grobelný: *Slezsko v období národních táborů v letech 1868–1871*. Ostrava 1962, s. 16–18.

miliony Niemców zostały pozostawione na pastwę Czechów. Przeciw tej rezolucji głosował jedynie Józef Dostal[145]. Równocześnie od początku 1870 roku rozwijała działalność nacjonalistyczna organizacja, Zrzeszenie Niemieckie, które zrzeszało młodych, radykalnych działaczy, nastawionych opozycyjnie do kierownictwa Partii Konstytucyjnej. Organizacja ta prowadziła agitację przeciw programowi państwowoprawnemu oraz domagała się wprowadzenia bezpośrednich wyborów do Rady Państwa. Zdobyła ona zwolenników głównie wśród inteligencji niemieckiej w miastach, zwłaszcza w Bielsku i Cieszynie, a także w należącej do Galicji Białej. Działacze Zrzeszenia w Bielsku i Białej zajmowali najbardziej nacjonalistyczną, antypolską postawę. Wysuwali bowiem postulat przyłączenia Białej i okolicznych wsi do Śląska, aby nie dopuścić do polonizacji tej enklawy niemieckiej oraz zwiększyć liczebność ludności niemieckiej na Śląsku Cieszyńskim. Spełnienie tego postulatu traktowali jako warunek zaakceptowania przez stronnictwo liberalne autonomii Galicji[146].

Wzrost znaczenia polskiego ruchu narodowego

Koniec lat sześćdziesiątych przyniósł również aktywizację polskiego ruchu narodowego. Przyczyniła się do tego deklaracja Czeskiego Sejmu Krajowego, odbywające się w Czechach i na Morawach „tabory" i uchwalona przez Galicyjski Sejm Krajowy we wrześniu 1868 roku rezolucja, w której domagano się przyznania Galicji szerokiej autonomii. I tak, we wrześniu 1868 roku odbyło się w Ropicy w pobliżu Cieszyna zgromadzenie publiczne, tzw. zabawa ludowa, na którym pierwszoplanową rolę odegrał Jerzy Cienciała. W swoim przemówieniu solidaryzował się on z aspiracjami politycznymi narodów słowiańskich w Austro-Węgrzech. Podkreślał przy tym, że ich realizacja umożliwi doprowadzenie do pełnego równouprawnienia narodowego na Śląsku Cieszyńskim[147]. Nie brakowało także głosów, w których wyrażano nadzieję na odbudowę niepodległego państwa polskiego oraz przedstawiono postulat przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji. Nieprzypadkowo też manifestacja ta zaniepokoiła władze krajowe w Opawie[148].

Podobny przebieg miało zgromadzenie publiczne w styczniu 1869 roku w Sibicy pod Cieszynem, w którym uczestniczyli również liczni działacze polityczni i przedstawiciele chłopstwa z Galicji. W wyniku kontaktów z politykami galicyjskimi zdecydowano się wysłać do Wiednia kolejną deputację. Oczekiwano bowiem, że sprawujący od kwietnia 1870 roku urząd prezydenta rady ministrów arystokrata polski Alfred Potocki, który starał się

145 Tamże, s. 38.

146 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 172–174.

147 Tamże, s. 38.

148 I. Homola: *Śląsk Cieszyński w opinii prasy galicyjskiej w latach 1861–1914*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 1967, t. 8, s. 85–86.

doprowadzić do porozumienia z politykami czeskimi, przychylnie odniesie się do postulatów polskich. Dlatego też deputacja żądała nie tylko doprowadzenia do pełnego równouprawnienia narodowego, ale i przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji[149]. Równocześnie przedstawiciel narodowców polskich w Śląskim Sejmie Krajowym, Józef Dostal, skierował na początku maja 1870 roku pismo podpisane przez działaczy polskich do prezydenta krajowego Hermanna von Pillersdorffa (1817–1887), które zawierało postulat założenia polskiego seminarium nauczycielskiego w Cieszynie, wprowadzenia obowiązkowej nauki języka polskiego we wszystkich szkołach średnich oraz zmiany ordynacji wyborczej. Proponował także przyłączenie większej części Śląska Cieszyńskiego do Galicji, argumentując względami ekonomicznymi. Pisał na ten temat: *W końcu nadmieniamy, że najlepiej by nam było, gdyby powiat Cieszyński, Bielski i Frysztacki włączono do Galicji, bo sejm w Opawie kosztuje nas nie tylko moc pieniędzy. Składa się z samych Niemców i nie przynosi żadnych korzyści*[150]. Tak więc już w tym okresie narodowcy polscy nie uznawali powiatu frydeckiego za obszar „polskiego stanu posiadania".

Potocki, dążąc do porozumienia z politykami czeskimi, starał się zapewnić ugrupowaniom federalistycznym większość w Radzie Państwa, zwłaszcza że opuścili ją w końcu marca 1870 roku posłowie galicyjscy, część posłów słoweńskich i niemiecko-konserwatywnych. W takiej sytuacji parlament wiedeński został zdominowany przez liberałów niemieckich i prezydent rady ministrów nie miał szans na realizację swoich planów politycznych. Dlatego też cesarz zdecydował się na przedterminowe rozwiązanie w maju 1870 roku sejmów krajowych, z wyjątkiem czeskiego, i rozpisanie nowych wyborów[151].

Przeprowadzone w lipcu 1870 roku wybory do sejmu krajowego, podobnie jak w 1867 roku, nie przyniosły sukcesu narodowcom polskim, mimo że powołali Wyborczy Komitet Narodowy, który miał koordynować agitację wyborczą. W efekcie wystawieni przez narodowców kandydaci uzyskali w porównaniu z poprzednimi wyborami większą liczbę głosów, ale mandat poselski zdobył tylko Dostal w cieszyńskim okręgu wiejskim. O niepowodzeniu zdecydowała w głównej mierze postawa inteligencji wiejskiej, nauczycieli szkół ludowych oraz duchownych protestanckich i katolickich, którzy w większości pozostawali nadal poza zasięgiem polskiego ruchu narodowego. W dodatku przedstawiane przez narodowców hasło równouprawnienia narodowego, które, jak oczekiwano, miało zostać wprowadzone w życie w wypadku realizacji czeskich aspiracji politycznych, nie docierało do nieuświadomionego narodowo chłopstwa. Natomiast działacze

149 A. Grobelný: *Slezsko v období...*, s. 50.

150 APC. Bezirkhauptmannschaft Teschen. Ruch polski (1868–1871), sygn. 193, k. 79–80.

151 O. Urban: *Česká společnost...*, s. 244. Później w końcu lipca 1870 roku pod wpływem wybuchu wojny francusko-niemieckiej zapadła także decyzja o rozwiązaniu Czeskiego Sejmu Krajowego.

obozu niemieckiego i proniemieckiego podkreślali, że program państwowoprawny oznacza przywrócenie dawnych przywilejów feudalnych. Ponadto deklarowali oni respektowanie odrębności ludności polskojęzycznej. Rzecz znamienna, że mandatu poselskiego nie uzyskali kandydaci nacjonalistycznego Zrzeszenia Niemieckiego[152]. Wpływ na to miała niewątpliwie słabość polskiego ruchu narodowego, co powodowało, że stosunki narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim nie były tak napięte jak w krajach czeskich.

Wojna francusko-niemiecka wywołała wśród liberałów niemieckich na Śląsku Cieszyńskim, podobnie jak w innych prowincjach w zachodniej części monarchii, dalszy wzrost nastrojów nacjonalistycznych i prusofilskich. Po jej wybuchu „Silesia" przekonywała bowiem kierownictwo polityczne Austro-Węgier do zachowania neutralności „z powodu sympatii narodowych" i dowodziła, że ma ona na celu *całkowite wyzwolenie Niemiec spod obcego* [Francji – JG, KN] *jarzma*[153]. Natomiast po francuskich niepowodzeniach militarnych, które wskazywały, że wojna zakończy się zwycięstwem państw niemieckich, organ liberałów wyrażał nadzieję, iż nie pozostanie to bez wpływu na sytuację wewnętrzną monarchii habsburskiej. Oczekiwał bowiem, że rząd Potockiego będzie musiał liczyć się w większym stopniu ze stanowiskiem Niemców austriackich i zrezygnować z zamiaru spełnienia aspiracji politycznych narodów słowiańskich. *Już donośnie brzmią głosy, że walka przeciw elementowi niemieckiemu musi zostać odroczona, dopóki Słowianie jako narody będą tak silni jak Niemcy. Po nastrojach, jakie ujawniły się w kręgach ludności niemieckiej, należy przypuszczalnie oczekiwać, że rząd może przekona się, jak bezcelowe jest wychodzenie nadal dalej przeciw opozycji niemieckiej i na jakim stronnictwie musi opierać się, jeśli* (...) *nie chce zagrozić mocarstwowej pozycji państwa*[154]. Po zakończeniu wojny, kiedy została otwarta droga do dokonania całkowitego zjednoczenia Niemiec, ta sama „Silesia" opowiadała się za *przyjaznymi stosunkami Niemiec z sąsiadem austro-węgierskim*. Bez wątpienia kryła się za tym nadzieja na zawarcie sojuszu między obydwoma państwami, co miało zapewnić hegemonię niemiecką w Przedlitawii. Organ liberałów pisał bowiem na ten temat bez ogródek: *Zbliżenie niemieckiego rządu związkowego z Austrią może pozostawać nawet nie bez wpływu na nasz zamęt konstytucyjny*[155].

Nastroje prusofilskie liberałów niemieckich i towarzyszące im dążenia do osiągnięcia hegemonii niemieckiej w zachodniej części monarchii wywołały z natury rzeczy niepokój wśród narodowców polskich. Wyrażano przy tym obawy, że II Rzesza będzie w przyszłości zmierzała do przyłączenia

---

152 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 167–187.

153 „Silesia". 1870, nr 31 z 30 lipca, s. 1.

154 „Silesia". 1870, nr 35 z 27 sierpnia, s. 1.

155 „Silesia". 1871, nr 1 z 1 stycznia, s. 1.

prowincji wchodzących w skład Związku Niemieckiego, mimo że władze w Berlinie nie dopuszczały takiej możliwości i były zainteresowane utrzymaniem integralności terytorialnej Austro-Węgier[156]. „Gwiazdka Cieszyńska", oceniając w styczniu 1871 roku położenie międzynarodowe i sytuację wewnętrzną w monarchii habsburskiej, konstatowała m.in.: *Ważna zatem nadchodzi chwila dla Austrii, pełna niebezpieczeństwa.* (...) *To niebezpieczeństwo grozi oczywiście Austrii, chociaż nie dzisiaj jeszcze, a czułe umizgi Bismarcka tylko utwierdzają tę obawę*. W dalszej części swoich rozważań organ narodowców dowodził, iż tylko federalizacja Przedlitawii może zagwarantować bezpieczeństwo i integralność terytorium monarchii. Zgodnie z tym stanowiskiem „Gwiazdka" wzywała polityków galicyjskich do nawiązania współpracy z Czechami. Stwierdzała na ten temat wprost: *Słowianom zależy tedy na utrzymaniu i obronie Austrii. Polacy powinni tedy zawrzeć jak najprędzej sojusz z Czechami* (...) *Polacy sądzą, że o własnych siłach się ostają, a to apelowanie do własnych sił było bardzo często iluzorycznym i zgubnym.* (...) *Jedynym ratunkiem Polaków jest federacja słowiańska* (...) *jest przeciwna panslawizmowi, jak ją Rosja pojmuje; jest ratunkiem nie tylko dla Polaków i Czechów, ale także Austrii całej*[157]. Towarzyszyła temu krytyka pragmatycznej polityki posłów galicyjskich. Ta sama „Gwiazdka" tak pisała pod ich adresem: *Musimy wynurzyć głęboki żal, polityka galicyjska, odpychając przymierze z Czechami i innymi ludami słowiańskimi w Austrii i rzucając te ludy na pastwę niemczyzny, tym samym odpychamy i nas Szlązaków. Panowie, politycy galicyjscy, robicie z nas ofiarę! Jeżeli tą drogą dalej pójdziecie, otrzymacie może znowu kilka koncesyjek, które wam centraliści z łaski dadzą w dobrze zrozumianym interesie własnym*[158].

Zjednoczenie Niemiec wywołało również poważny niepokój w kołach dworskich. Nie wierzono bowiem w zapewnienia Bismarcka i obawiano się, że II Rzesza będzie dążyła do przyłączenia terenów austriackich, zamieszkałych w większości przez ludność niemiecką. Oprócz tego liczono się z możliwością powstania wśród niej postaw irredentystycznych, zwłaszcza w Czechach. Dlatego też po nieudanej próbie osiągnięcia porozumienia z politykami czeskimi przez rząd Potockiego zastąpił go w lutym 1871 roku gabinet kierowany przez konserwatystów polityka niemieckiego, Karla Siegmonda Hohenwarta, który podjął kolejną próbę rozwiązania kwestii czeskiej. W celu wzmocnienia pozycji federalistów w Radzie Państwa nowy prezydent ministrów rozwiązał w sierpniu sejmy krajowe, w których przewagę posiadali liberałowie niemieccy[159].

---

156 H. Wereszycki: *Sojusz trzech cesarzy. Geneza 1866–1872*. Warszawa 1965, s. 284–285 i nn.

157 GC. 1871, nr 2 z 14 stycznia, s. 10–11.

158 GC. 1870, nr 42 z 15 października, s. 353.

159 S. Pijaj: *Między polskim patriotyzmem...*, s. 372

Hohenwart nie przedstawił otwarcie swoich zamiarów w kwestii czeskiej. Niemniej jego nominacja przyniosła dalszy wzrost nastrojów nacjonalistycznych wśród niemieckich polityków liberalnych. Młodsza generacja działaczy Partii Konstytucyjnej akcentowała bowiem mocniej konieczność utrzymania niemieckiego charakteru zachodniej części monarchii i wyrażała sympatie prusofilskie. W rezultacie wiosną 1871 roku doszło do rozłamu w klubie zrzeszającym posłów liberalnych w Radzie Państwa, ponieważ młodzi działacze opuścili jego szeregi i utworzyli odrębne ugrupowanie parlamentarne, tzw. Klub Postępowy[160].

Wzrost nastrojów nacjonalistycznych ujawnił się również na Śląsku Cieszyńskim. Ilustruje to opinia zamieszczona na łamach „Silesii" po nominacji rządu Hohenwarta. Nawiązując do poprawy stosunków między Wiedniem a Berlinem, organ liberałów konstatował m.in.: *Nawiązane kontakty dyplomatyczne miały naturalny skutek w postaci wzmocnienia mostów* (...) *między Berlinem a Wiedniem: wzmocnienie elementu niemieckiego w Austrii*[161].

Natomiast narodowcy polscy przedstawiali w tym czasie postulat przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji, mimo że rząd Hohenwarta nie dopuszczał możliwości dokonania podziału prowincji na zasadach etnicznych. Nie należało także oczekiwać, aby postulat ten uzyskał poparcie polityków galicyjskich, którzy stali na gruncie niepodzielności Galicji i liczyli na uzyskanie dalszych koncesji. Stanowisko narodowców odzwierciedlała opinia wyrażona przez „Gwiazdkę Cieszyńską": *Położenie księstwa Cieszyńskiego jest pod każdym względem odrębne. Geograficznie jesteśmy odłączeni od krajów korony czeskiej i więcej zbliżeni do Galicji. Pod względem ekonomicznym mamy największe widoki zbytu naszych produktów w Galicji. Dzieci naszego ludu znajdują więcej zatrudnienia w Galicji niż w innych krajach, a pod względem narodowym łączy nas mowa z Galicją – dość, że tylko sprawiedliwość i uznanie odrębnych naszych stosunków nakazuje, aby nowe ministerstwo przyłączyło Księstwo Cieszyńskie do Galicji i połączyło te kraje jedną administracją polityczną*[162]. Postulat ten został przedstawiony przypuszczalnie pod wpływem pogłosek o zamiarze gabinetu Hohenwarta dokonania podziału Śląska Austriackiego[163]. Przemawia za tym fakt, że nie znalazł się on w memorandum, które przekazali rządowi działacze polscy i czescy w końcu marca 1871 roku. Powołując się natomiast na artykuł 19 konstytucji, domagano się w nim częściowego wprowadzenia nauki języka polskiego do szkól ponadpodstawowych, sądownictwa oraz znajomości języka polskiego przez urzędników[164]. Tego samego żądał Stalmach w piśmie skierowanym

160 O. Urban: *Česká společnost*..., s. 249–250.

161 „Silesia". 1871, nr 7 z 11 lutego, s. 1.

162 GC. 1871, nr 8 z 26 lutego, s. 61.

163 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość*..., s. 196.

164 A. Grobelný: *Slezsko v období*..., s. 63–64.

do starosty cieszyńskiego w końcu lipca 1871 roku[165]. Postulatu przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji nie sformułowano również podczas manifestacji w Ropicy 30 lipca 1871 roku, mimo że dobitnie deklarowano przynależność ludności polskojęzycznej do narodu polskiego. Zdecydowano się zaś na wysłanie do Wiednia kolejnej deputacji, która przekazała rządowi uchwaloną w czasie tej manifestacji rezolucję, domagającą się zmiany antysłowiańskiej ordynacji wyborczej do sejmu krajowego. Tym razem rząd nie tylko przychylnie odniósł się do tego postulatu, ale zachęcał też do podjęcia dalszych działań w kierunku równouprawnienia narodowego[166].

Tymczasem, zgodnie z dążeniami rządu Hohenwarta do osłabienia stronnictwa konstytucyjnego, w sierpniu 1871 roku odbyły się przedterminowe wybory do Śląskiego Sejmu Krajowego. Wzrost aktywności politycznej narodowców polskich oraz nastroje nacjonalistyczne wśród liberałów niemieckich wywołały w porównaniu z poprzednimi kampaniami wyborczymi eskalację agitacji wyborczej. Sprawiło to, że we wszystkich cieszyńskich okręgach wyborczych nastąpił podczas głosowania wyraźny wzrost frekwencji. Było to w głównej mierze zasługą duchowieństwa katolickiego, niezadowolonego z polityki laicyzacyjnej stronnictwa liberalnego, pod którego naciskiem rząd unieważnił zawarty ze Stolicą Apostolską konkordat. Również część duchowieństwa protestanckiego dostrzegała w stanowisku liberałów zagrożenie dla autonomii wyznaniowej ludności ewangelickiej. W dodatku lansowane przez duchownych proniemieckiego odłamu protestantów Haasego koncepcje liberalno-wolnomyślne zniechęcały do nich konserwatywne chłopstwo, które udzieliło poparcia coraz silniejszemu polskiemu nurtowi ewangelickiemu. Wszystko to spowodowało, że narodowcy polscy odnieśli bezprecedensowy sukces wyborczy, zdobywając trzy mandaty poselskie. W cieszyńskim okręgu wiejskim uzyskali je Jerzy Cienciała i Józef Dostal, a w bielskim – Alojzy Eisenberg. Natomiast w okręgu frydeckim został wybrany narodowiec czeski, adwokat z Frydku Karel Kotek (1832–1899)[167].

Głównym przedmiotem obrad zebranego w połowie września nowo wybranego Śląskiego Sejmu Krajowego był projekt rządowy w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Przewidywał on zwiększenie liczby posłów do 35 osób. Był także bardziej korzystny dla ludności polskiej i czeskiej, ponieważ przyznał kurii wiejskiej 13 mandatów; na cieszyńską część Śląska przypadało sześć okręgów wiejskich. Projekt ten spotkał się z ostrą krytyką posłów niemieckich, którzy zarzucali rządowi Hohenwarta, że jego polityka doprowadzi do upadku państwa. Po burzliwej dyskusji przekazano projekt

---

165 APC. Bezirkhauptmannschaft Teschen. Ruch polski (1871), sygn. 194, k. 104–105. Zob. *Korespondencja...*, s. 116–117.

166 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, k. 194–195.

167 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*: s. 197–206; Tenże: *Świadomość społeczna...*, s. 113–116.

do rozpatrzenia powołanej w tym celu komisji, która zaproponowała jego odrzucenie. Wniosek komisji poparli wszyscy posłowie niemieccy; za odrzuceniem głosowało czterech posłów słowiańskich. Równocześnie niektórzy posłowie niemieccy wystąpili z postulatem, aby zostały wprowadzone bezpośrednie wybory do Rady Państwa[168]. Ponadto niemiecka większość sejmu przeforsowała wbrew stosowanej dotychczas zasadzie wybór z kurii wiejskiej do Rady Państwa dwóch przedstawicieli z opawskiej części Śląska. Wcześniej bowiem delegowano do centralnego parlamentu jednego posła z tej kurii z cieszyńskiej części, a drugiego z opawskiej[169]. Posłowie niemieccy nie dopuścili w ten sposób, aby w Wiedniu znalazł się przedstawiciel ludności polskojęzycznej.

Mimo nasilającego się oporu ze strony polityków niemieckich wobec próby rozwiązania kwestii czeskiej, który znajdował poparcie także wśród ludności niemieckiej, gabinet Hohenwarta i koło dworskie nie zrezygnowały z tego zamiaru. Zgodnie z tymi dążeniami Czeski Sejm Krajowy otrzymał na początku września reskrypt cesarski, który uznawał historyczne prawa Królestwa Czeskiego i zapowiadał koronację Franciszka Józefa. W odpowiedzi federalistyczna większość sejmu uchwaliła tzw. artykuły fundamentalne, w których domagano się przyznania Czechom takiej samej autonomii, jaką posiadały Węgry, oraz deklarowano zapewnienie ludności niemieckiej pełnego równouprawnienia narodowego. Rząd przedstawił zresztą w tej sprawie sejmowi projekt ustawy narodowościowej. Analogiczną deklarację uchwalił również Morawski Sejm Krajowy. Nie przedstawił jednak postulatu przyłączenia Moraw do Czech, ale proponował, aby obydwie prowincje łączyła tylko osoba monarchy. Przewidywane przez Hohenwarta rozwiązanie kwestii czeskiej nie oznaczało zatem zastąpienia dualistycznej struktury ustrojowo-politycznej monarchii trialistyczną[170].

Niemniej narodowcy polscy wyrażali nadzieję, że reskrypt cesarski i artykuły fundamentalne przyniosą w dalszej perspektywie zjednoczenie krajów Korony św. Wacława. Odzwierciedlał to artykuł zamieszczony na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej", w którym pisano m.in.: *Oczekiwaliśmy, że w łączności z Czechami uzyskamy większe korzyści, mianowicie pod względem narodowości, że Czesi będą dla polskiej ludności sprawiedliwymi i ustawa narodowościowa dla Czech zaprojektowana stanie się dobrodziejstwem dla ludu śląskiego. Z tej przyczyny byłby pożądanym ściślejszy związek Śląska z Czechami; lecz luźność tego związku zmniejszyła nasze nadzieje*. W dalszej części swoich wywodów organ narodowców podkreślał, że jeśli nawet rozwiązanie kwestii czeskiej ograniczy się tylko do Czech, to wywrze

168 A. Grobelný: *Slezsko v období...*, s. 92–97.

169 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 206.

170 O. Urban: *Česká společnost...*, s. 251–254.

ono dodatni wpływ na stosunki narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim, ponieważ *ugoda z Czechami i uznanie praw czeskich wywrze zbawienny wpływ na Śląsko* (...) *szczególniej na lud śląski, który w końcu zrozumie, czego mu potrzeba*[171].

Tymczasem kiedy wydawało się, że zamiar rządu Hohenwarta zostanie zrealizowany, nastąpiła w końcu października zmiana stanowiska Franciszka Józefa, który wydał nowy reskrypt, uzależniający wprowadzenie zmian ustrojowo-politycznych w Przedlitawii od zgody Rady Państwa. Decyzja ta przekreślała obietnice zawarte w poprzednim reskrypcie i artykuły fundamentalne oraz została negatywnie przyjęta przez polityków czeskich, którzy zapowiadali powrót do opozycji. Została ona podjęta pod wpływem przybierającej na sile opozycji niemieckiej, popieranej przez ministra spraw zagranicznych Beusta, który uznał, że ze względu na konieczność utrzymania przez Austro-Węgry poprawnych stosunków z II Rzeszą, władze w Wiedniu nie mogą pozwolić sobie na osłabienie dominacji niemieckiej w Przedlitawii oraz sprzeciw premiera węgierskiego Guyli Andrassego. Ugoda z Czechami pociągnęłaby za sobą bowiem niewątpliwie federalizację Przedlitawii i zagrozić mogła hegemonii węgierskiej w Zalitawii. W takiej sytuacji rząd Hohenwarta podał się do dymisji[172].

Nieudana próba rozwiązania kwestii czeskiej wywołała rozgoryczenie wśród narodowców polskich, zwłaszcza że politycy galicyjscy z obawy przed utratą uzyskanych wcześniej przez Galicję koncesji nie przeszli do opozycji wobec prowizorycznego gabinetu Ludwiga Holzgethana i odcinali się od współpracy z ugrupowaniami federalistycznymi. Tę pragmatyczną politykę posłów galicyjskich negatywnie oceniała „Gwiazdka Cieszyńska", stwierdzając z irytacją, że: *Galicja mogłaby nam Polakom śląskim, należącym do korony czeskiej, wyświadczyć braterski uczynek; lecz obawiamy się, że Ziemiałkowski, Stańczyki i Mameluki dla swoich osobistych zdań ofiarują nas na dalszą pastwę centralistom* (...) *wspólne postępowanie z innymi Słowianami jest niezbędne*[173].

Powołanie zaś w końcu listopada 1871 roku liberalnego rządu Adolfa von Auersperga przekreśliło definitywnie nadzieje na doprowadzenie w ograniczonym zakresie do równouprawnienia na Śląsku Cieszyńskim. Przyczyniła się do tego dominująca pozycja ekonomiczna i polityczna ludności niemieckiej oraz towarzyszący temu wzrost wśród niej nastrojów nacjonalistycznych. W takiej sytuacji jedynie zmiana sytuacji politycznej w Przedlitawii mogła stworzyć korzystne warunki do podjęcia działań na rzecz równouprawnienia narodowego.

---

171 GC. 1871, nr 41 z 14 października, s. 329.

172 O. Urban: *Česká společnost*..., s. 255–256.

173 GC. 1871, nr 45 z 8 listopada, s. 367.

Jednak niezależnie od faktu, iż stworzony przez reformę konstytucyjną z 1867 roku swoisty austriacki model polityki narodowościowej nie pociągnął za sobą głębszych zmian sprzyjających tworzeniu samorządnych narodowych jednostek terytorialnych, fasadowy w praktyce artykuł 19 konstytucji wraz z innymi regulacjami prawnymi stwarzał narodowościom Przedlitawii, a więc i Polakom oraz Czechom na Śląsku Cieszyńskim, możliwości walki o równouprawnienie narodowe. Dzięki liberalnemu prawu o stowarzyszeniach w latach sześćdziesiątych XIX wieku powstały też pierwsze organizacje społeczne i kulturalne Słowian, wówczas jeszcze wyłącznie polskie, co wynikało nie tylko z większej aktywności wykrystalizowanego już polskiego politycznego ruchu narodowego, ale i z wzrostu wśród miejscowej ludności polskojęzycznej nowoczesnej polskiej świadomości narodowej, wreszcie z przewagi liczebnej polskiej grupy etnicznej. Powiększyło się grono „budzicieli narodowych", którzy przełamywali w regionie dotychczasową hegemonię kulturalną panujących wcześniej w tej dziedzinie Niemców. Ukazywał się polski tytuł prasowy, działała Czytelnia Ludowa, w 1869 roku władze w Opawie zatwierdziły statut Towarzystwa Rolniczego. Wiodąca rola w tych działaniach politycznych przypadła w tym okresie propolsko zorientowanym ewangelikom, bazujących na własnych tradycjach walki o równouprawnienie, tradycjach samorządowych, związanej z funkcjonowaniem zborów aktywności społeczno-kulturalnej, autonomii[174].

W latach 1872–1914

Kwestia językowa i rozłam w obozie polskim

Rząd Adolfa von Auersperga zamierzał doprowadzić nie tylko do umocnienia hegemonii niemieckiej w Przedlitawii z wyjątkiem Galicji i Dalmacji, ale i nie dopuścić w przyszłości do podjęcia działań w kierunku federalizacji zachodniej części monarchii. Zgodnie z tymi dążeniami rząd przedstawił w lutym 1873 roku w parlamencie projekt reformy wyborczej, w którym proponował wprowadzenie bezpośrednich wyborów do Izby Posłów. Miały one odbywać się, podobnie jak wybory do sejmów krajowych, w kuriach. Równocześnie projekt ten zwiększał liczbę posłów z 203 do 353. Uchwalenie ustawy o reformie wyborczej wymagało aprobaty dwóch trzecich głosów w Izbie Posłów. Jednak wskutek bojkotowania od 1863 roku przez posłów czeskich Rady Państwa oraz uchylenia się od głosowania Koła Polskiego, jak

[174] Zgodzić się w tym przypadku wypada z argumentami E. Buławy, polemizującego z próbami przeniesienia roli „budziciela narodowego" na skadinąd zasłużonego dla oświaty polskiej ks. katolickiego Mateusza Opolskiego (1780–1850), gdyż ten postulatów o charakterze narodowo-politycznym w duchu propolskim nie wysuwał. Zob. E. Buława: *Uwagi w związku z wydawnictwem pod redakcją Adama Szczygła: „Ks. Mateusz Opolski" – jeden z najznamienitszych budzicieli polskości na Śląsku Cieszyńskim*. PC. 2000, t. 15, s. 145–151.

również kilku posłów niemiecko-konserwatywnych i południowosłowiańskich, ustawa uzyskała wymaganą większość. Okoliczności towarzyszące uchwaleniu tej ustawy, którą na początku kwietnia zatwierdził cesarz, sprawiały, że jej prawomocność mogła budzić wątpliwości[175].

Reforma ta przyznawała Śląskowi Austriackiemu 10 mandatów. Kuria wielkiej własności otrzymała prawo wyboru trzech posłów, miast czterech, a wiejska trzech. Nie uzyskała zaś tego prawa Izba Przemysłowo-Handlowa w Opawie, jak to miało miejsce w wyborach do sejmu krajowego. W rezultacie na Śląsku wybory do parlamentu odbywały się w trzech kuriach.

Cieszyńskiej części Śląska ustawa przyznała dwa mandaty w kurii miast i jeden w wiejskiej. W wypadku tej drugiej nastąpiła wyraźna dyskryminacja tego obszaru, ponieważ jeden okręg wyborczy obejmował ponad dwukrotnie wyższą liczbę mieszkańców niż dwa okręgi wiejskie na Śląsku Opawskim. Pod tym względem cieszyński okręg wiejski plasował się na drugim miejscu w Przedlitawii po galicyjskim okręgu stanisławowskim[176]. Miało to na celu ograniczyć do minimum możliwość dokonania przez ludność polskojęzyczną elekcji posłów do Rady Państwa. Niemniej wprowadzenie bezpośrednich wyborów stwarzało sprzyjające warunki do wzrostu jej aktywności politycznej oraz pozwalało na przeprowadzenie elekcji przedstawiciela do parlamentu wiedeńskiego. Nieprzypadkowo też „Gwiazdka Cieszyńska" wykazywała powściągliwość w krytyce nowej ustawy wyborczej.

Laicyzacyjna polityka rządu liberalnego sprawiła, że narodowcy polscy wyznania katolickiego i ewangelickiego powołali wspólny komitet wyborczy. Ustalono przy tym, iż podczas wyborów będzie wystawiany na przemian kandydat jednego i drugiego wyznania. Ponadto wybrany poseł był zobowiązany do obrony w parlamencie interesów obydwu wyznań. Zdecydowano się na wystawienie kandydatury przedstawiciela obozu ewangelickiego, Jerzego Cienciały, ponieważ mógł on liczyć na poparcie aktywizującego się propolsko zamożnego chłopstwa, stanowiącego najbardziej wpływową i aktywną warstwę w środowiskach wiejskich. Odnosił się on również negatywnie do laicyzacyjnej polityki rządu. Dlatego też duchowieństwo katolickie udzieliło mu poparcia podczas przeprowadzonych w październiku 1873 roku wyborów. Dzięki temu zdecydowana większość wyborców katolickich oddała na niego głos. Natomiast znaczna część pastorów protestanckich opowiedziała się za kontrkandydatem Cienciały, przedstawicielem niemieckiego obozu liberalnego, Franzem Obraczajem. Mimo to blisko połowa wyborców ewangelickich głosowała za elekcją Cienciały. Wszystko to pozwoliło polskiemu kandydatowi narodowemu odnieść sukces wyborczy w kurii wiejskiej. W kurii trzeciej narodowcy cieszyńscy ze względu na słabość polskiego ru-

---

175 J. Buszko: *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*. Warszawa 1996, s. 74–75.

176 J. Chlebowczyk: *Antydemokratyczny i antysłowiański charakter...*, s. 638–643.

chu narodowego w miastach nie wystawili kandydatów. W takiej sytuacji działacze niemieckiego obozu liberalnego zostali wybrani przytłaczającą większością głosów; w okręgu bielskim mandat przypadł Theodorowi Haase, a w cieszyńskim – Johannowi Demlowi[177].

Wybór Cienciały nie miał jednak żadnego znaczenia dla sprawy równouprawnienia narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Z powodu bojkotu Rady Państwa przez posłów staroczeskich z Czech stronnictwo liberalne posiadało tam bezwzględną większość. Z drugiej zaś strony pod wpływem aspiracji politycznych narodów słowiańskich w zachodniej części monarchii następowała w nim eskalacja nastrojów nacjonalistycznych, co znalazło wyraz we wzroście liczby mandatów, które zdobył w 1873 roku Klub Postępowy. W takiej sytuacji składane przez Cienciałę interpelacje w sprawie dyskryminacji języka polskiego i czeskiego w szkolnictwie i sądownictwie nie mogły zmienić antysłowiańskiego stanowiska rządu. Nie udzielali mu również poparcia posłowie galicyjscy, mimo że był członkiem Koła Polskiego, ponieważ z obawy przed utratą uzyskanych wcześniej przez Galicję koncesji narodowych starali się oni unikać za wszelką cenę zadrażnień ze stronnictwem liberalnym i rządem. W dodatku sztywny statut Koła, który zobowiązywał jego członków do solidarności w działalności parlamentarnej, stawiał Cienciałę w trudnym położeniu. Zasada solidarności zmuszała bowiem posła cieszyńskiego do stosowania się do jego uchwał, które ustalały m.in. jakie interpelacje i wnioski mogą być przedstawiane w imieniu Koła. Mimo to Cienciała wbrew statutowi decydował się składać interpelacje we własnym imieniu. Podpisywali je posłowie czescy z Moraw i południowosłowiańscy. Podejmował także krytykę polityki germanizacyjnej na Śląsku Cieszyńskim. Uczynił to na początku sesji Rady Państwa w połowie listopada 1873 roku. Jego wystąpienie wywołało ostrą polemikę Demla, który zarzucał narodowcom polskim, że ich działalność, zwłaszcza publikacje na łamach prasy, zagraża porządkowi konstytucyjnemu, ponieważ *we wschodniej części Śląska* (...) *lud – jak to określił – wierzy, że wszystko, co jest drukowane, jest prawdą*[178].

Natomiast na kierowane przez Cienciałę interpelacje rząd nie udzielał z reguły odpowiedzi, a składane rezolucje były odrzucane przez komisje budżetowe. I tak w końcu marca 1874 roku domagał się on anulowania rozporządzenia Rady Szkolnej Krajowej ze stycznia 1873 roku autorstwa inspektora szkolnego Gustava Zeynka („lex Zeynek"), która wprowadzała do polskich i czeskich szkół ludowych obowiązkową naukę języka niemieckiego, aby umożliwić w klasach wyższych naukę wyłącznie w tym języku[179].

---

177 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 206–214.

178 GC. 1873, nr 48 z 29 listopada, s. 391.

179 V. Ficek: *Pověstný školský výnos Gustava Zeynka*. SlSb. 1972, t. 70, s. 214; M. Gawrecká: *České školství na Těšínsku 1848–1918*. W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Ślaska Cieszyńskiego*. Red. J. Spyra. Cieszyn 2001, s. 256.

Interpelacja ta została podpisana, co warto zaznaczyć, przez kilku posłów galicyjskich i prezesa Koła Kazimierza Grocholskiego[180]. W odpowiedzi czołowy polityk liberalny Eduard Suess, powołując się na informacje ministra oświaty, dowodził, że decyzja Rady Szkolnej Krajowej została podjęta dlatego, *że poważna ilość gmin oświadczyła się za językiem wykładowym niemieckim*[181]. Nie można wykluczyć, że opinia ta była poniekąd zgodna z prawdą. Chłopstwo, niekoniecznie wyłącznie indyferentne narodowo, oraz mieszkańcy małych miast ze względu na możliwości, jakie stwarzała znajomość języka niemieckiego dla awansu społeczno-zawodowego, mogli być bowiem zainteresowani nauką w tym języku w szkołach ludowych.

Podczas obrad budżetowych na początku kwietnia 1874 roku Cienciała złożył również wniosek, w którym postulował wprowadzenie języka polskiego jako języka wykładowego do seminarium nauczycielskiego w Cieszynie, a czeskiego w Opawie. Ponownie z polemiką wystąpił Suess, wskazując, iż większość uczniów w tych seminariach nie zna obydwu języków. Przy okazji uzasadniał w typowy również później dla dalszych narodowych zmagań niemiecko-polskich i czesko-polskich sposób, *że narzecze, jakim tam* [na Śląsku Cieszyńskim – J. G.] *mówią, nie jest bynajmniej polskim, ale mieszanką języka polskiego i czeskiego, które się zwykle wasserpolacką nazywa i która nie jest językiem książkowym*[182]. W podobnym tonie wypowiadał się w lutym 1875 roku minister sprawiedliwości Julius Glaser w odpowiedzi na interpelację Cienciały, aby sądy na Śląsku przyjmowały pisma w języku polskim i czeskim. Glaser stwierdzał bowiem, że: *Istnieją na Śląsku szczególne dialekty słowiańskie, piśmiennie niewyrobione* (...) *z czego wynika, że szczególne dialekty słowiańskie na Śląsku za język urzędowy nie mogą być podniesione*[183].

Niekorzystną sytuację, w jakiej znalazł się polski ruch narodowy w okresie rządów liberałów, pogłębiły animozje wyznaniowe w obozie polskim. Początkowo, w połowie lat siedemdziesiątych, znalazły one wyraz w sporach między Stalmachem (ewangelikiem) a działaczami wyznania ewangelickiego, skupionymi wokół Czytelni Ludowej, na tle zasług dla rozwoju ruchu narodowego. Później zaś „Gwiazdka Cieszyńska" zarzucała protestantom uleganie wpływom liberalizmu i socjalizmu. Takie stanowisko prowadziło, niezależnie od laicyzacyjnej polityki gabinetu Auersperga i aktywizacji środowisk katolickich w Przedlitawii, do zacieśnienia współpracy działaczy związanych z „Gwiazdką", ze Stalmachem na czele, z duchowieństwem katolickim[184]. Równocześnie nastąpiło osłabienie polskiego nurtu

180 GC. 1874, nr 16 z 18 kwietnia, s. 117–118.

181 Tamże, s. 117.

182 GC. 1874, nr 52 z 26 grudnia, s. 414.

183 GC. 1875, nr 9 z 6 marca, s. 71.

184 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 92–93.

ewangelickiego. Niemały wpływ na to miała śmierć w 1874 roku zasłużonego dla rozwoju szkolnictwa polskiego prezbitera zboru cieszyńskiego, Jana Śliwki, który był najbliższym współpracownikiem pastora Leopolda Marcina Otty. Dzięki swojemu pochodzeniu chłopskiemu i dużej aktywności społecznej ułatwił on nieznającemu realiów cieszyńskich Otcie prowadzenie działalności narodowej, w której ważną rolę odgrywał sformułowany przez niego narodowy mesjanizm protestancki, zakładający odrodzenie się narodu polskiego poprzez „sól ziemi", czyli lud polski wyznania ewangelickiego, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim. Pozbawiony pomocy Śliwki, po wyborze w 1875 roku na pastora w Warszawie postanowił on opuścić Cieszyn. Na decyzję tę wpływała też krytyka ze strony Stalmacha. Redaktor „Gwiazdki" wytykał bowiem obu działaczom brak aktywności politycznej, ograniczanie działalności do ludności wiejskiej wyznania ewangelickiego, skupianie się na sprawach religijnych, zaprzepaszczenie szansy pozyskania etnicznie polskiej, lecz jeszcze indyferentnej narodowo inteligencji miejskiej, niebranie pod uwagę realiów wyznaniowych Śląska Cieszyńskiego. Prowadzić to miało do lekceważenia realnej siły, jaką byli przeważający w regionie katolicy[185]. Następcą Leopolda Marcina Otty na urzędzie pastorskim w Cieszynie został Theodor Karl Haase, który w wyborach zdecydowaną większością głosów pokonał kandydata polskiego odłamu ewangelików, pochodzącego z Drogomyśla Jerzego Badurę (1845–1911)[186]. Nowy pastor, który dał się wcześniej poznać jako działacz stronnictwa liberalnego na Śląsku Cieszyńskim, opowiadał się za asymilacją ludności polskojęzycznej. Dystansował się jednak od prowadzenia polityki germanizacyjnej środkami administracyjnymi. Zakładał bowiem, że asymilacja nastąpi w wyniku akceptacji wyższego poziomu cywilizacyjnego kultury i ludności niemieckiej. Zgodnie z tym przekonaniem respektował on odrębność etniczną ludności polskojęzycznej wyznania protestanckiego (w 1864 roku wydał nawet drukiem w języku polskim szesnastowieczną *Postyllę* Grzegorza z Żarnowca), ale występował przeciwko działalności zmierzającej do ukształtowania się wśród niej poczucia przynależności do narodu polskiego, którą wcześniej propagował Leopold Marcin Otto. W tym celu z jego inicjatywy w 1877 roku został założony polskojęzyczny tygodnik „Nowy Czas", który miał przeciwdziałać agitacji narodowej, prowadzonej na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej". Niemniej jednak w pierwszych latach czasopismo to zachowywało umiar w krytyce polskiego ruchu narodowego.

---

185 E. Grim: *Paweł Stalmach...*, s. 108–111, E. Buława: *Uwikłania światopoglądu Pawła Stalmacha*. PC. 1991, t. 3, s. 18–19; T. Stegner: *Bóg, protestantyzm, Polska...*, s. 92–93: K. Nowak: *Ksiądz Józef Londzin i jego polityczna droga do Polski*. W: *Ks. Józef Londzin (1862–1929). Kapłan, działacz patriotyczny i społeczny*. Red. K. Nowak. Bielsko-Biała 2002, s. 8–10.

186 T. Stegner: *Bóg, protestantyzm, Polska...*, s. 95.

Osłabienie polskiego odłamu protestantów wraz z animozjami wyznaniowymi zaważyło na wyniku przeprowadzonych we wrześniu 1878 roku wyborów do sejmu krajowego. Na dodatek polski Wyborczy Komitet Narodowy wykazał małą aktywność podczas kampanii wyborczej. Dzięki głosom protestantów w kurii czwartej w okręgu bielskim mandat poselski zdobył kandydat liberalny z Jaworza Johann Cichy (1811–1899), który pokonał nieznaczną większością głosów narodowca polskiego, posła do sejmu w poprzedniej kadencji, księdza katolickiego Jana Zahradnika. Z kolei w okręgu frydeckim zwycięstwo odniósł Franz Obraczaj, uzyskując znacznie więcej głosów niż jego kontrkandydat, narodowiec czeski Karel Kotek. Sukces wyborczy Obraczaj zawdzięczał naciskom stosowanym przez urzędników majątków Larisch-Mönnicha na ludność wiejską. Polski ruch narodowy potrafił zaś utrzymać wpływy w dwumandatowym okręgu cieszyńskim, gdzie mandat uzyskał Jerzy Cienciała i profesor gimnazjum w Cieszynie, ksiądz katolicki Ignacy Świeży (1839–1902). Jednak odsetek głosujących na kandydatów polskich zmniejszył się w porównaniu z wyborami sejmowymi z 1871 roku, do czego przyczyniły się w głównej mierze wpływy zwolenników Haasego wśród ludności ewangelickiej w okolicach Cieszyna. Natomiast w kurii trzeciej wszystkie cztery mandaty przypadły kandydatom liberalnym[187].

Równocześnie rok 1878 zapoczątkował zmiany w sytuacji wewnętrznej Przedlitawii, które stwarzały sprzyjające warunki dla wprowadzenia ograniczonego równouprawnienia narodowego. Przyczynił się do tego sprzeciw lewego skrzydła stronnictwa liberalnego, Partii Postępowej, wobec przyłączenia Bośni i Hercegowiny do Austro-Węgier, ponieważ oznaczało to zwiększenie liczebności ludności słowiańskiej w monarchii. Ponadto większość polityków liberalnych nie wyrażała zgody na zwiększenie wydatków finansowych na cele wojskowe, czym były zainteresowane koła dworskie ze względu na zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej w końcu lat siedemdziesiątych. W rezultacie w lutym 1879 roku nastąpiła dymisja rządu Auersperga, a jego miejsce zajął gabinet urzędniczy, kierowany przez Karla Stremayra, w którym kluczową rolę odgrywał cieszący się zaufaniem cesarza minister spraw wewnętrznych Eduard Taaffe. Głównym zadaniem tego gabinetu miało być przeprowadzenie wyborów do Rady Państwa. Cesarz i koła dworskie w obliczu sprzeciwu liberałów wobec polityki bałkańskiej monarchii dążyły bowiem do powstania w parlamencie wiedeńskim koalicji złożonej z konserwatystów niemieckich i ugrupowań słowiańskich. Oczekiwano przy tym, że poparcie takiej koalicji pozwoli rządowi podjąć politykę ograniczonego równouprawnienia narodowego na podstawie artykułu 19 konstytucji w celu osłabienia żywych, zwłaszcza wśród Czechów, sympatii rusofilskich. Utworzenie takiej większości parlamentarnej uzależnione było

[187] J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 214–224.

od wstąpienia posłów czeskich z Czech do Rady Państwa. Nieprzypadkowo też narodowcy polscy, rozczarowani stosunkiem Koła Polskiego do sprawy równouprawnienia narodowego na Śląsku Cieszyńskim, przywiązywali dużą wagę do zaniechania przez polityków czeskich bojkotu Rady Państwa. Dawała temu dobitnie wyraz „Gwiazdka Cieszyńska" po powołaniu gabinetu Stremayra: *Dla Śląska nie jest to rzeczą obojętną, ponieważ z pomocą Czechów Śląsk uzyskałby prawa narodowe, gdy tymczasem Polacy w Radzie Państwa dla swojej wyłącznie galicyjskiej polityki o Szląsku prawie zapomnieli*[188].

Tymczasem podczas wyborów do Rady Państwa w czerwcu 1879 roku nastąpił w polskim ruchu narodowym rozłam na tle wyznaniowym. Powołany przed wyborami Komitet Narodowy, zgodnie z zawartą w 1873 roku przez działaczy katolickich i ewangelickich umową, desygnował na kandydata do parlamentu przedstawiciela obozu katolickiego, ks. Ignacego Świeżego. Decyzja ta spotkała się jednak ze sprzeciwem wielu protestantów, a także części katolików. Obawiano się bowiem, że Świeży jako duchowny będzie kierował się w swojej działalności parlamentarnej interesami Kościoła katolickiego. Dlatego też przeciwnicy tej decyzji wysunęli kandydaturę Jerzego Cienciały, mimo że ten nie kwestionował nominacji Świeżego i wezwał otwarcie swoich zwolenników do głosowania za jego elekcją. Apel Cienciały nie przyniósł jednak oczekiwanych skutków, ponieważ nastąpiło rozbicie głosów w obozie polskim. Doszło to tego jeszcze zwalczanie kandydatów polskich przez oficjalistów majątków Larisch-Mönnicha i inteligencję wiejską. W rezultacie największą liczbę głosów elektorskich uzyskał kandydat niemieckiego obozu liberalnego, Franz Obraczaj. Nie stanowiły one jednak bezwzględnej większości i odbyła się druga tura głosowania, która przyniosła zwycięstwo Obraczaja nad Świeżym. O jego sukcesie zadecydował w głównej mierze fakt, iż znaczna część zwolenników Cienciały wstrzymała się od głosowania, a pozostali opowiadali się za jego kandydaturą. Z kolei w kurii trzeciej mandaty poselskie zdobyli Johann Demel w okręgu cieszyńskim, a Theodor Haase w bielskim. Ten drugi wybór zawdzięczał poparciu, które uzyskał w Bielsku. Większość wyborców w mniejszych miastach w tym okręgu oddała bowiem swoje głosy na wystawionego przez narodowców polskich kontrkandydata Haasego, Jana Fiszera[189].

Klęskę wyborczą narodowcy polscy przyjęli z umiarem. Na taką postawę wpływ miał upadek rządu liberalnego, nadzieja na wstąpienie posłów czeskich do Rady Państwa i zmianę stanowiska Koła Polskiego wobec Śląska Cieszyńskiego. Świadczy o tym opinia wyrażona przez „Gwiazdkę Cieszyńską": *Ludność polska nie będzie miała w radzie państwa swego narodowego*

---

188 GC. 1879, nr 13 z 29 marca, s. 116.

189 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 225–232.

reprezentanta, ale będą jej tam bronić posłowie innych krajów, Czesi i Polacy[190].

Jednak politycy czescy podczas rozmów z Eduardem Taaffem, który w sierpniu 1879 roku objął także urząd premiera, domagali się od niego przyjęcia zobowiązań politycznych, które nie kolidowałyby z programem państwowoprawnym, i zwlekali z podjęciem decyzji o zakończeniu bojkotu Rady Państwa. Od tego stanowiska odcinali się narodowcy cieszyńscy, ponieważ byli zainteresowani zmianą układu sił politycznych w parlamencie wiedeńskim, która miała umożliwić przeprowadzenie równouprawnienia narodowego. „Gwiazdka Cieszyńska" tak pisała na ten temat: *Myśląca ludność polska i czeska na Śląsku podziela to życzenie* (...) *aby Czesi weszli na drogę parlamentarną, a to tem więcej, że nie ma ona żadnego narodowego reprezentanta swojego w Wiedniu i od inicjatywy Czechów oczekuje narodowego równouprawnienia, gdyż bez nich Polacy mogliby znowu zapomnieć o Śląsku*[191]. Opinia ta została sformułowana również pod wpływem biernego stosunku posłów galicyjskich do kwestii cieszyńskiej w okresie rządów liberałów. Ta sama „Gwiazdka" stwierdzała z irytacją, że: *Dotąd Polacy trzymają się swej polityki galicyjskiej, odsuwali się od drugich Słowian tak daleko, że nawet oni słówka nie znaleźli w radzie państwa na poparcie polskiej narodowości na Śląsku i w ten sposób sami ofiarowali Śląsk na pastwę germanizacji*[192].

Ostatecznie w końcu września 1879 roku posłowie czescy pod wpływem konserwatywnej szlachty historycznej ziem czeskich zdecydowali się wstąpić do Rady Państwa, nie uzyskawszy ze strony rządu Taaffego żadnych zobowiązań. W efekcie powstała tam większość parlamentarna, określona potocznie terminem koalicji „żelaznego pierścienia", złożona z Koła Polskiego, Klubu Czeskiego oraz niemieckich posłów konserwatywnych i posłów południowosłowiańskich. Mimo porzucenia polityki bojkotu Rady Państwa staroczesi nie zrezygnowali później z realizacji programu państwowoprawnego, co znalazło wyraz w złożonej w końcu września przez Klub Czeski deklaracji. Zgodnie z tym stanowiskiem zamierzali oni wykorzystać swoją aktywną politykę do wzmocnienia czeskiego ruchu narodowego i doprowadzić do zrealizowania równouprawnienia narodowego w krajach Korony św. Wacława. Domagali się tego w przekazanym w listopadzie cesarzowi memorandum, które zawierało także postulat wprowadzenia języka czeskiego i polskiego do urzędów i sądów na terenie Śląska[193]. Równocześnie działacze czescy ze Śląska Opawskiego wystosowali do Klubu Czeskiego petycję

---

190 GC. 1879, nr 27 z 18 maja, s. 255.

191 GC. 1879, nr 33 z 18 sierpnia, s. 315.

192 GC. 1879, nr 34 z 23 sierpnia, s. 326.

193 O. Urban: *Česká společnost...*, s. 329–331; J. Gruchała: *Koło Polskie w austriackiej Radzie Państwa wobec kwestii czeskiej i Śląska Cieszyńskiego (1879–1899)*. Wrocław 1982, s. 98–99.

w sprawie podjęcia działań na rzecz równouprawnienia narodowego, która została odczytana w Izbie Posłów[194].

Okazywane przez posłów czeskich zainteresowanie poprawą położenia ludności polskiej i czeskiej na Śląsku zostało przyjęte z satysfakcją przez narodowców polskich, zwłaszcza dlatego że posłowie galicyjscy mimo zmienionej sytuacji politycznej nie podejmowali żadnych kroków w tym kierunku. Nieprzypadkowo też „Gwiazdka Cieszyńska" nawoływała do zacieśnienia współpracy polsko-czeskiej w Radzie Państwa, wskazując, że może ona przynieść równouprawnienie narodowe na Śląsku. *Nikt bardziej nie może sobie życzyć takiego porozumienia Polaków z Czechami jak Szlązacy* – czytamy tam. (...) *Od sojuszu polsko-czeskiego bowiem zależy spełnienie równouprawnienia narodowego na Szląsku, które może się stać prawdziwym łącznikiem między Polakami i Czechami*[195].

Niemniej jednak w pierwszych miesiącach rządów Taaffego politycy czescy nie podejmowali żadnych działań na rzecz równouprawnienia narodowego w krajach Korony św. Wacława, poza przekazanym cesarzowi memorandum. Oczekiwano bowiem na decyzję, którą miała przedstawić w styczniu 1880 roku na życzenie cesarza komisja, kierowana przez ministra bez teki, przywódcę staroczechów morawskich Aloisa Pražáka[196]. W takiej sytuacji akcję w tej sprawie zainicjowali posłowie polscy w Śląskim Sejmie Krajowym, Jerzy Cienciała i Ignacy Świeży, którzy za pośrednictwem wiceprzewodniczącego Izby Posłów, Franciszka Smolki, skierowali w styczniu 1880 roku memoriał do rządu, który odniósł się do cieszyńskiej części Śląska. Domagano się w nim wprowadzenia nauki języka polskiego w szkołach miejskich i średnich, nauki w tym języku w seminarium nauczycielskim w Cieszynie, a w Bielsku jego nauki obowiązkowej, używania przez urzędy i sądy języka polskiego jako języka zewnętrznego, czyli w kontaktach z ludnością, oraz jego obowiązkowej znajomości przez urzędników[197]. Memoriał nie zawierał z kolei postulatu wprowadzenia języka czeskiego do urzędów i sądów na terenie Śląska Cieszyńskiego i pomijał sprawę równouprawnienia narodowego na Śląsku Opawskim, czego żądali posłowie czescy w memorandum. Narodowcy polscy, zwłaszcza wyznania ewangelickiego, mimo że oczekiwali zmiany polityki wewnętrznej po wstąpieniu posłów czeskich do Rady Państwa, zachowywali jednak dystans wobec programu państwowoprawnego. Niewątpliwie na taką postawę rzutowały obawy, że politycy czescy będą obstawać przy postulacie wprowadzenia języka czeskiego do urzędów

194 GC. 1879, nr 51 z 20 grudnia, s. 499.

195 GC. 1880, nr 3 z 17 stycznia, s. 22.

196 O. Urban: *Česká společnost*..., s. 354.

197 GC. 1880, nr 6 z 7 lutego, s. 51–52; nr 8 z 21 lutego, s. 71–72; nr 9 z 28 lutego, s. 81–82; nr 10 z 6 marca, s. 91–92.

i sądownictwa również na Śląsku Cieszyńskim. Nieprzypadkowo też Jerzy Cienciała w skierowanym w końcu stycznia 1880 roku liście do przywódcy staroczechów Františka Riegra, w którym domagał się poparcia przez posłów czeskich dla przekazanego rządowi memoriału, nie wspomniał o historycznych prawach Korony św. Wacława w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego i potrzebie wprowadzenia tam języka czeskiego[198].

Politycy czescy nie podejmowali jednak żadnych kroków na rzecz równouprawnienia narodowego na Śląsku Cieszyńskim, a także Opawskim. Przyczyniła się do tego bez wątpienia słabość czeskiego ruchu narodowego na Śląsku w tym czasie. Z drugiej zaś strony zdawali oni sobie sprawę z tego, że rząd Taaffego będzie starał się wprowadzić w życie ograniczone równouprawnienie narodowe w tych prowincjach, w których postępowała eskalacja konfliktów narodowościowych. Dlatego też wielką wagę przywiązywali do równouprawnienia narodowego w Czechach i na Morawach oraz do rozbudowy czeskiego szkolnictwa średniego. Niezależnie od tego fakt, że wspomniany memoriał posłów polskich ograniczał się do Śląska Cieszyńskiego i nie zawierał postulatu wprowadzenia tam języka czeskiego, sprawiał, iż oczekiwano, że sprawą równouprawnienia na tym obszarze zajmie się Koło Polskie. Tymczasem posłowie galicyjscy, mimo że po wydaniu przez Taaffego jako ministra spraw wewnętrznych i Stremayra jako ministra sprawiedliwości w kwietniu 1880 roku rozporządzeń, które wprowadziły język czeski do służby zewnętrznej w Czechach i na Morawach, powstały sprzyjające okoliczności do podjęcia działań w kierunku równouprawnienia ludności polskiej, zajmowali bierną postawę. W dodatku kierownictwo Koła Polskiego starało się nie dopuścić do tego, aby kwestia cieszyńska stała się przedmiotem jego obrad, powołując się na rzekome obietnice rządu, że zostanie wydane rozporządzenie językowe dla Śląska. Sprzeciwiali się również przybyciu do Wiednia deputacji ze Śląska Cieszyńskiego, która miała przedstawić rządowi kolejny memoriał w sprawie równouprawnienia.

Koło Polskie zajęło się kwestią cieszyńską dopiero w marcu 1881 roku, kiedy poseł Jan Tyszkowski z inspiracji korespondenta wiedeńskiego petersburskiego „Kraju", Grzegorza Smólskiego, przedstawił wniosek w tej sprawie. Domagał się w nim, aby Koło wniosło w Izbie Posłów interpelację w sprawie używania języka polskiego w sądownictwie oraz wystąpiło otwarcie z postulatem utworzenia polskiego seminarium nauczycielskiego w Cieszynie i czeskiego w Opawie. Konserwatywna większość Koła postanowiła jednak skierować wniosek do komisji parlamentarnej, co w praktyce ozna-

[198] List J. Cienciały do F. L. Riegera z 27 stycznia 1880 r., Pozůstalost F. L. Riegerova, Archiv Národního muzea, Karton 24/3. Cienciała pisał m.in.: *mamy niepłonną nadzieję, że i od Szanownych Panów pobratymczego i tyle życzliwego nam narodu sprawa nasza równie szczerego i skutecznego dozna poparcia, o którą też zarazem w imię wzajemności polsko-czeskiej i w imię łączności interesów polskiej i czeskiej ludności na Śląsku najsilniej prosimy*.

czało jego odrzucenie. W takiej sytuacji Tyszkowski i Smólski zorganizowali przyjazd do Wiednia delegacji ze Śląska Cieszyńskiego, z udziałem działaczy czeskich. Postawieni przed faktem dokonanym politycy galicyjscy, podobnie jak czescy, nie mogli zignorować obecności działaczy cieszyńskich. Dlatego też umożliwili delegacji audiencję u Eduarda Taaffego i pełniącego obowiązki ministra sprawiedliwości Aloisa Pražáka, którym przekazała ona kolejny memoriał. Pomimo tego rząd z obawy przed zaostrzeniem opozycji przez niemieckich posłów liberalnych nie podjął żadnej decyzji w tym kierunku, zasłaniając się faktem istnienia na Śląsku Cieszyńskim trzech języków krajowych: polskiego, czeskiego i niemieckiego. Niemniej jednak systematyczne poruszanie kwestii cieszyńskiej przez posłów demokratycznych oraz nacisk opinii publicznej w Galicji sprawił, że przywódcy Koła Polskiego nie mogli jej ignorować. Nie zdecydowano się jednak na wniesienie interpelacji, lecz na poufne rozmowy z rządem w porozumieniu z Klubem Czeskim. Interpelacja mogła bowiem dostarczyć posłom liberalnym okazji do poruszenia sprawy ukraińskiej, którą Koło traktowało jako problem wewnętrzny Galicji.

Dzięki zabiegom posłów galicyjskich i czeskich Alois Pražák mimo sprzeciwu prezydenta krajowego Marquisa Bacqehema wydał 12 października 1882 roku rozporządzenie językowe dla Śląska. Zobowiązywało ono sądy na terenie Śląska Opawskiego do przyjmowania pism w języku czeskim, a na obszarze Śląska Cieszyńskiego – w języku polskim i czeskim. Nie nakładało na nie natomiast obowiązku udzielania odpowiedzi w tychże językach. Pomijało również sprawę równouprawnienia narodowego w urzędach politycznych. Istotne znaczenie przedstawiał przy tym fakt, iż zgodnie z prawami historycznymi Korony św. Wacława na terenie Śląska Cieszyńskiego został wprowadzony język czeski, mimo że ludność czeska stanowiła tam wówczas niewielki odsetek. Nieprzypadkowo też decyzja ta spotkała się z krytyką posłów polskich w Śląskim Sejmie Krajowym, którzy w skierowanej do Koła Polskiego petycji domagali się, aby język czeski obowiązywał tylko w opawskiej części Śląska. Z identycznym postulatem występowali także niektórzy posłowie galicyjscy, lecz został on odrzucony przez kierownictwo Koła. Zdawano sobie bowiem sprawę z tego, że podjęcie starań w tym kierunku nie miało szans powodzenia, ponieważ wykluczenie języka czeskiego ze Śląska Cieszyńskiego postawiłoby polityków czeskich i rząd w trudnej sytuacji wobec opozycji niemieckiej, która sprzeciwiała się stosowaniu rozporządzeń Taaffego–Stremayra w tych okręgach Czech i Moraw, gdzie przeważała ludność niemiecka. Z drugiej zaś strony politycy galicyjscy nie zamierzali angażować się na rzecz dalszego równouprawnienia narodowego na Śląsku Cieszyńskim, ponieważ gabinet Taffego obawiał się dalszego zaostrzenia opozycji stronnictwa liberalnego. Dlatego też Koło Polskie, podobnie jak Klub Czeski, zignorowało przysłany w grudniu 1882 roku memoriał posłów

polskich w Opawie w sprawie utworzenia polskiego i czeskiego seminarium nauczycielskiego oraz szkół średnich[199].

Nie zniechęciło to jednak działaczy polskich i czeskich do podejmowania dalszych działań na rzecz równouprawnienia narodowego. W styczniu 1883 roku przedstawili oni Kołu Polskiemu i Klubowi Czeskiemu postulat wprowadzenia zmian w podziale administracyjnym Śląska zgodnie ze stosunkami narodowościowymi oraz używania przez urzędy języka polskiego i czeskiego w kontaktach z ludnością[200]. Jednak politycy polscy i czescy nie podjęli przypuszczalnie nawet sondażowych rozmów z rządem na ten temat. Oprócz obaw przed eskalacją opozycji stronnictwa liberalnego przyczyniała się do tego znacznie silniejsza pozycja społeczności niemieckiej na Śląsku niż w Czechach i na Morawach. Stosunek tamtejszych polityków liberalnych do sprawy równouprawnienia narodowego ilustruje opinia Theodora Haasego, który dowodził, że wprowadzenie języków słowiańskich do administracji spowoduje, że *Niemcy austriaccy* (...) *nie zadowolą się rolą, aby jak zakonnicy ciosać z drewna własną trumnę*[201].

Rozporządzenie Pražáka stworzyło korzystne warunki do aktywizacji słabego na Śląsku Cieszyńskim czeskiego ruchu narodowego, ponieważ sądownictwo śląskie podlegało sądowi okręgowemu w Brnie. W rezultacie następował napływ czeskiego elementu urzędniczego z Moraw, co prowadziło z biegiem czasu do czechizacji indyferentnej narodowo ludności polskojęzycznej w północno-zachodniej części Śląska Cieszyńskiego. Zwracał na to uwagę ukazujący się od 1887 roku organ ewangelickiego odłamu narodowców polskich, „Przegląd Polityczny": *Prostym skutkiem tego* [rozporządzenia – JG, KN] *jest, że rząd nasyła tutaj obok niemieckich* (...) *czeskich urzędników* (...) *i nie pyta się, czy ci urzędnicy umieją po polsku*[202].

Początek lat osiemdziesiątych przyniósł również trwały, jak się okazało na wiele następnych lat, rozłam w polskim ruchu narodowym. Jego symptomy pojawiły się po wyborach parlamentarnych, kiedy zarówno obóz katolicki, jak i ewangelicki wystąpiły z rekryminacjami za poniesioną klęskę wyborczą. Zwycięstwo Obraczaja skłoniło działaczy katolickich do powołania stronnictwa wyznaniowego, które miało przeciwstawić się laickim koncepcjom liberałów niemieckich. W rezultacie latem 1883 roku zostało założone stronnictwo o nazwie Związek Śląskich Katolików (ZŚK), którego prezesem został ks. Świeży. W swoim programie stronnictwo to stawiało na pierwszym miejscu obronę interesów Kościoła katolickiego i pomijało zupełnie sprawy narodowe. Niemniej jednak w szeregach ZŚK istniała grupa działaczy (nale-

199 J. Gruchała: *Koło Polskie*..., s. 98–106.

200 „Silesia". 1883, nr 9 z 21 stycznia, s. 1.

201 „Silesia". 1883, nr 7 z 17 stycznia, s. 2.

202 „Przegląd Polityczny". 1888, nr 6 z 25 marca, s. 45.

żał do nich m.in. Ignacy Świeży), która mimo głoszonych podobnych haseł podkreślała konieczność obrony praw językowych i narodowych ludności polskojęzycznej. Dostrzegała ona zarazem w Kościele katolickim najbardziej skuteczną formę obrony jej odrębności językowej.

Założenie ZŚK osłabiło pozycję narodowców polskich wśród ludności ewangelickiej. Ten fakt starał się wykorzystać Theodor Haase w celu włączenia ogółu protestantów do obozu proniemieckiego. Dlatego też odcinał się on od propagowanych wcześniej poglądów wolnomyślnych oraz skłonny był zaakceptować postulaty językowe polskiego odłamu ewangelików. Dzięki złożonym narodowcom polskim obietnicom Haase został w 1882 roku wybrany na stanowisko superintendenta morawsko-śląskiego, co zwiększyło znacząco wpływy nurtu proniemieckiego. Z inicjatywy nowego superintendenta zaczęły bowiem wychodzić czasopisma w języku polskim o charakterze proniemieckim. W odpowiedzi polscy działacze ewangeliccy powołali w kwietniu 1884 roku stronnictwo występujące pod nazwą Polityczne Towarzystwo Ludowe (PTL), którego przewodniczącym został Jerzy Cienciała. Miało ono charakter ponadwyznaniowy, a w jego władzach znaleźli się także działacze katoliccy, którzy dystansowali się od ZŚK. W odróżnieniu od ZŚK w uchwalonej deklaracji programowej wymieniono na pierwszym miejscu walkę o prawa narodowe ludności polskojęzycznej. Utworzenie PTL wywołało ostrą polemikę ze strony działaczy katolickich, a także Stalmacha, krytykującego ponadwyznaniowy charakter stronnictwa i dążenie do uzyskania wpływów wśród ludności katolickiej w sytuacji, gdy większość jego członków stanowili protestanci. Nestor polskiego ruchu narodowego twierdził, że skoro już doszło do rozłamu, pozostawanie PTL na pozycjach wyznaniowych ułatwiłoby porozumienie z silniejszym liczebnie ZŚK[203].

Rozłam w polskim ruchu narodowym zbiegł się w czasie z wyborami do sejmu krajowego w lipcu 1884 roku. Nie potrafiła go zlikwidować mediacja polityków galicyjskich. Przyniosła ona wprawdzie złagodzenie animozji między nurtem katolickim a ewangelickim, ale nie doprowadziła do zawarcia umowy wyborczej i nie ustalono wspólnej listy kandydatów. W takiej sytuacji w wiejskim okręgu cieszyńskim o mandaty ubiegało się trzech kandydatów narodowych: ks. Ignacy Świeży i Paweł Kania (1850–1906) z ramienia ZŚK oraz Jerzy Cienciała jako przedstawiciel PTL. Nie zaważyło to jednak na wyniku wyborów, ponieważ obydwa mandaty uzyskali kandydaci katoliccy, za którymi głosowała znacznie większa liczba elektorów niż za Cienciałą. Animozje wyznaniowe wywarły natomiast wpływ na rezultat wyborów w okręgu bielskim, gdzie wszyscy elektorzy ewangeliccy opowiadali się za elekcją kandydata obozu proniemieckiego, wójta Drogomyśla Johanna

[203] J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość…*, s. 227–230; K. Nowak: *Ksiądz Józef Londzin….*, s.9–10, 12–13.

Pellara (1846–1898), co przesądziło o klęsce przedstawiciela ZŚK, Jana Tomaszczyka. Z kolei w zamieszkałym przez ludność katolicką okręgu frydeckim sukces odniósł popierany przez ZŚK rolnik František (Franz) Pitřík (1846–1892) z Bruzowic, mimo swojej niejednoznacznej postawy narodowej. Po wyborze zadeklarował on bowiem przynależność do niemieckiego obozu liberalnego. W kurii miast wszystkie cztery mandaty przypadły niemieckim kandydatom liberalnym. Polski obóz katolicki nie zdołał bowiem powtórzyć sukcesu z 1882 roku, kiedy w wyniku wyborów uzupełniających w Opawie znalazł się jego przedstawiciel, ksiądz Karel Findinský (Karl Findinski, 1833–1897). Tym razem w miejskim okręgu frydeckim zwycięstwo odniósł kandydat liberalny Ludwig Komarek, który uzyskał więcej głosów niż wystawiony przez ZŚK proboszcz z Frysztatu ks. Karol Hudziec (1829–1902)[204].

Niepowodzenie w wyborach sejmowych doprowadziło w ZŚK do wzrostu wpływów nurtu narodowego, skupionego wokół Świeżego, który opowiadał się za współpracą polityczną z obozem ewangelickim. Zgodnie z tym stanowiskiem „Gwiazdka Cieszyńska" od początku 1885 roku przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi nawoływała do konsolidacji polskiego ruchu narodowego bez względu na różnice wyznaniowe. Apele te spotykały się jednak z dezaprobatą części liderów ZŚK. Wydawane przez nich od 1884 roku czasopismo „Poseł Związku Śląskich Katolików" zarzucało bowiem działaczom ewangelickim preferowanie interesów wyznaniowych kosztem narodowych i dążenie do uzyskania dominacji w polskim ruchu narodowym. Czasopismo to dowodziło, iż polski odłam ewangelików *niestety stoi na stanowisku protestanckim, a to tak dalece, że w każdej chwili jest gotowy poświęcić narodowość, jeżeli kierownictwo nie spocznie w jego ręku*[205].

Przed wyborami parlamentarnymi obóz katolicki zdecydował się na ponowne wystawienie kandydatury Świeżego, która uzyskała poparcie ze strony PTL. Niemniej jednak wydawany i redagowany od stycznia 1885 roku przez wysuwającego się na pozycję głównego ideologa narodowców ewangelickich pastora z Nawsia i kolejnego duchowego ucznia ks. Otty – Franciszka Michejdę (1848–1921), organ prasowy obozu ewangelickiego, dwutygodnik „Przyjaciel Ludu", nie angażował się w kampanię wyborczą z obawy przed atakami ze strony proniemieckiego nurtu ewangelickiego, który zarzucał narodowcom polskim zdradę interesów wyznaniowych. Ze względu na charakterystyczną dla cieszyńskiej społeczności ewangelickiej silną więź wyznaniową zarzuty te mogły bowiem osłabić wpływy nurtu polskiego.

O wyniku przeprowadzonych na początku czerwca 1885 roku wyborów parlamentarnych w kurii czwartej zadecydowała jednak przede wszystkim postawa pozostającego pod wpływem ZŚK duchowieństwa katolickiego,

---

[204] J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 232–259.

[205] „Poseł Związku Śląskich Katolików". 1886, nr 3, s. 28.

które aktywnie włączyło się w agitację wyborczą. Istotne znaczenie przedstawiało również poparcie, którego udzielili Świeżemu działacze czescy we frydeckim okręgu wyborczym. W efekcie polski kandydat narodowy zdobył mandat poselski do Rady Państwa. Jego główny rywal, Franz Obraczaj, uzyskał bowiem większość oddanych głosów jedynie w okręgu bielskim. Natomiast w kurii trzeciej mandaty przypadły kandydatom liberalnym, chociaż w okręgu cieszyńskim i bielskim została oddana na nich mniejsza liczba głosów niż w wyborach 1879 roku. Było to wynikiem przeprowadzonej w 1882 roku reformy wyborczej, która zmniejszyła cenzus majątkowy w kurii trzeciej i czwartej. W kurii trzeciej, gdzie wybory były bezpośrednie, w głosowaniu uczestniczyły bowiem uboższe warstwy ludności, które nie uległy germanizacji. Licząc na większe niż wcześniej poparcie, narodowcy polscy wystawili własnych kandydatów: adwokata Jana Michejdę w okręgu cieszyńskim i związanego z narodowcami czeskimi prokuratora cieszyńskiego Karla Wantschurę w okręgu bielskim. Nie potrafili oni jednak zagrozić elekcji Demla i Haasego. Mimo to mniejsza liczba oddanych na kandydatów liberalnych głosów uświadomiła działaczom polskim konieczność zmiany antysłowiańskiej ordynacji wyborczej w kurii trzeciej i czwartej. Dlatego też uznano, że zadania tego powinien podjąć się Świeży w parlamencie wiedeńskim[206].

Wybór Świeżego oraz złagodzenie animozji wyznaniowych w polskim obozie narodowym przyniosło wzrost więzi wyznaniowej w proniemieckim odłamie ewangelików. Od sierpnia 1885 roku zaczęło bowiem po krótkiej przerwie wychodzić czasopismo „Nowy Czas", jako dwutygodnik o charakterze wyznaniowym. Doprowadziło to do osłabienia polskiego odłamu ewangelików, mimo że wydawał on już własny organ prasowy, „Przyjaciela Ludu", a wcześniej „Kalendarz Ewangelicki" oraz powołał w 1881 roku instytucję kulturalno-oświatową, Towarzystwo Ewangelickiej Oświaty Ludowej. Większość pastorów nawiązała jednak współpracę z „Nowym Czasem"[207].

Organ proniemieckiego odłamu ewangelików zgodnie ze swoim wyznaniowym charakterem zarzucał narodowcom polskim preferowanie interesów narodowych kosztem religijnych. *Bo jak dusza znaczy więcej niż ciało, pokój duchowny i żywot wieczny niż dobra ziemskie, tak stoi kościół wyżej niż narodowość* – konstatowano w jednym z artykułów. Zarzuty te nie zmieniły jednak postawy narodowej polskiego odłamu ewangelików. Dobitnie odzwierciedlała to opinia zamieszczona na łamach „Przyjaciela Ludu": *Mamy być dobrymi ewangelikami, ale też z całej duszy Polakami, tak się przysłużymy i naszemu kościołowi ewangelickiemu i naszemu niepośledniemu narodowi. Z tego wszystkiego wynika, jakie wobec narodowości naszej mamy*

---

206 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 255–270.

207 Tamże, s. 238–240.

obowiązki. (...) *Powinniśmy tedy starać się o to, abyśmy wytworzyli swoją inteligencję we wszystkich stanach, aby ludzie wyższych stanów, tak często z ludu pochodzący nie wynaradawiali się, tępiąc w ten sposób własny lud*[208]. Poza tym, jak stwierdził pastor Franciszek Michejda już w 1883 roku, w całej sprawie chodziło jednak również o wewnętrzne kwestie konfesyjne – w tym przypadku prądy liberalne, od których propolscy duchowni się dystansowali: *Nasza walka jest walką z niemieckością, a mianowicie z niemieckim liberalizmem.* (...) *Pierwszym hasłem jest zachowanie i rozwój naszej narodowości w kraju*[209]. Wzajemne przenikanie się problematyki wyznaniowej z narodową stanowiło charakterystyczną cechę w działalności zarówno ZŚK, jak i PTL.

Głosząc przynależność ludności polskojęzycznej do narodu polskiego, narodowcy ewangeliccy zdawali sobie sprawę z tego, że jej znaczna część pozostaje nadal poza zasięgiem ruchu narodowego. Mając to na uwadze, nie negowano jej odrębności regionalnej. Dodatkowo przemawiał za tym fakt, iż stanowiła ona dla obozu proniemieckiego istotny argument przeciw traktowaniu ludności polskojęzycznej jako części narodu polskiego. Nawiązując do tego argumentu, ten sam „Przyjaciel Ludu" stwierdzał m.in.: *Nieprawdą na ostatku jest, że stronnictwo narodowo-polskie dąży do przyłączenia Księstwa Cieszyńskiego do Galicji.* (...) *My jesteśmy Szlęzakami, chcemy, aby nasz kraj został dla siebie, jak jest.* W dalszej części swoich wywodów organ narodowców orzekał jednak: *Mamy przywiązanie serdeczne i szczere do całego polskiego narodu, że szukamy styczności z braćmi naszymi poza granicami naszego kraju, a więc przede wszystkim w Galicji, cóż to dziwnego*[210].

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych ponownie zwiększyły się animozje wyznaniowe w polskim ruchu narodowym. Przyczyniły się do tego w głównej mierze dążenia ZŚK do podporządkowania sobie ogółu ludności katolickiej. Zadanie to ułatwiło zakończenie w 1887 roku pracy redakcyjnej w „Gwiazdce Cieszyńskiej" przez zgorzkniałego na tle sporów w obozie polskim Pawła Stalmacha, który przekazał czasopismo na własność Katolickiemu Towarzystwu Prasowemu, drugiej obok powstałego w 1873 roku „Dziedzictwa błog. Jana Sarkandra" polskiej katolickiej instytucji wydawniczej w regionie. W rezultacie od 1888 roku „Gwiazdka" stała się organem prasowym ZŚK. Jej redakcję początkowo przejął ks. Antoni Fuzoń, a od 1890 roku pochodzący z Zabrzegu w powiecie bielskim młody wikary ks. Józef Londzin (1862–1929), cieszący się dużym autorytetem wśród ogółu działaczy nurtu katolickiego[211].

---

208 PL. 1885, nr 17 z 6 września, s. 133.

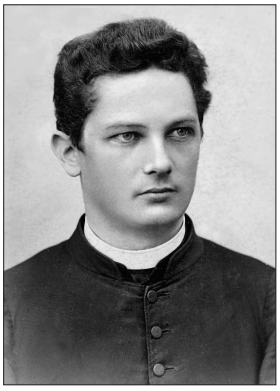
209 *Ewangelicy a sprawa narodowa na Śląsku*. Cieszyn 1883, s. 9–10.

210 PL. 1886, nr 9 z 2 maja, s. 70.

211 I. Homola: *„Tygodnik Cieszyński"...*, s. 167. Podczas wakacji szkolnych 1880 roku Londzin był sekretarzem Stalmacha. Dokonując zakupu gazety od Stalmacha, zobowiązano się



Ignacy Świeży (1839–1902) ⊡ *MŚC*



Józef Londzin (1862–1929) ⊡ *MŚC*



Józef Dostal (1826–1873) ⊡ *ZAO*

Aktywizacja ZŚK pozostawała w ścisłym związku z podjętą w końcu lat osiemdziesiątych akcją środowisk konserwatywno-katolickich w Przedlitawii w sprawie przyznania Kościołowi katolickiemu nadzoru nad szkolnictwem ludowym. W prowadzoną w tym kierunku działalność propagandową i petycyjną włączyło się również duchowieństwo katolickie na Śląsku Cieszyńskim. Największa rola w propagowaniu tych dążeń przypadła jednak „Posłowi Związku Śląskich Katolików", który prowadził nieprzebierającą w słowach krytykę nie tylko proniemieckiego, ale i polskiego odłamu ewangelików. Towarzyszyło temu drugorzędne w tym okresie traktowanie kwestii narodowej, ponieważ przyznawano priorytet przynależności wyznaniowej. Jednak już w 1888 roku działacze ZŚK, wspierani przez krytykującego także Towarzystwo Rolnicze Pawła Stalmacha, zaczęli tworzyć sieć Katolickich Kółek Rolniczych z Czytelniami[212].

W ofensywie środowisk katolickich w grę wchodziła również walka z liberalizmem, w którą zaangażowana była również wyższa hierarchia kościelna. Nie było dziełem przypadku, że także kuria biskupia we Wrocławiu poparła pomysł zakupienia „Gwiazdki Cieszyńskiej", licząc na „wzmocnienie sprawy katolickiej" w regionie i skuteczniejszą akcję propagandową, zwróconą także przeciwko echom bismarckowskiego kulturkampfu. Chęć przeciwstawienia się wpływom pruskim skłoniła nawet kurię wrocławską i Generalny Wikariat w Cieszynie do wystosowania w 1884 roku apelu do kurii krakowskiej o pomoc w wysyłaniu na Śląsk Cieszyński duchownych władających językiem polskim, a później legła u podstaw założenia w 1899 roku w Widnawie na Śląsku Opawskim odrębnego seminarium duchownego dla kandydatów ze Śląska Austriackiego. Jednak już po krótkim czasie, gdy „Gwiazdka" nadal

wypłacać jemu, a potem jego żonie rentę, na co nie przystali „michejdowcy", również negocjujący zakup.

212 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 273–277.

podnosiła kwestię równouprawnienia językowego ludności polskiej, „burząc pokój między narodami", biskup wrocławski (od 1887 roku) Georg Kopp zaczął domagać się przekazania pisma osobie świeckiej i groził Londzinowi przeniesieniem, na skutek czego rzutki redaktor oraz współpracujący z nim duchowni musieli na pewien czas zawiesić swoje oficjalne kontakty z pismem[213].

Również ewangelicki nurt narodowców przywiązywał dużą wagę do przynależności wyznaniowej, ale jego działacze z Franciszkiem Michejdą na czele podkreślali, że nie powinna ona prowadzić do rozbicia w ruchu narodowym i nawoływali do współdziałania z obozem katolickim. Dawał temu wyraz „Przyjaciel Ludu": *Według naszego zdania my ewangelicy powinniśmy w stosunku do katolików być baczniejsi i stanowczo się bronić, gdyby nas chcieli pokrzywdzić* (...) *ale* (...) *póki rękę podają, albo naszą podaną rękę przyjmują, powinniśmy z katolicką ludnością* (...) *działać i postępować zgodnie i w porozumieniu*[214]. Zgodnie z tą opinią działacze ewangeliccy przychylnie odnosili się do współpracy z umiarkowanym odłamem ZŚK. Znalazło to odbicie m.in. w ich pozytywnym stosunku do poglądów zamieszczanych w „Gwiazdce Cieszyńskiej" po zakończeniu pracy redakcyjnej przez Stalmacha[215].

Mimo nie najlepszej atmosfery w obozie polskim w listopadzie 1885 roku powstała ponadwyznaniowa Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego, której celem było założenie gimnazjum polskiego. Prezesem organizacji do swej śmierci w 1891 roku był skłócony z „michejdowcami" Paweł Stalmach, zastępcą Andrzej Kotula i ks. Antoni Fuzoń, członkiem zarządu m.in. Jerzy Cienciała[216].

Równocześnie druga połowa lat osiemdziesiątych przyniosła wzrost nastrojów nacjonalistycznych w obozie niemieckim. Duży wpływ miała na to eskalacja konfliktu czesko-niemieckiego. Politycy niemieccy wystąpili bowiem stanowczo przeciw stosowaniu rozporządzeń Taaffego–Stremayra w okręgach, w których przeważała ludność niemiecka. Dlatego w grudniu 1886 roku przedstawili w Czeskim Sejmie Krajowym wniosek w sprawie dokonania nowego podziału administracyjnego Czech zgodnie ze stosunkami narodowościowymi. Został on odrzucony przez posłów czeskich i konserwatywno-szlacheckich, ponieważ proponowany podział administracyjny

---

213 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 273–277; Ks. Józef Londzin: *Ze wspomnień*. W: *Wspomnienia cieszyniaków*. Red. L. Brożek. Warszawa 1964, s. 77–85; K. Nowak: *Ksiądz Józef Londzin...*, s. 11–13; K. Nowak: *Życie polityczne i społeczne*. W: Ustroń 1305–2005 t. 1: *1305–1945*. Red. I. Panic. Ustroń 2005, s. 242. Pierwszym duchownym przybyłym na apel kurii wrocławskiej na Śląsk Cieszyński był ks. Józef Karowski, który od października 1884 przebywał w Zebrzydowicach, a od 1886 roku w Ustroniu.

214 PL. 1886, nr 26 z 17 października, s. 156.

215 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 277–278.

216 Zob. *Polskości bastion. Szkice z przeszłości Macierzy*. Red. R. Danel. Cieszyn 1985, s. 11–17.

mógł z biegiem czasu doprowadzić do utworzenia odrębnego, niemieckiego terytorium narodowego w Czechach. W odpowiedzi na to posłowie niemieccy opuścili Czeski Sejm Krajowy. Z decyzją tą solidaryzowali się politycy niemieccy na Śląsku Cieszyńskim. „Silesia" dowodziła bowiem, *że spór niemiecko-czeski jest sporem niemiecko-austriackim*[217]. Nastroje nacjonalistyczne znalazły również wyraz w dążeniach do zjednoczenia wszystkich ugrupowań niemieckich w ramach jednego zrzeszenia politycznego. W tym celu zwołano w lipcu 1887 roku w Cieszynie zjazd z udziałem czołowych działaczy liberalnych i obozu proniemieckiego. W uchwalonej wówczas rezolucji stwierdzono: *Pierwszy, wschodniośląski zjazd partyjny uznaje* (...) *na podstawie zgody i jedności na zewnątrz nakaz wierności dla narodowych i politycznych interesów Niemców w Austrii*[218]. Podczas tego zjazdu postanowiono także podjąć działalność w kierunku zwiększenia wpływów obozu niemieckiego w środowiskach wiejskich[219].

Problemy polsko-czeskie

W latach osiemdziesiątych pojawiły się również poważniejsze symptomy antagonizmu polsko-czeskiego. Przyczynił się do tego przede wszystkim napływ wykwalifikowanych robotników i inteligencji technicznej do północnozachodniej części Śląska Cieszyńskiego w wyniku industrializacji tego obszaru. W efekcie następowała aktywizacja słabego dotychczas czeskiego ruchu narodowego w regionie. Ułatwiał to fakt, iż ludność polskojęzyczna używała gwary zbliżonej do dialektu morawskiego. Na narastającą groźbę czechizacji Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego zwracała uwagę na początku lat osiemdziesiątych „Gwiazdka Cieszyńska", mimo że obóz katolicki nadal respektował prawa historyczne Korony św. Wacława oraz podkreślał pokrewieństwo etniczne i polsko-czeską wspólnotę dziejową. Zadrażnienia między narodowcami polskimi a czeskimi ujawniły się w 1883 roku, kiedy ci drudzy powołali w Cieszynie towarzystwo kulturalno-oświatowe Snaha (Dążność). Powstały na tym tle konflikt został zażegnany dzięki pojednawczej postawie Pawła Stalmacha. W tym samym roku w Pradze František Rieger rzucił hasło odzyskania Śląska przez szkolnictwo dla Korony Czeskiej[220].

Animozje polsko-czeskie znikły podczas kampanii wyborczej do Rady Państwa w 1885 roku. Działacze ZŚK w zachodniej części wiejskiego okręgu cieszyńskiego respektowali bowiem wówczas otwarcie historyczne prawa Korony św. Wacława oraz prowadzili agitację również w języku czeskim. Dzięki temu kandydatura ks. Świeżego uzyskała poparcie tamtejszego

---

217 „Silesia". 1887, nr 3 z 6 stycznia, s. 1.

218 „Silesia". 1887, nr 86 z 20 lipca, s. 2.

219 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 278.

220 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s.98.

duchowieństwa czeskiego, które przyczyniło się w dużym stopniu do uzyskania przez niego mandatu poselskiego, co otwarcie przyznawano w polskim obozie katolickim[221]. Z drugiej strony uspokajająco podziałały na obóz polski wyniki spisu ludności z 1880 roku, a potem z 1890 roku, które potwierdziły dominację ludności polskojęzycznej w regionie, gdzie jej liczba wyniosła odpowiednio 58,7% i 60,6%, nie mówiąc już o jej ponadosiemdziesięcioprocentowej przewadze na obszarze tzw. polskiego narodowego stanu posiadania, czyli terytorium między Bielskiem a polsko-czeską granicą językową we Frydeckiem[222].

Poparcie udzielone Świeżemu przez narodowców czeskich sprawiło, że mimo przynależności do Koła Polskiego, podkreślał on w Radzie Państwa jednocześnie czeskie prawa historyczne w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego. W marcu 1886 roku oświadczył tam wprost: *Gdyby Jego Cesarska Mość uznał za właściwe włożyć na siebie Koronę św. Wacława, uznalibyśmy prawa historyczne, które trwają*[223]. Enuncjacja ta była tym bardziej frapująca, że takich deklaracji nie składali w tym czasie w parlamencie wiedeńskim nawet posłowie czescy.

Mimo wciąż znacznej przewagi ludności polskojęzycznej na Śląsku Cieszyńskim, takiej proczeskiej postawy obozu katolickiego nie podzielał nurt ewangelicki. Wynikało to z faktu, iż jego działacze byli wówczas bardziej konsekwentnymi przedstawicielami polskiej idei narodowej[224]. Zgodnie z tym stanowiskiem organ prasowy narodowców ewangelickich „Przegląd Polityczny" wskazywał, że ludności polskojęzycznej grozi nie tylko germanizacja, lecz i czechizacja w wyniku postępującego wzrostu aktywizacji czeskiego ruchu narodowego w północno-zachodniej części Śląska Cieszyńskiego[225]. Oceniając zaś stosunki narodowościowe w tym rejonie, ten sam „Przegląd Polityczny" pisał bez ogródek: *Czesi rozwijają wobec nas tendencje agresywne, my się tylko bronimy w stanie naszej narodowej posiadłości.* (...) *Tak się dzieje np. w kopalnianych okolicach Orłowej i Dąbrowy itd., gdzie przybyli czescy urzędnicy i duchowieństwo, przerabiają odwiecznie polskie gminy na czeskie. Czesi odgrywają wobec nas rolę Niemców, z tą różnicą, że nie chcą nas zniemczać, rolę o tyle gorszą, że z natury rzeczy ostatnie jest łatwiejsze niż pierwsze*[226].

---

221 Tamże, s. 262–267.

222 S. Zahradnik, M. Ryczkowski: *Korzenie Zaolzia*. Warszawa – Praga – Trzyniec 1992, s. 45–46.

223 J. Gruchała: *Koło Polskie*..., s. 107.

224 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość*..., s. 283.

225 „Przegląd Polityczny". 1887, nr 13 z 10 lipca, s. 58. Organ ewangelików pisał m.in.: *Od nich też z żalem słyszeć muszą Polacy szląscy, że gdyby Czesi mieli taką przewagę w Księstwie Cieszyńskim lub, gdyby nie chodziło im o posądzenie, że chcą przeszkadzać Polakom, jużby także w Cieszynie mieli szkołę i gimnazjum, a lud szląski nie ulegałby germanizacji*.

226 „Przegląd Polityczny". 1888, nr 6 z 25 marca, s. 46–47.

Aktywizacja czeskiego ruchu narodowego znalazła także wyraz w zabiegach jego działaczy o zmianę ordynacji wyborczej do Rady Państwa w kurii czwartej, która miała umożliwić Czechom zdobycie mandatu poselskiego. Postulat w tej sprawie przedstawiła w marcu 1888 roku posłom czeskim w Wiedniu deputacja ze Śląska[227]. Dostarczył on polskiemu nurtowi ewangelickiemu okazji do sformułowania projektu, który zakładał dostosowanie granic powiatów politycznych i sądowych do stosunków etnicznych. Apelowano również do polskich i czeskich działaczy narodowych, aby został ustalony *wspólny program czesko-polski, obejmujący nowe, wspólne żądania w sprawie ordynacji wyborczej, w sprawie szkół, w sprawie równouprawnienia w sądach i urzędach*[228]. Niemniej jednak mimo wyrażonego zainteresowania współpracą obydwu narodów, w dalszym ciągu zarzucano działaczom czeskim dążenia do czechizacji nie tylko północno-zachodniej części, ale całego Śląska Cieszyńskiego. Ten sam „Przegląd Polityczny" tak pisał na ten temat: *Wiemy dobrze, dlaczego Czesi chcieliby utworzenia okręgów wyborczych takich, żeby mogli przeprowadzić swych posłów, ale zresztą chcą swój wpływ wywierać na cały Szląsk w tym kierunku, żeby panowanie języka czeskiego posunąć jak najdalej w polską cześć Szląska, zczeszczyć jak najwięcej polskiego ludu i polskich gmin granicznych, a zachować równouprawnienie języka czeskiego i w polskiej części kraju, by może w stosownej chwili język polski wyprzeć zupełnie*[229]. Choć ludność polska, kulturalnie zakompleksiona jeszcze w znacznym stopniu wobec Niemców, nie odczuwała podobnych kompleksów wobec Czechów, to jednak niebezpieczeństwo czechizacji działacze polscy dostrzegali przede wszystkim w wyższym w porównaniu z ludnością polskojęzyczną stanie świadomości narodowej napływowej ludności czeskiej i jej aktywności politycznej. Organ narodowców ewangelickich stwierdzał na ten temat m.in.: *poczucie narodowe, poczucie wspólności tak jest u nich* [Czechów – JG, KN] *wyrobione, że nie znajdziemy tam zgoła obywatela, co by się nie wyznawał, że jest Czechem, a co więcej nie poczuwali się do obowiązku wspierania sprawy narodowej wszędzie i zawsze*. Oceniając z kolei polską aktywność narodową, „Przegląd Polityczny" pisał nie bez irytacji: *Mamy pisma narodowe, ale mało są czytane, mało kto z nich korzysta, bo one zamiast po sto powinny mieć po kilkaset czytelników*[230].

Zarysowujący się konflikt polsko-czeski nie wywarł jednak żadnego wpływu na postawę ks. Świeżego w parlamencie wiedeńskim. Ze względu na brak poparcia ze strony posłów galicyjskich dla przedstawianych postulatów w sprawie przeprowadzenia równouprawnienia narodowego, zmuszony był

[227] „Przegląd Polityczny". 1888, nr 5 z 11 marca, s. 37.
[228] „Przegląd Polityczny". 1888, nr 7 z 8 kwietnia, s. 57–58.
[229] „Przegląd Polityczny". 1888, nr 9 z 13 maja, s. 73.
[230] „Przegląd Polityczny". 1889, nr 2 z 27 stycznia, s. 13–14.

on szukać go – podobnie jak wcześniej Cienciała – u posłów czeskich. I tak, w 1889 roku, kiedy bez zgody Koła Polskiego Świeży wystąpił z interpelacją, w której domagał się wprowadzenia w życie równouprawnienia języków słowiańskich w sądownictwie i szkolnictwie, została ona podpisana przez posłów czeskich. Poseł cieszyński musiał liczyć się przy tym ze stanowiskiem działaczy czeskich w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Rady Państwa na Śląsku ze względu na poparcie, którego udzielili mu podczas wyborów parlamentarnych. Podczas posiedzenia Koła Polskiego w marcu 1890 roku Świeży zaproponował przyłączenie zachodniej części wiejskiego okręgu cieszyńskiego do dwóch okręgów wyborczych w kurii czwartej na terenie Śląska Opawskiego. Miało to umożliwić Czechom wybór posła narodowego do Rady Państwa. W trakcie obrad posłowie galicyjscy i Świeży wskazywali jednak, że z punktu widzenia polskich interesów narodowych nie jest korzystne, aby część Śląska Cieszyńskiego przyłączyć do Śląska Opawskiego. Świeży proponował natomiast, aby z wiejskiego okręgu cieszyńskiego utworzyć dwa mniejsze okręgi. Ale taka zmiana ordynacji wyborczej nie dawała Czechom gwarancji na uzyskanie mandatu poselskiego; należało liczyć się raczej z możliwością elekcji dwóch polskich kandydatów narodowych. Ostatecznie Koło opowiedziało się za pierwszą, proponowaną przez Świeżego wersją wniosku. Politycy galicyjscy musieli bowiem brać pod uwagę stanowisko posłów czeskich, którzy nie zaakceptowaliby z pewnością wniosku, który nie przyniósłby żadnych korzyści ludności czeskiej na Śląsku. Nie zamierzali zresztą podejmować żadnych kroków w tym kierunku. Odrzucili bowiem proponowaną przez posła cieszyńskiego interpelację i skierowali wniosek do rozpatrzenia komisji parlamentarnej Koła[231]. Ta zaś podjęła decyzję, aby przedstawić go podczas zimowej sesji Izby Posłów, kiedy miał być omawiany analogiczny wniosek w sprawie zmiany ordynacji wyborczej na Morawach[232].

Przywódcy Koła Polskiego nie wywiązali się jednak z powyższego zobowiązania, ponieważ zdawali sobie sprawę, że gabinet Taaffego, który dążył w tym czasie do porozumienia z politykami liberalnymi, nie będzie skłonny do osłabienia pozycji ludności niemieckiej. Oprócz tego wniosek w sprawie zmiany ordynacji wyborczej na Morawach nie był rozpatrywany w Izbie Posłów. Przyczynił się do tego raptowny spadek wpływów staroczechów w społeczeństwie czeskim w wyniku zawartej przez nich w styczniu 1890 roku ugody z niemieckimi politykami liberalnymi. Miała ona uregulować konflikt narodowościowy w Czechach i przewidywała podział instytucji krajowych na część czeską i niemiecką, utworzenie kurii narodowych w sejmie oraz nowych granic okręgów sądowych zgodnie ze stosunkami

231 J. Gruchała: *Koło Polskie*..., s. 108–109.

232 „Národní listy". 1890, nr 81 z 23 marca, s. 1.

narodowościowymi. Postanowienia tej ugody naruszały poniekąd założenia programu państwowoprawnego, ponieważ wychodziły naprzeciw postulatom polityków niemieckich, zmierzających do utworzenia odrębnego, niemieckiego terytorium narodowego w Czechach. Dlatego też wywołała ona ostrą krytykę ze strony młodoczechów, zrzeszonych od 1874 roku w Narodowej Partii Wolnomyślnej. Zarzucali oni staroczechom wręcz zdradę interesów narodowych. Migracja ludności czeskiej do uprzemysłowionych okręgów niemieckich stwarzała bowiem nadzieję, że w przyszłości osiągnie ona tam przewagę. Prowadzona przez młodoczechów agitacja przeciw ugodzie wraz z głoszonymi przez nich demokratycznymi hasłami politycznymi i społecznymi spotkała się z poparciem szerokich rzesz społeczeństwa czeskiego. W obliczu takiego rozwoju wydarzeń wielu polityków staroczeskich wycofywało się z życia politycznego bądź też zasilało szeregi stronnictwa młodoczeskiego. W takich okolicznościach wprowadzenie w życie postanowień ugody stawało się problematyczne i rząd w celu wyjaśnienia sytuacji politycznej zdecydował się w styczniu 1891 roku na przedterminowe rozwiązanie Izby Posłów i rozpisanie wyborów[233].

Sprawy cieszyńskie w Wiedniu

Ugoda czesko-niemiecka wywołała wśród narodowców polskich nadzieję, że stworzy ona korzystne warunki dla polityki równouprawnienia narodowego w Przedlitawii. Podkreślano przy tym, że będzie to możliwe dzięki współpracy narodów słowiańskich, zwłaszcza Polaków i Czechów. „Przegląd Polityczny", nawiązując do ugody, konstatował m.in.: *Niemcy we wszystkich prowincjach państwa ujmują się za żądaniami Niemców czeskich i nawet podnieśli myśl wspólnego opuszczenia Rady Państwa.* (...) *Równą solidarność muszą ogłosić Słowianie, Czesi i Polacy, gdy się rozchodzi o ugodę czesko-niemiecką, zażądać raz szczerego, zupełnego równouprawnienia we wszystkich krajach mieszanych. Niech raz sprawie tej będzie położony koniec*[234]. Organ narodowców ewangelickich zaznaczał zarazem, iż ugoda powinna przynieść zwiększenie aktywności narodowej ludności polskiej. *Wprawdzie nie dadzą nam nic, ani rząd, ani Niemcy* – dowodził „Przegląd Polityczny". – *Musimy żądać statecznie i stanowczo*[235].

Politycy niemieccy na Śląsku nie dopuszczali jednak myśli o ugodzie w tych prowincjach, w których dominacja niemiecka nie była zagrożona. Dawał temu wyraz poseł liberalny do Rady Państwa ze Śląska Opawskiego, Herbert Fuss: *Dla nas Szlązaków nadchodzi niebezpieczeństwo, że Czesi*

---

233 O. Urban: *Česká společnost*..., s. 392–399; T. Vojtěch: *Mladočeši a boj o politickou moc v Čechách.* Praha 1980, s. 111 i n.

234 „Przegląd Polityczny", 1890, nr 1 z 12 stycznia, s. 6.

235 „Przegląd Polityczny", 1890, nr 3 z 9 lutego, s. 22.



Brama triumfalna witająca wjeżdżającego nią od strony przystanku Kolei Koszycko-Bogumińskiej cesarza Franciszka Józefa I i jego świtę na moście pod zamkiem w Cieszynie podczas jego trzeciej wizyty w tym mieście, w 1890 roku; wcześniej był w latach 1851 i 1880, natomiast ostatnia jego wizyta przebiegła w 1906 roku. Podobnie jak w tym ostatnim wypadku i w 1890 roku celem odwiedzin były przede wszystkim manewny, które odbyły się w okolicach Cieszyna. Podczas pobytu w Cieszynie cesarz zamieszkiwał Pałac Myśliwski, wzniesiony w 1838 roku na zlecenie arcyksięcia Karola przez znaczącego architekta wiedeńskiego neoklasycyzmu, Josefa Kornhäusela ⊡ MŚC

i Polacy będą również zaraz nawoływać do ugody[236]. Ze stanowiska polityków niemieckich zdawał sobie sprawę ks. Świeży. Dlatego też negatywnie odniósł się do ugody czesko-niemieckiej[237], niezależnie od tego, że wprowadzenie w życie jej postanowień stawało się mało realne. Pod wpływem rozwoju sytuacji politycznej w Czechach poseł cieszyński miał bowiem uzasadnione powody do obaw, że odnowienie koalicji „żelaznego pierścienia" po nowych wyborach parlamentarnych będzie niemożliwe, co oznaczało zaniechanie przez rząd Taaffego polityki równouprawnienia narodowego.

Mimo to ugoda rzutowała na postawę narodowców polskich przed wyznaczonymi na czerwiec 1890 roku wyborami sejmowymi. Wyrażone na początku tego roku nadzieje, że zmieniająca się sytuacja polityczna w Przedlitawii pozwoli na bardziej skuteczną walkę o równouprawnienie narodowe, przyniosły przezwyciężenie animozji wyznaniowych. W rezultacie bez

[236] *Briefe zur deutschen Politik in Österreich von 1848 bis 1918*. Wyd. P. Molisch. Wien und Leipzig 1934, s. 318.

[237] J. Gruchała: *Koło Polskie*..., s. 110.

większych trudności ZŚK i PTL osiągnęły kompromis w sprawie podziału mandatów. Obóz katolicki wystawił w kurii czwartej w okręgu cieszyńskim kandydaturę Świeżego oraz narodowca czeskiego Věnceslava Hrubego (1848–1933) w okręgu frydeckim. Z kolei ewangelicy wystawili kandydaturę Jerzego Cienciały w okręgu cieszyńskim i adwokata dr. Jana Michejdy (1853–1927), brata pastora Franciszka Michejdy, w okręgu bielskim. W trakcie kampanii wyborczej w odróżnieniu od poprzednich priorytetową rolę odgrywała kwestia narodowa, podczas gdy wyznaniowa zeszła na dalszy plan. Odnosiło się to szczególnie do nurtu ewangelickiego, który wyraźnie akcentował przynależność ludności polskojęzycznej do narodu polskiego[238].

Przezwyciężenie animozji wyznaniowych pozwoliło narodowcom polskim osiągnąć sukces w okręgu cieszyńskim, gdzie zostali wybrani zdecydowaną większością głosów Jerzy Cienciała i Ignacy Świeży. Mandat poselski zdobył również Jan Michejda w okręgu bielskim, chociaż uzyskał nieznaczną większość głosów. Swoją elekcję zawdzięczał wyborcom katolickim oraz znacznej części protestanckich. Natomiast w okręgu frydeckim mandat poselski przypadł Věnceslavowi Hrubemu. Czeski kandydat narodowy mimo poparcia tamtejszego duchowieństwa katolickiego uzyskał jednak minimalną większość głosów. Wynikało to z faktu, że tamtejsza czeskojęzyczna ludność chłopska wykazywała niski stan świadomości społecznej. Dochodziło do tego jeszcze słabe oddziaływanie czeskiego ruchu narodowego z Moraw i Śląska Opawskiego.

Oprócz czterech posłów na Śląsku Cieszyńskim z kurii czwartej do sejmu krajowego weszło dwóch przedstawicieli narodowców czeskich ze Śląska Opawskiego. Dzięki temu deputowani słowiańscy uzyskali większość w tej kurii i w Wydziale Krajowym po raz pierwszy znalazł się reprezentant ludności słowiańskiej, ks. Świeży[239]. Dawało to posłom słowiańskim możliwość ingerencji w działalność samorządu powiatowego i gminnego.

Rezultat wyborów w kurii czwartej był zaskoczeniem dla niemieckiego obozu liberalnego. Jednak przypisano ten fakt nie wzrostowi aktywności narodowców polskich, lecz polityce rządu Taaffego, wpływom duchowieństwa katolickiego i – paradoksalnie – działaczom czeskim. „Silesia" tak bowiem komentowała wyniki wyborów: *Że wrogie wobec Niemców elementy uzyskują z roku na rok siłę* (...) *która pozostaje w związku z obecnym systemem rządowym, z którym jest ogromnie trudno walczyć* (...) *ale odkąd do kraju* [Śląska Cieszyńskiego – JG, KN] *wkroczyli obcy agitatorzy czescy, klerykalizm przy pomocy ambony narzucił swoje zwierzchnictwo, położenie Niemców stawało się stale trudniejsze*[240]. Obóz liberalny odniósł natomiast druzgocące

238 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 279–289.

239 Tamże, s. 289.

240 „Silesia". 1890, nr 79 z 1 lipca, s. 1.

zwycięstwo w czterech okręgach miejskich; odsetek oddanych na jego kandydatów głosów był nawet większy niż 1884 roku. Ułatwiła to większa niż w poprzednich wyborach absencja uboższej grupy mieszkańców miast, na których poparcie mogły liczyć niemieckie, radykalne ugrupowania nacjonalistyczne, jak to miało miejsce na Śląsku Opawskim[241].

Tymczasem niedługo po wyborach sejmowych odbyły się w marcu 1891 roku przedterminowe wybory parlamentarne. Narodowcy polscy obydwu wyznań mimo niechęci „Posła Związku Śląskich Katolików" ponownie wysunęli kandydaturę ks. Ignacego Świeżego w kurii czwartej. Uzyskała ona również poparcie narodowców czeskich, mimo że w uprzemysłowionej części powiatu frysztackiego pojawił się już wyraźnie konflikt polsko-czeski na tle języka w szkołach ludowych. Obóz niemiecki i proniemiecki wystawił natomiast po raz kolejny kandydaturę Franza Obraczaja. W trakcie kampanii wyborczej jego zwolennicy wskazywali na konieczność poprawy położenia ekonomicznego ludności chłopskiej oraz zarzucali narodowcom polskim, zwłaszcza działaczom nurtu katolickiego, rozpętanie antagonizmu narodowościowego i wyznaniowego. Agitacja przyniosła poniekąd oczekiwane efekty, ponieważ w powiecie cieszyńskim i bielskim Świeży uzyskał znacznie mniejszą liczbę głosów niż w 1885 roku. Obóz polski utrzymał zaś wyraźną przewagę w powiecie frysztackim[242]. Było to możliwe dzięki poparciu, którego udzielili tam Świeżemu narodowcy czescy. Zwracał na to uwagę „Poseł Związku Śląskich Katolików": *Czesi znacznie i wyraźnie przyczynili się do zwycięstwa narodowego* (...) *za gorliwą inicjatywę Czechów prawybory wypadły pomyślnie, co niemało przyczyniło się do zwycięstwa*[243]. Natomiast w kurii trzeciej obóz niemiecki utrzymał swoją dotychczasową dominację. W okręgu bielskim został bowiem wybrany zdecydowaną większością głosów Theodor Haase, a w cieszyńskim Johann Demel[244].

Wybory parlamentarne zgodnie z przewidywaniami przyniosły zmianę sytuacji politycznej w Przedlitawii. Młodoczesi odnieśli bowiem przytłaczające zwycięstwo wyborcze w Czechach. Staroczesi utrzymali zaś nadal dominującą pozycję na Morawach. Radykalne postulaty polityczne i narodowe młodoczechów sprawiły, że odnowienie koalicji „żelaznego pierścienia" okazało się niemożliwe. Niezależnie od tego gabinet Taaffego nie liczył się z ich stanowiskiem, ponieważ zamierzał wprowadzić w życie zwalczaną przez nich ugodę czesko-niemiecką i utworzyć nową większość parlamentarną, złożoną z niemieckich posłów liberalnych i konserwatywnych oraz Koła Polskiego i umiarkowanych posłów południowosłowiańskich. Również

241 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 294–297.

242 Tamże, s. 296–297.

243 „Poseł Związku Śląskich Katolików". 1891, nr 5, s. 15.

244 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość...*, s. 296–297.

działacze polscy i czescy na Śląsku negatywnie odnosili się do młodoczechów, ponieważ byli zainteresowani przeprowadzeniem równouprawnienia, a nie walką o urzeczywistnienie programu państwowoprawnego. Dlatego też nawoływali posłów młodoczeskich do nawiązania współpracy z ugrupowaniami dawnej koalicji parlamentarnej.

Zmieniona sytuacja polityczna sprawiła, że Świeży, po otwarciu na początku kwietnia 1891 roku sesji nowo wybranej Izby Posłów, nie wstąpił od razu do Koła Polskiego, ponieważ chciał uzyskać od posłów galicyjskich zobowiązanie do poparcia swoich postulatów[245]. Zamierzał bowiem ponownie przedstawić wniosek o zmianie ordynacji wyborczej do Rady Państwa, a także wydanie nowego rozporządzenia językowego, które miało zobowiązywać sądy do udzielenia odpowiedzi i odbywania rozpraw w językach słowiańskich[246]. Przywódcy Koła z obawy, że poseł cieszyński, pozostając poza jego obrębem i nie będąc skrępowany jego sztywnym regulaminem, może składać samodzielne wnioski w Radzie Państwa, co wywołałoby wzburzenie opinii publicznej w Galicji, zapewnili go, że jego wnioski zostaną przedstawione na forum parlamentu. Ale był to tylko wybieg taktyczny. Politycy galicyjscy ze względu na plany Taaffego i stanowisko stronnictwa liberalnego nie podejmowali żadnych kroków w kwestii cieszyńskiej[247]. Pomimo tego Świeży, wierząc w te obietnice, wstąpił do Koła. Jego postawa spotkała się z krytyką ewangelickiego odłamu narodowców. Dawał temu wyraz „Przegląd Polityczny": *Czekaniem niczego się nie zdobędzie, jak nie zdobyło się dotąd.* (...) *Jeszcze raz powtarzamy: wyczekującej polityki w sprawach szląskich aprobować nie możemy*[248].

Bierne stanowisko Koła Polskiego wobec kwestii cieszyńskiej zmusiło Świeżego do szukania poparcia u posłów czeskich. W tym celu zdecydował się on na udział w zwołanej w listopadzie 1892 roku z inicjatywy staroczechów morawskich konferencji polityków czeskich z krajów Korony św. Wacława. Niezależnie od motywów, którymi kierował się poseł cieszyński, jego obecność na tej konferencji oznaczała aprobatę dla historycznych praw czeskich w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego. Nieprzypadkowo też wywołała ona dezaprobatę obozu ewangelickiego nie tylko ze względu na fakt, iż był on bardziej konsekwentnym przedstawicielem polskiej idei narodowej, ale też dostrzegane niebezpieczeństwo czechizacji tego obszaru, za czym opowiadał się w tym czasie radykalny, nacjonalistyczny odłam stronnictwa młodoczeskiego. Rezultatem konferencji była złożona w końcu listopada 1892 roku interpelacja w Izbie Posłów w sprawie stosunków szkolnych na

---

245 J. Gruchała: *Koło Polskie...*, s. 110–111.

246 „Silesia". 1891, nr 87 z 17 kwietnia, s. 1.

247 J. Gruchała: *Koło Polskie...*, s. 111.

248 „Przegląd Polityczny". 1891, nr 16 z 23 sierpnia, s. 126.

Śląsku, którą oprócz Świeżego podpisali posłowie czescy oraz przedstawiciele szlachty historycznej ziem czeskich.

Zaangażowanie się posłów czeskich w kwestię cieszyńską kompromitowało polityków galicyjskich w oczach polskiej opinii publicznej. Ale i tym razem Koło Polskie nie zdecydowało się na wywarcie nacisku na rząd. Zobowiązano bowiem jedynie komisję parlamentarną do podjęcia poufnych rozmów z rządem w celu założenia polskiego seminarium nauczycielskiego w Cieszynie[249]. Przyniosły one – jak można sądzić – pewien skutek. Ministerstwo Oświaty wydało bowiem w listopadzie 1892 roku rozporządzenie, które wprowadzało w seminarium nauczycielskim kurs przygotowawczy dla uczniów narodowości polskiej oraz naukę rolnictwa w języku polskim[250].

Tymczasem trudności w utworzeniu większości parlamentarnej zmusiły gabinet Taaffego do wystąpienia z projektem reformy wyborczej. Przewidywała ona wprowadzenie powszechnego prawa do głosowania w kurii trzeciej i czwartej. W kołach rządowych liczono na to, że reforma doprowadzi do rozbicia stronnictw parlamentarnych na mniejsze ugrupowania, co miało zmniejszyć zależność rządu od Rady Państwa. Ponadto sądzono, że parlament stanie się przede wszystkim areną konfliktów społecznych, a narodowościowe zejdą na dalszy plan. Projekt ten zagrażał uprzywilejowanej pozycji ziemiaństwa i bogatego mieszczaństwa oraz spotkał się ze stanowczym sprzeciwem Koła Polskiego oraz niemieckich posłów liberalnych i konserwatywnych, którzy na początku listopada 1893 roku doprowadzili wspólnie do upadku gabinetu Taaffego. Obawy przed demokratyzacją ustroju politycznego w Przedlitawii spowodowały zanik sprzeczności między głównymi stronnictwami parlamentarnymi i powstanie nowej większości w Radzie Państwa. Wyłoniła ona nowy rząd, kierowany przez polityka liberalnego, Alfreda von Windischgrätza.

Utworzenie nowej koalicji nie stwarzało korzystnych perspektyw dla sprawy równouprawnienia narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Należało bowiem oczekiwać, że niemieccy politycy liberalni nawet w wypadku podjęcia przez Koło Polskie bardziej stanowczych działań w tym kierunku, z obawy przed utratą wpływów na rzecz radykalnych, niemieckich stronnictw nacjonalistycznych, nie będą skłonni do ustępstw w tej kwestii. Mimo to posłowie galicyjscy ze względu na stanowisko polskiej opinii publicznej nie mogli nadal jej ignorować. Dlatego też wiosną 1894 roku po raz pierwszy zabrali głos na ten temat na forum Rady Państwa, wskazując na konieczność poprawy położenia narodowego ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Większe znaczenie przedstawiał jednak złożony w końcu kwietnia w Kole Polskim przez posła demokratycznego Witolda Lewickiego wniosek, który zawie-

---

249 J. Gruchała: *Koło Polskie*..., s. 111–113.

250 „Przegląd Polityczny". 1892, nr 22 z 27 listopada, s. 86.

rał propozycję podjęcia rozmów z posłami niemieckimi ze Śląska w Radzie Państwa w celu przeprowadzenia rozgraniczenia językowego w cieszyńskiej części tej prowincji. Lewicki wskazywał, że będzie wówczas możliwe doprowadzenie do równouprawnienia narodowego na terenach zamieszkałych przez ludność polską. Wystąpienia posłów galicyjskich i wniosek Lewickiego spotkały się z ostrą reakcją polityków liberalnych, którzy zarzucali Kołu Polskiemu ingerencję w wewnętrzne problemy Śląska[251]. „Silesia" tak odnosiła się do tego wniosku: *Rozgraniczenie językowe jest* (...) *na Śląsku nie do pomyślenia i dlatego Niemcy w tym kraju* (...) *nie mają potrzeby, aby irytować się z powodu projektu Koła Polskiego. Zgoda posłów niemieckich ze Śląska na taki eksperyment* (...) *byłaby nigdy nieosiągalna*. W dalszej części swoich wywodów dziennik ten podkreślał jednak, że posłowie niemieccy mogą zgodzić się na koncesje wobec ludności polskiej w zakresie szkolnictwa. Odrzucał natomiast stanowczo taką możliwość wobec ludności czeskiej, pisząc wprost: *Z partią czeską w tym kraju* (...) *która dąży do zdobyczy kosztem ludności polskiej i stoi na gruncie prawa państwowego, nie może być oczywiście żadnego pojednania*[252]. Ofertę porozumienia złożył również czołowy polityk liberalny Max Menger, poseł w Radzie Państwa ze Śląska Opawskiego, oraz Jan Michejda w Śląskim Sejmie Krajowym. Na taką postawę strony niemieckiej wpływ miał zarysowujący się konflikt między stronnictwem liberalnym a posłami słoweńskimi, popieranymi przez konserwatystów niemieckich na tle utworzenia klas słowiańskich w gimnazjum niemieckim w Cilli (słoweńskie Celje) w południowej Styrii, który groził rozpadem koalicji. Przedterminowe wybory mogły bowiem przynieść dalsze osłabienie stronnictwa liberalnego. W takiej sytuacji politycy niemieccy na Śląsku nie mogli kierować się wyłącznie swoimi partykularnymi interesami. W rezultacie na przełomie kwietnia i maja odbyły się tajne rokowania posłów polskich i niemieckich w Opawie. Strona niemiecka wyrażała wówczas zgodę na spełnienie niektórych postulatów polskich w zakresie szkolnictwa. W zamian za to domagała się jednak od posłów polskich zerwania współpracy z Czechami, ale ci nie zgodzili się na to i rokowania zostały zerwane[253]. Niezależnie od tego oferowane przez posłów niemieckich koncesje nie zadawalały strony polskiej. Posłowie polscy, jak można sądzić, przedstawili bowiem zgodnie z wnioskiem Lewickiego postulat rozgraniczenia językowego, który był nie do przyjęcia przez większość niemiecką w sejmie. „Silesia", komentując przebieg tych rokowań, stwierdzała, *że im* [posłom polskim –

---

251 J. Gruchała: *Koło Polskie...*, s. 113–115.

252 „Silesia". 1894, nr 96 z 21 kwietnia, s. 1.

253 J. Gruchała: *Koło Polskie...*, s. 116–117. Posłowie niemieccy wyrazili zgodę na naukę języka niemieckiego w szkołach ludowych w ostatniej klasie, utworzenie klas przygotowawczych dla młodzieży polskiej, wstępującej do gimnazjów i szkół realnych oraz na warunkowe wprowadzenie nauki języka polskiego w gimnazjum w Cieszynie.

JG, KN] *chodzi bardziej o prowadzenie agitacji przeciw Niemcom i rozbicie koalicji w Radzie Państwa niż o zaspokojenie życzeń i potrzeb ludu polskiego na Śląsku i, że nawołują Koło Polskie do interwencji jedynie dlatego, aby niepokoić Niemców śląskich i udaremnić od razu każdą ugodę*[254].

Antypolskie nastroje wśród polityków niemieckich na Śląsku nasiliły się latem 1894 roku. Przyczyniły się do tego enuncjacje polityków polskich podczas wystawy krajowej we Lwowie oraz uchwalona tam deklaracja dziennikarzy i literatów polskich, w której nawoływano społeczeństwo polskie do podjęcia działań na rzecz równouprawnienia ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim[255]. Na stosunki polsko-niemieckie rzutowały również negatywnie starania polskiej Macierzy Szkolnej o otwarcie polskiego gimnazjum prywatnego w Cieszynie. Oczekiwano bowiem, że po przewidywanym w 1895 roku jego założeniu posłowie galicyjscy podejmą starania nie tylko na rzecz nadania mu prawa publiczności, ale i przejęcia na koszt państwa. Nieprzypadkowo też porównywano utworzenie gimnazjum cieszyńskiego do sprawy utworzenia klas słoweńskich w gimnazjum w Cilli. Zwracała na to uwagę „Silesia": *Agitatorzy polscy mylą się tak samo jak słoweńscy, że minister oświaty może zadowolić ich życzenia* (...) *jest godne pożałowania, że wystawa galicyjska* (...) *może zburzyć zbudowane szczęśliwie porozumienie między stronnictwem niemieckim a polskim i pokój narodowy na wschodnim Śląsku*[256].

Próba porozumienia polsko-niemieckiego wywołała niepokój wśród działaczy czeskich na Śląsku. Podkreślano bowiem, że ewentualne rozgraniczenie językowe nastąpiłoby kosztem ludności czeskiej i odbiłoby się negatywnie na stosunkach polsko-czeskich. Kiedy zaś próba ta zakończyła się niepowodzeniem, nie ukrywano z tego powodu satysfakcji. Towarzyszyły temu nadzieje, iż kwestia cieszyńska może doprowadzić do rozpadu większości parlamentarnej i zbliżenia między Kołem Polskim a posłami młodoczeskimi, co miało umożliwić odnowienie dawnej koalicji „żelaznego pierścienia". Zgodnie z tym stanowiskiem wzywano ks. Świeżego, aby systematycznie poruszał na forum parlamentu sprawę równouprawnienia narodowego na Śląsku, a jeśli nie przyniesie to skutku, wystąpił z Koła Polskiego[257].

Tymczasem politycy niemieccy na Śląsku wyrażali na początku 1895 roku ponownie gotowość nieznacznych ustępstw dla języka polskiego w szkolnictwie. Kierowali się niewątpliwie obawami, aby oprócz sprawy paralelek słoweńskich w Cilli kwestia cieszyńska nie przyczyniła się do rozpadu większości parlamentarnej. Zgodnie z tym stanowiskiem Theodor Haase po-

254 „Silesia". 1894, nr 104 z 8 maja, s. 1.

255 „Przegląd Polityczny". 1894, nr 15 z 12 sierpnia, s. 52.

256 „Silesia". 1894, nr 178 z 28 lipca, s. 2.

257 J. Gruchała: *Koło Polskie...*, s. 117.

parł w sejmie złożony przez Świeżego wniosek w sprawie utworzenia klas przygotowawczych do nauki języka niemieckiego w gimnazjach w Cieszynie (w których od 1886 roku działała półjawna polska organizacja uczniowska „Jedność") i Bielsku. Uznał on także za uzasadniony wniosek J. Michejdy, domagającego się nauki języka polskiego w seminarium nauczycielskim oraz ustalenia zasad nauki języka niemieckiego w słowiańskich szkołach ludowych. Wybierając „mniejsze zło", Haase wyraził jednak stanowczy sprzeciw wobec założenia gimnazjum polskiego w Cieszynie, zdając sobie sprawę, iż byłaby to kuźnia inteligencji polskiej w regionie[258]. Protestowali także działacze Niemieckiego Towarzystwa Szkolnego (Deutschen Schulverein) i „Nordmarku", organizacji chroniącej niemieckie interesy narodowe. „Nowy Czas" nadal uznawał wyższość niemieckiej cywilizacji: *Ta mieszana szląska narodowość jest koniecznym wynikiem rozwoju historycznego, jaki lud nasz przechodził: przed kilku wiekami odłączony został od Polski, przeszedł pod wiele lepsze rządy niemieckie i, zachowując język pierwotny, nabył przez zetknięcie z wysoką cywilizacją niemiecką owych właściwości, któremi góruje nad ludem, zostającym ciągle pod rządami polskimi*[259]. Ostatecznie jednak wspomniana placówka gimnazjalna, na razie jako instytucja prywatna Macierzy Szkolnej, rozpoczęła działalność 10 października 1895 roku[260].

Składane przez Haasego w Opawie oferty przestały być aktualne, ponieważ w czerwcu 1895 roku nastąpił upadek rządu Alfreda Windischgrätza z powodu utworzenia paralelek słoweńskich w Cilli. Przeciw tej decyzji wystąpili wprawdzie niemieccy posłowie liberalni, ale głosowali za nią pozostający w opozycji posłowie młodoczescy i południowosłowiańscy. Upadek gabinetu Windischgrätza i rozpad większości parlamentarnej przyniósł w stronnictwie młodoczeskim wzrost wpływów polityków umiarkowanych, którzy sprzeciwiali się radykalnej opozycji. Towarzyszyły temu dążenia do poprawy stosunków z posłami galicyjskimi, zwłaszcza że we wrześniu 1895 roku został powołany nowy rząd, kierowany przez dotychczasowego namiestnika Galicji Kazimierza Badeniego. Nieprzypadkowo też młodoczesi wskazywali na kwestię cieszyńską jako czynnik, który może zbliżyć obydwa ugrupowania parlamentarne. Podkreślano, że może do tego przyczynić się w głównej mierze sprawa nadania prawa publiczności i upaństwowienia gimnazjum polskiego. Równocześnie, dążąc do uzyskania koncesji politycznych ze strony rządu Badeniego, poseł Bedřich Pacák przedstawił w imieniu klubu młodoczeskiego w końcu 1896 roku wniosek w Radzie Państwa, w którym domagał się wprowadzenia języka czeskiego do służby wewnętrznej urzędów i sądów w Czechach, na Morawach oraz na Śląsku Opawskim,

258 „Silesia". 1895, nr 33 z 9 lutego, s. 1.

259 NC. 1895, nr z 7 kwietnia, s. 1.

260 Zob. J. Michejda: *Dwa epizody*. W: *Wspomnienia Cieszyniaków...*, s. 95–97.

a na terenie Śląska Cieszyńskiego także języka polskiego. Wniosek ten, mimo że uwzględniał historyczne prawa Korony św. Wacława w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego i groził eskalacją konfliktu polsko-czeskiego, został przychylnie przyjęty przez polskich działaczy narodowych. Nie tylko bowiem przedstawiciele nurtu katolickiego, ale i ewangelickiego, którzy dostrzegali niebezpieczeństwo czechizacji tego terytorium, zaczęli wiązać, podobnie jak w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, nadzieje na wprowadzenie w życie równouprawnienia narodowego z polityką czeską, a nie galicyjską[261].

Po upadku gabinetu Windischgrätza następował również dalszy wzrost nastrojów nacjonalistycznych wśród liberałów niemieckich na Śląsku. Odzwierciedlała to uchwalona na zjeździe tego stronnictwa w końcu maja 1896 roku w Opawie rezolucja, w której wzywano *do obrony narodowego stanu posiadania Niemców w Austrii oraz do utrzymania solidarności Niemców*. Opowiadano się przy tym za *trwałym sojuszem z Rzeszą Niemiecką jako główną podstawą polityki zagranicznej Austro-Węgier*[262]. Opinia ta wyrażała zainteresowanie zacieśnieniem sojuszu monarchii habsburskiej z II Rzeszą, co miało Niemcom zapewnić utrzymanie hegemonii w Przedlitawii.

Dzięki przestarzałej ordynacji wyborczej do sejmu opawskiego na Śląsku Cieszyńskim dominacja polityczna ludności niemieckiej nie była jednak zagrożona, co potwierdziły przeprowadzone we wrześniu 1896 roku kolejne wybory. W okręgach miejskich wybór kandydatów liberalnych nie napotkał na przeszkody, ponieważ uzyskali oni zdecydowaną większość głosów elektorskich. Największy sukces odnotował Theodor Haase w okręgu bielskim, gdzie oddało na niego głosy blisko 100 % wyborców[263]. Natomiast w kurii czwartej wszystkie cztery mandaty przypadły kandydatom słowiańskim. W okręgu cieszyńskim zostali bowiem wybrani zdecydowaną większością głosów Jerzy Cienciała i Ignacy Świeży, a w bielskim Jan Michejda, chociaż nieznaczną większością. W okręgu frydeckim wyraźną większość głosów zdobył Věnceslav Hrubý[264].

O sukcesie wyborczym narodowców polskich i czeskich zadecydowało, oprócz porozumienia między nurtem katolickim i ewangelickim, współdziałanie polsko-czeskie. Zwracała na to uwagę „Gwiazdka Cieszyńska": *Solidarność polsko-czeska przyczyniła się do ostatniego zwycięstwa. Czesi we frydeckim powiecie wykazać mogą z dumą ogromny w tym kierunku postęp*[265].

Niedługo po wyborach sejmowych, w marcu 1897 roku, odbyły się wybory do Rady Państwa na podstawie przeprowadzonej w czerwcu 1896 roku przez

261 J. Gruchała: *Koło Polskie*..., s. 119–120.

262 „Silesia". 1896, nr 126 z 2 czerwca , s. 1–2.

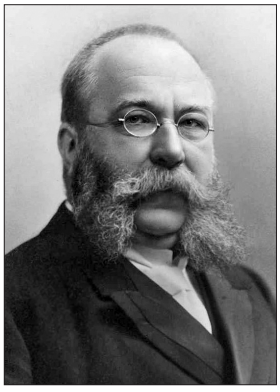
263 NC. 1896, nr 18 z 20 września, s. 137.

264 GC. 1896, nr 37 z 12 września, s. 371.

265 Tamże, s. 372–373.



Věnceslav Hrubý (1848–1933) ⊡ *ZAO*



Leonhard Demel v. Elswehr (1856–1915) ⊡ *MŚC*



Jan Michejda (1853–1927) ⊡ *KCC*

gabinet Badeniego reformy wyborczej. Stworzyła ona piątą kurię, w której posłowie byli wyłaniani w wyniku głosowania powszechnego. Śląskowi Cieszyńskiemu – podobnie jak Opawskiemu – kuria ta przyznała prawo do elekcji jednego posła. W kurii czwartej narodowcy polscy obydwu wyznań wystawili po raz kolejny kandydaturę Ignacego Świeżego, który w pierwszej turze uzyskał blisko dwa razy więcej głosów niż jego konkurent, przedstawiciel obozu niemieckiego i proniemieckiego, Franz Obraczaj[266]. Nie udało się im natomiast osiągnąć tego sukcesu w kurii piątej, ponieważ został w niej wybrany w drugiej turze działacz Czeskosłowiańskiej Partii Partii Socjalno-Demokratycznej (Československá sociálně demokratická strana dělnická, ČSDSD) w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, Petr Cingr (1850–1920), który zdobył o cztery głosy więcej niż polski kandydat narodowy Jerzy Cienciała. Swoje zwycięstwo Cingr zawdzięczał nie tylko poparciu polskich, czeskich i niemieckich środowisk robotniczych, ale też zwolenników obozu liberalnego oraz części ludności ewangelickiej, zwłaszcza w powiecie bielskim[267]. W kurii miast utrzymał zaś swoją dominację obóz liberalny. W okręgu bielskim zdecydowaną większość głosów zdobył bowiem Haase, w cieszyńskim Leonhard Demel (1856–1915), syn Johanna Demla, podobnie jak ojciec również adwokat i burmistrz Cieszyna[268]. Mimo nikłej przewagi głosów zwycięstwo Cingra było jednak sygnałem, iż na Śląsku Cieszyńskim pojawiła się kolejna siła polityczna – zorganizowany ruch robotniczy.

Wkrótce po otwarciu sesji nowo wybranej Izby Posłów rząd Badeniego, dążąc do włączenia posłów młodoczeskich w skład większości parlamentarnej, wydał w kwietniu 1897 roku rozporządzenia językowe dla Czech i Moraw,

266 J. Galicz: *Ks. Ignacy Świeży. Jego życie i działalność*. Cieszyn 1933, s. 78.

267 GC. 1897, nr 11 z 13 marca, s. 105.

268 GC. 1897, nr 13 z 27 marca, s. 180.

które wprowadzały język czeski do służby wewnętrznej urzędów i sądów oraz zobowiązały urzędników do opanowania języka czeskiego w ciągu trzech lat. Odnosiły się one do całości terytorium tych prowincji i pozostawały w zgodności z programem państwowoprawnym. Decyzja ta wywołała ostrą opozycję większości posłów niemieckich, która przybrała charakter obstrukcji, co uniemożliwiło obrady parlamentu wiedeńskiego. Towarzyszyły jej demonstracje antyrządowe z udziałem licznych rzesz ludności niemieckiej, podczas których domagano się odwołania rozporządzeń. Odbyły się one również na Śląsku Cieszyńskim. I tak na początku maja na zgromadzeniu politycznym w Bielsku oprócz postulatu zniesienia rozporządzeń wyrażono stanowczy sprzeciw wobec podjęcia analogicznej decyzji w odniesieniu do Śląska[269]. Z kolei na wiecu w Cieszynie we wrześniu Haase domagał się uregulowania kwestii językowej przez Radę Państwa, a przedstawiciel stronnictwa wszechniemieckiego ze Śląska Opawskiego August Kaiser dowodził, że aspiracje narodów słowiańskich w Przedlitawii zagrażają Trójprzymierzu[270].

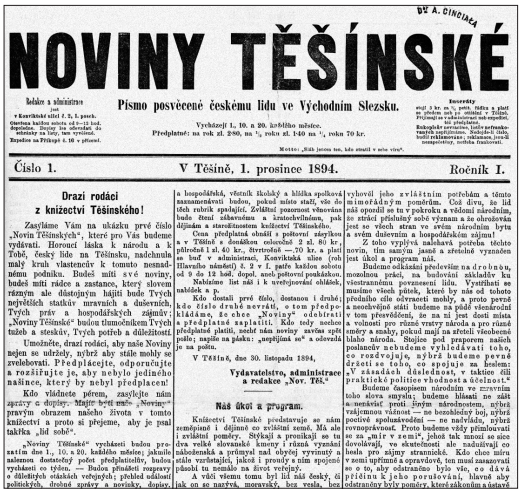
Młodoczesi podczas rokowań z Badenim domagali się również zgodnie z założeniami programu państwowoprawnego wydania rozporządzenia językowego dla Śląska. Jednak premier nie wyraził na to zgody, argumentując brakiem posła czeskiego ze Śląska w Radzie Państwa oraz odpowiedniej liczby urzędników władających językiem czeskim. Obiecał jednak, że na terenach zamieszkałych przez ludność czeską urzędy i sądy będą obsadzane przez osoby znające język czeski oraz że odpowiedzi będą udzielane w tym języku. Wyraził przy tym pogląd, że młodoczesi w sprawie równouprawnienia narodowego na Śląsku powinni porozumieć się z politykami galicyjskimi. Badeni zdawał sobie bowiem sprawę z tego, że bez jego aprobaty Koło Polskie nie podejmie żadnych działań w tym kierunku, ponieważ demokratyzacja ustroju politycznego Przedlitawii kazała konserwatywnym posłom galicyjskim unikać konfliktu z rządem. Ich stanowisko wobec kwestii cieszyńskiej w tym czasie w pełni egzemplifikuje stosunek do sprawy nadania prawa publiczności gimnazjum cieszyńskiemu. Politycy galicyjscy nie podejmowali bowiem żadnych stanowczych kroków. Dopiero wystąpienie Świeżego z Koła, nacisk opinii publicznej w Galicji oraz krytyka ze strony polskich ugrupowań lewicowych doprowadziły do zmiany ich postawy i gimnazjum cieszyńskie uzyskało w październiku 1897 roku prawo publiczności[271].

Rozporządzenia Badeniego wywołały z natury rzeczy na Śląsku Cieszyńskim nadzieje na doprowadzenie do równouprawnienia narodowego. Wyrażali je w większym stopniu czescy działacze narodowi niż polscy, do czego

269 GC. 1897, nr 20 z 15 maja, s. 214.

270 GC. 1897, nr 38 z 18 września, s. 438.

271 J. Gruchała: *Koło Polskie*..., s. 120–123.



DR A. DINDINEJ

NOVINY TĚŠÍNSKÉ

Redakce a administrace jest v Karvinské ul. č. 2, I. poch. Úřadna hodina denně od 9—12 hod. dopoledne. Dopisy bez obsahuji 30 centimy za řádek, tato vyvěsují. Expedice na Příkopě č. 16 v přízemí.

Písmo posvěcené českému lidu ve Východním Slezsku.

Vychází 1. 10. a 20. každého měsíce. Předplatné: na rok zl. 2·80, na ½ roku zl. 1·40 na ¼ roku 70 kr.

Inserty stojí 3 kr. za ½ petit. řádku a platí za jednou celý ½ oddělení v Těšíně. Příslušný se dle toho zaplatí, až přijdeme. Rukopisy nevracíme, listy nefrankované nepřijímáme, anonymní taktéž nikdy nevracíme, reklamace jsou k nepodívání, rozhoda finanční.

Motto: „Kdo jsem ten, kdo stanul v mém víru".

Číslo 1. V Těšíně, 1. prosince 1894. Ročník I.

Drazí rodáci z knížectví Těšínského!

Zasýláme Vám na ukázku prvé číslo „Noviny Těšínských", které pro Vás budeme vydávati. Horoucí láska k národu a k Tobě, český lidu na Těšínsku, nadchnula malý kruh vlastenců k tomuto neznámému podniku. Budeš míti své noviny, budeš míti ráčce a zastance, který slovem rázným ale důstojným hájiti bude Tvých největších statkův mravních a duševních, Tvých práv a hospodářských zájmův; „Noviny Těšínské" budou tlumočníkem Tvých tužeb a stesků, Tvých potřeb a důležitostí.

Umožněte, drazí rodáci, aby naše Noviny nejen se udržely, nýbrž aby stále mohly se zvelebovati. Předplácejte, odporučujte a rozšiřujte je, aby nebylo jediného našince, který by nebyl předplacen!

Kdo vládnete pérem, zasylejte nám zprávy z dujšky. Nejlepší list je „Noviny" pravým obrazem našeho života v tomto knížectví a proto si přejeme, aby je psal takřka „lid sobě".

„Noviny Těšínské" vycházeti budou pro zatím dne 1., 10. a 20. každého měsíce; jakmile nalezenou dostatečný počet předplatitelův, budou vycházeti co týden. — Budou přinášeti rozpravy o důležitých otázkách veřejných; přehled událostí politických, drobné zprávy a novinky, dopisy a hospodářské, věcmik školský a hlídka spolková zaznamenávati budou, pokud místo stačí, vše do těch rubrik spadající. Zvláštní pozornost věnováno bude čtení odborníma a krátce-vědomím, pak dějinám a starožitnostem knížectví Těšínského.

Cena předplatné obnáší s poštovní zásylkou v Těšíně s doručkou celoročně 2 zl. 80 kr., přírodní 1 zl. 40 kr., čtvrtletně —70 kr. a platí za buď v administraci, Konviktská ulice (roh Hlavního náměstí) č. 2 v I. patře každou sobotu od 9 do 12 hod. dopol. anebo poštovní poukázkou.

Nabízíme list náš i k uveřejňování oblášek, nalézek a p.

Kdo dostali prvé číslo, dostanou i druhé; kdo číslo druhé nevrátí, o tom předpokládáme, že chce „Noviny" odebírati a předplatné zaplatiti. Kdo tedy nechce předplatné platiti, nechť nám noviny zavčas zpět pošle; nazpět na pásku: „nepřijímá se" a odevzdá je na poště.

V Těšíně, dne 30. listopadu 1894.

Vydavatelstvo, administrace a redakce „Nov. Těš."

Náš úkol a program.

Knížectví Těšínské představuje se nám zeměpisně i dějinně co svérázná země. Má ale i zvláštní poměry. Stýkají a proníkají se tu dva velké slovanské kmeny i různá vyznání náboženská a průmysl nad obyčejí vyvinutý a stále vzrůstající, jakož i prouhy a sítě spojení působí tu nemálo na život veřejný.

A vůči všemu tomu byl lid náš český, či jak on se nazývá, moravský, bez vzdělání, bez vyhovění jeho zvláštním potřebám a tímto mimořádným poměrům. Což divu, že lid náš opouštěl se tu v pokroku a vědomí národním, se ztrácí přísluhy sobě význam a že ohrožován jest se všech stran ve svém národním bytu a svém duševním a hospodářském zájmu!

Z toho vyplývá naléhavá potřeba těchto nových, tím samým jasně a zřetelně vyznačen jest úkol a program náš.

Budeme odkázáni především na drobnou, mozolnou práci, na budování základův ku vzestranému povznesení lidu. Vystříhati se musíme všech půtek, které by nás od tohoto přísného cíle odvracetí mohly, a proto pevně a neochvějně státi budeme na půdě všeobecné v tom přesvědčení, že na ní jest dosti místa a volnosti pro různé vrstvy národa a pro různé směry a snahy, pokud mají na zřeteli všeobecné blaho národa. Stojíce pod praporem našich posláním nebudeme vyhledávati toho, co rozdvojuje, nýbrž budeme pevně držeti se toho, co spojuje na heslem: „V zásadách důslednost, v taktice čilá praktické politice vhodnost a účelnost."

Budeme časopisem národním ve smyslu toho slova smysly; budeme hlásati ne zášť a nenávist proti jiným národnostem, nýbrž vzájemnou vážnost — ne bezohledný boj, nýbrž poctivé soupeřování — ne nadvládu, nýbrž rovnoprávnost. Proto budeme vždy přimlouvati se za „mír v zemi", jehož tak mnozí se sice dovolávají, ve skutečnosti ale nadšťují co bosla pro zájmy stranické. Kdo chce míru v zemi upřímně a opravdově, ten musí zasazovati se o to, aby odstraněno bylo vše, co dává příčinu k jeho porušování, hlavně aby odstraněny byly poměry, které zákonům a ustavě-

„Noviny Těšínské" ukazywały się od 1 grudnia 1894 do 1916 roku. Do 1907 roku redakcja znajdowała się w Cieszynie, potem we Frydku. Pierwszym redaktorem tego tygodnika został właściciel szkoły muzycznej w Cieszynie Stanislav Pokorný, a wydawcą i administratorem (do 1911 roku) pochodząca z okolic Kladna Blandina Čížková (1859–1925), zwana „śląską Boženą Němcową", autorka wielu artykułów ▣ *MT*

przyczyniło się niewątpliwie wspomniane stanowisko młodoczechów. Nieprzypadkowo też wydawane w Cieszynie od 1894 roku „Noviny Těšínské", jeszcze przed wydaniem rozporządzeń, na początku kwietnia tak pisały pod adresem rządu: *Jeśli rząd chce wykazać i udowodnić, że ma dobrą wolę i dobre stosunki z posłami czeskimi, jeśli chce pokoju z naszym narodem, musi to ukazać na Śląsku*[272]. Po wydaniu rozporządzeń dla Czech i Moraw z postulatem wydania rozporządzenia językowego dla Śląska wystąpił ZŚK[273]. Przedstawiono go również otwarcie w końcu września 1897 roku na wiecu w Morawskiej Ostrawie z udziałem działaczy czeskich i polskich[274].

Od tego stanowiska dystansował się natomiast propolski nurt ewangelicki. Jego działacze nie dopuszczali bowiem możliwości wprowadzenia języka czeskiego do służby wewnętrznej urzędów i sądów na terenie Śląska Cieszyńskiego. Świadczy o tym uchwalona w maju 1897 roku na wiecu w Cieszynie na wniosek Jana Michejdy rezolucja, w której żądano wprowadzenia tylko języka polskiego na tym obszarze[275].

Ostra opozycja niemiecka powodowała jednak, że wydanie rozporządzenia językowego na Śląsku nie wchodziło w rachubę, mimo że Badeni na krótko przed swoją dymisją obiecał to w końcu listopada posłom polskim i czeskim. Niemniej jednak po upadku rządu Badeniego politycy galicyjscy z obawy przed krytyką ze strony polskiej opinii publicznej i ugrupowań lewicowych podjęli w 1898 roku kroki w sprawie przejęcia na koszt państwa gimnazjum cieszyńskiego. To spotkało się wszakże z odmową gabinetu

272 „Noviny Těšínské". 1897, nr 17 z 3 kwietnia, s. 1.

273 GLŚ. 1897, nr 10 z 15 maja, s. 3.

274 GC. 1897, nr 40 z 2 października, s. 462–463.

275 GLŚ. 1897, nr 16 z 15 sierpnia, s. 3.

Franza von Thuna. Poparli natomiast w październiku tegoż roku złożoną przez Świeżego i posła młodoczeskiego Františka Slámę (1850–1917) interpelację, w której domagano się, aby protokoły sądowe były spisywane w języku polskim i czeskim oraz aby sądy udzielały odpowiedzi w tych językach. Interpelacja ta przyniosła oczekiwany efekt, ponieważ w styczniu 1899 roku minister sprawiedliwości Ruber wydał rozporządzenie, które zobowiązywało sądy do załatwiania podań i odbywania rozpraw w językach słowiańskich. Poza tym polityk młodoczeski pełniący urząd ministra finansów, Josef Kaizl, wydał w lutym 1899 roku tajne polecenie dla urzędów finansowych, aby uwzględniały one obydwa języki w służbie wewnętrznej. Były to jedyne koncesje polityczne, które uzyskał Śląsk Cieszyński w okresie próby rozwiązania kwestii czeskiej u schyłku XIX wieku. Po zdymisjonowaniu rządu Thuna w październiku 1899 roku i odwołaniu przez następny gabinet Manfreda Clary-Aldringena zmodyfikowanych rozporządzeń Badeniego sytuacja polityczna w Przedlitawii nie sprzyjała bowiem podejmowaniu działań zmierzających do równouprawnienia narodowego na tym obszarze[276].

Narastanie konfliktów polsko-czeskich

Koniec XIX wieku przyniósł również eskalację konfliktu polsko-czeskiego. Dalszy rozwój przemysłu ciężkiego w północno zachodniej części powiatu frysztackiego spowodował bowiem zwiększony napływ czeskiej inteligencji technicznej oraz przedstawicieli wolnych zawodów, nauczycieli i urzędników. Na tym tle masowo migrująca wówczas do Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego ludność galicyjska pod względem wykształcenia wypadała zdecydowanie gorzej. Industrializacja zwiększyła także emigrację drobnomieszczaństwa z krajów czeskich. Wywołało to rywalizację ekonomiczną ze słabym na tym terenie drobnomieszczaństwem polskim. Nabrała ona charakteru konfliktu narodowościowego. Analogiczne procesy miały miejsce w przedsiębiorstwach przemysłowych, urzędach i szkołach, a nawet i w parafiach na tle walki o posady. Przewaga ekonomiczna i większa aktywność narodowa napływowego elementu czeskiego prowadziła, zwłaszcza na pograniczu śląsko-morawskim, do czechizacji ludności polskiej, co dotyczyło w pierwszym rzędzie stojących na niskim poziomie cywilizacyjnym emigrantów z Galicji, poddawanym dodatkowo szantażowi ekonomicznemu (praca za posłanie dziecka do czeskiej szkoły czy udział w czeskim życiu kulturalnym). Z kolei ci spośród ubogich Galicjan, którzy trafiali do rewiru karwińskiego, gdzie istniało zdominowane przez polskich autochtonów mocne polskie życie kulturalne, rzadziej ulegali czechizacji. Główna rola w walce z postępującą czechizacją przypadła w tym okresie radykalnym działaczom, związanym z drobnomieszczaństwem polskim we Frysztacie, którzy skupili

276 J. Gruchała: *Koło Polskie*..., s. 124–127.

się wokół założonego w styczniu 1897 roku czasopisma „Głosu Ludu Śląskiego". Oprócz upowszechnienia polskiej świadomości narodowej radykałowie frysztaccy, na czele z Franciszkiem Friedlem (1870–1947), szermowali postępowymi poglądami politycznymi i społecznymi. Pozwoliło to szybko zdobyć im wpływy w środowiskach robotniczych i chłopskich[277]. *Troszczyć się powinniśmy stanowczo o dobrobyt ludu* – konstatował w czerwcu 1897 roku „Głos Ludu Śląskiego" – *ażeby lud nie musiał szukać dobrobytu u naszych wrogów. Dopóki nie będziemy mieli na oku dobrobytu ludu, dopóty nie możemy liczyć na silną i skuteczną organizację ludności polskiej*[278].

Obawy przed czechizacją sprawiły, że radykałowie frysztaccy przeciwstawili się współpracy polsko-czeskiej i odrzucali czeskie prawa historyczne do Śląska Cieszyńskiego. Ten sam „Głos Ludu Śląskiego" pisał na ten temat wprost: *Do tego czasu uważać też będziemy Czechów za naszych największych i najniebezpieczniejszych wrogów. Zrozumieć tylko tego nie możemy, z jakiej racji uchwalił „Związek Śląskich Katolików" starać się o rozporządzenie czesko-polskie na Śląsku. Jeżeli Czechom pomagać będziemy jeszcze do większych praw na Śląsku, wtenczas jesteśmy już zupełnie straceni*[279]. Równocześnie zgodnie z tym stanowiskiem nie wykluczono możliwości współpracy z Niemcami przeciw Czechom. *Wreszcie oświadczamy, że jeśli Czesi w tym kierunku dalej postępować zamyślają* – czytamy w innym artykule organu radykałów frysztackich – *wtenczas szukać musimy poparcia u Niemców i razem z Niemcami rozpoczniemy walkę przeciw naszemu niby bratniemu narodowi*[280]. Można powiedzieć, że w tym okresie działacze frysztaccy mieli lepsze rozeznanie co do panującej w rewirze karwińskim sytuacji od przejawiających codzienną aktywność głównie w powiecie cieszyńskim i bielskim ZŚK czy PTL, którego wywodzący się ze Śląska Cieszyńskiego szeregowi członkowie zamieszkiwali głównie tzw. Michejdaland, czyli obszar między Cieszynem a Jabłonkowem. Poza tym oba ugrupowania nie znały bliżej problematyki społecznej w środowiskach robotniczych.

Eskalacja konfliktów narodowościowych w Przedlitawii rzutowała także na stosunki między działającymi wśród poszczególnych narodów partiami socjalistycznymi, które wchodziły w skład Socjaldemokratycznej Partii Austrii (Sozialdemokratische Partei Österreichs – SPÖ). W wypadku Śląska Cieszyńskiego odnosiło się to do Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, ponieważ w innych częściach regionu, z wyjątkiem polsko-niemieckiego okręgu bielskiego, środowiska robotnicze miały polski charakter i w końcu XIX wieku pozostawały pod wpływem Związku Chrześcijańsko-Ludowego

277 J. Chlebowczyk: *Główne problemy i etapy...*, s. 32–33; M. Heller: *Ruch ludowy w Małopolsce Zachodniej i na Śląsku Cieszyńskim (1890–1908)*. Katowice 1988, s. 46–47.

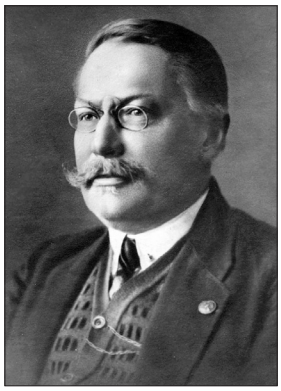
278 GLŚ. 1897, nr 12 z 15 czerwca, s. 2.

279 GLŚ. 1897, nr 10 z 15 maja, s. 3.

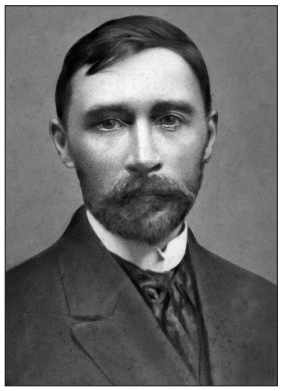
280 GLŚ. 1898, nr 1 z 1 stycznia, s. 2.



Petr Cingr (1850–1920) ⊡ *AMO*



Tadeusz Reger (1872–1938) ⊡ *MŚC*



Ryszard Kunicki (1873–1960) ⊡ *MŚC*

ks. Stanisława Stojałowskiego (1845–1911). Zróżnicowane narodowościowo środowiska robotnicze w Zagłębiu znajdowały się początkowo w orbicie działalności ČSDSD. Ułatwiała to w dużym stopniu założona przez socjaldemokratów czeskich w 1895 roku organizacja zawodowa Stowarzyszenie Górniczo-Hutnicze „Prokop", w której główną rolę odgrywał Petr Cingr. W połowie lat dziewięćdziesiątych rozpoczęła również akcję agitacyjną wśród robotników polskich Socjalno-Demokratyczna Partia Galicji i Śląska, powołując w tym celu w 1895 roku komitet agitacyjny, w którym główna rola przypadła przybyłemu z Galicji niedoszłemu absolwentowi farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Tadeuszowi Regerowi (1872–1938). Jednak po federalizacji SPÖ w 1897 roku i po przekształceniu się socjaldemokratów galicyjskich w polską partię narodową o nazwie Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska (PPSD), ze względu na odmienne niż w Galicji stosunki ekonomiczne i narodowościowe, powołano odrębny komitet obwodowy partii na Śląsku Cieszyńskim z siedzibą w Cieszynie[281].

Rozporządzenia językowe Badeniego postawiły socjaldemokratów niemiecko-austriackich i czeskich w trudnej sytuacji, ponieważ nie byli oni w stanie przeciwstawić się nastrojom nacjonalistycznym, które ogarnęły szerokie rzesze ludności[282]. W celu rozładowania rozbieżności na tle oceny tych rozporządzeń uznano, że decyzje w sprawach narodowościowych może podejmować parlament, a nie rząd[283]. Stanowisko to podzielali socjaldemokraci polscy na Śląsku Cieszyńskim. Podczas zebrania w Cieszynie na początku sierpnia 1897 roku przyjęto bowiem rezolucję, w której domagano się

281 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 110–118.

282 J. Chlebowczyk: *O prawie do bytu...*, s. 390–391.

283 H. Mommsen: *Die Sozialdemokratie und die Nationalitätenfrage im habsburgischen Vielvölkerstaat. Das Ringen um die supranationale Integration der zisleithanischen Arbeiterbewegung (1860–1907)* t. 1. Wien 1963, s. 273–274.

uchwalenia ustawy językowej, obejmującej wszystkie prowincje w Przedlitawii. Ponadto przedstawiono postulat dotyczący przejęcia na koszt państwa gimnazjum cieszyńskiego oraz doprowadzenia do równouprawnienia narodowego na Śląsku Cieszyńskim jeszcze przed uchwaleniem ustawy językowej. Postulaty te poparli obecni na tym zebraniu przedstawiciele socjaldemokratów czeskich i niemieckich[284]. Równocześnie socjaldemokraci polscy odcinali się od czeskich praw historycznych w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego i negowali potrzebę wprowadzenia na tym obszarze języka czeskiego jako języka urzędowego. Dawał temu wyraz cieszyński organ PPSD, czasopismo „Równość", w komentarzu na temat wspomnianego rozporządzenia Rubera: *Wyrażenie język słowiański i strony słowiańskie użyte zostały na to, aby pokryć różnice między językiem polskim a słowiańskim* [sic!], *aby sfałszować prawdę i przedstawić po prostu księstwo cieszyńskie jako kraj czesko-słowiański*[285].

Takie stanowisko socjaldemokratów cieszyńskich odbiegało od postawy narodowców polskich, których przedstawiciele w sejmie śląskim wraz z posłami czeskimi poparli w lutym 1898 roku uchwalony przez sejm czeski adres, który postulował wprowadzenie w życie programu państwowoprawnego[286]. Decyzja ta została podjęta także pod wpływem wcześniejszej uchwały większości niemieckiej w sejmie, w której stanowczo sprzeciwiano się możliwości dokonania zmian ustrojowych w Przedlitawii zmierzających do federalizmu, przyłączenia Śląska do krajów czeskich lub Galicji oraz zniesienia zmodyfikowanych rozporządzeń Badeniego[287]. Niezależnie od tego posłowie niemieccy odrzucili wniosek o udzieleniu subwencji dla gimnazjum polskiego[288].

Nacjonalistyczna postawa większości niemieckiej w sejmie zmuszała narodowców polskich do dalszej współpracy z Czechami. Jan Michejda, odnosząc się później do decyzji o poparciu dla programu państwowoprawnego, stwierdzał: *Posłowie polscy głosowali z posłami czeskimi, aby podkreślić swe niezadowolenie z powodu ucisku niemieckiego, aby zademonstrować solidarność polsko-czeską wobec brutalności niemieckiej*[289].

Opinia ta była w pełni uzasadniona, ponieważ w okresie rządów Thuna następowała dalsza eskalacja nastrojów nacjonalistycznych wśród polityków niemieckich. W końcu maja 1899 roku wszystkie stronnictwa niemieckie, z wyjątkiem pozostających w opozycji wszechniemców, sformułowały tzw. program Zielonych Świąt (Pfingstprogramm). Przewidywał on w kwestii

[284] „Równość". 1897, nr 3 z 12 sierpnia, s. 1.

[285] „Równość". 1899, nr 4 z 5 lutego, s. 3.

[286] GC. 1898, nr 9 z 26 lutego, s. 93.

[287] GC. 1898, nr 8 z 19 lutego, s. 84.

[288] GC. 1898, nr 9 z 26 lutego, s. 93.

[289] J. Michejda: *O stosunkach polsko-czeskich na Śląsku*. GC. 1919, nr 19 z 14 marca, s. 1.

narodowej nadanie językowi niemieckiemu rangi języka państwowego. Postulat ten miał na celu nie dopuścić do uskutecznienia równouprawnienia narodowego na terenach, które traktowano jako obszar niemieckiego stanu posiadania w Przedlitawii. W odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego w programie tym domagano się utrzymania języka niemieckiego w służbie wewnętrznej urzędów i sądów oraz występowano przeciw upaństwowieniu gimnazjum polskiego[290].

Tymczasem obstrukcja, którą podjęli posłowie młodoczescy po zniesieniu zmodyfikowanych rozporządzeń Badeniego, oraz rozpad istniejącej od wiosny 1897 roku konserwatywno-słowiańskiej większości parlamentarnej zmusiły urzędniczy gabinet Ernsta von Koerbera jesienią 1900 roku do rozpisania przedterminowych wyborów do Rady Państwa, które odbyły się w styczniu 1901 roku. Jeszcze jednak przed rozpoczęciem kampanii wyborczej w obozie polskim odżyły animozje wyznaniowe. Część działaczy ZŚK na czele z właścicielem i redaktorem „Gwiazdki Cieszyńskiej", adwokatem Julianem Kreislem (1858–1912), sprzeciwiła się bowiem wystawieniu kandydatury Jana Michejdy w kurii czwartej, mimo że wyraził na to zgodę ks. Świeży. Jako główny argument wymieniono fakt, iż w sejmie opawskim ewangelicy posiadają dwóch przedstawicieli[291]. Z kolei narodowcy czescy żądali od działaczy polskich, aby poparli elekcję posła czeskiego w kurii czwartej lub piątej[292]. Ostatecznie kierowany przez Świeżego Centralny Komitet Wyborczy zdecydował się wysunąć kandydaturę Jana Michejdy w kurii czwartej i ewangelika Jana Sztwiertni, wiceprezesa Towarzystwa Rolniczego, w kurii piątej. Decyzji tej nie zaakceptowali jednak zwolennicy Kreisla w ZŚK, którzy domagali się obsadzenia mandatów przez przedstawicieli tego stronnictwa w obydwu kuriach[293]. W rezultacie wystawili oni odrębnych kandydatów: Julian Kreisla w kurii czwartej, a w piątej mało znanego działacza katolickiego z Końskiej, Jerzego Cienciałę[294]. Zaaprobowali natomiast kandydaturę Michejdy i Sztwiertni narodowcy czescy[295]. Na taką postawę wpływ wywarł niewątpliwie fakt, iż w cieszyńskim wiejskim okręgu wyborczym, w którym zdecydowaną przewagę posiadała ludność polska, przedstawiciel narodowców czeskich nie miał szans elekcji.

W kampanię wyborczą włączyło się również założone przez radykałów frysztackich Franciszka Friedla, lekarza dr Wacława Seidla (1867–1939) i publicystę Wacława Naake-Nakęskiego (1864–1945) Stronnictwo Radykalno-Narodowe (SRN), które wezwało swoich zwolenników do oddania głosów

290 GC. 1899, nr 21 z 27 maja, s. 205–206.

291 A. Buzek: *Z Ziemi Piastowskiej. Wspomnienia*. Warszawa 1963, s. 100.

292 „Noviny Těšínské". 1900, nr 45 z 6 października, s. 1.

293 „Przegląd Polityczny". 1900, nr 22 z 25 listopada, s. 107.

294 GC. 1900, nr 42 z 13 października, s. 481.

295 „Noviny Těšínské". 1900, nr 50 z 10 listopada, s. 2.

na Jana Michejdę oraz ubiegającego się ponownie o mandat poselski w kurii piątej kandydata socjaldemokratów polskich i czeskich Petra Cingra. Za popieraniem Cingra przemawiały nie tylko bliskie radykałom frysztackim jego postępowe poglądy społeczne, ale również negatywny w tym czasie stosunek socjaldemokratów czeskich do programu państwowoprawnego oraz przychylne stanowisko wobec równouprawnienia narodowego ludności polskiej. Dawał temu dobitnie wyraz „Głos Ludu Śląskiego": *Postawiony przez robotników Piotr Cingr jest zarazem naszym kandydatem. Czech z rodu, nie ma jednak tych zaborczych instynktów, co jego rodacy i jest obrońcą naszych słusznych praw narodowych*[296].

Poparcie udzielone Janowi Michejdzie przez zwolenników ks. Świeżego z ZŚK sprawiło, oprócz wzrostu popularności ks. Świeżego wśród ewangelików polskich, że Michejda w porównianiu z przedstawicielem obozu proniemieckiego Janem Chlebusem uzyskał zdecydowaną większość głosów. Natomiast Kreisel odniósł kompromitującą porażkę, uzyskując zaledwie jedenaście głosów elektorskich. W kurii piątej mandat przypadł ponownie Cingrowi, który pokonał zdecydowaną większością głosów Sztwiertnię i kandydata obozu proniemieckiego Schrödera[297]. Z kolei w kurii trzeciej mandaty zdobyli po raz kolejny politycy niemieccy: Theodor Haase w okręgu bielskim i Leonhard Demel (1856–1915) w okręgu cieszyńskim. Obydwaj po upadku w 1897 roku Partii Konstytucyjnej reprezentowali bardziej radykalne stronnictwo, Niemiecką Partię Postępową. Za kandydaturą Haasego opowiadał się niemalże ogół głosujących, a Demel uzyskał zdecydowaną większość głosów w porównianiu z jego głównym konkurentem, kandydatem stronnictwa wszechniemieckiego Flatterem[298].

Niedługo po wyborach parlamentarnych ponownie nasiliły się animozje polsko-czeskie. Nie bez znaczenia dla pogarszającej się atmosfery wzajemnych stosunków było powstanie w 1898 roku w Cieszynie czeskiej Matice osvěty lidové (od 1908 roku Slezská Matice osvěty lidové pro knížectví Těšínské), której oddziały wykazywały aktywność głównie w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim i w powiecie frydeckim. Poza tym wzrosło zainteresowanie polskich środowisk politycznych spoza Śląska Cieszyńskiego stosunkami narodowościowymi w regionie. Odnosiło się to szczególnie do narodowych demokratów, którzy traktowali Śląsk Cieszyński jako obszar należący do polskiego stanu narodowego posiadania. Dlatego też z niepokojem obserwowali oni zmiany w strukturze narodowościowej na tym terenie na niekorzyść ludności polskiej i zacieśnianie się jego więzi z krajami czeskimi. Zwracał na to uwagę przywódca endecji Roman Dmowski

[296] GLŚ. 1900, nr 53 z 23 grudnia, s. 2.
[297] GLŚ. 1901, nr 2 z 12 stycznia, s. 1–2.
[298] NC. 1901, nr 2 z 20 stycznia, s. 13.

podczas zwołanego z inicjatywy narodowych demokratów wiecu śląskiego w lipcu 1901 roku w Zakopanem. Dmowski powiedział wówczas pod adresem polityków i działaczy czeskich m.in.: *Dla nas Księstwo Cieszyńskie* (...) *jest krajem polskim.* (...) *Kraju tego bronić będziemy wszelkimi siłami i ani jednej jego piędzi nikomu nie odstępujemy. Gdy przyjdzie czas na poważne postawienie programu wyodrębnienia Galicji w jakiejkolwiek formie, jednym z jego pierwszych punktów będzie połączenie z Galicją całego Księstwa Cieszyńskiego*[299]. Antyczeskich enuncjacji przywódcy Narodowej Demokracji nie komentowały organy prasowe stronnictw cieszyńskich, z wyjątkiem „Gwiazdki Cieszyńskiej", która na razie uspokajająco podkreślała, że *spór z Czechami jest sporem granicznym, sprawą dwóch powiatów, sprawą niewątpliwie ważną, ale nie dającą się porównać z tym sporem, jaki musi toczyć z Niemcami*[300]. Niemniej jednak wiec śląski spowodował, że wszystkie stronnictwa polskie na Śląsku Cieszyńskim zaczęły w większym niż dotychczas stopniu dostrzegać groźbę czechizacji. Znalazło to wyraz w odbytej w końcu sierpnia 1901 roku we Frysztacie konferencji przedstawicieli wszystkich polskich stronnictw łącznie z socjaldemokratami. Mimo różnic politycznych uchwalono rezolucję, w której wskazywano na niebezpieczeństwo czechizacji. *Obawa szczechizowania znacznej części Śląska* (...) *występuje coraz wyraźniej i groźniej.* – stwierdzono w niej. *Ludowi polskiemu grozi zatem niebezpieczeństwo z dwóch stron i dlatego powinna samoobrona ludu polskiego znaleźć poparcie całego społeczeństwa*[301]. Powołano również na tej konferencji Komitet Obrony Kresów, który miał na celu zapoznać społeczeństwo polskie we wszystkich zaborach z położeniem ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Pod egidą friedlowców działało także towarzystwo kulturalno-oświatowe „Jedność", prowadzone przez lekarza Wacława Seidla, które w 1907 roku połączyło się z Macierzą Szkolną[302].

W odpowiedzi na powyższą rezolucję odbyty miesiąc później zjazd dziennikarzy czeskich w Pradze opowiedział się wprawdzie za współpracą z Polakami, ale pod warunkiem utrzymania czeskiego „posiadania narodowego" na Śląsku Cieszyńskim[303]. Ujawnił się w tym przypadku charakterystyczny dla czeskich środowisk nacjonalistycznych postulat rewindykacji narodowej. Traktowano ludność polskojęzyczną na Śląsku Cieszyńskim jako spolonizowanych Czechów, względnie „Morawców". To obiektywnie fałszywe stanowisko przedstawił dobitnie i na następne lata utrwalił poeta czeski ze Śląska

---

299 GC. 1901, nr 33 z 17 sierpnia, s. 400. Zob. J. Gruchała: *Stanowisko Narodowej Demokracji w kwestii cieszyńskiej w końcu XIX i na początku XX w. (do 1914 r.)*. Sobótka. 1991, t. 46, nr 3, s. 306–307.

300 GC. 1901, nr 31 z 3 sierpnia, s. 375.

301 GC. 1901, nr 35 z 31 sierpnia, s. 423.

302 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 100.

303 „Przegląd Polityczny". 1901, nr 18 z 22 września, s. 13.

Opawskiego, Petr Bezruč (właściwie Vladimír Vašek, 1867–1958) w swoim wierszu *70 000*, pisząc: *Jest nas siedemdziesiąt tysięcy przed Cieszynem*, (...) *sto tysięcy nas zniemczyli, sto tysięcy nas spolszczyli*. (...) *Siedemdziesiąt tysięcy grobów kopią nam przed Cieszynem*[304]. Chociaż przeprowadzony w 1900 roku kolejny spis ludności wykazał na Śląsku Cieszyńskim 60,7 % ludności polskiej, region ten wkroczył więc w wiek XX z coraz mocniej zarysowującym się narodowościowym antagonizmem polsko-czeskim w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, spychając na drugi plan podobny konflikt polsko-niemiecki i czesko-niemiecki na tym obszarze.

Zjazd w Zakopanem nie uszedł również uwadze kierowniczych czeskich gremiów politycznych. Główny organ prasowy stronnictwa młodoczeskiego, „Národní listy", nawiązując do wystąpienia Dmowskiego, porównywał wyrażony w nim postulat przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do wyodrębnionej Galicji do postawy polityków niemieckich w Czechach, domagających się podziału tej prowincji na zasadach etnicznych. *My, Czesi* – konstatowano w jednym z artykułów – *jesteśmy przygotowani do przyjęcia walki, do obrony swoich granic, swojego języka, narodowości i swojego prawa historycznego również na wschodzie*[305]. Od stanowiska czeskich środowisk nacjonalistycznych odcinali się socjaldemokraci, mimo że odrzucenie przez nich rewolucji społecznej jako drogi do socjalizmu zmuszało ich do szukania sojuszników w rodzimym społeczeństwie wśród ugrupowań drobnomieszczańskich. Z drugiej strony działacze ČSDSD pozostający pod wpływem propagandy nacjonalistycznej musieli liczyć się z aspiracjami politycznymi społeczeństwa czeskiego i obawiali się hegemonii niemieckiej także w przyszłym ustroju socjalistycznym[306]. Taka postawa sprawiła, że na obszarach pogranicza językowego w szeregi socjaldemokratów przenikały idee nacjonalistyczne. Nie ujawniły się one jednak w tym czasie na Śląsku Cieszyńskim. Przyczyniała się do tego w głównej mierze współpraca socjaldemokratów polskich, czeskich i niemieckich w ramach związków zawodowych, zwłaszcza założonej w 1901 roku Unii Górników dla Moraw, Śląska i Galicji[307]. Nie bez znaczenia pozostawały także organizowane w latach 1899–1900 akcje strajkowe, szczególnie w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, podczas których postulowano wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy w górnictwie[308]. Harmonijna współpraca socjaldemokratów polskich i czeskich powodowała, że ci drudzy nie ulegali agitacji nacjonalistycznej i popierali polskie postulaty

304 J. Chlebowczyk: *Główne problemy i etapy*..., s. 34; A. Stępniak: *Kwestia narodowa*..., s. 101. Wiersz *70 000* zob. np. P. Bezruč: Slezské písně. Praha 1958, s. 38–39.

305 „Národní listy". 1901, nr 233 z 24 sierpnia, s. 1.

306 J. Chlebowczyk: *O prawie do bytu*..., s. 392–394.

307 A. Stępniak: *Kwestia narodowa*..., s. 115 i 118.

308 A. Pilch: *Związki zawodowe na Śląsku Cieszyńskim przed pierwszą wojną światową*. Warszawa 1966, s. 72–74.

narodowe. Przykładowo Cingr na zgromadzeniu politycznym w Cieszynie w marcu 1901 roku stanowczo opowiedział się za upaństwowieniem gimnazjum polskiego, jakkolwiek zaznaczył, że *Polacy tutaj dotąd jeszcze się walczyć nie nauczyli*[309]. Z kolei inny czołowy czeski działacz socjaldemokratyczny, Jan Prokeš (1873–1935), na łamach centralnego organu prasowego ČSDSD, „Práva lidu", krytykował czeskie prawa historyczne w odniesieniu do Śląska i towarzyszące im dążenia do czechizacji ludności polskiej. Pisał na ten temat wprost: *Nie stoimy na gruncie fałszywego założenia szowinistów polskich, którzy twierdzą, że Śląsk był od dawna polski, jak i nie zgodzimy się z czeskimi. Nami kierują rzeczywiste stosunki, które ukazują, że na Śląsku mają prawo żyć* (...) *Czesi i Polacy.* (...) *Naszym zadaniem jest obudzić lud robotniczy z klasowej i narodowej obojętności*[310].

Animozje polsko-czeskie rzutowały na rezultat przeprowadzonych na przełomie października i listopada 1902 roku wyborów sejmowych. Po doświadczeniach zdobytych podczas wyborów parlamentarnych w poprzednim roku narodowcy polscy ustalili tym razem wspólnych kandydatów. W okręgu cieszyńskim w kurii czwartej wystawiono kandydatury Jerzego Cienciały (ewangelika) i ks. Ignacego Świeżego, a w bielskim – Jana Michejdy[311]. Jednak nagła śmierć Świeżego sprawiła, że w jego miejsce wysunięto kandydaturę aktywnego działacza ZŚK, ks. Józefa Londzina[312]. Z ramienia obozu proniemieckiego o mandaty ubiegali się w okręgu cieszyńskim Jan Chlebus i wójt gminy w Porębie Franciszek Halfar (1849–1928), a w bielskim Jan Wania[313]. W okręgu bielskim wybory nie przyniosły niespodzianki, ponieważ Michejda pokonał w pierwszej turze Wanię. Z kolei w okręgu cieszyńskim w pierwszej turze sukces odniósł Cienciała, zdobywając przytłaczającą większość głosów. W wypadku drugiego mandatu zaistniała konieczność przeprowadzenia drugiej tury, ponieważ Londzin i Halfar nie uzyskali wymaganej większości głosów. Ku zaskoczeniu narodowców polskich zwycięstwo odniósł Halfar, dzięki poparciu, jakiego udzielili mu działacze czescy w powiecie frysztackim. Zarzucali oni bowiem Londzinowi postawę antyczeską[314]. Nawet zachowująca jeszcze powściągliwość w ocenie stosunków polsko-czeskich „Gwiazdka Cieszyńska" wyrażała z tego powodu rozgoryczenie, stwierdzając bez ogródek: *Jest to oczywista zdrada i koniec polsko-czeskiej solidarności, w którą obecnie nikt wierzyć nie będzie*[315]. Na-

309 GLŚ. 1901, nr 14 z 6 kwietnia, s. 3.

310 „Právo lidu". 1901, nr 234 z 25 sierpnia, s. 1.

311 GC. 1902, nr 41 z 11 października, s. 482.

312 GC. 1902, nr 45 z 8 listopada, s. 529.

313 NC. 1902, nr 22 z 26 października, s. 174.

314 A. Buzek: *Z Ziemi Piastowskiej*..., s. 101–102.

315 GC. 1902, nr 45 z 8 listopada, s. 529.

tomiast w okręgu frydeckim, który w 1901 roku został przekształcony w odrębny powiat polityczny, mandat przypadł Hrubemu. W kurii trzeciej wszystkie cztery mandaty zdobyli kandydaci Niemieckiej Partii Postępowej[316].

Rok 1903 przyniósł wzrost aktywności czeskich środowisk nacjonalistycznych. Główna rola w tym zakresie przypadła wydawanemu od tegoż roku w Morawskiej Ostrawie organowi młodoczechów (zrzeszonych na Morawach w Morawskiej Partii Ludowej) o nazwie „Ostravský deník". Publicyści tego dziennika, odnosząc się do konfliktu polsko-czeskiego, nie odwoływali się do historycznych praw Korony św. Wacława, lecz wskazywali na niski stan świadomości narodowej ludności polskojęzycznej, która uległa germanizacji. Posługując się tym argumentem, starano się usprawiedliwić akcję czechizacyjną. *Jedno dla nas musi być pewne* – dowodził „Ostravský deník". – *Polacy w naszym kraju są formacją nieskrystalizowaną.* (...) *Kiedy powstanie wśród Polaków świadomość narodowa, to następnie zakończy się inspirowana przeciw nam wrogość oraz skończy się ich serwilizm wobec Niemców*[317]. Zgodnie z tym stanowiskiem wykluczano wszelkie kompromisowe próby uregulowania konfliktu. Ten sam „Ostravský deník" pisał na ten temat wprost: *Ostatecznie pozostaje faktem, że Polacy łatwo dają się zniemczyć.* (...) *Dlatego w interesie czeskości i Słowiańszczyzny musimy zwalczyć ekspansję polską na Śląsku – i to będzie udawać się nam lepiej bez dróg „zgody"*[318].

Eskalacja konfliktu cieszyńskiego zaczęła rzutować również negatywnie na ogólne stosunki polsko-czeskie. Wykazał to w pełni zorganizowany w styczniu 1904 roku z inicjatywy dziennikarzy czeskich z Morawy zjazd w Morawskiej Ostrawie, w którym uczestniczyli też nieliczni przedstawiciele prasy polskiej z Galicji. Odmówili natomiast udziału redaktorzy czasopism polskich na Śląsku Cieszyńskim, ponieważ uznali, że w takim gronie nie zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie zażegnania konfliktu. W odpowiedzi zaproponowali zwołanie konferencji na temat stosunków polsko-czeskich na Śląsku Cieszyńskim z udziałem szerszego grona dziennikarzy oraz przedstawicieli obydwu narodów w Radzie Państwa[319]. Zjazd ten nie przyniósł jednak zbliżenia stanowisk strony polskiej i czeskiej w ocenie konfliktu cieszyńskiego. Redaktor „Novin Těšínských" Josef Smýkal w przedstawionym referacie uzasadniał bowiem, że ludność czeska na tym terenie zagrożona jest polonizacją[320]. Trzy lata później redakcja tego pisma, chcąc

316 Tamże.

317 „Ostravský deník". 1904, nr 27 z 4 lutego, s. 1.

318 „Ostravský deník". 1905, nr 182 z 11 sierpnia, s. 1.

319 GLŚ. 1904, nr 5 z 30 stycznia, s. 1.

320 V. Šťasný: *Období imperializmu do I. světové války*. W: *Češi a Poláci v minulosti* t. 2. Red. V. Žáček. Praha 1967, s. 353–354.

skuteczniej oddziaływać na ludność czeską, przeniosła swoją siedzibę do Frydku. W 1908 roku czeska Matice z podobnych przyczyn przeniosła się do Polskiej Ostrawy.

Od prowadzonej przez środowiska nacjonalistyczne agitacji antypolskiej nie odcinali się także bardziej umiarkowani działacze czescy na Śląsku. Towarzyszył temu postulat uznania przez narodowców polskich historycznych praw Korony św. Wacława. Niemniej jednak sytuacja polityczna w Przedlitawii w okresie rządów Koerbera zmuszała ich do szukania współpracy, ponieważ nie mogli liczyć na poparcie pozostających w ostrej opozycji posłów młodoczeskich w Radzie Państwa. Dlatego też wspólnie z nimi zwrócili się na początku 1904 roku do Koła Polskiego z prośbą o podjęcie działań na rzecz upaństwowienia prywatnego seminarium nauczycielskiego w Opawie. Działacze polscy domagali się zaś założenia seminarium nauczycielskiego w Cieszynie. Do szukania poparcia u posłów galicyjskich mogło zachęcić jednych i drugich przejęcie w lipcu 1903 roku na koszt państwa gimnazjum polskiego w Cieszynie. Rząd z obawy przed pogorszeniem stosunków z Kołem Polskim i dążąc do złagodzenia opozycji młodoczechów, wyraził także zgodę na utworzenie od 1 października 1904 roku równoległych klas polskich przy seminarium niemieckim w Cieszynie oraz czeskich przy seminarium w Opawie. Decyzja ta spotkała się z falą protestów ze strony niemieckich środowisk politycznych nie tylko na Śląsku, ale i w innych częściach Przedlitawii. Z obawy przed ich eskalacją następny rząd, Paula von Gautscha, za radą prezydenta krajowego Thuna-Hohensteina, postanowił w 1905 roku przenieść paralelki polskie z Cieszyna do pobliskiej gminy Bobrek, a czeskie z Opawy do Polskiej Ostrawy. Zmiana decyzji wywołała ostry protest działaczy polskich, ale zaakceptowali ją działacze i posłowie czescy w Radzie Państwa[321]. Ulokowanie paralelek czeskich w Polskiej Ostrawie wzmacniało bowiem pozycję elementu czeskiego w objętym konfliktem polsko-czeskim Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Nieprzypadkowo też po zmianie decyzji rządu „Ostravský deník" domagał się stanowczo przeniesienia paralelek czeskich do Polskiej Ostrawy, dodając przy okazji i parafrazując poezję Bezruča, że: *Kto nie uznaje tego naszego dążenia, ten pozwoli nam* (...) *kopać grób w Cieszyńskim*[322]. W 1910 roku polskie paralelki w Bobrku przekształciły się w odrębne Seminarium Nauczycielskie.

---

321 J. Gruchała: *Narodowościowe i polityczne aspekty szkolnictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim w końcu XIX i na początku XX w. (do 1914 r.)*. W: *Liceum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie 1895–1995. W stulecie założenia pierwszego polskiego gimnazjum na Śląsku*. Red. I. Panic. Cieszyn 1995, s. 75.

322 „Ostravský deník". 1905, nr 53 z 4 marca, s. 2.

W okresie burzliwych przemian gospodarczych, społecznych i narodowościowych

Tymczasem wydarzenia rewolucyjne w Rosji zaktywizowały lewicowe stronnictwa polityczne w Przedlitawii w walce o wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego do Rady Państwa. Partie robotnicze, zwłaszcza ČSDSD, w celu poparcia tego postulatu zagroziły podjęciem strajku generalnego. Nie pozostało to bez wpływu na postawę gabinetu Gautscha. Premier w listopadzie 1905 roku uznał bowiem na forum parlamentu konieczność przeprowadzenia reformy wyborczej. Oprócz wydarzeń w Rosji opinia ta wynikała z przekonania kół rządowych, iż po wprowadzeniu powszechnego prawa do głosowania Rada Państwa stanie się przede wszystkim areną konfliktów społecznych, a narodowościowe zejdą na dalszy plan.

W walkę o przeprowadzenie reformy wyborczej włączyły się również środowiska robotnicze na Śląsku Cieszyńskim. Znalazło to wyraz nie tylko w organizowanych masowych demonstracjach, sięgających niekiedy liczby 30 000 uczestników, ale i w akcjach strajkowych, podczas których oprócz postulatów ekonomicznych żądano także wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego. Ze względu na liczebność środowisk robotniczych z postulatem tym występowano szczególnie w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim i w Bielskiem[323].

Nie mogły ignorować sprawy reformy wyborczej również stronnictwa narodowe. Wychodziły one bowiem naprzeciw aspiracjom chłopstwa i drobnomieszczaństwa, warstw społecznych, wśród których posiadały najwięcej zwolenników. Ponadto powszechne prawo głosowania dawało ludności polskiej szansę na wprowadzenie do Rady Państwa większej liczby posłów. Stwarzało ono również bardziej korzystne warunki do podejmowania działań na rzecz reformy wyborczej do sejmu śląskiego; wniosek w tej sprawie przedstawił wcześniej we wrześniu 1904 roku Jan Michejda[324]. Kiedy zaś wprowadzenie powszechnego prawa do głosowania do Rady Państwa stało się aktualne, zapowiedział on otwarcie, że wystąpi z Koła Polskiego, jeśli będzie ono sprzeciwiać się tej reformie[325].

Postawa Michejdy odzwierciedlała stanowisko zbliżonego do Narodowej Demokracji, powołanego w czerwcu 1906 roku Polskiego Stronnictwa Narodowego (PSN), które zastąpiło mało aktywne na początku XX wieku PTL, choć nadal jego szeregową bazę członkowską stanowili głównie ewangelicy. W programie tego stronnictwa wprowadzenie powszechnego prawa

---

323 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 125–126; Tenże: *Miejsce klasy robotniczej w społeczeństwie Śląska Cieszyńskiego w końcu XIX i na początku XX wieku (do 1914 roku)*. ZŚ. 1983, z. 3, s. 253.

324 GLŚ. 1904, nr 42 z 15 października, s. 1–2.

325 GLŚ. 1906, nr 8 z 24 lutego, s. 1.

wyborczego do Rady Państwa i Śląskiego Sejmu Krajowego zostało bowiem wymienione jako jeden z głównych postulatów politycznych[326]. Negatywnie odnosił się natomiast do tego postulatu ZŚK. Takie stanowisko wynikało w dużym stopniu z obaw przed wzrostem wpływów antyreligijnie nastawionych socjaldemokratów. Kiedy zaś stało się jasne, że reforma wyborcza dojdzie do skutku, działacze ZŚK nawoływali swoich zwolenników, aby podczas kampanii wyborczej kierowali się interesami wyznania katolickiego[327].

Wzrost znaczenia ideologii socjalistycznej legł u podstaw powyższej decyzji ZŚK, który po kryzysie z lat 1901–1903 wyraźnie się ożywił. Takie podejście nowego lidera ZŚK, ks. Józefa Londzina, do kwestii robotniczej wiązało się również z ogólnymi założeniami Kościoła katolickiego w podejściu do kwestii socjalnej, zapoczątkowanej słynną encykliką papieża Leona XIII *Rerum novarum* z 1891 roku. Na Śląsku Cieszyńskim przejawiało się to m.in. próbami tworzenia chrześcijańskich związków zawodowych, takich jak Polski Związek Zawodowy Chrześcijańskich Robotników, propagujących solidaryzm klasowy. W 1900 roku powstało Stowarzyszenie Robotników Katolickich „Praca" we Frysztacie. Jednak ani ZŚK, ani tym bardziej słabszemu PTL nie udało się osiągnąć większych wpływów na Zagłębie, mimo stawianych Tadeuszowi Regerowi („czerwonemu Tadeuszkowi") i ukazującemu się od 1903 roku „Robotnikowi Śląskiemu" („przewrotnikowi") zarzutów, że walka klasowa osłabia walkę narodową. Z racji doktrynalnych ZŚK odnosił się również z rezerwą do niektórych haseł społecznych głoszonych w bielskim okręgu przemysłowym przez ks. Stojałowskiego. W pierwszej dekadzie XX wieku partia Londzina dźwigała ciężar walki politycznej przede wszystkim z Niemcami w powiecie bielskim. Zaostrzał się również z roku na rok ton wypowiedzi „Gwiazdki Cieszyńskiej" na temat działalności organizacji czeskich w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Mocna była wreszcie pozycja samego lidera ZŚK wśród hierarchii kościelnej w diecezji wrocławskiej, co zawdzięczał poważaniu, jakie zdobył sobie wśród miejscowej ludności polskiej, najliczniejszej grupy wiernych na Śląsku Cieszyńskim; stąd czasy, gdy groziło mu ze strony zwierzchników dyscyplinarne przeniesienie już bezpowrotnie minęły. Za kadencji Londzina jako prezesa Macierzy Szkolnej doszło do upaństwowienia gimnazjum polskiego, co połączyło we wspólnym wysiłku oba polskie obozy konfesyjne. Jednak w 1904 roku, gdy „michejdowcy" poparli wejście do zarządu Macierzy domagających się współdecydowania o sprawach polskich socjalistów, usunął się wraz ze swoimi zwolennikami z jego składu. Poza tym Londzin z rezerwą odnosił się do wiążących

---

326 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 380. Zdaniem A. Buzka PSN miało w swoich szeregach „wielu oficerów, a mało szeregowców". A. Buzek: *Z Ziemi Piastowskiej...*, s. 106.

327 F. Figowa: *Polskie partie burżuazyjne Śląska Cieszyńskiego przed pierwszą wojną światową (1883–1914)*. ZŚ. 1961, z. 4, s. 428.

się z PTL, a potem z PSN, przybywających na Śląsk Cieszyński katolików, takich jak nowy prezes Macierzy Hilary Filasiewicz (1846–1922)[328].

Za wprowadzeniem powszechnego prawa do głosowania opowiadało się również SRN Franciszka Friedla, które w marcu 1906 roku połączyło się z Polskim Stronnictwem Ludowym w Galicji[329]. Przyczynił się do tego nie tylko postępowy program społeczno-polityczny ludowców, ale też ich zainteresowanie kwestią cieszyńską. W programie tego stronnictwa z 1901 i 1903 roku znajdował się bowiem postulat przyłączenia polskojęzycznej części Śląska Cieszyńskiego do wyodrębnionej Galicji. Dystansowali się jednak od niego ludowcy cieszyńscy ze względu na zacofane stosunki społeczno-ekonomiczne i polityczne w tej prowincji. Stanowisko to wyraził dobitnie „Głos Ludu Śląskiego": *Lud polski na Śląsku rządów szlacheckich sobie nie życzy, tym samym poprze więc ruch przeciw wyodrębnieniu Galicji. Może być ono dokonanym tylko wówczas, gdy zaprowadzone zostaną powszechne wybory do Sejmu galicyjskiego, a na to się obecnie nie zanosi*[330].

Uchwalona przez Radę Państwa w 1906 i zatwierdzona w styczniu 1907 roku reforma wyborcza, wprowadzająca powszechność głosowania, stworzyła na Śląsku Cieszyńskim nowy podział na okręgi wyborcze. I tak obszary zamieszkałe przez ludność niemiecką (Bielsko i okolice oraz Frydek) przyłączono do dwóch okręgów miejskich na terenie Śląska Opawskiego. Miało to zapewnić Niemcom uzyskanie mandatów w cieszyńskiej części Śląska. Natomiast cztery powiaty polityczne, w których przeważała ludność wiejska, tworzyły odrębne okręgi. Powstał także okręg przemysłowy, obejmujący Polską Ostrawę i Karwinę.

Przeprowadzone w maju 1907 roku wybory parlamentarne przyniosły sukces socjaldemokratom, którzy zdobyli cztery spośród przypadających na Śląsk Cieszyński siedmiu mandatów. Kandydaci PPSD i ČSDSD zwyciężyli bowiem w okręgu przemysłowym frydeckim, frysztackim i cieszyńskim. O ich sukcesie w okręgach wiejskich zadecydowały głosy bezrolnego i małorolnego chłopstwa. Poparcie, jakim cieszyli się wówczas socjaldemokraci, ilustruje zwycięstwo kandydata ČSDSD Čeňka Pospíšila w okręgu frydeckim nad Věnceslavem Hrubym oraz elekcja Tadeusza Regera w okręgu frysztackim. Wyrazem dużych wpływów socjaldemokratów w okręgu frysztackim był fakt, iż uzyskali oni tam mandat poselski w powtórzonych wyborach. Przypadł on przywódcy PPSD Ignacemu Daszyńskiemu, który nie został wybrany w okręgu krakowskim i Reger zrezygnował z mandatu na jego rzecz. W okręgu przemysłowym mandat uzyskał po raz trzeci Petr Cingr[331].

---

328 K. Nowak: *Ksiądz Józef Londzin*..., s.14–19.

329 M. Heller: *Ruch Ludowy*..., s. 84.

330 GLŚ. 1906, nr 14 z 7 kwietnia, s. 1.

331 A. Stępniak: *Kwestia narodowa*..., s. 139–141.

Bardziej złożony przebieg miała natomiast kampania wyborcza w okręgu cieszyńskim. Zantagonizowane ZŚK i PSN wystawiły bowiem własnych kandydatów: wójta gminy Łąki, Franciszka Lankocza, i Jana Michejdę. W pierwszej turze Lankocz zdobył wprawdzie największą liczbę głosów, ale nie stanowiły one wymaganej większości. Na drugim miejscu uplasował się kandydat PPSD, lekarz Ryszard Kunicki (1873–1960), a na trzecim – Jan Michejda. W takiej sytuacji doszło do drugiej tury głosowania. PSN wezwało swoich zwolenników do oddania głosów na Lankocza, ale ci, zrażeni do ZŚK, nie zaaprobowali tego apelu. W efekcie część z nich opowiedziała się za Kunickim, który uzyskał wyraźną większość głosów i nieoczekiwanie zdobył mandat[332]. „Gwiazdka Cieszyńska", komentując wynik wyborów w okręgu cieszyńskim, pisała z rozgoryczeniem: *Teraz niech osądzi każdy, kto nie jest manekinem w ręku Michejdowców, że odpowiedzialność biorą na siebie ci, którzy zasiali niezgodę wyznaniową i którzy 23 maja zamiast głosować na katolika-Polaka, głosowali na międzynarodowego socjalistę*[333].

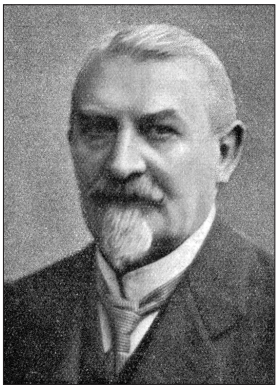
Odmienny przebieg miała kampania wyborcza w okręgu bielskim, gdzie zwolennicy PSN poparli kandydata ZŚK Londzina, który w pierwszej turze pokonał przedstawiciela obozu proniemieckiego, Sztwiertnię[334].

Niedługo po wyborach parlamentarnych nastąpiła gwałtowna eskalacja konfliktu polsko-czeskiego na polu szkolnictwa. Opanowany przez Czechów Wydział Gminny w Polskiej Ostrawie nie wyraził bowiem zgody na utworzenie polskich szkół ludowych, co doprowadziło na początku 1909 roku do strajku szkolnego dzieci polskich. W odpowiedzi zdominowany przez Polaków Wydział Gminny w Rychwałdzie podjął identyczną decyzję w odniesieniu do szkoły czeskiej. Powstały na tym tle konflikt zaniepokoił kierownicze czeskie gremia polityczne, zwłaszcza młodoczechów. Przywódca tego stronnictwa, główny ideolog neoslawizmu, Karel Kramář, był bowiem zainteresowany utworzeniem większości słowiańskiej w Radzie Państwa, która nie mogła zaistnieć bez udziału posłów galicyjskich. Obawiał się więc, że konflikt cieszyński może dodatkowo zniechęcić polityków galicyjskich do przewidywanej przez niego współpracy słowiańskiej w Przedlitawii. Dlatego też zaakceptował propozycję przywódcy Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w Galicji, prezesa Koła Polskiego, Stanisława Głąbińskiego, w sprawie zwołania konferencji w celu uregulowania tego konfliktu. Odbyła się ona mimo sprzeciwu działaczy czeskich na Śląsku Cieszyńskim w marcu 1909 roku w Wiedniu. Nie przyniosła jednak żadnych rezultatów, ponieważ strona polska przedstawiła jako wstępny warunek ugody polsko-czeskiej utworzenie szkół polskich w Polskiej Ostrawie, a czeska – szkół czeskich

332 A. Buzek: *Z Ziemi Piastowskiej*..., s. 118–120.

333 GC. 1907, nr 44 z 1 czerwca, s. 220,

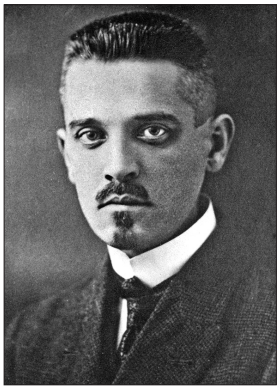
334 A. Buzek: *Z Ziemi Piastowskiej*..., s. 119, Zob. A. Stępniak: *Kwestia narodowa*..., s. 140.



František Sláma (1850–1917) ⊡ *MT*



Ferdinand Pelc (1876–1932) ⊡ *AMO*



Feliks Hajduk (1885–1924) ⊡ *OD*

w Rychwałdzie[335]. Poza tym działacze czescy domagali się od Polaków rezygnacji z zabiegów na rzecz założenia prywatnej szkoły realnej w Orłowej. Przewidywali bowiem, iż zwiększy to polską aktywność narodową w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Dlatego też podjęli decyzję o założeniu przez SMOL prywatnej szkoły realnej w tym mieście, stanowiącym swoisty „klucz" do Zagłębia. Prezes tej instytucji Ferdinand Pelc (1876–1932) stwierdzał na ten temat m.in.: *Było dla nas jasne, że poprzez stratę Orłowej jest rozstrzygnięty los całego rewiru i tym samym Cieszyńskiego. Dlatego krok polski musiał być sparaliżowany, gdyby nawet miały być poniesione największe ofiary majątkowe*[336].

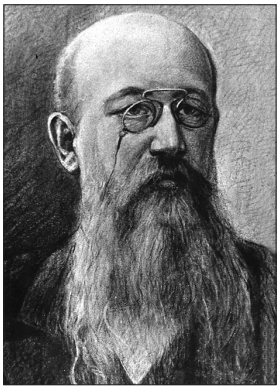
Na znaczenie gimnazjum realnego w Orłowej dla dalszego rozwoju stosunków narodowościowych w Zagłębiu zwracano także uwagę po stronie polskiej. Przykładowo organ PSN, „Dziennik Cieszyński", tak pisał na ten temat: *Polska szkoła w Orłowej jest wobec grożącej nam czechizacji oraz istotnej jej potrzeby* (...) *postulatem całego społeczeństwa polskiego i od żądania tego nie odstąpimy*[337]. W efekcie dzięki zabiegom żony działacza PSN inż. Józefa Kiedronia (1879–1932), Zofii z Grabskich Kirkor-Kiedroniowej (1872–1952), siostry znanych działaczy endeckich Stanisława i Władysława Grabskich, sprawą tą zajęło się działające na Śląsku Cieszyńskim od 1892 roku galicyjskie Towarzystwo Szkoły Ludowej, zwłaszcza że w kwietniu SMOL otworzyła w Orłowej planowaną przez siebie placówkę[338]. Ponadto rząd odrzucił prośbę polskiej Macierzy Szkolnej, aby polska szkoła realna była

335 J. Gruchała: *Czeskie stronnictwo polityczne wobec kwestii cieszyńskiej na początku XX w. (do 1914 r.)*. „Watra". Rocznik Bielski 1980, s. 54–55.

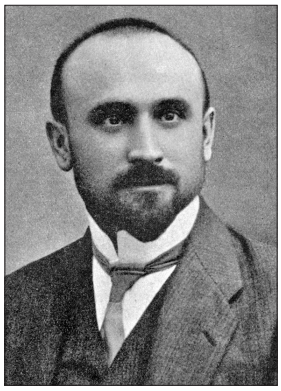
336 F. Pelc: *O Těšínsko. Vzpomínky a úvahy.* Slezska Ostrava 1928, s. 27

337 DC. 1909, nr 86 z 16 kwietnia, s. 1.

338 Tamże.



Hilary Filasiewicz (1846–1922) ⊡ *OD*



Józef Kiedroń (1879–1932) ⊡ *OD*



Zofia Kirkor-Kiedroniowa (1872–1952) ⊡ *OD*

utrzymywana przez państwo[339]. Mimo trudności finansowych TSL w porozumieniu z Macierzą postanowiło wiosną 1909 roku utworzyć prywatną szkołę realną[340]. Sprzeciwiła się temu jednak Rada Szkolna w Opawie, a także władze w Wiedniu[341]. Dopiero stanowcza interwencja Stanisława Głąbińskiego spowodowała, że Ministerstwo Wyznań i Oświaty wyraziło zgodę na założenie tej szkoły[342].

Równocześnie w pierwszych latach XX wieku nastąpił dalszy wzrost zainteresowania PPSD i ČSDSD stosunkami narodowościowymi w Zagłębiu. Oprócz afirmacji przez obydwie partie ewolucyjnej drogi do socjalizmu i przenikania idei nacjonalistycznych do środowisk robotniczych, przyczyniła się do tego poprawa ich położenia materialnego i sukces socjaldemokratów w wyborach parlamentarnych. Takie stanowisko sprawiło, że PPSD i ČSDSD musiały nolens volens docenić znaczenie doraźnych koncepcji narodowych, zwłaszcza że dzięki ich działalności postępował proces upowszechnienia się świadomości narodowej w środowiskach robotniczych. W takiej sytuacji hasło solidaryzmu narodowego trafiło wśród nich na podatny grunt. Nic więc dziwnego, że obydwie partie zaczęły występować przeciw przebiegającym procesom narodotwórczym czy asymilacyjnym[343]. Wszystko to powodowało, że z biegiem czasu pojawiły się rozbieżności mię-

339 R. Baron: *Nad Olzą i Ostrawicą. Działalność społeczno-wychowawcza Towarzystwa Oświaty Ludowej w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim (1894–1919)*. Opole 2006, s. 114.

340 DC. 1909, nr 227 z 1 października, s. 1; Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Wspomnienia* t. 2: *Ziemia mojego męża*. Kraków 1988, s. 65–66. Zob. R. Baron: *Nad Olzą...*, s. 115.

341 GC. 1909, nr 71 z 4 września, s. 355. Zob. R. Baron: *Nad Olzą...*, s. 116. Rada Szkolna Krajowa wyraziła także sprzeciw wobec utworzenia czeskiej szkoły realnej.

342 Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Wspomnienia...*, s. 66. Zob. R. Baron: *Nad Olzą...*, s. 117.

343 J. Chlebowczyk: *Kwestia cieszyńska na początku XX wieku*. „Dzieje Najnowsze". 1970, nr 1, s. 145–148.

dzy PPSD a ČSDSD na tle oceny stosunków narodowościowych na Śląsku Cieszyńskim.

Jednak w okresie konfliktu szkolnego w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim przywódcy miejscowych socjaldemokratów czeskich popierali postulaty w sprawie założenia szkół ludowych w Polskiej Ostrawie i krytykowali postawę czeskich środowisk nacjonalistycznych. Niemniej jednak nie brakowało głosów, w których zarzucano PPSD szermowanie antyczeskimi hasłami nacjonalistycznymi. W celu usunięcia powstałych na tym tle kontrowersji została zwołana jesienią 1909 roku w Boguminie konferencja. Uchwalono wówczas rezolucję, w której stwierdzono, że w dążenie proletariatu czeskiego i polskiego do uzyskania lub rozwinięcia szkolnictwa nie ma nic wspólnego z szowinizmem. Wkrótce jednak stosunki między obydwoma partiami uległy raptownemu pogorszeniu. Przyczyniły się do tego wyniki przeprowadzonego w końcu grudnia 1910 roku spisu ludności, które wykazały znaczny wzrost liczebności ludności posługującej się językiem czeskim w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, a w skali całego regionu obniżenie liczby ludności polskiej do 54,8 %. PPSD uznała te wyniki za sfałszowane. Odpowiedzialnością za to obarczono urzędników narodowości czeskiej i personel techniczny przedsiębiorstw przemysłowych, który podczas spisu wywierał nacisk na ludność polskojęzyczną, co zresztą w niektórych przypadkach okazało się zgodne z rzeczywistością. Z tego powodu Ignacy Daszyński i Ryszard Kunicki złożyli w lutym 1911 roku interpelację w Radzie Państwa. Wywołała ona replikę ze strony czeskiego posła socjaldemokratycznego Čenka Pospíšila, który polemizował z zarzutami polskimi, choć polskie pretensje popierał Petr Cingr. Incydent ten był jaskrawym przykładem solidaryzowania się ČSDSD ze stanowiskiem środowisk nacjonalistycznych, skupionych po części wokół ukazującego się od 1910 roku w Orłowej pisma „Obrana Slezska", i doprowadził do antagonizmu między socjaldemokratami polskimi a czeskimi. Sprzeczności między obydwoma partiami pogłębiło tworzenie przez ČSDSD odrębnych, czeskich związków zawodowych. Przywódcy socjaldemokratów czeskich oczekiwali bowiem, że pozwoli im to zwiększyć wpływy w rodzimym społeczeństwie. Na tym tle doszło do konfliktu między ČSDSD a SPÖ, a następnie do rozłamu w jej szeregach, ponieważ działacze opowiadający się za utrzymaniem dotychczasowej, centralnej struktury organizacyjnej związków zawodowych, powołali w 1911 roku odrębną partię – Czeską Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą w Austrii (Česká sociálně demokratická strana dělnická v Rakousku). Określono ją potocznie terminem centralistów, a ČSDSD – terminem autonomistów. PPSD – niezależnie od tego, że akceptacja orientacji austropolskiej kazała jej utrzymywać poprawne stosunki z SPÖ – odnosiła się negatywnie do autonomistów ze względu na stosunki narodowościowe w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Przynależność robotników polskich do odrębnej, czeskiej organizacji związkowej mogła bowiem

stwarzać bardziej sprzyjające warunki do ich asymilacji niż w wypadku istnienia centralnej organizacji związkowej. Nieprzypadkowo też działacze powołanego w 1905 roku śląskiego komitetu obwodowego PPSD podkreślali, że autonomiści, tworząc odrębne związki zawodowe, kierują się wyłącznie dążeniami nacjonalistycznymi, aby szybciej postępował proces czechizacji robotników polskich. Mając ten fakt na uwadze, socjaldemokraci polscy zdecydowali się zerwać wszelkie kontakty z autonomistami i opowiedzieli się za współpracą z centralistami. Wskutek tego prośby utworzenia odrębnej, czeskiej organizacji związkowej na Śląsku Cieszyńskim zakończyły się niepowodzeniem. Niemniej jednak dochodziło do zadrażnień między PPSD a centralistami na tle kwestii narodowościowej. Wynikało to podobnie jak w wypadku autonomistów z faktu, że centraliści włączali w orbitę swojego oddziaływania również robotników polskich[344].

Mimo to stosunki między PPSD a centralistami kształtowały się poprawnie. Znalazło to wyraz w powołaniu w 1912 roku polsko-czeskiego komitetu socjaldemokratycznego, do którego przyłączyli się także socjaldemokraci niemieccy. W rezultacie powstał stały polsko-czesko-niemiecki komitet międzynarodowy, określany potocznie terminem Międzynarodówki ostrawskiej. Głównym jego zadaniem miała być koordynacja działalności istniejących na Śląsku Cieszyńskim i w północnej części Moraw organizacji robotniczych. Międzynarodówka ostrawska była w Europie Środkowej ewenementem[345].

Atmosfera związana z opisaną wyżej batalią o wprowadzenie powszechnego prawa głosowania do parlamentu wiedeńskiego objęła także Śląski Sejm Krajowy w Opawie. Posłowie Jan Michejda i Věnceslav Hrubý złożyli tam jesienią 1905 roku wnioski w sprawie reformy wyborczej. W pierwszym wniosku domagali się wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego. Po jego odrzuceniu przez większość niemiecką zaproponowali oni utworzenie kurii piątej dla osób, które nie posiadały dotychczas prawa wyborczego, oraz zwiększenie mandatów w kurii czwartej do liczby szesnastu lub osiemnastu. Ponadto ten drugi wniosek przewidywał dostosowanie podziału na okręgi wyborcze do stosunków narodowościowych. Domagano się przy tym wprowadzenia kurii narodowych w sejmie (polskiej, czeskiej i niemieckiej)[346], co miało przynieść uregulowanie stosunków narodowościowych na Śląsku. Jednak i ten wniosek został odrzucony. W takiej sytuacji powołano komisję wyborczą, która w listopadzie 1905 roku przedstawiła nowy projekt reformy. Zakładał on utworzenie kurii powszechnego głosowania, której przyznano cztery mandaty, i zwiększenie liczby mandatów do 35. Oprócz tego przewi-

344 J. Gruchała: *Sprawa Śląska Cieszyńskiego w polityce i działalności PPSD Galicji i Śląska Cieszyńskiego (1897–1918)*. Sobótka. 1981, t. 36, nr 2, s. 286–288; A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 128–131.

345 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 131.

346 GLŚ. 1905, nr 46 z 18 listopada, s. 1.

dywał on wprowadzenie tajnych i bezpiecznych wyborów w kurii czwartej. Projekt ten został przyjęty przez sejm w końcu listopada, ale nie zaakceptował go rząd wiedeński, który nie przedstawił go cesarzowi, aby ten udzielił mu sankcji. W skierowanym później, w maju 1908 roku piśmie do prezydenta krajowego Maxa von Coudenhowe rząd wskazywał, że nie prowadzi on do poprawy stosunków narodowościowych na Śląsku i żądał, aby decyzja w sprawie reformy wyborczej zapadła w wyniku porozumienia stronnictw narodowych. W takiej sytuacji sejm ponownie zajął się reformą wyborczą jesienią 1908 roku. W październiku przyjął projekt powołanej w tym celu komisji, który zakładał zwiększenie liczy posłów do pięćdziesięciu pięciu, wprowadzenie powszechnej kurii głosowania oraz zwiększenie liczby mandatów w kurii trzeciej i czwartej. Kurii trzeciej przyznano prawa elekcji jedenastu posłów, czwartej – siedemnastu, a utworzonej piątej – osiem. Równocześnie projekt ten proponował nowy podział okręgów wyborczych zgodnie ze stosunkami narodowościowymi. I tak w kurii powszechnego głosowania jeden okręg uznano za niemiecki, dwa za polskie i dwa za czeskie. Z kolei w kurii czwartej przewidywano utworzenie siedmiu okręgów polskojęzycznych, pięciu czeskich i pięciu niemieckich. Jednakże i ten projekt nie uzyskał sankcji cesarskiej. Jako argument wymieniono fakt, iż nie przyznawał on prawa wyborczego analfabetom i wprowadzał obowiązek głosowania[347].

W takiej sytuacji wybory do sejmu krajowego we wrześniu 1909 roku odbyły się na podstawie dotychczasowego, kurialnego systemu. Wcześniej ZŚK i PSN ustaliły wspólnych kandydatów w kurii czwartej. W okręgu bielskim wysunięto kandydaturę Józefa Londzina, a w cieszyńskim – Jana Michejdy i Franciszka Halfara, za którym opowiedział się ZŚK. Osiągnięto również porozumienie z działaczami czeskim, którzy zobowiązali się do poparcia kandydatów polskich okręgu cieszyńskim, podczas gdy polscy – czeskiego w okręgu frydeckim[348].

Strona polska nie odniosła jednak oczekiwanego sukcesu, ponieważ w kampanię wyborczą włączyła się powołana na początku 1909 roku przez działaczy obozu proniemieckiego Śląska Partia Ludowa, której przywódcą został nauczyciel spod Skoczowa, urodzony w Lesznej Górnej ewangelik Józef Kożdoń (1873–1949), a jej zwolenników narodowcy określali potocznie terminem „ślązakowców", od wydawanego od tego samego roku pisma „Ślązak". Dzięki poparciu politycznemu władz krajowych i materialnemu Komory Cieszyńskiej oraz fabrykanta niemieckiego z Bielska Gustava Josephego (1855–1918)[349] zdobyła ona szybko wpływy wśród indyferentnej

347 D. Gawrecki: *Der schlesiesche Landtag...*, s. 2110–2112.

348 DC. 1909, nr 174 z 3 sierpnia, s. 1; GC. 1909, nr 62 z 4 sierpnia, s. 311.

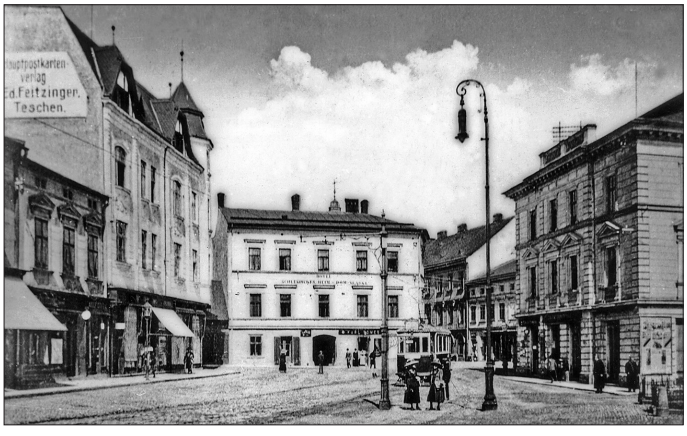
349 GC. 1909, nr 77 z 25 września, s. 385.



W 1898 roku w Cieszynie przy ul. Kronprinzessin Stefaniegasse (obecnie ul. Głęboka) został wzniesiony budynek Deutsche Haus (Dom Niemiecki) wybudowany w stylu neomanieryzmu niderlandzkiego przez architekta Aloisa Jedeka, mieszczący bibliotekę, lokale stowarzyszeń niemieckich, restaurację oraz mieszkania czynszowe ⊡ MŚC



Po przebudowie narożnej kamienicy przy rynku w Cieszynie (Demelplatz) – jej wielkim sponsorem i darczyńcą był właściciel cegielni w Sibicy Franciszek Górniak (1854–1899) – polskie Towarzystwo Domu Narodowego 20 stycznia 1901 roku oddało do użytku Dom Polski; stał się siedzibą wielu polskich instytucji i stowarzyszeń, mieścił też restaurację ⊡ MŚC



Budynek na Górnym Rynku (na zjęciu w środku), który może się poszczycić takimi kartami historii jak gospoda z zajazdem Pod Złotym Wołem, Towarzystwo Czytelni Ludowej, Bazar Cieszyński czy Hotel Dom Śląski, w 1911 został siedzibą ruchu „kożdoniowców" i Śląskiej Partii Ludowej (Schlesisches Heim – Dom Śląski) ⊡ MŚC

narodowo ludności polskojęzycznej, głównie wyznania ewangelickiego we wschodniej części Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza w powiecie bielskim. W ten sposób niemiecki obóz polityczny miał szanse konkurować w wyborach z polskimi narodowcami także w gminach wiejskich, zamieszkiwanych przez ludność polskojęzyczną. Podobnie jak wcześniej zwolennicy Haasego „ślązakowcy" wykorzystywali w prowadzonej tam agitacji animozje wyznaniowe. Zwracał na ten fakt uwagę organ PSN „Dziennik Cieszyński": *Poprzez identyfikowanie polskości z katolicyzmem hazowszczycy podkopali zaufanie ludności ewangelickiej do przywódców polskich i narodowych, a ślązakowcy prowadzą ją podstępnie do obozu niemieckiego*[350]. Ślązakowcy odwoływali się przy tym do silnego nie tylko wśród ewangelików, ale i katolików poczucia odrębności i przynależności regionalnej, która sprawiła, że nie identyfikowali się oni z ojczyzną ideologiczną, czyli historyczną Polską, względnie innymi ziemiami polskimi. Propagowanie takiej postawy ułatwiały bez wątpienia zacofane stosunki społeczno-ekonomiczne w sąsiedniej Galicji. Wyraził to dobitnie organ Śląskiej Partii Ludowej, czasopismo „Ślązak": *Śląska Partia Ludowa świadomie i stanowczo zrzeka się wszelkich aspiracji przynależności do stronnictw spod skrzydła „białego orła".* (...) *W Galicji samej śmierdzi zgnilizna i nieład, aż pod niebo jęczy lud nieszczęsny i wyzyskiwany pod pętami narzuconymi mu przez dumne rządy szlachecko-biurokracyjne*[351]. Nie bez znaczenia pozostawała również charakterystyczna dla napływowej inteligencji z Galicji megalomania, która ułatwiła „ślązakowcom" agitację. „Dziennik Cieszyński" pisał na ten temat m.in.: *Inteligencja polska wobec ludu prawdziwie ludową nie była, a w niej jeszcze tkwi tradycja tej dawnej szlachty i ziemian, dla niej lud jest zbyt niski*[352]. Jednak separatysta Kożdoń ze swoją ŚPL i Związkiem Ślązaków, stwierdzając wbrew opiniom polskich narodowców, iż czynniki obiektywne, takie jak język, nie muszą decydować o ostatecznym wyborze danej narodowości, nie opowiadał się, wbrew wielu przypuszczeniom, za tworzeniem nowej narodowości „śląskiej", nigdy też nie powiedział wprost, że jest Niemcem. Broniąc wartości regionalnych, utożsamiając polskość z negatywnym wizerunkiem Galicji i krytykując funkcjonowanie polskich szkół średnich, faktycznie jednak nadal utrwalał w ludności śląskiej kompleksy wobec Niemców, bez których poparcia i opieki etnicznie polscy Ślązacy nie mogli samodzielnie funkcjonować. Natomiast rodzimi politycy polscy nie negowali śląskiej odrębności regionalnej swoich ziomków, lecz uważali ją za trwały składnik polskiej kultury narodowej i sami propagowali tak pojmowany regionalizm, czego efektem było chociażby ukazujące się od

350 DC. 1909, nr 220 z 26 września, s. 1.

351 „Ślązak". 1909, nr 1 z 13 lutego , s. 1.

352 DC. 1910, nr 15 z 20 stycznia, s. 2; K. Nowak: *Ruch kożdoniowski na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Regionalizm a separatyzm. Historia i współczesność: Śląsk na tle innych obszarów.* Red. M. W. Wanatowicz. Katowice 1995, s. 32.

1907 roku, redagowane przez Ernesta Farnika (1871–1944) pismo „Zaranie Śląskie". W ich oczach ruch kożdoniowski miał charakter renegacki, gorszy od nacjonalizmu niemieckiego i czeskiego[353].

„Ślązakowcy" odcinali się stanowczo od polskiej świadomości narodowej, której przeciwstawiano austriacką świadomość państwową. „Ślązak" konstatował na ten temat wprost: *Nie znał Śląsk ani Jagiełłów, nie znał różnych wybranych królów, nie miał żadnego udziału w upadku państwa polskiego, w następnych powstaniach.* (...) *A to jest zasadnicza różnica między Polakami a Ślązakami. Dla Polaka hymn ludowy to „Jeszcze Polska nie zginęła", dla Ślązaka „Boże wspieraj"*[354]. Należy jednak zaznaczyć, że również polscy narodowcy byli generalnie austriackimi patriotami, czemu popieranie polskości w warunkach Przedlitawii nie przeszkadzało i czego dowiedli choćby przez wysłanie licznej delegacji na pochód narodów po wiedeńskim Ringu z okazji sześćdziesięciolecia panowania Franciszka Józefa I w czerwcu 1908 roku[355].

Poparcie udzielone Kożdoniowi przez Komorę Cieszyńską, część ewangelików polskich oraz ludność niemiecką z okolicznych gmin Bielska pozwoliło mu osiągnąć w 1909 roku zwycięstwo wyborcze w okręgu bielskim, gdzie przeważała ludność katolicka, nad ks. Londzinem. Złożyły się na to zarówno popularność nowego stronnictwa ŚPL, poparcie udzielone liderowi separatystów przez Niemców, słabsze wpływy „michejdowców" wśród tamtejszych ewangelików, jak i wcześniejsze niesnaski w obozie narodowców, w wyniku których część elektorów ewangelickich, nie chcąc głosować na Kożdonia, oddała czyste kartki[356]. Natomiast w okręgu cieszyńskim obydwa mandaty uzyskali polscy kandydaci narodowi, Jan Michejda i Franciszek Halfar, dawny przedstawiciel obozu proniemieckiego. W okręgu frydeckim zwyciężył narodowiec czeski Jan Poppe[357].

Bardziej pomyślnie wypadły natomiast dla strony polskiej przeprowadzone w czerwcu 1911 roku wybory parlamentarne. ZŚK i PSN wystawiły bowiem wspólnych kandydatów: Józefa Londzina w okręgu bielskim, Jana Michejdę w cieszyńskim i Franciszka Halfara we frysztackim. Nie zaakceptowało jednak tego porozumienia PSL ze względu na uznawaną przez siebie za proczeską postawę Halfara i postanowiło poprzeć w okręgu frysztackim kandydaturę Tadeusza Regera. W okręgu bielskim i cieszyńskim ŚPL wysunęła kandydaturę Józefa Kożdonia[358]. Z kolei PPSD wystawiła kandydaturę Ryszarda Kunickiego w okręgu cieszyńskim i Tadeusza Regera w okręgu

353 K. Nowak: *Ruch kożdoniowski...* ; s. 31–32.

354 „Ślązak". 1909, nr 45 z 18 grudnia, s. 1.

355 GC. 1908, nr 50 z 20 czerwca.

356 GC. 1909, nr 76 z 22 września, s. 381.

357 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 138–139.

358 A. Buzek: *Z Ziemi Piastowskiej...*, s. 126.



Medal pamiątkowy wybity z okazji manewrów, które przebiegały na Śląsku Cieszyńskim od 31 sierpnia do 4 września 1906 roku (m.in. w Puńcowie, Żukowie Górnym, Dzięgielowie, Kojkowicach, Toszonowicach) z udziałem ponad 60 tysięcy żołnierzy, cesarza Franciszka Józefa I, następcy tronu Franciszka Ferdynanda, arcyksięcia Fryderyka oraz… licznych gapiów ▣ *MŚC*

frysztackim, a w okręgu przemysłowym Polska Ostrawa i Frydek postanowiła poprzeć kandydatury centralistów czeskich.

Porozumienie polskich stronnictw narodowych pozwoliło Londzinowi uzyskać mandat w pierwszej turze głosowania, a Michejdzie – w drugiej, gdzie pokonał Kunickiego. W okręgu frysztackim zdecydowany sukces odniósł Reger. W okręgu przemysłowym mandat w pierwszej turze głosowania przypadł Cingrowi. Z kolei w okręgu frydeckim w pierwszej turze najwięcej głosów oddano na przywódcę autonomistów na Śląsku Cieszyńskim, Čeňka Pospíšila, ale w drugiej turze wskutek braku poparcia ze strony centralistów mandat przypadł przedstawicielowi narodowców czeskich Janowi Poppe (1849–1931). Natomiast w okręgach miejskich, cieszyńskim i bielskim mandaty zdobyli kandydaci Niemieckiej Partii Postępowej, Leonhard Demel i inż. Otto Günther[359]. We Frydku, który wraz z miastami Śląska Opawskiego tworzył odrębny okręg, wybrany został działacz Niemieckiej Partii Ludowej Robert Freissler[360]. Na Józefa Kożdonia głosowało 14 % wyborców polskojęzycznych[361]. Wybory z 1909 i 1911 roku okazały się być ostatnimi w okresie przynależności Śląska Cieszyńskiego do Austro-Węgier.

Tymczasem po otwarciu sesji nowo wybranej Izby Posłów Józef Londzin i Jan Michejda nie wstąpili do Koła Polskiego, zarzucając mu nie bez racji brak poparcia dla poprawy położenia ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Uczynili to dopiero na początku maja 1913 roku[362]. Podczas poprzedniej kadencji Rady Państwa posłowie galicyjscy poza zgodą rządu na utworzenie szkoły realnej w Orłowej nie uzyskali bowiem żadnych koncesji. Położenie ludności polskiej uległo pogorszeniu, na co wcześniej zwracał

359 A. Stępniak: *Kwestia narodowa…*, s. 141–144.

360 A. Buzek: *Z Ziemi Piastowskiej…*, s. 130.

361 G. Wnętrzak: *Znaczenie ruchu kożdoniowskiego na Śląsku Cieszyńskim w świetle wyborów z 1909 i 1911 roku*. PC. 2003, t. 18, s. 57–64.

362 DC. 1913, nr 37 z 9 maja, s. 2.

uwagę Kołu Polskiemu ks. Londzin. Poddawał on szczególnie surowej krytyce sytuację w urzędach administracyjnych, które zostały obsadzone prawie wyłącznie przez osoby związane z niemieckimi środowiskami nacjonalistycznymi. Poseł cieszyński uzależniał przy tym swoją dalszą przynależność do Koła od zmiany stanowiska w tej sprawie władz krajowych Opawie[363].

Pozostawienie posłów cieszyńskich poza obrębem Koła zmusiło jego prezesa Leona Bilińskiego do niespotykanego dotychczas wystąpienia pod adresem polityków niemieckich, w którym proponował porozumienie polsko-niemieckie na Śląsku Cieszyńskim. Stwierdzał na ten temat m.in.: *Polacy postawią tak łagodne warunki, że Niemcy śląscy będą mogli przekonać się, iż Polacy nie chcą walki, lecz chcą tylko spełnić swój obowiązek względem ziomków*[364]. W rezultacie dzięki naciskowi Koła na rząd zostali odwołani ze stanowisk antypolsko nastawieni starostowie bielski i cieszyński. Poza tym pastor Franciszek Michejda został powołany w skład okręgowej rady szkolnej w Cieszynie[365].

Równocześnie została zahamowana utrakwizacja polskiego szkolnictwa ludowego. Od początku XX wieku gminy polskie pod naciskiem władz administracyjnych zaczęły bowiem wyrażać zgodę na naukę języka niemieckiego w wyższych klasach[366]. Później zaś działalność w tym kierunku rozwijała ŚPL[367]. W obliczu takiej postawy części gmin polskich posłowie niemieccy w sejmie zamierzali przedstawić projekt ustawy, która pozbawiała gminy prawa wysuwania kandydatów na nauczycieli w szkołach ludowych oraz nadawała Radzie Szkoły Krajowej prawo do ich utrakwizacji[368]. W odpowiedzi działacze polscy i czescy zorganizowali w lutym 1912 roku wyjazd deputacji do Opawy z udziałem około 600 przedstawicieli gmin. Przekazała ona zastępcy prezydenta krajowego Rath von Rothenhorstowi protest przeciw temu zamysłowi. Ten jednak uznał, że proponowana ustawa jest zgodna z prawem, ponieważ sankcjonuje stosowaną od początku XX wieku praktykę[369]. Niemniej jednak komisja szkolna sejmu wycofała się z tego projektu z obawy, że wywoła on zaognienie stosunków narodowościowych[370].

W kwietniu 1913 roku posłowie niemieccy przedstawili natomiast kolejny projekt ustawy szkolnej, która przyznała Śląskiemu Wydziałowi Krajowemu w Opawie prawo, aby domagać się od gmin zmiany decyzji w sprawie mianowania nauczycieli w szkołach ludowych, jeśli nie posiadają oni

363 DC. 1909, nr 274 z 30 listopada, s. 1–2.

364 GC. 1911, nr 87 z 1 listopada, s. 1.

365 A. Buzek: *Z Ziemi Piastowskiej*..., s. 128–129.

366 DC. 1910, nr 24 z 30 stycznia, s. 1.

367 K. Nowak: *Ruch kożdoniowski*..., s. 31.

368 DC. 1912, nr 31 z 8 lutego, s. 1.

369 DC. 1912, nr 42 z 21 lutego, s. 1.

370 DC. 1912, nr 44 z 23 lutego, s. 1.

odpowiedniego wieku lub kwalifikacji. W praktyce mogło to oznaczać, że wydział krajowy mógł nie zaakceptować kandydatów na nauczycieli polskich lub czeskich, którzy angażowali się w działalność narodową. Mimo to za przyjęciem tej ustawy głosowali posłowie polscy i czescy, ponieważ sejm podjął równocześnie decyzję o udzieleniu subwencji dla słowiańskich szkół mniejszościowych[371]. Większość niemiecka zrezygnowała przy tym ostatecznie z zamiaru złożenia wniosku o utrakwizacji szkół ludowych. Liczono się bowiem z tym, iż uchwalona w tej sprawie ustawa nie uzyska aprobaty rządu i sankcji cesarskiej[372]. Wydaje się również, iż decyzja ta została podjęta pod wpływem kierowniczych gremiów stronnictw niemieckich, które starały się uniknąć zadrażnień z Kołem Polskim.

Natomiast Śląski Sejm Krajowy nie podejmował żadnych kroków w sprawie reformy wyborczej. Takie stanowisko zaniepokoiło władze w Wiedniu, które w obliczu zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej były zainteresowane złagodzeniem antagonizmów narodowościowych w poszczególnych prowincjach. Dlatego też ministerstwo spraw wewnętrznych skierowało w styczniu 1913 roku do władz w Opawie pismo, w którym nawoływało je do podjęcia działań na rzecz przeprowadzenia reformy wyborczej[373]. Również posłowie polscy i czescy ze Śląska w parlamencie wiedeńskim łącznie z przedstawicielami socjaldemokratów przeprowadzili w końcu września 1913 roku rozmowę z premierem Karlem von Stürgkhem, podczas której domagali się, aby rząd przedstawił projekt reformy. Zapowiedzieli przy tym, że w wypadku dalszego odwlekania reformy posłowie polscy i czescy stworzą w Śląskim Sejmie Krajowym radykalną opozycję[374].

Zainteresowanie rządu wiedeńskiego reformą wyborczą sprawiło, że działacze polscy postulowali, aby odzwierciedlała ona stosunki narodowościowe na Śląsku. Dawał temu wyraz „Dziennik Cieszyński": *Żądania polskie i czeskie będą obecnie większe niż w roku 1908. Dzisiaj nie zadowolimy się skromną ilością mandatów, którą nam w ostatnim projekcie wyznaczała niemiecka większość sejmowa. Dziś czujemy się silniejsi. Dziś ludność, tyle polska, jak czeska domagać się będzie od posłów, by nawet drogą tamowania normalnego życia sejmu wywalczyli ludności słowiańskiej takie zastępstwo w sejmie, jakie się jej słusznie należy*[375].

Ostatecznie sejm opawski powołał w lutym 1914 roku komisję dla reformy wyborczej z udziałem posłów polskich i czeskich[376]. Działacze polscy po raz kolejny przedstawili swoje stanowisko, domagając się, aby liczba mandatów

371 „Poseł Związku Śląskich Katolików", 1913, nr 41, s. 9–10.

372 GC. 1913, nr 31 z 18 kwietnia, s. 1.

373 ZAO, ZVSl, inv. č. 1810 I/4, karton 2449, k. 1.

374 GC. 1913, nr 76 z 24 września, s. 1; DC. 1913, nr 218 z 23 września, s. 1.

375 DC. 1914, nr 27 z 4 lutego, s. 1.

376 DC. 1914, nr 29 z 13 lutego, s. 1.

odpowiadała liczebności ludności polskiej. „Dziennik Cieszyński" pisał na ten temat bez ogródek: *Domagamy się takiej ordynacji wyborczej, która odpowiadać będzie tej rzeczywistej sile, jaką przedstawia ludność polska.* (...) *Gwarancją zabezpieczenia w tym kierunku może być tylko kataster narodowy*[377]. Jednak wybuch wojny spowodował, że komisja nie mogła spełnić powierzonego jej zadania.

Ostatnie lata przed wybuchem wojny nie przyniosły również złagodzenia konfliktu polsko-czeskiego na pograniczu śląsko-morawskim. Zdominowane przez Czechów wydziały gminne w Polskiej Ostrawie i okolicznych miejscowościach nadal nie wyrażały bowiem zgody na utworzenie polskich szkół ludowych. W rezultacie w styczniu 1910 roku doszło do kolejnego strajku szkolnego w Polskiej Ostrawie[378]. Konflikt nasilił się wiosną, kiedy wydziały gminne zignorowały uchwałę sejmu, która wskazywała na potrzebę założenia szkół polskich[379]. Wywołał on niepokój wśród polityków czeskich, ponieważ obawiali się oni, że będzie rzutował negatywnie na ich stosunki z posłami galicyjskimi. W obliczu niepowodzenia czesko-niemieckich rokowań ugodowych w Wiedniu pojawił się bowiem zamiar, aby konflikt narodowościowy w Czechach uregulować poprzez podział tej prowincji zgodnie ze stosunkami etnicznymi, a decyzję w tej sprawie miała podjąć Rada Państwa. W takiej sytuacji dla polityków czeskich nie mogło być obojętne stanowisko posłów galicyjskich wobec tych zamiarów rządu. Nieprzypadkowo też „Národní listy", nawołując do złagodzenia konfliktu cieszyńskiego, stwierdzały: *Lont cieszyński groził i stale jeszcze grozi podminowaniem nie tylko tego wszystkiego, co zbudowano między Czechami a Polakami, ale i całej niegotowej budowy neoslawizmu, pomijając wewnętrznopolityczną sytuację austriacką, w której los zachodniej Słowiańszczyzny zależy od tego, czy Polacy porozumieją się z Czechami*[380].

Zgodnie z tym stanowiskiem Czeska Rada Narodowa, która koordynowała działalność czeskich stronnictw mieszczańskich, zwróciła się na początku 1910 roku do Galicyjskiej Rady Narodowej z propozycją w sprawie zwołania konferencji w celu rozwiązania konfliktu cieszyńskiego. Inicjatywa ta została przychylnie przyjęta przez powstałe w końcu 1911 roku w wyniku zjednoczenia PSN i PSL Polskie Zjednoczenie Narodowe (PZN) o dwóch wyraźnych nurtach, endeckim i ludowym, oraz przez ZŚK. Obydwa stronnictwa dostrzegały bowiem nadal głównego przeciwnika polskich aspiracji narodowych nie w Czechach, lecz w Niemcach. Negatywnie odniosła się natomiast do propozycji czeskiej Galicyjska Rada Narodowa, ponieważ domagała się uzna-

377 DC. 1914, nr 127 z 5 czerwca, s. 2.

378 DC. 1910, nr 14 z 19 stycznia, s. 1.

379 DC. 1910, nr 85 z 15 kwietnia, s. 1.

380 „Národní listy". 1910, nr 122 z 4 maja, s. 1.

nia północno-zachodniej części Śląska Cieszyńskiego za obszar należący do polskiego stanu narodowego posiadania[381]. Również czeskie środowiska nacjonalistyczne sceptycznie ustosunkowały się do tej oferty. František Pelc pisał na łamach „Ostravskiego deníka" wprost: *Nie wierzę, aby spór został od razu usunięty na zawsze i o to przypuszczalnie nie chodzi*[382]. Na taką postawę wpływ miała postępująca czechizacja północno-zachodniej części Śląska Cieszyńskiego. Ten sam Pelc, oceniając wyniki spisu ludności z 1910 roku, odnotował bowiem z satysfakcją: *Polacy zostali odparci od Ostrawicy a my stanęliśmy na brzegu Olzy*. Lider SMOL z przyczyn taktycznych obstawał wówczas przy „lokalizowaniu" walki z wpływami polskimi w regionie, aby nie psuć potrzebnych Czechom kontaktów z Polakami nie tylko na forum wiedeńskim, ale też w Śląskim Sejmie Krajowym w Opawie[383].

Mimo zainteresowania czeskich kierowniczych gremiów politycznych złagodzeniem konfliktu cieszyńskiego, nie dopuszczano zgodnie z założeniami programu państwowo-prawnego, aby Śląsk Cieszyński w bliżej nieokreślonej przyszłości nie wszedł w skład państwa czeskiego w ramach monarchii habsburskiej. Na uwagę zasługuje jednak fakt, iż Karel Kramář w przesłanym w maju 1914 roku do Petersburga memoriale, w którym przedstawił projekt utworzenia „Rzeszy Słowiańskiej" pod egidą Rosji, zakładał przyłączenie „wschodniego Śląska" do „Carstwa Polskiego"[384]. Jednak przywódca młodoczechów przez „wschodni Śląsk" rozumiał przypuszczalnie południowo-wschodnią część Śląska Cieszyńskiego, która nie była objęta konfliktem polsko-czeskim. Za przyjęciem tej tezy przemawiały także względy ekonomiczne, ponieważ trudno było oczekiwać od polityków czeskich, aby największy okręg przemysłowy w Austro-Węgrzech, Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie, znalazło się poza granicami państwa czeskiego.

Natomiast w polskich środowiskach politycznych na Śląsku Cieszyńskim nie pojawiły się wówczas poglądy na temat przyszłości politycznej tego terytorium. Nie włączyły się one również w odróżnieniu od Galicji w polemiki orientacyjne, ponieważ akceptowano tutaj bez zastrzeżeń orientację austropolską. Przyczyniła się do tego przede wszystkim zakorzeniona wśród ludności i działaczy narodowych lojalność wobec Austro-Węgier i dynastii

---

381 J. Gruchała: *Stosunki polsko-czeskie na tle kwestii Śląska Cieszyńskiego w końcu XIX wieku i na początku XX wieku (do 1914 r.)*. W: *Z polsko-czechosłowackiego sąsiedztwa. Studia i szkice*. Red. E. Kopeć. Katowice 1985, s. 57–58.

382 F. Pelc: *Vyhlídky česko-polské shody ve Slezsku*. „Ostravský deník". 1912, nr 162 z 19 lipca, s. 1.

383 F. Pelc: *O Těšínsko...*, s. 24–27. Zob. A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 101.

384 J. Papoušek: *Před dvaceti lety*. „Národní osvobození". 1934, nr 155 z 4 lipca, s. 4; K. Witt: *Die Teschener Frage*. Berlin 1935. Obydwaj autorzy podają, że Kramář miał wyrazić zgodę na przyłączenie całego Śląska Cieszyńskiego do związanego z Rosją państwa polskiego pod wpływem polityków rosyjskich, którzy traktowali to jako rekompensatę za odłączenie od Królestwa Polskiego guberni chełmskiej.

Habsburgów[385]. Odnosiło się to także do zbliżonego do Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w Galicji PZN, mimo że część działaczy tego stronnictwa należała do Ligi Narodowej, która dystansowała się od orientacji austropolskiej. Propagowanie kwestii narodowej nie przeszkadzało w lojalności wobec państwowości austro-węgierskiej, co dobitnie zadeklarował w sejmie Śląskim w końcu 1910 roku endek Jan Michejda, mówiąc wprost: *wszyscy Polacy w Austrii, a szczególnie lud polski na Śląsku i cała inteligencja bez wyjątku stoi szczerze przy dynastii Habsburgów* (...) *oficjalnego stronnictwa wszechpolskiego na Śląsku nie ma, a gdyby nawet było, to dążności jego nie są antyaustriackie i niezgodne z ideą państwową austriacką*[386]. Dwa lata później, podczas pierwszej wojny bałkańskiej, powstała jednak w PZN grupa, która, jak wspomniała później czołowa działaczka tego stronnictwa, Zofia Kirkor-Kiedroniowa, miała *popierać usilnie wszelkie działania mające znaczenie narodowe i inicjować nowe* (...) *zaś jej sensem i celem było związać Śląsk z ogólną polityką polską, mającą prowadzić cały naród do najwyższego jego celu* [niepodległości – JG, KN][387]. Grupa ta, podobnie jak większość działaczy galicyjskiego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, odcinała się wprawdzie od orientacji na Rosję, ale z rezerwą odnosiła się do koncepcji austropolskiej. Podkreślano bowiem, że jej realizacja oznacza pozostawienie ziem zaboru pruskiego w granicach Niemiec[388]. Członkowie tej grupy nie przedstawili jednak otwarcie swoich zastrzeżeń wobec orientacji austropolskiej. Mogło to bowiem doprowadzić do pogorszenia stosunków PZN z pozostałymi stronnictwami cieszyńskimi oraz doprowadzić do pogłębienia się rozdźwięków w jego szeregach. Związany z tą grupą „Dziennik Cieszyński", odnosząc się do sporów i polemik orientacyjnych, pisał: *Nie powinniśmy dać się jednak pociągnąć do walki tej, która u nas miałaby stać się jałową i nieprowadzącą do niczego, a wprowadziłaby zamieszanie do pracy naszej codziennej, narodowej.* (...) *Zamiast walki na słowa, twórzmy pogotowie narodowe na Śląsku*[389].

Również wchodząca w skład Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych i angażująca się w tworzenie formacji wojskowych PPSD nie potrafiła pozyskać na Śląsku Cieszyńskim wielu zwolenników dla orientacji austropolskiej. Głoszone przez nią antyrosyjskie hasła

---

385 F. Figowa: *Polskie partie...*, s. 436–438.

386 GC. 1910, nr 91 z 12 listopada, s. 2.

387 Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Wspomnienia...*, s. 112.

388 Tamże, s. 127. Z. Kirkor-Kiedroniowa, polemizując ze zwolennikami orientacji austropolskiej, stwierdzała m.in.: *przedstawiałam „pracę niepodległościową" taką, jaka na zachodzie Polski od Bałtyku po Beskid śląski toczy się w obronie przed Niemcami każdej piędzi naszej ziemi. Ci, którzy bronią Polski przed zalewającym ją Drang nach Osten, potrafią też w swobodnej chwili jąc się oręża i będą wiedzieli przeciwko komu go zwrócić. Ja w każdym razie co do Śląska mogę o tym zebranych tu zapewnić.*

389 DC. 1913, nr 51 z 2 marca, s. 2. Zob. J. Gruchała: *Stanowisko Narodowej Demokracji...*, s. 315.

niepodległościowe znalazły bowiem żywy oddźwięk tylko w stowarzyszeniu „Siła". Spotkały się natomiast ze sprzeciwem ze strony organizacji terenowych partii[390].

Zastrzeżenia wobec orientacji austropolskiej wynikały również z postępującego uzależnienia się monarchii habsburskiej do Niemiec oraz towarzyszących temu dążeń polityków niemiecko-austriackich do zacieśnienia sojuszu między obydwoma państwami, co miało wzmocnić pozycję Niemców w Przedlitawii. Poseł niemiecki do Rady Państwa ze Śląska Opawskiego, Schürft, na łamach wydanego w Bielsku organu Niemieckiej Partii Postępowej, dziennika „Bielitz-Bialauer Anzeiger", nawiązując do podejmowanej przez posłów słowiańskich, w tym i polskich, krytyki tego sojuszu, stwierdzał m.in.: *My, Niemcy austriaccy nie mamy żadnego powodu, aby popierać nową orientację polityki* [zagranicznej – JG, KN] *naszego państwa i rozluźnienia sojuszu, którego ostatecznym rezultatem byłoby zachwianie pozycji Niemców w Austrii oraz zagrożenie gospodarczego i narodowego rozwoju całego ludu niemieckiego*[391].

Dopiero wybuch wojny przełamał bierną postawę polskich działaczy cieszyńskich, którzy razem z członkami grupy endeckiej w PZN opowiedzieli się otwarcie za orientacją austropolską. Przyczyniła się do tego w dużym stopniu prowadzona w Galicji kampania propagandowa obozu lewicy niepodległościowej. *Wypadki w Galicji* – pisała po latach Zofia Kirkor-Kiedroniowa – *silnym echem odzywały się na Śląsku Cieszyńskim, a zapał wojenny, bijący ze szpalt dzienników galicyjskich* (...) *ogarnął dotychczasowych przeciwników austriackiej orientacji*[392].

Do wojny światowej Śląsk Cieszyński, zmieniony w ciągu kilku dekad w najważniejszy region przemysłowy monarchii habsburskiej, wkraczał jednak, podobnie jak wiele innych prowincji pogranicznych Austro-Węgier, jako wielki tygiel konfliktów narodowościowych i społecznych, wśród których na czoło zaczął wysuwać się spór polsko-czeski. Między Białą a Ostrawicą istniały już rozwinięte ruchy narodowe polski i czeski, z których pierwszy był niewątpliwie silniejszy. Ruch polski rozwijał się po części według stworzonego w latach osiemdziesiątych XIX wieku klucza wyznaniowego i tak też kształtowało się związane z nim zdecentralizowane już wówczas polskie życie polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalne. Z jednej strony powodowało to rozdrobnienie i osłabienie sił i środków, niemożność wyłonienia jednego zdecydowanego przywódcy politycznego, zwłaszcza gdy dołączył jeszcze zorganizowany polski ruch socjalistyczny; z drugiej wzbogacało obóz polski i wymuszało nie tylko mniej lub bardziej szlachetną rywalizację,

390 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 168.

391 *Schürft, Zur Bündnisfrage*. „Bielitz-Bialaer Anzeiger". 1913, nr 2668 z 22 października, s. 1–2.

392 Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Wspomnienia...*, s. 169.

ale też konieczne wzajemne kompromisy oraz tolerancję. Oprócz wspomnianych wcześniej organizacji związanych z poszczególnymi stronnictwami powstały kolejne, takie jak: Polski Związek Młodzieży Katolickiej, Polski Związek Młodzieży Ewangelickiej, Polski Związek Niewiast Katolickich, Związek Ewangelickich Niewiast, Stowarzyszenie Polskich Robotników i Robotnic „Siła". Charakter formalnie ponadwyznaniowy i ponadpolityczny posiadały będące alternatywą, a niekiedy wyzwaniem dla aktywności niemieckiej czy proniemieckiej w wielu dziedzinach życia takie organizacje, jak m.in.: Macierz Szkolna (71 kół w 1914 roku), Towarzystwo Naukowej Pomocy (1872), Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek (1873), Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" (1892), Stowarzyszenie Akademików Polskich na Śląsku „Znicz" (1894), powstałe na bazie ustrońskiego Polskiego Kółka Pedagogicznego (1888) Polskie Towarzystwo Pedagogiczne (1896), Polskie Towarzystwo Ludoznawcze (1901), Towarzystwo Domu Narodowego w Cieszynie (1887, 1901), Towarzystwo Domu Narodowego w Bielsku (1902), Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid Śląski" (1910), Drużyny Skautowe (1912–1913), Towarzystwo „Strzelec" (1913). Większość z nich miała charakter regionalny. Niektóre prowadziły odrębne czytelnie, biblioteki, zespoły teatralne itd. Ze względu na specyfikę zmagań narodowościowych na cieszyńskim pograniczu również ich działalność z natury rzeczy nabierała politycznego charakteru. Połowa spośród ponad 200 wychodzących w regionie od 1848 roku czasopism ukazywała się w języku polskim[393]. Poza wymienionymi wyżej działaczami, będącymi niekiedy prawdziwymi ludźmi-instytucjami, polskim życiem politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym kierowali jeszcze tacy działacze, jak: Eugeniusz Brzuska (1885–1938), Ignacy Domagalski (1860–1928), ks. Tomasz Dudek (1979–1925), Antoni Dyboski (1853–1917), ks. Emanuel Grim (1883–1950), Feliks Hajduk (1885–1924), Mieczysław Jarosz (1886–1972), Karol Junga (1887–1943), Dorota Kłuszyńska (1874–1952), Henryk Kłuszyński (1870–1933), Jan Kubisz (1848–1929), Jerzy Kubisz (1862–1939), ks. Antoni Macoszek (1867–1911), dr Wacław Olszak (1868–1939), ks. Karol Paździora (1846–1912), Kazimierz Piątkowski (1873–1942), Roman Pollak (1886–1972), Franciszek Popiołek (1868–1960), Hieronim Przepiliński (1872–1923), Roman Rieger (1870–1947), Leopold Szefer (1881–1970), Gustaw Szura (1883–1924), ks. Rudolf Tomanek (1879–1941), Władysław Zabawski (1882–1950), Józef Zaleski (1850–1915). Jeszcze przed wybuchem wojny, na bazie polskich gimnazjów i seminarium nauczycielskiego, zrodziła się także nowa rodzima polska inteligencja. Część absolwentów ukończyła studia wyższe i wróciła do stron rodzinnych, włączając się świadomie w życie narodowe. Tę grupę reprezentowali zwłaszcza tacy

[393] Zob. S. Zahradnik: *Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach Czechosłowacji w latach 1848–1920*. Opole 1980.

działacze, jak Leon Wolf (1883–1968), pastorzy Andrzej Buzek (1885–1971) i Oskar Michejda (1885–1966). Rzecz jasna, także i oni natrafili na problemy z zatrudnieniem w regionie ze strony elit niemieckich obawiających się skutków napływu wykształconych Polaków dla swojej latami ugruntowanej pozycji[394].

W okresie I wojny światowej (1914–1918)

Wydarzenia polityczne w Europie na przełomie lipca i sierpnia 1914 roku, które wyraźnie wskazywały, że dojdzie do konfliktu wojennego z udziałem państw zaborczych, wywołały euforię w polskich środowiskach politycznych na Śląsku Cieszyńskim. W Cieszynie hucznie witano poborowych zgłaszających się do 31 i 100 cesarsko-królewskich pułków. Entuzjazm odnosił się nie tylko do młodzieży zrzeszonej w związanym z PPSD Galicji i Śląska stowarzyszeniu „Siła", ale i pozostającego pod wpływami PZN i ZŚK towarzystwa „Sokół". Zgodnie z tymi nastrojami w pierwszych dniach sierpnia przystąpiono do tworzenia formacji zbrojnych, które miały walczyć u boku armii austro-węgierskiej. Z inicjatywą w tej sprawie wystąpili mimo wyraźnych zastrzeżeń wobec orientacji austropolskiej członkowie grupy endeckiej w PZN, którzy 15 sierpnia zorganizowali w Cieszynie zgromadzenie ludności polskiej. Powołano wówczas Komitet Obywatelski, w którym główną rolę odgrywał członek grupy endeckiej, Ignacy Domagalski. Pod względem organizacyjnym miał on zostać podporządkowany powstałemu w końcu lipca 1918 roku we Lwowie Centralnemu Komitetowi Narodowemu, w którym dominowali narodowi demokraci i konserwatyści wschodniogalicyjscy, odnoszący się z rezerwą do organizacji austropolskiej. W odróżnieniu od obozu lewicy niepodległościowej domagali się bowiem od władz w Wiedniu podjęcia konkretnych zobowiązań w sprawie polskiej. Mimo to Komitet Obywatelski w uchwalonej deklaracji podkreślał, że głównym jego zadaniem będzie uzbrojenie i wyekwipowanie młodzieży, która miała walczyć przy boku armii austro-węgierskiej. Akces do Komitetu po jego powstaniu zgłosiły pozostałe stronnictwa cieszyńskie, PPSD Galicji i Śląska oraz ZŚK[395].

W powyższej deklaracji brakowało natomiast wzmianki dotyczącej przyszłości politycznej Śląska Cieszyńskiego, mimo że Centralny Komitet Narodowy w wydanej po wybuchu wojny odezwie wyrażał nadzieję, *że niezależność państwa stanie się udziałem i innych ziem polskich*[396]. Na taką

394 Szerzej zob. M. Fazan: *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim w latach 1842/48–1920*. Wrocław [1992]; K. Nowak: *Leon Wolf (1883–1968). Biografia polityczna*. Katowice 2002, s. 29.

395 F. Figowa: *Polskie Stronnictwo burżuazyjne Galicji, Śląska Cieszyńskiego i Królestwa Polskiego w pierwszej wojnie światowej (sierpień 1914 – sierpień 1915)*. Katowice 1962, s. 92–93; A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 168–169.

396 J. Pajewski: *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*. Warszawa 1985, s. 75.

podstawę wpływ miał – niezależnie od tego, że sytuacja polityczna monarchii habsburskiej na początku wojny nie pozwalała oczekiwać zmian ustrojowo-politycznych – niższy niż w innych częściach ziem polskich stan myśli niepodległościowej miejscowej ludności polskojęzycznej. Zwracał na ten fakt w końcowej fazie wojny anonimowy działacz PZN: *Nie mieliśmy dość czasu na pełne rozkrzewienie tej świadomości* [idei niepodległości – JG, KN] (...) *zdajemy sobie sprawę z tego, że zatem uświadomienie narodowe jest na Śląsku Cieszyńskim cząstkowe, nie obejmuje całości ludowej*[397].

Napływający do Galicji ochotnicy nie wzięli jednak udziału w wymarszu formacji strzeleckich Józefa Piłsudskiego do Królestwa Polskiego, ponieważ nie doszło tam do oczekiwanego wybuchu powstania, na co liczyło kierownictwo wojskowe Austro-Węgier. W dodatku władze w Wiedniu obawiały się, że tworzenie przez Komendanta zalążków administracji polskiej i towarzysząca temu działalność propagandowa mogą negatywnie rzutować na stosunki monarchii z Niemcami i utrudnić w przyszłości zawarcie pokoju z Rosją. W takiej sytuacji po załamaniu się planów Piłsudskiego inicjatywę w sprawie powołania polskich formacji zbrojnych przejęli konserwatywni politycy galicyjscy. Potrafili oni bowiem przekonać kierownictwo polityczne i wojskowe Austro-Węgier do idei utworzenia Legionów Polskich, chociaż nie uzyskali w Wiedniu żadnych obietnic politycznych. W tym celu na posiedzeniu posłów do Rady Państwa i Galicyjskiego Sejmu Krajowego w Krakowie powołano 16 sierpnia 1914 roku Naczelny Komitet Narodowy (NKN), który miał patronować tworzeniu Legionów.

W zebraniu tym nie uczestniczyli posłowie polscy ze Śląska Cieszyńskiego w parlamencie wiedeńskim. Jednak pochodzący z tego terenu poseł Józef Buzek (1873–1936), będący członkiem galicyjskiego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego (SDN), zaproponował powołanie odrębnej, cieszyńskiej formacji wojskowej, co zaakceptowało kierownictwo NKN, zwłaszcza Ignacy Daszyński. W rezultacie oprócz Sekcji Wschodniej i Zachodniej powstała Sekcja Śląska NKN. Decyzja w tej sprawie zapadła 23 sierpnia w Cieszynie podczas zebrania śląskich posłów do Rady Państwa i przedstawicieli wszystkich działających tam stronnictw polskich. Głównym jej zadaniem miało być sformowanie Legionu Śląskiego. Już jednak wcześniej do Legionów Polskich zostało wcielonych ponad 200 ochotników z cieszyńskich organizacji „Strzelca"i „Sokoła"[398].

Z chwilą powstania Sekcji Śląskiej pojawiły się rozbieżności między wchodzącymi w jej skład przedstawicielami stronnictw na tle stosunków do NKN i Legionów. PPSD z Regerem na czele opowiadała się za bezwarunkowym

397 DC. 1917, nr 245 z 17 listopada, s. 1–2.

398 E. Buława: *Egzamin wobec Polski. Ślązacy cieszyńscy w czynie legionowym w latach I wojny światowej*. Cieszyn 1998, s. 12–15; A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 169–170; F. Figowa: *Sekcja Śląska Naczelnego Komitetu Narodowego*. ZŚ. 1961, z. 4, s. 795.

podporządkowanem Sekcji NKN, który aspirował do roli jedynego reprezentanta politycznego społeczeństwa polskiego. Sprzeciwiali się temu działacze PZN i ZŚK, którzy domagali się, aby decyzje w sprawie Legionu Śląskiego podejmowały stronnictwa cieszyńskie, a nie NKN. Towarzyszyły temu kontrowersje na tle stanu liczebnego Legionu. Socjaldemokraci dążyli bowiem do jego rozbudowy, nie licząc się z możliwościami demograficznymi ludności polskiej. Przeciwstawiali się temu natomiast przywódcy PZN i ZŚK, którzy wskazywali, że duży stan liczebny Legionu spowoduje zniszczenie przyszłych elit politycznych polskiego ruchu narodowego[399].

Nie była to jedyna przyczyna takiej postawy. Działacze tych stronnictw, zwłaszcza PZN, sceptycznie odnosili się do orientacji austropolskiej. Zresztą nawet w wypadku, gdyby nastąpiła realizacja jej celów miała szanse powodzenia, to nie można było oczekiwać poprawy położenia ludności polskiej na Śląsku ze względu na eskalację nastrojów nacjonalistycznych w niemieckich środowiskach politycznych po wybuchu wojny. Objęły one również Śląsk Cieszyński, gdzie na początku sierpnia z inspiracji tych środowisk doszło do ekscesów antypolskich[400]. W takiej sytuacji działacze PZN w wypadku zwycięstwa państw centralnych liczyli się ze zwiększeniem dominacji niemieckiej w zachodniej części monarchii, Przedlitawii. Nie mogli jednak ignorować euforii, która ogarnęła środowiska młodzieżowe. Dlatego też zaakceptowali czyn legionowy, który traktowali jako wyraz solidarności z polskimi aspiracjami niepodległościowymi. Zwracała uwagę na ten fakt Zofia Kirkor-Kiedroniowa: *Czyn legionowy Śląska Cieszyńskiego był dowodem, iż ta przez wieki od Polski oderwana ziemia złączyć się z nią chce, krwi dla niej składając. W takim znaczeniu śląski oddział Legionu miał poważną rację bytu, a dzięki wrażeniu, jakie w ludzie wywołały jego przemarsze, osiągnął cel propagandowy, o który właśnie chodziło*[401].

Analogicznie oceniał znaczenie czynu legionowego inny czołowy działacz PZN, redaktor naczelny „Dziennika Cieszyńskiego", Władysław Zabawski: „Śląsk wysłał wprawdzie swą młodzież do Legionów, ale uczynił to z innych pobudek niż sąsiednia Galicja, chciał zaznaczyć przez to w tej historycznej chwili swą polskość przed światem i innymi ziemiami polskimi"[402].

Jeszcze bardziej dobitnie charakteryzował tę ambiwalentną postawę działaczy PZN członek tego stronnictwa, porucznik Klemens Matusiak (1889–1969): (...) *trudno dziwić się, że czyn legionowy dziwnie na nas oddziaływał. Uczucie dumy, że mamy choć nielicznego, ale przecież swojego żołnierza*

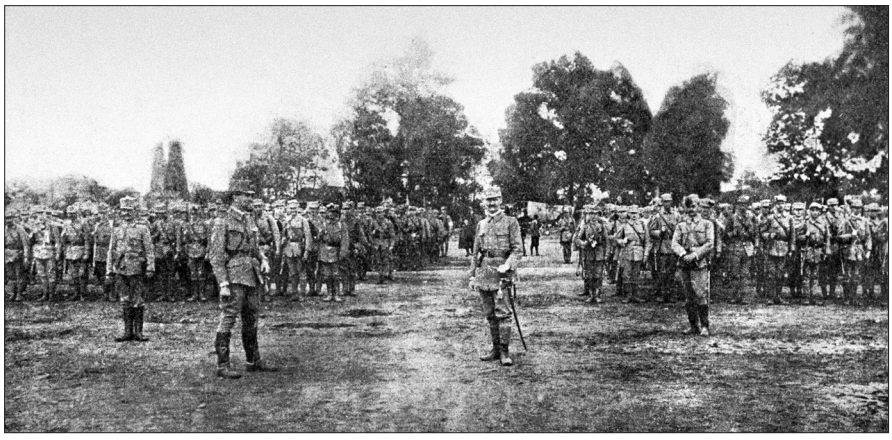
---

399 E. Buława: *Egzamin...*, s. 17–18, 30–31.

400 J. Chlebowczyk: *Między dyktatem, realiami a prawem do samostanowienia.* Warszawa 1988, s. 125.

401 Z. Kirkor-Kiedroniowa: *Wspomnienia...*, s. 170.

402 W. Zabawski: *Droga do ziemi obiecanej. Ruch narodowy na Śląsku Cieszyńskim i udział w nim ewangelików*. Cieszyn 1934, s. 243



Ćwiczenia Legionu Śląskiego w Parku im. Adama Sikory. W środku z szablą ppor. Hieronim Przepiliński, prezes „Sokoła", dyrektor Szkoły Wydziałowej Macierzy Szkolnej w Cieszynie ⊡ Pierwszy zjazd Legionistów Polskich w Cieszynie dnia 20 października 1929 roku. Katowice [1929]

polskiego; w uczucie to wpadał jednak ton dysonansu, że ten żołnierz polski idzie obok naszego gnębiciela, Niemca. Wynikiem tych sprzecznych uczuć było hasło wysłania legionu śląskiego za wszelka cenę, celem widocznego zaznaczenia łączności ziemi cieszyńskiej z resztą Polski, i równocześnie postanowienia po wyjeździe tego legionu, by wstrzymać dalszy odpływ ochotników ze Śląska[403].

Dzięki ofiarności ludności polskiej sformowano liczący ostatecznie 372 osoby Legion Śląski. Ćwiczenia w należącym do Polaków Parku Sikory w Cieszynie odbywały się pod dowództwem Feliksa Hajduka, Hieronima Przepilińskiego, Józefa Lebiedzika (1884–1928), Jana Łyska (1887–1915). Wśród przebywających tam ochotników 65 % stanowili Ślązacy. 21 września Legion opuścił Cieszyn, aby połączyć się z tworzonymi w Galicji oddziałami zbrojnymi. Dominujący w Sekcji Śląskiej działacze PZN na czele z jej prezesem Ignacym Domagalskim skierowali go do Mszany Dolnej, gdzie formował się pod egidą Sekcji Wschodniej NKN Legion Wschodni. Jednakże w obliczu braku jednoznacznych deklaracji Austro-Węgier w sprawie polskiej i ofensywy rosyjskiej w Galicji kierownictwo polityczne i wojskowe Sekcji Wschodniej zaczęło przechodzić na pozycje pacyfistyczne i zrezygnowało z zamiaru tworzenia sił zbrojnych. Zamiar ten znany był działaczom PZN jeszcze przed wymarszem Legionu Śląskiego. Dlatego też zgodnie ze swoimi zastrzeżeniami wobec orientacji austropolskiej dążyli do jego rozwiązania. Uczynili to przed przybyciem ochotników ze Śląska do Mszany Dolnej, kiedy zapadła decyzja o rozwiązaniu Legionu Wschodniego. Zamysł ten powiódł

[403] K. Matusiak: *Walka o Ziemię Cieszyńską w latach 1914–1920*. Cieszyn 1930, s. 22.

się jednak częściowo, ponieważ szeregi oddziału cieszyńskiego opuściło tylko ponad 80 osób. Pozostali postanowili zaś walczyć u boku armii austro-węgierskiej, i ostatecznie większość trafiła jako 2 „śląska" kompania do 3 pułku II Brygady Legionów. Mimo takiej postawy większości członków Legionu Śląskiego, działacze PZN i ZŚK podjęli w końcu września decyzję o likwidacji Sekcji Śląskiej, uznając linię polityczną NKN za błędną. Sprzeciwili się natomiast tej decyzji przedstawiciele PPSD, Tadeusz Reger i Jerzy Kantor. Fakt, iż większość ochotników ze Śląska nie okazała się podatna na hasła pacyfistyczne, pozwolił socjaldemokratom reaktywować w połowie października Sekcję Śląska (tzw. II Sekcję Śląską), której prezesem został Henryk Kłuszyński, a komisarzem wojskowym Tadeusz Reger. Legioniści cieszyńscy uczestniczyli w walkach na froncie austro-węgiersko-rosyjskim w Karpatach, a później w Królestwie Polskim. W sumie przez szeregi Legionów Polskich przewinęło się ponad 600 mieszkańców Śląska Cieszyńskiego i pogranicza morawsko-śląskiego, choć znane są dane osobowe jedynie około 420. Spośród tych ostatnich, wśród których ponad 260 było Ślązakami, 72 zginęło, zmarło na skutek odniesionych ran lub zaginęło bez wieści[404]. Jesienią 1914 roku przybyli na Śląsk Cieszyński i Morawy uchodźcy z Galicji, a na przełomie lat 1914/1915 w okolice Jabłonkowa trafiły na odpoczynek oddziały I Brygady Legionów wraz z Józefem Piłsudsikm i Departamentem Wojskowym NKN[405].

Jednak mimo rozwijanej akcji propagandowej przez Komisariat Wojskowy NKN Śląska Cieszyńskiego, który w lipcu 1915 roku został przekształcony w Delegaturę Departamentu Wojskowego NKN, nie udało się pozyskać do formacji zbrojnych większej liczby ochotników. Ofensywa rosyjska sprawiała bowiem, że działacze PZN i ZŚK utwierdzali się w przekonaniu o nieuchronnej klęsce Austro-Węgier. Ich postawa nie uległa też zmianie w następnych miesiącach, chociaż armie państw centralnych opanowały terytorium niemalże całego zaboru rosyjskiego. Oprócz braku deklaracji władz w Wiedniu w sprawie polskiej przyczyniło się do tego również ograniczenie swobód obywatelskich w Przedlitawii, co pociągnęło za sobą wzrost wpływów nacjonalistycznych ugrupowań niemieckich[406]. W rezultacie zdominowane przez Niemców urzędy administracyjne z nonszalancją odnosiły się do ludności polskiej[407]. Zwiększało to z natury rzeczy nastroje antyaustriackie wśród szerokich rzesz ludności, które wywoływały zarazem obojętny stosunek

404 E. Buława: *Egzamin…*, s. 33–37, 147; F. Figowa: *Polskie stronnictwa…*, s. 93–94; Tejże: *Sekcja Śląska…*, s. 797–801.

405 K. Nowak: *Cieszyński epizod Józefa Piłsudskiego*. „Kalendarz Cieszyński 2003". Cieszyn 2002, s. 112–115.

406 E. Buława: *Egzamin…*, s. 91–92.

407 J. Valenta: *Česko-polské vztahy v letech 1918–1920 a Těšínské Slezsko*. Opava 1961, s. 13–14; F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914–1920*. Katowice 1938, s. 29.

do działalności Komisariatu Wojskowego. *Sprawa zawiązywania komitetów miejscowych natrafia jednak na nieprzezwyciężone wprost trudności* – konstatowano w sprawozdaniu Sekcji Śląskiej w marcu 1916 roku – *z powodu agitacji inteligencji ze stronnictwa narodowo-demokratycznego* [PZN – JG, KN]. (...) *Ludzie obawiają się wpływu jednostek należących do N. D.* (...) *wiele osób, szczególnie spośród młodego kleru, mającego orientację N. D. wprost odradza ludziom brania udziału w pracach NKN*[408]. Również ks. Londzin odmówił na początku 1916 roku w imieniu ZŚK współpracy z NKN[409].

Lojalność wobec monarchii habsburskiej po wybuchu wojny wykazały także czeskie środowiska polityczne na Śląsku Cieszyńskim. I tak autonomiści stali na gruncie sformułowanego w grudniu 1913 roku programu, który zakazał przekształcenia monarchii w federację państw narodowych i przewidywał jej neutralizację[410]. Z kolei dominujący w czeskich środowiskach robotniczych w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim centraliści ignorowali czeskie aspiracje narodowe, co powodowało, że ich stosunki z socjaldemokratami niemiecko-austriackimi w odróżnieniu od autonomistów kształtowały się poprawnie[411]. Taka postawa znalazła wyraz w opublikowanym na początku wojny na łamach organu prasowego centralistów, czasopisma „Svornost", obszernym artykule jednego z przywódców SPÖ, Wilhelma Ellenbogena, w którym zgodnie ze stanowiskiem tej partii dowodził, *że najważniejszym i największym wrogiem, i właściwym sprawcą wojny jest Rosja*[412]. Odnosząc się do ewentualnego zwycięstwa Rosji, stwierdzał wprost: *Kozacy rosyjscy zdeptaliby wysoko rozwiniętą kulturę niemiecką i innych narodów. W sumie Europa zmieniłaby się w pogrzeb duchowy*[413].

Eksponowanie przez centralistów groźby zwycięstwa Rosji nie było przypadkowe. Miało ono bowiem na celu osłabić sympatie prorosyjskie, które ogarnęły część społeczeństwa czeskiego w okresie ofensywy wojsk rosyjskich. Na Śląsku Cieszyńskim były one jednak minimalne. Inspirowała je tylko rusofilsko nastawiona Czeska Partia Narodowo-Socjalna, która nie posiadała większych wpływów na tym terenie[414]. Jednak późniejsza ofensywa armii państw centralnych i przekreślenie nadziei na wkroczenie wojsk rosyjskich w głąb terytorium Austro-Węgier doprowadziły do zaniku prorosyjskich dążeń irredentystycznych.

---

408 Zespół NKN, Archiwum Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego (dalej cyt.: AMK i WK), mkr. 100. 719.

409 Tamże.

410 O. Urban: *Česká společnost*..., s. 562–563.

411 Z. Kárník: *Socialisté na rozcestí. Habsburk, Masaryk či Šmeral?* Praha 1998, s. 30.

412 W. Ellenbogen: *Sociální demokracie a evropská válka*. „Svornost". 1914, nr 41 z 5 września, s. 2.

413 W. Ellenbogen: *Sociální demokracie*..., „Svornost". 1914, nr 42 z 8 września, s. 3.

414 A. Stępniak: *Kwestia narodowa*..., s. 168.



W latach 1914–1916 w budynku Albrechtsgymnasium w Cieszynie mieścił się austro-węgierski Naczelny Sztab Wojskowy (Armee- Oberkommando, AOK), który przeniósł się tu jesienią 1914 roku z Nowego Sącza. Na czele AOK stał gen. Franz Conrad von Hötzendorf, a gośćmi AOK byli m.in. cesarz niemiecki Wilhelm II i uczestniczący w naradach brygadier Józef Piłsudski ⊡ MŚC

Zawieszenie działalności Rady Państwa, ograniczenie swobód obywatelskich oraz postępujący proces uzależnienia się monarchii habsburskiej od II Rzeszy przyniosły wzrost nastrojów nacjonalistycznych wśród Niemców austriackich, które wyrażały się w dążeniach do ugruntowania dominacji niemieckiej w Przedlitawii zgodnie z programem wszechniemieckim z 1882 roku. Stanowisko to znalazło m.in. wyraz w postulacie wyodrębnienia Galicji, który przedstawił na początku 1915 roku Austriacko-Niemiecki Związek Narodowy, zrzeszający wszystkie z wyjątkiem socjaldemokratów stronnictwa niemieckie[415]. Postulat ten nie pozostał bez wpływu na postawę niemieckich środowisk politycznych na Śląsku Cieszyńskim. Kiedy w lutym 1916 roku Sekcja Śląska na zebraniu w Boguminie podjęła uchwałę, aby obszar ten został przyłączony do związanego z Austro-Węgrami państwa polskiego, a jeśli okaże się to niemożliwe, zostały zabezpieczone prawa narodowe ludności polskiej, działacze niemieccy wystąpili z kontrakcją. W skierowanym do prezydenta krajowego apelu nie tylko przeciwstawiali się postulatowi polskiemu, ale też domagali się przyłączenia do Śląska Cieszyńskiego Białej i Żywca wraz z okolicznymi wsiami, do ujścia Soły[416].

Tymczasem kierownictwo NKN ignorowało postulaty Sekcji Śląskiej ze względu na postawę polityków niemieckich. Sformułowany przez nich

415 I. Gonda: *Verfall der Kaiserreiche. Der Zweibund in den letzten Kriegsjahren (1916–1918)*. Budapest 1977, s. 134–135.

416 E. Buława: *Egzamin…*, s. 101–102.

postulat wyodrębnienia Galicji sprawiał bowiem, że dostrzegano w nich naturalnych sojuszników w realizacji koncepcji austropolskiej. Konieczność utrzymania przez polityków galicyjskich poprawnych stosunków ze stronnictwami niemieckimi była uzasadniona również ze względu na plany rządu wiedeńskiego w kwestii ukraińskiej. Na początku wojny uzależniał on bowiem realizację koncepcji austropolskiej od dokonania podziału Galicji na część polską i ukraińską. Zgodnie z tym stanowiskiem w skład związanego z monarchią państwa polskiego miała wejść Galicja Zachodnia, podczas gdy Wschodnia miała stanowić odrębną prowincję w Przedlitawii[417]. W takiej sytuacji ewentualne wysuwanie postulatu groziło konfliktem nie tylko z politykami niemieckimi, ale i z rządem.

Niemniej jednak zabiegi Sekcji Śląskiej sprawiły, że kierownictwo NKN w końcu marca 1916 roku zajęło się kwestią cieszyńską. Prezes NKN Władysław Jaworski podkreślał wówczas, iż Śląsk Cieszyński nie wejdzie w skład związanego z Austro-Węgrami państwa polskiego. Dowodził natomiast, że politycy galicyjscy mogą podjąć jedynie starania, aby prawa narodowe ludności polskiej zostały zagwarantowane w nowej konstytucji, która po zakończeniu wojny zostanie uchwalona dla okrojonej terytorialnie Przedlitawii. Wyrażał przy tym nadzieję, że możliwości prowadzące do tego stworzy antagonizm czesko-niemiecki. Zgodnie z tym przekonaniem zaproponował, aby Sekcja Śląska opracowała memoriał w sprawie zabezpieczenia praw ludności polskiej, którym zajmie się Koło Polskie w Radzie Państwa. Z kolei wiceprezes NKN Ignacy Daszyński uzasadniał, że politycy niemieccy opowiadają się za ideą równouprawnienia narodowego w poszczególnych prowincjach, co automatycznie stwarza korzystne warunki dla zabezpieczenia praw ludności polskiej. Postawę przywódców NKN zaakceptował zresztą Henryk Kłuszyński, ograniczając się do stwierdzenia, że *trzeba zabezpieczyć narodowość* [polską – JG] *przeciw ekspansji niemieckiej na wschód*. Równocześnie z obawy przed utratą przez zwolenników orientacji austropolskiej wpływów na Śląsku Cieszyńskim postanowiono ogłosić w prasie cieszyńskiej informację, że *NKN nie spuszcza z oka sprawy śląskiej. Sekcja Śląska opracuje i przedłoży NKN memoriał w sprawie zabezpieczenia praw ludności polskiej na wypadek, gdyby Śląsk nie został przyłączony do Polski*[418].

Ostatecznie NKN wykluczył otwarcie możliwość przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do państwa polskiego. 1 maja 1916 roku przyjęto bowiem wniosek Daszyńskiego, w którym stwierdzono, że *należy dążyć do stworzenia samoistnego państwa polskiego, złożonego z niepodzielnego dostatecznie od Wschodu zabezpieczonego Królestwa Polskiego i Galicji*. Uchwała ta spotkała

---

417 J. Gruchała: *Austro-Węgry a sprawa ukraińska w latach I wojny światowej*. „Studia Historyczne". 1985, z. 4, s. 566–568.

418 Zespół NKN, AMK i WK, mkr. 100. 719.

się z protestem Sekcji Śląskiej[419]. Niemniej jednak nie zrezygnowała ona z zabiegów na rzecz przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do państwa polskiego. W przekazanym 30 lipca 1916 roku Kołu Polskiemu memoriale domagała się, *aby NKN do programu niepodległego państwa polskiego, składającego się z samodzielnego Królestwa i Galicji, włączył także Ks.[ięstwo] Cieszyńskie i z całą energią i stanowczością do zrealizowania tego celu dążył*[420].

Tymczasem wydany 5 listopada 1916 roku przez cesarzy Niemiec i Austro-Węgier manifest, zapowiadający utworzenie z części ziem zaboru rosyjskiego Królestwa Polskiego, przekreślił szanse na realizację koncepcji austropolskiej. Pomimo tego fakt, iż doprowadził on do umiędzynarodowienia sprawy polskiej, sprawił, że polskie środowiska polityczne na Śląsku Cieszyńskim przyjęły go przychylnie. Odnosiło się to zarówno do zwolenników orientacji austropolskiej, jak i jej przeciwników. Proklamację obydwu monarchów traktowano bowiem jako etap prowadzący do powstania w pełni niepodległego państwa polskiego. Znalazło to wyraz w telegramie, który wystosowali do prezydenta Warszawy, księcia Zdzisława Lubomirskiego, Józef Londzin i Jan Michejda[421].

Dla sprawy przynależności politycznej Śląska Cieszyńskiego większe znaczenie przedstawiało jednak wydane równocześnie z aktem z 5 listopada odręczne pismo cesarza Franciszka Józefa, zapowiadające wyodrębnienie Galicji. Miało ono na celu nie tylko wykazać, że Wiedeń nie zamierza rezygnować z Galicji, ale też przedstawić Polakom perspektywę bardziej korzystnego niż dotychczas położenia w tej prowincji, aby nie dopuścić do pojawienia się wśród nich dążeń irredentystycznych w wypadku powstania z części zaboru rosyjskiego buforowego państwa polskiego. Z drugiej strony wychodziło ono naprzeciw dążeniom stronnictw niemieckich, zmierzających do ugruntowania dominacji Niemców w Przedlitawii. Nieprzypadkowo też Sekcja Śląska po zapowiedzi wyodrębnienia Galicji przekazała prezesowi Koła Polskiego Leonowi Bilińskiemu memoriał, w którym domagała się podjęcia kroków w sprawie zapewnienia równouprawnienia narodowego ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Wskazywano przy tym, że w wypadku wyodrębnienia Galicji będzie ona skazana na germanizację. *Zapowiedziane wyodrębnienie Galicji* – czytamy w tym memoriale – *pozbawi nas oparcia w parlamencie i w państwie i skaże na wyniszczającą i beznadziejną walkę o byt narodowy*[422]. Również Józef Londzin i Jan Michejda złożyli podczas posiedzenia posłów polskich do Rady Państwa i Galicyjskiego Sejmu Krajowego pisemną deklarację, której Biliński nie przyjął i starał się nie dopuścić do jej

---

419 Tamże.

420 F. Figowa: *Sekcja Śląska...*, s. 806.

421 E. Buława: *Egzamin...*, s. 125.

422 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 391–392.

odczytania. W odróżnieniu od memoriału Sekcji Śląskiej znajdował się w niej postulat przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji. Stwierdzono bowiem na ten temat m.in.: *W tej poważnej chwili dziejowej stwierdzamy raz jeszcze uroczyście naszą wiarę narodową i zwracamy się do Koła Polskiego, prosimy je gorąco, ażeby całym wpływem swoim postarało się o to, aby Śląsk nie był wykluczony od lepszej przyszłości, świtającej obecnie dla narodu polskiego*[423].

Jednak eskalacja nastrojów nacjonalistycznych wśród ludności niemieckiej powodowała, że ewentualne zabiegi polityków galicyjskich na rzecz poprawy położenia społeczności polskiej na Śląsku Cieszyńskim nie miały szans powodzenia. Na początku stycznia 1917 roku posłowie niemieccy do sejmu krajowego w odpowiedzi na postulaty polskie przekazali bowiem rządowi wiedeńskiemu memoriał, w którym żądali nie tylko zachowania niemieckiego charakteru Śląska, ale i przyłączenia do niego dawnych księstw oświęcimskiego i zatorskiego, powołując się na argumenty historyczne[424]. Wśród polityków niemieckich pojawił się również projekt przyłączenia Śląska do Niemiec. Dla realizacji tego celu zamierzono pozyskać polityków węgierskich. Dlatego też proponowano przyłączenie południowo-wschodniej części Śląska Cieszyńskiego do Zalitawii. W świetle tego projektu granica między Niemcami a węgierską częścią monarchii miała przebiegać na linii Bielsko – Cieszyn – Frydek[425].

Dążeniom do utrzymania hegemonii niemieckiej sprzyjały plany powołanego w grudniu 1916 roku gabinetu Heinricha Clam-Martinica, który zamierzał drogą oktrojowaną dokonać zmiany konstytucji. Przewidywała ona wprowadzenie w życie zapowiedzianego wyodrębnienia Galicji, podział Czech i Moraw zgodnie ze stosunkami narodowościowymi oraz nadanie językowi niemieckiemu rangi języka państwowego. Jednakże pod wpływem rewolucji lutowej w Rosji rząd w połowie kwietnia 1917 roku zrezygnował z tego zamysłu. Postanowił także zwołać Radę Państwa, która miała podjąć ewentualne decyzje w sprawie zmian ustrojowych[426]. Oznaczało to zarazem przekreślenie możliwości wyodrębnienia Galicji, ponieważ nie można było liczyć na uzyskanie w tej sprawie w parlamencie wiedeńskim wymaganej większości dwóch trzecich głosów. W odpowiedzi nastąpiła w końcu kwietnia dymisja ministra do spraw Galicji, Michała Bobrzyńskiego[427].

Rewolucja lutowa w Rosji zwiększyła krytyczny stosunek PZN do orientacji austropolskiej. Dawał temu wyraz członek tego stronnictwa, pastor Andrzej Buzek: *Nowa zaś Rosja wydawała się nam sympatyczniejszą od państw*

---

423 Zespół NKN, AMK i WK, mkr. 100. 265.

424 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 193.

425 Tamże, s. 193; E. Buława: *Egzamin...*, s. 133.

426 J. Chlebowczyk: *Między dyktatem...*, s. 216–217 i 329; O. Urban: Česká společnost..., s. 609–610.

427 W. Łazuga: *Michał Bobrzyński. Myśl historyczna a działalność polityczna.* Warszawa 1982, s. 198–199.



Medal cieszyńskiego oddziału Towarzystwa Srebrnego Krzyża z 1915 roku. Na awersie wizerunek arcyksięcia Fryderyka, marszałka polnego i w latach 1914–1916 głównodowodzącego armii austriackiej (za jego sprawą AOK trafił do Cieszyna), na rewersie panorama Cieszyna ▣ *MŚC*

centralnych, w których sojuszu główną rolę odgrywali Niemcy, bo antagonizm polsko-pruski był głębszy od polsko-rosyjskiego. Czuliśmy, że szanse spełnienia się naszych snów narodowych podniosły się[428].

Na razie jednak, kiedy aktualną była jeszcze sprawa wyodrębnienia Galicji, działacze cieszyńscy podejmowali kolejne kroki na rzecz zabezpieczenia praw narodowych ludności polskiej. Na początku marca 1917 roku przekazali Bobrzyńskiemu opracowany przez Sekcję Śląską memoriał, ale ten nie przedstawił go rządowi. Zawarte w nim postulaty zakładały podział Śląska na część cieszyńską i opawską, które miały posiadać odrębne sejmy i wydziały krajowe. Wspólne miało zaś być prezydium krajowe. W cieszyńskiej części językiem zewnętrznym i wewnętrznym miał być język polski na równi z niemieckim. Ponadto żądano odłączenia Śląska Cieszyńskiego od diecezji wrocławskiej i przyłączenia go do diecezji krakowskiej oraz utworzenia odrębnego senatu przy Sądzie Krajowym w Brnie[429].

Projekt ten nie mógł liczyć na poparcie polityków galicyjskich. Oprócz zainteresowania wyodrębnieniem Galicji na taką postawę wpływ miał wzrost ukraińskich aspiracji narodowych po rewolucji lutowej, które zmierzały do utworzenia państwa ukraińskiego w ramach monarchii habsburskiej. Należało także oczekiwać sprzeciwu polityków niemieckich. Przewodniczący Austriacko-Niemieckiego Związku Narodowego, Adolf Gross, podczas rozmowy z Leonem Bilińskim na temat wyodrębnienia Galicji domagał się bowiem przyłączenia do Śląska Białej wraz z okolicznymi miejscowościami[430].

428 A. Buzek: *Z Ziemi Piastowskiej*..., s. 172.

429 Luźne materiały do historii Galicji i Śląska Cieszyńskiego (1915–1918), Teki Bobrzyńskiego, Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów, sygn. 8124/III, k. 43–47.

430 L. Biliński: *Wspomnienia i dokumenty* t. 2. Warszawa 1925, s. 131.

Stanowisko konserwatywnych polityków galicyjskich podzielała PPSD. Wynikało to z faktu, iż jej kierownictwo opowiadało się w dalszym ciągu za koncepcją austropolską. Obawiało się również, że podjęcie działań w kierunku przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji może stać się dla stronnictw niemieckich pretekstem dla poparcia postulatu podziału tej prowincji. Mając to na uwadze, Ignacy Daszyński zabronił publikowania na łamach centralnego organu prasowego PPSD, „Naprzodu", artykułów na temat kwestii cieszyńskiej. Jedyne zaś jej rozwiązanie dostrzegał w utworzeniu polskiego okręgu narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Identyczny pogląd wyrażał inny przywódca PPSD, Henryk Diamand, podczas posiedzenia Komitetu Wykonawczego tej partii 15 kwietnia 1917 roku. Stanowisko to popierali przedstawiciele lewicowego nurtu socjaldemokratów cieszyńskich, Emanuel Chobot (1881–1944), Jerzy Kantor (1872–1954) i Piotr Kornuta (1880–1945), którzy dystansowali się od aspiracji niepodległościowych. Podkreślali oni bowiem, że ludność polska na Śląsku Cieszyńskim nie jest zainteresowana przyłączeniem tego obszaru do Galicji[431].

Stanowiska tego nie aprobował Komitet Obwodowy PPSD Śląska i Moraw, który stał na gruncie przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do państwa polskiego, względnie Galicji. Jego organ prasowy „Robotnik Śląski", nawiązując do sprawy wyodrębnienia Galicji, pisał: *Zapowiedzi programowe, dążące do wyodrębnienia Galicji i postawienia Śląska poza nawiasem ziem polskich, nie są dla nas pocieszające. Spełni się to – wówczas zostanie lud polski na Śląsku wydany na pastwę żywiołów obconarodowych. Wyniknie z tego, że będzie bronił on już raz zdobytych praw do ostatniego, a z drugiej strony zaostrzy walkę narodowościową jeszcze bardziej i ta mogłaby osłabić siłę walki zawodowej i społecznej*[432].

Zapowiedź zwołania Rady Państwa i przekreślenie możliwości wyodrębnienia Galicji na mocy patentu cesarskiego przychylnie przyjęto w szeregach PZN. Domagano się zarazem otwarcie przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do wyodrębnionej Galicji. Dawał temu wyraz „Dziennik Cieszyński": *Kwestia polska w Austrii nie zostanie uregulowana, gdyby wyodrębnienie Galicji przyszło do skutku w myśl projektu M. Bobrzyńskiego. Musi ona objąć i Polaków śląskich i wtedy dopiero będzie można powiedzieć, że Austria pozbyła się jednej kwestii narodowej. Jedyną na to drogą jest, aby ustawa o wyodrębnieniu Galicji objęła także Śląsk Cieszyński*[433]. W innym artykule ten sam „Dziennik Cieszyński" stwierdzał wprost: *Jedynym i wspólnym naszym życzeniem jest przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Galicji*[434].

---

431 Protokoły Komitetu Wyborczego PPSD Galicji i Śląska, AMK i WK, sygn. IT 1324.

432 „Robotnik Śląski". 1917, nr 1 z 3 stycznia, s. 1.

433 DC. 1917, nr 90 z 21 kwietnia, s. 1.

434 DC. 1917, nr 100 z 4 maja, s. 1.

Na postawę działaczy cieszyńskich duży wpływ wywierała zmiana stanowiska polityków galicyjskich, zwłaszcza narodowych demokratów i ludowców, którzy po rewolucji lutowej zaczęli wysuwać hasło pełnej niepodległości i zjednoczenia ziem polskich, jakkolwiek nadal nie odrzucali rozwiązania austropolskiego[435]. Zgodnie z tym stanowiskiem posłowie PSL „Piast" do Rady Państwa w podjętej w końcu kwietnia uchwale żądali, aby *Koło polskie z okazji prac nad wyodrębnieniem Galicji zabezpieczyło przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Galicji*. Od spełnienia tego postulatu uzależniali oni swoje dalsze uczestnictwo w Kole Polskim[436]. Również Koło Polskie pod wpływem ludowców i narodowych demokratów przestało ignorować kwestię cieszyńską. W uchwalonej bowiem 26 kwietnia 1917 roku rezolucji stwierdzono, że *Koło Polskie* (...) *uznaje prawa Polaków na Śląsku jako żywotne, w interesie narodu polskiego wzywa prezydium Koła i komisję parlamentarną do strzeżenia tej sprawy przy nowym uregulowaniu stosunków konstytucyjnych*[437].

Rezolucja ta nie oznaczała jednak zamiaru podjęcia przez polityków galicyjskich działań na rzecz przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji, ponieważ dopuszczano tylko możliwość zapewnienia ludności polskiej pełnego równouprawnienia narodowego. Domagali się tego zresztą posłowie cieszyńscy w Radzie Państwa. W wydanym oświadczeniu żądali bowiem od Koła Polskiego, aby *nie tylko nie dopuszczono do takich zmian w ustroju państwa, na które się zanosiło, ale aby postarano się dla ludności polskiej na Śląsku o gwarancję zupełnej autonomii i równouprawnienia narodowego, i takiego stanowiska, jakie się temu ludowi według praw przyrodzonych, konstytucji, liczby, zasiedlenia i kultury należy*[438].

Enuncjacja ta odzwierciedlała sformułowane wcześniej, w końcu kwietnia, stanowisko PPSD, PZN i ZŚK. W opracowanym memoriale, który miał zostać przekazany Kołu Polskiemu, proponowano bowiem zapewnienie *autonomii i równouprawnienia Polaków na Śląsku*[439].

Niemniej jednak pod wpływem nasilenia się polskich aspiracji niepodległościowych oraz dążeń narodów słowiańskich w Przedlitawii, zmierzających do przekształcenia monarchii habsburskiej w federację państw narodowych, część działaczy cieszyńskich zaczęła otwarcie wysuwać postulat przyłączenia Śląska do przyszłego państwa polskiego lub Galicji. Odnosiło się to szczególnie do PZN. W związku z zapowiedzianym posiedzeniem posłów polskich do Rady Państwa i Galicyjskiego Sejmu Krajowego „Dziennik Cieszyński" pisał bez ogródek: *W sprawie śląskiej powinna być już wyjaśniona*

435 J. Holzer: *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917–1918*. Warszawa 1962, s. 63–65.

436 „Piast". 1917, nr 16 z 22 kwietnia, s. 1; DC. 1917, nr 91 z 22 kwietnia, s. 1.

437 DC. 1917, nr 97 z 29 kwietnia, s. 2.

438 DC. 1917, nr 98 z 1 maja, s. 1.

439 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 196.

sytuacja o tyle, aby decydujące sfery polityczne polskie wiedziały, jakie jest nieugięte i zasadnicze w tym względzie stanowisko Śląska polskiego. W tym celu – póki jeszcze czas – zabrać powinni głos posłowie nasi i wszystkie stronnictwa polskie i wypowiedzieć się zgodnie i solidarnie, że jedynym i wspólnym naszym celem, życzeniem i żądaniem jest przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Galicji[440].

Naprzeciw temu postulatowi wychodziły uchwały Koła Polskiego z 16 maja i Koła Sejmowego z 28 maja 1917 roku, w których domagano się utworzenia niepodległego państwa polskiego obejmującego wszystkie ziemie polskie z dostępem do morza. Nie oznaczały one jednak całkowitego zerwania z orientacją austropolską, ponieważ w uchwale Koła Sejmowego znalazł się passus, *że życzliwy nam cesarz Austrii sprawę tę ujmie w swe ręce*. Treść tych uchwał miała natomiast charakter antyniemiecki, ponieważ w dosłownej interpretacji oznaczała zamiar przyłączenia do przyszłego państwa polskiego ziem zaboru pruskiego. Nieprzypadkowo też zostały one przyjęte negatywnie przez władze w Wiedniu[441].

Uchwały majowe przedstawiały również istotne znaczenie dla Śląska Cieszyńskiego. Podczas obrad Koła Sejmowego przyjęto bowiem wniosek Tadeusza Regera domagający się przyłączenia tego terytorium do państwa polskiego (został on skonfiskowany przez cenzurę)[442]. Jednak wniosek ten nie znalazł się w oświadczeniach Ignacego Daszyńskiego i Stanisława Głąbińskiego w Radzie Państwa na początku czerwca, wyrażających aspiracje niepodległościowe społeczeństwa polskiego. Politycy galicyjscy obawiali się bowiem, iż otwarte wystąpienie z postulatem przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do państwa polskiego wywoła stanowczy sprzeciw nie tylko posłów niemieckich, lecz i czeskich. Ci drudzy w pierwszym dniu obrad Rady Państwa 30 maja wydali oświadczenie domagające się przekształcenia monarchii habsburskiej w federację państw narodowych, której częścią składową miało być państwo obejmujące kraje czeskie w granicach historycznych i Słowację[443]. Doszły do tego także obawy przed podziałem Galicji, które zwiększyły się po rewolucji lutowej, ponieważ w Wiedniu pojawił się zamysł wykorzystania kwestii ukraińskiej przeciw Rosji[444].

Z trudności z przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do państwa polskiego lub Galicji zdawali sobie sprawę działacze polscy. Przykładowo PZN, które przed uchwałami majowymi otwarcie wysunęło postulat przyłączenia tego obszaru do Galicji, w wydanym w końcu czerwca oświadczeniu nie przedstawiło już tego postulatu. *Rada Polskiego Zjednoczenia Narodowego* – czytamy

440 DC. 1917, nr 100 z 4 maja, s. 1.

441 J. Pajewski: *Odbudowa państwa...*, s. 195–196.

442 DC. 1917, nr 120 z 30 maja, s. 2. Zob. W. Zabawski, Droga..., s. 249.

443 O. Urban: *Česká společnost...*, s. 613–614.

444 J. Gruchała: *Austro-Węgry a sprawa ukraińska...*, s. 570–571.

tam – *uprasza zarząd i posłów polskich, aby w porozumieniu z reprezentami innych stronnictw i narodów czynili starania o zabezpieczenie przyszłości Śląska na podstawie powyższych zasad i żywotności interesów ludności polskiej na Śląsku. W tym pewnym przypuszczeniu, że powyższe dążenia urzeczywistnione będą przy pomocy panującego nam cesarza Karola i pod berłem życzliwej nam dynastii Habsburgów*[445].

Analogiczne stanowisko zajmował ZŚK. W uchwalonej w połowie czerwca przez kierownictwo tego stronnictwa rezolucji stwierdzono wprawdzie, że *należy dążyć do ścisłej łączności z powstającą do nowego życia Polską*, ale podkreślano zarazem, iż *poprzez nadanie narodom zamieszkującym Austrię zupełnej autonomii narodowej można się spodziewać zakończenia sporów narodowościowych i wzmocnienia tejże monarchii na zewnątrz*[446].

Enuncjacje stronnictw cieszyńskich zostały sformułowane także, jak można sądzić, pod wpływem koncepcji urzędniczego gabinetu Ernsta von Seidlera, który w celu osłabienia aspiracji politycznych narodów nieniemieckich zapowiedział *równouprawnienie wszystkich narodów na podstawie autonomii przy zachowaniu jedności państwa*[447]. W praktyce zamiar ten oznaczał dostosowanie podziału administracyjnego w poszczególnych prowincjach Przedlitawii do stosunków etnicznych. Wprowadzenie go w życie mogło zapewnić ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim autonomię i równouprawnienie narodowe.

Wyrażane przed zwołaniem Rady Państwa postulaty w sprawie przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji nie uszły uwadze czeskich środowisk politycznych, które zgodnie z programem państwowoprawnym odrzucały stanowczo taką możliwość. Dobitnie wyraził to w końcu maja „Ostravský deník": *O przyszłości Śląska nie może się rozstrzygać bez wiedzy i woli ludu czeskiego, który ma do Śląska Cieszyńskiego ważne dotąd prawa historyczne i przyrodzone* (...) *my nigdy nie damy swej zgody na oddzielenie Cieszyńskiego i złączenie go z polską Galicją, ponieważ chodzi tu o czeską ziemię, o lud czeski*[448].

Deklaracja posłów czeskich w Radzie Państwa przyniosła dalszy wzrost aktywności politycznej działaczy czeskich na Śląsku. W końcu września burmistrzowie i wójtowie z powiatu frysztackiego podjęli uchwałę o przynależności całego Śląska Cieszyńskiego do przyszłego państwa czeskiego[449]. Jeszcze bardziej stanowczo przedstawiono ten postulat na zebraniu Matice osvěty lidové na początku października, w którym uczestniczyli również

445 DC. 1917, nr 143 z 27 czerwca, s. 1.

446 GC. 1917, nr 50 z 22 czerwca, s. 1.

447 M. Paulová: *Tajný výbor Maffie a spolupráce s Jihoslovany v letech 1916–1918*. Praha 1968, s. 341. Seidler przedstawił ten projekt w Radzie Państwa 25 września 1917 roku.

448 Cyt. za: DC. 1917, nr 119 z 27 maja, s. 1.

449 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 199.

przedstawiciele autonomistów, Jan Prokeš i Zikmund Witt (1875–1942). W podjętej wówczas uchwale stwierdzono bowiem wprost: *Nie dopuścimy do odłączenia choćby piędzi ziemi śląskiej, gdyż każda, choćby najmniejsza jej część należy do Korony Czeskiej, której bronić będziemy po wsze czasy życiem własnym*. Uchwała ta wywołała ostrą polemikę po stronie polskiej. Nawiązując do niej, „Gwiazdka Cieszyńska" pisała: *Na to bezczelne roszczenie sobie praw do obcej własności mamy tylko jedną odpowiedź: I my nie pozwolimy sobie odebrać choćby piędzi ziemi śląskiej zamieszkałej przez ludność polską i bronić jej będziemy jak przed zakusami wszechniemieckimi, tak przed szowinistyczną zachłannością radykałów czeskich*[450].

Polemiki na tle przynależności Śląska Cieszyńskiego nie rzutowały jednak negatywnie na całokształt stosunków polsko-czeskich w drugiej połowie 1917 roku na tym obszarze i w monarchii habsburskiej. Odchodzenie polityków galicyjskich od orientacji austropolskiej sprawiło bowiem, że stawali się oni naturalnymi sojusznikami w sprawie czeskich aspiracji narodowych. W takiej sytuacji sprawa Śląska Cieszyńskiego stawała się kwestią o drugorzędnym znaczeniu. Z drugiej zaś strony stosowane przez władze administracyjne na tym terenie nadużycia wobec ludności polskiej i czeskiej powodowały, że działacze obydwu narodów podejmowali współpracę. Znalazło to wyraz w uchwalonej na początku sierpnia 1917 roku rezolucji, w której wyrażano protest z powodu działalności władz administracyjnych[451].

Natomiast wśród działaczy czeskich na Śląsku Opawskim nie brakowało głosów, w których dystansowano się od dążeń w sprawie przyłączenia całego Śląska Cieszyńskiego do państwa czeskiego. Taki pogląd wyraził Jaroslav Pravda na łamach organu narodowców czeskich, „Opavskiego věstníka", stwierdzając na ten temat m.in.: *Co zyskalibyśmy przez Śląsk wschodni? Tylko to, że mielibyśmy w naszym państwie więcej uświadomionych Polaków, którym musielibyśmy udzielić pełnej autonomii, a jednak nie zaspokoilibyśmy ich. Ciążyliby naturalnie do Polski i nasza kwestia narodowościowa pogorszyłaby się*[452]. W innym zaś artykule Pravda dowodził, *że pod względem gospodarczym ta część Cieszyńskiego nie jest zbyt cenna, jeśli porównamy ją z zachodnim Cieszyńskim*[453].

Ta pojedyncza postawa wynikała niewątpliwie z faktu, iż działacze czescy na Śląsku Opawskim zdawali sobie sprawę, że ewentualny konflikt polsko-czeski może utrudnić lub nawet uniemożliwić przyłączenie zamieszkałego w zdecydowanej większości przez ludność niemiecką terytorium Śląska Opawskiego do państwa czeskiego.

---

450 GC. 1917, nr 84 z 19 października, s. 2.

451 J. Chlebowczyk: *Kwestia cieszyńska...*, s. 154; J. Valenta: *Česko-polské vztahy...*, s. 13–14; F. Szymiczek: Walka o Śląsk Cieszyński..., s.29.

452 J. Pravda: *Kterou cestou?* „Opavský věstník". 1917, nr 85 z 23 października, s. 1.

453 J. Pravda: *Ještě jedno!* „Opavský věstník". 1917, nr 91 z 13 listopada, s. 1.

Kompromisowe stanowisko w sprawie przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego wyrażono również jesienią 1917 roku w kierowniczych czeskich gremiach politycznych. Liczono się bowiem z możliwością podziału tego obszaru zgodnie ze stosunkami narodowościowymi. Przykładowo „Národní listy" w październiku pisały, że *należy starać się o przyłączenie do Czech południowo-wschodniej części prowincji* [Śląska – JG, KN] *dokładnie według linii podziału językowego*[454]. Zaś miesiąc później w uroczystym wydaniu tego dziennika z okazji objęcia jego redakcji przez zwolnionego z więzienia Karla Kramáře przedstawiono mapę przyszłego państwa czeskiego, które poza powiatem frydeckim nie miało obejmować Śląska Cieszyńskiego[455]. Takie stanowisko było zgodne się ze stanowiskiem działaczy polskich, którzy rezygnowali z tego powiatu na rzecz Czechów[456].

Dążenia w kierunku przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji lub zapewnienia tamtejszej ludności polskiej autonomii i pełnego równouprawnienia narodowego spotkały się z kontrakcją ze strony ugrupowań niemieckich i ŚPL. Poza tym jeszcze przed uchwałami majowymi rady miejskie Bielska, Białej, Cieszyna i Opawy oraz zastępstwo gminne Karwiny skierowały do rządu wiedeńskiego memoriały, w których żądały utrzymania niemieckiego charakteru Śląska Cieszyńskiego oraz przyłączenia do niego Białej z okolicznymi miejscowościami. Z kolei posłowie niemieccy do sejmu krajowego przedstawili na początku maja w Wiedniu memorandum, w którym protestowali przeciw próbom polskim *rozciągnięcia wyjątkowej pozycji Galicji na większą cześć Śląska Cieszyńskiego*[457]. Z identyczną proklamacją wystąpił w styczniu 1918 roku Śląski Sejm Krajowy w Opawie. Towarzyszyła temu akcja propagandowa, którą od połowy 1917 roku rozwijała wśród ludności niemieckiej organizacja nacjonalistyczna „Nordmark"[458]. Pojawiły się przy tym dalej idące postulaty, żądające przyłączenia do Śląska terenów dawnych księstw oświęcimskiego i zatorskiego[459].

Nacjonalistyczne postulaty niemieckie spotkały się z reakcją strony polskiej, która odpowiedziała ostrym pamfletem Feliksa Konecznego *Oświęcimskie niemieckie czy też Cieszyńskie polskie*[460]*?* Równocześnie organizowano masowe akcje protestacyjne przeciw tym postulatom. Na szczególną uwagę zasługuje skierowana w czerwcu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych petycja, podpisana przez ponad 4 000 osób, w której protestowano przeciw uchwale rady gminnej Karwiny i podkreślano *wyraźną wolę połączenia*

454 Cyt. za: H. Grappin: *La question de la Silésie de Teschen*. Paris 1919, s. 33.

455 „Robotnik Śląski". 1917, nr 94 z 21 listopada, s. 1.

456 J. Valenta: *Česko-polské vztahy…*, s. 14.

457 F. Szymiczek: *Walka o Śląsk Cieszyński…*, s. 31; K. Witt: *Die Teschener Frage…*, s. 93.

458 J. Chlebowczyk: *Kwestia cieszyńska…*, s. 153; A. Stępniak: *Kwestia narodowa…*, s. 198–199.

459 „Silesia". 1917, nr 113 z 13 maja, s. 1.

460 F. Koneczny: *Oświęcimskie niemieckie czy też Cieszyńskie polskie?* Kraków 1917, s. 100.

się nierozerwalnym węzłem wspólności państwowej z Polską, której budowę Koło Polskie złożyło w ręce cesarzowi[461].

Nacjonalistyczne dążenia polityków niemieckich na Śląsku Cieszyńskim, podobnie jak w innych częściach Przedlitawii, pozostawały w ścisłym związku z nadziejami na zwycięskie dla państw centralnych zakończenie wojny, które miało automatycznie wzmocnić pozycję Niemców austriackich. Dobitnie wyraził to poseł do Rady Państwa Artur Stölzel na łamach „Silesii": *Nasza cała myśl polityczna musi obecnie skoncentrować się na tym, jak popierać państwo, aby w związku z Rzeszą Niemiecką* (...) *wygrać wojnę* (...) *aby prawa ludu niemieckiego w Austrii nie zostały uszczuplone i zahamowane*[462].

Negatywnie odnosili się również do przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji socjaldemokraci niemiecko-austriaccy, którzy nadal opowiadali się za utrzymaniem całości monarchii i autonomią narodową. Zgodnie z tym stanowiskiem podczas konferencji działaczy SPÖ z krajów Korony św. Wacława we wrześniu 1917 roku w Brnie uchwalono rezolucję, w której stwierdzono, że *niemiecka klasa robotnicza odrzuca takie rozwiązanie kwestii wschodniośląskiej, której następstwem byłoby pogwałcenie praw jednej z zamieszkujących tam narodowości*[463]. Równocześnie na stosunki między PPSD a SPÖ negatywnie rzutował sprzeciw socjaldemokratów niemiecko-austriackich wobec rozwiązania austropolskiego. Jeden z ich przywódców, Friedrich Austerlitz, uzasadniał, że wypadku jego realizacji *demokratyczne przekształcenie Austrii stanie się niemożliwe*[464]. Podobnie oceniał dążenia niepodległościowe PPSD organ SPÖ na Śląsku, „Volkspresse", stwierdzając, *że lepiej byłoby, gdyby PPSD zajmowała się sprawami ekonomicznymi proletariatu polskiego*[465].

Stanowisko socjaldemokratów niemiecko-austriackich podzielali centraliści. Podczas konferencji II Międzynarodówki w Sztokholmie w lipcu 1917 roku odcięli się oni bowiem od przedstawionej przez autonomistów koncepcji utworzenia państwa czeskiego w granicach historycznych w ramach monarchii habsburskiej i opowiedzieli się za lansowaną przez SPÖ ideą autonomii narodowej. W rezultacie nastąpiło zerwanie ich współpracy z PPSD. Znalazło to wyraz w opuszczeniu przez Petra Cingra klubu poselskiego PPSD, do którego wstąpił w 1911 roku jako hospitant[466]. Natomiast autonomiści akceptowali polskie aspiracje niepodległościowe. W przedstawionym w Sztokholmie przez ich delegatów memorandum stwierdzano bowiem na ten temat wprost: *Podstawą niepodległości polskiej powinny być*

---

461 J. Chlebowczyk: *Kwestia cieszyńska*..., s. 153–154; A. Stępniak: *Kwestia narodowa*..., s. 199.

462 A. Stölzel: *Für die deutsche Einigkeit*. „Silesia". 1917, nr 253 z 23 października, s. 1.

463 „Naprzód". 1917, nr 219 z 23 września, s. 3; „Robotnik Śląski". 1917, nr 78 z 20 września, s. 1.

464 F. Austerlitz: *Die austro-polnische Lösung.* „Der Kampf". 1918, t. 11, nr 11, s. 657.

465 Cyt. za „Robotnik Śląski". 1917, nr 78 z 20 września, s. 1.

466 J. Chlebowczyk: *Kwestia cieszyńska*..., s. 156.

wszystkie tereny zamieszkałe przez ludność polską[467]. Takie stanowisko powodowało, że w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego odstępowali oni od programu państwowoprawnego. Dawał temu wyraz „Duch času" w lipcu 1917 roku: *Śląsk Cieszyński jako całość nie może być ani czeski, ani polski*[468]. Podobnie wypowiadał się na ten temat Zikmund Witt w styczniu 1918 roku, proponując podział tego terytorium na zasadach etnicznych[469].

Przedłużająca się wojna pociągała za sobą systematyczne pogarszanie się położenia materialnego szerokich rzesz ludności, zwłaszcza środowisk robotniczych. Przyczyniała się do tego wprowadzona jesienią 1914 roku militaryzacja kopalń i hut w celu wymuszenia wzrostu wydajności pracy. Zadanie to ułatwiał dodatkowo fakt, iż po ofensywie rosyjskiej została przeniesiona z Nowego Sącza do Cieszyna siedziba naczelnego dowództwa armii austro-węgierskiej (Armee ober Komanndo), które sprawowało nadzór nad administracją polityczną na Śląsku. Towarzyszył temu niedobór podstawowych artykułów spożywczych i odzieżowych, co doprowadziło do wzrostu ich cen. Władze administracyjne i samorządowe z obawy przed wybuchem rozruchów społecznych zdecydowały się na wprowadzenie dodatków drożyźnianych do płac robotniczych, maksymalnych cen na artykuły konsumpcyjne, a także ich reglamentację. Decyzje te nie zapobiegły jednak pogarszaniu się warunków bytowych ludności, zwłaszcza zaopatrzenia w artykuły spożywcze. W rezultacie od początku 1915 roku w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, a później w okręgu trzynieckim, wybuchały żywiołowe strajki, podczas których domagano się remilitaryzacji zakładów przemysłowych, zwiększenia dodatków drożyźnianych i skrócenia czasu pracy. Towarzyszyły im demonstracje głodowe kobiet, które żądały zapewnienia dostaw podstawowych artykułów spożywczych i obniżenia ich cen.

Postępująca od końca 1916 roku liberalizacja życia politycznego w Przedlitawii, a następnie rewolucja lutowa przyniosły dalszy wzrost aktywności społecznej środowisk robotniczych. Wyrażały się one w masowych obchodach i zgromadzeniach pierwszomajowych w 1917 roku. Nawoływano wówczas do szybkiego zawarcia pokoju bez aneksji i odszkodowań. Uczestniczący zaś w tych zgromadzeniach robotnicy polscy wyrażali nadzieję, że *z pokoju światowego wyjdzie wolna i niepodległa Polska, w której klasa robotnicza zajmie należne jej miejsce*. Równocześnie zwiększający się brak żywności doprowadził do kolejnych strajków na początku lipca. Podobnie jak wcześniej towarzyszyły im rozruchy głodowe, które zostały stłumione przy użyciu wojska i pochłonęły ofiary w ludziach[470].

---

467 „Právo lidu". 1917, nr 239 z 31 sierpnia, s. 1.

468 J. Chlebowczyk: *Kwestia cieszyńska...*, s. 160.

469 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 207.

470 Tamże, s. 174–182.

Radykalizacja nastrojów społecznych sprawiła, że w skupiskach robotniczych zwiększyły się wpływy lewicowego nurtu socjaldemokratów, który odwoływał się do tradycji internacjonalistycznego współdziałania sprzed wojny i opowiadał się za wspólną walką o poprawę położenia ekonomicznego bez względu na przynależność narodową. Nurt ten zdobywał wpływy nie tylko w polskich terenowych organizacjach socjaldemokratycznych, ale i Komitecie Obwodowym PPSD Śląska i Moraw. Znalazło to wyraz we wspomnianym wyżej stanowisku jego przedstawicieli podczas obrad Zarządu PPSD w połowie kwietnia 1917 roku, kiedy sprzeciwiali się oni przyłączeniu Śląska Cieszyńskiego do Galicji. Natomiast w czeskich środowiskach robotniczych zwiększyły się wpływy centralistów. Wzrost wpływów nurtu lewicowego wśród socjaldemokratów cieszyńskich spowodował, że jesienią 1917 roku wznowiła swoją działalność Międzynarodówka Ostrawska[471]. Jej przedstawiciele opowiadali się za szybkim zawarciem pokoju i przekształceniem monarchii habsburskiej „w wolne państwo równouprawnionych narodów". Postulat ten był zgodny z lansowaną przez SPÖ koncepcją autonomii narodowej[472].

Rewolucja bolszewicka, zwłaszcza apel rządu sowieckiego o natychmiastowe zawarcie pokoju bez aneksji i odszkodowań, wywołała dalszą radykalizację nastrojów politycznych w skupiskach robotniczych w monarchii habsburskiej. Rozpoczęty w listopadzie 1917 roku w Wiener Neustadt w Dolnej Austrii strajk rozszerzył się w drugiej połowie stycznia na inne okręgi przemysłowe w Przedlitawii. W efekcie akcje strajkowe przekształciły się 23 stycznia 1918 roku w powszechny strajk polityczny. Na Śląsku Cieszyńskim objął on szczególnie teren Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, któremu towarzyszyły masowe wiece. Przykładowo w Orłowej i Morawskiej Ostrawie uczestniczyło w nich ponad 40 000 demonstrantów narodowości polskiej, czeskiej i niemieckiej. Domagano się rezygnacji z roszczeń terytorialnych wysuwanych wobec Rosji, uznania rządu sowieckiego oraz przyznania przedstawicielom robotników wpływu na przebieg rokowań pokojowych w Brześciu[473].

W czasie akcji strajkowych pojawiły się rozbieżności między partiami socjaldemokratycznymi. PPSD i centraliści sprzeciwiali się bowiem kontynuacji strajków, wychodząc z założenia, że powinny one służyć konsolidacji sił lewicowych w monarchii w walce o demokratyzację jej ustroju politycznego. Odmienną postawę przyjmowali natomiast autonomiści z Janem Prokešem na czele, którzy sądzili, że kontynuacja strajku ułatwi realizację czeskich aspiracji narodowych. Ostatecznie w połowie lutego dzięki stanowisku Ko-

471 J. Chlebowczyk: *Kwestia cieszyńska...*, s. 151; Tenże: *Między dyktatem...*, s. 373.

472 Tenże: *Między dyktatem...*, s. 373–374.

473 Tenże: *Między dyktatem...*, s. 359; A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 185–186.

mitetu Obwodowego PPSD zdecydowano o wstrzymaniu się z podjęciem kolejnego strajku powszechnego[474].

Tymczasem zawarty 9 lutego 1918 roku przez państwa centralne traktat pokojowy z Ukraińską Republiką Ludową przyniósł dalszy wzrost polskich aspiracji niepodległościowych. Wykazał on bowiem u jednej strony, że szanse na realizację koncepcji austropolskiej są nierealne, a z drugiej strony pogłębiającą się zależność Austro-Węgier od Niemiec. W takiej sytuacji w Kole Polskim zwiększyło się grono zwolenników programu niepodległościowego, którzy stawali się naturalnymi sojusznikami dla czeskich aspiracji narodowych. W rezultacie jesienią 1917 roku zostały nawiązane kontakty między posłami galicyjskimi, sprzeciwiającymi się dotychczasowej pragmatycznej polityce Koła, a posłami czeskimi. Na początku 1918 roku odbyło się we Lwowie spotkanie przedstawicieli tej grupy polityków polskich z politykami czeskimi, podczas którego ustalono warunki współpracy obydwu narodów w wypadku rozpadu monarchii habsburskiej. Podjęto także decyzję, że sprawa przynależności Śląska Cieszyńskiego zostanie uregulowana w przyszłości, czyli po powstaniu niepodległego państwa polskiego i czechosłowackiego[475].

Niemniej w czeskich środowiskach politycznych nie brakowało w tym czasie głosów, które zgodnie z założeniami programu państwowoprawnego odrzucały możliwość dokonania podziału Śląska Cieszyńskiego na zasadach etnicznych. Taki pogląd przedstawił w październiku 1917 roku na forum Rady Państwa członek Czeskiej Partii Agrarnej, František Pavlak[476]. Z kolei jeden z przywódców powołanego w lutym 1918 roku stronnictwa prawicowego, Czeskiej Demokracji Państwowoprawnej, Antonín Hajn, zarzucał w „Národních listach" w marcu 1918 roku czeskim działaczom cieszyńskim, że wyrażają zgodę na przyłączenie części Śląska do państwa polskiego[477].

Powyższe opinie zostały niewątpliwie sformułowane pod wpływem wzrostu aspiracji niepodległościowych wśród ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego od jesieni 1917 roku. Tak więc w październiku działacze cieszyńscy przyłączyli się do protestu galicyjskiego Związku Międzypartyjnego, grupującego SDN i PSL-Piast, przeciw represjom, które dotknęły legionistów po kryzysie przysięgowym. Natomiast Komitet Obwodowy PPSD Śląska i Moraw wydał w końcu listopada rezolucję, w której stwierdzał, że *obstaje nadal przy swym programie połączenia wszystkich ziem polskich, tj. zamieszkałych przez*

474 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 186–187.

475 M. Pułaski: *Z dziejów genezy „Europy Wersalskiej". Współpraca Słowian Zachodnich i Południowych w ostatnim okresie I wojny Światowej.* Wrocław 1974, s. 24; V. Šťasný: *První světová válka a vznik samostatných států*. W: *Češi a Poláci...*, s. 385.

476 „Slezský venkov". 1917, nr 43 z 17 października, s. 1.

477 DC. 1918, nr 67 z 4 kwietnia, s. 1; „Silesia". 1918, nr 80 z 3 kwietnia, s. 1. Artykuł ten został opublikowany z powodu zgromadzenia działaczy czeskich, podczas którego nawoływano do dobrego współżycia z Polakami.

Polaków. W podobnym tonie utrzymana była deklaracja PZN. Równocześnie działacze tego stronnictwa powołali w końcu grudnia 1917 roku w Orłowej konspiracyjny ośrodek propagandowy, który prowadził agitację na rzecz przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do państwa polskiego[478]. Dążenia te dobitnie odzwierciedlała rezolucja uchwalona w końcu lutego 1918 roku na zebraniu przedstawicieli wszystkich stronnictw polskich w Cieszynie, w której stwierdzono: *Ludność polska* (...) *żąda bezwarunkowo połączenia Księstwa Cieszyńskiego z całą, wolną, zjednoczoną i niepodległą Polską z dostępem do morza i wzywa posłów swoich, ażeby łącznie z Kołem Polskim wszystko uczynili, co do osiągnięcia tego celu okaże się koniecznym*[479].

Pokój brzeski, postępujący rozkład armii austro-węgierskiej oraz niepowodzenie ofensywy niemieckiej na zachodzie wiosną 1918 roku nie spowodował jednak porzucenia przez działaczy cieszyńskich, podobnie jak przez część polityków galicyjskich, orientacji austropolskiej. Przemawiał za tym fakt, iż władze w Wiedniu podejmowały wiosną kroki w sprawie realizacji tej koncepcji[480]. Nieprzypadkowo też Jan Michejda i Józef Londzin w kwietniu otwarcie wyrażali nadzieję, że sprawa polska zostanie rozwiązana przez Austro-Węgry[481].

Deklaracje te wywołały kolejną kontrakcję po stronie niemieckiej. Na początku kwietnia 1918 roku na zgromadzeniu politycznym w Cieszynie uchwalono rezolucję, którą przesłano rządowi Seidlera. Protestując *przeciw zdradzieckiemu zachowaniu się zbałamuconej części ludności polskiej*, domagano się od rządu, *by na żądania Wszechpolaków, zdążające do oderwania wschodniego Śląska i przyłączenia tegoż do powstającego państwa polskiego odpowiedział protestem głośnym, otwartym i stanowczym: nigdy*[482]. Towarzyszyła temu krytyka nasilającego się u schyłku wojny negatywnego stosunku polityków polskich do Niemiec. W obliczu aspiracji niepodległościowych narodów słowiańskich sojusz z II Rzeszą traktowano bowiem jako jedyny środek, który miał zapewnić nie tylko utrzymanie dominacji niemieckiej w zachodniej części monarchii, ale też zapobiec jej rozpadowi. „Silesia" pisała na ten temat m.in.: *Dążenia Polaków musimy stanowczo zwalczyć* (...) *sojusz z Rzeszą Niemiecką uważamy za warunek egzystencji Austro-Węgier*[483].

Do zacieśnienia sojuszu monarchii habsburskiej z Niemcami nawoływali również „ślązakowcy". Kożdoń wskazywał bowiem w końcu maja

---

478 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 201.

479 GC. 1918, nr 17 z 28 lutego, s. 2.

480 J. Gruchała: *Polityka Austro-Węgier wobec sprawy polskiej i ukraińskiej w opinii dyplomacji niemieckiej 1917–1918*. „Dzieje Najnowsze". 2008, nr 4, s. 72.

481 Tamże: *Sprawa przynależności politycznej Śląska Cieszyńskiego w latach I wojny światowej*. Sobótka. 1983, nr 3, s. 359–360.

482 GC. 1918, nr 31 z 16 kwietnia, s. 1. Zob. A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 208.

483 „Silesia". 1918, nr 168 z 14 lipca, s. 1.

na konieczność zachowania *potężnej Austrii, która by pod względem państwowo-prawnym była połączona ze wspaniałym, niezrównanym państwem niemieckim*[484].

Tymczasem aktywizacja polskich i czeskich aspiracji niepodległościowych sprawiała, że coraz bardziej aktualną stawała się sprawa przyszłej przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego. Była ona przedmiotem rozmów przedstawicieli galicyjskich narodowych demokratów z politykami czeskimi w połowie maja 1918 roku w Pradze podczas uroczystości z okazji pięćdziesiątej rocznicy założenia Teatru Narodowego. Źródła polskie podają, iż politycy czescy wyrazili wówczas zgodę na podział tego terytorium zgodnie ze stosunkami etnicznymi[485]. Natomiast ze źródeł czeskich wynika, że ustalono, iż do czasu decyzji konferencji pokojowej na Śląsku Cieszyńskim nie zostaną przeprowadzone żadne zmiany, a porozumienie w sprawie podziału nastąpi po jej zakończeniu[486].

Kwestia cieszyńska wywołała również rozbieżność między działającymi na zachodzie Europy politykami polskimi a czeskimi, czyli Komitetem Narodowym Polskim a Czechosłowacką Radą Narodową. Strona czeska obstawała bowiem przy postulacie włączenia całości Śląska Cieszyńskiego w skład państwa czechosłowackiego, podczas gdy polska proponowała jego podział zgodnie ze stosunkami etnicznymi. Rozbieżności na tym tle zwiększały się w końcowej fazie wojny, ponieważ politycy czescy opowiadali się za tzw. granicami etnograficznymi państwa polskiego i z tego powodu sprzeciwiali się przyłączeniu do niego obszarów na wschód od Bugu[487].

Konkluzje

Od połowy XIX wieku na Śląsku Cieszyńskim dochodziło do wydarzeń, które zadecydowały o kierunku rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w regionie na wiele następnych lat. Ich siłą napędową było kształtowanie się nowoczesnej świadomości narodowej wśród słowiańskiej ludności autochtonicznej, mówiącej w większości językiem polskim w jego lokalnej, gwarowej odmianie, a impulsem były wystąpienia rewolucyjne okresu Wiosny Ludów. Proces ten, charakteryzujący się w pierwszej fazie wzrostem znaczenia języka macierzystego, obejmujący swym zasięgiem początkowo tylko bogate chłopstwo, z czasem ogarnął resztę środowisk wiejskich, które

484 A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 209.

485 S. Głąbiński: *Wspomnienia polityczne*. Pelpin 1939, s. 337; A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 220–221; B. Cybulski: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (1918–1920)*. Opole 1980, s. 17.

486 Národní archiv Praha, Národnostní záležitostí, sygn. 207, t. 116/3 (brak numeru karty).

487 M. Pułaski: *Z dziejów genezy...*, s. 83; K. Lewandowski: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji w latach 1918–1932*. Wrocław 1974, s. 21–22; A. Stępniak: *Kwestia narodowa...*, s. 211.

jako jedyne na Śląsku Cieszyńskim oparły się asymilacji w obrębie politycznie panującego narodu niemieckiego, świadcząc pozytywnie o realnej sile i trwałości podtrzymywanych od pokoleń tradycji. W okresie Wiosny Ludów powstał w Cieszynie zalążek polskiego ruchu narodowego, skupiony wokół Pawła Stalmacha i „Tygodnika Cieszyńskiego", a później „Gwiazdki Cieszyńskiej". Lata 1848–1849 podniosły chłopską świadomość, spowodowały chęć utrwalenia osiągniętych już swobód i rozbudziły ambicje w kierunku likwidacji barier uniemożliwiających otwarcie drogi do dalszego awansu społecznego, bez konieczności przejścia do niemieckiego kręgu kulturowego. W tych warunkach w działaniach politycznych na pierwszy plan wysunęła się kwestia językowa. Dzięki konsekwencji pierwszych polskich budzicieli narodowych z grona działaczy ewangelickich w opozycji do opinii i postaw niemieckich i proniemieckich elit rozwijał się polski ruch narodowy, który w następnych latach przybrał zorganizowany charakter. Jego politycznym celem było przede wszystkim równouprawnienie językowe ludności polskiej w życiu publicznym. Środkami jego realizacji były podejmowane próby wprowadzania własnych przedstawicieli do regionalnych i ogólnopaństwowych ciał ustawodawczych. Celem nadrzędnym było budzenie polskiej świadomości narodowej wśród polskojęzycznych rodaków i ich językowo-polityczna wewnętrzna suwerenność w ramach Austrii. Powstało ideologiczne pojęcie polskiego narodowego stanu posiadania, które obejmowało wiekszą część Śląska Cieszyńskiego, bez późniejszego powiatu frydeckiego, gdzie zdecydowanie przeważała ludność czeska (78 % w 1910 roku). Działania polityczne polskich elit nakładały się na prowadzoną w Austrii dyskusję na temat przebudowy wewnętrznej monarchii, rozsadzanej od wewnątrz problemami narodowościowymi. Powstanie w 1867 roku dualizmu austro-węgierskiego nie pociągnęło jednak za sobą dalszych reform federalizacyjnych, do czego nie dopuścili broniący swoich uprzywilejowanych przez lata pozycji niemieccy nacjonaliści, głównie z obozu liberalnego. W tym okresie minęły już czasy, gdy nastawione utylitarnie elity niemieckie popierały polskie i czeskie inicjatywy kulturalne. Nie mogąc reagować jedynie perswazyjnie poprzez wizję atrakcyjności asymilacji Słowian w ramach niemieckiego kręgu kulturowego i uznając Śląsk Cieszyński za obszar swojego kulturalnego panowania oraz chcąc powstrzymać rodzące się u Polaków i Czechów więzi ponadregionalne, Niemcy byli zmuszeni sięgać po metody administracyjne. Ruszały nowe fale germanizacyjne, które konserwowały anachroniczne stosunki prawno-polityczne w wielu krajach koronnych, zwłaszcza na odcinku skuteczności legislacyjnej sejmów krajowych, co stało się jedną z przyczyn rozpadu Austro-Węgier. Ważne miejsce w walce cieszyńskich Polaków o równouprawnienie językowe zajmowała kwestia szkolna, a jej największym pozytywnym rezultatem było niewątpliwie doprowadzenie do

powstania w 1895 roku polskiego gimnazjum w Cieszynie, kuźni polskiej inteligencji w regionie.

Polskie życie polityczne rozwijało się w skomplikowanych pod wieloma względami warunkach. Od lat osiemdziesiątych XIX wieku było trwale podzielone na nurty konfesyjne – katolicki i ewangelicki, co nie sprzyjało konsolidacji. Ich wpływy obejmowały w zasadzie jedynie obszary wiejskie zamieszkiwane przez ludność etnicznie polską. Rodzime polskie partie polityczne miały charakter lokalny, bez odpowiedników w Galicji. Choć Polacy cieszyńscy głosili co pewien czas hasła przyłączenia polskich obszarów swojego regionu do Galicji, kierowali do Krakowa i Lwowa apele o wsparcie w swoich oświatowych bataliach z Niemcami, a w Radzie Państwa byli członkami Koła Polskiego, groźba riposty niemieckiej w postaci podniesienia kwestii ukraińskiej często powtrzymywała konserwatystów galicyjskich od działań na rzecz śląskich rodaków. U schyłku XIX wieku pojawił się zorganizowany polski ruch socjalistyczny, związany z szybką industrializacją północno-zachodniej części regionu, która w radykalny sposób zmieniła oblicze gospodarcze i społeczne regionu. Stosunki między narodowcami z ZŚK (pod wodzą Ignacego Świeżego, a potem Józefa Londzina) i PTL, potem PSN i PZN (pod wodzą „michejdowców") a PPSD nie były wolne od konfliktów, co dodatkowo osłabiało obóz polski. W końcu pierwszej dekady XX wieku pojawił się ruch separatystyczny Józefa Kożdonia, który burzył przekonanie ideologów obozu narodowców o języku i tradycji jako obiektywnych determinantach i wyznacznikach narodowości i porządku ustalonego przez Stwórcę. Ruch ten w zasadzie jednak okazał się nie tyle prośląską alternatywą regionalną, ile opcją proniemiecką i antypolską.

Od lat sześćdziesiątych XIX wieku na Śląsku Cieszyńskim narastał także antagonizm polsko-czeski, który definitywnie pogrzebał idee wzajemności słowiańskiej z okresu Wiosny Ludów. Kilkadziesiąt lat później na obszarze Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego przerodził się on już w otwarty konflikt narodowościowy, spychając na drugi plan dominujące wcześniej nieporozumienia obu narodowości z Niemcami. Na skutek migracji czeskich kadr urzędniczych, stojących na wyższym poziomie cywilizacyjnym w odróżnieniu od napływającej z Galicji – w większości ludności ubogiej i niewykształconej, zerowa lub znikoma wcześniej czeska aktywność polityczna i kulturalna zaczęła wzrastać, także pod hasłami reczechizacji rzekomo popolszczonych przez polskich księży i inteligencję z Galicji „Morawców".

Sygnałem alarmowym dla polskiego ruchu narodowego był spis ludności z 1910 roku, który wykazał spadek ludności polskojęzycznej w regionie z 60,7% w 1900 roku do 54,8%, co w opiniach polskich było wynikiem zafałszowań i przymusu asymilacyjnego, m.in. poprzez szantaż ekonomiczny ze strony czeskich urzędników (np. praca za posłanie dziecka do czeskiej

szkoły[488]). Zaostrzanie się konfliktu powodowało przechodzenie polskich i czeskich działaczy politycznych na pozycje solidarności narodowej i ponadklasowej. Podejmowane na szerszym forum przez polskie i czeskie elity polityczne próby znalezienia kompromisowego rozwiązania narastających sporów nie przyniosły rezultatu. Narastał obustronny nacjonalizm, z drugiej strony nadal występowały w regionie środowiska programowo lub bezrefleksyjnie narodowo indyferentne, zwłaszcza we wschodniej części.

Przed wybuchem wojny Śląsk Cieszyński stał się dla polskich liderów politycznych w państwach zaborczych i liderów czeskich w Austrii częścią ich programu narodowo-państwowego. Podczas I wojny światowej coraz częściej do głosu zaczęła dochodzić myśl niepodległościowa, której polskie i czeskie założenia co do przyszłości Śląska Cieszyńskiego wzajemnie się wykluczały. W przypadku obozu polskiego jej przejawem było m.in. wyekwipowanie Legionu Śląskiego przez wszystkie wiodące w regionie stronnictwa, wówczas jeszcze w ramach orientacji austropolskiej.

[488] W 1918 roku na obszarze narastania konfliktu polsko-czeskiego, czyli późniejszym Zaolziu, do 110 szkół polskich wszelkiego typu uczęszczało 22 300 dzieci.

Milan
Myška

Industrializacja Śląska Cieszyńskiego

Sytuacja gospodarcza w „długim" XIX wieku

„Długi" XIX wiek, który w periodyzacji historycznej odnosi się do okresu w dziejach Europy wyznaczonego przedziałem czasowym od ostatnich dziesięcioleci XVIII wieku do wybuchu „wielkiej" wojny, czyli I wojny światowej, wniósł do rozwoju społeczeństwa tego kontynentu wiele wyraźnych zmian. Tradycyjna społeczność, opierająca się na podziale stanowym, której materialna egzystencja uzależniona była głównie od rolnictwa, powoli zmieniała się w społeczność obywatelską, której podstawą nie były już niezmienne przywileje, ale wydajność oraz oferta, z którą obywatel wkraczał na rynek (kapitał, wiedza i umiejętność, praca). Głównym źródłem utrzymania społeczeństwa, którym dotychczas był sektor agrarny, stał się sektor przemysłowy. Świadomość człowieka „długiego" stulecia została opanowana przez idee ciągłego postępu, jak próbowali je definiować i wprowadzać w życie przedstawiciele oświecenia, a później idee trwałego wzrostu gospodarczego, dziedzictwo duchowe ekonomistów inspirowanych ideami liberalnymi[1]. Od lat siedemdziesiątych XX wieku proces kompleksowych zmian historycy zaczęli określać mianem modernizacji. Socjolog Reinhard Bendix (1968), a nieco później niemiecki historyk Hans-Ulrich Wehler (1975), definiowali go jako *określony typ zmian społecznych, które nastały w XVIII w., a które swoje powstanie zawdzięczały specyficznym zbiegom okoliczności. Swe początki mają one we francuskiej rewolucji politycznej i w angielskiej rewolucji przemysłowej. Zmiany polegały na postępie gospodarczym i politycznym społeczeństw pionierskich i nawiązujących do nich procesów w krajach opóźnionych. Te ostatnie stały przed problemem, w jaki sposób pogodzić odchodzącą w przeszłość strukturę z typowymi sprzecznościami nastającymi wraz nadejściem z zewnątrz*

[1] Por. L. Gall: *Von der ständischen zur bürgerlichen Gesellschaft*. München 1993, zwłaszcza s. 81–89; E. Bruckmüller: *Sozialgeschichte Österreichs*. Wien – München 1985, s. 319 i nn.

nowych idei i technik[2]. Dotyczyło to szeregu zmian zachodzących w sferze ekonomicznej, technicznej, socjalnej, kulturalnej, a także w mentalności człowieka, który z niezmiennej przez stulecia tradycyjnej społeczności został przetransformowany do nowoczesnej, bogato rozwarstwionej, w której do dzisiaj żyją generacje XX i początku XXI wieku.

Proces modernizacji miał charakter globalny. Jednak w poszczególnych krajach i regionach Europy szedł własnymi, specyficznymi drogami, które uzależnione były głównie od poziomu przygotowania ich obywateli do przyjmowania innowacji. Tempo i formę tego procesu określały bowiem nie zasady podaży, ale zasady popytu. W wyniku tego poszczególne kraje wstępowały do ery nowoczesnej społeczności asynchronicznie, niektóre wcześniej, inne później. Również Śląsk Cieszyński stał się na przełomie XVIII i XIX wieku miejscem zmian, które zaowocowały uformowaniem się nowoczesnej społeczności obywatelskiej. Śląsk Cieszyński w ramach Europy w procesie tym odgrywał rolę strategiczną, zwłaszcza o ile w pierwszym rzędzie rozpatrywać będziemy aspekty gospodarcze tego procesu oraz jego konsekwencje socjalno-strukturalne. Region Śląska Cieszyńskiego leżał na granicy dwu zróżnicowanych pod względem rozwoju obszarów Europy. Na zachodzie i północy graniczył bezpośrednio z krajami, które już na przełomie XVIII i XIX wieku weszły na drogę industrializacji. W ramach monarchii habsburskiej Morawy wraz z Czechami i Dolną Austrią należały do terenów najszybciej i najintensywniej przyjmujących idee rewolucji przemysłowej, która zasadniczo zmieniła ich charakter gospodarczy i społeczny. Dla Śląska Cieszyńskiego decydujące znaczenie miał sąsiadujący z nim teren ziemi ostrawskiej z przemysłową częścią morawsko-śląską, do której stopniowo zostały przyłączone również niektóre subregiony Śląska Cieszyńskiego uczestniczące w jego koniunkturze gospodarczej[3]. Podobna sytuacja miała miejsce na położonym na północ od Śląska Cieszyńskiego Górnym Śląsku, który od 1742 roku należał do Królestwa Prus. Tam, w sposób do tej pory niespotykany, rozwijał się i modernizował przede wszystkim przemysł wydobywczy węgla i rud metali, jak również hutnic-

---

[2] Odnośnie terminu „modernizacja" i jej wpływu na czasy nowożytne por. R. Bendix: *Modernisierung und soziale Ungleichheit*. W: *Wirtschafts- und sozialgeschichtliche Probleme der frühen Industrialisierung*. Berlin 1968, s. 179–246. Też H.-U. Wehler: *Modernisierungstheorie und Geschichte*. Göttingen 1975, zwłaszcza s. 59. Ostatnio przystępnie N. Delege – Ch. Dries: *Modernisierungstheorie. Eine Einführung*. München 2005. Autorzy pojmują modernizację jako *kompleks wzajemnie zależnych zmian strukturalnych, kulturowych, fizycznych i psychicznych, ukształtowanych w poprzednich stuleciach, które formowały świat, w którym żyjemy współcześnie, i nadały mu określony kierunek*. Na temat dyskusji o modernizacji zob. M. Myška: *Problémy a metody hospodářských dějin. Metodické problémy studia dějin sekundárního sektoru*. Ostrava 2010, s. 48–64.

[3] Por. J. Janák: *Hospodářský rozmach Moravy 1740–1918*. Brno 1999 oraz M. Myška: *Die Entwicklung der Österreichisch-Schlesiens Wirtschaft im 19. Jahrhundert unter besonderer Berücksichtigung der Rothschild*. „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau". 2001–2003, t. 42–44, s. 265–284.

two żelaza i cynku. Intensywnie uczestniczył w tym także pruski skarb państwa, zarówno bezpośrednio wspierając inicjatywy industrialne (inwestycje państwowe), jak i prowadzoną polityką gospodarczą. Już pod koniec XVIII wieku ta pruska prowincja wprowadzała cały szereg unowocześnień, zwłaszcza w przemyśle, a ingerencja legislacyjna w stosunki poddańcze pobudzała zapoczątkowanie zmian społecznych[4]. W odróżnieniu od sąsiada z północy, wschodni sąsiad Śląska Cieszyńskiego, Galicja, prezentował sobą zacofaną gospodarczo prowincję habsburską, z przewagą rolnictwa, gdzie tradycyjne stosunki społeczne miały swe trwałe miejsce, a pierwiastki innowacyjne w sferze gospodarczej pojawiały się wyjątkowo[5]. Podobna sytuacja panowała u południowego sąsiada, na tzw. Górnych Węgrzech, w obecnej Słowacji, gdzie funkcjonowała głównie gospodarka agrarna z wyjątkowymi wysepkami przemysłowymi, które działały w formie manufaktur lub pracy nakładczej przydomowej produkcji[6].

Historycy gospodarki, Amerykanin Alexander Gerschenkron[7] oraz Węgrzy Gyula Ránki i Iván Bérend[8], stwierdzając, że proces rewolucji przemysłowej w różnych częściach Europy wykazywał obok wspólnych cech również cały szereg różnic, próbowali zdefiniować różne modele industrializacji europejskiej. Gerschenkron przyjął jako punkt wyjściowy swych rozważań stopień zacofania ekonomicznego. Obaj węgierscy historycy postawili swą typologię modeli rewolucji przemysłowej na synchronizacji czy raczej asynchronizacji procesów industrializacji, budowy nowoczesnej sieci kolejowej i systemu kredytów bankowych. Pomijając jedyny i gdzie indziej niepowtarzający się model angielski, rozróżniają dla kontynentu europejskiego dwa modele: zachodnio- i środkowoeuropejski oraz wschodnio- i południowoeuropejski. Stosując powyższą klasyfikację, według naszego osądu odpowiadającą historycznym realiom, Śląsk Cieszyński w XIX wieku znajdował się na granicy tych wzajemnie się stykających trzech modeli industrializacji, a to określało rozwój tego fenomenu w jego środowisku. Mógł czerpać korzyści z progresywniej rozwijającego się regionu swych zachodnich i północnych sąsiadów (przyjmowanie innowacji technologicznych i produkcyjno-organizacyjnych,

---

4 W. Długoborski: *Typy przedsiębiorstw w górnictwie i hutnictwie Górnego Śląska (do roku 1939)*. W: *Zakłady przemysłowe w Polsce XIX i XX w. Studia i materiały.* Wrocław – Warszawa – Kraków 1967, s. 45–67.

5 Por. np. A. Jezierski – S. M. Zawadzki: *Dwa wieki przemysłu w Polsce. Zarys dziejów*. Warszawa 1966, s. 239–247.

6 I. Bérend – G. Ránki: *Ungarns wirtschaftliche Entwicklung 1849–1918*. W: A. Brusatti: *Die Habsburgermonarchie 1848–1918* t. 1: *Die wirtschaftliche Entwicklung*. Wien 1973, s. 462–527.

7 A. Gerschenkron: *Economic Backwardniss in Historical Perspektive*. Cambridge-Mass. 1962. Ostatnio *Wirtschaftliche Rückständigkeit in historischer Perspektive.* Köln – Berlin 1972, s. 59–78.

8 I. Bérend – G. Ránki: *K voprosu promyšlennoj revoljucii v Vostočnoj i Jugovostočnoj Evrope*. W: *Sozial-economic Researches on the History of East-Central Europe*. Budapest 1970, s. 165–171. Por. też typologię I. Pietrzak-Pawłowska: *Industrializacja opóźnionych obszarów Europy w XIX i XX wieku*. „Kwartalnik Historyczny". 1968, nr 3, s. 646 i nn.

możliwość rozwijania swej bazy surowcowej dla potrzeb bardziej rozwiniętego przemysłu, zwłaszcza w przemysłowym rejonie ziemi ostrawskiej itd.). Z drugiej strony powstający na Śląsku Cieszyńskim sektor przemysłowy, zwłaszcza przetwórstwo wełny i bawełny oraz przemysł hutniczy, mógł korzystać z nienasyconego towarami przemysłowymi rynku swych wschodnich i południowych sąsiadów, a jednocześnie sprowadzać stamtąd stosunkowo tanie surowce (rudę żelaza, wełnę owczą, sól, pod koniec XIX i na początku XX wieku galicyjską ropę). Analizując na następnych stronach proces powstawania sektora przemysłowego na Śląsku Cieszyńskim, musimy w związku z tym cały czas uświadamiać sobie specyficzne położenie tego terenu w kontekście rozwoju europejskiego.

Warunki industrializacji Śląska Cieszyńskiego

Aby strategiczne położenie Śląska Cieszyńskiego zaowocowało w postaci intensywnej industrializacji, konieczna była obecność pewnych specyficznych warunków. Czy takie zaistniały? Czy miejscowe elity gospodarcze potrafiły wykorzystać je i zmienić w realny efekt?

Na pierwszym miejscu trzeba wymienić **warunki geofizyczne**[9]. Z punktu widzenia morfologicznego Śląsk Cieszyński był obszarem bardzo zróżnicowanym. Na znacznej przestrzeni był pokryty pasmem Beskidów Morawsko-Śląskich oraz rozległym przedgórzem, z trudnymi warunkami do prowadzenia efektywnej uprawy agrarnej. Tylko na niewielkim skrawku obszaru znajdowały się urodzajne niziny, które zapewniały mieszkańcom utrzymanie się z rolnictwa. Z drugiej strony ziemia zawierała znaczne ilości bogactw mineralnych. Przede wszystkim był to węgiel kamienny, który znajdował się na głębokościach dostępnych dla ówczesnych technik wydobywczych. Przez północno-zachodnie terytorium Śląska Cieszyńskiego przechodziły najbardziej na zachód wysunięte złoża Górnośląskiego Zagłębia Węglowego, przechodzące na granicy katastralnej Polskiej i Morawskiej Ostrawy na morawską stronę Ostrawsko-Karwińskiego Okręgu Węglowego (który przyjęło się nazywać Zagłębiem Ostrawsko-Karwińskim; pozostając przeto przy tej zwyczajowej, choć nieco mylącej nazwie, miejmy na uwadze, że chodzi o zachodni okręg Górnośląskiego Zagłębia Węglowego). Pokłady po-

[9] Na temat warunków naturalnych Śląska Cieszyńskiego zob. np. A. Špička: *Klimatické a půdní poměry a slezská zemědělská výroba*. W: *Technická práce na Ostravsku 1926–1936*. Moravská Ostrava 1936, s. 29–34. Warunki naturalne regionu opisywały również przewodniki krajoznawcze (z punktu widzenia czasu, w którym powstawały), np. J. Müller: *Geographie von Schlesien. Nach der neuen politischen Eintheilung und den besten Quellen... für Haus und Schule*. Prag – Leitmeritz 1852, zwł. s. 3–40 czy F. Michl: *Schlesiens Bodenproduction und Industrie im Vergleiche mit den anderen Kronländer der österreichisch-ungarischen Monarchie*. Troppau 1872 lub A. Peter: *Heimatkunde des Herzogthums Schlesien*. Teschen 1880 i A. Bielecki: *Das Herzogthum Schlesien*. Troppau 1907. Systematycznie zaś A. Oberleithner: *Kleine Landeskunde von Mähren und Schlesien*. Brünn 1930.

wierzchniowe na terenie Śląska Cieszyńskiego zostały odkryte już w połowie XVIII wieku (w 1753 roku na bliżej nieokreślonym miejscu, w 1757 roku w Polskiej Ostrawie, w 1776 roku na pagórkach Ptáčník i Kamienczok koło Karwiny), ale ich efektywną eksploatację rozpoczęto dopiero w czasie nowoczesnej industrializacji, która wywołała popyt na węgiel jako paliwo i pośredni surowiec do produkcji żelaza. W mniejszym stopniu na terenie Śląska Cieszyńskiego, głównie w kilkudziesięciu wioskach na podgórzu Beskidów, znajdowano rudę żelaza. Chodziło o karpackie sferosyderyty z niską zawartością żelaza Fe (od 12 do 20%), które jednak odegrały ważną rolę w lokalizacyjnych rozważaniach założycieli pierwszych zakładów hutniczych, zwłaszcza w majątkach należących do Komory Cieszyńskiej. Nie bez znaczenia dla industrializacji i jej rozwoju były źródła surowców budowlanych – piaskowca i wapienia.

W początkowej fazie rozwoju przemysłu wełnianego znaczącą rolę odegrała lokalna, gorszej jakości wełna pochodząca z tutejszych hodowli, służąca jako dodatkowe źródło surowca dla fabryk powstających głównie w Bielsku i w sąsiedniej galicyjskiej Białej. W ciągu drugiej połowy XIX wieku hodowla owiec stała się marginalna, a uzyskiwana gruba wełna służyła wyłącznie do produkcji domowego sukna, tzw. „guni". Na niewielkich urodzajnych areałach rolnych uprawiano buraki cukrowe, przerabiane w pierwszej cukrowni na tym terenie w Suchej Górnej (1832, hrabia Heinrich Wenzel Larisch-Mönnich). Typowy dla podgórskich terenów produkt rolniczy, jakim były ziemniaki, służył jako surowiec dla innej rozwijającej się na Śląsku Cieszyńskim gałęzi przemysłu spożywczego – gorzelnictwa. W pierwszej fazie industrializacji bogactwo beskidzkich lasów posłużyło jako opał hutniczy, materiał konstrukcyjny dla budownictwa, a później także jako surowiec w przemyśle drzewnym, zarówno w licznych tartakach, jak i w przemyśle meblarskim, który zaowocował produkcją mebli giętych (1870, Josef Kohn w Cieszynie).

We wczesnej fazie nowoczesnej industrializacji powstający przemysł opierał się przede wszystkim na miejscowych surowcach, co w pewnym stopniu ograniczało jego rozwój. Wraz z budową i uruchamianiem kolei, na przykład Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda (w 1847 roku dotarła do Bogumina, w 1856 roku aż do Krakowa), a zwłaszcza Kolei Koszycko-Bogumińskiej, która na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku połączyła Śląsk Cieszyński z Górnymi Węgrami (Słowacją), surowce można było sprowadzać również z innych regionów i w ten sposób przyśpieszyć tempo i rozwój strukturalny tutejszego sektora przemysłowego.

Eksplozja populacyjna na Śląsku Cieszyńskim, zapoczątkowana na przełomie XVIII i XIX wieku, wkrótce spowodowała wyczerpanie tradycyjnych źródeł utrzymania, m.in. na terenach podgórskich, gdzie rolnictwo nie było w stanie dać pracy wszystkim. Tym samym w niektórych regionach Śląska Cieszyńskiego powstawały spore rezerwy populacyjne, które można było

wykorzystać jako potencjalną siłę w przemyśle[10]. Na podstawie konskrypcji wojskowej z 1790 roku na terenie Śląska Cieszyńskiego mieszkało około 122 000 obywateli[11]. W ciągu połowy stulecia, to jest do 1843 roku, liczba ta wzrosła do 190 000 osób, czyli o jedną trzecią. Za następne 50 lat liczba mieszkańców wynosiła już 370 000 (1900 rok), a bezpośrednio przed wybuchem I wojny światowej przekroczyła 435 000 (1910 rok). Wysoki udział we wzroście populacji miał przyrost naturalny, to jest przyrost narodzin w stosunku do zgonów. Według Tadeusza Ładogórskiego[12] w latach 1830–1837 wynosił 9,3 ‰, w latach 1838–1846 aż 12,5 ‰. W drugiej połowie XIX wieku przyrost populacji spowodowała przede wszystkim migracja. Jeżeli na przełomie XVIII i XIX wieku na km^2 przypadało 60 obywateli, to w połowie XIX wieku ponad 85.

Nie tylko przyrost populacji, ale także jej struktura socjalna rozwijała się pozytywnie z punktu widzenia potrzeb industrializacji. Na podstawie wzmiankowanej już konskrypcji z 1790 roku 92 % obywateli utrzymywało się z rolnictwa. Badania Józefa Chlebowczyka[13] przeprowadzone w 35 cieszyńskich wioskach wykazały, że już w pierwszej połowie XIX wieku od 52 % do 65 % obywateli wiosek nie było w stanie utrzymać się ze swych zawodów rolniczych. Dyferencjacja socjalna wsi, która to kwestia będzie podejmowana jeszcze w kolejnych partiach tekstu, postępowała i w następnych dziesięcioleciach. Dla postępującej również w drugiej połowie XIX wieku industrializacji wieś cieszyńska była źródłem siły roboczej i rynkiem pracy, który stanowił podstawę rozwoju sektora przemysłowego.

Należy podkreślić, że struktura kwalifikacyjna potencjalnych zainteresowanych pracą w zakładach przemysłowych nie była najlepsza. Pewną rezerwę wykwalifikowanych sił roboczych dla przemysłu hutniczego stanowiła nieliczna kadra hutników w manufakturach hutniczych w Ustroniu i w Baszce. Powstający fabryczny przemysł sukienniczy w Bielsku i okolicy posiadał pewne zasoby wykwalifikowanych pracowników z szeregów zdeklasowanych mistrzów rzemiosła sukienniczego oraz licznych grup czeladników. Powstający fabryczny przemysł bawełniany we frydecko-misteckim okręgu tekstylnym mógł liczyć na wykwalifikowanych robotników z byłych

---

10 M. Myška: *Struktura społeczna Śląska Cieszyńskiego w drugiej połowie XIX w*. W: *Klasa robotnicza na Śląsku* 4. Opole 1978, zwł. rozdział *Bilans rozwoju demograficznego*, s. 116–117 (tabela).

11 KCC, SZ, edycja A. Wadowski: *Spis ludności na Śląsku Cieszyńskim z roku 1790*. PC. 1961, t. 1, s. 116–117 (tabela).

12 T. Ładogórski: *Ludność*. W: *Historia Śląska* II/2: *1807–1850*. Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 88–89.

13 J. Chlebowczyk: *Różnicowanie i początki kapitalistycznego rozwarstwienia wsi cieszyńskiej*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 1960, t. 3, s. 16. Dynamikę zmian struktury społecznej ludności wiejskiej w 35 wsiach cieszyńskich śledził J. Chlebowczyk: *Wpływ reform terezjańsko-józefowskich i polityki agrarnej*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 1962, t. 4, s. 218.

przydomowych warsztatów tkackich i przędzarzy lnu i bawełny z podgórskich wsi beskidzkich.

Możemy więc stwierdzić, że drugi z warunków udanej industrializacji, a więc rynek wolnej siły roboczej, był tutaj do dyspozycji.

Bardziej skomplikowana sytuacja zachodziła w przypadku trzeciego warunku pomyślnej industrializacji, a mianowicie **dostatecznego kapitału** w początkowej fazie inwestycji oraz rozruchu fabryki. Rozwój gospodarczy Śląska Cieszyńskiego przed końcem XVIII wieku dostarczał mało okazji do tworzenia kapitału, a więc tego, co nazywamy akumulacją kapitału pionierskiego. Na pewno najlepsze warunki akumulacji kapitału miały duże majątki szlacheckie, zwłaszcza wielkoobszarnicy, jakimi byli arcyksiążęta habsburscy – właściciele majątków Komory Cieszyńskiej, a także wielkie rodziny szlacheckie, jak Wilczkowie, Larisch-Mönnichowie itd. Za specyfikum industrializacji na Śląsku Austriackim można uważać fakt, że rolę pewnego rodzaju *inkubatora industrializacji* w wielu gałęziach odegrały, w znacznie większej mierze niż innych krajach monarchii habsburskiej, majątki wielkoobszarnicze szlachty (w hutnictwie żelaza, w górnictwie, w przemyśle chemicznym i spożywczym)[14].

Mniejsze możliwości stały przed miejscową warstwą kupców i rzemieślników. W handlu i produkcji sukna powstawały niewielkie kapitały, na przykład w bielskim przemyśle sukienniczym. W regionie frydecko-misteckim był to kapitał zgromadzony przez osoby zajmujące się systemem nakładczym, które początkowo zajmowały się w ramach pracy nakładczej manufakturowym apreturowaniem tkanin lnianych i bawełnianych oraz handlem. Do powstania przemysłu tekstylnego znacząco przyczynił się także kapitał żydowski, który pochodził zwłaszcza z handlu i jego pośrednictwa. Oprócz żydowskich mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, inwestycji przemysłowych dokonywali często Żydzi przybywający z Galicji[15]. W industrializacji Śląska Cieszyńskiego brał udział również kapitał zagraniczny: zarówno z innych terenów monarchii (Wiedeń, Morawy, Galicja), jak i z zagranicy. W rozwoju tego regionu, a zwłaszcza bogumińskiego centrum przemysłowego, brał udział kapitał pochodzenia berlińskiego (Albert Hahn i Heinrich Eisner) i londyńskiego w postaci Anglo-International Bank, a na przełomie XIX i XX wieku ponadto kapitał spółek akcyjnych, na przykład Kolej Północna Cesarza Ferdynanda (K. u. K. Kaiser Ferdinand Nordbahn A.G.),

---

14 Zagadnienie akumulacji kapitału w przedsiębiorczości przemysłowej na Śląsku Cieszyńskim nie budziło dotąd większego zainteresowania historyków. Pewne ogólne wnioski można wyciągnąć z opracowań A. Zářický: *Rothschildové a ti druzí aneb dějiny velkopodnikání v Rakouském Slezsku před první světovou válkou*. Ostrava 2005; M. Myška: *Historická encyklopedie podnikatelů Čech, Moravy a Slezska do poloviny 20. století* t. 1, t. 2. Ostrava 2003, Ostrava 2008, passim.

15 M. Myška: *Opožděná industrializace. Lnářský a bavlnářský průmysl na Frýdecku a Místecku do počátků tovární výroby*. Lnářský průmysl – supplementum 10. Trutnov 1991.

Przedsiębiorstwo Kredytowe dla Handlu i Przemysłu (Kreditenanstalt für Gewerke u. Industrie A.G.), Austriackie Towarzystwo Górniczo-Hutnicze (Österreichische Berg- und Hüttengesellschaft A.G.) z siedzibą w Wiedniu itd.

Zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku Śląsk Cieszyński, dzięki swemu przedsiębiorczemu środowisku, stał się miejscem docelowym wielu inwestycji przemysłowych, co zaowocowało na przykład tym, że już w 1900 roku prawie połowa (49,2 %) ludności czynnej zawodowo zatrudniona była w sektorze przemysłowym[16].

Industrializacja Śląska Cieszyńskiego

Pod koniec epoki tradycyjnych społeczności, w ostatnim dziesięcioleciu XVIII i na początku XIX wieku, Śląsk Cieszyński był terenem rolniczym ze słabo rozwiniętą produkcją przemysłową. Północną i środkową część regionu zajmowała urodzajna nizina, w dwóch trzecich wykorzystywana pod uprawy rolne. Południowa część regionu miała charakter podgórski i górski z warunkami niesprzyjającymi rolnictwu, ale za to z dostatkiem lasów i pastwisk. Według spisu ludności z ostatniego dziesięciolecia XVIII wieku z 122 207 obywateli 112 489, tj. 92 %, zdanych było na utrzymywanie się z rolnictwa[17]. Sektor produkcji nierolniczej reprezentowało tylko rzemiosło koncentrujące się w miastach, a na wsiach działały domowe przędzalnie i tkalnie lnu, bawełny i wełny oraz kilka zakładów przemysłowych o charakterze manufaktur, jakimi były browary, gorzelnie itp. W Ustroniu w latach 1771–1772 Komora Cieszyńska wybudowała hutę żelaza ze środków, które uzyskała przez parcelację 14 majątków komory. Huta przerabiała miejscową rudę żelaza, a głównym paliwem było drewno i węgiel drzewny z rozległych lasów należących do Komory. W 1782 roku, po dziesięciu latach funkcjonowania, huta wyprodukowała 210 ton surowego żelaza, co przedstawiało 40 % całkowitej produkcji żelaza na terenie Śląska Austriackiego. Produkcja ta wystarczała na pokrycie miejscowego zapotrzebowania, a małe ilości żelaza i produktów pochodnych wędrowały przez Bielsko do Galicji i na Węgry. Do rozwoju huty przyczyniły się wojny napoleońskie, albowiem żelazo było ważnym surowcem do produkcji broni i amunicji. W 1815 roku w Ustroniu funkcjonowały dwa wielkie piece na węgiel drzewny (z ośmiu istniejących na całym Śląsku Austriackim), cztery kuźnie i dwa młoty napędzane wodą. W 1811 roku wyprodukowano tutaj 244 tony surowego żelaza i 19 ton żeliwa[18]. Starszy rodowód miała huta w Baszce. Została wybudowana w 1723 roku przez frydecki ród Pražmów, a w 1797 roku od hrabiego

16 M. Myška: *Struktura społeczna…*, s. 56, tab. nr 8.

17 A. Wadowski: *Spis ludności…*, s. 119.

18 J. Chlebowczyk: *Dwa wieki kuźni Ustroń*. Katowice 1972, s. 15–24.

Jana Pražmy, wraz z całym dominium, zakupiła ją Komora Cieszyńska. Stary wielki piec został w 1806 roku zastąpiony nowym, na owe czasy nowoczesnym i wydajnym piecem na węgiel drzewny, który w 1811 roku wyprodukował 218 ton surowego żelaza i 14,5 ton żeliwa[19].

Marginesowe znaczenie gospodarcze pod koniec XVIII wieku miało wydobycie węgla na śląskocieszyńskich odnogach Górnośląskiego Zagłębia Węglowego[20]. O pokładach węgla wiedziano od lat sześćdziesiątych XVIII wieku, ale jego wydobycie było minimalne. Wydobywano go prymitywnymi metodami, budując płytkie szyby i sztolnie. Wielkość wydobycia związana była z niewielkim popytem. Węgiel wykorzystywano wtedy jedynie jako surowiec do produkcji potażu, jako paliwo pod kotły w browarach, gorzelniach, farbiarniach i cegielniach. Tylko w ograniczonym stopniu używano go jako paliwa w domach. Wydobycie węgla dawało środki do utrzymania tylko niewielkiej garstce górników, tym bardziej że było to głównie zajęcie sezonowe. Księgi płacowe kopalń rodziny Wilczków w Polskiej Ostrawie wykazywały największą liczbę zatrudnionych w miesiącach od listopada do lutego, a więc w okresie, kiedy miejscowi rolnicy szukali dodatkowej pracy, by utrzymać rodzinę. Stwierdzenia niektórych historyków, że w ten sposób odrabiano pańszczyznę, nie zostały potwierdzone. Liczba górników pracujących w kopalniach na Śląsku Cieszyńskim na przełomie XVIII i XIX wieku oceniana jest na 150 do 170 osób[21].

Organizacyjnie wydobycie węgla stanowiło część systemu gospodarowania w majątkach właścicieli ziemi – szlachty. Największe znaczenie miał kompleks wydobywczy hrabiów Wilczków w Polskiej Ostrawie. Tzw. Szyb Główny (Hauptschacht), szyby Tadeusz, Józef i Kieratowy (Göppelschacht) wyprodukowały w 1802 roku około 3 000 ton, pod koniec pierwszej dekady XIX wieku 7 000 ton węgla. W majątku karwińskim węgiel wydobywali tutejsi właściciele, hrabiowie Larisch-Mönnichowie, w kopalniach Lejawa, Podolina, Na Krzemieńcu. Roczna produkcja wynosiła od 2 000 do 2 300 ton.

W tym okresie większe znaczenie miało wydobycie rudy żelaza w wioskach znajdujących się w pobliżu obu wyżej wymienionych hut, na przykład

19 J. Chylík: *Železářský průmysl na Těšínsku do roku 1905*. SlSb. 1950, t. 48, s. 464 i nn. Por. też J. Wantuła: *Karty z dziejów ludu Śląska Cieszyńskiego*. Warszawa 1954, zwł. rozdział *Huty żelaza w Ustroniu. Powstanie – rozwój – upadek od 1772 do 1912*, s. 201–230; J. Chlebowczyk: *Początki hutnictwa na Śląsku Cieszyńskim*. „Zwrot". 1957, nr 9, s. 14–16.

20 S. Drkal: *K počátkům dolování uhlí v ostravsko-karvinské kamenouhelné pánvi*. W: *Ostrava. Sborník příspěvků k dějinám a výstavbě města* t. 1. Ostrava 1963, s. 69–106; M. Myška: *Ein Entwurf zur Geschichte des Steinkohlenreviers von Ostrava-Karviná bis zum Jahre 1880*. Acta Facultatis Paedagogicae Ostraviensis 15, 1969, series C-4. Praha 1969, s. 5–34. Por. też J. Chlebowczyk: *Początki rozwoju Zagłębia Ostrawsko-karwińskiego*. „Zwrot". 1952, nr 8–9, s. 2–5. M. Sivek: *Počátky uhelného hornictví v karvinské části OKD*. „Těšínsko". 1997, z. 4, s. 12–16. J. Chlebowczyk: *Zagłębie Ostrawsko-karwińskie na przełomie 19–20 wieku jako rynek pracy*. „Zwrot". 1953, nr 1, s. 4–8.

21 Podnikový Archiv Ostravsko-karvinských dolů, Drapalova sbírka, karton 1–2: Rejstříky prodeje uhlí z dolů hr. Wilczeka na Polské Ostravě z let 1807–1816.

w Cisownicy, Wędryni, Grodziszczu, Nydku, Bystrzycy, Ropicy itd. Również praca przy wydobyciu rudy była zatrudnieniem sezonowym i służyła miejscowym rolnikom jako dodatkowe źródło utrzymania[22].

Jeżeli chodzi o miejskie rzemiosła o charakterze cechowym, do najważniejszych na Śląsku Cieszyńskim należało sukiennictwo. Głównymi ośrodkami produkcji sukna na przełomie XVIII i XIX wieku były Bielsko i Cieszyn. Z 1 352 mistrzów sukienniczych rejestrowanych na całym obszarze Śląska Austriackiego 520 pracowało w Bielsku, w tym okresie najbardziej zaludnionym mieście Śląska Cieszyńskiego (około 1790 roku liczyło ono 4 616 mieszkańców)[23]. Blokada kontynentalna w okresie wojen napoleońskich oznaczała dla bielskich sukienników okres koniunktury. W pierwszych latach XIX wieku wyprodukowano tutaj 24 000 sztuk sukna z galicyjskiej, węgierskiej i morawskiej wełny owczej. Rzemiosło sukiennicze powodowało łańcuchowy rozwój innych źródeł zatrudnienia: w okolicy miasta dawało pracę kilku tysiącom ręcznych przędzarzy wełny, czterem farbiarniom sukna, sześciu foluszom i 30 mistrzom postrzygaczom. Z ogółu mieszkańców miasta 3 300 osób żyło z pracy w sukiennictwie i branżach pomocniczych. Wraz z rzemiosłem sukienniczym w mieście rozwijał się handel wełną i suknem. Do największych kupców należał Johann Benjamin Neffritzius, bracia Kolbenheyer i Carl Anton Mänhard. Sukiennictwo stało się gałęzią, która akumulowała znaczny kapitał, w późniejszym okresie inwestowany w budowę i rozwój pierwszych fabryk wełny. Po wojnach napoleońskich nastał okres kryzysu w sukiennictwie, z którego znaleziono wyjście, budując nowoczesne zakłady przemysłowe[24].

Rzemiosło wełniarskie odgrywało pewną rolę również w innych miastach: w Cieszynie i Frydku. Niedatowana informacja z początku XIX wieku podaje, że w Cieszynie wyprodukowano 800, we Frydku około 600 sztuk tkanin wełnianych. Obróbka lnu i bawełny na przełomie XVIII i XIX wieku rozszerzyła się głównie w okolicy Frydku oraz w sąsiednim morawskim Mistku. W 1792 roku w majątku frydeckim rejestrowano 700 mistrzów tkackich (płócienników) z 772 krosnami tkackimi, w samym Frydku 53 mistrzów z taką samą liczbą krosien, w wioskach Komory Cieszyńskiej 960 tkaczy z 690 krosnami, w dominium szonowskim 172 krosien i 22 tkaczy, w Jabłonkowie i okolicy 800 krosien tkackich[25]. Na temat wielkości produkcji brak danych. Wiemy jednak, że frydeccy kupcy płótna wywozili tkaniny średniej i niższej jakości do Czadcy, Żyliny, Trnavy, Koszyc, Bańskiej Bystrzycy, Preszowa i Györu. Większość tkaczy pracowała sezonowo: w miastach około dwóch

22 J. Chlebowczyk.: *Dwa wieki kuźni…*, s. 18.

23 R. Kneifel: *Topographie des k. k. Antheils von Schlesien* t. 2/2. Brünn 1804, s. 60.

24 Ch. d'Elvert: *Zur Cultur-Geschichte Mährens und Oesterreichisch-Schlesiens* t. 3. Brünn 1870, s. 101–102.

25 R. Kneifel: *Topographie…* t. 1, s. 48–61.

trzecich, na wsiach nawet 92 %, z czego można wnioskować, że tkactwo łączyli jeszcze z innych źródłem utrzymania, na ogół z niewielką gospodarką rolną lub pracą najemną w wielkich gospodarstwach. Tylko niewielka część tkaczy uzależniona była od kupców i pośredników[26], o czym świadczy stosunkowo niski poziom tzw. systemu nakładczego w regionie oraz istnienie tzw. systemu nabywczego, który oznaczał dla tkaczy mniejszy stopień uzależnienia. W odróżnieniu od zachodniej części Śląska Austriackiego, nie wytworzyło się uzależnienie tkaczy od skupujących przędzę. Większość tkaczy nabywała przędzę bezpośrednio od wiejskich przędzarzy. Rozwój wiejskiej produkcji płótna spowodował także powstanie zakładów, w których uszlachetniano grubą surówkę płócienną (apretura) i przystosowywano ją do gustów konsumentów – farbiarnie, folusze, magle itd. Również w tych gałęziach produkcji można było akumulować całkiem niezły kapitał. Na przykład frydecki folusznik i właściciel magla Jiří Farník potrafił od 1755 roku do swej śmierci w 1799 roku zgromadzić w gotówce 36 000 guldenów[27], co w tym okresie było naprawdę niebagatelną sumą[28].

Proces industrializacji na Śląsku Cieszyńskim przebiegał od pierwszych dziesięcioleci XIX wieku, a więc w zasadzie zgodnie z chronologią tego procesu w gospodarczo rozwiniętych krajach monarchii habsburskiej. Francuski historyk François Crouzet definiował industrializację jako sekundaryzację gospodarki[29]. W ten sposób chciał podkreślić, że w ciągu tego historycznego procesu dochodziło w poszczególnych krajach i regionach do przesunięcia decydującego udziału w rozwoju gospodarczym z sektora pierwotnego (agrarnego) do sektora wtórnego (industrialnego). Industrializacja przejawiała się poprzez wprowadzanie maszyn i nowych termo-chemicznych

26 Tzw. „system nabywczy" (*Kaufsystem*) przedstawiał stosunkowo luźny układ między bezpośrednim wytwórcą (np. przędzarzem czy tkaczem) a handlowcem, który pośredniczył między nim a rynkiem. Bezpośredni wytwórca samodzielnie mógł wybrać „swojego" handlowca, któremu sprzedawał swój produkt, chociaż na ogół w praktyce relacja z jednym odbiorcą trwała przez dłuższy czas. Sam także załatwiał surowce na rynku. Między oboma podmiotami nie powstawała jednak zależność ekonomiczna czy pozaekonomiczna. W „systemie nakładczym" (chałupnictwo, *Verlagssystem*, *putting-out-system*) nakładca (zazwyczaj handlowiec, ale także np. maglarz, farbiarz, apreter itp.) przekazywał zubożałemu bezpośredniemu wytwórcy surowce i dokładne wytyczne dotyczące jakości i wyglądu końcowego produktu, przez co umacniała się zależność ekonomiczna wytwórcy od nakładcy, miał on też ograniczoną możliwość wyboru tego, komu będzie swoje wytwory zdawał. Tak uwarunkowana zależność ekonomiczna zawierała potencjalną opcję łatwiejszego wykorzystywania bezpośredniego wytwórcy. Na ten temat por. M. Myška: *Opožděná industrializace. Protoindustriální výrobní vztahy a formy za průmyslové revoluce na příkladu bavlnářského průmyslu ve Slezsku*. Z dějin textilu. Studie a materiály 11. Ústí nad Orlicí 1987, s. 95–160.

27 Co do przytaczanych jednostek monetarnych – guldenów: w okresie do 1858 roku chodzi o walutę konwencyjną (1 gulden = 60 krajcarów), od 1858 do 1899 roku natomiast o walutę austriacką (1 gulden = 100 krajcarów). Dodajmy, że 1 gulden waluty konwencyjnej miał wartość 1,05 guldena waluty austriackiej. I. Ihnatowicz: *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku* t. 1. Warszawa 1967, s. 94.

28 M. Myška: *Opožděná industrializace. Lnářský…*, s. 15 i nn.

29 *L'industrialisation en Europe au XIXe siècle*. Red. F. Crouzet. Paris 1972, s. 17 i nn.

procesów w produkcji, wykorzystywanie sztucznych źródeł energii oraz zastosowanie fabrycznej organizacji pracy. Charakterystycznym pierwiastkiem industrializacji był systematyczny przyrost gospodarczy (*economic growth*), zmiany w strukturze gałęzi sektora przemysłowego i przestrzenna restrukturalizacja krajów, ewentualnie kontynentów, w obszary przemysłowe i nieprzemysłowe. Wtórną cechą industrializacji była masowa migracja ludności ze wsi do miast i z tym związany kompleks zmian – urbanizacja.

Proces industrializacji na Śląsku Cieszyńskim dynamicznie zaczął się rozwijać po wojnach napoleońskich[30]. Jednocześnie zaczęło dochodzić do zmian w strukturze sektora przemysłowego. Specyficzne warunki Śląska Cieszyńskiego i ogólne tendencje rozwojowe europejskiej industrializacji wysunęły na czoło procesu przemysł tekstylny. W naszym przypadku chodziło głównie o wełniarstwo, nawiązujące do starej tradycji rzemiosła sukienniczego w Bielsku oraz produkcję tkanin lnianych (po transformacji głównie bawełnianych), tradycyjnie koncentrującą się w mieście Frydku i okolicznych wsiach. Na podstawie informacji zawartych w sprawozdaniu z wiedeńskiej wystawy przemysłowej z 1845 roku wiemy, że już wtedy w Bielsku istniało 13 maszyn do przędzenia wełny z 400 zestawami i 34 000 wrzecionami. Oprócz tego z przędzarek korzystało 50 mistrzów rzemiosła sukienniczego w swych warsztatach rzemieślniczych. Dużą produkcją sukna i tkanin wełnianych zajmowało się pięć zakładów z 129 krosnami tkackimi, a w drobnej wytwórczości działało 210 mistrzów pracujących na 790 ręcznych krosnach. Miasto dostarczało rocznie na rynek około 62 000 łokci tkanin wartości 3 544 000 guldenów[31]. Po Brnie i Igławie Bielsko należało do czołówki w morawsko-śląskim przemyśle sukienniczym. Konskrypcje wojskowe z lat 1846 i 1850 odnotowały na Śląsku Cieszyńskim jeszcze dwie przędzalnie, w Wapienicy i w Bystrej. Jedno z czołowych miejsc w strukturze przemysłowej zajął przemysł bawełniany, który stopniowo wyparł tradycyjną produkcję lnianych płócien. Centrum tkalni bawełny i jej uszlachetniania stał się Frydek z okolicznymi podbeskidzkimi wsiami i kilkoma wioskami z okolic Cieszyna i Jabłonkowa. W połowie lat czterdziestych na ziemi frydeckiej wyprodukowano około 160 000 sztuk tkanin bawełnianych wartości 1 240 000 guldenów, na wsiach podcieszyńskich następnych 20 000 sztuk wartości 135 000 guldenów. Obie dominujące na Śląsku Cieszyńskim gałęzie tekstylne wyprodukowały w połowie lat czterdziestych towar wartości około 5 000 000 guldenów[32].

W porównaniu z końcem XVIII wieku nastał dynamiczny rozwój przemysłu hutniczego żelaza. Do manufaktur hutniczych w Ustroniu i Baszce do-

30 J. Chlebowczyk: *Śląsk Cieszyński w latach 1742–1920*. W: *Górny Śląsk*. Red. K. Popiołek. Poznań 1959, s. 317, 321 i nn.

31 Ch. d'Elvert: *Zur Cultur-Geschichte…* t. 3, s. 154 i nn.

32 B. Indra: *Průmyslová výroba ve Slezsku v polovině 19. století*. SlSb. 1953, t. 51, s. 14–28.

szły nowe, arcyksiążęca huta w Trzyńcu i zakład rafinerii metali w Leskowcu (Lískovec), tzw. Huta Karola. Konskrypcja wojskowa z połowy XIX wieku podaje po jednym wielkim piecu na węgiel drzewny w Ustroniu, Baszce i Trzyńcu oraz 20 młotów z paleniskami i innymi urządzeniami[33]. O dynamice przyrostu produkcji hut cieszyńskich świadczą następujące dane: w 1783 roku produkcja surowego żelaza i żeliwa wynosiła 433 ton wartości 34 000 guldenów, w 1825 roku prawie trzykrotnie więcej – 1 004 ton surowego żelaza i 162 ton żeliwa wartości 85 000 guldenów. Po uruchomieniu trzynieckiego wielkiego pieca cieszyńskie huty wyprodukowały 2 842 ton surówki i 1 444 ton żeliwa wartości 738 498 guldenów[34].

Od lat trzydziestych XIX wieku na rozwój górnictwa węglowego wpłynęło kilka ważnych czynników. W niedalekich Witkowicach wyrósł najnowocześniejszy na kontynencie europejskim zakład hutniczy – Huta im. Rudolfa (1828 rok), w 1847 roku została doprowadzona do Morawskiej Ostrawy i Bogumina Kolej Północna Cesarza Ferdynanda. Niezwykle wzrosło zapotrzebowanie na „czarne złoto". Tylko morawskie i śląskie huty zużywały około ćwierć miliona kwintali węgla. W połowie XIX wieku w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim funkcjonowało 319 sztolni kopalnianych, prawie wszystkie na terenie Śląska Cieszyńskiego. Na nich założono siedem kopalń, w których pracowało na początku lat czterdziestych około 1 000 górników, a około 1850 roku już 2 500[35].

Rozwijały się również inne gałęzie przemysłu, w tym głównie przemysł spożywczy. W Suchej Górnej działała cukrownia hrabiego Heinricha Larischa, w której znalazło zatrudnienie 150 robotników (przede wszystkim jednak sezonowych). Jej produkcja wynosiła 728 ton rafinady. W Pietwałdzie hrabia Larisch posiadał pierwszy nowoczesny młyn parowy (prawopodobnie 8 robotników, produkcja 700 ton mąki). Na dużą skalę rozszerzyła się produkcja likierów i octu w Cieszynie (6 zakładów) i w Błogocicach (1 zakład) z 60 robotnikami. W 116 małych zakładach palono gorzałkę.

Industrializacja na Śląsku Cieszyńskim rozpoczęła się najpierw w przemysłowym **mikroregionie Bielska**[36] w związku z mechanizacją tamtejszego tradycyjnego przemysłu wełnianego. Z punktu widzenia geograficznego proces ten charakteryzował się znaczną nierównomiernością. We wczesnej fazie industrializacji na Śląsku Cieszyńskim powstały cztery przemysłowe mikroregiony o różnym znaczeniu i odmiennej specjalizacji. Najstarszym historycznie, jak już wiemy, było Bielsko z najbliższą okolicą (łącznie z galicyjską

---

33 B. Indra: *Průmyslová výroba ve Slezsku v polovině 19. století*. SlSb. 1954, t. 52, s. 356–358.

34 J. Chýlík: *Železářský průmysl na Těšínsku…*, s. 464.

35 B. Indra: *Průmyslová výroba…*, 1954, s. 354.

36 Zob. M. Myška: *Struktura społeczna Śląska Cieszyńskiego…*, s. 39–47, gdzie podana jest również dalsza literatura; *Der Landbau im Teschner Antheil von Oesterreichisch-Schlesien*. Teschen 1865, passim.

Białą). Główną gałęzią tutejszego przemysłu było wełniarstwo. Według informacji statystycznych Izby Handlu i Przedsiębiorczości (dalej IHP) dla Śląska w Opawie z 1870 roku działało w nim 99 zakładów typu fabrycznego oraz 331 zakładów rzemieślniczych, które łącznie zatrudniały 2 300 robotników i wyprodukowały rocznie towary wartości około 21 787 000 guldenów. Znacznie skromniej przedstawiał się tutaj rozwój przemysłu lniarskiego. W Bielsku działała przędzalnia lnu Alberta Neumanna zatrudniająca około 500 pracowników oraz przędzalnia lnu Bracia Wolf i sp. z 242 robotnikami. Roczna wartość ich produkcji wynosiła około 904 000 guldenów. Na trzecim miejscu w tabeli gałęzi przemysłowych w tym regionie znajdował się przemysł maszynowy. Reprezentowany był przez pięć zakładów fabrycznych z 257 robotnikami i roczną wartością produkcji 272 280 guldenów. W mniejszym stopniu działał tutaj przemysł papierniczy (3 zakłady, 72 robotników i 119 315 guldenów roczna wartość produkcji).

Z tych czterech przedstawionych gałęzi przemysł wełniarski wytwarzał 94,5 % całkowitej wartości produkcji przemysłowej i zatrudniał 95 % miejscowej populacji w wieku produkcyjnym.

W **mikroregionie polskoostrawsko-frysztackim** dominował przemysł węglowy, spożywczy i chemiczny. Zasięg tego mikroregionu ustaliły niejako warunki naturalne, to jest głównie występowanie pokładów węgla. W 1870 roku zarejestrowano tutaj 15 zakładów kopalnianych i siedem koksowni zatrudniających około 7 800 robotników. Całkowita roczna wartość produkcji osiągała tu 4 400 000 guldenów. Przemysł spożywczy reprezentowały zakłady, które w 1870 roku wytworzyły produkty o wartości 1 970 000 guldenów, zatrudniając 778 pracowników. Miejscowy przemysł chemiczny reprezentowały cztery zakłady z 1 180 pracownikami i wartością produkcji w wysokości 1 460 000 guldenów. W odróżnieniu od Bielska okolice Polskiej Ostrawy i Frysztatu przedstawiały raczej jednorodną całość. Wkład przemysłu węglowego w całkowitą wartość produkcji wynosił 56 % przy udziale 80 % liczby zatrudnionych. Przemysł spożywczy wyprodukował około jedną czwartą z całkowitej wartości, zatrudniając 8 % pracowników. Zakłady chemiczne mikroregionu miały swój udział w ogólnej produkcji w wysokości 19 %. Chociaż spośród wszystkich sektorów przemysłowych Śląska Cieszyńskiego w przemyśle węglowym występowła największa koncentracja robotników (około 354 robotników na jeden zakład), to wartość wyprodukowana przez jednego zatrudnionego w nim robotnika wynosiła tylko 562 guldenów, tymczasem w przemyśle spożywczym 2 538 guldenów, a chemicznym 1 237 guldenów.

Frydecki mikroregion przemysłowy nawiązywał do tradycji okresu przedindustrialnego z domową produkcją lnianych i bawełnianych tkanin oraz kiedyś znaną manufakturą hutniczą w Baszce. Najważniejszą gałęzią przemysłową aż do lat siedemdziesiątych XIX wieku pozostało hutnictwo żelaza

i produkcja tekstylna. Hutnictwo żelaza reprezentowały w tym okresie dwa zakłady Komory Cieszyńskiej: huta w Baszce oraz założony w 1833 roku zakład rafinerii metali Huta Karola w Leskowcu koło Frydku. Oba zakłady wyprodukowały w 1870 roku towar za 3 650 000 guldenów i zatrudniały 2 139 pracowników. Zakłady tekstylne miały już za sobą transformację z produkcji lnianej na bawełnianą i zajmowały się głównie produkcją tkanin bawełnianych średniej i niższej jakości. Siedemnaście z nich miało charakter fabryk, a 30 należało do grupy większych zakładów rzemieślniczych. Ogółem wyprodukowały towar wartości 2 380 000 guldenów, zatrudniały 5 570 osób, przeważnie kobiet. Jeżeli chodzi o półprodukt w postaci przędzy bawełnianej, to frydeckie zakłady musiały sprowadzać ją z przędzalni z Wiednia, z Pragi, z regionów alpejskich monarchii habsburskiej (Tyrol i Vorarlberg) oraz z południowych Niemiec. Około 1 200 osób prowadziło domowe tkalnie przędzy bawełnianej, działające dotychczas przeważnie na zasadzie systemu nabywczego. Wartość tkanin wyprodukowana przez nich szacowana była na około 405 000 guldenów. Na ziemi frydeckiej działała jeszcze w stanie szczątkowym produkcja tkanin lnianych. W podgórskich wioskach położonych na wschód i południe od Frydku funkcjonowało kilkaset domowych tkaczy, którzy wyprodukowali grube tkaniny lniane wartości 549 000 guldenów. Rozwijające się frydeckie zakłady uszlachetniające tkaniny bawełniane i lniane, głównie bielarnie, magle, farbiarnie, prasowalnie, służyły również miejscowościom na terenie sąsiedniej ziemi misteckiej czy frensztackiej. Zakłady wykonujące prace uszlachetniające osiągały niemałe korzyści finansowe, ponieważ za ich pośrednictwem wyraźnie zwiększała się wartość surowej tkaniny i w ten sposób rosła również jej cena. Gałęzie przemysłu tekstylnego w mikroregionie frydeckim wyprodukowały w 1870 roku towary wartości 3 334 000 guldenów.

W ramach całego Śląska Cieszyńskiego dwa zakłady hutnicze mikroregionu frydeckiego miały najwyższą koncentrację zatrudnienia – średnio 1 069 osób na jeden zakład. Jeżeli chodzi o wartość produkcji wytworzonej w hutnictwie, to wynosiła ona 52,3 % przy zatrudnieniu 28 % robotników sektora przemysłowego. Udział przemysłu tekstylnego wynosił kolejno około 48 %, a w liczbie zatrudnionych pracowników 72,2 %.

Również **mikroregion trzyniecko-ustroński** zmierzał w stronę intensywnej industrializacji. W jego strukturze dominowały dwie gałęzie: hutnictwo żelaza i obróbka metali nieżelaznych. W Ustroniu działały dwa zakłady: produkcji i rafinacji żelaza, od 1837 roku otwarto zakład w Trzyńcu. Wartość wyprodukowanego w tych zakładach towaru w 1870 roku wynosiła 1 900 000 guldenów przy zatrudnieniu 1 057 robotników. Przemysł obróbki metali nieżelaznych (produkcja miedzianych i mosiężnych przedmiotów) reprezentował jeden zakład braci Kohlhauptów w Ustroniu. Wyprodukowali w nim towary wartości 83 500 guldenów, zatrudniając 88 osób. Hutnictwo

więc zdecydowanie dominowało z 96% udziału w wartości produkcji i 98% w liczbie zatrudnionych robotników.

We wszystkich czterech przemysłowych mikroregionach Śląska Cieszyńskiego wartość produkcji w sektorach przemysłowych w 1870 roku wyniosła około 40 000 000 guldenów przy zatrudnieniu 30 000 osób. Najwyższe zatrudnienie i największą ilość produktów wytwarzały wielkie kopalnie, koksownie i zakłady z dużą produkcją typu fabrycznego.

Na innych terenach Śląska Cieszyńskiego sektor przemysłowy był reprezentowany tylko w znikomy sposób. Z większych zakładów, mających charakter nowoczesnej fabryki, należy wymienić arcyksiążęcą fabrykę obróbki lnu i przędzalnię w Cieszynie. Zatrudniała 600 pracowników, a wartość wytworzonych przez nią półproduktów wynosiła 626 409 guldenów. Przędzalnia lnu J. M. Calasa w Jabłonkowie zatrudniała tylko 61 pracowników, a przędza przez nią wyprodukowana wyceniana była na kwotę 33 676 guldenów.

Struktura przemysłu Śląska Cieszyńskiego w 1870 roku według wartości produkcji

Gałąź przemysłu	Wartość produkcji w guldenach	Udział w produkcji
Przemysł tekstylny	26 900 000	65,7%
Przemysł hutniczy	5 500 000	13,5%
Przemysł węglowy	4 400 000	11,0%
Przemysł spożywczy	2 000 000	4,9%
Przemysł chemiczny	1 500 000	3,7%
Pozostałe	500 000	1,2%

We wszystkich czterech mikroregionach przemysłowych Śląska Cieszyńskiego i kilku miejscowościach leżących poza nimi w 1870 roku wyprodukowano towar wartości około 41 000 000 guldenów, a zatrudnionych w nich było około 30 000 osób. W wytwarzaniu wartości produkcji oraz w koncentracji siły roboczej miały swój udział głównie zakłady o produkcji masowej typu fabrycznego. Jeszcze w latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych dominował przemysł tekstylny, a zwłaszcza produkcja tkanin wełnianych i bawełnianych. Przemysł wełniarski w Bielsku i okolicy osiągał też największe efekty ekonomiczne: na jednego pracownika przypadała roczna wartość produkcji w wysokości 2 881 guldenów. Na drugim miejscu uplasował się przemysł żelaza i metali. O ile produkcja tekstylna była uwarunkowana sprowadzaniem surowca i półproduktów z innych prowincji monarchii habsburskiej i z zagranicy, o tyle produkcja żelaza oparta była wyłącznie na miejscowych surowcach (ruda żelaza, drewno i węgiel drzewny oraz koks) i tylko część surówki do dalszej rafinacji importowano z Węgier. O stopień niżej znajdował się przemysł węglowy, który koncentrował się w mikroregionie polskoostrawsko-frysztackim. Cechowała go niska

efektywność ekonomiczna i w ramach całego sektora przemysłowego pod względem wytwarzanych wartości przez jednego robotnika zajmował ostatnie miejsce (tylko 562 guldenów). Jednak obie gałęzie wymienione powyżej, jak zobaczymy dalej, przedstawiały w odróżnieniu od przemysłu tekstylnego perspektywiczne branże, które z czasem zaczęły rozwijać swą specjalizację produkcyjną i dopasowywać się do potrzeb powstającego ostrawskiego regionu przemysłowego, który już w tym czasie integrował sąsiednie mikroregiony, zwłaszcza polskoostrawsko-frysztacki, a pod koniec XIX wieku również frydecki i trzyniecko-ustroński.

Również przemysł spożywczy opierał się o surowce pochodzenia miejscowego. Perspektywę rozwoju zabezpieczała mu rola komplementarnego faktora w kompleksie rozwijającego się ostrawskiego regionu przemysłowego. W pewnym sensie to samo można powiedzieć o przemyśle chemicznym, który nadal zajmował się przetwarzaniem importowanych surowców, ale stopniowo zaczął się przekształcać i korzystać z miejscowego węgla, a właściwie produktów pochodnych powstających podczas produkcji koksu.

Wartość produkcji przemysłowej mikroregionów Śląska Cieszyńskiego w 1870 roku

Mikroregion przemysłowy	Wartość produkcji guldenach	Udział w sumie wartości
Bielski	23 100 000	57,5 %
Polskoostrawsko-frysztacki	7 800 000	19,5 %
Frydecki	7 000 000	17,5 %
Trzyniecko-ustroński	2 000 000	5,5 %

W latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych XIX wieku na Śląsku Cieszyńskim wyraźnie dominował bielski mikroregion przemysłowy. W związku z jednorodną strukturą nie dochodziło do jego integracji z pobliskimi centrami przemysłowymi. W końcu rozwinął się w swoisty przemysłowy rejon wraz z galicyjską Białą. Pozostałe mikroregiony Śląska Cieszyńskiego w związku ze swą strukturą branżową łączyły się kolejno z sąsiednim ostrawskim regionem przemysłowym albo jako jego integralna część (mikroregion polskoostrawsko-frysztacki), albo jako podporządkowane subregiony powiązane kooperacyjno-produkcyjnymi więzami.

Lokalizacja geograficzna oraz struktura gałęzi przemysłowych Śląska Cieszyńskiego w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku nie stwarzała dogodnych warunków dla sformowania się tej historycznej i administracyjnej jednostki w samodzielny okręg gospodarczy. Kierunki i tendencje rozwoju kapitalistycznego rozszczepiły ją na kilka mikroregionów gospodarczych, ciążących kolejno, w zależności od formy i intensywności powiązań, w stronę sąsiednich regionów, zwłaszcza w kierunku przemysłowego regionu ostrawskiego.

Niemała rola w tym procesie przypadła rozwojowi infrastruktury komunikacyjnej, szczególnie kolejom. Trasy kolejowe zbudowane w tym regionie do lat siedemdziesiątych XIX wieku były zaplanowane pod kątem szerszych ponadregionalnych aspektów strategicznych i ekonomicznych (Kolej Północna Cesarza Ferdynanda, Kolej Koszycko-Bogumińska). Co prawda kolej łączyła Śląsk Cieszyński z ważnymi ośrodkami gospodarczymi monarchii, jednak dla ekonomicznej integracji samej ziemi cieszyńskiej miała tylko ograniczone znaczenie. Budowę sieci kolei łączących poszczególne części Śląska Cieszyńskiego rozpoczęto dopiero w latach siedemdziesiątych (trasa z Ostrawy do Frydlantu 1869–1871, połączenie Kojetín–Frydek–Cieszyn–Bielsko zaczęło na terenie Śląska Cieszyńskiego funkcjonować dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, trasa Goleszów–Ustroń w 1888 roku, trasa Bielsko–Żywiec w 1878 roku). W związku z tym nie można zapomnieć o cieszyńskim odcinku tzw. trasy węglowej z Michałkowic do Dąbrowy, którego budowę zakończono w 1870 roku. Ważny jest fakt, że koleje te zostały wybudowane dopiero w czasie, kiedy już funkcjonowały powiązania kooperacyjne niektórych centrów przemysłowych Śląska Cieszyńskiego z ostrawską aglomeracją przemysłową. Nowo powstałe koleje dodatkowo wzmocniły już istniejące powiązania gospodarcze. Powstanie ważnego węzła kolejowego w Boguminie dzięki dogodnym warunkom komunikacyjnym było inspiracją



Bogumiński dworzec kolejowy na pocztówce sprzed I wojny światowej. W ciągu XIX wieku Bogumin stał się najbardziej znaczącym węzłem komunikacyjnym Śląska Cieszyńskiego. Od 1847 roku, kiedy po raz pierwszy dotarł do Bogumina pociąg na trasie Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda, uzyskał Śląsk Cieszyński połączenie z Wiedniem i Pragą, od 1849 roku z Wrocławiem, Berlinem i Hamburgiem, a od 1855 roku z Galicją i Rosją. Od marca 1872 roku uzyskał natomiast połączenie z Koszycami na ówczesnych Górnych Węgrzech (Słowacji) ⊡ *WO*

dla szeregu inwestorów miejscowych oraz zagranicznych dążących do tego, by uczynić go siedzibą swych zakładów przemysłowych: Albert Hahn i Heinrich Eisner z Berlina założyli tutaj podwaliny pod walcownię rur (1885). Dogodne połączenie ze wschodem, z galicyjskimi i rosyjskimi źródłami ropy naftowej, inspirowało do założenia rafinerii nafty. Spółka akcyjna byłych właścicieli huty likwidowanej na terenie Jesioników wybudowała tutaj druciarnię (1896), a Rudolf Goldschmidt i spółka zapoczątkowali w 1904 roku produkcję farb cynkowych. Dzięki świetnej lokalizacji Bogumina na mapie Śląska Cieszyńskiego powstało nowe centrum przemysłowe[37].

Na początku lat siedemdziesiątych XIX wieku, po początkowym gwałtownym wzroście przemysłowym, Europa znalazła się w głębokim kryzysie gospodarczym. Nie ominął on również monarchii habsburskiej i ziem czeskich[38]. Za datę dna kryzysu uważa się rok 1875. Śląsk Cieszyński został dotknięty kryzysem w mniejszym stopniu niż inne regiony ziem czeskich. Przejawił się głównie w przemyśle konsumpcyjnym, a mianowicie wełnianym i bawełnianym. Gałęzie te, w związku ze spadkiem popytu nie tylko na rynku miejscowym, ale głównie na rynkach w krajach ekonomicznie słabszych (Galicja, Górne Węgry, Bałkany), odnotowały wyraźny spadek objętości produkcji i cen. W odróżnieniu od tego gałęzie przemysłowe, które w tym okresie zaczęły wysuwać się na czoło sektora przemysłowego na Śląsku Cieszyńskim – górnictwo węglowe i hutnictwo żelaza, zostały dotknięte kryzysem tylko w nieznacznym stopniu. Na przykład wydobycie węgla w Zagłębiu Ostawsko-Karwińskim (danych dla Śląska Cieszyńskiego nie ma, ale ich wydobycie stanowiło ponad 4/5 całkowitego wydobycia w Zagłębiu) w roku poprzedzającym kryzys (1872) wynosiło 1 200 000 ton. Bez tendencji spadkowych (w roku kryzysu wynosiło 1 500 000 ton) wzrosło do 1877 roku do 1 600 000, a w 1885 roku aż do 3 200 000 ton. Jedynym skutkiem kryzysu w tej dziedzinie przemysłowej było spowolnienie i wahania się cen[39].

Podobnie sytuacja miała się w hutnictwie żelaza: o ile w 1873 roku wyprodukowano 9 800 ton surowego żelaza i żeliwa, w 1877 roku śląskie piece wyprodukowały już 21 900 ton, a w 1883 roku nawet 45 900 ton. Również

---

37 Por. V. Čechová [M. Myška]: *Kapitoly z dějin bohumínského průmyslu (od počátku do znárodnění v roku 1945)*. W: *Bohumín. Studie a materiály k dějinám a výstavbě města*. Ostrava 1976, s. 153–162.

38 Por. R. L. Rudolph: *Quantitative Aspekte der Industrialisierung in Cisleithanien 1848–1914*. W: *Die Habsburgermonarchie 1848–1918* t. 1: *Die wirtschaftliche Entwicklung*. Red. A. Brusatti. Wien 1973, s. 233–249. Dla Czech, Moraw i Śląska zob. I. Jakubec – Z. Jindra: *Dějiny hospodářství českých zemí od počátku industrializace do konce habsburské monarchie*. Praha 2006, s. 167–184.

39 *Monographie des Ostrau-Karwiner Steinkohler-Revieres*. Teschen 1885, s. 443–447; *Statistischer Bericht über die volkswirtschaftlichen Verhältnisse Schlesiens im Jahre 1895*. Troppau 1900, s. 267. Zarazem szybko rosła wydajność pracy w przeliczeniu na jednego górnika: w roku 1862 wynosiła 986 q, w roku 1872 – 1 143 q, podczas kryzysu wzrosła do 1 504 q, a w roku 1876 do 2 010 q. W ciągu dwóch dziesięcioleci wzrosła więc ponad dwukrotnie.

w tej dziedzinie doszło do wahań w cenach spowodowanych kryzysem. O niewielkim lub zerowym wpływie kryzysu na powyższe gałęzie świadczy fakt, że również w okresie jego trwania w cieszyńskim przemyśle górniczym i hutniczym robiono nowe inwestycje. Powyższy specyficzny rozwój ujawni się wtedy, kiedy przeprowadzimy porównanie z ogółem ziem czeskich. Tam na przykład huty żelaza osiągnęły najwyższą produkcję w okresie przedkryzysowym. W 1873 roku wynosiła 129 000 ton, ale już w 1877 roku spadła do 82 000 ton. Powrót do sytuacji sprzed kryzysu trwał aż do 1881 roku[40].

Nierównomierne oddziaływanie faktorów kryzysowych na poszczególne gałęzie przemysłu miało logiczne odbicie również w nierównomiernym regresie gospodarczym poszczególnych mikroregionów Śląska Cieszyńskiego. Kryzys najbardziej dotknął przemysłowy mikroregion Bielska (wełniarstwo), najmniej mikroregion polskoostrawsko-frysztatcki (górnictwo), tymczasem w mikroregionie frydeckim, w związku z przeciwstawnymi tendencjami w przemyśle tekstylnym i ciężkim, dochodziło do równoważenia skutków.

W okresie pokryzysowym rozpoczął się nieustający i dynamiczny rozwój sektora przemysłowego na Śląsku Cieszyńskim. W związku z tym, że dane statystyczne ze zbiorów opawskiej IHP dotyczące poszczególnych gałęzi przemysłowych i wytworzonych przez nich wartości towarowych i finansowych prowadzono tylko do lat osiemdziesiątych XIX wieku, od tego momentu nie posiadamy wiarygodnych informacji i nasze rozważania na temat dynamiki rozwoju sektora przemysłowego możemy oprzeć wyłącznie na podstawie ilości w nim zatrudnionych osób, ewentualnie od niego uzależnionych. Wenzel Albert Gallina, inspektor katastru stabilnego, w swym rękopiśmiennym statystyczno-topograficznym opisie Śląska Cieszyńskiego z 1849 roku stwierdza na podstawie uzyskanych informacji, że z 43 551 istniejących w kraju domostw (nie rodzin, jak bywa omyłkowo podawane) z rolnictwa utrzymywało się 35 764 (82,1 %), wyłącznie z rzemiosła (a więc z działalności przemysłowej) 2 430 (5,6 %), z kombinacji rolnictwa i rzemiosła 2 537 (5,8 %), natomiast z żadnej z tych dwóch dziedzin 2 820 (6,5 %)[41]. Dane te pokazują, że w tym okresie głównym środkiem utrzymania populacji na Śląsku Cieszyńskim był sektor rolniczy. Pierwszy nowoczesny spis ludności w monarchii habsburskiej z 1869 roku podaje na Śląsku Cieszyńskim 133 896 zawodowo czynnych osób przy 232 557 ogółu mieszkańców. W sektorze przemysłowym (łącznie z tzw. rzemiosłami produkcyjnymi) znalazło pracę około 1/4 zawodowo czynnej ludności (25,5 %)[42]. Dynamiczny

40 M. Myška: *Retrospektivní statistika československého hutnictví železa* t. 1: *České země před rokem 1918*. Praha 1973, tab. nr 5 (całość ziem czeskich) i nr 5c (Śląsk).

41 L. Peřich: *Těšínsko v polovici 19. století. Popis země a lidu ze soudobého pramene*. Ostrava 1955, s. 33.

42 *Bevölkerung und Viehstand der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder, dann der Militärgrenze nach der Zahlung vom 31. Dezember 1869*, z. 2: *Bevölkerung nach dem Beruf und der Beschäftigung*. Wien 1871.

rozwój sektora przemysłowego nastał w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku, to jest w okresie po kryzysie lat siedemdziesiątych. Cenzus z 1900 roku wykazał z 186 558 osób czynnych zawodowo 77 373 (41,5 %) w sektorze przemysłowym. Po raz pierwszy w historii Śląska Cieszyńskiego udział przemysłu w środkach utrzymania jego mieszkańców był większy niż udział sektora agrarnego (przemysł 41,5 %, rolnictwo 40,5 %). Sektor przemysłowy zaznaczy się jeszcze wyraźniej, jeżeli do osób aktywnych zawodowo doliczymy osoby będące na ich utrzymaniu. W tym przypadku sektor przemysłowy wyraźnie dominował, dając utrzymanie 49,2 %, czyli prawie połowie mieszkańców, natomiast z sektorem agrarnym swój byt wiązała tylko jedna trzecia populacji (34,2 %)[43].

W pierwszym dziesięcioleciu XX wieku funkcja sektora przemysłowego w ekonomice Śląska Cieszyńskiego stabilizowała się i pozostawała mniej więcej na jednakowym poziomie jak przed dziesięcioma laty (42,5 % i 49,4 %). Jednak w przypadku sektora agrarnego dochodziło cały czas do zmniejszania jego znaczenia (34,4 % i 27,2 %), zwłaszcza na rzecz handlu i komunikacji[44]. Tak więc Śląsk Cieszyński na przełomie XIX i XX wieku zajął w ramach rozwiniętych przemysłowo ziem czeskich pozycję regionu przemysłowego. Pogłębiała się wyraźna dyferencjacja również w strukturze populacji między cieszyńskim południem i zachodem (bogatymi) a wschodem i północą (biednymi), o czym będzie dalej.

Obok wyraźnego dynamizmu w udziale przemysłu we wzroście gospodarczym w okresie pokryzysowym uwidaczniały się również zmiany w strukturze sektora przemysłowego. Do wybuchu kryzysu dominował przemysł tekstylny z udziałem dwóch trzecich wartości produktu regionu brutto wytworzonego w sektorze przemysłowym i z udziałem jednej trzeciej w przeliczeniu na zawodowo czynnych. Również w tym przypadku nie mamy możliwości dalszego śledzenia w następnych dziesięcioleciach XIX i na końcu XX wieku rozwoju poszczególnych gałęzi pod względem wytwarzania wartości. Dlatego i tym razem musimy zadowolić się tylko danymi o osobach zawodowo czynnych zatrudnionych w poszczególnych gałęziach gospodarki, które choć częściowo pozwolą na stworzenie ogólnego obrazu. Do 1900 roku na czoło struktury gałęzi przemysłowych wysuwa się górnictwo węglowe z hutnictwem żelaza z 47 % osób zawodowo czynnych, znacząco wzrasta udział przemysłu chemicznego i spożywczego (9,7 %), tymczasem gałąź tekstylna odnotowała spadek do 18,8 %, a jej regres postępował też w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku i przed wybuchem I wojny światowej wynosił tylko 7,7 % ogólnego poziomu zatrudnienia; był

---

43 *Österreichische Statistik* t. 66: *Berufsstatistik nach den Ergebnissen der Volkszählung vom 31. Dezember 1900*, z. 10: *Schlesien*. Wien 1904.

44 *Österreichische Statistik NF* t. 3: *Berufsstatistik nach den Ergebnissen der Volkszählung vom 31. Dezember 1910 in Österreich*, z. 9: *Mähren und Schlesien*. Wien 1916.

to w przybliżeniu poziom zatrudnienia w przemyśle chemicznym i spożywczym (7,5 %)[45].

Charakterystyczną cechą procesu industrializacji było także przemieszczenie się obywateli z obszarów wiejskich do miast. Dochodziło do urbanizacji. Na przełomie XVIII i XIX wieku na Śląsku Cieszyńskim było osiem miejscowości ze statusem prawnym miasta: Cieszyn, Bielsko, Bogumin, Frydek, Frysztat, Jabłonków, Skoczów i Strumień. Według spisu ludności z 1790 roku na Śląsku Cieszyńskim mieszkało 122 207 obywateli, z tego w miastach około 13 %[46]. Do 1843 roku liczba ta stagnowala (11,4 %)[47]. Do 1900 roku w dziewięciu miastach mieszkało już około 75 000 ludności, czyli jedna piąta ogółu mieszkańców, a do czasu bezpośrednio przed pierwszą wojną światową było ich około 24 %[48]. Nie możemy jednak zapomnieć, że niektóre wsie ze względu na swą wielkość, a często również pełnione funkcje, miały charakter osiedli miejskich, choć nie posiadały formalnego statusu miasta. Koncentrowały się zwłaszcza w najbardziej uprzemysłowionych częściach Śląska Cieszyńskiego – na obszarze Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Już pod koniec XIX wieku najludniejszym osiedlem Śląska Cieszyńskiego stała się Polska Ostrawa z 22 892 mieszkańcami. Tradycyjne miasto Frysztat (według danych z 1910 roku) zostało wyprzedzone przez znajdujące się w bezpośredniej jego bliskości wsie: górniczą Karwinę (16 908 mieszkańców), Orłową (8 334), Pietwałd (7 352), Łazy (7 896) i inne. W związku z intensywną industrializacją zmienił się stopień zaludnienia miejscowości Śląska Cieszyńskiego na niekorzyść miejscowości położonych na jego wschodzie i północnym-wschodzie. Analizując dłuższy okres czasu, stagnacja objęła takie miasta, jak Strumień i Jabłonków.

Część osiedli przemysłowych czy górniczych doczekała się prawnego statusu miasta dopiero w dalszych dziesięcioleciach XX wieku. Musimy także zauważyć, że rozrastające się osiedla jeszcze przez długi okres miały charakter wiejski. Zachowały zarówno porządek, jak i architekturę wiejską, w czym pomagała na przykład budowa kolonii górniczych. Te w jakiś sposób utrwalały nie tylko wiejski styl mieszkania nowych, na ogół ze wsi przybyłych mieszkańców, ale również wiejski styl życia populacji, która z trudem przyzwyczajała się do nowych warunków.

W wiek XX Śląsk Cieszyński wkraczał jako region z przewagą sektora przemysłowego, specjalizującego się w górnictwie węglowym i hutnictwie żelaza, z dobrze do tej pory rozwiniętym przemysłem tekstylnym i che-

---

45 *Österreichische Statistik* t. 66, passim.

46 I. Korbelářová: *Města na Těšínsku v 18. století*. Český Těšín 2005, s. 134.

47 L. Peřich: *Těšínsko v polovici…*, s. 34–36. Do tego dla skorygowania *Haupt-Übersicht der in den konstituirten Gemeinden des Kronlandes Schlesien gewählten Ausschüsse und Gemeindevorstände*. [S. l.] 1849.

48 *Österreichische Statistik* t. 66, passim.

micznym oraz z innymi gałęziami, które nie miały większego znaczenia. Nastąpiło wyraźne przesunięcie ludności ze wsi do miast i przemysłowych (górniczych) wiosek, które miały charakter miejskich osiedli bez statusu prawnego. Zaludnienie tego typu osiedli zasilała również migracja z innych obszarów (Moraw, Galicji, Śląska Opawskiego). Północne i zachodnie części kraju, zwłaszcza powiaty sądowe Polska Ostrawa, Frysztat, Bogumin i Frydek, w następstwie rozwoju przemysłu, uzupełniając strukturę gałęzi gospodarki, zintegrowały się z dynamicznie rozwijającym się ostrawskim regionem przemysłowym, jednym z najważniejszych w ówczesnej monarchii habsburskiej.

Rozwój głównych sektorów przemysłowych

Przemysł górniczy

Przemysł górniczy, wydobycie węgla oraz koksownictwo należały przed I wojną światową do najprężniej rozwijających się gałęzi przemysłowych w gospodarce Śląska Cieszyńskiego, zajmując pierwsze miejsce w procesie industrializacji w hierarchii ważności dla tego regionu. Od 1802 roku, dla którego posiadamy pierwsze fachowe dane dotyczące wydobycia węgla w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim (3 700 ton), wydobycie wzrosło w 1913 roku do 9 823 110 ton, a liczba robotników zatrudnionych w kopalniach i koksowniach osiągnęła 44 037[49].

Proces industrializacji w przemyśle wydobywczym Śląska Cieszyńskiego posiadał trzy wyraźnie się różniące fazy czy etapy[50]. Mniej więcej od końca lat trzydziestych i w latach czterdziestych XIX wieku rozwój ograniczony był możliwościami zbytu. Co prawda wydobycie nieznacznie wzrastało, jednak ciągle nie była to lukratywna gałąź gospodarki. Od strony technicznej w użyciu były proste narzędzia pracy, wyrobiska kopalniane składały się ze sztoli i płytkich szybów. Pierwsza maszyna parowa w przemyśle węglowym na Śląsku Cieszyńskim została uruchomiona w Dąbrowie w 1835 roku. Górnicy najczęściej pracowali sezonowo, a stan górniczy, w nowoczesnym tego słowa znaczeniu, jeszcze się nie ukonstytuował. Od lat czterdziestych następuje nowa faza. Zainicjowało ją pojawienie się nowych rynków zbytu dla węgla i koksu, uruchomienie wielkich pieców na koks (1836, 1838) i rozszerzenie

---

49 W. Jičinský: *Bergmännische Notizen aus dem Ostrau-Karwiner Steinkohlenrevier gesammelt vom Jahre 1856–1898*. Mährisch Ostrau 1898, s. 129–130. Zob. też E. Fanta: *Hospodářský vývoj revíru ostravsko-karvinského*. W: *Kamenouhelné doly Ostravsko-karvinského revíru* t. 4. Moravská Ostrava 1929, s. 145.

50 Pierwsza próba periodyzacji dziejów wydobycia węgla w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim wyszła spod pióra J. Chlebowczyka: *K otázce periodizace vývoje hornictví v ostravsko-karvinském revíru*. SlSb. 1953, t. 51, s. 82–89. Ostatnio M. Myška: *Entwurf…*, s. 11 i nn. Por. też M. Myška – C. Nečas: *Čtení o revíru*. Ostrava 1969.

pudłowni i walcowni w Witkowicach oraz otwarcie Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda. Faza ta trwała mniej więcej do lat osiemdziesiątych XIX wieku. Chociaż właściwe wydobycie węgla ciągle miało charakter manualny, pod ziemią i na powierzchni uruchamiano nowe maszyny zastępujące pracę ręczną (głównie do transportu horyzontalnego i wertykalnego, wypompowywania wody kopalnianej, wietrzenia itd.). Rozpowszechniło się użycie energii parowej do napędu urządzeń wydobywczych i odwadniających (w 1882 roku około 9 000 HP). Głównymi wyrobiskami stały się kopalnie głębinowe, sięgające często bardzo głęboko. Wydobycie z czasem skoncentrowało się w rękach kilku jednoosobowych lub kilkuosobowych spółek (spółki akcyjne, gwarectwa). Kierownictwo techniczne oraz ekonomiczne kopalń powierzano wykształconym menadżerom. Górnicy stali się najliczniejszą grupą w powstającej klasie robotniczej w sektorze przemysłowym Śląska Cieszyńskiego. Ostatnia przedwojenna faza industrializacji cieszyńskiego górnictwa węglowego nastąpiła po kryzysie lat siedemdziesiątych i po ożywieniu w latach osiemdziesiątych XIX wieku. To okres rosnącego popytu na węgiel, budowy wielkich kopalń, mechanizacji wydobycia węgla pod ziemią i wzrostu wydajności pracy. Oprócz energii parowej (w 1902 roku około 21 000 HP) do napędu urządzeń zaczęto używać powietrza sprężonego i energii elektrycznej. Jednoosobowe stosunki własnościowe zmieniają swą formę organizacyjną na gwarectwa węglowe i spółki akcyjne, w których znaczące miejsce zajmują obce kapitały bankowe (zwłaszcza wiedeńskie). Około dwie trzecie wydobycia pochodziło z tego rodzaju zakładów. Po wyczerpaniu miejscowych zasobów siły roboczej, rekrutującej się ze wsi cieszyńskich, potrzeby uzupełniała imigracja z innych części Śląska, Moraw, a przede wszystkim z Galicji.

Aż do początków lat czterdziestych XIX wieku wydobycie węgla osiągało wielkość rzędu kilku tysięcy ton. Jeszcze w 1842 roku właściciele kopalń wykazywali wydobycie około 17 000 ton. W ciągu dziesięciolecia wzrósł popyt na węgiel ostrawski i cieszyński. W drugiej połowie lat trzydziestych w niedalekich Witkowicach ruszyły dwa wielkie piece koksownicze typu belgijskiego, pierwsze nie tylko w monarchii habsburskiej, ale także na kontynencie europejskim. Równocześnie w 1847 roku na Śląsk Cieszyński dotarła Kolej Północna Cesarza Ferdynanda, która połączyła przemysłowy teren koło Ostrawy z Wiedniem i pozostałymi aglomeracjami przemysłowymi monarchii. Były to impulsy, które spowodowały rozmach przedsiębiorczości w przemyśle węglowym. Już w 1852 roku, tylko w przeciągu dziesięciu lat, wydobycie węgla wzrosło dziesięciokrotnie (do 167 830 ton), a w następnych dziesięcioleciach rosło w ciągu geometrycznym. W latach siedemdziesiątych, kiedy Europa borykała się z głębokim kryzysem, wydobycie przekroczyło magiczną liczbę 1 000 000 ton (1872 rok), a z nadejściem nowej fazy rozwoju gospodarczego, która charakteryzowała się mechanizacją, racjonali-

zacją i centralizacją przemysłu węglowego, ilość wydobytego węgla wzrosła do 6 200 000 ton, a w ostatnim przedwojennym roku do prawie 10 000 000 (w 1913 roku wynosiła 9 823 110 ton)[51].

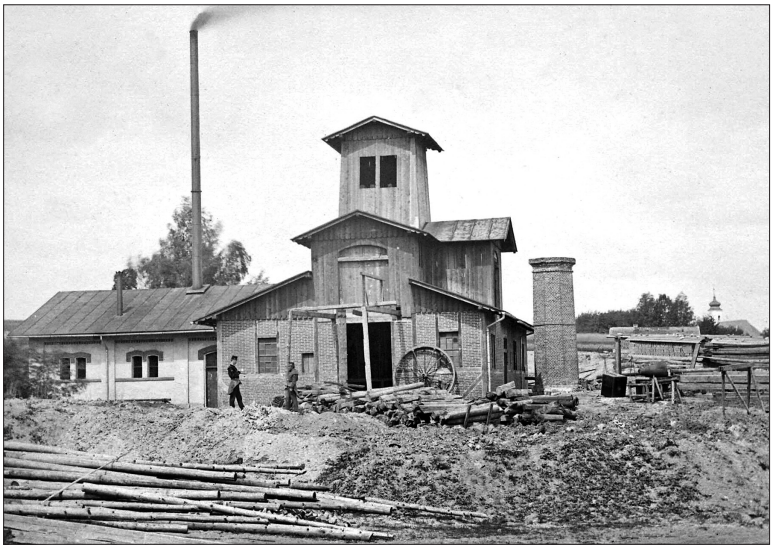
Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych cieszyńska część Zagłębia rozwijała się głównie ekstensywnie: zakładano nowe kopalnie (Vilém Jičinský do 1880 roku doliczył się na tym terenie 73 nowo założonych wyrobisk), podwyższano dotychczasową wydajność kopalń, co często wiązało się ze zmianą praw własnościowych z dotychczasowego jednego właściciela na zbiorowe formy własności (spółki węglowe, spółki akcyjne lub spółki z ograniczoną odpowiedzialnością). Podnoszono także liczbę zatrudnionych robotników i powoli, choć skutecznie, wprowadzano nowe urządzenia techniczne. W wyniku tych posunięć obniżono koszty wydobycia i zwiększono wydajność pracy. Jeżeli w 1842 roku na górnika przypadało 420 ton wydobytego węgla, to do 1880 roku wydajność wzrosła czterokrotnie.

W ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie znalazło się w czołówce pod względem wydobycia węgla kamiennego na obszarze ziem czeskich, z ponad pięćdziesięcioma procentami całkowitego wydobycia (58,4 %, zagłębie kladenskie 22,1 %, pilzeńskie 11,1 %)[52]. Zaletą ostrawskiego węgla była jego wysoka spiekalność i tym samym przydatność do dalszej przeróbki na koks. Dzięki temu, że Austro-Węgry mimo swych bogatych znalezisk węgla praktycznie aż do końca XIX wieku nie były samowystarczalne w jego zaopatrzenie, otwarła się ogromna szansa przed Zagłębiem Ostrawsko-Karwińskim, chociaż pewnym ograniczeniem był import tańszego węgla z Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, należącego wtedy do Prus. Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie swym powiązaniem z szerokim wewnętrznym rynkiem austriackim uzależniło się od jego ogólnych tendencji rozwoju gospodarczego, a jednocześnie dotyczyły go wszelkie zmiany koniunkturalne i kryzysy. Zagłębie zostało po raz pierwszy dotknięte głębokim kryzysem w latach 1900–1903. Doprowadził on do przestojów w produkcji i w efekcie do stagnacji gospodarczej. Dopiero przedwojenna koniunktura zbrojeniowa, która popierała głównie rozwój przemysłu hutniczego i żelaza, spowodowała znaczne ożywienie w regionie. Wtedy doszło do pięciokrotnego zwiększenia rocznego wydobycia z okresu lat 1876–1910. Przyczyniło się do tego m.in. zakładanie w rejonie cieszyńskim wielkich kopalń. W 1883 roku Komora Cieszyńska nakazała uruchomić szyb Hohenegger w Karwinie, w 1890 roku gwarectwo Kopalnie Węgla Kamiennego Orłowa-Łazy (Steinkohlenbergbau Orlau-Lazy) założyło Nowy Szyb w Łazach, spółka Kopalnie Węgla Kamiennego C. K. Uprzywilejowanej Kolei Północnej

---

51 W. Jičinský: *Bergmännische Notizen…*, s. 129–130; E. Fanta: *Hospodářský vývoj…*, s. 145.

52 I. Jakubec – Z. Jindra: *Dějiny hospodářství českých zemí…*, s. 223–224. Por. też J. Matějček: *Vývoj uhelného průmyslu v českých zemích po průmyslové revoluci (do roku 1914)*. Praha 1984, s. 64–66.



Kopalnia Gabriela w Karwinie uruchomiona w latach pięćdziesiątych XIX wieku przez gwarectwo pierwotnie kleinowskiego mistrza górniczego Franza Handwerka i hrabiego Zdenko Zierotina. Ponieważ dochody z kopalni nie były przekonywujące, a dodatkowo na przełomie lat 50. i 60. szyb doświadczył kilku katastrof, Handwerk w 1862 roku sprzedał Gabrielę Komorze Cieszyńskiej (zdjęcie z 1864 roku) ⊡ *MŚC*

Cesarza Ferdynanda (Steinkohlenbergbau der K. k. ausschliesslich privilegierten Kaiser-Ferdinands-Nordbahn) w 1896 roku założyła kopalnię Aleksander w Kończycach Małych koło Ostrawy, Ostrawska Kopalniana Spółka Akcyjna Wcześniej Książę Salm (Ostrauer Bergbau- Aktiengesellschaft vormals Fürst Salm) w 1898 roku uruchomiła szyb Ludwik w Radwanicach-Lipinie, Austriacko-Alpejska Spółka Górnicza (Oesterreichische-Alpinen--Montangesellschaft) w 1899 roku szyb Alpinka w Porębie koło Orłowej, w 1907 roku szyb Austria w Karwinie i Kopalnię Cesarza Franciszka Józefa w Suchej Dolnej, w 1911 roku Kopalnię Arcyksięcia Franciszka w Suchej Górnej, a w 1912 roku szyb Habsburg w Pietwałdzie.

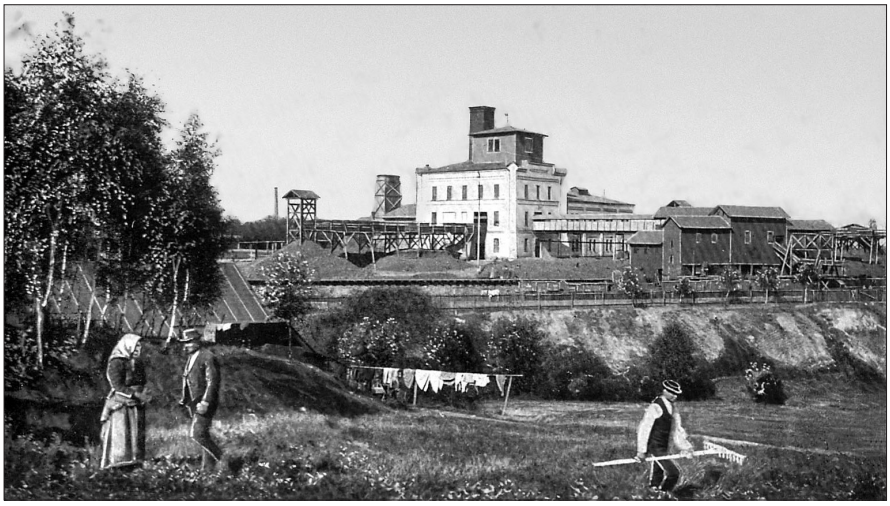
Wielkie kopalnie były od początku wyposażone w nowoczesną technologię, wprowadziły racjonalne metody wydobycia, nowoczesny transport na powierzchni i pod ziemią oraz przystąpiły do elektryfikacji[53].

Wszystkich powyższych zmian, które spowodowały, że Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie znalazło się w czołówce przemysłu węglowego monarchii habsburskiej, nie można by przeprowadzić bez jednoczesnej zmiany wielkości, a zwłaszcza struktury inwestowanego kapitału. Do lat trzydziestych XIX wieku prawie wyłącznie inwestowany był kapitał rodów szlacheckich. W śląskocieszyńskiej części Zagłębia chodziło przede wszystkim

53 B. Stočes: *Dvacet pět let Báňské a hutní společnosti*. Praha 1931, zwł. s. 201–295.

o dwa stare rody szlacheckie – Wilczków i Larisch-Mönnichów. Od lat czterdziestych, w związku z podniesieniem się potrzeb wydobycia, w regionie zaczynają się pojawiać nowi inwestorzy. Nadal rośnie grupa wywodząca się ze szlacheckich inwestorów, którzy akumulowali kapitał tradycyjną formą feudalnego gospodarowania lub poprzez nowoczesną działalność w innych gałęziach przemysłu lub budownictwa. Niemałą rolę odegrał spory przypływ pieniędzy do kas rodzin szlacheckich po 1848/1849 roku jako rekompensata za zniesienie pańszczyzny. W związku z budową Huty im. Rudolfa w Witkowicach na Śląsk Cieszyński trafił kapitał arcybiskupstwa i kapituły ołomunieckiej (arcyksiążę Rudolf Habsburg i książę Friedrich Egon Fürstenberg), głównie do Jaklowca w katastrze Polskiej Ostrawy, do Orłowej i Dąbrowy. W latach pięćdziesiątych przybyli następni szlacheccy inwestorzy: hrabiowie Carl Salm-Reifferscheidt i Salm-Krautheim od 1850 roku w Polskiej Ostrawie i Michałkowicach, hrabia Zdenko Zierotin w Karwinie, hrabia Franz Ernst Harrach, miejscowa drobna szlachta – Bludowscy oraz właściciele Komory Cieszyńskiej – arcyksiążęta habsburscy Albrecht i Fryderyk (głównie Karwina i Pietwałd). Nieprzypadkowy był fakt, że była to arystokracja, która już wcześniej angażowała się w przedsiębiorczość przedindustrialną, na przykład w hutnictwie żelaza, szklarstwie i produkcji tekstylnej.

Na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych, kiedy górnictwo staje się perspektywiczne pod względem ekonomicznym, pojawia się nowy typ przedsiębiorcy, inwestor wywodzący się z klasy obywateli. Analizując to zjawisko, trzeba podkreślić, że chodziło o osoby przeważnie miejscowe,

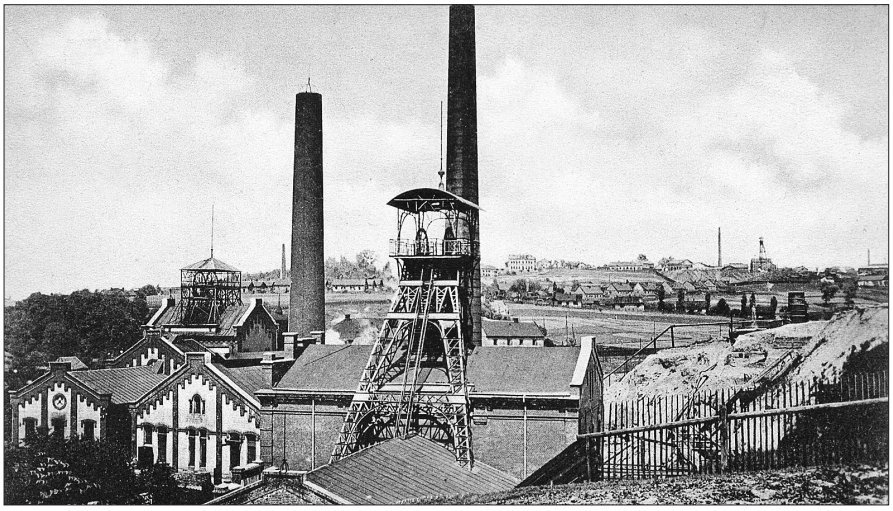


Kopalnia Franciszka w Karwinie na pocztówce wydawnictwa Ed. Feitzingers Kunst- und Postkarten Verlag w Cieszynie. Szyb wybudował hrabia Heinrich Larisch-Mönnich w 1856 roku na przestrzeni między stacjami kolejowymi Dąbrowa i Karwina w celu wydobywania tutejszych złóż węglowych o grubości pokładów 70–350 cm ⊡ *WO*

których działalność była na ogół krótkotrwała: swe możliwości inwestycyjne zazwyczaj przeceniły i szybko wycofały się ze sfery gospodarczej lub szukały możliwości połączenia się z zamożniejszymi partnerami. Do tej grupy należeli na przykład kupiec i mieszczanin Georg Thomke z Bielska (od 1838 roku), w latach 1848–1853 gwarectwo rolników Georga i Johanna Gurniaków z Błędowic Dolnych i Toszonowic Dolnych, cieszyński mieszczanin Karl Gorgosch i mistrz górniczy Gustav Berndorf z Orłowej, mieszczanin Franz Oderský (od 1859 roku) i kilku innych. Od 1838 roku w Zagłębiu zaczął inwestować mieszczanin ołomuniecki, właściciel huty w Mariánskim Údolí koło Ołomuńca, Josef Zwierzina, i specjalista górniczy Ignaz Vondráček (od 1838 roku), a od 1854 roku mistrz górniczy Franz Handwerk.

W związku z dzierżawą, a od 1843 roku kupnem witkowickiej Huty im. Rudolfa, na teren regionu dotarł ogromny kapitał wiedeńskiego żydowskiego bankiera Salomona Mayera Rothschilda oraz wkrótce po tym majątek rodzinnej firmy budowniczych dróg i kolei, właścicieli hut i kopalń węgla na ziemi kladeńskiej, Kleinów. Na krótko w regionie w roli przedsiębiorcy występuje również austriacki skarb państwa. Kapitał Rothschildów pojawia się również w pierwszej spółce akcyjnej, która rozpoczęła swą górniczą działalność w 1856 roku na wyrobiskach górniczych odkupionych od Kleinów i państwa austriackiego – Spółka Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda (na ziemi cieszyńskiej w Gruszowie, Polskiej Ostrawie, Michałkowicach, Kończycach Małych, w morawskiej części Zagłębia w Przywozie i Morawskiej Ostrawie). W 1868 roku na tutejszym rynku pojawili się wiedeńscy handlarze węglem, wywodzący się z żydowskich kupców z Lipníka nad Bečvą – Gutmannowie, a to jako wspólnicy Rothschildów oraz Ignaza Vondráčka w nowo powstałej Dąbrowsko-Orłowskiej Spółce Kopalnianej (Dombrau-Orlauer Bergbau-Gesellschaft). W 1871 roku na krótko działało Gwarectwo Inneberskie (Inneberger Bergbau-Gewerkschaft) ze Styrii (z siedzibą w Wiedniu i odkrywkami w Pietwałdzie, Rychwałdzie, Porębie).

Wejście inwestorów wywodzących się z mieszczaństwa i chłopstwa było imponujące. Nie obawiali się oni ryzyka, byli otwarci na innowacje techniczne, otaczali się zazwyczaj specjalistami z dziedziny techniki i rozwoju gospodarczego, posiadali zmysł przewidywania rozwoju gospodarczego, czemu podporządkowywali swoją strategię rozwoju przedsiębiorstwa. O ile jeszcze w latach trzydziestych prawie całe wydobycie pochodziło z kopalń należących do szlachty, już w 1850 roku zaczęły przeważać kopalnie będące własnością innych grup społecznych. Ich wydobycie stanowiło 46 % całkowitego wydobycia, a 1882 roku ich udział wzrósł do 62 %, tymczasem kopalnie będące własnością szlachty wydobyły już tylko 38 %. Mimo przewagi kopalń nieszlacheckich właścicieli, w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, a zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim, kopalnie nadal były pod mocnym wpływem kapitału szlacheckiego w porównaniu z innymi gałęziami przemysłowymi na zie-



Kopalnia Trójca w Polskiej Ostrawie na pocztówce z około 1900 roku. W 1844 roku założył ją hrabia Stanislaus Wilczek jako jeden z wielu mniejszych szybików do wydobycia węgla z pokładów w pogórzu Jaklovec i w dolinie Burňa na terenie ówczesnej Polskiej Ostrawy. Stopniowo skoncentrowała się tu jednak działalność wydobywcza okolicznych szybów i w latach siedemdziesątych z inicjatywy syna założyciela, Johanna Nepomuka Wilczka, Trójca została pogłębiona i zmodernizowana ⊡ AMO

miach czeskich i samym Śląsku Cieszyńskim. Gwarectwa, w których dominował kapitał wiedeńskich Rothschildów, dostarczały w 1882 roku na rynek 53 % wydobytego w Zagłębiu węgla oraz 65 % produkcji koksowni i zakładów produkujących brykiety[54].

Ostatnie dziesięciolecia XIX i początek XX wieku charakteryzuje duże zapotrzebowanie na węgiel, koks i inne produkty węglowe. Spowodowało to nową falę inwestycji, które teraz, w związku z koniecznością wydobycia węgla z większych głębokości bardziej skomplikowaną technologią i stawianymi wysokimi wymaganiami bezpieczeństwa w kopalniach, stały się nieosiągalne dla pojedynczych przedsiębiorców. Wywołało to potrzebę łączenia się kapitałów pojedynczych eksploatatorów i tworzenia nowych, kolektywnych form własności.

Do najbardziej znaczących zmian własnościowych w cieszyńskiej części Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego można zaliczyć powstanie w 1896 roku Witkowickiego Gwarectwa Górniczo-Hutniczego (Witkowitzer Berg- und Hüttengewerkschaft), które powstało z fuzji kapitału Rothschildów i Gutmannów w stosunku 50:50. Wchłonęło ono wcześniejsze Witkowickie Gwarectwo Górniczo-Hutnicze z 1873 roku, Dąbrowsko-Orłowską Spółkę Górniczą (Dombrauer und Orlauer Kohlengewerkschaft), Spółkę Węglową

54 Por. M. Myška: *Entwurf...*, s. 23; A. Zářický.: *Rothschildové a ti druzí...*, s. 21–102.

i Koksownię w Morawskiej Ostrawie (Kohlenbergbau-Gesellschaft und Coaks-Anstalt in Mährisch Ostrau) oraz Witkowicką Spółkę Połączonych Kopalń Węgla Kamiennego (Gesellschaft der vereinigten Witkowitzer Steinkohlengruben). Na początku XX wieku, z dniem 1 stycznia 1906 roku, doszło do przeniesienia arcyksiążęcych kopalń i zakładów hutniczych do Austriackiej Spółki Górniczo-Hutniczej (Österreichische Berg- und Hüttengesellschaft). Arcyksiążę Fryderyk Habsburg, wnosząc do spółki wkład rzeczowy, uzyskał 50 000 z 62 500 akcji (udział wartości około 20 000 000 koron austriackich), 5 000 000 koron w gotówce oraz stanowisko wiceprzewodniczącego rady nadzorczej. Za pośrednictwem powstających spółek na Śląsk Cieszyński dotarł kapitał bankowy, głównie wiedeński: C. K. Uprzywilejowany Austriacki Bank Kredytowy dla Handlu i Przemysłu (K. k. priv. österreichische Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe) itd. Około 1910 roku wiedeńskie banki kontrolowały dwie trzecie wydobycia węgla w Zagłębiu[55].

O ile w 1890 roku w całym Zagłębiu działało siedem spółek jednoosobowych, jedna spółka akcyjna i jedno gwarectwo jako spółka z o. o., do 1913 roku stosunki własnościowe znacznie się zmieniły: własnością jednoosobową pozostały zakłady Larisch-Mönnichów – Hrabiowskie Zakłady Węglowe i Koksownicze Larisch-Mönnichów w Karwinie (Gräflich Larisch-Mönnische Kohlen- und Kokswerke in Karwin) oraz Wilczków – Zakłady Węglowe i Koksownicze hrabiów Wilczków (Gräflich Wilczek'sche Ostrauer Kohlen- und Kokswerke). Wyłącznymi właścicielami Kopalń Węgla Kamiennego Orłowa-Łazy była rodzina Gutmannów. Charakter spółki akcyjnej posiadały Kopalnie Węgla Kamiennego C. K. Uprzywilejowanej Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda (Wiedeń), dalej Austriacka Spółka Górniczo-Hutnicza (Wiedeń), Austriacko-Alpejska Spółka Górnicza (Wiedeń) oraz Ostrawska Kopalniana Spółka Akcyjna Wcześniej Książę Salm (Morawska Ostrawa). W tym okresie przestarzałą formę gwarectwa utrzymało Witkowickie Gwarectwo Górniczo-Hutnicze (Witkowice). Jedynym przedsiębiorstwem z ograniczoną odpowiedzialnością była Ostrawsko-Karwińska Spółka Węglowa (Ostrau-Karwiner Montangesellschaft G. m. b. H.), której kapitał w wysokości 3 000 000 koron austriackich był rozdzielony pomiędzy Larischów-Mönnichów, Gutmannów, Wilczków i Eugena v. Wurziana oraz Heinricha Wiedmanna[56].

---

55 *Compass. Finanzielles Jahrbuch für Österreich-Ungarn.* 1913, R. 46. Wien 1913, passim. Podczas najgłębszego kryzysu gospodarszego (1874 rok) niemal połowę wydobycia Zagłębia zapewniały gwarectwa opanowane przez kapitał Rothschildów (witkowickie i Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda). W 1900 roku na Witkowickie Gwarectwo Górniczo-Hutnicze, Kolej Północną Cesarza Ferdynanda i kopalnie Gutmannów przypadało około 57 % łącznego wydobycia. W 1913 roku największy udział w wydobyciu miały kopalnie Austriackiej Spółki Górniczo-Hutniczej (21 %), Witkowickiego Gwarectwa Górniczo-Hutniczego (19 %) i Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda (17 %). Zob. J. Chlebowczyk: *Stosunki własnościowe w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim w XIX i początkiem XX wieku*. „Zwrot". 1952, nr 11, s. 3–5.

56 *Compass…* R. 46, passim.

Oprócz Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego na Śląsku Cieszyńskim działał jeszcze jeden ośrodek przemysłu węglowego, a to w Żebraczy koło Dziedzic i Czechowic. W 1897 roku rozpoczęto tutaj próbne wiercenia, w czasie których odkryto pokłady węgla. W 1902 roku w celu jego eksploatacji ostrawscy adwokaci Alois Hilf, Hermann Fuchs, Gustav Fiedler, browarnik Adolf Strassmann, hurtownik ze skórą Nathan Lichtenstern oraz właściciel rafinerii Max Böhm ustanowili Gwarectwo Dziedzickie (Dzieditzer Montangewerkschaft). Wydobycie rozpoczęto w 1906 roku. Stawiano przede wszystkim na zbyt w Bielsku, które oddalone było tylko o 10 km i gdzie rozwijał się przemysł tekstylny i maszynowy. Do 1913 roku kopalnia zatrudniała około 1 000 górników i techników[57].

Przemysł węglowy Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego (wydobycie węgla, koksownie, brykietownie itd.) w przededniu I wojny światowej produkował 9 823 110 ton węgla i zatrudniał 44 000 górników, robotników oraz personelu techniczno-gospodarczego. Z tego niemalże cztery piąte przypadały na Śląsk Cieszyński. Najwięcej osób zatrudniały zakłady Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda (5 500), Austriacka Spółka Górniczo-Hutnicza (5 300) oraz Kopalnie Węgla Kamiennego Orłowa-Łazy (4 800). Przemysł węglowy stał się przodującym sektorem industrializacji na Śląsku Cieszyńskim[58].

Hutnictwo żelaza i przemysł metalurgii żelaza i stali

Drogę od manufaktur żelaza do nowoczesnych wielkoprzemysłowych hut na Śląsku Cieszyńskim możemy podzielić na trzy etapy. Pierwszy trwał mniej więcej do lat trzydziestych XIX wieku. Był to etap, z wyjątkiem krótkiego okresu wojen napoleońskich, który można określić stagnacją ekonomiczną, okresem wykorzystywania przestarzałych technologii manufakturowych oraz tradycyjnej produkcji. Na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych nastała faza tzw. rewolucji techniczno-produkcyjnej, która była częścią procesu rewolucji przemysłowej. Do produkcji wprowadzano nowe maszyny, nowoczesne procesy termochemiczne, korzystano z badań naukowych oraz wprowadzano racjonalną organizację pracy fabrycznej. W hutnictwie pierwotnym doszło do przejścia z pieców na węgiel drzewny do wielkich pieców na koks z wprowadzaniem gorącego dmuchu, w rafinacji żelaza do pudlingowania i walcowania, w energetyce do przejścia z naturalnych (hydraulicznych) źródeł energii do sztucznych (para). W tym okresie funkcjonowały równolegle tradycyjne technologie obok nowoczesnych[59]. Etap ten

[57] G. M. Chromik: *Czechowice-Dziedzice i okolice. Monografia historyczna (do roku 1918)*. Czechowice-Dziedzice 2001, s. 191–192; *Compass...* R. 46, s. 468.

[58] E. Fanta: *Hospodářský vývoj...*, dodatek nr 2 i nr 4 za s. 160. Do ogółu wydobycia i liczby pracowników były jednak już od 1913 roku włączone również kopalnie ówczesnej pruskiej części Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego (Petřkovice).

[59] Szerzej na ten temat M. Myška: *Protoindustriální železářství v českých zemích. Robota a jiné formy nucené práce v železářských manufakturách*. Ostrava 1991; Tenże: *Die*

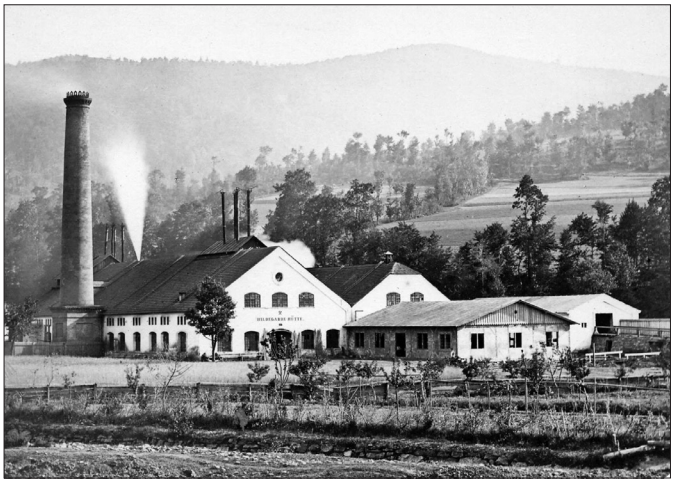


Panorama Ustronia ze szczytem beskidzkim Wielkiej Czantorii w tle. W zabudowie wsi dominuje budowa wielkiego pieca, przebudowanego w 1869 roku na opalanie koksem (zastąpił wcześniej używany węgiel drzewny). Piec liczył 13 m wysokości, w najszerszym miejscu osiągał 3 m ⊡ *MŚC*

zakończył się w latach siedemdziesiątych XIX wieku, w momencie uruchomienia wydajnych wielkich pieców w Trzyńcu, pierwszych i przez długi czas jedynych na terenie Śląska Cieszyńskiego. W latach osiemdziesiątych nastał kolejny etap industrializacji, kiedy to przystąpiono do budowy nowoczesnych typów wielkich pieców (typ szkocki) oraz rozpoczęto produkcję stali w konwertorach i kiedy wprowadzono racjonalną gospodarkę oraz podniesiono wydajność pracy poprzez koncentrację stanowisk na odpowiednich miejscach, a także centralizację zarządzania i kapitału.

W procesie powstania przemysłu hutniczego na Śląsku Cieszyńskim decydującą rolę odegrały inne czynniki, niż w początkach rozwoju przemysłu węglowego. W strategii gospodarczej założyciela huty w Ustroniu, księcia Alberta Kazimierza Sasko-Cieszyńskiego (syna polskiego króla i elektora saskiego Augusta III, zięcia cesarzowej Marii Teresy) oraz założycieli huty w Baszce, hrabiów Pražmów, marginalną rolę odegrały rozważania na temat popytu na wyroby z żelaza. Priorytetem było to, w jaki sposób spieniężyć leżące odłogiem w ich majątkach bogactwo – zasoby rudy żelaza (sferosyderytów karpackich z zawartością około 12 do 22% Fe) oraz ogromne bogactwo lasów, z których drewno nie miało specjalnego wzięcia i większość tego cennego surowca pozostawała w górach bez pożytku. Okres przedindustrialny, tzw. „industrializacja przed industrializacją", zakładał przede wszystkim

mährisch-schlesische Eisenindustrie in der Industriellen Revolution. Praha 1970; Tenże: *Praca przymusowa w czeskich manufakturach żelaza w okresie od połowy XIV do połowy XIX w.* „Roczniki dziejów gospodarczych i społecznych", 1977, t. 38, s. 47–79.



Jednym z kluczowych zakładów hutniczych, które w 1770 roku zaczął budować na rzece Wiśle w pobliżu Ustronia właściciel Komory Cieszyńskiej książę Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński, stała się unowocześniona w latach 1854–1858 walcownia Hildegarda ⊡ *MŚC*

ukierunkowanie się na ponadregionalne i zagraniczne rynki zbytu. Jedynie w ten sposób manufaktury z tego okresu mogły chronić się przed wahaniami koniunkturalnymi lokalnych rynków. Ponadregionalne rynki reagowały na wahania ekonomiczne ówczesnych gospodarek asynchronicznie i w ten sposób spadek popytu na jednym rynku na ogół równoważył zwiększony popyt na rynku drugim. Brak specjalnej strategii handlowej Komory Cieszyńskiej (od 1797 roku należała do niej również huta w Baszce) spowodował w początkowej fazie funkcjonowania hut cieszyńskich raczej stagnację niż rozwój. Produkty z żelaza z Ustronia sprzedawane były w najbliższej okolicy, a tylko niewielka ich ilość trafiała na niezbyt wymagające rynki w Galicji i na Węgrzech. Na porządku dziennym były skargi na niską jakość wyrobów, natomiast koszt produkcji był wyższy niż na przykład w pobliskich morawskich hutach we Frydlancie nad Ostrawicą[60].

Do pewnego ożywienia hut cieszyńskich doszło w okresie wojen napoleońskich, kiedy ogólnie wzrósł popyt na żelazo jako główny materiał do produkcji broni i amunicji. Ożywienie to wpłynęło m.in. na to, że w 1806 roku uruchomiono w Baszce nowy, bardziej wydajny wielki piec na węgiel drzewny. Odpowiedzią na wezwanie koniunktury wojennej były innowacje techniczne: w 1815 roku działały w Ustroniu dwa, a w Baszce jeden wielki

60 B. Pitronová: *Těšínské Beskydy na sklonku feudalismu. Salašnictví a lesní hospodářství v Těšínských Beskydech na přelomu 18. a 19. století*. Brno 1968; F. Popiołek: *Studia z dziejów Śląska Cieszyńskiego*. Katowice 1958, s. 238 i nn. Por. też J. Chlebowczyk: *Początki hutnictwa…* s. 5–7.

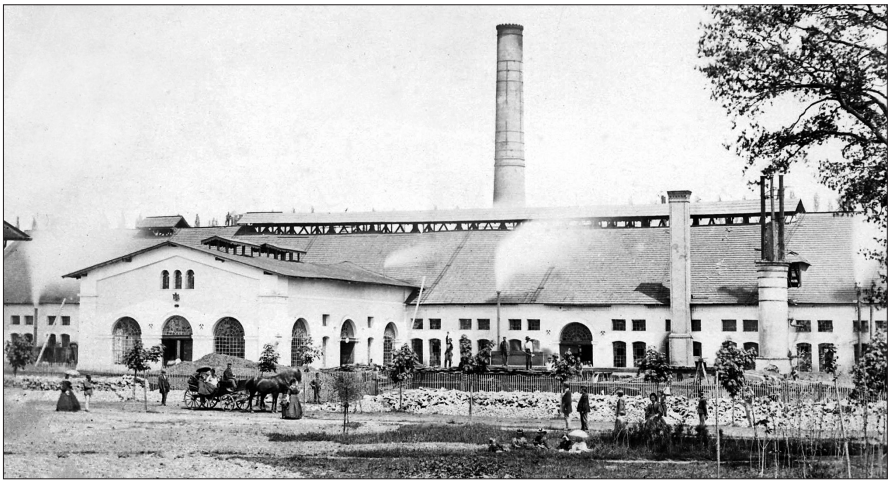
piec (z ogółu ośmiu na całym Śląsku Austriackim), dalej odpowiednio cztery i jedna dymarka oraz dwie i jedna kuźnia do wyrobu sztab. W 1813 roku wybudowano w Ustroniu małą walcownię prętów, sztab i taśm żelaznych, później nazwaną Hutą Hildegardy. W 1816 roku przebudowano kuźnię Adam na warsztat maszynowy, a w 1820 roku powstała nowa kuźnia Albrecht i odlewnia, w której odlewano koła zębate, piece, moździerze i duże elementy maszyn. W latach 1809–1819 średnia roczna produkcja surówki w ustrońskiej hucie wynosiła około 191 ton, co stanowiło 6,2 % całkowitej produkcji na Morawach i Śląsku. Huta zajmowała szóste miejsce pod względem produkcji na Morawach i Śląsku po Blansku, Ludvíkovie, Janovicach, Frydlancie nad Ostrawicą i Bolíkovie. W ramach Śląska Austriackiego zajmowała drugie miejsce po hucie zakonu rycerzy niemieckich w Ludvíkovie[61]. Lata dwudzieste i trzydzieste XIX wieku były okresem stagnacji hutnictwa cieszyńskiego. Średnia roczna produkcja żelaza przeznaczonego do rafinacji wynosiła około 400 ton, żelaza do odlewania około 65 ton. W 1831 roku obie huty wyprodukowały 475 ton żelaza do rafinacji oraz 80 ton do odlewania. Udział procentowy w produkcji surówki hut morawsko-śląskich wahał się pomiędzy 12 do 17 %, w przypadku żeliwa między 5 do 8 %[62]. Z punktu widzenia zysków cieszyńskie hutnictwo nie było dla swych właścicieli interesem zbyt lukratywnym. Średni roczny zysk z huty w Ustroniu w latach 1820–1822 wynosił tylko 7 200 guldenów. Porównując: gorzelnia i produkcja likierów w Błogocicach przynosiła swemu właścicielowi dochody w wysokości 6 800 guldenów. Stagnacja cieszyńskiego hutnictwa była głównie wynikiem kulejącej podaży. Co prawda produkty z Ustronia i Baszki przeniknęły na przykład za pośrednictwem bielskich i krakowskich kupców do Galicji, Górnych Węgier (Słowacja) i na Morawy, jednak ze względu na wysoką cenę i ciągle jeszcze kiepską jakość nie wzbudzały zainteresowania.

Krytyczną sytuację hut należących do Komory postanowił zmienić w połowie lat trzydziestych ich nowy właściciel, arcyksiążę Karol, syn cesarza Leopolda II. Zdecydował się na duże inwestycje, które zmodernizowałyby produkcję, uczyniłyby ją opłacalną ekonomicznie i znacznie zwiększyły[63]. Jedną z decydujących zmian było także powołanie doświadczonego technika i ekonomisty do prowadzenia w tym czasie już rozległego zakładu. Wybór padł na Ludwiga Hoheneggera (1807–1864), pochodzącego z bawarskiego Memmingen, absolwenta studiów prawniczych i nauk ekonomicznych na uniwersytecie monachijskim oraz górnictwa na Akademii Górniczej we Freibergu, osobę z praktycznym doświadczeniem nabytym w hutach księcia Salma w Blansku, pudlarni i walcowni w nadreńskim Wittenie oraz w hucie

61 Ch. d'Elvert: *Zur Cultur-Geschichte…* 1, s. 282.

62 Tamże, s. 284–287.

63 J. Chlebowczyk.: *Dwa wieki…*, s. 46 n.



Huta Karola w Leskowcu koło Frydku, założona w 1833 roku. Po zmodernizowaniu z kuźnicy na pudlingownię została nazwana imieniem swego założyciela – arcyksięcia Karola – przez jego następcę, arcyksięcia Albrechta (zdjęcie z 1864 roku) ⊡ *MŚC*

w Wolfsbergu w Karyntii. W 1839 roku rozpoczął pracę u arcyksięcia Karola jako dyrektor zakładów hutniczych i górniczych należących do Komory Cieszyńskiej[64].

Jednak jeszcze przed przyjściem Hoheneggera arcyksiążę Karol przeprowadził niektóre znaczące zmiany. W 1833 roku założył zakład rafinacji w Leskowcu nad Ostrawicą, noszący nazwę Huta Karola. Jego zadaniem było rafinowanie surówki z wielkiego pieca w Baszce, najpierw tradycyjną metodą kucia i obróbki pod młotem, natomiast od 1855 roku nowoczesną technologią pudlingowania, opartej na użyciu paliw mineralnych[65]. W 1838 roku kompleks hut należących do Komory został poszerzony o kuźnię w Obszarze (zakup od hrabiego Wielopolskiego). W tym samym roku została jeszcze zakupiona niedokończona huta w Węgierskiej Górce, gdzie w 1839 uruchomiono pierwszy, a w 1842 roku drugi wielki piec na węgiel drzewny. Huta w Węgierskiej Górce miała zlikwidować długoletni deficyt hut żelaza należących do Komory w produkcji surówki, którą przywożono na Śląsk Cieszyński bardzo skomplikowaną i kosztowną drogą (po rzece Wag i furmankami) aż z Górnych Węgier. W 1839 roku wybudowano hutę koło wsi Trzyniec nad rzeką Olzą[66]. W niej od 1 kwietnia 1839 roku rozpalono pierwszy piec na

64 M. Myška: *Ludwig Hohenegger*. BSSSM t. 4, s. 46–48, gdzie dalsza literatura na jego temat.

65 B. Pitronová: *K počátkům Karlovy huti*. W: *Sborník k dějinám Válcoven plechu ve Frýdku-Místku*. Ostrava 1970, s. 12–25.

66 S. Zahradnik: *Třinecké železárny v 19. století*. Opava 1961. Bardziej szczegółowo o początkowej fazie rozwoju huty B. Pitronová: *K otázce vzniku a počátečního vývoje Třineckých železáren*. W: *Z dějin Třineckých železáren*. Praha 1970, s. 9–28.



Wielki piec na węgiel drzewny w hucie w Trzyńcu (po przebudowie w 1858 roku) z przyległą odlewnią, tzw. Hutą Walchera. Była ona przystosowana do produkcji surówki za pomocą węgla drzewnego, jej dzienna produkcja wynosiła 4 tony (zdjęcie z 1864 roku) ⊡ *MŚC*

węgiel drzewny, którego dzienna wydajność wynosiła 14–19 ton surówki. W 1842 roku Trzyniec produkował już 880 ton surowego żelaza.

Nowe inwestycje spowodowały wręcz skokowy zwrot w rozwoju hutnictwa Komory. W latach 1835–1839 ilość wytapianej surówki wzrosła z 670 do 1 300 ton. W 1844 roku huty w Ustroniu, Baszce i Trzyńcu wyprodukowały 1 488 ton żelaza do rafinacji oraz 423 tony żelaza do odlewania. Tak więc w ciągu jednego dziesięciolecia wydajność cieszyńskich wielkich pieców wzrosła trzykrotnie[67].

Jakie wizje przedsiębiorcze miał Ludwig Hohenegger? Czy mógł spełnić pokładane w nim oczekiwania? Zakłady Komory Cieszyńskiej były w znacznej mierze uzależnione od zakupu surowego żelaza z obcych hut, zwłaszcza górnowęgierskich. Również paliwo dla rafinerii – węgiel kamienny i koks – Komora musiała kupować od obcych dostawców. Hohenegger zdecydował, że i w tej kwestii musi być samowystarczalny. W drugiej połowie lat czterdziestych rozpoczął rozległe badania geologiczne w Karpatach Północnych, których zadaniem było zapewnienie Komorze nowych znalezisk rud żelaza i stworzenie możliwości ich eksploatacji. By przygotować do tego zadania współpracowników, założył w Cieszynie w 1846 roku wieczorową szkołę zawodową uczącą młodych górników podstaw mineralogii i geologii, technologii produkcji hutniczej i ekonomii produkcji hutniczej. Z absolwentów szkoły rekrutował swych współpracowników do geologicznych prac badaw-

67 Ch. d'Elvert.: *Zur Cultur-Geschichte…* 1, s. 287.

czych w terenie. Ich wyniki opublikował w geognostycznej mapie Karpat i w następnych częściach o geologii Śląska Cieszyńskiego i zachodniej Galicji. Badania te zaowocowały otwarciem nowych kopalń rudy żelaza na Śląsku Cieszyńskim.

Po tym, kiedy na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku rozpoczął się dynamiczny rozwój hut należących do Komory, nastąpiło pogłębienie już wcześniej pojawiającego się kryzysu w zaopatrzeniu w główne paliwo – drewno i węgiel drzewny. Lasy w najbliższej okolicy hut zostały wytrzebione, wejście głębiej w góry beskidzkie związane było z podniesieniem kosztów produkcji. Co więcej, intensywna budowa miast wzdłuż Wisły (na przykład Krakowa) stwarzała lepsze sposoby spieniężenia bogactw leśnych należących do Komory. Hohenegger, który od początku swej działalności w Cieszynie łączył przyszłość hut Komory z przejściem na nowe technologie w oparciu o paliwa mineralne, zdecydował o wybudowaniu własnej bazy węgla kamiennego. Rozpoczął od kupna pól węglowych w Pietwałdzie (1858) i zyskania już funkcjonującej kopalni Gabriela w Karwinie (1862). W tym kontekście Hohenegger był chyba jednym z pierwszych „gospodarzy" na Śląsku Cieszyńskim, którzy uświadamiali sobie, że przyszłość tego kraju zależy od jego połączenia ze światem za pośrednictwem nowoczesnego środka lokomocji – kolei. Pod koniec swego życia podjął znaczące kroki w kierunku stopniowej realizacji projektu kolei łączącej Bogumin z Koszycami[68].

Wyniki racjonalnej gospodarki prowadzonej przez Hoheneggera szybko dały znać o sobie w procesie produkcyjnym hut Komory. W 1850 roku w hucie w Baszce działał jeden wielki piec, trzy dymarki z trzema młotami oraz jeden piec kuźniczy z dwoma młotami. Wielki piec dostarczał żelazo do kucia do Huty Karola w Leskowcu. Produkcja wynosiła 588 ton żelaza do kucia i 139 ton żelaza do odlewania. W hucie pracowało 268 robotników. W Ustroniu był jeden wielki piec z dmuchawami na gorący dmuch, w których jako paliwa używano węgla drzewnego zmiestanego z koksem, siedem dymarek z siedmioma młotami, jeden piec kuźniczy z dwoma młotami, walcownia z dwiema klatkami, dwa piece do wyżarzania, młot narzędziowy i duże warsztaty maszynowe, które produkowały szeroki asortyment urządzeń, maszyn i części do nich. Produkowano 516 ton żelaza do kucia i 464 ton żelaza do odlewania. Walcownia dostarczała 577 ton materiału walcowanego, z pieców kuźni wychodziło 75 ton materiału do kucia, głównego surowca dla warsztatów maszynowych. Zatrudniano 430 robotników. Już na początku lat pięćdziesiątych nowa huta w Trzyńcu dorównywała obu tradycyjnym zakładom. W stosunkowo nowoczesnym piecu z wysokim udziałem paliwa mineralnego i nowoczesnymi dmuchawami ciepłego powietrza produkowano 507 ton żelaza do kucia oraz 739 ton żelaza odlewniczego. Zatrudniano

[68] M. Myška: *Ludwig Hohenegger...,* s. 46–48.

398 robotników. Huty należące do Komory wysunęły się na czoło gałęzi hutniczych na terenie Śląska Austriackiego. Ich produkcja wynosiła 57 % całkowitej produkcji żelaza i 93 % surówki[69].

Podobnie jak inne huty śląskie i morawskie, również te należące do Komory borykały się z dysproporcjami pomiędzy wydajnością własnych wielkich pieców (z ograniczonymi lub trudno dostępnymi źródłami rudy), a urządzeniami do rafinacji, zwłaszcza po tym, jak Huta Karola została w połowie lat pięćdziesiątych przebudowana na nowoczesną i efektywną pudlarnię oraz uruchomiono nową walcownię i wszystkie huty Komory, w duchu strategii gospodarczej Hoheneggera, miały bardziej koncentrować się na końcowym, lepiej zbywalnym produkcie. Miejscowe złoża rudy szybko zostały wyczerpane: o ile jeszcze w 1853 roku wydobyto 22 100 ton, w 1865 roku już tylko 9 600 ton rudy. Dlatego dyrekcja Komory od 1854 roku dzierżawiła hutę w Lubowli i w Liptovskim Hrádku na Górnych Węgrzech (Słowacja), skąd przywożono surowe żelazo, ponosząc wysokie koszty związane z transportem, do Ustronia, Trzyńca i Huty Karola. Należy wspomnieć tutaj o nowych inwestycjach: w Ustroniu w 1864 roku wybudowano warsztaty maszynowe, a w 1867 roku dział budowy mostów, w Obszarze w 1868 roku walcownie blach cienkich itd. W ustrońskim warsztacie maszynowym produkowano maszyny dla kopalń i hut, pełne wyposażenie dla browarów i gorzelni, głębinowe urządzenia wiertnicze do wydobycia ropy, kotły, maszyny parowe, rozjazdy kolejowe, pługi parowe i drogowe walce parowe. Ustroński zakład budowy mostów skonstruował m.in. most przez rzekę Odrę w Svinovie, most przez rzekę Prut w Czerniowcach, most przez Dunaj itd[70].

Działalność Hoheneggera w funkcji głównego dyrektora zakładów hutniczych Komory Cieszyńskiej przyniosła wyjątkowe wyniki: kiedy w 1839 roku przejmował kierownictwo nad zakładami, przynosiły one swemu właścicielowi roczny zysk w wysokości zaledwie 40 000 guldenów. Kiedy przeprowadzono końcowy bilans za rok gospodarczy 1862/1863, czysty zysk wynosił 400 000 guldenów, a więc był dziesięciokrotnie wyższy.

Punktem zwrotnym w rozwoju cieszyńskiego hutnictwa był kryzys lat siedemdziesiątych oraz zmiany strukturalne w infrastrukturze transportu na Śląsku Cieszyńskim na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Najgłębszy punkt kryzysu, tzw. „dno", śląskie hutnictwo żelaza osiągnęło w 1873 roku, kiedy wyprodukowano tylko 7 173 ton żelaza do kucia i 2 581 ton żelaza do odlewania, czyli niecałe 3 % hutniczej produkcji surowca na przedlitawskich ziemiach monarchii habsburskiej. Jednak już w następnym roku (1874) produkcja surówki wzrosła do 17 198, a żeliwa do 3 020 ton, czyli znacznie więcej niż średnia roczna w okresie przedkryzy-

69 Ch. d'Elvert: *Zur Cultur-Geschichte…* 1, s. 321–323, s. 328.

70 J. Chlebowczyk: *Dwa wieki…*, s. 53–58.

sowym[71]. Oczywiście kryzys dotknął również huty Komory. Kulejący zbyt zmuszał do obniżenia wielkości produkcji, ograniczania liczby zatrudnionych oraz do zmniejszania kosztów produkcji i cen sprzedaży. Przystosowanie kosztów produkcji, zwłaszcza do morawskich zakładów hutniczych, doprowadziły kierownictwo hut Komory nie tylko do wprowadzania zmian technologicznych, ale przede wszystkim do racjonalnego rozmieszczenia poszczególnych wydziałów i ich celowej koncentracji. O ile do tej pory uważano ustrońską hutę za czołowy zakład hutniczy Komory, o tyle zmiana sytuacji rynkowej spowodowała, że pierwszeństwo otrzymał beniaminek cieszyńskiego kwartetu – Trzyniec. Dlatego dalsza historia hut należących do Komory Cieszyńskiej oraz ich następcy, Austriackiej Spółki Górniczo-Hutniczego, dotyczy głównie zakładu trzynieckiego.

Z punktu widzenia lokalizacji – po uruchomieniu prowadzącego przez Trzyniec pierwszego odcinka Kolei Koszycko-Bogumińskiej (1869) i kolei Ostrawa–Frydlant (1871) – huta trzyniecka stała się najlepiej dostępnym zakładem Komory Cieszyńskiej. Trzyniec zyskał bezpośrednie połączenie z karwińskimi kopalniami węglowymi i kopalniami rudy oraz kamieniołomami wapnia na Górnych Węgrzech. Pudlarnia i walcownia w Leskowcu otrzymała połączenie z hutą w Baszce, a oba zakłady bezpośrednie połączenie z Koleją Północną Cesarza Ferdynanda[72].

Jeszcze na początku lat siedemdziesiątych zrealizowano inwestycje, które na pierwszy rzut oka odchodziły od przyjętej strategii ukierunkowanej na Trzyniec. W 1872 roku poszerzono w Hucie Karola odlewnię, budując dwa żeliwiaki i dwa piece płomienne, dwa lata później w Ustroniu uruchomiono walcarkę nawrotną oraz w Leskowcu rozpoczęto budowę konwertora Bessemera. Jednak już w 1877 roku ze względów produkcyjnych konwertor przeniesiono do Trzyńca, podobnie jak produkcję wieńców łopatkowych do turbin, torów kolejowych i odkuwek oraz dwa żeliwiaki. Natomiast do Huty Karola przeniesiono z Trzyńca, by wykorzystać opróżnione hale, walcownię blachy i nośników stalowych oraz warsztat produkujący drobne urządzenia dla kolei. Z Ustronia przeniesiono tutaj dział budowy mostów i warsztat maszynowy, wprowadzono produkcję łopatek do turbin oraz blach falistych. Jednocześnie przeprowadzano likwidację kilku działów w Ustroniu: w 1877 roku zdemontowano walcownię, w połowie lat osiemdziesiątych zamknięto Hutę Krystynę, w 1892 roku sprzedano praskiemu przedsiębiorcy Pavlowi Donátowi kuźnię do produkcji gwoździ. Historycznym punktem, który symbolicznie oznaczał schyłek ustrońskiego hutnictwa, była data 9 stycznia 1897 roku, kiedy po 117 latach wygaszono wielki piec. Strategia likwidacyjna postępowała również po przejęciu zakładów

71 M. Myška: *Retrospektivní statistika...* 1, s. 1, tab. 5 c.

72 B. Pitronová: *Třinecké železárny na přelomu 19. a 20. století. Ekonomické problémy*. Studie o Těšínsku 8. Český Těšín 1980, s. 149–170 oraz 9. Český Těšín 1981, s. 91–112.

Komory przez Austriackie Towarzystwo Górniczo-Hutnicze, w następstwie czego w 1910 roku pozostał tutaj tylko warsztat maszyn, wytwórnia śrub, kotłownia z czterema kotłami parowymi, Huta Elżbieta, Huta Krystyna, Kuźnia Albert, odlewnia, stolarnia oraz kilka mniejszych działów. Liczba zatrudnionych zmniejszyła się do około 600 robotników, a miejscowość Ustroń i część jej obywateli, przez generacje związanych z hutami, ocknęła się w krytycznej sytuacji socjalnej. Przeciwko likwidacji ustrońskiego hutnictwa interweniowała na przykład galicyjska reprezentacja parlamentarna Koło Polskie w Radzie Rzeszy w Wiedniu, ale bezskutecznie. Ostatecznym wynikiem strategii likwidacyjnej nowych właścicieli była sprzedaż pozostałych obiektów wiedeńskiej spółce akcyjnej Brevillier & Urban w 1912 roku, która utworzyła w nich filię macierzystego zakładu w Neunkirchen koło Wiener Neustadt i Floridsdorf koło Wiednia produkującą śruby[73].

Huta Trzyniecka zaadaptowała nowe technologie: w latach 1873 i 1874 uruchomiono pierwsze trzynieckie wielkie piece typu Siegerland opalane koksem, z dzienną produkcją 50 ton, później podniesioną do 80 ton. W 1890 roku uruchomiono trzeci wielki piec[74]. Odchodzono od trudnego systemu pudlingowania na rzecz produkcji stali w procesie konwertorowym. W związku z wysoką zawartością fosforu w rudzie z której wytapiano surówkę, w 1884 roku wprowadzono nowocześniejszy proces thomasowski, ale już w 1885 roku wybudowano pierwszy piec martenowski. Do 1896 roku działało już sześć martenów.

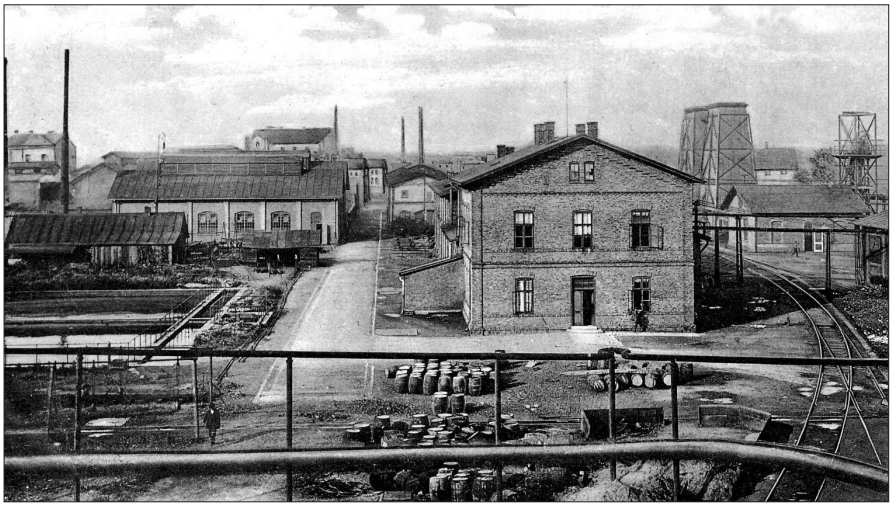
W ostatnim dziesięcioleciu XIX i pierwszej dekadzie XX wieku na mapie Śląska Cieszyńskiego pojawiło się nowe centrum hutniczego przemysłu żelaza w miejscu najważniejszego węzła kolejowego na Śląsku Austriackim, w Boguminie[75]. W 1885 roku w pobliskim Szonychlu Albert Hahn i Heinrich Eisner wybudowali zakład produkujący rury. Wytwarzano w nim rury z żelaza kujnego zgrzewane na styk, później również kaloryfery do centralnego ogrzewania itd. Zakład zdany był na kupowanie surówki do własnej odlewni i pudlarni w obcych hutach (Trzyniec, Witkowice). Pudlarnia i walcownia powstały w latach 1896 i 1897. W 1904 roku przestarzałe piece przebudowano na siemens-martenowskie. Koniunktura wojenna przed wybuchem I wojny światowej oraz dążenia do niezależności w dostawach surowego żelaza spowodowała, że Hahn w 1910 roku uruchomił własny wielki piec. Nowy zakład bazował na niedalekiej lokalizacji Zagłębia Ostrawsko-Kar-

---

73 Bardziej szczegółowo zob. J. Chlebowczyk: *Dwa wieki…*, s. 83–90, zwł. rozdział *Regres*.

74 I. Kruliš: *Úloha koksových vysokých pecí v Třinci při dovršení průmyslové revoluce v železářství*. W: *Z dějin Třineckých železáren*. Praha 1970, s. 55–56.

75 Zob. V. Čechová [M. Myška]: *Kapitoly z dějin…*, zwł. rozdział II, s. 162–178. Por. M. Myška: *Przedsięwzięcia przemysłowe wrocławskiej rodziny Hahnów w monarchii austro-węgierskiej przed I wojną światową (Przyczynek do przenikania niemiecko-żydowskiego kapitału ze Śląska na teren ostrawskiego okręgu przemysłowego)*. Sobótka. 1977, t. 32, nr 2, s. 149–162. Tenże: *Bohumínské železárny 1885–1945*. „Hutnické listy". 1975, t. 30, s. 681–683.



Odlewnia i walcownia firmy Albert Hahn, Röhrenwalzwerk w Boguminie, założonej w 1885 roku przez konsorcium przedsiębiorców Alberta Hahna, Heinricha Eisnera oraz Josefa Huldschinskiego, właścicieli zakładów hutniczych w Gliwicach, Düsseldorfie i w kilku miejscach w Rosji. W latach 1912–1921 w zakładzie czynny był wielki piec do wytopu surówki na koksie ⊡ *WO*

wińskiego, skąd nabywał węgiel i koks. W 1914 roku wyprodukowano tutaj 34 000 ton surówki, 42 000 ton stali, 35 000 ton wyrobów walcowanych i 9 000 ton rur. Bogumiński zakład był w omawianym okresie w tym mało uprzemysłowionym mikroregionie znaczącym źródłem zatrudnienia: dziesięć lat po powstaniu pracowało tutaj około 1200 robotników, w 1899 roku nawet 1500. Bogumin stał się miejscem imigracji ludności nie tylko z innych części Śląska Cieszyńskiego, ale również z innych przemysłowych terenów Prus czy Galicji, co wyraźnie wpłynęło m.in. na strukturę narodowościową miasta i jego okolicy.

W 1896 roku w Pudłowie spółka akcyjna Mährisch-schlesische Aktiengesellschaft für Drahtindustrie in Troppau rozpoczęła produkcję drutu[76]. Spółkę założyła grupa przedsiębiorców działających w przemyśle hutniczym na różnych miejscach ziemi jesionickiej (Tlach und Keil, Karl Grohmann, Franz Olbrich). Do nich przyłączyła się bielska firma Gebrüder Schäffer oraz cieszyński przedsiębiorca Pospíšil. Była to w zasadzie reakcja na trendy koncentracji produkcji w wielkich zakładach, z którymi małe wytwórnie nie były w stanie konkurować. Druciarnia produkowała druty żelazne i stalowe techniką wyżarzania i ocynkowania, miedziane druty, sprężyny do mebli, druty trakcyjne, łańcuchy, a także druty telefoniczne

[76] P. Bílková [M. Myška]: *Jak byla založena drátovna v Bohumíně-Pudlově (K 80. výročí založení drátovny)*. Studie o Těšínsku 6. Český Těšín 1978, s. 325–339.

i telegraficzne. Od 1901 roku zakład rozpoczął produkcję drutu kolczastego, artykułu chodliwego w krajach, gdzie zagrażały lub już przebiegały konflikty wojenne. Z tym ostatnim produktem zakład wszedł na rynki bałkańskie, do obu Ameryk, do Afryki i Azji. Niedostatek kapitału zmusił spółkę akcyjną w 1907 roku do zawarcia fuzji z jednym ze swoich głównych odbiorców, z wiedeńską Kabelfabrik, i przekształcenia się w firmę Kabelfabrik und Drahtindustrie AG. W okresie największego rozkwitu, czyli wkrótce po zawarciu fuzji, druciarnia zatrudniała około 1 100 robotników. Kadra specjalistów rekrutowała się ze zlikwidowanych zakładów w Jesionikach, niewykwalifikowana załoga pochodziła z okolicznych wsi i z Galicji[77].

Przemysł tekstylny

Do czasu nowoczesnej industrializacji, a także w jej pierwszej fazie, na Śląsku Cieszyńskim w sektorze pozarolniczym dominującą rolę odegrała produkcja tekstylna. Reprezentowały ją dwie gałęzie: wełniarstwo i lniarstwo. Dopiero w pierwszej połowie XIX wieku doszło do konwersji z produkcji płócien lnianych na tkaniny bawełniane. O ile produkcja lniarska i nawiązująca do niej produkcja bawełniana przetrwały jeszcze kilka dziesięcioleci XIX wieku w formie rękodzieła chałupniczego, pracy nakładczej, warsztatów wykańczających (magle, farbiarnie, bielarnie itd.), ewentualnie kupiectwa, o tyle wełniarstwo należało do tej gałęzi sektora przemysłowego, w którym najszybciej doszło do zmian, które na ogół obejmuje pojęcie rewolucji przemysłowej. Dzięki temu przemysł wełniarski na długi okres zajął wiodącą pozycję nie tylko w gałęzi tekstylnej, ale także w ogólnym pojęciu przemysłu na Śląsku Cieszyńskim.

Przemysł wełniarski

Produkcja sukna i tkanin wełnianych tradycyjnie koncentrowała się w miastach i regulował ją system cechowy. Do najbardziej znaczących ośrodków w średniowieczu i wczesnym okresie nowożytnym należało Bielsko, Cieszyn, Frydek, w mniejszym zakresie Strumień i Skoczów[78]. Jednak również w innych miastach działały cechy sukienników. Tabele manufaktur z 1793 roku dla Śląska Cieszyńskiego podają 791 mistrzów sukienniczych, 218 czeladników, 94 uczniów i 96 pomocników. Liczba krosien wynosiła 507. Wśród nich istniało, jak na owe czasy, kilka dużych warsztatów. Przekraczały tradycyjny rozmiar warsztatów rzemieślniczych i prawdopodobnie były to średniej wielkości manufaktury. W Cieszynie była to manufaktura Bern-

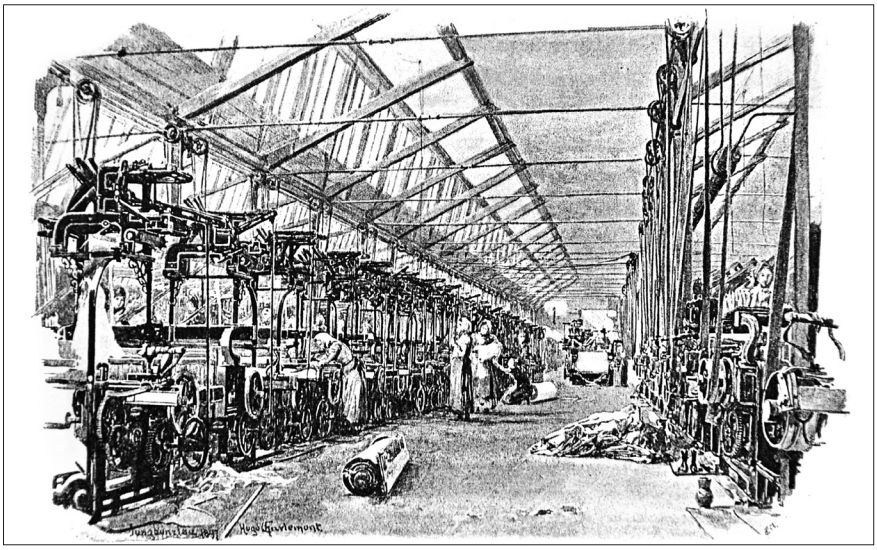
77 V. Sváovský: *Ekonomickogeografický přehled Železáren a drátoven n. p. Bohumín*. Nový Bohumín [S. d.], passim.

78 J. Chlebowczyk: *Narodziny kapitalistycznego przemysłu włókienniczego na Śląsku Cieszyńskim*. „Zwrot". 1955, nr 5, s. 5–7 oraz z. 6, s. 7–9. Tenże: *Śląsk Cieszyński w latach 1742–1920…*, s. 321–322.

harda Goldmayera z 12 krosnami, 2 mistrzami, 12 czeladnikami, 5 uczniami i 6 pomocnikami. W Bielsku pracowała manufaktura Karla Kolbenheyera z 2 krosnami, 2 mistrzami, 12 czeladnikami, 1 uczniem i 34 pomocnikami oraz zakład Fröhlicha i Grünwalda z 10 krosnami, 4 mistrzami, 20 czeladnikami, 1 uczniem i 20 pomocnikami. Oprócz tego w Bielsku funkcjonowała produkująca kaszmir[79] manufaktura Mänhardta (16 zatrudnionych) oraz barona Kronnegg-Nitsche produkująca tkaniny mieszane, wełniano-bawełniane (4 zatrudnionych). Bielskie sukiennictwo rozwijało się równolegle z sukiennictwem w galicyjskiej Białej i kilku wsiach w okolicy miasta. Aż do lat czterdziestych XIX wieku cieszyńskie wełniarstwo wykazywało niespotykany rozmach. Miejscowi producenci mieli do dyspozycji względnie tani i jakościowy surowiec – wełnę owczą, kupowaną w części u miejscowych hodowców owiec, ale głównie sprowadzaną z Górnych Węgier, Galicji i Rosji. Handel wełną należał do intratnych profesji, które pozwalały stosunkowo szybko akumulować kapitał. Nieprzypadkowo działały tutaj wielkie domy handlowe, na przykład Johanna Benjamina Neffitzia, Mänhardta, Kolbenheyera itd. Handlem wełną często zajmowali się przedsiębiorcy żydowscy, co wzbudzało niechęć miejscowych sukienników. Również rynek zbytu dla bielskich sukienników na początku XIX wieku był rozległy. Cieszyńskie sukna wywożono do Galicji, Rosji, Górnych Węgier, ale również do Turcji. Podobnie jak w innych krajach europejskich, tu też zaistniała nierównowaga pomiędzy zapotrzebowaniem na przędzę wełnianą, półprodukt w produkcji tkackiej, do tej pory prawie wyłącznie przędzioną ręcznie, a ilością jej produkcji. Problem ten został rozwiązany przez wynalezienie i zastosowanie maszyn przędzalniczych. W 1806 roku w Bielsku pierwszą maszynę przędzalniczą zainstalował sukiennik Traugott Förster. Za jego przykładem poszli inni. W 1809 roku Valentin Bathelt, Joachim Adler w Kamienicy koło Bielska i bracia Kolbenheyer wprowadzili ulepszone krosna tkackie, które jednak ciągle były w małym stopniu zmechanizowane. Mniej więcej w tym samym czasie pojawiły się pierwsze maszyny do obróbki: Traugott Scholz i Walentyn Jankowski zakupili od brneńskiej firmy Offermann pierwszą maszynę do postrzygania, skonstruowaną według angielskich projektów.

Popyt na przędzę wełnianą rychło wymógł powstanie na terenie Śląska Cieszyńskiego pierwszych przędzalni maszynowych, z fabryczną organizacją pracy. Doszło do tego w 1815 roku, kiedy brneński przedsiębiorca Eduard Leidenfrost w Kamienicy oraz pochodzący z Bremy Eylardi w Lipniku koło Bielska wybudowali pierwsze przędzalnie wełny na zasadach komercyjnych. Produkowali przędzę nie tylko dla potrzeb własnych tkalni. Nadprodukcję sprzedawali również obcym tkaczom. Obie przędzalnie wykorzystywały do

[79] Dalej opieram się głównie na starszym opracowaniu T. Haase: *Die Bielitz-Bialaer Schafwollwaaren-Industrie in ihrer historischen Entwicklung*. Teschen 1873, s. 107 i nn.



Wnętrze bliżej nieokreślonego maszynowego zakładu tkackiego z napędem transmisyjnym, obsługiwanego głównie przez kobiety-robotnice ⊡ GIÖ

napędzania maszyn energię wodną. Dopiero w 1820 roku wprowadzono na Śląsku Cieszyńskim pierwszą maszynę parową[80].

Wolniej rozwijała się mechanizacja tkalni. Powody były różne: cena kupna mechanicznego krosna tkackiego była wysoka, co więcej, do napędu konieczne było hydrauliczne lub parowe źródło energii. To wszystko wymagało dodatkowych wysokich nakładów. W przeciwieństwie do tego kupno ręcznego krosna było o wiele niższe, a ręczna siła robocza tkaczy była tania, a na terenie opóźnionym w rozwoju gospodarczym wszelkie rozważania ekonomiczne przemawiały za pracą ręczną. Istniały też bariery społeczne: mistrzowie tkaccy, właściciele warsztatów rzemieślniczych byli przeciwni wprowadzaniu maszyn, upatrywali w nich niebezpieczną konkurencję i taką politykę, skierowaną przeciwko postępowi technicznemu, forsowali za pośrednictwem ciągle mocnych cechów, których przedstawiciele zasiadali w radach miejskich. Do 1841 roku na Śląsku Cieszyńskim działało niewiele ponad 130 mechanicznych krosien tkackich. Największą ich liczbę posiadali fabrykanci Ignaz Baum, Karl i Wilhelm Bathelt, Kolbenheyer, Samuel Paneth i Karl Riesenfeld z wełniarskiego regionu Bielska[81]. Jeszcze w 1855 roku, kiedy wiedeńskie ministerstwo handlu wypisało ankietę na temat przyczyn wprowadzania niewystarczającej ilości krosien mechanicznych, bielski starosta powiatowy argumentował w ten sposób, że *maszyny mają zawyżone*

80 T. Haase: *Die Bielitz-Bialaer…*, s. 117. Ta pierwsza maszyna parowa została zainstalowana w przędzalni Jankowskiego.

81 *Tafeln zur Statistik der österreichischen Monarchie*. Jhg. 14, 1841. Wien 1844, s. p.

ceny, a kredyty mają wysokie odsetki, ale również tak, że *przy częstych wahaniach na rynku z towarami wełnianymi, przy pracy ręcznej można łatwiej i bez większych strat pokonać spadek popytu.* Po prostu chodziło o to, że tkaczom ręcznym przez jakiś czas nie da się pracy i w ten sposób obciąży się ich skutkami kryzysu[82].

Zakładom przemysłowym na Śląsku Cieszyńskim, które wywalczyły sobie odpowiednią pozycję w sektorze przemysłowym kraju, udzielało Gubernium Morawsko-Śląskie w Brnie, a po 1850 roku Śląski Rząd Krajowy w Opawie, tzw. uprawnienia fabrycznego. Pierwszy taki przywilej w przemyśle wełniarskim na Śląsku Cieszyńskim otrzymała w 1810 roku firma Bathelt & synowie z Bielska. Rok później Fröhlich & Grünwald i Bracia Kolbenheyer. Na krótko taki przywilej posiadał Sohlich, Bock & Batke (1820 w upadku), w 1830 roku Bracia Karl i Wilhelm Bathelt w Skoczowie, w 1832 roku kupiec Samuel Paneth w Skoczowie. Od 1833 do 1850 roku przywileje otrzymało jeszcze dziewięciu przedsiębiorców z Bielska i jeden ze Skoczowa (firma Bracia Baum). Kilku fabrykantów uzyskało tzw. złożone uprawnienie fabryczne, które umożliwiało im zakładanie magazynów w głównych miastach prowincji austriackich[83].

Do 1841 roku wyrosło w Bielsku (łącznie z Białą i okolicznymi wsiami) 13 przędzalni maszynowych wełny owczej z 34 000 wrzecion. Kilka przędzalni mechanicznych było również w większych warsztatach rzemieślniczych. Jako napęd służyła energia ludzka. Rocznie przerabiano około 1 600 ton wełny z Rosji, Galicji, Górnych Węgier i Śląska na 1 064 ton przędzy wartości 2 000 000 guldenów. W mieście działało jeszcze 210 mistrzów sukienniczych z 790 czeladnikami pracującymi na 700 krosnach, z których część była mechaniczna. Wyprodukowano tutaj 70 000 sztuk tkanin wełnianych wartości 4 000 000 guldenów[84].

Przejście części sukienników na maszynową produkcję fabryczną nie przebiegało bezproblemowo, zresztą podobnie jak w innych częściach Europy. Oprócz obstrukcji ze strony urzędów miejskich, które do tej pory były w rękach starych warstw mieszczańskich, spotykali się oni ze sprzeciwem nie tylko ze strony sukienniczych mistrzów rzemieślniczych, ale także

---

82 ZAO, ZVSl, karton 1095. Tutaj znajdują się materiały dotyczące ankiety wiedeńskiego ministerstva handlu na temat przyczyn później wprowadzania mechanicznych krosien tkackich. Cytat pochodzi z pisma Urzędu Powiatowego w Bielsku z 8 lutego 1856 roku. Fabrykant Josephy zauważa w nim, że za krosna tkackie przywiezione z Saksonii zapłaci loco Bielsko 600 guldenów, natomiast urządzenia z jego fabryki można zainstalować za 500 guldenów.

83 J. Janák: *Vlnařská velkovýroba na Moravě a ve Slezsku v letech 1740–1848.* W: *Moravský historický sborník: Moravica historica* t. 1. Brno 1969, s. 212–227. Kompetentnym do wydawania upoważnień fabrycznych dla Śląska Cieszyńskiego po 1850 roku był Śląski Rząd Krajowy. Por. ZAO, ZVSl, kartony 1887–1891. Uzyskanie takiego upoważnienia nie klasyfikowało jednak jeszcze przedsiębiorstwa do rzeczywistych fabryk, czyli takich, w których korzystano z pracy maszyn i funkcjonowała w nich fabryczna organizacja produkcji. Por. ZAO, ZVSl, karton 1890.

84 *Tafeln zur Statistik der österreichischen Monarchie.* Jhg. 14, 1841, s. p.; Ch. d'Elvert: *Zur Cultur-Geschichte…* 3, s. 173.

części czeladników[85]. Motywacją były obawy przed konkurencją i utratą zarobków. Na przykład w 1812 roku pod fabryką Adlera w Kamienicy zebrali się mistrzowie i czeladnicy z zamysłem zniszczenia swego domniemanego nieprzyjaciela – maszyn[86].

Konskrypcja wojskowa z 1851 roku dość dokładnie określiła stan produkcji wełniarskiej z końca pierwszej połowy XIX wieku. Na Śląsku Cieszyńskim było sześć przędzalni maszynowych, z tego trzy w Starym Bielsku (Bracia Förster, Johann Hensler, Johann Bartelmus), dwie w Wapienicy (Ignaz Baum i K. Batzold) i jedna w Bystrej (S. Czepke). Trzy tkalnie działały w Bielsku (Bracia Kolbenheyer, Samuel Paneth, Bracia Bathelt). Apreturą zajmowało się osiem zakładów w Bielsku (oprócz wyżej podanych jeszcze Friedrich i Eduard Zipser, Gottlieb Fritsch i S. Wittmann) i dwa w Skoczowie (Bracia Bathelt, Bracia Baum)[87].

Po krótkim i niewielkim kryzysie, spowodowanym raczej przyczynami politycznymi, a nie gospodarczymi, od połowy XIX wieku doszło do bardzo dynamicznego rozwoju przemysłu wełniarskiego na Śląsku Cieszyńskim, a swą dominującą pozycję w nim zapewniło sobie Bielsko z sąsiednią galicyjską Białą. Pierwszy raport statystyczny IHP w Opawie z lat 1851 i 1852 donosił, że roczna produkcja wynosi około 60 000 sztuk tkanin wełnianych wyprodukowanych w ośmiu fabrykach, z których połowa używała napędu parowego, oraz w około 200 różnej wielkości warsztatach rzemieślniczych. Do 1856 roku produkcja zwiększyła się prawie dwukrotnie – 110 000 sztuk wartości 7 700 000 guldenów, co stanowiło trzy czwarte produkcji tkanin wełnianych całego Śląska Austriackiego. Zatrudniano 5 000 pracowników. Roczne zużycie surowca wzrosło z 1 300 ton do 2 240 ton wełny. Kupowano ją na rynkach w Budapeszcie i Wiedniu, tymczasem bezpośrednio do Bielska dostarczana była przez producentów z Galicji. Rosnące zapotrzebowanie na wełnę stymulowali również miejscowi hodowcy: na wystawie światowej w Paryżu w 1855 roku srebrne medale za hodowlę otrzymali hrabia Heinrich Larisch-Mönnich z Frysztatu i baron Anton Skrbeński z Szonowa. Gotowe produkty różnego asortymentu (sukna, elastiki, peruvien itd.) wywożono bezpośrednio do Galicji, Górnych Węgier, przez Wiedeń i Triest do Włoch, Turcji i Lewantu. Właśnie w Lewancie cieszyńskie sukna napotykały konkurencję saską, co wpływało negatywnie na ich cenę[88].

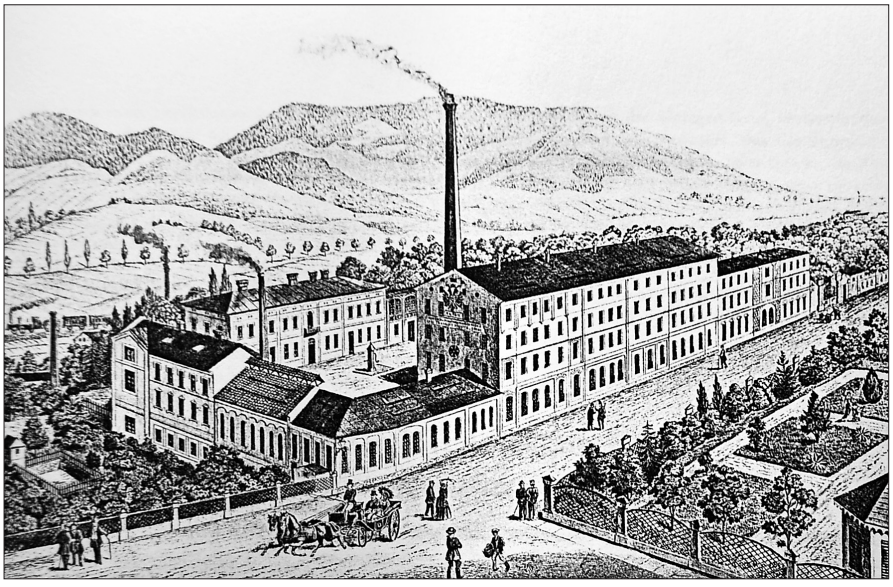
---

85 Por. np. T. Haase: *Die Bielitz-Bialaer…*, s. 110.

86 Por. J. Navrátil: *Stávka tovaryšů v Bílsku v roku 1811*. SlSb. 1955, t. 53, s. 727–278.

87 B. Indra: *Průmyslová výroba ve Slezsku…*, 1953, s. 16 i 21.

88 Dane statystyczne w dalszym tekście tego rozdziału – o ile nie podano inaczej – pochodzą z następujących opracowań: *Bericht der Handels- und Gewerbekammer* (dalej HGK) *in Troppau für das Jahr 1851 und 1852*. Troppau 1853. *Bericht der HGK für das Herzogthum Schlesien an das hohe k. k. Handelsministerium über den Zustand der Industrie und der Verkehrsverhältnisse des Kammerbezirkes in den Jahren 1854. 1855 und 1856*. Troppau 1857. *Statistischer Bericht über die Industrie Schlesiens im Jahre 1870.* Troppau 1875. *Statistischer Bericht über*



Do najbardziej znanych firm zajmujących się wyrobem delikatnych tkanin wełnianych w Bielsku należała Cesarsko-Królewska Uprzywilejowana Carl Traugott Förster & Söhne. Powstała z niewielkiego warsztatu sukienniczego, założonego w 1839 roku. Od 1854 roku zaczęło się jej przekształcanie w fabrykę maszyn z napędem parowym. Swoje wyroby z powodzeniem prezentowała na wystawach przemysłowych w Wiedniu, Trieście, Londynie, Paryżu i Melbourne ⊡ *GIÖ*

Bielska produkcja tkanin wełnianych nie miała sobie równego konkurenta nie tylko na terenie Śląska Cieszyńskiego, ale również na całym Śląsku Austriackim. Nie dorównywały jej takie ośrodki wełniarskie, jak Karniów, Opawa, Bílovec lub Odry. Ówczesny ekonomista przyczyny tego szukał w tym, że Bielsko *ma zdolną i pracowitą klasę robotniczą i posiada doskonałe maszyny, porównywalne z największymi zagranicznymi ośrodkami przemysłowymi.* Jedyną przeszkodę widział w *złym wyposażeniu w pieniądz, a więc niedostateczną ilość instytucji kredytowych.* Przepowiadał Bielsku bogatą przyszłość. Stopniowo Bielsko stało się wraz z sąsiednią galicyjską Białą i okolicznymi wsiami, po Brnie i Libercu, trzecim największym producentem tkanin wełnianych na terenie monarchii habsburskiej.

Coraz większe uzależnienie cieszyńskiego przemysłu wełnianego od wewnętrznego rynku austriackiego oraz międzynarodowego miało oprócz zalet również wiele wad. Zwłaszcza wełniarstwo bielskie odczuwało wszelkie

die Industrie Schlesiens im Jahre 1875. Troppau 1880. *Statistischer Bericht über die Industrie Schlesiens sowie über die anderen wirtschaftlichen Verhältnisse dieses Kronlandes in den Jahren 1880 und 1881*. Troppau 1884. *Statistischer Bericht über die volkswirtschaftlichen Verhältnisse im Jahre 1895*. Troppau 1900. *Summarischer Bericht der HGK für Schlesien über die wirtschaftlichen Verhältnisse ihres Bezirkes im Jahre 1905*. Troppau 1906. Wielokrotne powtarzanie tych cytatów bibliograficznych niewspółmiernie obciążyłoby tekst przypisami.

wahania na rynkach europejskich, niezależnie od tego, czy chodziło o stagnację w gospodarce, czy koniunkturę lub kryzys polityczny, które na przełomie XIX i XX wieku nawiedzały ziemie Orientu i Bałkany, a to właśnie tam trafiała duża część bielskiej produkcji. W poważny sposób odbił się na bielskim przemyśle wełniarskim kryzys lat siedemdziesiątych XIX wieku. Efektem tego była redukcja liczby zakładów tekstylnych. Z 36 przędzalni typu fabrycznego w 1870 roku ich liczba w 1875 roku obniżyła się do 30 (z tego 24 z tkalniami i 6 tzw. na pracę najemną), podobna sytuacja zaistniała w małych zakładach przędzalniczych, gdzie z 68 pozostało zaledwie 40. Tak samo było z zakładami tkackimi. Z 61 zarejestrowanych w 1870 roku zakładów wielkoprodukcyjnych, do 1875 roku pozostało 29; z 273 małych zakładów (w większości rzemieślniczych warsztatów) uratowało się tylko 206. W latach siedemdziesiątych zanikła na przykład fabryka F. Antoni w Bystrej Śląskiej i Bracia Hensler w Aleksandrowicach. Nie powstała zaś ani jedna nowa firma.

O ile udział Bielska wraz z pierścieniem okolicznych miejscowości w ogólnośląskiej produkcji wynosił w 1870 roku około 65 % tkanin, w 1875 roku była to już tylko połowa. Na początku lat osiemdziesiątych wytworzyła się koniunktura, która podniosła produkcję przędzy wełnianej na Śląsku Cieszyńskim o około 25 %, a tkanin o 12 %. Nie trwała jednak długo i przed 1890 rokiem doszło do następnego kryzysu. Jeszcze w 1900 roku korespondent opawskiej IHP dla Śląska utyskiwał, że *trwa okres stagnacji i polepszenia sytuacji nie widać,* że *martwy punkt rozwoju gospodarczego nie został przełamany*[89]. Za głównego winowajcę niewesołego stanu śląskiego wełniarstwa uważano ograniczenie chłonności rynku wewnętrznego w następstwie spadku siły nabywczej obywateli z winy powtarzającego się nieurodzaju i wzrostu cen artykułów spożywczych. Następnym powodem było zmniejszenie zainteresowania śląskim suknem na zagranicznych rynkach, głównie w Oriencie i państwach bałkańskich, gdzie ludność zaczęła odstępować od tradycyjnych orientalnych tkanin kolorowych na rzecz lekkich, sprowadzanych z Europy Zachodniej. W wyniku tego doszło do nadprodukcji tkanin wełnianych, co spowodowało ograniczenie produkcji, a ostatecznie do zatrzymania niektórych oddziałów. Winę ponosiły również nieuregulowane stosunki cenowe: na antwerpskiej giełdzie ceny wełny osiągnęły absurdalnie wysoki poziom, co oczywiście zaważyło na cenie wejścia na giełdę dla śląskiego przemysłu wełniarskiego. Na Śląsku Cieszyńskim niekorzystny wpływ miały również częste strajki górnicze, które doprowadziły do spadku wydobycia węgla, jego niedostatku na rynku i z tym związanego wzrostu cen, co niezwykle obciążyło koszty produkcji wełny. Zwrot nastąpił dopiero w drugiej połowie pierwszej dekady XX wieku. Cieszyńskie sukiennictwo

[89] *Summarischer Bericht der HGK 1900*. Troppau 1901, s. 3.

z powyższych przyczyn zmuszone zostało do szukania drogi wyjścia, żeby przetrwać. Przede wszystkim rozpoczęto koncentrację produkcji w dużych zakładach fabrycznych, co spowodowało likwidację małych producentów. Ich niewielkie rezerwy kapitałowe nie pozwalały na przeżycie kilku lub całej serii „złych" lat. O ile jeszcze w 1875 roku udział małych zakładów w produkcji tkanin wełnianych wynosił w Bielsku 49 %, to w przededniu I wojny światowej było to tylko niecałe 10 %. W 1910 roku w cieszyńskim sukiennictwie zarejestrowanych było 69 firm. Znajdowały się w Bielsku, Białej, Komorowicach, Wapienicy, Kamienicy, Mikuszowicach Śląskich, Mikuszowicach Krakowskich, w Łodygowicach i Skoczowie. Często kilka firm prowadziło produkcję w jednym wspólnym obiekcie. Oprócz tego zarejestrowanych było 17 firm pomocniczych: przędzalni, farbiarni, wykańczalni itd. Do najstarszych firm wełniarskich na Śląsku Cieszyńskim, które działały aż do pierwszego dziesięciolecia XX wieku należały: Friedrich A. Zipser, Karl Hees's Söhne i Robert Kerger, wszystkie powstały jeszcze przed 1810 rokiem, oraz 19 innych, które powstały pomiędzy latami 1811–1848[90].

Obok koncentracji produkcji doszło również do szybkiego procesu mechanizacji. O ile w 1875 roku w Bielsku i jego okolicy (łącznie z Białą) było 3057 ręcznych i 487 mechanicznych krosien tkackich, do 1895 roku pozostało tylko 147 ręcznych krosien, a ilość mechanicznych wzrosła na 3 687. Na ręcznych krosnach pracowało na początku XX wieku już tylko kilku drobnych tkaczy-rzemieślników.

W odróżnieniu do przemysłu węglowego i hutniczego, w przemysł włókienniczy na Śląsku Cieszyńskim nie angażował się kapitał wielkich właścicieli feudalnych. Działalność gospodarcza w tej gałęzi była wyłącznie w rękach przedsiębiorców mieszczańskich. Sama struktura bielskiego sukiennictwa była niezwykle skomplikowana. Na szczycie hierarchii stało kilku fabrykantów, którzy skupywali surową wełnę i realizowali kompletny proces produkcyjny we własnych zakładach, łącznie z pracami końcowymi i ze zbytem za pośrednictwem własnych hurtowni znajdujących się głównie w Wiedniu i w Peszcie. O szczebel niżej stali tzw. „mali fabrykanci". Ci w swych fabrykach produkowali tylko surowe sukno (białe sukno), a prace wykończeniowe powierzali innym producentom zajmującym się apreturą w ramach pracy nakładczej i dopiero potem sprzedawali swe produkty na rynku lokalnym lub za pośrednictwem tzw. komisantów w Wiedniu. Trzeci szczebel zajmowali tradycyjni mistrzowie rzemieślnicy produkujący lekkie sukna, które w stanie surowym sprzedawali kupcom, a ci starali się o ich dalsze uszlachetnienie we własnych zakładach lub w ramach pracy nakładczej, a potem dostarczali je na miejscowy rynek lub do Wiednia. W latach pięćdziesiątych przede wszystkim wzrósł potencjał gospodarczy pierwszej

90 P. Kenig: *Gospodarka Bielska i Białej 1848–1914*. Rękopis. 2000, s. p.

grupy. Produkowali taniej, mieli większą szansę zyskania zamówień państwowych oraz kredytów i w związku z tym, że posiadali własne hurtownie, pomijali pośredników, którzy pochłaniali do swych kas niemałą część zysków. Rocznik przemysłu tekstylnego z 1910 roku podaje na terenie bielsko-bialskim 69 firm. Z dziesięciu założonych przed 1810 rokiem, pozostały trzy. Z 36 firm uruchomionych w latach 1811–1848 funkcjonowało 19, z 20 firm powstałych w latach 1849–1873 pracowało 16. W latach kryzysu gospodarczego lat siedemdziesiątych nie powstała żadna nowa firma. W latach 1880–1910 założono 11 nowych zakładów, wszystkie funkcjonowały[91].

Absolutna większość przedsiębiorców, którzy założyli fabryki wełny, rekrutowała się z tutejszych mistrzów sukienników, ewentualnie kupców wełny lub towarów wełnianych. Typowymi przedstawicielami tej grupy byli na przykład Zipserowie. Rozpoczynali od sześciu krosien, potem odkupili od fabrykanta Mänhardta obiekt fabryczny, urządzili oddziały w Mikuszowicach, Łodygowicach i w Skoczowie. Druga generacja tej rodziny, starając się w 1859 roku o formalną koncesję fabryczną, wykazała roczną produkcję wartości 221 000 guldenów, dysponując kapitałem początkowym w wysokości 146 000 guldenów, a jej kapitał obrotowy wynosił 123 000 guldenów przy zatrudnieniu 120 robotników. Również rodzina Kolbenheyerów rekrutowała się z miejscowych sukienników. Karl Kolbenheyer i jego stryj Johann Samuel otrzymali w 1811 roku podstawowe uprawnienia fabryczne na produkcję sukien i kaszmiru. Druga generacja dysponowała już kapitałem w wysokości 200 000 guldenów ulokowanym w Bielsku, Buczkowie koło Łodzi, Wiedniu i Pradze[92].

Nieliczna, lecz otwarta na innowacje techniczne, była grupa przedsiębiorców, która rekrutowała się z rodzin przedsiębiorców lub menedżerów. W Cieszynie w latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku założył znaczącą manufakturę sukienniczą Wilhelm Mundy, pochodzący z Monschau w Nadrenii, który rozpoczął swój interes na tym terenie po uprzednim zyskaniu kapitału oraz przedsiąbiorczego „know-how" w Brnie i w Předklášteří[93]. Dyrektor fabryki Mundego Bernard Goldmayr położył w 1806 roku podwaliny pod zakład sukienniczy w Cieszynie. Menedżer firmy Sternickel & Gülcher w Wiedniu i brneńskiej firmy Schoellerów, G. Trostorff, z pochodzenia Walijczyk, wraz z Becherem (pochodzącym z Grazu) i Wolfem założyli firmę w Bielsku. Menedżerem był również G. Molenda, syn dyrektora fabryki wełny w miejscowości Náměšť na Morawach.

---

91 Tamże, s. p.

92 ZAO, ZVSl, karton 1887, gdzie można śledzić przebieg akumulacji jego kapitału.

93 Na temat kariery barona Mundego jako przedsiębiorcy por. Österreichisches Staatsarchiv, Allgemeines Verwaltungsarchiv Wien, fond Adelsarchiv (nobilitace 1789). Por. M. Myška i inni: *Historická encyklopedie podnikatelů Čech, Moravy a Slezska* t. 1. Ostrava 2003, s. 311–312.

Cały szereg zakładów założyli przedsiębiorcy, którzy przybyli na ten teren z zagranicy. Między innymi był to wzmiankowany już O. J. Gülcher z Eupen w Holandii itd.

Większość zakładów włókienniczych na Śląsku Cieszyńskim miała charakter rodzinny. Powstawały na podstawie łączenia kapitałów ojców i dzieci lub innych krewnych. Ważną rolę odgrywały tutaj również śluby, które prowadziły do połączenia kapitałów dwu lub więcej rodzin. Członkowie rodziny na ogół bezpośrednio brali udział w kierowaniu firmą. Funkcjonowała tutaj kolejność pokoleniowa, która w większości przypadków była gwarancją kontynuacji działania interesu. Wraz ze wzrostem liczby przedsiębiorstw oraz z wysokimi kosztami mechanizacji produkcji, od połowy XIX wieku powstają spółki handlowe, które w celu prowadzenia działalności gospodarczej łączą dwóch lub kilku partnerów. Przy niedostatecznym funkcjonowaniu systemu kredytów była to często jedyna forma, która umożliwiała przetrwanie zakładu. Warto wspomnieć, że w przemyśle wełniarskim na Śląsku Cieszyńskim rzadko pojawiają się spółki akcyjne (na początku XX wieku była to na przykład Bielitz-Bialaer Kammgarnspinnerei A.G., założona przez firmy Bathelt, Hess i Molenda z udziałem Wiener Bankverein).

Forma organizacyjna przedsiębiorstw miała różne postacie. Niewiele było firm, które wykonywały wszystkie operacje produkcyjne od przygotowania wełny po końcową apreturę i własną sprzedaż hurtową, zwłaszcza w Peszcie i Wiedniu. Dla potrzeb tkalni, które nie posiadały własnych przędzalni, powstawały tzw. przędzalnie komercyjne, ostateczne uszlachetnianie i wykańczanie wykonywały specjalistyczne folusze, warsztaty postrzygania, farbiarnie itd. Często w jednym obiekcie fabrycznym działało kilka firm. W początkach mechanizacji przędzalni zdarzało się często, że mistrzowie sukiennicy posiadali swe maszyny przędzalnicze w obcych obiektach fabrycznych i korzystali w ten sposób na przykład z urządzeń energetycznych. Na przełomie XIX i XX wieku kapitał cieszyńskich sukienników skoncentrowany w wełniarstwie zaczął przenikać do innych gałęzi przemysłu: Josephy inwestował w produkcję maszyn, Josephy z Molendą inwestowali w wydobycie wapnia na południe od Goleszowa i założyli w 1899 roku spółkę akcyjną Golleschauer Portlandzementfabrik. Josephy uruchomił w galicyjskiej wiosce Szczakowa następną fabrykę cementu. Bathelt, Mänhardt i Molenda utworzyli w Zabłociu koło Żywca firmę Solali produkującą bibułki do papierosów[94].

Aż do 1859 roku, to jest daty wydania nowej ustawy o działalności gospodarczej, na rozwój sukiennictwa miały znaczny wpływ cechy sukiennicze. W odróżnieniu na przykład od wełniarstwa w zachodniej części Śląska, gdzie cechy opanowali fabrykanci (Karniów, Bílovec itd.), tutaj prowadziły

94 W. Kuhn: *Geschichte des deutschen Sprachinsel Bielitz (Schlesien)*. Würzburg 1981, s. 341.

politykę nieprzychylną wielkoprodukcyjnej działalności, obawiając się konkurencji. Polityka mistrzów cechowych ukierunkowana była także przeciwko miejscowym i obcym przedsiębiorcom żydowskim. Opinia cechu, jako wymagany załącznik do nowych żądań o udzielenie formalnych uprawnień fabrycznych, na ogół była nieprzychylna[95]. Antysemicka atmosfera zapanowała również wśród chrześcijańskich przedsiębiorców, zwłaszcza pod koniec XIX wieku, kiedy udział Żydów w prowadzeniu działalności gospodarczej w przemyśle wełniarskim na terenie bielsko-bialskim wzrósł z 10 % w 1873 roku do 40 % w 1912 roku[96]. Kiedy w 1838 roku firma Braci Baum wystąpiła o formalne uprawnienia, cech sukienników rozpoczął wielką kampanię antyżydowską. Argumenty były takie, że „liberalna" polityka państwa, zezwalając na prowadzenie działalności gospodarczej, doprowadziła w Bielsku do tego, że czterech wielkich producentów – Baumowie, Gottfried i Samuel Paneth oraz Massner wyprodukowali w ciągu tygodnia tyle towaru, ile nie jest w stanie dostarczyć cały cech sukienniczy. Tymczasem gdy podobno mistrz sukienniczy zarobił z trudem 2 guldeny za tydzień, ich zyski wynosiły pomiędzy 200 i 400 guldenów, tak więc „chrześcijanie nie są w stanie sprostać konkurencji"[97].

Konsekwencją trudnych stosunków konkurencyjnych w bielskim wełniarstwie był całkowity brak zainteresowania rzemiosłem sukienniczym. Już w 1882 roku rzemiosłem tym trudnili się tylko bardzo starzy mistrzowie, natomiast nikt nie starał się już o czeladnictwo. Ostatni sukiennik, Eduard Homa z Białej, zakończył działalność w 1907 roku[98]. Część zagrożonych konkurencją sukienników zdecydowała się na emigrację do Kongresówki, najczęściej do Tomaszowa, gdzie w 1868 roku pracowało około 100 emigrantów z Bielska jako sukiennicy-rzemieślnicy. Dwóch z nich – K. Bartke i M. Piesch założyli tam fabryki[99]. Tak więc sukiennictwem na Śląsku Cieszyńskim na po-

---

95 Niechęć cechów do wprowadzania fabrycznej produkcji sukienniczej znajdowała wyraz np. w „ekspertyzach", których Śląski Rząd Krajowy (przed 1850 rokiem Gubernium Morawsko-Śląskie w Brnie) domagał się przy postępowaniach o udzielenie nowych uprawnień fabrycznych. Por. np. agendę uprawnień fabrycznych w MZAB, Místodržitelství starší oraz w ZAO, ZVSl, zwł. karton 1887 i nn. Za typowy przykład może służyć rozpatrywanie uprawnień fabrycznych dla bielskich przedsiębiorców – rodziny Baumów. W ich przypadku odmiennego zdania był cieszyński urząd obwodowy (por. pismo z 15 marca 1838 roku), który uważał za bardziej wskazane *Hundert Meister. welche dreihundert Gesellen beschäftigen können, als drei bis vier Hundert Meister, von welchen mehr als die Hälfte ganz erwerbsloß ist, die übrigen aber kaum sich und ihre Familie vielwenigen dem nach einen Gesellen zu beschäftigen vermögen*.

96 W. Kuhn: *Geschichte der deutschen Sprachinsel…*, s. 343.

97 ZAO, ZVSl, karton 1888.

98 W. Kuhn: *Geschichte der deutschen Sprachinsel…*, s. 347 (cytuje według monografii Białej Hanslika, s. 80). Cech sukienniczy w Bielsku został zlikwidowany 26 marca 1896 roku przez Śląski Rząd Krajowy w Opawie, a społeczność sukienników przekształciła się w towarzystwo rozrywki i wzajemnej pomocy.

99 E. Jeikner: *Die Bielitzer in Tomaschow*. „Deutsche Blätter in Polen". 1928, t. 5, s. 334–340.

czątku XX wieku, po dramatycznych perypetiach w XIX wieku, zawładnęła bez wyjątku fabryczna wielka produkcja, która w efekcie zakończyła proces industrializacji tej dominującej gałęzi produkcyjnej[100].

Przemysł lniarski

Obok wełniarstwa w okresie industrializacji na Śląsku Cieszyńskim rozwijał się również przemysł lniarski i bawełniarski. Produkcja płócien lnianych miała tutaj długą tradycję. Również lniarstwo początkowo rozwijało się jako rzemiosło cechowe; co prawda na wsi również przędło się i tkało, ale wyłącznie z miejscowych surowców i dla potrzeb własnych. Od wydania patentu Marii Teresy (w 1753 roku), w którym określono je jako działalność niewymagająca specjalnego wykształcenia, doszło do jego ogromnego rozprzestrzenienia się, zwłaszcza na wsiach w okolicy Frydku i jego morawskiego sąsiada, Mistku, wokół Cieszyna i Jabłonkowa. W latach siedemdziesiątych XVIII wieku 80 % tkaczy płótna działało na wsiach[101]. W odróżnieniu od zachodniego Śląska nie udało się tutaj zrealizować propozycji inkorporacji wiejskich tkaczy do cechów miejskich, podjętej przez rewidenta przędzy Wolschika w 1767 roku. Podobno stało się tak dlatego, że tkacze byli tak biedni, iż nie dysponowali pieniędzmi na inkorporacyjną opłatę, ale w rzeczywistości istniało zagrożenie, że tkacze ulegną agitacji pruskich emisariuszy i wyemigrują na teren Śląska Pruskiego, gdzie warunki egzystencji były lepsze[102].

Cieszyńskie płóciennictwo charakteryzowało się szeregiem specyficznych cech, które odróżniały je od rozwoju na zachodnim Śląsku. Długo zachowało charakter gałęzi, która istniała jako sezonowa praca podgórskich chałupników. Większość przędzarzy i tkaczy zajmowała się rzemiosłem w okresie, kiedy nie było pracy w polu[103]. Nadal istniała bezpośrednia zależność pomiędzy przędzarzami i tkaczami. Nie było tutaj pośredników – kupców

---

100 Do szerszych zależności ekonomicznych i geopolitycznych próbował zaszeregować A. Schachermayer: *Zur Wirtschaftsgeschichte Schlesiens in den Jahren 1898 bis 1905*. ZGKÖS. 1906–1907, t. 2, s. 46–66.

101 Spośród 1 011 tkaczy płócienników na Śląsku Cieszyńskim w 1773 roku 812 pracowało na wsi, reszta w miastach. Por. A. Hadwiger: *Staatliche Weberpolitik in Österreichisch-Schlesien*. Zeitschrift für die gesammte Staatwissenschaft 60, 1904, s. 424.

102 Tamże, s. 435 i nn. Leopold Jan Szersznik, jako administrator miasta Cieszyna, opór tkaczy wiejskich przeciw inkorporacji cechowej poparł argumentem, że *są to poddani rolnicy, podlegający jurysdykcji kameralnej, tym samym nie mają nic wspólnego z tkaczami miejskimi*. Cieszyński starszy krajowy Rudolf von Cselesta natomiast powoływał się na to, że działalność poza cechami została tkaczom wiejskim umożliwiona już od 1764 roku, a obwinienia ich o posługiwanie się przestarzałymi metodami są bezpodstawne, bo na naukę nowych metod pracy brak im środków.

103 Z ogółu 812 wiejskich tkaczy tylko 109 pracowało przez cały rok, reszta trudniła się rzemiosłem tylko w okresie zimowym, kiedy odpadały prace polowe. W przeciwieństwie do Śląska Opawskiego zdecydowana większość wiejskich tkaczy pracowała tu własnym sumptem, a więc nie dla faktorów czy nakładców. Tamże, s. 424.

z przędzą, co powodowało, że przędza była tańsza. A poza tym tkacze długo zachowywali samodzielność, posiadali też bezpośredni kontakt z rynkiem (tzw. system nabywczy). Bardzo powoli rozwijał się system pracy nakładczej. Pozytywnie oddziaływał dostatek przędzy i bliskość nienasyconych rynków ponadregionalnych w Górnych Węgrzech i Galicji.

Topografia Kneifla podaje, że na przełomie XVIII i XIX wieku na Śląsku Cieszyńskim działało około 1500 przędzarzy. Niektórzy z nich dostarczali przędzę nawet wiedeńskim producentom[104]. Tabela manufaktur z 1814 roku wymienia w księstwie cieszyńskim 1793 mistrzów płóciennictwa, 1816 ręcznych krosien płóciennicznych, 82 czeladników, 77 uczniów i 51 pomocników. W Cieszynie i Bielsku działały manufaktury płócienniczе, a w Bielsku również drukarnia płócien i kretonu[105]. Według Albina Heinricha (1818) zużywano w księstwie cieszyńskim rocznie 11 200 ton lnu i wyprodukowano 40 000 sztuk zwykłej i średniej jakości płótna długości 40 łokci[106]. Od końca XVIII wieku, zwłaszcza w części frydeckiej, doszło do procesu włączania miejscowych producentów, którzy do tej pory sprzedawali towar na miejscowym rynku, do rynków ponadregionalnych i zagranicznych. To w efekcie prowadziło do przeforsowania procesu ekonomicznego zwanego etapem przedindustrializacyjnym[107].

W procesie włączania tego regionu płóciennicznego do ponadregionalnych rynków ważną rolę odegrały trzy grupy organizatorów produkcji: handlarze płótnem, właściciele bielarni, magli i drukarni oraz faktorzy. Kupcy, którzy na przykład we Frydku utworzyli spółkę handlową, wykupywali płótna od miejscowych tkaczy i w dużych ilościach wywozili na rynki górnowęgierskie, galicyjskie, morawskie itd. Ludzie zajmujący się bieleniem, maglowaniem, drukowaniem, kupowali surowe płótna i wykańczali je według mody i gustu kupujących. Sami też nimi handlowali. Oprócz misteckich i koloredowskich apreturzystów uszlachetnianiem i wykańczaniem surowych płócien z terenu frydeckiego i jabłonkowskiego zajmował się na przykład farbiarz i drukarz Fritsche z Bielska. W pierwszej połowie XIX wieku stosunkowo powoli rozwijał się system nakładczy. Polegał na tym, że faktor (pośrednik), zazwyczaj też kupiec, dostarczał domowym tkaczom półprodukt w postaci przędzy, określał rozmiar i wygląd tkaniny, po czym odbierał je od tkaczy i za pracę płacił im pensję. Na podstawie archiwaliów (na przykład misteckich i frydec-

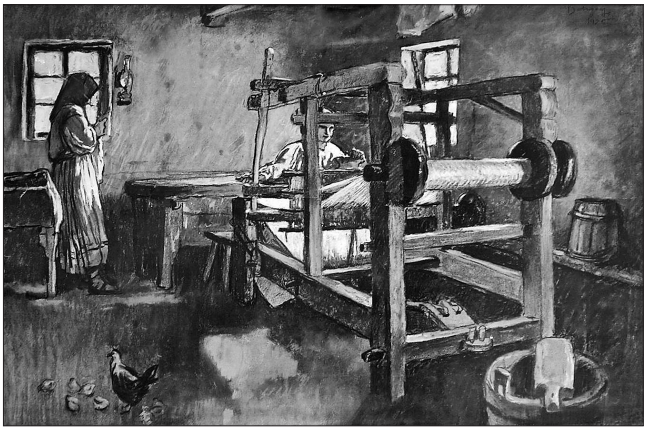
---

104 R. Kneifel: *Topographie des k. k. Antheils von Schlesien* t. 1. Brünn 1804, s. 48–61. Por. też G. Otruba: *Die wirtschaftliche Entwicklung Österreichisch Schlesiens 1742 bis 1918*. W: *Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau* t. 35. Sigmaringen 1995, s. 146.

105 G. Otruba: *Die wirtschaftliche Enteicklung…*, s. 149.

106 A. Heinrich: *Die Geschichte des Herzogthums Teschen*. Teschen 1818, s. 211.

107 Na temat pojęcia „protoindustrializacja" por. M. Myška: *Protoindustrializace (Čtvrtstoletá bilance jednoho historického paradigmatu)*. „Český časopis historický". 1994, t. 92, s. 759–774 i ostatnio M. Myška: *Problémy a metody hospodářských dějin…*, s. 104–126.



Izba tkacza domowego na dydaktycznym obrazie szkolnym nieznanego autora z przełomu XIX i XX wieku ⊡ *MB*

kich) dowiadujemy się, że praca faktora była intratna i nie należy się dziwić, że z tych kręgów rekrutowali się w XIX wieku pierwsi założyciele fabryk[108].

Aż do lat trzydziestych XIX wieku rozwój przemysłu lniarskiego na Śląsku Cieszyńskim był pomyślny. Pomagało temu zwłaszcza bliskie sąsiedztwo niewymagającego rynku galicyjskiego czy górnowęgierskiego. W tym okresie doszło jednak do zwrotu sytuacji. Na rynku pojawiły się konkurencyjne przędze i płótna pochodzenia niemieckiego czy irlandzkiego i w ten sposób śląskie wyroby utraciły niektóre rynki, m.in. w Ameryce i na Bałkanach. Do spadku zainteresowania jeszcze bardziej przyczyniła się moda na tańsze tkaniny bawełniane. Punkt kulminacyjny kryzysu przemysłu lniarskiego nastąpił w latach czterdziestych. Równolegle z nim w podgórskich miejscowościach Śląska Cieszyńskiego nastała klęska głodowa spowodowana gangreną ziemniaków – podstawowych produktów spożywczych na wsiach, a także pojawił się związany z tym wzrost cen artykułów spożywczych[109].

Widziano dwie możliwości wyjścia z tej sytuacji. Po pierwsze: przejście na nowoczesny maszynowy sposób produkcji, po drugie – przejście z lniarstwa

108 M. Myška: *Opožděná industrializace. Lnářský…*, zwł. s. 17–60.

109 Szerzej na temat rozwoju tej branży na Śląsku Austriackim zob. M. Myška: *Lnářský průmysl ve Slezsku v průmyslové revoluci (Nástin hospodářského vývoje v letech 1840–1880)*. W: *Lnářský průmysl. Příspěvky k dějinám* 5. Trutnov 1984, s. 3–127. Wyjścia z kryzysu szukała grupa oświeconych urzędników, duchownych oraz handlowców i dla wsparcia przędzalnictwa na Śląsku Cieszyńskim założyła w 1847 roku w Jabłonkowie spółkę akcyjną. Ta hurtem kupowała len i przekazywała go do przeróbki na przędzę wiejskim rzemieślnikom, którzy zgłosili się do miejscowej szkoły przędzalniczej. Rozdzielanie lnu oraz odbiór przędzy przebiegały w Jabłonkowie w każdą środę, ta była dniem targowym i przędzarze mogli za zarobek zakupić żywność. Kapitału akcyjnego zgromadzono mniej, niż pierwotnie zakładano. Zamiast setki akcji po 40 guldenów sprzedano ich tylko 63. Największym „akcjonariuszem" został urzędnik kameralny Josef Peter (jako przedstawiciel Komory), również jako osoba prywatna. Komora Cieszyńska przekazała spółce dar 1 000 guldenów. Spółka borykała się ze stratą i po roku ukończyła działalność. Była to najprawdopodobniej w ogóle pierwsza spółka akcyjna na terenie Śląska Cieszyńskiego. Por. APC, Komora Cieszyńska, sygn. 1274. Ostatnio M. Myška: *K založení prvních akciových společností na Těšínsku*. „Těšínsko". 2012, z. 2, s. 12–17.

na produkcję bawełny. Drugie wyjście oznaczało jednak utratę pracy dla ręcznych przędzarzy lnu i doprowadzenie ich do skrajnego ubóstwa. Patrząc jednak z drugiej strony, import przędzy bawełnianej stworzył warunki dla rozwoju tkactwa.

Pierwszym krokiem w stronę rewolucji techniczno-produkcyjnej w przemyśle lniarskim było założenie w 1853 roku w Cieszynie zakładu obróbki lnu. Firmę wybudowała pewna opawska spółka akcyjna, ale już w 1855 roku znalazła się ona w rękach arcyksięcia Albrechta pod nazwą Erzherzogliche Flachsfabrik in Teschen. Zakład obrabiał surowy len pochodzący nie tylko z majątków należących do Komory Cieszyńskiej. Przywożono go też z Prus, przede wszystkim z okolic Nysy i Głubczyc. W firmie założono również przędzalnię lnu z 3 800 wrzecionami napędzanymi maszyną parową o mocy 30 kW. Maszyny dostarczyły firmy P. Faibain z Leeds (Anglia) i J. J. Gilain z Tirlemont (Belgia). Później firmę poszerzono o mechaniczną tkalnię płócien[110]. Na początku lat sześćdziesiątych powstały także dwie przędzalnie lnu, konopi i juty w Bielsku (Bracia Wolf & spółka, Albert Neumann & syn), a w latach siedemdziesiątych przędzalnia maszynowa J. M. Glass & syn w Jabłonkowie[111]. W 1892 roku działała na Śląsku Cieszyńskim arcyksiążęca przędzalnia lnu z 8 260 wrzecionami i 400 robotnikami, przędzalnia Franz Kuchejda & Co. w Jabłonkowie z 1 000 wrzecion oraz dwie przędzalnie maszynowe w Bielsku (Carl Benjamin Schneider z 5 720 wrzecionami i 60 krosnami tkackimi oraz Bracia Moritz i Julius Deutsch z 2 000 wrzecion). Frydecki fabrykant Adolf Landsberger w 1900 roku posiadał przędzalnię, ale znajdowała się ona w morawskim Mistku (2 500 wrzecion i 200 robotników).

W tkactwie płótna na Śląsku Cieszyńskim doszło do mechanizacji dopiero wtedy, kiedy połączyło się lniarstwo z przemysłem bawełnianym. Pierwszy maszynowy zakład tkacki z 25 mechanicznymi krosnami ruszył w 1869 roku w dawnej fabryce obróbki lnu i produkcji przędzy arcyksięcia Albrechta. Następna tkalnia ze 100 mechanicznymi krosnami została uruchomiona 1900 roku w przędzalni Schneidera w Bielsku. W 1911 roku spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (fabrykanci G. Lederer, J. i F. Wolf oraz członkowie zarządu przędzalni bawełny w Tannvaldzie J. Freudenberger i A. Schaar) wybudowała mechaniczną tkalnię w Raszkowicach z kapitałem około 480 000 koron.

110 ZAO, ZVSl, karton 1886. Zob. też *Notizen-Blatt der historisch-statistischen* Section 1858, s. 80 i 1859, s. 32; *Über die Zustände der Flachs- und Hanfproduction in Mähren, Schlesien und Böhmen*. Wien 1865, s. 9–15; Ch. d'Elvert: *Zur Cultur-Geschichte* 3, s. 358–359; *Domänen Sr. k. und k. Hoheit des Erzherzogs Albrecht. Verwaltungsgebiet der Kammer Teschen*. Teschen 1888, s. 188–189. Zakład wybudowała *Erste schlesische Gesellschaft für Flachsröste*, spółka akcyjna z kapitałem podstawowym 90 000 guldenów. Rocznie obrobiła około 3 000 centnarów wiedeńskich (1 700 q) lnu z gospodarstw kameralnych, tych wydzierżawionych przez Komorę najemcom i należących okolicznym obszarnikom. Na ten temat np. ZAO, Knížecí komora těšínská, inv. č. 10556–10558.

111 Ch. d'Elvert: *Zur Cultur-Geschichte* 3, s. 362–364.

Wprowadzanie mechanicznych krosien tkackich przebiegało na Śląsku Cieszyńskim znacznie wolniej niż w zachodniej, opawskiej części kraju. W 1870 roku pracowała tutaj tylko jedna przędzalnia maszynowa z 25 krosnami mechanicznymi i 39 robotnikami (Cieszyn), która rocznie wyprodukowała towar za 58 277 guldenów (co stanowiło zaledwie 2 % produkcji płótna na Śląsku Austriackim). Dalej funkcjonował tutaj niskoprodukcyjny zakład z 40 ręcznymi krosnami i wartością produkcji w wysokości 37 600 guldenów. Oprócz tego na wsi cieszyńskiej w domowych warsztatach pracowało 170 ręcznych krosien, na których rocznie wyprodukowano towar za około 60 000 guldenów. Kryzys gospodarczy lat siedemdziesiątych XIX wieku bardzo mocno odbił się na przemyśle lniarskim na Śląsku Cieszyńskim. W latach 1870–1875 wartość wyprodukowanych tkanin spadła o jedną czwartą. Co prawda spadek ten był mniejszy niż na innych terenach Śląska (około 45 %, z 4 400 000 guldenów na 2 400 000 guldenów), lecz następne lata nie przyniosły poprawy sytuacji w produkcji lniarskiej (w 1880 roku wzrosła już tylko do 3 000 000 guldenów). Wydaje się to być paradoksem, ale z kryzysem łatwiej uporali się drobni tkacze na ziemi frydeckiej, których bardziej dotknął spadek ceny towaru niż obniżenie wielkości produkcji, aniżeli producenci fabryczni. Wartość wyprodukowanego przez nich towaru spadła w przybliżeniu o jedną dziesiątą. W ten sposób konkurencyjny przemysł bawełniany, wykorzystując sytuację na rynku w okresie kryzysu, zaczął wypychać lniarstwo. Tkacze bawełny na ziemi frydeckiej, gdzie znajdowało się główne centrum tej gałęzi przemysłu tekstylnego na Śląsku Austriackim, wyprodukowali w 1875 roku tkanin bawełnianych za 2 100 000 guldenów; była to kilkakrotnie większa wartość produkcji niż w przypadku przemysłu lniarskiego[112].

W przededniu I wojny światowej (1912) austriacko-węgierski Compass podaje, że w Bielsku znajduje się przędzalnia i tkalnia lnu, konopi i juty Braci Doubek (650 robotników) oraz przędzalnia i tkalnia juty wiedeńskiej spółki akcyjnej Union (570 robotników). W Mikuszowicach działała przędzalnia konopi i produkcja lin Wendelina Wagnera (50 robotników). We Frydku istniał zakład Adolfa Reika produkujący zarówno lniane, jak i bawełniane tkaniny (specjalizował się w produkcji elementów tekstylnych dla przemysłu obuwniczego) oraz zakład Adolfa Landsbergera, Pierwsza Śląska C. K. Uprzywilejowana Przędzalnia Lnu i Bawełny z tkalnią, bielarnią i wykańczalnią. Była to największa lniano-bawełniana fabryka na Śląsku Cieszyńskim z 40 320 wrzecionami, 1 400 krosnami tkackimi (przeważnie ręcznymi, wiele w domach tkaczy) i 1 133 robotnikami. Tradycyjnym rynkiem zbytu była Galicja, Górne Węgry, kraje bałkańskie i Orient[113].

---

112 M. Myška: *Lnářský průmysl…*, s. 113–115, tab. nr 6 na s. 127.

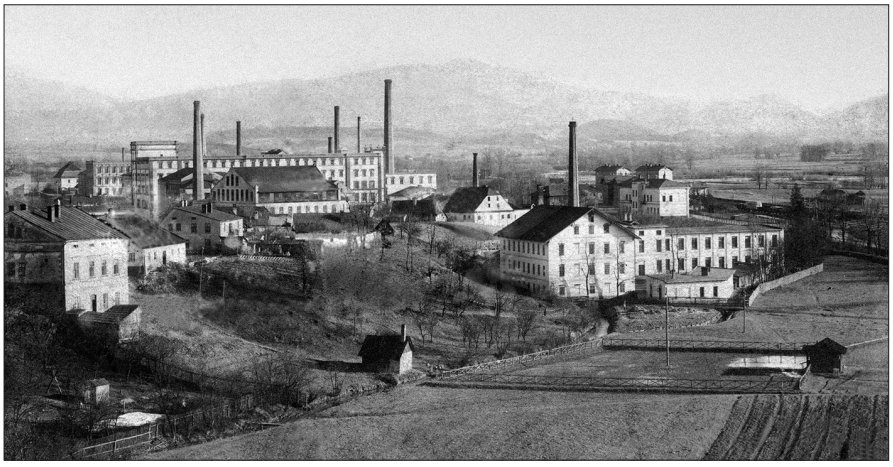
113 *Compass. Finanzielles Jahrbuch für Österreich-Ungarn.* 1912, R. 45, t. 3/2. Wien 1911, passim.

Przedsiębiorcy w przemyśle lniarskim na Śląsku Cieszyńskim pochodzili z różnych warstw społecznych i przeważnie byli miejscowego pochodzenia. Najważniejsze miejsce wśród nich zajmowali handlarze przędzą i płótnem, którzy organizowali skup tkanin w formie kupna lub pracy nakładczej. W ten sposób włączali odizolowanych, przeważnie wiejskich tkaczy do sieci miejscowych lub ponadregionalnych rynków. Oprócz nich działali właściciele warsztatów wykańczających, które często przyjmowały formę manufaktur. Zajmowali się bieleniem, maglowaniem, farbowaniem lub drukowaniem[114]. Organizacją rozsianej produkcji domowej zajmowali się również kupcy z Galicji, którzy wykupywali płótna na rynek galicyjski. Niektórzy z nich po czasie przenieśli się do Frydku lub Mistku. Należał do nich na przykład Filip Landsberger, pierwotnie właściciel gospody i gospodarstwa w Wilamowicach. W latach czterdziestych przeniósł się do Koloredova, izraelskiej kolonii w Mistku, gdzie założył gospodę i sklep z produktami rolniczymi, z lnianą i bawełnianą przędzą, a także tkaninami. W 1851 otrzymał uprawnienia fabryczne zezwalające mu na drukowanie kretonu i płócien we Frydku. Stopniowo wybudował zakład uszlachetniania tkanin (bielarnia, magiel, wykańczalnia). W ówczesnych materiałach źródłowych zakład występuje pod nazwą „Cottonfabrik". W 1869 roku wybudował zcentralizowaną manufakturę tkacką z kilkudziesięcioma ręcznymi krosnami, ale jeszcze tego samego roku zakupił kilka krosien mechanicznych. Jednocześnie prowadził faktorię pracy nakładczej z kilkoma setkami wiejskich tkaczy. Wkrótce rozpoczął budowę następnych działów: tkalni, szlichtowni, farbiarni, w końcu swój zakład wyposażył w przędzalnię maszynową, tworząc w ten sposób zakład z pełnym cyklem produkcyjnym. Początkowo przetwarzał zarówno surowiec lniany, jak i bawełniany, z czasem przeszedł na produkcję tkanin bawełnianych, a właściwie mieszanych. Prowadzenie interesu kontynuowali jego synowie i wnukowie aż do II wojny światowej, kiedy prawie cała rodzina stała się ofiarami prześladowań rasowych.

Jedynymi szlacheckimi przedsiębiorcami w tej dziedzinie byli arcyksiążęta habsburscy. Zwłaszcza Albrecht, który założył fabrykę lnu z myślą o poszerzeniu działalności gospodarczej Komory Cieszyńskiej (wykorzystanie lnu uprawianego w majątkach Komory). Na początku XX wieku do przemysłu lniarskiego zaczął napływać kapitał miejscowych przedsiębiorców i banków wiedeńskich. Większość przedsiębiorców lnianych na Śląsku Cieszyńskim jednak wcześnie zorientowała się, że towary lniane znajdują coraz mniej nabywców na krajowych i zagranicznych rynkach i odpowiednio wcześniej przeorientowała się na produkcję z bawełny.

---

114 M. Myška: *Opožděná industrializace. Lnářský…*, zwłaszcza s. 64 i nn. Na temat przedsiębiorców czy ich rodzin por. odpowiednie hasła w M. Myška: *Historická encyklopedie podnikatelů* t. 1 i t. 2.



Śląski Manchester pod Beskidami. Tak można by nazwać miasta Mistek i Frydek u schyłku XIX wieku. Na zdjęciu małego tylko wycinka panoramy Frydku widoczne są obiekty fabryczne firmy bawełniarskiej Adolfa Landsbergera – około 1890 roku ⊡ MB

Przemysł bawełniany

W porównaniu z przemysłem wełniarskim przemysł bawełniany na terenie Śląska Austriackiego w początkowej fazie rozwijał się znacznie wolniej[115]. W latach 1850–1880 wartość towarów wyprodukowanych w tej gałęzi wzrosła o 80 %. Wyraźna dynamika rozwoju nastała po kryzysie w latach siedemdziesiątych, kiedy wartość produkcji wzrosła o 28 %. Wpływ na nią miała wojna secesyjna w Ameryce, która spowodowała zachwiania na europejskim rynku z bawełną. Wtedy zaczęto przywozić do monarchii surowiec „zastępczy" w postaci bawełny wschodnioindyjskiej. Prawie cała śląska produkcja bawełny skoncentrowała się na Śląsku Cieszyńskim, zwłaszcza w przemysłowym regionie Frydku. O ile jeszcze w 1841 roku produkowano tutaj jedną trzecią całej śląskiej produkcji płótna lnianego, to w 1854 roku produkcja ta spadła do 1 %. Odwrotny kierunek wykazywała produkcja bawełny. W niebywałym tempie ręczni tkacze przechodzili z produkcji tkanin lnianych na bawełniane. W 1853 roku na Śląsku Cieszyńskim wyprodukowano 90 % całkowitej śląskiej produkcji bawełny, a w następnych dziesięcioleciach produkcja ta utrzymywała się na poziomie pomiędzy dwoma trzecimi i trzema czwartymi. Na Śląsku Cieszyńskim, a zwłaszcza na terenie frydeckim, skoncentrowała się absolutna większość produkcji bawełny Śląska Austriackiego.

---

115 Szerzej o ogólnej sytuacji tej branży na Śląsku Austriackim zob. M. Myška: *Bavlnářský průmysl ve Slezsku za průmyslové revoluce (Nástin hospodářského rozvoje odvětví ve 30. až 70. letech 19. stol.)*. Z dějin textilu. Studie a materiály 7. Ústí nad Orlicí 1985, s. 29–54. Tam dalsza literatura. Dalej opieram się na wynikach swoich badań zawartych w publikacji *Opožděná industrializace. Lnářský...*

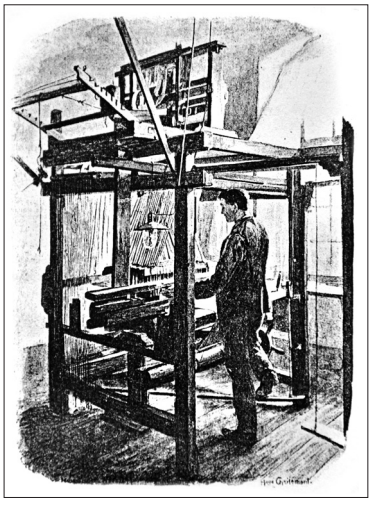
Na początku produkowano tkaniny niezbyt wysokiej jakości na rynki galicyjskie i górnowęgierskie, które stawiały na cenę, a nie na jakość (diagonal, kaliko, kreton i tkaniny wojskowe). Dopiero kiedy do przemysłu tekstylnego włączyły się jednostki z dużym kapitałem, rozpoczęto produkcję tkanin bawełnianych wyższej jakości. Do lat osiemdziesiątych XIX wieku na Śląsku Cieszyńskim nie powstał zamknięty cykl produkcji bawełny. O ile rozwijała się druga faza (tkactwo) i trzecia (wykańczanie), produkcja przędzy w księstwie nie zadomowiła się. Aż do ożywienia po kryzysie lat siedemdziesiątych cieszyńskie bawełniarstwo zdane było na import przędzy z innych części monarchii (Czech, Dolnej Austrii) i zagranicy. Dopiero w 1882 roku Adolf Landsberger, właściciel wielkiego zakładu we Frydku, uruchomił pierwszą przędzalnię bawełny. W 1912 roku jego przędzalnia posiadała 40 320 wrzecion i produkowała przędzę od nr 8 do 42. Później (również we Frydku) powstały przędzalnie bawełny firmy braci Neumannów. Na początku XX wieku przędzalnie bawełny na Śląsku Cieszyńskim zatrudniały około 550 robotników obojga płci.

Tkactwo bawełny rozwijało się odmiennie. Według Ellisona, w 1851 roku na Śląsku Austriackim działało 1070 bawełniarski ręcznych krosien tkackich. Ale już w latach 1854–1856 podaje się dla Frydku z okolicą i reszty Śląska Cieszyńskiego produkcję w wysokości 220 000 sztuk tkanin bawełnianych o długości od 60 do 70 łokci. Produkowano je na 4 700 krosnach ręcznych. We wsiach na terenach podgórskich, w których większość ludności żyła z tkactwa, wyglądało to następująco: przykładowo w 1856 roku wykazywano w Morawce 1 200 ręcznych krosien, w Lubnie i Dobrej po 300, w Janowicach 250 krosien[116]. Frydecki młynarz Matyáš Málek w 1856 roku napisał, że *prawie w każdej chałupie w tych wsiach znajdziemy jedno, ale często i więcej krosien tkackich, na których tkany jest bawełniany muślin…*[117] Liczba krosien zaczęła się obniżać wtedy, kiedy do tej fazy produkcyjnej zaczęła wkraczać mechanizacja. Na Śląsku Cieszyńskim droga do mechanizacji tkactwa bawełny przechodziła fazę pośrednią tzw. krosien z regulacją, właściwie ręcznych z prostym mechanicznym urządzeniem zapewniającym równomierne nawijanie tkaniny. Na takim krośnie tkacz ręczny mógł utkać za dzień o połowę więcej towaru niż na tradycyjnym. Pionierem maszynowego tkactwa na Śląsku Cieszyńskim stał się znany nam już Adolf Landsberger z Frydku, pod sam koniec lat sześćdziesiątych XIX wieku. W 1869 roku w tzw. Wsi Zamkowej we Frydku uruchomił w swej manufakturze tkackiej z ręcznymi krosnami 90 krosien maszynowych, podobno angielskiej produkcji. Do rejestru firm tkalnia jako fabryka została wpisana 15 marca 1873 roku[118]. Wydajność

116 ZAO, ZVSl, karton 1095.

117 ZAO, ZVSl, karton 1092.

118 M. Myška: *Opožděná industrializace. Lnářský…*, s. 82.



Robotnik-tkacz w bliżej nieokreślonym zakładzie tkackim podczas pracy na ręcznych krosnach żakarskich, umożliwiających wyroby złożonych wzorzystych tkanin bawełnianych ⊡ GIÖ

maszynowego krosna (tzw. Power-Looms) w porównaniu z ręcznym była trzykrotnie większa. Aż do okresu po kryzysie lat siedemdziesiątych nie rejestrowano na Śląsku Cieszyńskim innych nowych maszynowych krosien tkackich. Dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych produkcja tkalni maszynowych przewyższyła objętością swej produkcji rękodzielniczą produkcję manufaktur i na wsiach skoncentrowaną produkcję prowadzoną w systemie nakładczym. W 1895 roku stosunek mechanicznych krosien do ręcznych na Śląsku Cieszyńskim stanowił mniej więcej 2:1. Zakłady posiadające maszyny produkowały cztery piąte całkowitej produkcji. W 1912 rocznik finansowy Compass[119] ewidencjonował na terenie frydeckim 14 producentów tkanin bawełnianych. Charakter fabryki miały firmy Josef Munk & synowie (600 krosien mechanicznych), Bracia Neumann, Bracia Zaar (Schaar), A. Landsberger (1 400 krosien mechanicznych). Cały szereg firm ciągle produkował ręcznie (na przykład K. Václavek: 20 krosien, L. Aresin: 30 krosien, M. Kuffler: 60 krosien itd.).

Prace uszlachetniające, to jest wykończenie w bielarni, farbowanie, drukowanie wzorów itd., zmierzało również bardzo szybko w kierunku mechanizacji, ale jednocześnie w stronę centralizacji. Najstarszą drukarnię tkanin, oczywiście z ręczną organizacją pracy, wybudował na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XIX wieku Johann Gottfried Fritsche w Bielsku. Najprawdopodobniej pierwszą frydecką drukarnią była założona w 1832 roku manufaktura Josefa Munka[120]. Pierwsza maszyna drukująca – perrotina,

[119] *Compass. Finanzielles Jahrbuch für Österreich-Ungarn.* 1912, R. 45, t. 3/2. Wien 1911, passim. Por. też ZAO, Obchodní a živnostenská komora Opava, karton 842. Tutaj wykaz zanikłych firm w mieście Bielsku.

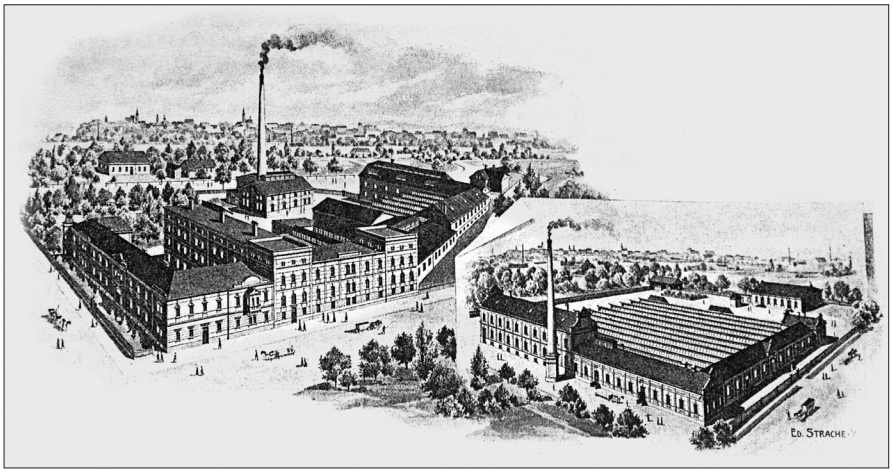
[120] ZAO, Landsberger, první slezská mechanická přádelna bavlny, karton 47. Také *Kais. königl. privilegierte Leinen- und Baumwollwaren-Fabrik Josef Munk und Söhne, k. u. k. Hoflieferanten*

pojawiła się na Śląsku Cieszyńskim dopiero w 1870 roku, a do 1880 roku przybyły następne trzy. Obok maszyn drukujących nadal pracowało 56 stołów drukarskich. Również bielenie długo przebiegało według starych sprawdzonych metod. Bielarnie znajdowały się w wielu wioskach koło Frydku i Jabłonkowa, zwykle nad górskimi potokami lub rzekami. Do najbardziej znanych należała bielarnia raszkowicka założona przez gospodarza Adámka przy rzece Morawce (prowadziły ją trzy generacje rodziny). Chemiczne metody bielenia wprowadzili na Śląsku Cieszyńskim frydeccy przedsiębiorcy Julius i Leopold Neumannowie w 1868 roku. Priorytet w farbowaniu bawełnianych tkanin zyskał barwiarz z Nowego Jiczyna Ludwig Neusser w swym majątku w Szumbarku, gdzie w 1839 roku uruchomił farbiarnię, w której farbowano na kolor czerwieni tureckiej. W 1851 roku farbiarnia ta stała się własnością byłego dyrektora i specjalisty-farbiarza V. Friedricha. Szumbarska farbiarnia zyskała rozgłos w całej Europie[121].

Produkcja bawełniarska na Śląsku Cieszyńskim aż do początków lat osiemdziesiątych XIX wieku posiadała trzy podstawowe formy: drobna wytwórczość, chałupnictwo i produkcja masowa. Aż do końca lat pięćdziesiątych przeważała drobna wytwórczość i chałupnictwo. Biorąc pod uwagę wartość wyprodukowanego towaru, około 1880 roku produkcja masowa stanowiła we frydeckim regionie około 71 %, drobna wytwórczość 18 %, a chałupnictwo 11 %. Drobnymi wytwórcami byli z jednej strony miejscy mistrzowie tkacze, wykształceni w fachu i skupieni w cechach, z drugiej strony niewykwalifikowani wiejscy tkacze, fuszerzy, mieszkający w nieurodzajnych podgórskich wioskach Śląska Cieszyńskiego, właściciele małych gospodarstw rolniczych lub bezrolni. Pracowali na własny rachunek, na swych krosnach, a produkty sprzedawali sami na targach lub kupcom. Stosunkowo długo udawało im się utrzymać niezależność, czasem produkowali na kilku krosnach, korzystając z pomocy członków rodziny, lub wynajmowali tkaczy. Drobna produkcja utrzymywała się jeszcze długo również w pracach wykańczających.

Friedek. W: *Die Gross-Industrie Österreichs* t. 3. Wien 1908, s. 76 i nn. W związku z tym warto przypomnieć, że bliżej nieokreślony przedsiębiorca, być może Komora Cieszyńska bądź niejaki Teschneberg z Bratysławy, w niewykorzystanych budynkach huty w Ustroniu zamierzał uruchomić drukarnię tkanin (bawełny), wyposażoną w nowoczesne maszyny. Memorandum na ten temat zawiera jednak wątpliwości, czy takie przedsiębiorstwo, kosztowne już samo w sobie, nie będzie problematyczne również ze względu na dochodzące koszty transportu, gdyż do Ustronia surowe zwoje bawełny będzie trzeba dowozić ze sporych odległości. Rentowność gwarantowałoby tylko poszerzenie projektu o przędzalnię i tkalnię, do tego jednak opróżnione budynki się nie nadają. Ponadto założenie takiego kompleksu wymagałoby dużych inwestycji. W rezultacie, rzekomo dom bankowy Bouchon w Wiedniu, który zamówił ekspertyzę, zalecił wykorzystanie budynków w inny sposób (do czego później doszło). Natomiast realizacja tego projektu mogła spowodować, że pierwsza drukarnia maszynowa, ewentualnie cały przemysłowy kompleks bawełniarski powstałyby na Śląsku Cieszyńskim już około 1798 roku. Por. APC, Komora Cieszyńska, sygn. 1640, nr 1095.

121 M. Myška: *Opožděná industrializace. Lnářský*..., s. 91–94.



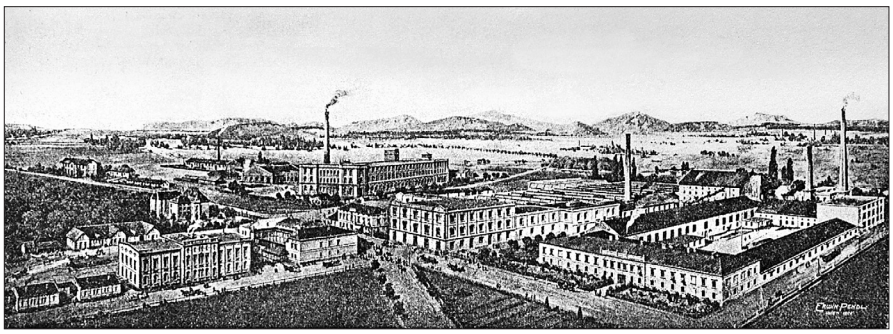
Zakłady bawełniarskie firmy Josef Munk & Söhne we Frydku na przełomie XIX i XX wieku. Munkowie byli żydowską rodziną handlowców i dzierżawców, pochodzących z Lipnika nad Beczwą. Jej członkowie osiedli we Frydku, gdzie zajmowali się handlem wełną, przędzą i tkaninami bawełnianymi. W 1832 roku Josef Munk uzyskał upoważnienie fabryczne na prowadzenie wykańczalni, z której później powstała wielka faktoria nakładcza, przekształcona w latach dziewięćdziesiątych w nowoczesną fabrykę ⊡ *GIÖ*

Chałupnictwo na Śląsku Cieszyńskim zaczęło tracić na znaczeniu w latach czterdziestych. Należało także do sektora drobnej produkcji, ale od klasycznej drobnej wytwórczości różniło się tym, że tkanie wykonywano jako pracę uboczną, sezonową, w okresie, kiedy nie było na przykład pracy w polu. Produkty przeznaczone były wyłącznie na miejscowy rynek. Jeszcze w 1870 roku w okolicach Frydku i Jabłonkowa pracowało w ten sposób na 600 ręcznych krosnach około 1200 osób. Pięć lat później ilość krosien spadła do 450, a wartość w ten sposób wyprodukowanego towaru z 400 000 guldenów do 280 000 guldenów.

W produkcji masowej aż do I wojny światowej funkcjonowały trzy główne rodzaje produkcji: 1) tzw. system nakładczy, 2) rozproszona lub kombinowana manufaktura i 3) nowoczesna fabryka. Zasady systemu nakładczego zostały wyjaśnione już wyżej. Do jego powstania przyczynili się głównie żydowscy kupcy z Frydku, Koloredova i Dobrej, z których część pochodziła z Galicji. Niektórzy z nich założyli wykańczalnie tkanin, w których wiejscy tkacze przygotowywali utkany towar do sprzedaży. Do najbardziej znanych należeli frydeccy i misteccy pracodawcy żydowskiego pochodzenia Löwusch i Frenkl, a z Dobrej Rafaeli. Następnym centrum pracy nakładczej była wioska Skalica, gdzie gospodarze Chlebek, Hadaščok, Kacíř, Šostý, Gola i Nytra założyli tzw. faktorie oraz wieś Siedliszcze (sołtys Skarabala). Niektórzy z nich związani byli umową o pracę nakładczą z kilkoma setkami

tkaczy, podobnie jak wielu z późniejszych fabrykantów bawełny, jak na przykład Landsbergerowie, Munkowie, Neumannowie, którzy swą karierę rozpoczynali właśnie w ten sposób. Nowoczesne bawełniarskie zakłady z dużą produkcją typu fabrycznego, z maszynową produkcją i fabryczną organizacją pracy, powstały dopiero w fazie gründerskiej na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych głównie na terenie frydeckim. Pierwszymi były dwa zakłady we Frydku: maszynowa tkalnia i zmechanizowana wykańczalnia, bielarnia i drukarnia Adolfa Landsbergera oraz zakład Braci Neumannów, zarejestrowany w 1873 roku, gdzie fabryczny poziom produkcji wprowadzono najpierw w apreturowaniu i bieleniu, a po 1878 roku także w tkactwie (fabryka tkacka z 500 krosnami tkackimi). Także nowi „fabrykanci" nadal utrzymywali swe faktorie pracy nakładczej, to znaczy łączyli produkcję fabryczną z ręczną pracą tkaczy rozsianych po okolicznych wsiach, którym w okresie koniunktury zlecali pracę. System pracy nakładczej jako część nowoczesnych fabryk bawełny służył jako niezawodny zderzak umożliwiający w czasie koniunktury szybki wzrost, a w okresie kryzysu obniżenie mocy wytwórczej.

Pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku miał miejsce proces koncentracji produkcji bawełnianej. Pod skrzydłami jednej firmy łączyły się tkalnie, bielarnie, drukarnie itd., ale tylko w dwu wypadkach częścią składową zakładu były przędzalnie bawełny (Landsberger i Neumann). Do największych firm bawełniarskich na Śląsku Cieszyńskim w 1912 roku należały: Adolf Landsberger, C. K. Pierwsza Uprzywilejowana Austriacko-Śląska Przędzalnia Bawełny i Lnu, Tkalnia, Bielarnia i Wykańczalnia (typowa rodzinna firma z 1 133 robotnikami i parową centralą energetyczną o mocy 1200 kW), dalej Bracia Neumann, przędzalnia bawełny, niciarnia, maszynowa tkalnia, bielarnia i wykańczalnia (również rodzinna firma z tysiącem robotników



Na tle masywu górskiego Beskidów wygląda dość osobliwie surowa architektura obiektów fabrycznych i wysokich kominów przędzalni bawełny, zakładów tkackich i wykańczalni firmy Brüder Neumann we Frydku. Firmę założyli Julius i Leopold Neumannowie w 1868 roku, a po wyposażeniu jej w nowoczesną technikę maszynową około 1878 roku utworzyli z niej zakład europejskiego rozgłosu ⊡ *GIÖ*

i mocą maszyn parowych 1500 kW) oraz rodzinna firma Josef Munk & synowie (produkcja towarów bawełnianych z 600 robotnikami i maszynami parowymi o mocy 450 kW[122]).

Pierwsza faza industrializacji przemysłu bawełnianego na Śląsku Cieszyńskim, jako część rewolucji przemysłowej, została osiągnięta w ostatnich dwu dziesięcioleciach XIX wieku. Wtedy zepchnięto na margines przedfabryczne (przedindustrialne) formy produkcji przemysłowej oraz przeprowadzono koncentrację produkcji do miasta Frydku i jego morawskiego sąsiada Mistku. Przemysł bawełniany na Śląsku Cieszyńskim jest klasycznym przykładem tzw. opóźnionej industrializacji.

Przemysł metalowy i maszynowy

Maszyna bywa czasem uważana za demiurga nowoczesnej epoki. Maszyny (robocze i napędzające) umożliwiły wprowadzenie i realizację industrializacji, procesu, który umożliwił stale rosnącej populacji wyzwolić się z „malthuzjańskiej pułapki", widma niedostatecznej ilości rolniczych środków utrzymania i otworzyć nowe źródła w rozwijającym się sektorze wtórnym[123].

W ten sposób pojawiła się bardzo ważna gałąź przemysłowa, której zadaniem była konstrukcja i produkcja maszyn. Przemysł maszynowy na Śląsku Cieszyńskim ma dwa źródła pochodzenia. Najstarsze warsztaty maszyn i obróbki żelaza, pierwotnie o charakterze manufaktur, powstawały w ramach zakładów hutnictwa żelaza. Najpierw jako działy pomocnicze, których zadaniem było troszczyć się o naprawy oraz udoskonalanie urządzeń produkcyjnych na wydziałach hutniczych. Z czasem ich funkcja rozszerzyła się również na konstrukcję i produkcję wyrobów przeznaczonych na rynek. Powodem tego był m.in. fakt, że w trakcie obróbki żelaza i stali na półprodukty do produkcji maszyn i konstrukcji metalowych uzyskiwały najwyższą wartość użytkową i w ten sposób przynosiły również najwyższy zysk.

Drugim powodem powstania przemysłu maszynowego były zakłady tekstylne. Początkowo prymitywne maszyny tekstylne: przędące, tkackie, wykończeniowe itd. bardzo często się psuły, wymagały na bieżąco konserwacji, napraw i udoskonaleń. Dlatego zwłaszcza w krajach, do których maszyny w początkowej fazie rewolucji przemysłowej importowane były z odległych państw (takich jak Anglia, Belgia, Saksonia itd.), powstawały jako część fabryk tekstylnych warsztaty mechaniczne. Również te po czasie stały się samodzielnymi wydziałami produkującymi maszyny i części do nich, także

---

122 *Compass...* R. 45, passim.

123 Por. np. L. Mumford: *Technika a cywilizacja. Historia rozwoju maszyny i jej wpływ na cywilizację*. Warszawa 1966; S. Lilley: *Ludzie, maszyny i historia. Zarys rozwoju maszyn i narzędzi na tle przemian społecznych*. Warszawa 1958, passim. Tutaj na s. 406–420 praktyczne tabelki chronologiczne poszczególnych wynalazków, umożliwiające porównianie ich roku powstania z okresem zastosowania na Śląsku Cieszyńskim.

w celach komercyjnych. Taki początek miał cały szereg fabryk produkcji maszyn na przykład w Libercu, Brnie, ale także na Śląsku Austriackim w Karniowie[124]. Klasycznym przykładem powstania w taki sposób przemysłu maszynowego na Śląsku Cieszyńskim było Bielsko z Białą.

W związku z tym, że w części dotyczącej przemysłu hutniczego poświęciliśmy sporo miejsca produkcji maszyn i produktów z żelaza działającej przy hutach, podamy tutaj tylko niektóre zwięzłe informacje. Kolebką przemysłu maszynowego na Śląsku Cieszyńskim była huta w Ustroniu[125]. Już w 1816 roku funkcjonowała tutaj kuźnia Adam przebudowana na warsztat mechaniczny, a w 1820 roku została założona odlewnia kół zębatych, pieców, moździerzy itp. Rozmach produkcji maszynowej nastał od połowy XIX wieku. Przy wielkim piecu wybudowano warsztat ślusarski Kotucza, gdzie obok części maszynowych i konstrukcji dla potrzeb huty produkowano urządzenia maszynowe dla pozostałych zakładów przemysłowych i rolniczych Komory Cieszyńskiej (dla huty w Trzyńcu, Węgierskiej Górce itd.), ale również dla obcej klienteli. W latach pięćdziesiątych powstawały tu również niezwykle skomplikowane pod względem konstrukcyjnym urządzenia: dmuchawy cylindryczne do wielkich pieców, koła wodne, a pod koniec stulecia wyprodukowano maszynę parową własnej konstrukcji. U progu okresu günderskiego został wybudowany nowoczesny warsztat maszynowy, kotłownia i oddział budowy mostów. Poszerzono również asortyment produkowanych urządzeń. Obok maszyn parowych były to pompy, urządzenia dla młynów, urządzenia wiertnicze dla przemysłu naftowego, pługi parowe w systemie Schulhoff-Fovla, drogowe walce parowe, maszyny rolnicze. Wyprodukowano również kilka konstrukcji mostowych (Odra, Prut, Dunaj). Z biegiem czasu, kiedy główna produkcja przemieszczała się do Trzyńca, doszło do wyhamowania ustrońskiej produkcji maszyn i elementów żelaznych[126]. Trzyniec co prawda na początku swego istnienia, dzięki swemu wygodnemu położeniu komunikacyjnemu, koncentrował się głównie na produkcji żelaza i stali, jednak i tutaj powstały odlewnie, w których robiono na przykład części pieców kuchennych, odlewy budowlane, naczynia, ale także elementy do produkcji wagonów kolejowych. Dopiero w 1890 roku zmieniono warsztaty naprawcze na samodzielne warsztaty mechaniczne, w których przede wszystkim opracowywano odlewy. Produkowano również ciężkie elementy, takie jak: zwrotnice, mechanizmy kołowe wagonów oraz konstrukcje mostów i hal. Popyt na maszyny i konstrukcje, spowodowany w monarchii habsburskiej

---

124 P. Vrbová: *Hlavní otázky vzniku a vývoje českého strojírenství do roku 1918*. Praha 1959, s. 32 i nn.

125 J. Chlebowczyk: *Dwa wieki kuźni Ustroń...*, s. 46 i nn.

126 S. Zahradnik: *Třinecké železárny...*, s. 14; G. Günther: *Historie železáren Těšínské komory*. W: *Dvacet pět let Báňské a hutní společnosti 1906–1931*. Praha 1931, zwł. s. 71–85. Szerzej opracowanie A. Sixt: *Geschichte der Teschner Werke 1770–1918* (rękopis).

boomem inwestycyjnym końca lat sześćdziesiątych i lat siedemdziesiątych wykorzystał również inny zakład należący do Komory Cieszyńskiej – Huta Karola w Leskowcu koło Frydku[127]. Obok blachy rozpoczęto produkcję lemieszy do pługów, łopat, powstała kuźnia stali, szlifiernia cylindrów, gwoździarnia, przez krótki okres produkowano wagony kolejowe. W 1881 roku z Ustronia przeniesiono tutaj produkcję konstrukcji mostów, ale oprócz nich powstawały także konstrukcje hal, zbiorniki gazu i zestawy kotłowe.

Komora Cieszyńska założyła w 1865 roku we Frydku małą manufakturę produkującą pilniki. Na początku zatrudniała około 50 robotników i aż do 1894 roku prace wykonywane były ręcznie (formowanie pilników i tarników narzędziami ręcznymi). Dopiero w tym roku rozpoczęto mechanizację zakładu, sprowadzając maszyny angielskie i niemieckie. W 1904 roku Komora sprzedała zakład spółce przemysłu hutniczego i stalowniczego św. Egidy z Wiednia, która była częścią koncernu Gebrüder Böhler, dostarczającej do Leskowca specjalnych rodzajów stali do produkcji pilników. Produkcją z metalu zajmowały się również oba zakłady hutnicze w Boguminie – produkcja rur i drutu Alberta Hahna[128]. Dopiero w czasie I wojny światowej powstały we Frysztacie zakłady metalowe z połączenia firmy produkującej towary z drutu Emil Mücke (założonej w 1886 roku w Morawskiej Ostrawie) i fabryki towarów metalowych Hugo Melder (założonej w 1913 roku w Witkowicach).

Inaczej rozwijał się przemysł maszynowy stworzony dla potrzeb zakładów przemysłu tekstylnego[129]. Całkiem logicznie centrum przemysłu maszynowego na Śląsku Cieszyńskim stało się Bielsko z sąsiednią galicyjską Białą – najbardziej znany ośrodek produkcji tkanin wełnianych na terenie Śląska Austriackiego[130]. Powstanie pierwszych warsztatów mechanicznych spowodowane było potrzebą przeglądów i napraw importowanych maszyn w mechanicznych tkalniach i przędzalniach. Z czasem rozwinęły się w samodzielne zakłady produkujące nie tylko maszyny dla przemysłu tekstylnego,

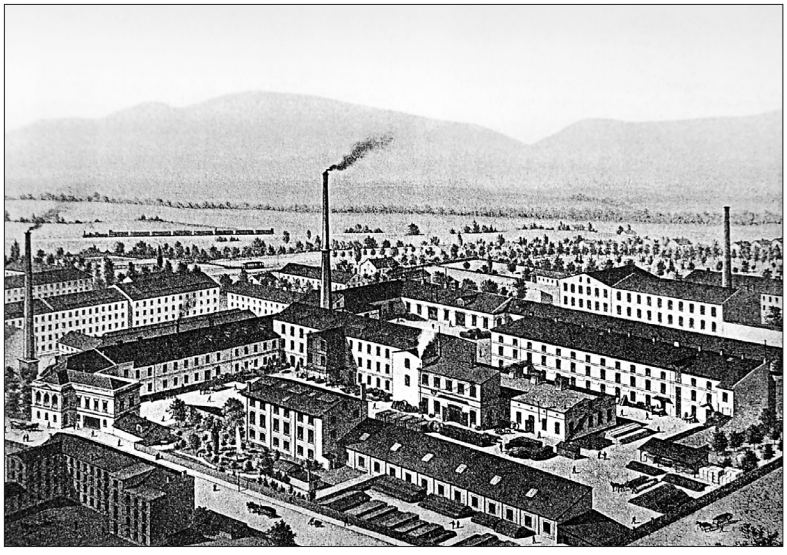
---

127 B. Pitronová: *K počátkům Karlovy huti*. W: *Sborník k dějinám válcoven ve Frýdku-Místku*. Ostrava 1970, s. 23–24 oraz A. Grobelný: *Vývoj železáren v Karlově huti na přelomu 19. a 20. století*. W: *Sborník k dějinám válcoven ve Frýdku-Místku*. Ostrava 1970, s. 28–29.

128 M. Myška: *Kapitoly z dějin bohumínského průmyslu…*, s. 162–171, 179–183.

129 A. Bilecki: *Das HerzogthumSchlesien. Mit Benützung authentischer Quellen*. Troppau 1907, s. 78–80.

130 T. Haase: *Die Bielitz-Bialaer Schafwollwaarenindustrie…*, s. 123–125; G. Otruba: *Die wirtschaftliche Entwicklung…*, s. 135–156. Por. też artykuły o fabrykach maszyn Gülcher und Schwabe (1876), G. Josephy's Erben (1851), A. Männhardt (1851), Vereinigte Kratzen-Fabrik Adolf Männhardt (1860), E. Schmeja (1881), J. Pustówka und Sohn (1861) a E. Twrdy (1873) v jubileuszowym wydaniu *Die Gross-Industrie Österreichs* t. 9. Wien 1898, 1908. Austriacki centralny kataster firm z 1908 roku wylicza zakłady metalurgiczne i maszynowe na Śląsku Cieszyńskim: 13 w Bielsku, 1 we Frysztacie, 2 we Frydku, 5 w Cieszynie. W pozostałej części Śląska Austriackiego naliczono ogółem 38 firm, z tego 29 v Opawie. O bielskim przemyśle maszynowym zob. dotąd niepublikowany rękopis P. Keniga: *Gospodarka Bielska i Białej 1848–1914* [S. p.].



Widok ogólny zabudowań fabrycznych firmy Gustav Josephy's Erben w Bielsku w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku. Firma maszynowa specjalizowała się głównie w produkcji urządzeń służących przemysłowi tekstylnemu, później także cementowniom. Oprócz miejscowych zakładów tekstylnych firma zaopatrywała także fabryki tekstylne w Polsce, Rosji, na Bałkanach, we Włoszech, w Danii, Szwecji oraz Norwegii ⊡ *GIÖ*

ale cały szereg innych maszyn i urządzeń. Ważną rolę założyciela bielskiego przemysłu maszynowego odegrał Gustav Josephy, który wrócił do rodzinnego Bielska jako monter fabryki maszyn Hartmann & Götze z Chemnitz w Saksonii. Firma zajmowała się produkcją szerokiego asortymentu maszyn tekstylnych i wkrótce stała się sławną również poza granicami regionu. Dostarczała maszyny dla fabryk tekstylnych w Łodzi i okolicy, ale również na rynek rosyjski. Przed I wojną światową rodzinna firma zatrudniała 900 robotników. W 1876 roku usamodzielnił się mechaniczny warsztat napraw firmy Sternickel & Gülcher jako fabryka maszyn Robert Jacob Gülcher, której stał się później współwłaścicielem (firma Gülcher & Schwabe), a w końcu właścicielem został Georg Schwabe.

Stopniowo powstawały w Bielsku następne samodzielne fabryki maszynowe, z których wymieńmy na przykład fabrykę maszyn Adolfa Mänhardta (1851) oraz produkcję maszyn do gremplowania, od 1860 roku działającą pod firmą Hähnel, Mänhardt & Holländer we współpracy z grupą belgijskich specjalistów, dalej odlewnię i fabrykę maszyn Edmunda Schmeji (1881), fabrykę produkującą wozy i osie do nich Johanna Pustówki (1861) itd. W 1870 roku IHP w Opawie odnotowała na terenie Śląska Cieszyńskiego istnienie siedmiu zakładów maszynowych z maszynami parowymi o mocy 82 kW, z 808 robotnikami i wartością produkcji w wysokości około 1 000 000 guldenów.

Największa fabryka maszynowa znajdowała się w Ustroniu i należała do Komory Cieszyńskiej, kolejnych pięć pracowało w Bielsku, a jedna fabryka produkująca wozy towarowe, powozy i bryczki znajdowała się w Cieszynie. Zakłady obrabiały nie tylko żeliwo i stal z hut cieszyńskich i z Witkowic, ale sprowadzały też specjalne gatunki stali z Anglii, Belgii, pruskiego Górnego Śląska i ze Szkocji. Produkowano szeroki asortyment maszyn dla przemysłu tekstylnego, jak również urządzenia dla fabryk maszyn (obrabiarki, szlifierki, heblarki) oraz dla rolnictwa (siewniki i kosiarki, śrutowniki, koparki itd.). Później asortyment poszerzono, produkując również maszyny dla przemysłu piwowarskiego, gorzelniczego i innych gałęzi przemysłu spożywczego, ale także dla cementowni i wapienników. Produkowano urządzenia do elektryfikacji (generatory, silniki elektryczne), w zakładach Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda w Dziedzicach powstał warsztat naprawczy, a później rozwinęła się również produkcja pojazdów szynowych. W Cieszynie w 1892 roku Johann Franke założył fabryczkę zegarów, w mieście produkowano również meble metalowe i broń palną. W Gruszowie powstał zakład produkujący pompy[131].

Powstanie i rozwój przemysłu maszynowego były ważnym etapem w industrializacji Śląska Cieszyńskiego. Niektóre gałęzie w pewnym stopniu mogły się uniezależnić od importu maszyn z innych prowincji monarchii lub z zagranicy. Znaczenie miał również fakt, że osiągnięto poziom, dzięki któremu maszyny można było produkować za pomocą maszyn, co niektórzy historycy uważają za symptomatyczny wyróżnik końcowej fazy rewolucji techniczno-produkcyjnej.

Przemysł chemiczny

Śląsk Austriacki w drugiej połowie XIX wieku plasował się w czołówce przemysłu chemicznego monarchii, zajmując trzecie miejsce po Dolnej Austrii i Czechach. Wartość produkcji zakładów chemicznych na Śląsku wynosiła na przykład w 1870 roku 3 500 000 guldenów, w okresie kryzysu lat siedemdziesiątych doszło do dużego spadku, a w następnych dziesięcioleciach wynosiła od około 2 500 000 do 3 000 000 guldenów. W 1880 roku wartość produkcji stanowiły: własne produkty chemiczne (1 300 000 guldenów), dalej świeczki, parafina i środki kosmetyczne (700 000 guldenów) oraz oleje

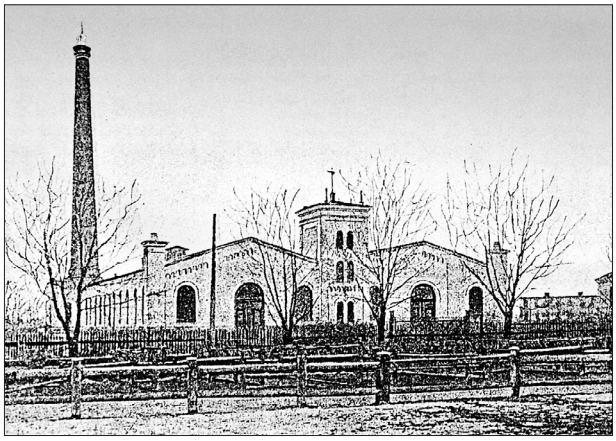
131 Konskrypcje wojskowe z lat 1846 i 1850 zanotowały na Śląsku Cieszyńskim tylko jeden „samodzielny" zakład maszynowy – w Ustroniu (majątek arcyksięcia Albrechta), który produkował narzędzia rolnicze. Mniejszych zakładów, np. E. Pflingera w Bielsku (maszyny do opracowania i apretury wełny), nie zarejestrowano. Por. B. Indra: *Průmyslová výroba ve Slezsku*..., 1954, s. 359–360. Do 1910 roku przemysł maszynowy stał się jedną z zasadniczych branż przemysłowych na Śląsku Cieszyńskim. Dawał pracę 4 973 robotnikom i wyżywienie 12 927 zależnym od nich członkom ich rodzin. Najbardziej rozwinięty był w powiecie Frysztat (721 pracowników), następnie Frydek-wieś (691) i Bielsko-wieś (662). Por. *Österreichische Statistik NF* t. 3, passim.

(200 000 guldenów). Znaczący udział miały w tym zakłady chemiczne powstające na terenie Śląska Cieszyńskiego od połowy XIX wieku. W 1895 roku pracowało ich siedem, używano w nich 52 maszyny parowe i zatrudniały 1 243 robotników. Przemysł chemiczny w odróżnieniu od górnictwa węglowego, hutnictwa żelaza i przemysłu tekstylnego nie nawiązywał do starszych tradycji ery przedindustrialnej[132]. Należał do nowych gałęzi, które narodziły się dopiero w procesie nowoczesnej industrializacji. Teren Śląska Cieszyńskiego posiadał dogodne czynniki lokalizacyjne dla powstania tej gałęzi przemysłu. Leżał na zachodnich odnogach Górnośląskiego Zagłębia Węglowego. Węgiel z kopalń wokół Polskiej Ostrawy i Karwiny służył w pierwszym etapie rozwoju przemysłu chemicznego jako paliwo, w drugim jako surowiec. Kraj w dodatku leżał w pobliżu galicyjskich kopalń soli w Bochni i Wieliczce, od 1856 roku połączony był z nimi koleją, dobre połączenie funkcjonowało również z galicyjskimi polami naftowymi, kopalniami cynku koło Częstochowy i ze źródłami pirytu na Górnym Śląsku i w północnej części Górnych Węgier (zwłaszcza po uruchomieniu Kolei Koszycko-Bogumińskiej). Wapień przywożono ze Štramberka i Hranic na Morawach. Dopiero w drugiej fazie rozwoju przemysłu chemicznego wachlarz dostawców surowców poszerzył się o Rosję (ropa naftowa), a w związku z rozpoczęciem produkcji nawozów sztucznych również o amerykańską Florydę i Tennessee.

W 1849 roku Larisch-Mönnichowie razem z Louisem Pereirą uzyskali, jako pierwsi w monarchii habsburskiej, patent na produkcję bieli cynkowej. Rok później Eugen i Heinrich Larisch-Mönnich założyli w Pietwałdzie C. K. Uprzywilejowaną Pierwszą Fabrykę Farb Cynkowych. Na początku zakład nie przynosił specjalnych zysków, na przykład w 1856 roku wykazywał wartość produkcji tylko 98 000 guldenów. Właściwy rozwój zakładu nastał dopiero w grüderskiej fazie przemysłu austriackiego po 1864 roku i potem jeszcze pod koniec XIX wieku, kiedy wprowadzono przetwarzanie odpadów cynkowych na cynk w postaci metalu. W 1905 roku zakład podjął ekspansję na Górne Węgry (Słowacja), pozyskując nieużywaną fabrykę wyrobów uzyskiwanych chemicznie przez suchą destylację drewna w Košecy koło Ilavy, w której wybudował Pierwszą Górnowęgierską Fabrykę Farb Cynkowych Gabriel Thun and Co.

Ekspansja przemysłu chemicznego na Śląsku Cieszyńskim nasiliła się w połowie XIX wieku. Już w 1851 roku wiedeńscy hurtownicy Josef Maria v. Miller zu Aichholz i Carl Hochstätter założyli w Gruszowie fabrykę produkcji sody. Podstawowy surowiec pozyskiwany był z Galicji (sól), ze Štramberka i Hranic (wapń), z Górnych Węgier i Górnego Śląska. Produkowano sodę, kwas siarkowy, kwas chlorowodorowy i azotowy, wapno chlorowe

[132] ZAO, ZVSl, karton 1887. Podstawowe uprawnienie fabryczne wydano jesienią 1851 roku. Por. J. Jančar: *Světoznámá zaniklá továrna na výrobu zinkové barvy v Petřvaldě*. „Těšínsko". 1969, z. 3, s. 18–22.



Obiekty walcowni cynku w Dziedzicach. Początkowo należały do majątku księcia Christiana Krafta zu Hohenlohe-Oetringen von Ujest und Slawenitz ze Śląska Pruskiego. Na przełomie XIX i XX wieku stały się własnością założonej w 1899 roku Aktiengesellschaft der österreichisch-ungarischen Zinkwalzwerke za cenę jednego miliona koron austriackich ⊡ *GIÖ*

i siarczan sodowy. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych wartość rocznej produkcji wynosiła ponad 1 000 000 guldenów. Wkrótce, bo w 1852 roku, hrabia Johann Larisch-Mönnich uruchomił w Piotrowicach drugi cieszyński zakład wytwarzający sodę. Zaczęto ją produkować nowocześniejszą metodą Leblanca i zakład opuszczały także, choć w niedużej ilości, nawozy sztuczne konieczne do modernizacji rolnictwa.

Trzecia, choć niezrealizowana próba założenia fabryki sody na tym terenie, potwierdza atrakcyjność jej produkcji. Brneński handlarz skórą Johann Bergel i bracia Alois i Vincenc Isidor Flesch wystąpili w styczniu 1852 roku do śląskich władz krajowych w Opawie o udzielenie drugiego przywileju fabrycznego na produkcję sody w Gruszowie. Fabryka miała stanąć u ujścia Ostrawicy do Odry, około 200 m od dworca i w odległości pół kilometra od istniejącej już fabryki „Sodafabrik" Millera i Hochstättera. Żądanie natrafiło na sprzeciw kierownictwa C. K. Komory w Cieszynie. Ciekawe są kontrargumenty, bo rzucają światło na ogólną sytuację socjalną w kraju przesyconym już wtedy działalnością przemysłową. Przede wszystkim wskazywano na to, że kopalnie węgla, fabryka sody Millera oraz dworzec kolejowy i warsztaty zatrudnią tylu robotników, że w rolnictwie zabraknie rąk do pracy. Walka o robotników pomiędzy zakładami prowadziła do nadmiernego podwyższania płac. Niebezpieczeństwo nadmiernej koncentracji robotników starosta powiatowy dostrzegał również w tym, że *robotnicy fabryczni jako pierwsi są skłonni dołączyć do zagrażającej państwu rebelii, są też pierszymi w stawianiu komunistycznych* [sic] *roszczeń*. I w ten sposób trzecia fabryka sody na Śląsku Cieszyńskim nie powstała[133]. W 1858 roku uruchomiona została jeszcze mała fabryczka Jerzego Gurniaka w Cieszynie z bliżej nieokreślonym profilem produkcji (prawdopodobnie produkcja wody sodowej).

[133] ZAO, ZVSl, karton 1887.

W nowej fazie rozwoju przemysłu chemicznego na Śląsku Cieszyńskim doszło do konwersji na tzw. ciężką chemię, która bazowała na surowcach pochodnych, otrzymywanych w czasie koksowania węgla lub na ropie. Pierwszą cieszyńską rafinerię olei mineralnych założył hrabia Larisch w 1887 roku koło łącznicy kolejowej Bogumina z pruskim Annabergem. Wkrótce, bo już w 1893 roku, odstąpił ją spółce akcyjnej Rafinerie Olei Mineralnych (Mineralölrafinerie A.G.) z Budapesztu. W tym samym roku galicyjski nafciarz Weinreb wybudował w Szonychlu rafinerię żywicy sosnowej. Na początku była to firma rodzinna, w której jednak już wkrótce majorytet (za pośrednictwem udzielonych kredytów) uzyskał Czeski Bank Union i Bank Gospodarczy z Pragi. Przetwórstwem ropy galicyjskiej w Boguminie od 1896 roku zajmowała się firma Berger & spółka z Lwowa. W tym samym roku uruchomiono w Dziedzicach Rafinerię Schodnica s. a. (Schodnica – A.G. für Petroleumindustrie Wien) oraz zakład z takim samym programem produkcyjnym w Czechowicach. Obie rafinerie znalazły się w 1905 roku pod wpływem finansowym amerykańskich zjednoczonych koncernów Standard Oil Company i Vacuum Oil Company, a więc koncernów, które w tym samym roku założyły w Boguminie rafinerię ropy naftowej. Według austriackiego spisu z 1908 roku w przemyśle naftowym na Śląsku Cieszyńskim zatrudnionych było ponad 500 robotników. Rafinacja nafty na początku XX wieku stała się w monarchii habsburskiej niezwykle dochodową gałęzią gospodarczą. Powodem tego był z jednej strony rozwój automobilizmu, z drugiej problemy niemieckiej konkurencji. Niemieckie rafinerie bazowały na dostawach ropy z Baku, które zostały sparaliżowane przez walki socjalne robotników naftowych, co w efekcie spowodowało dramatyczne obniżenie wydobycia.

Do tradycji produkcji farb cynkowych, rozpoczętej jeszcze w połowie XIX wieku, nawiązał w 1904 roku Rudolf Goldschmidt ze wspólnikami, który wybudował w Boguminie Austriackie Zakłady Chemiczne Rudolf Goldschmidt & Co. jako spółkę komandytową. Produkowano w nich barwniki cynkowe, kwas siarkowy, dwutlenek siarki i wodorosiarczyn wapnia. W związku ze zmianą popytu na wewnętrznym rynku austriackim firma zaczęła rozważać zmiany programu produkcyjnego, które w przyszłości okazały się dobrą decyzją strategiczną: w 1917 roku, przy wsparciu finansowym i technicznym zakładów sacharyny w Magdeburgu oraz pod patronatem wiedeńskiego Banku Union, wprowadzono produkcję sztucznego środka słodzącego – sacharyny[134].

Mniejsze zakłady chemiczne, zajmujące się głównie chemią lekką dla potrzeb drobnego odbiorcy (produkcja mydła, środków kosmetycznych, gliceryny, słodziku-cukerin itd.) działały w kilku miejscach na Śląsku Cie-

134 M. Myška: *Kapitoly z dějin bohumínského průmyslu...*, s. 193–195. Por. J. Malý: *Chemický průmysl*. W: Technická práce na Ostravsku 1926. Moravská Ostrava 1926, s. 488; A. Antončík: *Lachema 1904–1969. Nový Bohumín. Vývoj závodu*. Rękopis z roku 1962, passim.

szyńskim, w większości dla rynku miejscowego lub regionalnego. Głównymi ośrodkami przemysłu chemicznego na Śląsku Cieszyńskim w trakcie procesu industrializacji stały się Gruszów, Dziedzice z Czechowicami i Bogumin. Wyraźnie przeważała tzw. chemia ciężka oparta na ostrawskim węglu i galicyjskiej ropie.

Przemysł spożywczy oraz produkcja napojów

Produkcja artykułów spożywczych oraz napojów przed okresem nowoczesnej industrializacji koncentrowała się głównie na lokalnym rynku i przetwórstwie miejscowych surowców. W ciągu procesu industrializacji znaczenie przemysłu spożywczego wzrastało, co spowodowane było powiększeniem się liczby mieszkańców, którzy z czasem osiedlali się w miastach, gdzie pracowali w sektorze przemysłowym. Zawężał się krąg tych, którzy byli samowystarczalni przy zabezpieczaniu sobie środków żywnościowych. Śląsk tradycyjnie był uzależniony od importu podstawowych artykułów spożywczych z innych krańców monarchii[135]. Wraz z rozwojem przemysłu spożywczego popyt na surowce rolnicze jeszcze wzrósł i prowadził do podwyżki cen, na co skarżyli się przez całą drugą połowę XIX wieku mieszkańcy. Na Śląsk Cieszyński zaczyna płynąć duża ilość zboża z Górnych Węgier, Galicji i Rosji. Z Moraw i Galicji importowano ogromne ilości ziemniaków, popyt na buraki cukrowe spowodował import z Prus.

Cały szereg gałęzi przemysłu spożywczego i napojów nawiązywało do tradycyjnych form produkcji z okresu przedindustrialnego. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić młynarstwo. Przed kryzysem lat siedemdziesiątych XIX wieku działał w prawie co drugiej cieszyńskiej wsi młyn. Z 311 młynów 279 należało do grupy tzw. „zwykłych", które w zasadzie nie różniły się niczym od młynów z poprzednich wieków. W 273 z nich używano jako źródła energii koła wodnego, a sześć młynów z okolicy Cieszyna i Jabłonkowa napędzanych było wiatrem. Tylko 32 młyny zaszeregowane były do tzw. młynów maszynowych, ale i te używały na ogół energii wodnej. Pierwszy parowy płyn na Śląsku Cieszyńskim został założony przed 1846 rokiem w Pietwałdzie przez hrabiego Heinricha Larischa. Stale pracowało w nim tylko pięciu lub sześciu robotników, a roczna produkcja mąki wynosiła około 560 ton. Ten pierwszy młyn parowy (Kunstmühle) posiadał, jak na tamten czas, nowoczesne maszyny, które były w stanie mielić bardzo delikatną mąkę[136]. W 1870 roku cieszyńskie młyny przerobiły prawie 614 000 miar

135 A. Bilecki: *Das Herzogthum Schlesien…*, s. 47.

136 B. Indra: *Průmyslová výroba ve Slezsku…*, s. 368. Największym hamulcem rozwoju przemysłu młynarskiego była konkurencja bardziej jakościowej mąki węgierskiej i galicyjskiej na targach Moraw, a zwłaszcza Czech, spotęgowanym po obniżce taryfów celnych na import pszenicy z Rosji. Por. A. Schachermayer: *Zur Wirtschaftsgeschichte Schlesiens in den Jahren 1898 bis 1905*. ZGKÖS. 1906–1907, t. 2, s. 53.

zboża, co stanowiło 377 600 hektolitrów. Po kryzysie lat siedemdziesiątych w przemyśle spożywczym, podobnie jak w innych gałęziach, na Śląsku Cieszyńskim przebiegał proces koncentracji produkcji, w wyniku czego liczba młynów spadła do 182. Największa ich koncentracja występowała w Czechowicach, Jabłonkowie i Gnojniku (po cztery), po trzy pracowały w Łąkach, Starym Mieście koło Frydku, Błędowicach Dolnych, Ligotce Kameralnej, Cieszynie, Łomnej, Piosku i Zabłociu. Większość z nich do tej pory używała energii hydraulicznej, a tylko kilka pracowało na napęd parowy. Obok kilku wielkich młynów, które dostarczały swe produkty na rynek i prowadziły handel mąką na większą skalę, większość mieliła mąkę dla okolicznych gospodarzy. Sytuacja ta miała miejsce jeszcze w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku i choć młynarstwo na Śląsku Cieszyńskim wykazywało około 1000 zatrudnionych, miało w większości charakter sezonowy. Od kryzysu lat siedemdziesiątych do przełomu wieków młynarstwo przeszło znaczące zmiany. Podobnie jak na całym obszarze Śląska Austriackiego, również na Śląsku Cieszyńskim wielkość jego produkcji wzrosła trzykrotnie. Komercyjne młyny dowoziły surowiec z Moraw, Górnych Węgier, Galicji i Rosji.

Warzenie piwa na Śląsku Cieszyńskim miało swą dawną tradycję. Aż do 1869 roku było domeną mieszczan, którzy posiadali prawo warzenia i wyszynku piwa. Jego dalszy rozwój cierpiał jednak z powodu przestarzałego prawa propinacyjnego. Już w 1853 roku opawska IHP zwracała uwagę na jego niekorzystne działanie. Drugą grupą osób zajmujych się warzeniem piwa byli szlacheccy właściciele majątków wiejskich. Piwowarnictwo na terenie Śląska Austriackiego było na trzecim miejscu pod względem wielkości produkcji w ramach monarchii po Dolnej Austrii (Schwechat) i Czechach (Pilzno). Również w tej dziedzinie zaczęto dążyć do koncentracji produkcji. O ile pod koniec lat pięćdziesiątych na Śląsku Cieszyńskim działało około dwudziestu zakładów piwowarniczych, w 1870 roku naliczono już tylko 9 (3 w powiecie sądowym Bogumin, 2 w powiecie sądowym Frysztat, po jednym w Bielsku, Cieszynie, Frydku i Skoczowie), w 1895 roku tylko pięć (Cieszyn, Frydek, Bielsko, Karwina, Radwanice). W 1870 roku wyprodukowano około 130 000 hl; w 1895 roku w Karwinie 49 000, w Cieszynie 45 000, w Radwanicach 18 000, w Bielsku 12 000 i we Frydku niecałe 3 000 hl. Wartość produkcji browarów cieszyńskich w 1870 roku wyliczono na 2 000 000 guldenów. Do najbardziej znanych browarów należał karwiński hrabiego Larischa i cieszyński pod zarządem Arcyksiążęcej Komory Cieszyńskiej. W obu wprowadzono wtedy nową metodę dolnego kwaszenia, która poprawiała smak oraz trwałość piwa i w ten sposób pozyskano nowych konsumentów. Większość piw produkowanych na Śląsku Cieszyńskim posiadała średnią zawartość alkoholu (od 8 do 11 stopni). W 1905 roku zużycie piwa na jednego mieszkańca Śląska Cieszyńskiego wynosiło średnio 60 litrów. Na rosnącą konsumpcję piwa miała wpływ również relacja jego ceny do ceny



Pocztówka reklamowa Browaru Jej hrabiowskiej Ekscelencji Larisch-Mönnicha w Karwinie. Został założony przez hrabiego Heinricha Larisch-Mönnicha na początku lat czterdziestych XIX wieku i zmodernizowany przez jego syna Johanna w latach 1859–1860. Obok browaru miejskiego w Opawie i arcyksiążęcego w Cieszynie należał do największych na Śląsku Austriackim, a piwo karwińskie cieszyło się dobrą sławą nie tylko w najbliższej okolicy ⊡ *WO*

gorzałki, ulubionego trunku na Śląsku Cieszyńskim, ze względu na niską cenę. Modernizacja bielskiego browaru mogła nastąpić dopiero wtedy, kiedy od spółki mieszczan posiadających prawo warzenia piwa miasto odkupiło w 1876 roku za 23 688 guldenów stary browar, dwie gospody i słodownię na przedmieściu żywieckim.

Także produkcja innych rodzajów napojów alkoholowych – wódek, rosolisów i likierów, miała na Śląsku Cieszyńskim długą tradycję. O ile produkcja spirytusu była częścią prawa propinacyjnego, rosolisy i likiery, wytwarzane zarówno metodą zimną, jak i i gorącą, można było produkować na zasadzie rzemieślniczej. Śląsk Cieszyński już w połowie XIX wieku był ważnym producentem spirytusu. W latach 1851–1852 wyprodukowano go około 26 000 hl i w większości przeznaczony był na eksport do Galicji, Górnych Węgier, Wiednia i Triestu. Produkcja spirytusu, podobnie jak w przypadku browarów, odbywała się w małych zakładach z prostym wyposażeniem oraz kilkoma pracownikami i czasem łączona była z produkcją octu. Proces industrializacji, polegający na wprowadzaniu nowych maszyn, nowoczesnych technologii i koncentracji w większych fabrykach, nastał dopiero od połowy XIX wieku[137]. Za punkt zwrotny w rozwoju cieszyńskiego gorzelnictwa uważa się rok 1887, kiedy hrabia Heinrich Larisch-Mönnich założył w Karwinie

[137] Tamże, s. 363.

nowoczesną fabrykę rafinacji spirytusu. Oprócz destylacji czystego alkoholu z surowców organicznych (ziemniaków, mąki ziemniaczanej, słodu zbożowego, a później również melasy cukrowej) na Śląsku Cieszyńskim rozwinęła się także produkcja rosolisów, likierów i rumu. Do najbardziej znanych producentów przed 1850 rokiem należała fabryka likierów w Błogocicach koło Cieszyna, która w 1850 roku wyprodukowała 590 hl napojów alkoholowych. Przedstawiała dochodową gałąź ekonomiczną Komory, która w ten sposób podnosiła wartość produktów własnej gospodarki rolnej. Wykazy wojskowe z 1850 roku notują w Cieszynie jeszcze inne zakłady produkujące likiery: J. Neumanna, M. Czeika, J. Bernaczika, J. Mentela i G. Gorgoscha. Wyprodukowano w nich około 65 hl napojów. Wysoko cenione likiery produkowano w Lipniku koło Bielska w likierni Georga Thomke (marka produkcyjna „Thomkische Liquere"). Bezpośrednio w Bielsku znajdowały się jeszcze inne zakłady, na przykład produkcja rosolisów Benjamina Hollaendra i Katarzyny Rong. Ogromny rozwój gründerski w przemyśle alkoholowym nastał od połowy XIX wieku. W aktach Ziemskiego Rządu Śląskiego w Opawie dochowały się liczne prośby o udzielenie uprawnień fabrycznych na produkcję napojów alkoholowych. Starali się o nie głównie przedsiębiorcy z żydowskich rodzin kupieckich, widząc w tym łatwą drogę do zysku. Oprócz Karla i Eduarda Kurzów oraz Karla Schikedanza z Bielska należeli do nich na przykład Albert i Josef Altmannowie w Skoczowie, Johann Bolegg we Frydku, Josef i Karolina Neumannowie w Radwanicach, którzy już wcześniej działali w tej branży. Dzierżawili gospodarstwo rolne, na którym uprawiali ziemniaki do wypalania akvavitu (podawali roczną produkcję 1 650 hl, z czego na przykład w 1856 roku zapłacili państwu 12 000 guldenów niebezpośrednich podatków). Część osób starających się o zezwolenia miała już doświadczenie zawodowe w tej dziedzinie, niektórzy wyniesione z firm rodzinnych, inni zdobyte u cenionych obcych producentów, a wszyscy należeli do wykształconych w tym zakresie[138]. Należał do nich także arcyksiążęcy radca budowlany Anton Gollinger, absolwent instytutu politechnicznego w Wiedniu. W 1865 roku na Śląsku Cieszyńskim wyprodukowano około 16 000 hl alkoholu. W 1870 roku w kraju było zarejestrowanych 78 zakładów alkoholowych z 78 maszynami parowymi o mocy 177 kW, zatrudniających 583 pracowników i z roczną wartością produkcji 1 000 000 guldenów. 21 zakładów produkowało rosolisy, likiery i rum wartości 575 000 guldenów. Również w tej dziedzinie po kryzysie lat siedemdziesiątych i przebytym szoku gospodarczym zaczęto forsować, choć w mniejszej mierze, tendencje do koncentracji. W 1895 wykazywano na Śląsku Cieszyńskim 60 zakładów desty-

[138] ZAO, ZVSl, karton 1887 i nn., tutaj kilka pism o udzielaniu uprawnień fabrycznych na wyrób napojów alkoholowych i octu, głównie przedsiębiorcom żydowskim ze Śląska Cieszyńskiego. Drobną monografię jednej z wiejskich gorzelni opracował D. Brzobohatý: *Zaniklý lihovar ve Stanislavicích*. „Těšínsko". 1977, z. 4, s. 22.

lujących spirytus, zatrudniających 300 pracowników. Do nowych należały rafinerie spirytusu w Karwinie i Mostach, które cztery piąte swej produkcji dostarczały do tutejszych zakładów produkcji likieru. Część produkcji eksportowano poza region, zwłaszcza na Morawy, do Dolnej Austrii i Galicji. Wielki rozwój nastał w produkcji rosolisów, likierów i rumu, ulubionych napojów tutejszych górali. Z 38 zakładów 8 działało w Bielsku, 11 w Cieszynie, po trzy we Frydku, Polskiej Ostrawie, Zamościu i Radwanicach. Do konsumpcji dla tutejszych mieszkańców przeznaczona była produkcja tanich „niearomatyzowanych wódek", rosolisów i rumu, na eksport produkowano delikatne aromatyczne gatunki, m.in. façon-cognac, façon-sliwowitz absint, wódki ziołowe itd. Produkcja, która pierwotnie ukierunkowana była wyłącznie na rynek miejscowy, z czasem zaczęła się zmieniać w gałąź eksportującą. Produkty wędrowały do Ameryki, Afryki, Azji (Chiny, Japonia, Indie), do krajów północnoeuropejskich itd. Na Śląsku Austriackim w ostatnich dwóch dziesięcioleciach XX wieku dwukrotnie wzrosła produkcja spirytusu, likieru, rosolisów i rumu. Rozwój tej gałęzi przemysłowej uważany był przez władze krajowe i regionalne, administrację, księży, nauczycieli i elity intelektualne za przyczynę szerzenia się „alkoholowej zarazy", która stała się na Śląsku Cieszyńskim poważnym problemem nie tylko ekonomicznym, ale również społecznym i moralnym. Tylko w powiecie cieszyńskim około 1900 roku zgłoszonych było ponad 600 działalności gospodarczych związanych ze sprzedażą i rozlewaniem napojów destylowanych[139]. Na jeden taki interes przypadało około 200 obywateli, bez względu na wiek. Zaczęło powstawać błędne koło, z którego trudno było znaleźć wyjście. Produkcja i konsumpcja alkoholu przynosiła do kasy państwowej ogromne zyski z podatków, a przedsiębiorcom dochody, których nie można było osiągnąć w innych gałęziach. Rodziny konsumentów alkoholu znajdowały się w skrajnej nędzy. To również jedna z przyczyn napiętej sytuacji w stosunku do Żydów, bowiem to oni należeli do największych producentów i dystrybutorów napojów alkoholowych.

Przemysł cukrowniczy

Przemysł cukrowniczy na Śląsku Cieszyńskim w specyficzny sposób różnił się od pozostałych gałęzi przemysłu spożywczego. Po pierwsze – była to gałąź, która w odróżnieniu na przykład od cukrownictwa w Czechach, gdzie produkcję cukru z importowanej trzciny cukrowej lub miejscowego syropu klonowego rozpoczęto już w okresie przedindustrialnym, zaczęła się rozwijać dopiero w okresie industrializacji. Po drugie – była to gałąź, która

[139] ZAO, ZVSl, karton 1054. Dla 1887 roku można np. z danych uzyskanych przez Śląski Rząd Krajowy od starostw powiatowych stwierdzić, że miejsc uprawnionych do wyszynku i sprzedaży napojów alkoholowych było w powiecie Cieszyn 593, w powiecie Bielsko-wieś 409, natomiast w samym mieście Bielsku takich miejsc było 101.

od początku rozwijała się w formie fabrycznej produkcji masowej przy wykorzystaniu stosunkowo nowoczesnych maszyn. Po trzecie – była to gałąź, której niezwykle dynamiczny rozwój można porównać z rozwojem hutnictwa żelaza. W 1851 roku przemysł cukrowniczy został opodatkowany kwotą 23 000 guldenów, w 1868 roku wynosiła już 720 000 guldenów. W 1851 roku cukrownie śląskie zużywały około 6 000 ton buraków, w 1868 roku ilość ta wynosiła ponad 96 000 ton, to jest szesnastokrotnie więcej[140].

Początki przemysłu cukrowniczego na Śląsku Cieszyńskim związane są z założeniem w 1832 roku przez hrabiego Heinricha Larischa pierwszej cukrowni buraków w Suchej Górnej. Na powstanie tego zakładu miała wpływ strategia gospodarcza Larischów, której głównym celem było maksymalne wykorzystanie ekonomiczne własnych majątków rolnych, w których rozpoczęto racjonalną uprawę buraków cukrowych[141]. W latach trzydziestych i czterdziestych roczne zużycie buraków cukrowych wynosiło od 1 000 do 1 400 ton, a produkowano z niego od 500 do 800 ton surowego lub białego cukru. Wkrótce jednak okazało się, że własne źródła surowca są niewystarczalne i rozpoczęto skup buraków od miejscowych gospodarzy oraz z okolicznych krajów, zwłaszcza ze Śląska Pruskiego. Larischowie szukali jak najbardziej efektywnej technologii produkcji. W fazie wstępnej uzyskiwano sok poprzez wyciskanie świeżych bulw. Szybko przystąpiono jednak do tzw. macerowania zielonego, a od połowy wieku zastosowano technologię Schützenbacha, polegającą na ługowaniu pokrojonych kawałków suszonych buraków. Dzięki temu prace w cukrowni nie ograniczały się tylko do czasu kampanii, ale mogły trwać przez cały rok. Suszenie było skomplikowaną czynnością odbywającą się przez trzy miesiące i wymagającą zatrudnienia aż 800 robotników pomocniczych. W ten sposób powiększyła się moc przerobowa zakładu, ale z powodu niedostatecznej ilości surowca nie wykorzystywano jej do końca. Wkrótce cukrownia, dzięki wysokiej jakości produkcji, znalazła się na czołowym miejscu w monarchii. Na wiedeńskiej wystawie przemysłowej w 1839 roku otrzymała srebrny, a w 1845 roku złoty medal. Produkty cukrowni były wysoko oceniane również później, na przykład na światowej wystawie paryskiej. Już w 1854 roku cukrownia stała się najbardziej wydajną na terenie Śląska Austriackiego, bowiem przetwarzała aż 42 % produkcji buraków na całym terenie.

Druga cukrownia na Śląsku Cieszyńskim powstała dopiero w 1854, a jej założycielem był Johann Gurniak, gospodarz z Toszonowic Dolnych. Był to stosunkowo niewielki zakład z roczną produkcją około 100 do 140 ton, który jednak w 1866 roku zlikwidowano. Główną przyczyną niepowodzeń przed-

140 Przejrzyście o śląskich cukrowniach J. Chylík: *Slezské cukrovary*. SlSb. 1954, t. 52, s. 499–511, stąd dalej czerpane podstawowe dane, o ile nie zaznaczono inaczej.

141 P. Bílková [M. Myška]: *K dějinám řepného cukrovaru v Horní Suché v první polovině 19. století*. „Těšínsko". 1978, z. 1, 21–24.

sięwzięcia Gurniaka było prawdopodobnie niedocenienie wymogów kapitałowych tej gałęzi przemysłowej.

W 1864 roku produkcję cukru rozpoczął właściciel Kończyc Wielkich koło Ostrawy, hrabia Maurycy Saint-Genois, który podobnie jak jego poprzednik Larisch opracował strategię gospodarczą opartą na surowcach ze swych majątków ziemskich. Cukrownia Larischa zakończyła produkcję w 1875 roku (według Chýlíka już w 1871), prawdopodobnie w wyniku skutków finansowych kryzysu gospodarczego.

Na przełomie XIX i XX wieku została założona cukrownia w Chybiu koło Skoczowa. Na początku nowego wieku wyposażono ją w maszyny parowe o mocy 375 kW, zatrudniała 550 robotników, a produkcja obejmowała cały proces od przygotowania buraków cukrowych, poprzez surowy cukier aż po rafinację na cukier konsumpcyjny. Nadal funkcjonowała cukrownia w Kończycach, zatrudniająca 350 robotników.

Na uwagę zasługuje fakt, że w odróżnieniu od zachodniej części Śląska i sąsiednich Moraw cukrownictwo na Śląsku Cieszyńskim aż do końca XIX wieku nie posiadało formy spółek akcyjnych lub spółdzielni rolniczych. W drugiej połowie XIX wieku przemysł cukierniczy na Śląsku Austriackim rozwinął się do tego stopnia, że śląski sektor rolniczy nie był w stanie zaspokoić jego zapotrzebowań, a transport buraków z większych odległości, ze względu na ich właściwości fizyczne oraz masę, był nieopłacalny. Po kryzysie ostatnich dziesięcioleci XIX wieku nastały również problemy ze zbytem. Zaczęto przeprowadzać koncentrację produkcji do największych zakładów, a te znajdowały się w lepiej usytuowanych zachodnich częściach Śląska Austriackiego. Sytuacja ta doprowadziła do stopniowej likwidacji cieszyńskich cukrowni: w latach 1903–1904 w Kończycach Wielkich (na krótki okres zamieniona na rafinerię), 1912–1913 w Chybiu. W ten sposób jeszcze przed I wojną światową cukrownictwo na Śląsku Cieszyńskim całkowicie zanikło[142].

Przemysł cukrowniczy na Śląsku Cieszyńskim przez pewien czas wzbogacił tradycyjną strukturę gałęzi przemysłu spożywczego oraz przyczynił się do racjonalnego rozwoju rolnictwa w regionie. Popyt na buraki cukrowe doprowadził do poszerzenia ich uprawy w majątkach obszarniczych. Ze względu na wymagania tej rośliny oraz większą dbałość o ziemię, melioracje itd., znacząco przyczynił się do komercjalizacji sektora agrarnego, czego efekt przetrwał nawet po zaniku tej gałęzi.

Inne gałęzie przemysłu spożywczego miały na Śląsku Cieszyńskim marginalne znaczenie. Specyficznym produktem były na przykład sery, z których szczególnie ceniony był ser owczy – bryndza, produkowana w beskidzkich szałasach. W okolicach aglomeracji przemysłowych, zwłaszcza górniczych

142 A. Bilecki: *Das Herzoghutm Schlesien…*, s. 95–96.

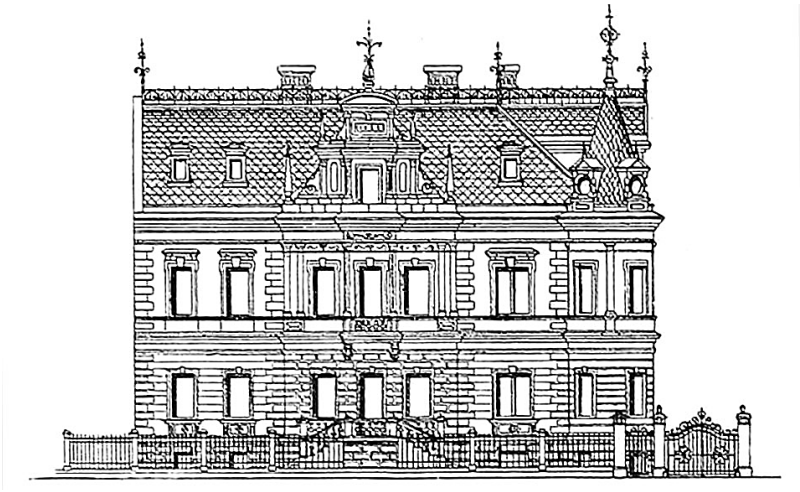
i hutniczych, rozwijał się przemysł mleczarski, a w miastach produkcja napojów niealkoholowych, takich jak woda sodowa, soki owocowe i syropy.

Pozostałe gałęzie przemysłowe

Oprócz wymienionych już gałęzi przemysłowych, które rozwijały się w sektorze industrialnym Śląska Cieszyńskiego w XIX i na początku XX wieku, powstawały jeszcze inne, bazujące najczęściej na mineralnych i roślinnych bogactwach regionu[143]. W południowej części Śląska Cieszyńskiego, z punktu widzenia geologicznych zasobów, dominowały piaskowce karpackie, wapień i glina odpowiednia do produkcji cegieł i innych towarów. Większość kamieniołomów piaskowca znajdowała się w okolicach Cieszyna i Jabłonkowa. Największe były w Gródku, Rzece i Nawsiu koło Jabłonkowa. Piaskowca używano jako materiału budowlanego, ciosano z niego bloki, płyty, krawędzie chodników, schody, pachołki, cokoły itp. W kamieniołomach rozdrabniano go również na tłuczeń do budowy dróg. Wapień pojawiał się na odnogach karpackich i jego wydobycie rozwinęło się w latach trzydziestych XIX wieku. Początkowo stosowano go w rolnictwie do nawożenia, a przerabiany był w małych wapiennikach w Cierlicku (hrabia Larisch) i Lesznej Dolnej, dalej w majątkach hrabiego Saint-Genois w Jaworzu koło Bielska (tutaj wybudowano największy na Śląsku Cieszyńskim piec szybowy), w majątku Komory Pastetz oraz w Kojkowicach. Koło 1865 roku funkcjonowało na Śląsku Cieszyńskim pięć wapienników z roczną produkcją od 7 do 8 000 ton, w 1902 roku na całym Śląsku Austriackim naliczono 23 piece wapienne, z czego jedna trzecia znajdowała się na Śląsku Cieszyńskim. Największy zakład wydobycia i przeróbki wapnia znajdował się w Goleszowie, gdzie rozpoczęto przetwarzanie margla wapiennego na cement portlandzki i romański, bardzo pożądany w budownictwie. Na początku XX wieku w zakładach przerabiających wapno zatrudniano 450 robotników i pracowały w nich maszyny parowe o mocy 2 000 kW. Rozpoczęto także produkcję towarów z cementu (schody, płyty, dachówki, rury kanalizacyjne). Fabryki produkujące wyroby cementowe powstały także w Boguminie i Baszce. Obie przerabiały także cement sprowadzany z Górnego Śląska.

Do końca XIX wieku cegły produkowano wszędzie tam, gdzie był odpowiedni surowiec do ich wytwarzania. Jeszcze w 1890 roku na całym Śląsku było 98 cegielni z roczną produkcją 20 000 000 cegieł. Zatrudniały 1 100 robotników. Znajdowały się na przykład w Ligotce Kameralnej, Bielsku, Łazach, Orłowej, Ropicy, Sibicy, Szonychlu itd. Największe znaczenie w produkcji cegieł odgrywał Cieszyn, gdzie w 1902 roku działało pięć cegielni.

[143] Oprócz często cytowanego opracowania Bileckiego w tym podrozdziale opieram się m.in. na A. Madle: *Das Herzogthum Schlesien, unsere Heimatland*. Troppau 1858; J. Michl: *Schlesiens Bodenproduktion und Industrie im Vergleiche mit den anderen Kronländern der österreichisch-ungarischen Monarchie*. Troppau 1872; E. Starowski: *Kleine Heimatkunde von Schlesien*. Wien 1912.



Projekt willi rodzinnej przedsiębiorcy budowlanego Fritza Fuldy, wzniesionej w 1885 roku przy Alei arcyksięcia Albrechta (obecnie Aleje Masaryka) w Cieszynie. Jej właściciel założył w 1869 roku w Cieszynie firmę budowlaną, która przez kilka dziesięcioleci na przełomie XIX i XX wieku wywierała znaczący wpływ na styl budowlany obiektów urzędowych, mieszkalnych i przemysłowych na Śląsku Cieszyńskim. Z budynków użyteczności publicznej zrealizowała m.in. kościół wotywny w Dąbrowie, kościół pw. św. Albrechta w Trzyńcu czy szpital i gazownię w Cieszynie. Przedsiębiorstwo Fuldy zajmowało się także eksploatacją i wyrobem materiałów budowlanych (piaskownia w Wędryni, kamieniołomy w Rzece, Gródku, Wiśle i Nawsiu, cegielna z piecem pierścieniowym w Mostach koło Cieszyna) ⊡ *MŚC*

Z miejscowym surowcem związana była także produkcja towarów kamionkowych, zwłaszcza naczyń na ciecze żrące. Najstarsza produkcja na terenie Śląska Cieszyńskiego została uruchomiona w 1852 roku przez Josefa Maria Millera i Karla Hochstettera z Wiednia przy fabryce sody. Fabryka zatrudniała 60 robotników, a wartość jej rocznej produkcji wynosiła 45 000 guldenów[144]. W 1853 roku powstał podobny zakład hrabiego Heinricha Wenzela Larisch-Mönnicha w Polskiej Lutyni. Asortyment obu fabryk składał się, oprócz naczyń na chemikalia, również z rurek drenarskich, terakoty, kafli piecowych, cegieł szamotowych, później produkowano także na przykład wanny i kafelki.

W związku z tym trzeba wspomnieć, że niepowodzeniem zakończyła się próba wprowadzenia na Śląsku Cieszyńskim przemysłu szklarskiego. W latach trzydziestych XIX wieku hrabia Heinrich Larisch-Mönnich założył Hutę Henryka w Karwinie. Planowano wykorzystanie węgla kamiennego z własnych kopalń. Specjaliści sprowadzeni z północnych Czech uruchomili tutaj produkcję zwykłego szkła, a Larisch wybudował nawet małą szlifiernię do produkcji towarów luksusowych. Pojawił się jednak problem związany

144 J. Palát: *Počátky hrušovské továrny na keramické výrobky*. „Těšínsko". 2003, z. 3. s. 9–21.

z zużyciem węgla i w 1841 roku zakład został zamknięty ze względu na wykazywane straty[145].

Surowcem, który dawały beskidzkie kompleksy leśne, było drewno. Bazując na tym bogactwie, w XIX wieku powstała niezwykle korzystna gałąź przemysłu – obróbka drewna, zajmująca się zarówno produkcją tarcicy, jak i drewna na ulubione meble gięte oraz zabawki. Na początku XIX wieku teren Śląska Cieszyńskiego usiany był małymi, często działającymi sezonowo tartakami. Nierzadko łączyły się z młynami na mąkę i wykorzystywały ich urządzenia na energię hydrauliczną. Z czasem produkcja przeniosła się do kilku większych zakładów, które na początku XX wieku zatrudniały dziesiątki i setki pracowników. Tartak w Jabłonkowie posiadał parowe źródło energii o mocy 135 kW i zatrudniał 330 robotników, w bielskim tartaku z urządzeniami o mocy 190 kW pracowało 250 pracowników; do grupy dużych tartaków należały zakłady w Chybiu, Cieszynie, Starym Mieście koło Frydku i Ustroniu. Produkowano tarcicę, nośniki budowlane, gonty i materiał do szalunków kopalnianych. Tarcica służyła do dalszej obróbki, i to nie tylko na miejscowy rynek, ale również na eksport, zwłaszcza do krajów, gdzie już wtedy brakowało drewna (na przykład do Niemiec). W związku z tym należy wspomnieć również gałąź, która związana była z intensywną budową kolei i rozwojem poczty – impregnację drewnianych podkładów szynowych i słupów telegraficznych. Impregnację koperwasem miedzianym przeprowadzano w warsztatach w Jabłonkowie i Dziedzicach.

Światową sławę osiągnął cieszyński przemysł meblarski. Mniej więcej w latach siedemdziesiątych zaczęto odchodzić od rzemieślniczej, rękodzielniczej pracy na rzecz fabrycznej produkcji mebli. Pionierami byli Jakob i Josef Kohnowie, którzy w 1870 roku założyli w Cieszynie, a później w Sibicy, fabrykę mebli giętych. Meble produkowano z wysokiej jakości drewna bukowego z Beskidów, giętego w parze według technologii odkrytej w latach trzydziestych i opatentowanej w 1842 roku w Austrii przez Michaela Thoneta. Cieszyńskie meble pojawiały się na rynku pod nazwą Thonet-Mundus Möbel. Były to krzesła, fotele, stoły, meble salonowe – wszystkie wyplatane łykiem i słomą. W 1878 roku na paryskiej wystawie meble cieszyńskich producentów zostały wysoko ocenione. W 1880 roku wartość mebli wyprodukowanych w Cieszynie osiągnęła kwotę 966 815 guldenów. Eksportowano je nie tylko do krajów monarchii, ale na wszystkie kontynenty. Wraz z towarami Thoneta z Koryčan i Bystřicy pod Hostýnem były jednym z modnych trendów kultury mieszkalnej na przełomie XIX i XX wieku. Produkcja mebli giętych pod względem organizacyjnym łączyła produkcję fabryczną z chałupniczą. Setki robotników w domowych warunkach we wsiach podcie-

[145] V. Štěpán – H. Šústková: *Sklárna v Karviné a její místo v průmyslovém rozvoji Ostravsko-Karvinska*. „Těšínsko". 2003, z. 1, s. 11–15.

szyńskich raszplowało, szlifowało i wygładzało półprodukty, fabryczni faktorzy zwozili je do centralnego zakładu, gdzie łączono poszczególne części mebli. Fabryka cieszyńska posiadała kilka filii, na przykład w Skoczowie. W 1890 roku w Cieszynie znajdowały się trzy fabryki mebli giętych. Wraz z pracownikami z zewnątrz zatrudniano około 3 000 osób[146].

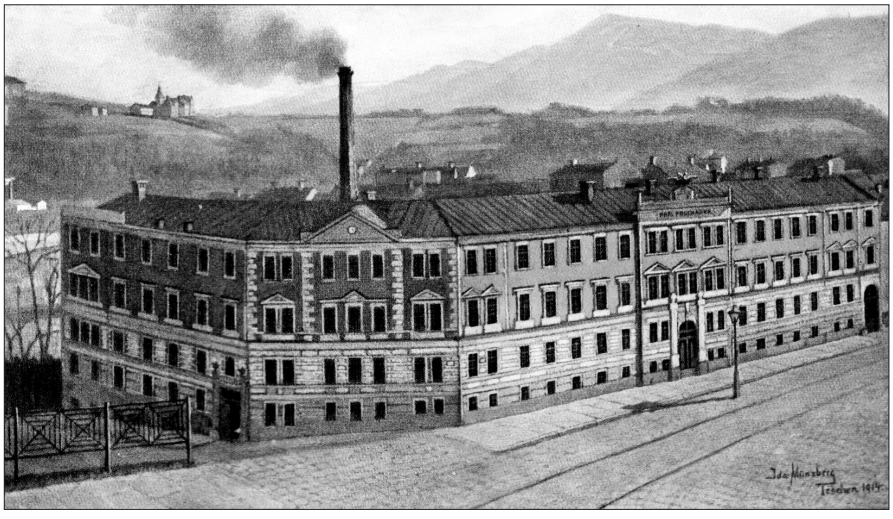
Na zasadzie chałupniczej w podgórskich miejscowościach produkowano również zabawki, łuczywa do oświetlania, drobne narzędzia domowe. Z surowcem drzewnym z beskidzkich lasów łączy się przemysł celulozowy i papierniczy. Najważniejszy zakład przemysłowy tej branży został założony w 1882 roku przez Austriacką Spółkę Produkcji Celulozy w Racimowie na brzegu rzeki Ostrawicy, którego wspólnikami byli Vinzenz von Miller zu Aichholz, Wilhelm Isaak Wolf von Gutmann i niektóre inne osoby, a wśród nich ostrawski fabrykant Carl Glassner[147]. Drewno dostarczała dyrekcja lasów arcybiskupich w beskidzkich Górach Tylnych. Głównym odbiorcą była papiernia w Neusiedel w Dolnej Austrii. Produkty zakładu cieszyły się dużym powodzeniem, tak więc w 1887 roku zakład rozbudowano. W 1903 roku doszło do fuzji fabryki celulozy we Racimowie z papiernią w Neusiedel. Bezpośrednio przed I wojną światową w Racimowie produkowano około 16 000 ton celulozy, zatrudniano 966 robotników i techników, a produkcja zmierzała do sześciu krajów europejskich.

Na samym początku XIX wieku położono podwaliny pod gałąź, która do tej pory godnie reprezentuje przemysł cieszyński – poligrafię. Przy jej narodzinach, jeżeli pominiemy rzemieślnicze oficyny drukarskie we wczesnym okresie nowożytnym, był Fabian Beynhauer. Ten jednak już w 1806 roku sprzedał drukarnię praskiemu drukarzowi Thomasowi Prochasce, uczniowi znanego czeskiego drukarza Jana Ferdinanda Schönfelda[148]. Pierwotna drukarnia mieściła się na ulicy Stromej w Cieszynie. Była to niewielka oficyna, która miała raczej charakter warsztatu rzemieślniczego. Jeszcze w 1850 roku zatrudniała tylko pięć osób. Wzrost popytu wymusił w latach 1886–1888 budowę nowego obiektu na Saskiej Kępie, a w latach 1909–1910 dalszą jego rozbudowę. Po śmierci założyciela w 1817 roku drukarnię przejął jego syn

146 O rodzinie przedsiębiorców Kohnów zob. M. Myška: *Historická encyklopedie podnikatelů* t. 1, s. 233–234, gdzie dalsza literatura. Zob. też W. Kuhn: *Geschichte der Stadt Teschen*. Würzburg 1976, s. 91; *Die Gross-Industrie Österreichs* t. 3. Wien 1898, s. 320–322; H. Gold: *Die Juden und Judengemeinden Mährens in Vergangenheit und Gegenwart*. Brünn 1929, s. 575; J. Spyra: *Fabryka mebli giętych „Jacob und Josef Kohn"*. „HIT". 1992, nr z 17 stycznia, s. 1–2. Ostatnio V. Štěpán: *Továrna na nábytek z ohýbaného dřeva rodiny Kohnů v (Českém) Těšíně*. W: *Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník* t. 2. Cieszyn 2005, s. 225–246.

147 J. Palát: *Vznik a počátky továrny na celulózu ve Vratimově (1882–1912)*. „Těšínsko". 2003, z. 4, s. 1–11, 2004, z. 1, s. 15–23. Tenże: *Papírna v Raškovicích*. „Těšínsko". 2000, z. 1, s. 1–4.

148 Szerzej zob. F. Halski: *Rys cieszyńskiego drukarstwa*. W: *Z dziejów cieszyńskiego drukarstwa*. Red. A. Gładysz. Bielsko-Biała 1982, s. 20 i nn. J. Kasztura: *Półtora wieku cieszyńskiego drukarstwa*. „Zwrot". 1956, nr 11, s. 5–7. J. Novák: *Cestou černého umění na Těšínsku*. Český Těšín 1986, s. 14–21. O drukarskiej rodzinie Prochasków por. BSSSM *Nová řada* t. 5, s. 119–121.



Zabudowania cieszyńskiej „cesarsko-królewskiej nadwodnej drukarni" na obrazie olejnym Idy Münzberg z 1914 roku. Pierwszą drukarnię w Cieszynie założył na ul. Stromej Fabian Beynhauer, od niego w roku 1806 odkupił ją Thomas Wenzel Anton Prochaska. Nowy trójkondygnacyjny budynek drukarni maszynowej na Saskiej Kępie został wzniesiony w latach 1886–1888 i poszerzony w latach 1892 i 1909–1910 przez jego wnuka Karla Albina oraz prawnuka Karla III. Należała do najbardziej renomowanych zakładów poligraficznych w monarchii habsburskiej, drukowała publikacje w wielu językach, działało przy niej również wydawnictwo i księgarnia. Tutaj drukowane były m.in. pierwsze pisma na Śląsku Cieszyńskim: „Tygodnik Cieszyński", „Gwiazdka Cieszyńska", „Silesia" czy „Noviny Těšínské" ⊡ *KCC*

Karl, a następnie kolejni potomkowie o tym samym imieniu, którzy modernizując ją, stworzyli nowoczesny zakład. Począwszy od składu ręcznego i ręcznych pras, w połowie XIX wieku wprowadzono maszyny cylindrowe Koenig-Bauera, w 1866 roku napęd parowy, a na początku XX wieku maszyny do składu Typograph. Oprócz drukarni typograficznej powstała tu m.in. odlewnia czcionek, oddziały stereotypii, składu nut, galwanoplastyki i litografii. Prochaska założył własne wydawnictwo, wypożyczalnię książek i nut, otworzył księgarnię. U schyłku monarchii habsburskiej drukowano tutaj m.in. niezwykle reprezentacyjne dzieła o znaczeniu ogólnoaustriackim, głównie w związku z jubileuszami cesarza Franciszka Józefa I (historię austro-węgierskiej kolei, wielotomowe dzieło o wielkim przemyśle austriackim, monografię Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego itp.). Drukarnia Prochaski to nie tylko jeden z wielu zakładów przemysłowych, ale również znaczący artefakt życia kulturalnego regionu, o czym świadczą setki publikacji o charakterze religijnym, artystycznym i naukowym w języku polskim, niemieckim i czeskim. Pozostałe drukarnie, które z biegiem czasu powstały w Bielsku, Frydku, Frysztacie i innych miejscowościach na Śląsku Cieszyńskim, miały znaczenie lokalne, w ich produkcji dominowały druki akcydensowe.

Śląskocieszyńscy przedsiębiorcy w sektorze przemysłowym

Przeprowadzenie analizy społeczno-zawodowej grupy przedsiębiorców przemysłowych na terenie Śląska Cieszyńskiego w okresie industrializacji, jej genezę i przemiany strukturalne, ze względu na brak badań przygotowawczych, jest niemożliwe. Przytaczam więc metodę wybranych przykładów głównych typów przedsiębiorców, która przynajmniej w zarysie może wytworzyć obraz, w jaki sposób formował się ten hegemon procesu industrializacji, jaki był jego rozwój i jakie cechy były dla niego charakterystyczne, mając na uwadze porównanie z innymi częściami ówczesnej monarchii habsburskiej.

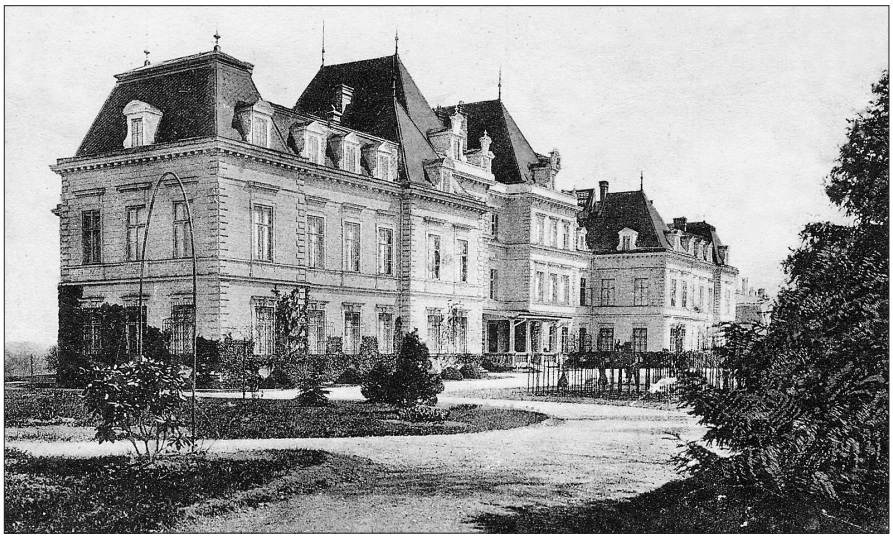
W strukturze przedsiębiorców przemysłowych na Śląsku Cieszyńskim w fazie industrializacji ważne miejsce zajmowała stara historyczna szlachta (austriaccy arcyksiążęta, Larisch-Mönnichowie, Wilczkowie, Saint-Genois). Ich udział w modernizacji sektora przemysłowego przewyższał znacznie udział szlachty na innych ziemiach monarchii habsburskiej. Swą gründerską aktywność ukierunkowali nie tylko na tradycyjną działalność związaną ze stanem, do którego przynależeli, czyli gospodarkę agrarną, ale również na nowe gałęzie, zrodzone w procesie rewolucji przemysłowej (cukrownictwo, chemię itd.). Można rzec, że majątek ziemiański na Śląsku Cieszyńskim pełnił funkcję inkubatora całego szeregu gałęzi przemysłowych. Kapitał szlachecki aż do 1905 roku całkowicie panował nad cieszyńskim hutnictwem żelaza i znaczną częścią przemysłu metalowego. W sposób znaczący brał udział w przemyśle wydobywczym węgla i rudy żelaza, spożywczym i produkcji napojów (młynarstwo, browarnictwo, gorzelnictwo itd.).

Największymi przedsiębiorcami przemysłowymi na terenie Śląska Cieszyńskiego w okresie rewolucji przemysłowej oraz następującej po niej industrializacji byli austriaccy arcyksiążęta, właściciele Komory Cieszyńskiej oraz rozległego dominium w Galicji (Żywiec), w Górnych Węgrzech (Mosonmagyaróvár i Bellye) i na Morawach (Židlochovice). Ogromne spektrum działalności przemysłowej Komory Cieszyńskiej można rekonstruować na przykład na podstawie sprawozdań rocznych z 1888 roku[149]. Arcyksiążę Albrecht posiadał wtedy 3 kopalnie węgla z 1 253 robotnikami, 3 kopalnie rudy z 903 robotnikami, 6 hut z 24 wydziałami i 4 230 robotnikami, 2 zakłady metalurgiczne z 275 robotnikami, browar z 30 robotnikami, gorzelnię s 9 robotnikami, fabrykę lnu z przędzalnią i tkalnią z 400 robotnikami, olejarnię z 30 robotnikami, rafinację spirytusu z 4 robotnikami, cukrownię z 350 robotnikami oraz 13 kamieniołomów wapiennych i 12 piaskowcowych, 11 tartaków, 4 zakłady drzewiarskie, 3 cegielnie i wyrobisko torfu, ogółem z około

[149] Por. *Domänen Seiner Kaiserl. und Königl. Hoheit des Erzhezogs Albrecht. Verwaltungs-Gebiet der Teschner Kammer in Österr. Schlesien 1888*. Teschen [S. d.], s. 22–31.

1 000 do 1 500 robotnikami. Jeżeli doliczymy do tego kilkuset mistrzów, sztygarów i pracowników na stanowiskach kierowniczych, zakłady przemysłowe Komory zatrudniały co najmniej od 8 500 do 9 000 osób.

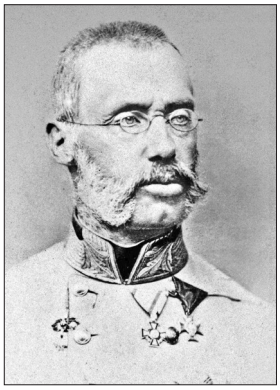
Arcyksiążę Karol Ludwik (1771–1847), aczkolwiek przez swych rodziców predestynowany do kariery wojskowej (znany jako „zwycięzca nad Napoleonem"), otoczył się fachowo wykształconymi menedżerami (Josef Kalchberg, Ludwig Hohenegger), którzy dostrzegli sprzyjające warunki Śląska Cieszyńskiego w rozwoju inwestycji przemysłowych. Zdecydował się finansować ich projekty związane głównie z górnictwem węgla i rudy, by w ten sposób podnieść zyski zarządzanych przez siebie majątków. Również jego syn Albrecht (1817–1895), także przeznaczony do kariery wojskowej, dał urzędnikom Komory wolną rękę w realizacji koncypowanych przez nich projektów gospodarczych i ograniczył się do ich finansowania i osiągania zysków. Obaj prezentowali ten typ przedsiębiorców, którzy swą rolę upatrywali w finansowaniu (*Kapitalgeber*), gdy tymczasem kierownictwo zakładów powierzali do rąk doświadczonych menedżerów (*angestellte Unternehmer*). U obu – Karola Ludwika i Albrechta, można dopatrzyć się przemijającej oświeceniowej postawy patriarchalnego stosunku pana do poddanego, pana odpowiedzialnego przed Bogiem za pomyślność i życie swych poddanych.



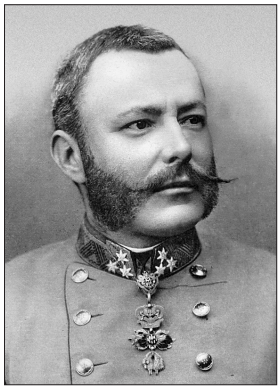
Od 1873 roku siedzibą szlachecko-przedsiębiorczej rodziny hrabiów Larisch-Mönnichów został wybudowany przez hrabiego Heinricha Larisch-Mönnicha neorenesansowy zamek w Karwinie-Solcy. Tutaj często decydowano o tym, jak będą się kształtować warunki życia setek rodzin górników śląskocieszyńskich kopalń węgla kamiennego. Gościł nie tylko znaczące osobistości świata przedsiębiorczego, ale także luminarzy polityki europejskiej. W 1877 roku przebywał tu „Kronprinz" arcyksiążę Rudolf, w latach 1908 i 1916 następca tronu Franciszek Ferdynand d'Este, a w 1908 oraz 1913 roku cesarz niemiecki Wilhelm II ◘ WO



arcyksiążę Karol (1771–1847) ⊡ *MŚC*



arcyksiążę Albrecht (1817–1895) ⊡ *MŚC*



arcyksiążę Fryderyk (1856–1936) ⊡ *MŚC*

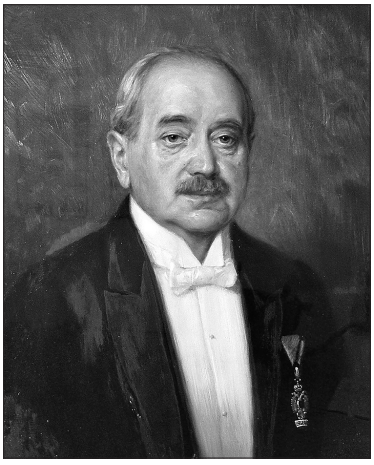
Fryderyk Maria (1856–1936), nazywany markizem Gero, który odziedziczył Komorę Cieszyńską w 1895 roku, traktował cieszyńskie przedsiębiorstwa jako ważne źródło swych dochodów. W Bratysławie, gdzie był dowódcą garnizonu, utrzymywał kosztowny dwór wymagający niebagatelnych sum. Dlatego swe zadanie przedsiębiorcy widział nie tylko w finansowaniu projektów przedstawionych przez swych menedżerów (na przykład specjalista-hutnik Rudolf Walcher rycerz von Uysdal), ale w pierwszej kolejności interesowała go rentowność zakładów przemysłowych, którą miano osiągnąć za cenę redukcji niezbędnych inwestycji oraz oszczędności na płacach i świadczeniach socjalnych robotników. W momencie, kiedy okazało się, że konieczne są nowe inwestycje, by zakłady przemysłu ciężkiego należące do Komory były zyskowne, zdecydował się sprzedać trzyniecki kombinat za odpowiednio wysoką kwotę[150]. Nad przedsiębiorcą-twórcą (schöpferischer Unternehmer, Schumpeter) zwyciężył rentier, żądny środków wytworzonych przez swych poprzedników, by m.in. uzyskać wiano dla swych ośmiu córek.

Jako przykład typu przedsiębiorstwa rodzinnego, które stworzyli miejscowi rzemieślnicy i kupcy, może posłużyć rodzina bielskich przedsiębiorców tekstylnych Baumów[151]. Bracia Emanuel, Leopold, Gustav i Ignaz

---

150 B. Pitronová: *Třinecké železárny na přelomu*, s. 140–170 a 92–112. W swoich wspomnieniach *Erinnerungen eines alten Österreichers* pisze dyrektor generalny Witkowickiego Gwarectwa Górniczo-Hutniczego Paul Kupelwieser, że pierwsze symptomy zamiaru pozbycia się kombinatu hutniczego w Trzyńcu można datować na rok 1894, a więc schyłek życia arcyksięcia Albrechta. Wśród zainteresowanych byli m.in. węgierska spółka hutnicza *Rimamurány-Salgótarjáni vasmúrészvénytarsaság*, po fiasku negocjacji konsorcium *Prager-Eisen-Industrie-Gesellschaft* z *Alpin-Montan-Gesellschaft*, ostatecznie śląsko-pruska *Friedrichshütte* z darmstadtską *National-Bank für Deutschland*.

151 O historii przedsiębiorczości rodziny Baumów zob. ZAO, ZVSl, karton 1887 i 1890, m.in. w związku z prośbą o udzielenie złożonego uprawnienia fabrycznego z 1838 roku. Tutaj też protest bielskich mistrzów sukienniczych i fabrykantów przeciw ekspansji żydowskich kupców i fabrykantów oraz przeciw udzieleniu złożonego krajowego uprawnienia fabrycznego



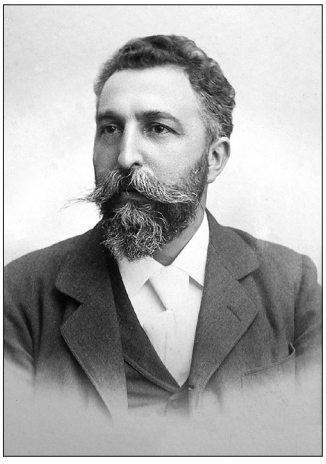
Adolf Landsberger (1840–1914), właściciel zakładów bawełniarskich we Frydku – obraz olejny autorstwa Hansa Stolzera z lat 1903–1914. Fabrykant pochodził z rodziny żydowskich karczmarzy i handlarzy z Wilamowic, był jednym z niewielu przemysłowców na Śląsku Cieszyńskim, którym został nadany tytuł szlachecki (w 1913 roku z predykatem von Freideck) ▣ *MB*

stworzyli spółkę, która założyła fabryki sukiennicze w Bielsku i Skoczowie. Szefem został najstarszy z braci, Emanuel, pierwotnie kupiec z wełną i suknem, który swe doświadczenia w profesji wykorzystał w czasie kupowania surowej wełny. Leopold był mistrzem sukienniczym i dlatego zajmował się 20 krosnami tkackimi w swym domu oraz w warsztatach współpracujących, z którymi zawierał umowę. Gustaw był apreturzystą, zajmował się warsztatem postrzygaczy i apreturą. Ignacy był agentem, który troszczył się o zbyt gotowych wyrobów. W okresie 1830–1837 firma wyprodukowała 64 600 sztuk tkanin wełnianych wartości 3 000 000 guldenów. Eksportowała do Lewantu, Toskanii, Szwajcarii, Włoch, ale również do odległej Persji. Po około dziesięciu latach działalności firma dysponowała aktywami wartości 725 213 guldenów, obciążona była kredytami i pożyczkami (pasywami) w wysokości 395 903 guldenów. Kiedy w 1839 roku wystąpiła do brneńskiego Gubernium o wydanie uprawnień fabrycznych, dysponowała kapitałem w wysokości około 330 000 guldenów, mnóstwem maszyn i zatrudniała około 172 robotników. W 1846 roku w zakładzie skoczowskim pracowało 150 robotników na 70 warsztatach tkackich. Wyprodukowali oni około 3 000 sztuk tkanin. Na przykładzie Baumów można obserwować, w jaki sposób poprzez połączenie mniejszych kapitałów zgromadzonych przez rzemiosło i handel można było założyć dobrze prosperującą firmę w branży tekstylnej.

Inny typ przedsiębiorstwa reprezentowała firma maszynowa założona w 1851 roku przez Gustava Josephy[152]. Josephy przybył do Bielska z Saksonii

Gustavowi Baumowi w 1855 roku. Ostatnio P. Kenig: *Wkład Żydów w rozwój przemysłu wełnianego Bielska i Białej do końca XIX w.* W: *Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy*. Red. J. Polak, J. Spyra. Bielsko-Biala 1996, s. 56–59.

[152] Por. *G. Josephy's Erben. Maschinenfabrik und Eisengieserei Bielitz*. W: *Die Gross-Industrie Österreichs* t. 3. Wien 1898, s. 87–89. Zob. też M. Myška: *Historická encyklopedie podnikatelů* t. 2, s. 165 oraz BSSSM *Nová řada* t. 3, s. 67–68.



Gustav Josephy (1855–1918), jeden z najbardziej znaczących przemysłowców Bielska. Był synem montera z Chemnitz w Niemczech, który po przeprowadzce do Bielska założył w 1851 roku słynną fabrykę maszyn i od 1885 roku został jej jedynym właścicielem. Prowadził działalność także w innych dziedzinach przemysłu, pełnił funkcje w organizacjach branżowych przemysłowców, był działaczem publicznym (m.in. w latach 1902–1916 posłem Śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie) ⊡ *ZAO*

jako mechanik z fabryki maszyn Hartmann & Götze w Chemnitz. Najął się do pracy w firmie braci Baum jako kierownik techniczny produkcji. Po kilku latach w 1851 roku usamodzielnił się, a środki zarobione u Baumów inwestował do małego warsztatu maszynowego z 20 robotnikami, w którym na początku produkował proste maszyny dla miejscowego przemysłu wełnianego (gręplujące, drące, folusze itd.). Już w 1854 roku udało mu się skonstruować pierwsze bardziej skomplikowane maszyny do zgrzeblania wełny, które do tej pory musiano przywozić do Austrii z zagranicy. Zyskał na nie odbiorców w pozostałych śląskich miastach wełniarskich – Karniowie, Opawie, Odrach itd. Kiedy 16 grudnia 1857 założyciel firmy zmarł, kierownictwo przejął jego szwagier Franz Biswanger, pochodzący z miejscowości Náměšť nad Oslavou, absolwent tamtejszej szkoły średniej, z bogatym doświadczeniem zdobytym w fabryce sukienniczej w Náměšť, w fabryce maszyn Anglika Bracegirdla i w funkcji dyrektora fabryki delikatnych sukien wnuków Auspitza (Gomperzowie) w Brnie. Również i on zaczął wprowadzać innowacje techniczne. Produkował maszyny do delikatnego przędzenia, folusze, pędnie oraz urządzenia do tartaków. Osobiście nadzorował rozwój firmy: odwiedził fabryki w rosyjskiej części Polski oraz w centralnej Rosji, gdzie sprzedawał swe maszyny (Zawiercie, Łódź, Tomaszów, Zgierz, Białystok, Moskwa). W 1873 roku kierownictwo firmy przejął syn zmarłego założyciela, Adolf. Pod jego kierownictwem zakład poszerzono o nowe działy (kuźnię, szlifiernię, stolarnię) i rozpoczęto produkcję skomplikowanych maszyn przędzalniczych, a w 1873 roku pierwszych przędzarek wózkowych. W 1880 roku przyłączył się do firmy i w 1885 roku przejął kierownictwo najmłodszy syn założyciela, Gustav junior. Posiadał tekstylne wykształcenie zawodowe, które zdobył w Chemnitz oraz na politechnice w Berlinie, praktykę odbył w zakładach przemysłowych we Francji i Niemczech. Wybudował odlewnię, nabyte doświadczenie przekazywał przy konstrukcji przędzarek, maszyn do

nici i przędzalniczych maszyn do bawełny, urządzeń do karbonizacji wełny itd. Ponieważ angażował kapitał również w cementowniach (był prezydentem Austriackiej Fabryki Cementu Portlandzkiego s. a. Szczakowa), rozpoczął produkcję maszyn dla tej gałęzi przemysłowej. Kapitał akumulowany w firmie maszynowej inwestował w innych gałęziach, oprócz budowy cementowni w Goleszowie i Szczakowej również w Bielsko-Bialskim Banku Eskomptowym i Wekslowym itd. Mocno angażował się w politykę komunalną jako członek rady. Bronił interesów przemysłowców i kupców ze Śląska Cieszyńskiego w IHP w Opawie, a w latach 1902–1916 był posłem do Śląskiego Sejmu Krajowego. Tak więc stał się jednym z najważniejszych członków elit obywatelskich i przedsiębiorców na Śląsku Cieszyńskim, które swój potencjał ekonomiczny potrafiły wykorzystać również w sferze politycznej.

W początkach industrializacji w przemyśle górniczym swych sił próbowały również pojedyncze osoby ze średnich lub niższych warstw społecznych, gospodarze, drobni kupcy itd. O ile w początkowej fazie, kiedy wymagania kapitałowe nie były wysokie ze względu na prymitywny sprzęt i stosunkowo tanie maszyny, posiadali pewne szanse na sukces, o tyle w miarę rozwoju ich możliwości malały. Świadczy o tym przykład Johanna Gurniaka i jego cukrowni w Toszonowicach Dolnych (1854) oraz gwarectwa węglowego, które założył wraz ze swym bratem w Błędowicach Dolnych, następnie – bielskiego mieszczanina i kupca Thomke lub cieszyńskiego kupca Gorgoscha i całego szeregu innych. Osobiste zaangażowanie znaczyło wiele, ale bez należytego fundamentu kapitałowego z góry skazane było na niepowodzenie.

Konkluzje. Śląsk Cieszyński krajem fabryk?

Kiedy Joseph Bayer, członek C. K. Spółki Rolniczej dla Karyntii i Moraw oraz zarządca ksiąg gruntowych dla dominium podatkowego Hradiště, wydał w 1817 roku swoją *Topographisches Handbuch vom Mährisch- Schlesischen Gouvernement* (Brün – Olmütz), stwierdził w niej, że *oba kraje zachowały charakter rolniczy, a przemysł rozwijał się dopiero w kilku miastach*.

Na Śląsku Cieszyńskim podaje tylko jedno miejsce godne uwagi, a mianowicie sukiennicze Bielsko. O dwie generacje później Wilhelm Schirmer w 1886 roku wydał w Wiedniu trzecią wersję swego podręcznika krajoznawczego o Śląsku Austriackim, *Heimatkunde des Herzogthums Schlesien*. Na 38 stronie pisze: *Schlesien ist wie Böhmen und Mähren eine Fabriksland*, a więc *Śląsk, podobnie jak Czechy i Morawy, jest krajem fabryk*. Czy można tę charakterystykę przyjąć również dla ziemi cieszyńskiej leżącej na wschodzie Śląska?

Jeżeli historyk ma odpowiedzieć na to pytanie, musi zaglądnąć do statystyk z epoki. Stanie jednak przed poważnym problemem. Nowoczesna nauka

o gospodarce narodowej klasyfikuje zazwyczaj poziom industrializacji kraju, ewentualnie regionu gospodarczego, według kilku kryteriów. Jednym z ważniejszych jest to, mówiąc w skrócie, na ile w procesie tworzenia produktu krajowego brutto (PKB) przeważały wartości wyprodukowane przez sektor przemysłowy nad wartościami produkcji sektora rolniczego. Zachowane statystyczne materiały źródłowe dla Śląska Cieszyńskiego zbadania tego nie umożliwiają. Przyczyny są dwie: po pierwsze, informacje statystyczne Izby Handlowej i Przedsiębiorczej dla Śląska w Opawie od początku lat dziewięćdziesiątych z przyczyn praktycznych (konkurencja) nie ujawniają informacji o wartości produkcji poszczególnych gałęzi, podają tylko wyniki w statystycznych objętościach produkcji (liczby wyprodukowanych sztuk, waga wydobytego lub wyprodukowanego produktu itd.). To uniemożliwia dokonanie porównania zarówno w czasie, jak i w strukturze gałęzi. Drugim powodem jest fakt, że od końca lat osiemdziesiątych statystyki nie podają już informacji o poszczególnych zakładach, ewentualnie lokalizacjach przemysłowych, ale podają tylko sumaryczne dane dla kraju, z których nie da się wyszczególnić informacji dotyczących Śląska Cieszyńskiego.

Specyficzną sytuację Śląska Austriackiego komplikuje jeszcze okoliczność, że w związku z operacjami wojennymi pod koniec II wojny światowej (1945) archiwum IHP w Opawie zostało prawie w całości zniszczone i w ten sposób utracone zostały materiały, które dla zestawień statystycznych dla całego Śląska Austriackiego były dostarczane przez poszczególne subiekty przemysłowe.

Odpowiedź na pytanie, jak kształtował się stopień osiągniętego procesu industrializacyjnego (o ile nie zadawalają nas wyłącznie przybliżone dane szacunkowe) umożliwia drugie kryterium, a mianowicie udział osób czynnych zawodowo, ewentualnie populacji uzależnionej od środków utrzymania w sektorze przemysłowym. Spróbujmy to przedstawić na podstawie analizy wyników ogólnopaństwowego spisu z 1910 roku[153].

W 1910 roku statystycy doliczyli się na Śląsku Cieszyńskim około 210 000 osób czynnych zawodowo oraz 435 000 osób uzależnionych od nich ekonomicznie. Tak więc w przybliżeniu jedna trzecia populacji zajmowała się różną działalnością ekonomiczną. W sektorze rolniczym pracę posiadało mniej więcej 72 000 osób, w sektorze przemysłowym, do którego zaliczono również drobną wytwórczość, dokładnie 84 996 osób. Sektor rolniczy zapewniał środki utrzymania 35 % czynnym zawodowo i 27 % osobom od nich zależnym. W sektorze przemysłowym zatrudnionych było 42,5 % osób czynnych zawodowo, a uzależnionych od nich było 49,5 % populacji. Resztę udziałów stanowił sektor handlu, komunikacji i usług, ewentualnie wolne i nieklasyfikowane zawody. Jako argument popierający osiągnięcie procesu

153 *Österreichische Statistik NF* t. 3..., passim.

industrializacji może też posłużyć stwierdzenie wysokiego udziału sektora handlu i komunikacji, które rozwijały się wraz trendami wzrostu industrialnego. Tak więc w strukturze ekonomicznej Śląska Cieszyńskiego przed I wojną światową dominował sektor przemysłowy, można zatem mówić, jak we wstępie napisał wzmiankowany już Schirmer, o „kraju fabryk".

Śląsk Cieszyński stał się jednym z najintensywniej uprzemysłowionych terenów nie tylko w ramach ziem czeskich, ale również w całej monarchii habsburskiej.

Bezsprzecznie rolę dominującą w procesie industrializacji przejęło górnictwo i hutnictwo, w którym pracowało 37 000 osób, głównie mężczyzn. Osób uzależnionych od nich było 110 000. Drugie miejsce, z dużą różnicą liczebną (7 000 pracowników), zajęło budownictwo. W tej gałęzi większość firm miała charakter zorganizowanych zakładów, w pewnym stopniu zmechanizowanych. Na trzecim miejscu znalazła się gałąź obróbki metali z 6 800 zatrudnionymi, a czwarte miejsce zajęła gałąź przemysłowa, która na początku, w pierwszej połowie XIX wieku, całkowicie zdominowała strukturę industrialną Śląska Cieszyńskiego – przemysł tekstylny z 6 700 zatrudnionymi i z 12 600 osobami zależnymi od nich. W czołówce znalazł się, zajmując piąte miejsce, przemysł drzewny, na szóstym miejscu uplasował się przemysł maszynowy, gałąź, która na początku była pomocniczą dla hutnictwa i zakładów tekstylnych. Fabryki maszynowe zatrudniały 3 049 osób, należały do wysoko zmechanizowanych i odegrały kluczową rolę w industrializacji innych gałęzi przemysłowych oraz rolnictwa. Na siódmym miejscu, z niewielką różnicą od poprzedniego, znajdował się przemysł chemiczny (2 700 zatrudnionych), a za nim przemysł spożywczy i produkcja napojów (2 100 pracowników). Pozostałe gałęzie sektora przemysłowego nie odegrały znaczącej roli.

Industrializacja Śląska Cieszyńskiego nie obejmowała całego terenu. Koncentrowała się w kilku regionach, a w pozostałych nadal dominowało rolnictwo. Najwyższy stopień industrializacji osiągnęło miasto statutarne Frydek (58 % osób aktywnych zawodowo) oraz powiaty polityczne Frysztat oraz Frydek-wieś (oba z 64 % populacji aktywnej zawodowo). Najniższy stopień industrializacji odnotowały wiejskie tereny powiatów bielskiego i cieszyńskiego. Nie można ich zaliczyć nawet do rolniczo-przemysłowych, ale wyłącznie do terenów rolniczych.

Pomyślna, choć trwająca kilkadziesiąt lat industrializacja, stworzyła ekonomiczną strukturę Śląska Cieszyńskiego, będącą podwaliną pod rozwój tego regionu w XX wieku.

Janusz Gruchała, Grzegorz Studnicki

Rolnictwo i przemiany cywilizacyjne na wsi cieszyńskiej

Zmiany sytuacji politycznej na Śląsku Cieszyńskim, które zainicjowała Wiosna Ludów, przekładały się na różne aspekty życia mieszkańców regionu, czego najlepszym przykładem są omówione w poprzednich tekstach zachodzące tu przemiany polityczne i rodzący się, a następnie rozwijający przemysł, który w miastach zastąpił tradycyjną gospodarkę cechową. Przyjrzyjmy się zatem, jaki wpływ wywarła Wiosna Ludów, a w ślad za nią wspomniane przemiany w gospodarce głównie miejskiej, na społeczność wiejską, jej zachowania kulturowe, a także na tę sferę gospodarki mieszkańców tutejszych wsi, która ściśle wiązała się z rolnictwem (uprawą ziemi i hodowlą).

Rok 1848 i jego następstwa dla sytuacji wsi cieszyńskiej

Nie ulega wątpliwości, że wydarzenia zainicjowane w Europie Środkowej w 1848 roku, znane pod nazwą Wiosny Ludów, musiały wywrzeć wpływ nie tylko na społeczność mieszczańską czy szerzej – miejską, lecz również przyczynić się do wzrostu świadomości społecznej ludności chłopskiej Śląska Cieszyńskiego, a następnie (niejako w konsekwencji) również do zmiany stosunków własnościowych na wsi cieszyńskiej. Mimo istniejącego wśród ludności chłopskiej rozwarstwienia społecznego stała się ona po raz pierwszy zainteresowana zniesieniem pańszczyzny i pozostałości powinności feudalnych, w czym wspierała ją tutaj znacząca część duchowieństwa[1]. Postulaty te wyrażał ogół chłopstwa cieszyńskiego podczas kampanii wyborczych do parlamentu austriackiego i Śląskiego Sejmu

[1] Takiego poparcia mieszkańcom wsi duchowieństwo zarówno katolickie, jak i ewangelickie udzielało również w kolejnych dziesięcioleciach, por. na przykład I. Panic: *Ksiądz Józef Londzin*. W: *Słownik Biograficzny Katolickiego Duchowieństwa Śląskiego w XIX i XX wieku.* Katowice 1996, s. 240–242

Krajowego w Opawie[2]. Aspiracje te znalazły wyraz m.in. w odmowie odrabiania pańszczyzny oraz w urządzonych przez chłopów polowaniach nie tylko na uprawianej przez nich ziemi, ale i na ziemiach folwarcznych, co było zastrzeżone wyłącznie dla właścicieli ziemskich. Konflikty te zakończyły się spokojnie dzięki powściągliwej postawie właścicieli ziemskich oraz ich oficjalistów. Równocześnie latem 1848 roku dochodziło do rozruchów chłopskich, podczas których domagano się zniesienia wszystkich obciążeń feudalnych. Najbardziej gwałtowny przebieg miały rozruchy w Karwinie przed siedzibą hrabiego Heinricha von Larisch-Mönnicha, gdzie zgromadził się uzbrojony w narzędzia rolnicze tłum. Oficjaliści w celu opanowania sytuacji zostali zmuszeni wezwać oddział gwardii obywatelskiej z pobliskiego Frysztatu. Chłopi zrezygnowali z podjęcia akcji zbrojnej, kiedy dowódca oddziału przekazał im informację o zniesieniu pańszczyzny oraz obiecał, że zostanie zaniechana kara chłosty[3].

Pierwszoplanową rolę w wystąpieniach antyfeudalnych latem 1848 roku odgrywała zamożna warstwa chłopska, siedlacy. Przyczynił się do tego niewątpliwie wyższy wśród nich niż u chałupników i komorników stan świadomości społecznej oraz fakt, iż zniesienie pańszczyzny dawało im możliwość uzyskania dominującej pozycji ekonomicznej na wsi.

Chałupnicy i komornicy w obwodzie cieszyńskim przedstawiali swoje postulaty dopiero jesienią 1848 roku w osobno opracowanej petycji. Zawarte w niej żądania nie były jednak skierowane przeciw wielkiej własności ziemskiej. Domagano się w niej bowiem parcelacji dużych posiadłości ziemskich, należących do siedlaków. Taką postawę biedoty wiejskiej wykorzystywało ziemiaństwo cieszyńskie w walce z dążeniami zamożnego chłopstwa, posługując się demagogią społeczną[4].

Uwłaszczenie na wsi

Wprowadzeniem w życie patentu cesarskiego z 7 września 1848 roku, który znosił pańszczyznę, sądownictwo patrymonialne i pozostałości świadczeń feudalnych, miały zająć się zapowiedziane w kolejnym patencie cesarskim z początku marca 1849 roku komisje uwłaszczeniowe w poszczególnych prowincjach. Dla Śląska taką komisję powołano 1 września 1849 roku. Jej przewodniczącym został prezydent krajowy Josef von Kalchberg. Zajęła się ona w pierwszej kolejności spisem powinności feudalnych i przeliczeniem ich na pieniądze. Jednak w praktyce pracę tę wykonywały utworzone w li-

---

2 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku*. Katowice – Kraków 1966, s. 53.

3 Tenże: *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wieku XVIII, XIX i XX*. Katowice 1971, s. 23.

4 Tenże: *Wybory i świadomość społeczna…*, s. 57–58; K. Rodan: *Dějiny zemědělství v Rakouském Slezsku v letech 1848–1914* (*Základní vývojové tendence*). Ostrava 2008, s. 118–120.

stopadzie 1849 roku komisje okręgowe. Na siedem powołanych na Śląsku komisji okręgowych na jego cieszyńską część przypadały trzy, a mianowicie w Bielsku, Cieszynie i Frydku. Zakończyły one pracę w końcu 1851 roku, kiedy zastąpiła je jedna komisja okręgowa. Działała ona do marca 1855 roku, gdy jej obowiązki przejął utworzony wcześniej Krajowy Fundusz Uwłaszczeniowy, który funkcjonował do 1861 roku. Wysokość odszkodowania była uzależniona od wielkości posiadłości ziemskiej, liczby poddanych chłopów, czasu wykonanej przez nich pracy na folwarkach i innych, uiszczanych powinności feudalnych. Nieprzypadkowo też największe odszkodowanie przypadło właścicielowi Komory Cieszyńskiej, arcyksięciu Albrechtowi, a także rodzinom Larisch-Mönnichów, Wilczków i Sułkowskich. Uzyskane środki finansowe pozwoliły z biegiem czasu wielkim właścicielom ziemskim zwiększyć swoje posiadłości oraz dokonać modernizacji gospodarowania. Jednak szereg mniej zamożnych rodzin ziemskich nie potrafiło dostosować się do kapitalistycznych metod prowadzenia gospodarki, ponieważ popadło w długi i w związku z tym musiało ratować się sprzedażą majątków bogatym właścicielom ziemskim.

Odszkodowanie otrzymali również właściciele tzw. sektora obywatelskiego, czyli osoby pochodzenia nieszlacheckiego oraz instytucje kościelne, które przeznaczyły środki finansowe głównie na remont obiektów religijnych i działalność charytatywną[5].

Należy pamiętać, że mimo braku formalnego obowiązku udzielania pomocy najuboższym mieszkańcom wsi nieraz wspierali ich przedstawiciele rodzin szlacheckich, zwłaszcza hrabina Maria Larisch (z domu Deym) oraz jej córka Gabriela von Thun-Hohenstein[6], a także rodzin siedlaczych[7].

Równocześnie zostały zniesione bez odszkodowania resztki powinności feudalnych, w tym m.in. obowiązek odrabiania pańszczyzny z własnym sprzężajem[8], sądownictwo patrymonialne oraz obowiązek wykonania pańszczyzny przez chałupników i komorników. Zlikwidowano także bez wynagrodzenia obowiązek sierot do pełnienia służby w dworach oraz wykonywania

---

5 K. Rodan: *Dějiny zemědělství…*, s. 125–134.

6 O Marii Larisch i jej córce zob.: GC. 1878, nr 1 z 5 stycznia, s. 8; nr 51 z 21 grudnia, s. 443; J. Spyra: *Honorowi obywatele miasta Cieszyna 1849–1938*. W: *500 lat Ratusza i Rynku w Cieszynie 1496–1996*. Red. I. Panic, M. Makowski. Cieszyn 1996.

7 Listy osób składających na cele dobroczynne można odnaleźć w miejscowej prasie, m.in. w „Gwiazdce Cieszyńskiej" i w „Dzienniku Cieszyńskim". Por. też np. E. Farnik: *Gospoda „Pod grubą lipą"*. „Kalendarz Cieszyński 2008". Cieszyn 2007, s. 108.

8 Dla przykładu gospodarze z 30 wsi górskich należących do dóbr kameralnych byli wcześniej zobowiązani do odrobienia 3 546 dniówek z zaprzęgiem czterokonnym (m.in. z Brennej, Gutów, Lipowca, Cisownicy). Jeszcze większa liczba dniówek dotyczyła 4 183 gospodarzy z zaprzęgiem o trzech koniach (m.in. z Ligotki, Oldrzychowic, Ustronia, Wędryni, Cisownicy, Nydku). Ponadto mieszkańcy ze wsi kameralnych byli zobowiązani do odpracowania 40503 dni robocizny ręcznej (na przykład podczas żniw, pomocy przy polowaniu, rąbaniu drzewa, łowieniu ryb).

innych dodatkowych prac na rzecz dworu. W zamian właściciele ziemscy zostali zwolnieni z obowiązku udzielenia dotychczasowym poddanym pomocy w czasie porodów i chorób zakaźnych, a ponadto biedotę wiejską pozbawiono prawa do ograniczonego korzystania z lasów[9].

Patent cesarski przewidywał, że za zniesione powinności feudalne chłopi wypłacą jedną trzecią oszacowanej kwoty odszkodowania, a jedna trzecia miała pochodzić z funduszy krajowych. W sprawie procedury spłaty tej drugiej części kwoty decyzję miał podjąć sejm krajowy. Na chłopów spadły również dodatkowe obciążenia fiskalne za zniesienie powinności feudalnych za rok 1848 lub za okres od 1 listopada 1847 roku do 31 października 1848 roku. Spłatę odszkodowania w wysokości 273 467 guldenów rozłożono na raty, które miały zostać uiszczone w ciągu 20 lat. W celu szybszego uzyskania pochodzących z tego tytułu środków finansowych wprowadzono obligacje cesarskie, które musiały corocznie wykupywać gminy poprzez wpłatę odpowiednich kwot w urzędach podatkowych[10]. Konieczność spłaty części odszkodowania stała się jedną z przyczyn zadłużenia wsi cieszyńskiej w drugiej połowie XIX wieku[11].

Inny przebieg miało uwłaszczenie w południowej części Śląska Cieszyńskiego, gdzie rozciągały się ogromne tereny pastwiskowe, które stanowiły tam 60% ogólnej powierzchni użytków rolnych. Ponadto występowały tam duże obszary leśne, należące niemal w całości do Komory Cieszyńskiej i rodziny Larisch-Mönnichów. Na tym terenie dominowała góralska gospodarka sałasznicza, polegająca w głównej mierze na hodowli owiec i bydła. Użytkujący pastwiska górale uiszczali z tego tytułu czynsz. Od końca XVIII wieku następowało jednak systematyczne zmniejszenie areału pastwisk, które następnie zalesiano, ponieważ gospodarka leśna stawała się bardziej rentowna. Z tego powodu przed Wiosną Ludów dochodziło do częstych zatargów między ludnością góralską a administracją latyfundiów, ponieważ właściciele ziemscy nie dotrzymywali zawieranych umów. Niemniej jednak największa własność ziemska, Komora Cieszyńska, z obawy przed wybuchem rozruchów społecznych wyrażała w 1848 roku gotowość do polubownego uregulowania sprawy korzystania z pastwisk. Godziła się mianowicie na przekazanie chłopom dwóch trzecich areału pastwiskowego. Po upadku rewolucji Komora wykazywała już jednak mniejszą skłonność do kompromisu. Wyrażała bowiem zgodę na przekazanie na własność góralom najwyżej połowy obszaru pastwisk. Ci jednak odrzucili tę propozycję, ponieważ oznaczało to

---

9 Wpływ uwłaszczenia na położenie ludności wiejskiej, zarówno w jego korzystnym wymiarze, jak i niosącym też określone zjawiska negatywne, możemy obserwować nie tylko w skali makro, lecz również na przykładach losu mieszkańców poszczególnych miejscowości, por. I. Panic: *Dzieje Górek Wielkich i Małych.* Górki Wielkie 2005, s. 94–95.

10 F. Popiołek: *Studia z dziejów Śląska Cieszyńskiego.* Katowice 1958, s. 70–74.

11 K. Rodan: *Dějiny zemědělství…*, s. 135.

dla nich poważne zmniejszenie hodowli owiec i bydła rogatego, co musiało prowadzić do upadku ich gospodarstw. Odwoływali się przy tym do umowy z 1800 roku, która zapewniała im posiadanie pastwisk.

W końcu 1851 roku cesarz Franciszek Józef zawiesił konstytucję oraz większość swobód obywatelskich. Nowa sytuacja sprawiła, że część reform związanych z uwłaszczeniem uległa zmianie. Między innymi zagwarantowano właścicielom pełną rekompensatę utraconych uprawnień feudalnych.

W 1853 roku władze cesarskie postanowiły jednak ostatecznie załatwić regulację spraw własności. Wystawiony wówczas patent cesarski stwierdzał, że za rezygnację z praw do użytkowanej do tej pory przez chłopów ziemi należy się feudałom pełne odszkodowanie (ostatecznie sprawę tę zakończono w 1872 roku). Spowodowało to, że chłopi ze wsi kameralnych, którzy zapłacili już za prawo do użytkowania swojej ziemi oraz uiścili coroczny czynsz gruntowy, musieli po raz kolejny za nią zapłacić, co dla biedniejszych rodzin było wydatkiem, któremu nie były w stanie podołać[12]. W dalszej konsekwencji wpłynęło to na proces wyprzedaży ziemi przez część mieszkańców wsi, w tym również pochodzenia szlacheckiego (a w przypadku mniejszych gospodarstw ich dalszego dzielenia).

W sumie, według danych statystycznych z 1857 roku, w rękach wielkiej własności znajdowało się blisko 10 300 ha ziemi, co wynosiło blisko 49 % ogólnej wielkości użytków rolnych na Śląsku Cieszyńskim. Natomiast na początku XX wieku jej areał uległ nieznacznemu zmniejszeniu. W 1912 roku dysponowała ona bowiem majątkiem o wymiarze ponad 98 000 ha, co stanowiło blisko 48 % użytków rolnych[13]. Równocześnie zmniejszała się liczba właścicieli szlacheckich, którzy w 1857 roku byli reprezentowani przez sześćdziesiąt osób, a w 1912 roku zaledwie trzydzieści sześć osób[14]. W posiadaniu szlachty znajdowało się w 1857 roku trzydzieści osiem majątków, zaś w1912 roku – piętnaście[15]. Nie uległa natomiast zmianie liczba posiadłości pozostających w rękach właścicieli pochodzenia nieszlacheckiego. W 1857 roku należało bowiem do nich osiemnaście majątków i taka sama była też ich liczba w 1912 roku[16]. Dla odmiany w pierwszym okresie zwiększała się grupa majątków, których właścicielami były przedsiębiorstwa spożywcze i instytucje finansowe. Posiadały one bowiem w 1903 i 1907 roku cztery majątki, jednak w 1912 roku ich liczba zmniejszyła się do dwóch[17]. Najmniejszą grupę stanowiły majątki należące do miast, których

12 F. Popiołek: *Wisła Cieszyńska, jej przeszłość.* ZŚ. 1937, R. 13, z. 3, s. 19; Tenże: *Historia osadnictwa w Beskidzie Śląskim.* Katowice 1939, s. 85–89.

13 K. Rodan: *Dějiny zemědělství*..., s. 147, tabela nr 59.

14 Tamże, s. 150, tabela nr 60.

15 Tamże, s. 161, tabela nr 65.

16 Tamże, s. 168, tabela nr 74.

17 Tamże, s. 174, tabela nr 84.

w 1857 roku było cztery, a w na przełomie XIX i XX wieku ich liczba zmniejszyła się do jednego[18].

Większe zmiany własnościowe nastąpiły natomiast wśród ludności chłopskiej. W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku pogłębiał się bowiem proces rozwarstwienia społecznego wsi. Przyczynił się do tego wprowadzony po uwłaszczeniu wolny obrót ziemią, całkowita swoboda dysponowania gruntami rolnymi w wypadku zgonu właściciela oraz nowe metody gospodarowania.

Najmniej liczną grupę stanowiły gospodarstwa siedlacze o powierzchni 20–100 ha. U schyłku XIX wieku ich liczba wynosiła ponad tysiąc gospodarstw (to jest ponad 3 % ogólnej liczby gospodarstw chłopskich), niemniej jednak w ich posiadaniu znajdowało się ponad 15 % ogólnej powierzchni użytków rolnych, które znajdowały się w tym czasie w rękach chłopskich. Jednak na początku XX wieku liczba gospodarstw siedlaczych uległa zmniejszeniu do ponad dziewięciuset gospodarstw (2,7 % areału).

Do drugiej grupy należały gospodarstwa średniozamożnego chłopstwa, obejmujące obszar 5–20 ha. Zajmowały one 16,5 % terenów rolnych. Początek XX wieku przyniósł nieznaczne zmniejszenie się ich liczby oraz powierzchni uprawianych gruntów (do 16,1 %). Blisko 23 % obiektów rolnych przypadało z kolei na gospodarstwa niesamowystarczalne o powierzchni 2–5 ha. Stanowiły one blisko 23 % ogólnej liczby gospodarstw, ale posiadały tylko 11 % użytków rolnych. Natomiast najliczniejszą grupę (ponad 18 000 gospodarstw zajmujęceych około 6 % ziemi uprawnej) stanowiły gospodarstwa karłowate o obszarze do 2 ha. W wyniku dalszych podziałów rodzinnych, na początku XX wieku ich liczba wzrosła do blisko 21 000, co wynosiło ponad 59 % ogólnej liczby gospodarstw[19].

Należy jednak zwrócić uwagę, że chłopi na Śląsku Cieszyńskim nadal niechętnie decydowali się na fizyczny podział gruntów, zaś wspomniane wyżej rozdrobnienie gospodarstw dotyczyło głównie terenów górskich oraz obszarów przemysłowych[20].

Gospodarstwa o powierzchni poniżej 5 ha były często dodatkowym źródłem utrzymania rodzin robotniczych, zwłaszcza górników, a zarazem stanowiły rezerwuar taniej siły roboczej dla majątków obszarniczych i gospodarstw siedlaczych.

---

18 Tamże, s. 177, tabela nr 80; K. Nowak: *Życie gospodarcze*. W: *Ustroń 1305–2005* t. 1. Red. I. Panic. s. 322–323.

19 A. Stępniak: *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku* (*do 1920 roku*). Katowice 1986, s. 22–23. Obliczeń liczby i większości poszczególnych grup gospodarstw dokonano na podstawie zamieszczonej przez autora tabeli, nr 1. Podaje on jednak błędne dane statystyczne, odnoszące się do majątków obszarniczych.

20 R. Karpiniec: *Włościańskie zwyczaje spadkowe na Śląsku Cieszyńskim*. Biblioteka Pułaska. Sesja Prac Społeczno-Gospodarskich nr 8. Warszawa 1928, s. 133–156.

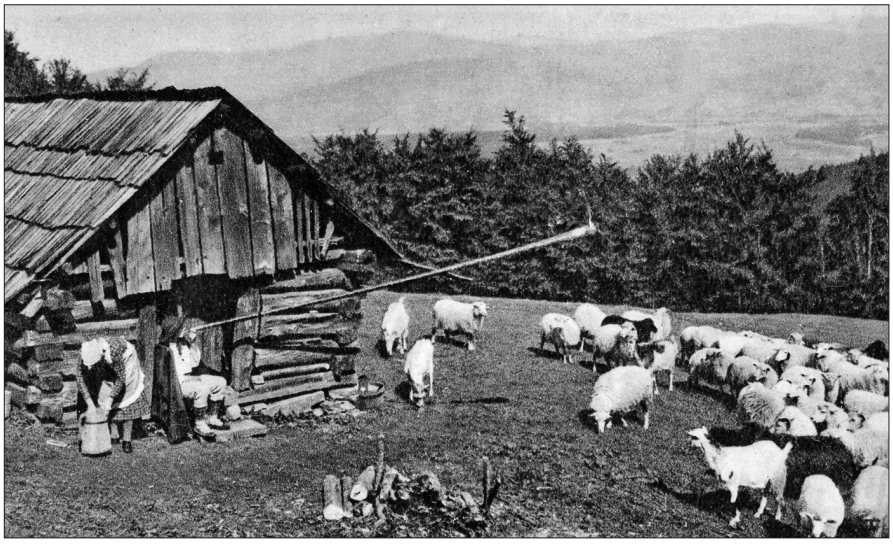
Uwłaszczenie na obszarach górskich

Dramatyczne – jak się okazało – skutki, przyniosło uwłaszczenie, a raczej związane z nim działania władz habsburskich, mieszkańcom wiosek górskich. Wprowadzenie w życie uwłaszczenia na obszarach górskich zapowiedział Kalchberg już w maju 1851 roku, a później w 1853 roku potwierdzało je rozporządzenie cesarskie, które proponowało dobrowolną ugodę między Komorą a góralami. W przypadku, gdyby nie osiągnięto porozumienia, decyzję miała podjąć powołana w tym celu komisja krajowa lub Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Jednak stanowisko górali, którzy, powołując się na umowę z 1800 roku, domagali się przyznania im całych pastwisk, spowodowało, że nie doszło do ugody. W takiej sytuacji decyzje podejmowała z reguły komisja krajowa, kierując się opiniami ekspertów, którymi byli na ogół urzędnicy Komory lub dzierżawcy jej posiadłości. Nic więc dziwnego, że komisja jako odszkodowanie przyznawała z reguły Komorze około połowy spornego areału pastwisk. Akceptowała również propozycje, które tereny mają zostać przyznane Komorze. Stanowisko Komory umacniał fakt, iż jej posiadłości należały do przedstawiciela dynastii Habsburgów.

Zmiany te przyczyniły się m.in. do likwidacji uprawnień do wysadu na obcym gruncie, co miało szczególnie negatywne konsekwencje dla ludności górskiej utrzymującej się z hodowli owiec, a tym samym prowadziło do stopniowego upadku sałasznictwa i ubożenia ludności góralskiej (do pauperyzacji społeczności górskich przyczyniły się również powtarzające się w latach pięćdziesiątych XIX wieku klęski nieurodzaju i epidemie). Komora dzięki patentowi została tym samym uznana za wyłącznego właściciela rozległych dóbr leśnych i nie musiała respektować wcześniej zawartych z miejscową ludnością umów związanych z nabywaniem przez górali praw do wypasu na poszczególnych pastwiskach leśnych, choć musiała się z nich rozliczyć. Wspomniany patent uwzględniał prawo zachowania części takich uprawnień w postaci serwitutów leśnych i pastwiskowych, ale Komora dążyła do wykupienia owych serwitutów z rąk górali i podziału sałaszów, by pojedynczych osadników łatwiej usunąć z gór[21]. Taka praktyka podyktowana była m.in. większymi zyskami płynącymi z racjonalizacji gospodarki leśnej, przewidującej zyski wynikające z zalesiania i sprzedaży drewna na potrzeby przemysłu. Dodajmy, że przemysłowe wykorzystanie drewna zaczęto już dostrzegać oraz doceniać pod koniec XVIII wieku, zaś wraz z rozwojem górnictwa i hutnictwa zysk z tytułu sprzedaży drewna na jego potrzeby wielokrotnie przekraczał dotychczasowe zyski Komory z gospodarki leśnej[22] oraz z wydawanych pozwoleń na łowy. Były one też bardziej intratne niż kwoty

[21] J. Spyra: *Wisła. Dzieje beskidzkiej wsi do 1918 roku.* Wisła 2007, s. 143.

[22] Kwestie te szczegółowo przedstawił w tekście poświęconym rozwojowi przemysłu na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku Milan Myška.



Widok na jeden z sałaszy w Beskidzie Śląskim. Na zdjęciu widoczna szopa pasterska (kolyba) o konstrukcji zrębowej, przed którą siedzi pasterz przykładający do ust trombitę oraz kobieta z drewnianą konwią (np. do przenoszenia mleka). Kolyba była miejscem, w którym nocował owczarz, przechowywano narzędzia pasterskie oraz przygotowywano ser ⊡ *MŚC*

uzyskane za sezonowe udostępnianie terenów pod wypas owiec. Dodatkowo Komora chciała za pomocą patentu z 1853 roku zrekompensować straty wynikające z uwłaszczenia włościan w 1849 roku, uwalniając swe grunty i majątki leśne od różnego rodzaju serwitutów, które obciążały ich dobra i zyski. Dodajmy także, że przed zniesieniem pańszczyzny ziemianie nie odczuwali tak bardzo ciężarów wynikających z prawa używania pastwisk oraz poboru drewna i produktów leśnych, ponieważ znajdowali ich ekwiwalent w bezpłatnej robociźnie oraz w innych świadczeniach wykonywanych przez chłopów w ramach pańszczyzny[23].

Ludność z terenów górskich do wspomnianej akcji początkowo była nastawiona optymistycznie, gdyż stwarzała jej szansę na posiadanie własnych gruntów. Mieszkańcy wsi nie rozumieli jednak do końca istoty samych regulacji, co stało się jedną z przyczyn ich dalszych kłopotów. Posiadający dosyć niski poziom edukacji chłopi byli przyzwyczajeni do bezwzględnego respektowania wszelkich postanowień władzy w konfrontacji z właścicielami ziemskimi, którzy powoływali się na dokumenty pisane. Chłopi, odwołując się do praw zwyczajowych, stali z kolei przed urzędnikami rozstrzygającymi spory, którzy nie do końca rozumieli specyfikę i konieczności życiowe górali. Stąd byli oni często na pozycji przegranej. W 1857 roku zaczęto wypła-

23 J. Spyra: *Wisła. Dzieje...*, s. 13.

cać góralom odszkodowania za rezygnację z używanych pastwisk, dając im w zamian drobne działki ziemi. Akcję sfinalizowano dopiero po kilku latach.

Przepisy z 1853 roku spowodowały zamknięcie drogi do dalszego rozwoju sałasznictwa oraz sprawiły, że uprawa roli i hodowla bydła mlecznego wielu mieszkańcom subregionu górskiego (i nie tylko) nie zapewniała utrzymania. Wiele biedniejszych rodzin, odrabiających dawniej darmową pańszczyznę, zostało zmuszonych do utrzymywania się z pracy przy wyrębie drzew na dniówkę (tzw. nadziennicy) za minimalne stawki, w tartakach oraz jako pomoc domowa i gospodarska (taką formę zarobkowania podała np. co trzecia osoba w Wiśle podczas spisu w 1900 roku). Jeszcze inni poszukiwali pracy w hutach w Trzyńcu i Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Niektórzy wyjeżdżali – początkowo na Węgry, do Serbii, a z czasem do Niemiec czy Ameryki. Zjawisku emigracji zarobkowej sprzyjało zniesienie zezwolenia pana feudalnego do opuszczenia miejscowości przez chłopa[24].

Kwestia wykupu praw serwitutowych i leśnych wróciła ponownie w latach 1860–1870, a jej konsekwencją było to, że znaczna część terenów pastwiskowych została uznana za własność Komory. Za wcześniejsze uprawnienia oferowano góralom zwrot ceny nabycia, odszkodowanie albo małe kawałki ziemi na własność. Regulacje te przeciągały się w czasie przez kolejne kilkanaście lat i budziły niezadowolenie wśród mieszkańców utrzymujących się z sałasznictwa. W efekcie doprowadziło ono do protestów, a czasami nawet do zbrojnego oporu, który wymagał interwencji wojskowej (na przykład w Koniakowie w 1880 roku czy w Wiśle w 1883 roku).

Wszystko to sprawiło, że w wyniku zakończonego w 1872 roku uwłaszczenia, z przysługującego dotychczas ludności góralskiej prawa do korzystania z obejmującego ponad 19 000 mórg obszaru pastwiskowego Komorze przypadło ponad 11 000 mórg. W dodatku tereny przyznane Komorze były bardziej intratne pod względem gospodarczym niż te, które otrzymali chłopi. Mogli oni uzyskać wprawdzie większy areał niż przyznała im komisja, ale musieli z tego tytułu uiścić opłatę na rzecz Komory. Ponadto wobec braku środków finansowych chłopi nie byli w stanie przeprowadzić na przyznanych im terenach pastwiskowych prac melioracyjnych, które były konieczne, ponieważ bardziej intratne obszary przypadły Komorze. Towarzyszył temu upadek spółek sałaszniczych i podział terenów pastwiskowych między rodziny góralskie. Akcję tę popierała Komora, ponieważ ułatwiało jej to nabywanie parceli, które następnie były zalesiane. W rezultacie w końcu XIX wieku nastąpił niemalże całkowity upadek sałasznictwa.

Jak bardzo patent uwłaszczeniowy wpłynął na zanik sałasznictwa, m.in. poprzez rozdrobnienie pastwisk sałaszowych, blokowanie przez Komorę przejścia przez jej własność stad na pastwiska, świadczy spadek liczby

---

24 F. Popiołek: *Studia z dziejów Śląska Cieszyńskiego*..., s. 86–92.

pogłowia owiec. O ile w 1840 roku liczba owiec na Śląsku Cieszyńskim wynosiła 84 863, to w 1900 roku zmniejszyła się ona do 8 635, a w roku 1910 wynosiła już tylko 5 157 sztuk. W wyniku wspomnianych procesów bezpieczeństwo socjalne mieszkańców obszaru Beskidu Śląskiego zostało znacznie ograniczone. Górale podejmowali więc nie tylko działania wzywające władze w Opawie do pomocy, ale także sami próbowali organizować się w celu przeciwdziałania dalszym podziałom ziemi, który sprzyjał wyprzedaży gruntów połoninowych, co zagrażało dalszej hodowli zwierząt. W tym celu zbierali się i wspólnie prowadzili gospodarstwa. W 1913 roku spośród 32 sałaszów tylko 4 należały do pojedynczych bogatych wieśniaków, a reszta do kilku wspólników (od 2 do 35 osób). Najliczniejsze (6) były pastwiska prowadzone przez 8 wspólników (np. w Milikowie: Strzelma, Stary Groń; w Nawsiu: Dziurawy; w Wiśle: Zielony Niżny; w Brennej: Stary Groń, Na Hożelicach).

Współpraca ta sprawiła, że w 1913 roku na sałaszach śląskich górale trzymali mimo wszystko jeszcze 4 411 owiec, które umożliwiały uzyskać 17 200 kg sera, co dawało sumę około 24 000 koron. Krowy w liczbie 257 sztuk dostarczały z kolei masła o wartości około 16 000 koron[25].

Przykładem wspomnianej kooperatywy przeciwdziałającej rozdrobnieniu gruntów byli właściciele sałaszu Na Kotarzu z Ligotki Kameralnej (15 właścicieli – *wysadników*). Każdego roku przekazywano część czystego dochodu uzyskanego z gospodarki sałaszniczej do kasy Raiffeisena. Zgromadzony w ten sposób kapitał (w 1913 roku wynosił około 4 000 koron) mógł zostać wykorzystany, by wykupić udział wspólnika, żądającego wydzielenia swojej części lub by nabyć znajdujące się w prywatnym posiadaniu obszary połoninowe, poszerzając i zaokrąglając tym samym swoje hale sałaszowe. Właściciele tego sałaszu wzywali także, żeby nie wyprzedawać gruntów wielkiej własności ziemskiej[26].

Drugim, choć stosunkowo rzadkim rodzajem samopomocy było przekształcanie ekstensywnej gospodarki sałaszniczej na intensywną. Starano się tego dokonać przez nawożenie gruntów, zabezpieczenie owiec przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, co miało wpłynąć na podniesienie ich mlecznej wydajności oraz przez bardziej racjonalne wykorzystanie produktów mlecznych (np. oddzielanie śmietanki od mleka, a przez to ułatwienie produkcji masła obok produkcji sera). Przykładem takich działań był sałasz Na Beskidku koło Jabłonkowa, gdzie dzięki subwencji Polskiego Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie umożliwiono jego właścicielom założenie pola doświadczalnego nawożonego czterema rodzajami sztucznych nawozów oraz zbudowanie nowej szopy dla owiec.

25 L. Sawicki: *Wędrówki pasterskie w Karpatach* cz. 3: *Sałasznictwo na Śląsku Cieszyńskim*. „Prace i Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne". Kraków 1919, t. 14, s. 175.

26 L. Sawicki: *Wędrówki pasterskie…*, s. 156–157,

Nabywanie, a następnie zalesianie terenów pastwiskowych sprawiło, że na początku XX wieku w rękach Komory i rodziny Larisch-Mönnichów znalazło się ponad 50 000 ha lasów, co wynosiło blisko 72 % ogólnej powierzchni lasów na Śląsku Cieszyńskim[27].

Pierwsze organizacje rolnicze i aktywność społeczna mieszkańców wsi

Modernizacji i racjonalizacji produkcji rolnej towarzyszyło zakładanie instytucji, które miały upowszechniać wiedzę rolniczą wśród chłopstwa oraz ułatwić mu prowadzenie działalności gospodarczej. Pierwszą tego rodzaju instytucją było powołane we wrześniu 1862 roku w Opawie stowarzyszenie niemieckie (od 1901 roku występowało pod nazwą Austriacko-Śląskie Towarzystwo Rolnicze), które miało rozwijać działalność na terenie całego Śląska[28]. Zachęciło to działaczy polskich do założenia analogicznego stowarzyszenia. Inicjatywa w tej sprawie pojawiła się zresztą wcześniej przed powstaniem Towarzystwa w Opawie, bo w lutym 1862 roku na zebraniu Czytelni Ludowej w Cieszynie, w którym uczestniczyli zresztą nie tylko rolnicy narodowości polskiej, lecz również niemieckiej. Na zebraniu tym powołano komitet, który miał opracować statut i dokonać rejestracji mającego powstać Towarzystwa. Zamiar ten nie doczekał się jednak realizacji z powodu sprzeciwu rolników niemieckich, którzy nie chcieli dopuścić do nabrania przez Towarzystwo polskiego charakteru i posługiwania się podczas jego obrad językiem polskim.

Stanowisko Niemców sprawiło, że władze krajowe w Opawie odmówiły zatwierdzenia statutu. W takiej sytuacji możliwości na założenie polskiego Towarzystwa zaistniały po uchwaleniu w listopadzie 1867 roku przez Radę Państwa ustawy o stowarzyszeniach. Z inicjatywą w tej sprawie wystąpił Jerzy Cienciała na zebraniu Czytelni Ludowej w końcu lipca 1868 roku. W rezultacie powołano komitet założycielski, który opracował statut Towarzystwa. Został on zatwierdzony w końcu czerwca 1869 roku przez władze w Opawie. Pierwszym przewodniczącym polskiego Towarzystwa Rolniczego dla Księstwa Cieszyńkiego został Jerzy Cienciała, który sprawował tę funkcję przez czterdzieści trzy lata[29].

Towarzystwo Rolnicze zajmowało się przede wszystkim pracą nad usprawnieniem uprawy roli, hodowli bydła oraz upowszechnianiem warzywnictwa i sadownictwa. Działalność w tym kierunku prowadziło za pośrednictwem zakładanych kółek rolniczych, które propagowały nie tylko nowe metody

27 GC. 1901, nr 46 z 10 listopada, s. 557.

28 K. Rodan: *Dějiny zemědělství…*, s. 146.

29 G. Michna, K. Węglarzy: *Postęp w rolnictwie…*, s. 35–36; J. Heczko: *70 lat Towarzystwa Rolniczego na Śląsku Cieszyńskim 1868–1938*. Czeski Cieszyn 1938, s. 14–15.



Medal 25. Wystawy Jubileuszowej Towarzystwa Rolniczego dla Księstwa Cieszyńskiego w 1893 roku ⊡ MŚC

uprawy ziemi, ale tworzyły też spółki drenarskie. Pierwsza taka spółka powstała w Puńcowie. Działalność spółek drenarskich ułatwiała meliorację użytków rolnych, co przyniosło wzrost plonów. Grunty rolnicze na Śląsku Cieszyńskim były bowiem wówczas nadmiernie wilgotne.

W ramach kółek rolniczych powoływano również kasy Reiffeisena, co ułatwiało rolnikom szybkie uzyskanie taniego kredytu, spółki maszynowe i spółdzielcze mleczarskie. Oprócz tego Towarzystwo Rolnicze założyło w 1895 roku zimową szkołę rolniczą w Cieszynie dla młodzieży męskiej, a marcu 1914 roku dzięki jego zabiegom sejm krajowy podjął decyzję o utworzeniu analogicznej szkoły dla dziewcząt i gospodyń wiejskich. Równocześnie propagowano wiedzę rolniczą na łamach wydawanego od 1887 roku czasopisma „Rolnik Szląski", którego założycielem i długoletnim redaktorem był przywódca polskiego obozu ewangelickiego, pastor w Nawsiu Franciszek Michejda[30].

Aktywność społeczna mieszkańców wsi nie dotyczyła tylko spraw związanych bezpośrednio z uprawą ziemi, czyli w zasadzie problemów zawodowych. Omawiając tę kwestię, należy wyraźnie podkreślić, że na tym polu aktywność wykazywały na ogół jedynie elity wiejskie, wywodzące się z szeregów tutejszych księży katolickich i pastorów, wspieranych przez lokalnych działaczy politycznych oraz zamożnych chłopów (siedlaków i właścicieli średniej wielkości gospodarstw rolnych). Szczególnie widoczne to było przy organizowaniu wyborów do władz gminnych, a także w pracach dla gminy[31]. Poza nielicznymi przypadkami nie uczestniczyła w tych działaniach ludność uboższa. Co ciekawe (zaś w literaturze przedmiotu na ogół pomijane), uboższa ludność wiejska często pozostawała pod różnoraką opieką siedlaków, któ-

30 J. Heczko: *70 lat Towarzystwa Rolniczego...*, s. 65–78.

31 Por. na przykład W. Kiełkowski: *Chybie – dzieje gminy od zarania do współczesności*. Chybie 2009, passim; K. Nowak: *Życie polityczne i społeczne*. W: *Ustroń 1305–2005*. Red. I. Panic. Ustroń 2005, s. 235 nn.

rzy niekiedy wręcz troszczyli się o zapewnienie najuboższym mieszkańcom przetrwania przednówka[32], a także duchowieństwa i szczególnie nauczycieli[33].

Podobną aktywność elity wiejskie wykazywały także na tym polu, które umykało uwadze władz, a często wręcz pozostawało poza ich zainteresowaniami. Wymienimy tu dla przykładu wielkie zaangażowanie mieszkańców wiosek w renowację, a nawet budowę świątyń parafialnych, by wspomnieć tu o mieszkańcach Górek Wielkich, Grodźca lub Pogwizdowa. Było to ważne w momencie, kiedy z obowiązku wspierania księży w utrzymaniu świątyń zostały niejako zwolnione pańskie dwory[34].

Równie imponujący był udział mieszkańców wsi przy zakładaniu przez niektóre wspólnoty ewangelickie gmin szkolnych i cmentarnych, zazwyczaj zrzeszających mieszkańców kilku sąsiadujących ze sobą miejscowości. Jako przykład możemy wymienić Ewangelicką Gminę Szkolną i Cmentarną w Dębowcu, w skład której obok tej wioski wchodziły także Iskrzyczyn, a także Kostkowice z Samlowcem[35]. Mnogość spraw, która podlegała zarządom takich gmin, wyzwalała aktywność społeczną nie tylko elit wiejskich, ale również licznych szeregowych członków wiejskich społeczności. Dzięki ich pracy w licznych gminach funkcjonowały chóry szkolne, amatorskie zespoły teatralne, Czytelnie i biblioteki, spotykano się przy śpiewie polskich pieśni[36], organizowano wycieczki (na przykład do Krakowa lub pielgrzymki do miejsc pątniczych)[37].

Gospodarka wiejska

W pierwszych czterech dziesięcioleciach drugiej połowy XIX wieku w wyniku przejścia na pracę najemną nastąpiły poważne zmiany w organizacji i metodach gospodarowania. Odnosiło się to w głównej mierze do wielkiej własności ziemskiej. Duży wpływ na to miał napływ do Europy taniego zboża ze Stanów Zjednoczonych. W rezultacie uprawa czterech podstawowych zbóż (żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa) uległa zmniejszeniu, ponieważ folwarki przestawiały się na bardziej rentowną uprawę roślin pastew-

32 Na ten fakt, widoczny w licznych zapisach źródłowych, zwrócił nam uwagę Michael Morys-Twarowski.

33 L. Szkaradnik, M. Żyromski: *Życie kulturalne*. W: Ustroń 1305–2005. Red. I. Panic. Ustroń 2005, s. 387 nn.

34 I. Panic: *Dzieje Górek Wielkich i Małych…*, s. 105 nn.; K. Nowak: *Z dziejów parafii ustrońskiej w latach 1785–1918*. W: *550 lat parafii pod wezwaniem św. Klemensa papieża i męczennika w Ustroniu*. Red. I. Panic. Cieszyn – Ustroń 1997, s. 29 nn.

35 S. Kubicjus: *Ewangelicka Gmina Szkolna i Cmentarna w Dębowcu*. Dębowiec 2012, s. 15 i nn.

36 W. Kiełkowski: *Chybie…*, passim; L. Szkaradnik: *Ustroń przed wiekiem i dziś*. „Pamiętnik Ustroński". 1995, nr 8, s. 46 i nn.; J. Pilch: *O ustrońskich chórach*. „Kalendarz Cieszyński 1987". Cieszyn 1986, s. 120.

37 Zajmujące się tym stowarzyszenia działały na podstawie ustawy o tworzeniu i rejestracji stowarzyszeń wydanej w 1867 roku i znowelizowanej w 1870 roku.

nych i przemysłowych. Przykładowo w dobrach Komory rośliny pastewne w końcu lat osiemdziesiątych obejmowały około 50% areału ziemi. Wśród roślin przemysłowych dominowała natomiast uprawa ziemniaków, buraków cukrowych i rzepaku.

Uprawa ziemniaków, które były przede wszystkim przeznaczone do produkcji wódki w gorzelniach, zajmowała 10% gruntów folwarcznych. Mniejsza była uprawa buraków cukrowych, które kierowano do cukrowni w Suchej Górnej w dobrach Larisch-Mönnichów, a później do Chybia w pobliżu Skoczowa[38]. Możliwości uprawy buraków cukrowych były ograniczone ze względu na napływ cukru z krajów czeskich, które przodowały zdecydowanie w produkcji tego artykułu w Przedlitawii.

Zwiększenie uprawy roślin pastewnych przyczyniło się natomiast do wzrostu hodowli, zwłaszcza bydła rogatego. Bardzo opłacalna stała się bowiem produkcja serów, które eksportowano do prowincji alpejskich, Niemiec i na Bałkany. Wspomniany wyżej upadek gospodarki sałaszniczej przyniósł zaś upadek hodowli owiec.

Intensyfikacja uprawy ziemi spowodowała wzrost zapotrzebowania na sprzężaj, co przyniosło wzrost hodowli koni. Wyróżniała się pod tym względem stadnina Larisch-Mönnicha[39]. Natomiast hodowlę trzody chlewnej, kóz i innych drobnych zwierząt prowadzili w głównej mierze chłopi małorolni i bezrolni. Trzoda chlewna służyła do zaspokojenia potrzeb żywnościowych ludności wiejskiej. Dlatego też wielu rolników, starając się uniknąć obowiązku płacenia z tego tytułu podatków, hodowało zwierzęta potajemnie. Odnosiło się to przede wszystkim do chłoporobotników, dla których stanowiła ona dodatkowe źródło utrzymania. Podobną rolę spełniała hodowla kóz, która jednak była czterokrotnie mniejsza od hodowli trzody chlewnej[40].

Wzrost cen oraz korzystne położenie komunikacyjne Śląska Cieszyńskiego spowodował również renesans gospodarki rybnej. Jej rozwój nastąpił szczególnie w posiadłościach Komory, gdzie systematycznie zwiększała się liczba stawów w wyniku zatapiania użytków rolnych. Ryby były w większości eksportowane do Niemiec[41]. Wzrost hodowli ryb, zwłaszcza karpi, był możliwy także dzięki racjonalizacji hodowli. Było to zasługą mistrza rybackiego Komory, Tomasza Dubisza. Wykazał on bowiem, że rozrzedzenie tarła przynosi skrócenie cyklu hodowlanego, co zwiększyło wydajność hodowli[42].

---

38 Kwestie te szczegółowo omówił Milan Myška w rozdziale zatytułowanym *Sytuacja gospodarcza Śląska Cieszyńskiego w „długim" XIX wieku* niniejszej monografii. O cukrowni w Chybiu zob. również W. Kiełkowski: *Chybie…*, s. 133–142.

39 A. Zając: *Rolnictwo Śląska Cieszyńskiego*. W: *Historia Śląska* t. 3, cz. 1. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1976, s. 109.

40 K. Rodan: *Dějiny zemědělství…*, s. 112–116.

41 A. Zając: *Rolnictwo Śląska Cieszyńskiego…*, s. 109–110.

42 G. Michna, K. Węglarzy: *Postęp w rolnictwie Ziemi Cieszyńskiej.* Górki Wielkie [S. d], s. 50.



Zwózka zboża w gospodarstwie rodziny Maciejczyków z Mnisztwa w Cieszynie (około 1915 roku). Wóz z sianem ciągnie para wołów zapiętych w jarmice (jarzmo), a w tle widoczne są murowane budynki gospodarcze i mieszkalne kryte dachówką ⊡ MŚC

Intensyfikacja produkcji roślinnej nastąpiła wskutek mechanizacji. W drugiej połowie XIX wieku wprowadzono bowiem udoskonalone pługi i brony żelazne, co spowodowało pogłębienie się orki i lepsze spulchnienie gleby. Zaczęto używać również siewników, młocarni ręcznych, a później w latyfundiach młocarni parowych. Jednak w gospodarstwach chłopskich omłotu dokonywano na ogół cepami na klepisku[43]. Natomiast zboże i trawę koszono ręcznie przy użyciu kos, które od lat osiemdziesiątych były wypierane przez żniwiarki i kosiarki. W efekcie u schyłku XIX wieku każdy średniozamożny rolnik posiadał kosiarkę do trawy[44]. W mniejszym stopniu używano żniwiarek, nawet w posiadłościach wielkiej własności, ze względu na tanią siłę roboczą. Intensyfikacji produkcji rolnej sprzyjała także melioracja gruntów i łąk, zwłaszcza w dobrach Komory i Larisch-Mönnichów, oraz udoskonalenie systemu nawożenia nie tylko przy użyciu obornika, od końca XIX wieku również nawozów sztucznych, szczególnie fosforowych, potasowych i wapna[45]. W gospodarstwach wielkoobszarowych zastępowano nimi coraz częściej tradycyjne sposoby nawożenia gruntów obornikiem i nawozami zielonymi (zwłaszcza łubinnem). W gospodarstwach chłopskich w dalszym ciągu dominowało nawożenie naturalne, jakkolwiek w niektórych gospodarstwach siedlaczych również zaczęto sięgać po nawozy mineralne.

43 Tamże, s. 29.

44 K. Rodan: *Dějiny zemědělství*..., s. 235.

45 A. Zając: *Rolnictwo Śląska Cieszyńskiego*..., s. 110.

Melioracja gruntów zwiększyła się w ostatnich latach XIX i na początku XX wieku. Przykładowo w posiadłościach Komory obszar osuszonych gruntów wynosił w 1895 roku 2 000 ha, a w 1900 roku wzrósł do 3 139 ha[46]. W tym czasie zaczął się też zanik trójpolówki, która najdłużej przetrwała w gospodarstwach góralskich.

Mimo dokonującej się modernizacji gospodarki rolnej Śląsk Cieszyński odstawał w tej dziedzinie od innych obszarów Austro-Węgier. Wydajność czterech podstawowych zbóż była bowiem niższa niż średnia dla rolnictwa w całej monarchii. Większą zaś od przeciętnej wydajności z jednego hektara wykazywały tylko wielkie majątki ziemskie. Wydajność uzależniona była również od warunków glebowo – klimatycznych, które były na Śląsku Cieszyńskim zróżnicowane. To samo odnosiło się do uprawy roślin pastewnych i buraków cukrowych. Uprawa buraków cukrowych zmniejszyła się jednak na krótko przed wybuchem I wojny światowej. Przyczynił się do tego upadek cukrowni w Suchej Górnej oraz wspomniane późniejsze założenie nowej cukrowni w Chybiu w dobrach Komory.

Koniec XIX i początek XX wieku przyniósł również dalszy rozwój hodowli bydła rogatego. Postępująca industrializacja i urbanizacja spowodowały bowiem wzrost zapotrzebowania na mięso i nabiał. Stworzyło to korzystne warunki do hodowli krów wysokiej rasy, do czego konieczne było posiadanie odpowiednich zabudowań gospodarczych i pasz. Nie mogły sobie pozwolić na to drobne gospodarstwa chłopskie. Stąd też hodowlę krów prowadziły przede wszystkim wielkie majątki ziemskie. Liczba hodowanego bydła nie uległa wprawdzie od 1869 roku większym zmianom, ale wynikało to z faktu, że przestawiono się na hodowlę krów lepszej rasy. W 1869 roku wynosiła ona blisko 78 000 sztuk, w 1900 roku blisko 84 000, a w 1910 roku ponownie około 78 000 sztuk[47]. Spadek hodowli na początku XX wieku związany był z jej zmniejszeniem w gospodarstwach chłopskich. Zwiększyła się natomiast hodowla bydła w dobrach Komory, która w latach 1887–1910 wzrosła o 56 %, w tym krów o 97 %. Niemały wpływ na to miał fakt, iż uległo zwiększeniu zapotrzebowanie na produkty mleczne w innych częściach monarchii. Jedynie niespełna 14 % produktów mlecznych konsumowane było na Śląsku Cieszyńskim, podczas gdy reszta była kierowana na eksport.

Z kolei w gospodarstwach chłopskich dominowała w dalszym ciągu hodowla trzody chlewnej i kóz. Trzoda chlewna była nie tylko dodatkowym źródłem utrzymania rodzin chłopskich, ale zaczęła też odgrywać większą rolę w chłopskiej produkcji towarowej. Jej hodowla zaspokajała bowiem własne i lokalne zapotrzebowanie na mięso wieprzowe i wyroby wędliniarskie, a prosięta były eksportowane do krajów czeskich i Niemiec. Wzrost hodowli

46 A. Zając, S. Żyga: *Śląsk Cieszyński.* W: *Historia Śląska* t. 3, cz. 2. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1985, s. 128.

47 K. Rodan: *Dějiny zemědělství*..., s. 101–102, tabela nr 21.

trzody chlewnej i kóz nastąpił szczególnie w gospodarstwach chłopsko-robotniczych o powierzchni do 2 ha w okręgach przemysłowych, co – podobnie jak wcześniej – stanowiło dodatkowe źródło utrzymania rodzin robotniczych.

Równocześnie w posiadłościach Komory zwiększała się w końcu XIX i na początku XX wieku hodowla ryb. Wpływ na to miał wzrost cen na ryby słodkowodne. Nieprzypadkowo też stawy obejmowały w tym okresie około 12 % pozostających w posiadaniu Korony użytków rolnych. Głównym rynkiem zbytu ryb były nadal wielkie miasta w Niemczech[48].

W omawianym okresie zachodziły również ważne zmiany w wiejskiej gospodarce pozarolniczej. Niewątpliwy wpływ wywarło na to wydanie przepisów znoszących uprzywilejowaną pozycję cechów rzemieślniczych. Konieczność takich zmian zaczęto dostrzegać (nie tylko na Śląsku Cieszyńskim) już pod koniec XVIII wieku. Kiedy powstawały nowe fabryki, kopalnie węgla kamiennego, rozwijał się też transport kolejowy, Komora Cieszyńska i tutejsza szlachta, prowadząca swoje interesy, przestała popierać monopolową gospodarkę cechów, postrzegając ją jako przeszkodę w dalszym swobodnym rozwoju handlu, manufaktur i przemysłu. Problem ten dostrzegł także rząd w Wiedniu, który coraz częściej pod naciskami środowisk widzących w tego typu rozwiązaniach straty dla własnych zysków, próbował dokonać reorganizacji cechów, ograniczyć ich znaczenie, a w końcu rozwiązać je. Ostatecznie nastąpiło to na mocy patentu wydanego 20 grudnia 1859 roku, w konsekwencji którego w drugiej połowie XIX wieku zaczęły powstawać nowe organizacje rzemieślnicze, działające na zasadzie zrzeszeń i stowarzyszeń zawodowych oraz towarzyskich i to bez przywilejów, gdyż dostęp do nich mieli już także mieszkańcy wsi. (na przykład na przełomie XIX i XX wieku powstał cech rzemieślniczy w Ustroniu[49]). Wspomniany powyżej patent miał również wpływ na to, że ludność obszarów wiejskich mogła coraz częściej korzystać z oferty usług i produktów rzemieślniczych lepszej jakości, a nie tylko ograniczać się do przedmiotów wytwarzanych dorywczo na własny użytek. Do tej pory ludność wiejska korzystała głównie z usług *fuszerów.* Byli to często czeladnicy, którzy nie uzyskali tytułu mistrzowskiego i dorabiali na własną rękę po konkurencyjnych cenach w porównaniu z tymi, które określał cech. Czasem sami występowali z cechów lub byli z nich wyrzucani (np. za sprawy karne), stając się rzemieślnikami niecechowymi. Nie mogli otwierać własnych warsztatów, dlatego wielu z nich przenosiło się na wieś, gdzie mieli wolną rękę. Przyjmowały ich często majątki ziemskie, bo pracowali taniej. Mimo że nie posiadali certyfikatu mistrzowskiego i nie mogli mieć swoich uczniów, to jednak często przyciągali młodych współpracowników, którzy pomagając im, mieli okazję przyuczyć się. Tym sposobem

48 A. Zając, S. Żyga: *Śląsk Cieszyński*..., s. 130–131.

49 K. Kajzer, B. Francus: *Cech rzemieślników i przedsiębiorców w Cieszynie.* Cieszyn 2008, s. 18, 29.

rzemiosło przenosiło się na wieś[50]. Swoboda prowadzenia działalności gospodarczej spowodowała, że z wyjątkiem nielicznych towarów i usług, na które wymagano koncesji, każdy mógł zajmować się dowolną działalnością. Utworzenie rejestru handlowego, w którym mogły się rejestrować ważniejsze firmy, zapewniało im ochronę. Wszystko to wywarło pozytywny wpływ na jakość używanych przedmiotów, narzędzi oraz technologiczne zaawansowanie wsi.

Sytuacja bytowa mieszkańców wsi

Przemiany gospodarcze miały również swoje konsekwencje dla sposobów zamieszkiwania, budowania oraz organizowania przestrzeni mieszkalnej. Z zakresu osadnictwa i budownictwa na Śląsku Cieszyńskim można wyodrębnić kilka typów, których charakter ukształtował się jeszcze w czasach feudalnych. W części centralnej regionu dominował typ osadnictwa rozproszonego, zwanego też samotniczym, choć i tutaj można spotkać układy krótkich rzędówek. Tereny górskie charakteryzowała zabudowa przysiółkowa (tzw. *dwory*), której genezę można poszukiwać w okresie kolonizacji wałaskiej, kiedy przybywający w te rejony osadnicy otrzymywali nadział gruntu – tzw. *zarómbek*. Na terenach dolańskich (zamieszkiwanych przez ludność określaną Lachami) dominowała zabudowa rzędowa (Skrzeczoń, Dąbrowa, Dziećmorowice), będąca wynikiem planowanej techniki kolonizacji sięgającej czasów średniowiecza.

Druga połowa XIX wieku przyniosła zmiany w materiałach wykorzystywanych do budowy domów. W tym czasie na terenach Pogórza i tzw. dołów w bogatszych rodzinach chłopskich zaczynało dominować budownictwo murowane – domy wykonane z kamienia lub cegły palonej, które wyparło budownictwo drewniane o konstrukcji zrębowej (wieńcowej). Miejscami ta konstrukcja łączyła się z inną – przysłupową (jeszcze w pierwszych latach XXI wieku można było spotkać chałupy tego typu w Łączce, Goleszowie czy Pogórzu). Pomimo zmiany surowca bryła, rozmieszczenie pomieszczeń, konstrukcja dachu nawiązywały do domów drewnianych. Przy drzwiach wejściowych w co bogatszych domach pojawiały się wnęki z murowanymi ławkami po obu stronach, zwane *wysiadkami*. Przez środek domu biegła sień, w której znajdował się nieraz piekarszczok (piec do wypieku chleba). Po jednej (lewej) stronie była kuchnia i izba, po drugiej (prawej) izba oraz komora. W sieni znajdowało się wejście na poddasze. W tym samym czasie z zabudowy wiejskiej zniknęły ośmioboczne stodoły.

Oprócz domów elementem zabudowy gospodarczej były stodoły i chlewiki. Te pierwsze stawiali najczęściej zamożni gospodarze. Budowa star-

50 J. Spyra: *Wisła. Dzieje…*, s. 169.

szych stodół opierała się na podobnej konstrukcji jak chałupy. Bardziej współczesne stawiało się „na słup", a ściany szalowało się deskami[51]. Środkowa część stodoły posiadała ubite gliniane klepisko (*gumna*), na którym odbywała się młócka i czyszczenie zboża. Wyschnięte zboże lub siano składało się w oddzielonej od gumna części – *sąsieku*. Nad gumnem znajdowała się grzęda z *tarcic,* zwana piętrem, na której również przechowywano słomę lub niedosuszone siano. Obok stodoły mogła się znajdować podcień (podobna do tej przy chacie), w której stały wozy oraz narzędzia rolnicze. W Beskidzie Śląskim spotkać można również małe drewniane budynki do przechowywania siana, zwane *brugiem*. Budowano również drewniane chlewiki stojące osobno lub przylegające do stodoły. Obejścia gospodarcze zazwyczaj ogrodzone były płotem. Domy w stosunku do siebie oraz budynków gospodarczych często nie zachowywały regularnego układu (np. stodoła, chlew mogą być rozmieszczone pod innym kątem w stosunku do chaty). Domy ustawione były frontem do drogi lub ścieżki (chodnika). Domy stawiano na osłonecznionych stokach w dolinach rzek, potoków leśnych lub na polankach śródleśnych. Wioski składały się z przysiółków, a te z kolei dzieliły się na *dwory* (kilka budynków ścieśnionych w jednym miejscu). Teren, na którym stoją dwa lub trzy budynki, nazywano placem[52].

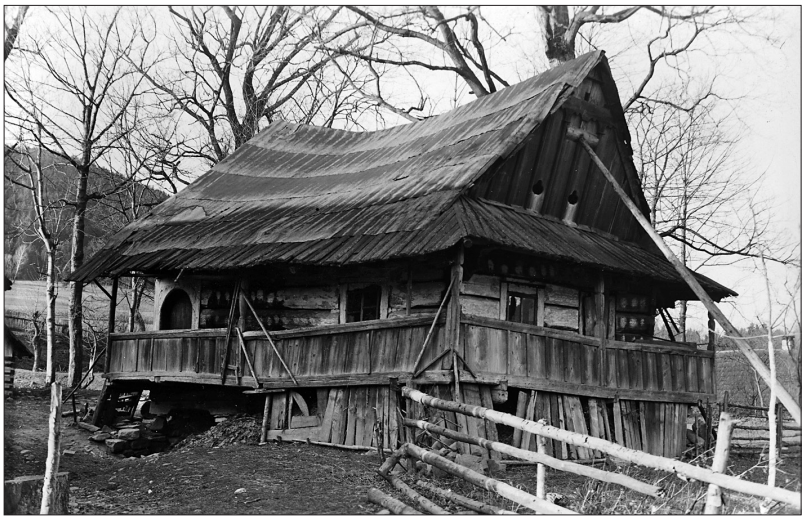
Okres po uwłaszczeniu chłopów sprzyjał rozwojowi wyposażenia domów chłopskich, co przełożyło się na bogactwo form malowanych mebli drewnianych w postaci skrzyń (*tróweł*), szaf (*odmaryj* lub *olmaryj*) czy półek (*rechli*). Zdobienie mebli występowało już w XVIII wieku, o czym świadczyć mogą malowane skrzynie i szafy, jakie zachowały się w zbiorach muzealnych. Przełom XIX i XX wieku jest okresem, w którym odchodzi się od drewnianych mebli malowanych na rzecz mebli miejskich. Pociąga to za sobą zanikanie warsztatów zajmujących się ich wykonaniem. Najdłużej wykonywano tego typu sprzęty w Beskidzie Śląskim – np. Józef Krężelok z Bukowca zaprzestał ich produkcji około 1913 roku[53]. W procesie przemian wnętrza mieszkalnego ważną rolę odegrał zwiększony kontakt chłopów z mieszkańcami miast, gospodarka towarowo-pieniężna, która znacznie bardziej wiązała ze sobą obie przestrzenie. Zarobki w przemyśle zachęcały do nabywania nowych sprzętów. Pracujący w kopalniach czy hutach chłopi poznawali nowe warunki mieszkaniowe w okolicach uprzemysłowionych, a następnie wzorując się na nich starali się urządzić swoje mieszkania[54]. Najmniej zainteresowani urządzaniem mieszkań byli zagrodnicy, którzy gotówkę inwestowali w gospodarstwo, wykazując znikomą troskę o wnętrze domu i niechętnie

51 L. Malicki: *Zarys kultury materialnej górali śląskich.* Katowice 1936, s. 72.

52 Tamże, s. 74–75.

53 K. Piegza: *Cieszyńskie skrzynie malowane.* Czeski Cieszyn 1983, s. 49

54 G. Fierla: *Sprzętarstwo ludowe*. W: *Płyniesz Olzo… Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego* t. 2. Red. D. Kadłubiec. Ostrawa 1972, *s.* 65–89.



Drewniana chałupa z pawlaczą w Brennej, konstrukcja zrębowa, dach z charakterystycznymi przydaszkami ⊡ MŚC

kupując nowe meble. Nie bez znaczenia była postawa młodego pokolenia, które dostosowywało się do mody miejskiej. Okazją do pojawienia się nowych sprzętów był ożenek. Zmiany wnętrz rozpoczynały się najczęściej przebudową pieca, do czego przyczyniły się austriackie rozporządzenia dotyczące budowy kominów. Usuwanie starych pieców przyśpieszyło także likwidowanie glinianych klepisk i zastępowanie ich podłogą drewnianą, a to z kolei zapoczątkowało rozkład dawnego układu sprzętu, otwierając drogę do indywidualizacji. Podobnie powolne zanikanie strojów ludowych pociągało za sobą zmianę funkcji tradycyjnych malowanych skrzyń, w których zaczęto przechowywać stare przedmioty lub zboże. Ich miejsce zajęły szafy i komody typu miejskiego.

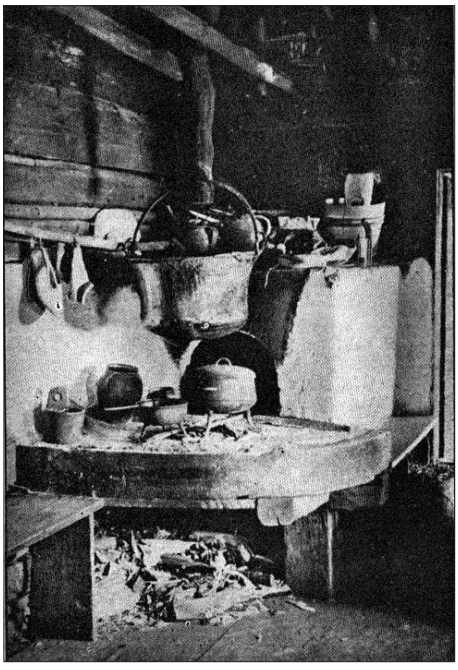
Zmiany dotyczące kwestii bytowych objęły najpóźniej Beskid Śląski. To na obszarach górskich najdłużej utrzymało się tradycyjne budownictwo drewniane. W latach 1860–1890 w Beskidzie Śląskim najmniej rozpowszechnione były drewniane domy jednoizbowe z sienią, bez komory. Stawiano także domy, w których sień oddziela izbę i komorę po jednej stronie od stajni i chlewika po drugiej. Do tego ostatniego pomieszczenia prowadziło osobne wejście od ściany frontowej[55]. Równocześnie z nimi funkcjonowały drewniane domy dwuizbowe. Domy te posiadały budowę zrębową oraz dach konstrukcji krokwiowej pokryty deskami (łatami), na które mocowano *szyndzioły* (gont). Przez ich środek biegła sień bez powały. Po jednej stronie była izba *kurlawa*, a po drugiej *świetnica* oraz komora. Wejście do domu mieściło

55 Por. L. Malicki: *Zarys kultury*..., s. 64.

się w ścianie frontowej, a wchodziło się do niego z *przylepka* – rodzaju podmurówki wykonanej z piaskowca. W sieni podłoga była wykonana z ubitej gliny lub wyłożona płytkami łupku bądź piaskowca. Znajdowały się w niej narzędzia używane w gospodarstwie (np. motyki, grabie, kosy, narzędzia związane z obróbką drewna), zawieszane na ścianach, ustawiane na regałach lub postawione gdzieś w kącie. Mieściła się też tutaj szafa do przechowywania produktów mlecznych, beczki z kapustą, putnie z wodą itd.

Rozporządzenie z 1895 roku dotyczące stawiania kominów i likwidowania *kurlawych* chat spowodowało, że w sieniach zaczęto budować powały z desek (*dylin*). Z sieni prowadziło, najczęściej po drabinie, wejście na strych (*górkę*), gdzie przechowywano owoce, słoninę oraz stare sprzęty i narzędzia związane z obróbką lnu, a w skrzyniach zwanych *wachami* lub *wachówkami* przechowywano zboże. Od lat osiemdziesiątych XIX wieku co bogatsi gazdowie urządzali na strychach izdebki, które wykorzystywały ich córki. Sprzęty w postaci *wiejaczek*, *przetaków*, pługów, bron czy wialni znajdowały się w podsieniu. Po okapem dachu składowano też drewno.

W *kurlawej* (ciemnej) izbie, oddzielonej od sieni drzwiami podzielonymi na dwie części – górną i dolną (zapewniało to ujście dymu z paleniska oraz odpowiednią cyrkulację powietrza) – skupiało się życie domowe, towarzyskie oraz wykonywano wiele prac gospodarskich. To tutaj znajdował się piec składający się z *nolepy,* na którym paliło się ognisko, piekarnik i *podnolepy* (gdzie można było schować drewno do palenia). Nad płomieniem paleniska



Wnętrze kuchni góralskiej z okolic Jabłonkowa (1894 rok) – tzw. czorno izba. Na zdjęciu widoczny piec z nolepą; Potrawy przygotowywano gotując na otwartym ogniu w kotłach zawieszonych na drewnianym haku (kluce) lub w rynikach – tj. trójnożnych garnkach ⊡ *MŚC*

zawieszony był na drewnianym haku (*kluce*) kocioł. W trójnożnych metalowych *rynikach* stawianych na ogniu gotowano potrawy. W izbie obok pieca znajdowały się też żarna. W pobliżu pieca umieszczano 1–2 żerdki, na których wieszano mokre szmaty, obuwie lub lniane nici. Po przeciwnej stronie znajdowało się prymitywne łóżko, wysłane słomą przykrytą prześcieradłem i pierzyną – było ono przeznaczone dla gospodarzy. Koło niego znajdować się mogła kołyska, względnie *koń*.

Ważnym miejscem był tzw. święty kąt. To w nim zbiegały się stojące pod ścianami ławy, tam znajdował się stół (na tzw. *krzyżokach*), a na ścianach zawieszane były obrazy świętych. W izbie znaleźć mogły się także *żidloki* (krzesła drewniane z oparciem), samorodne stołki, *zwyrtol* (służący do nauki chodzenia dziecka), *olmaryja* (*odmaryja*) oraz liczne naczynia i sprzęty kuchenne wykonane z drewna (czerpaki, cedzaki, solniczki, łyżki, szkopki, miski, *rogulki*, niecki na ciasto itd.), gliny (miski, dzbanki itp.) lub metalu (w latach osiemdziesiątych XIX wieku zaczęły upowszechniać się w Beskidzie łyżki metalowe). Izby oświetlano drewnianymi szczapami, które wtykano w szpary ścian lub mocowano w specjalnych glinianych lub kutych metalowych *świycakach*.

Z sieni dostawało się do kolejnych pomieszczeń: komory i świetlicy. Pierwsze z nich pełniły funkcję „skarbca" domowego, gdzie trzymano zarówno cenniejsze rzeczy, jak i te niepotrzebne, dla których brakło miejsca w izbie. Przechowywano tu odzież, żywność, sądki z kapustą, naczynia z soloną *szpyrką* oraz narzędzia pracy, kołowrotek, przęślicę. Czasem znajdowało się tam łóżko, w którym spały głównie dziewczęta[56]. Drugie pomieszczenie – *bioło izba, izba paradno, świetnica* czy też świetlica – znajdowało się po drugiej stronie *kurlawej* izby. Była ona pobielana, z piecem, z którego dym wychodził pod dach przez rurę. Mieszkańcy domu przebywali w niej jednak rzadko, mimo że były tutaj lepsze sprzęty i nie było dymu[57]. Świetnica służyła do przyjmowania szczególnych gości. W kącie, w którym znajdował się stół, kilka zydli oraz ciągnęły się ławy, na ścianach umieszczano obrazy o treści religijnej. W pomieszczeniu tym znajdowały się zdobione skrzynie drewniane (typu wałaskiego, zdobione ryzowaniem, które od lat sześćdziesiątych XIX wieku zastępowały skrzynie malowane – *trówły*, w których przechowywano odzież kobiecą, oraz dwa łóżka. Były tutaj także skrzynie, zwane *waszkami*, wykonane techniką ciesielską – podobne do skrzyń typu wałaskiego z prostym wiekiem[58] – oraz dwie półki z desek i żerdka, na których stały naczynia z mlekiem i zawieszano odzież męską[59].

---

56 L. Dubiel: *Wnętrze mieszkalne domu chłopskiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku. Studia i materiały.* Bytom 1967, s. 40.

57 L. Malinowski: *Zarysy życia ludowego na Szląsku.* „Atheneum". 1877, t. 1, s. 204.

58 M. Gładysz: *Góralskie zdobnictwo drzewne na Śląsku.* Warszawa – Kraków 1935, s. 72–76.

59 L. Dubiel: W*nętrze mieszkalne…*, s. 43.

Omówione wyżej zmiany w gospodarce wiejskiej wpłynęły nie tylko na zabudowę obejścia chłopskiego, lecz wywarły również wpływ na ubiór mieszkańców wsi. Można stwierdzić, że druga połowa XIX wieku to apogeum rozwoju strojów ludowych, szczególnie kobiecych. Było to wynikiem bogacenia się tutejszej ludności, rozwoju handlu, który w ramach monarchii austro-węgierskiej stwarzał możliwości dostępu do konfekcji i materiałów dobrej jakości, oraz rozwoju przemysłu tekstylnego dostarczającego tańszych materiałów itd. Przyjmuje się również, że jednym z czynników wpływających na rozwój strojów kobiecych były wyprawy tutejszych furmanów do różnych części monarchii habsburskiej oraz poza jej granice, skąd przywozili elementy konfekcji damskiej, które tutejsze kobiety adaptowały do własnych potrzeb zgodnie z miejscowym gustem i poczuciem estetyki. Nie bez znaczenia był również kontakt kobiet z miastem czy domami bogatych rodzin, gdzie znajdowały dodatkowe źródło utrzymania jako pomoc domowa. Mogły one tym samym podpatrzyć niektóre elementy mody miejskiej, techniki hafciarskie i dostosować je do lokalnego kontekstu (można przypuszczać, że tą samą drogą przebiegały przeobrażenia sfery kulinarnej wsi cieszyńskiej). Nie bez znaczenia były również inicjatywy podejmowane w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku, polegające na prowadzeniu kursów koronki (np. szydełkowej) dla dziewcząt i kobiet góralskich (tym oto sposobem spopularyzowała się koronka koniakowska). Procesowi temu sprzyjała poniekąd ustawa o szkolnictwie z 1869 roku, nakładająca powszechny obowiązek nauki dla osób między 6 a 14 rokiem życia[60]. Druga połowa XIX wieku jest jednocześnie okresem zaniku męskich strojów ludowych (z wyjątkiem stroju góralskiego i Jacków jabłonkowskich)[61]. Przyczyn tego procesu można doszukiwać się m.in. w przeobrażeniach, jakie dotykały społeczność wiejską, powodujących, że mężczyźni coraz częściej opuszczali swoje miejsce zamieszkania w celach zarobkowych, udając się za pracą w przemyśle do innych części regionu lub poza nim, bądź podejmując się furmanienia (*kuczerowania*). Można przypuszczać, że szybsze przejęcie przez mężczyzn mody miejskiej wynikać mogło z chęci ukrycia swojego wiejskiego pochodzenia

60 Por. M. Kiereś: *Koronka koniakowska.* Istebna 2010, s. 30–32.

61 O takim procesie świadczyć mogą uwagi zawarte w *Przewodniku* autorstwa Antoniego Macoszka, w którym napisał: *Brzydka bowiem połowa ludności, zamieszkującej pagórki cieszyńskie i doliny nadwiślańskie, daleko mniej okazuje przywiązanie do pierwotnego stroju ludowego. „Kamizole" t.s. krótkie do pasa sięgające surduty, „bruclek", czyli kamizelki bławatu, obcisłe nogawice w wysokich butach, są już dziś rzadkością koło Cieszyna; jedynie w zimie można widzieć tu i ówdzie jeszcze płaszcz ogromny bławatny z peleryną* (...), *Przewodnik po Śląsku Cieszyńskim...*, s. 94; Podobny ton odnaleźć można w notatkach ks. Józef Londzina, który zauważa: *Strój wałaski, zwany też cieszyńskim, ogranicza się obecnie jedynie do stroju kobiecego, bo mężczyźni porzucili już przed kilkudziesięciu laty swój strój ludowy i chyba najstarsi posiadają niektórego jego części, które czasem tylko jeszcze noszą.* (...). *Z mężczyzn Śląska Cieszyńskiego najbardziej jeszcze góral trzyma się swego stroju ludowego* (...); J. Londzin: *Stroje ludowe.* ZŚ. R. 7, z. 3/4, 1931, s. 139, 143.

i zatarcia różnicy między „panem" a „chłopem" (szczególnie w kontaktach z urzędnikami)[62]. Wydaje się, że znikanie strojów męskich, a następnie kobiecych, najszybciej zachodziło w miejscowościach położonych blisko miast.

Stroje ludowe na Śląsku Cieszyńskim były zróżnicowane w zależności od subregionu. W drugiej połowie XIX wieku można wyodrębnić zasadniczo trzy jego rodzaje: strój cieszyński, zwany także wałaskim lub po prostu śląskim, strój górali śląskich oraz strój Lachów śląskich. Na uwagę zasługuje także strój Jacków jabłonkowskich, którego zasięg ograniczał się do miasta Jabłonków i kilku przylegających do niego przysiółków – można powiedzieć, że nosił on cechy stroju miejskiego. Bardziej skomplikowana jest kwestia zasięgu pozostałych trzech strojów, gdyż w ciągu dziesięcioleci zmieniał się on i niejednokrotnie nachodziły one na siebie. Warto dodać, że stroje były zróżnicowane nie tylko w zależności od subregionu, jego kondycji ekonomicznej czy charakteru dominującej na jego obszarze gospodarki (Beskid Śląski czy cieszyńskie „doły"). Na jego jakość, bogactwo, ilość srebrnej biżuterii, użyte materiały wpływ miały niejednokrotnie lokalna moda, poczucie estetyki, wyznanie, ale także pozycja społeczna i ekonomiczna ich właścicieli. Inaczej zapewne wyglądał strój noszony przez osoby majętne, zaliczane do grupy *siedloków*, *zagrodników* (niektórzy z nich byli właścicielami nawet kilkuhektarowych gospodarstw rolnych), a inaczej *chałupników* (właścicieli chałup na własnej, kilkunastoarowej działce) oraz bezrolnych *komorników*, stanowiących najuboższą warstwę społeczną wsi cieszyńskiej.

W przypadku stroju cieszyńskiego przyjmuje się, że wykształcił się on ze stroju miejskiego. Świadczyć o tym mogą m.in. informacje dotyczące nazw poszczególnych części damskiej garderoby i materiałów, z jakich została wykonana, które odnaleźć można w testamentach mieszczan cieszyńskich z XVI i XVII wieku, a które są używane do tej pory. Przyjmuje się, że na przełomie XVIII i XIX wieku strój mieszczan cieszyńskich, przypominający prawdopodobnie strój jabłonkowski, był powszechnie przejmowany przez ludność wiejską i przybierał formę, którą znamy współcześnie – np. w stroju kobiecym *żywotek* (gorset) połączył się ze spódnicą, tworząc w ten sposób suknię[63]. Po przejęciu go przez ludność wiejską strój ten ulegał zapewne dalszym przekształceniom, dopasowując się do potrzeb ludu, jego smaku, zyskując tym samym nową ludową formę[64]. Jednymi z pierwszych przedstawień ikonograficznych ubioru pochodzącego z okolic Cieszyna, mającego charakter ludowy, są akwarele z 1814 roku (ich autor nie jest znany,

---

62 K. Hermanowicz-Nowak: *Odzież.* W: M. Biernacka, B. Kopczyńska-Jaworska i inni: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej* t. 1. Wrocław 1976, s. 400.

63 B. Poloczkowa: *Tekstylia i strój na Śląsku Cieszyńskim w XVI –XVIII w.* „Polska Sztuka Ludowa". 1967, nr 3, s. 135–138.

64 G. Fierla: *Opis stroju cieszyńskiego.* „Kalendarz Zwrotu 1959". Ostrawa 1958, s. 137.



Dziewczyna w stroju cieszyńskim (zwanym dawniej wałaskim). Dziewczęta stanu wolnego nie były zaczepione – chodziły z odkryta głową i włosami zaplecionymi w warkocz ⊡ *MŚC*

natomiast na kilku rysunkach pochodzących z tego terenu widnieje podpis P. Pavelka)[65]. Innymi, znanymi i nieco późniejszymi przedstawieniami wspomnianego stroju, są prace Henryka Jastrzembskiego, Jakoba Alta, Franciszka Kaliwody z lat czterdziestych XIX wieku. W następnych dekadach ikonografii stroju z okolic Cieszyna dostarczają nie tylko grafiki, obrazy, ale liczne fotografie.

Jeśli chodzi o męski strój z okolic Cieszyna, to był on podobny do stroju Wałachów morawskich i Lachów śląskich, zamieszkujących południowo-zachodnią część Śląska Cieszyńskiego. Składał się on z białej koszuli z rozcięciem na piersi, którą wkładano do obcisłych, ciemnoniebieskich sukiennych spodni (*galot*, *gaci*), które dołem wsuwane były w wysokie skórzane buty, tzw. *poloki*. Na białą płócienną koszulę nakładano *bruclek* (*bruclik*), czyli kamizelkę z wełnianego sukna granatowego, szaroniebieskiego lub fioletowego. W czasie chłodniejszej pogody noszono *szpencer* uszyty z sukna granatowej lub czarnej barwy oraz szeroki sukienny płaszcz o kroju peleryny

[65] M. Ludvíková: *Moravské a slezské kroje. Kvaše z roku 1814.* Brno – Monachium 2000, s. 19 oraz ilustracje nr 136–139 na s. 179–180.

tegoż samego koloru. Uzupełnieniem stroju był kapelusz (*kłobuk*) z dużym rondem i zwężającą się ku górze główką, zakładany na gładko uczesane włosy. Pod szyją zawiązywano czerwoną chustkę. Srebrna biżuteria w męskim stroju ograniczała się ewentualnie do guzików wykonanych z metalu imitującego srebro. Zimą noszono krótkie bądź długie farbowane na „złoto", brunatne lub czarne kożuchy[66]. Na co dzień, głównie w okresie letnim, podczas prac letnich używano ubrań wykonanych z materiałów lnianych (np. koszula, spodnie), stopy pozostawały często bose lub nakładano na nie kierpce wykonane ze świńskiej lub krowiej skóry, zaś na głowę zakładano słomiany kapelusz. Zimą w użyciu były kabaty (względnie *kaboty*) z samodziałowego sukna wałaskiego, krótkie kożuszki, *guniaki,* rękawice palcowe, skórzane lub sukienne, a także wełniane, wiązane w odpowiedni sposób na drewnianej formie. Na stopy zakładano także guniane *kopyca* wykonane z owczej wełny.

Omawiając z kolei strój kobiecy należy zaznaczyć na wstępie, że panny nie okrywały głowy nawet w zimie. Jedyną ozdobą był warkocz z kolorową wstążką – *bandlą*. Kobiety zamężne zawiązywały włosy w węzeł i przykrywały białym czepcem. Czepiec przewiązywało się *szatką*, wiązaną z tyłu głowy na tzw. *pidło* (starsze kobiety wiązały chustę pod brodą). Widoczną spod chustki przylegającą ściśle do czoła koronkową część czepca nazywano *naczółek*. Przekazy ikonograficzne z połowy XIX wieku (Jastrzembski, Alt) ukazują kobiety w chustach koloru białego, których jeden z rogów miał wyhaftowany techniką krzyżykową lub na tzw. *zokrątkę* – czerwony, czarny lub biały *znaczek*. Noszono je prawdopodobnie *na spuszcz* – to znaczy zbierano je odpowiednio w fałdy, a następnie wiązano tak, żeby od węzła z tyłu głowy opadał na ramię jeden z jej rogów. Im bliżej naszych czasów, tym częściej *szatki* były kolorowe.

Kolejną część ubioru stanowiły ozdobne bluzki, czyli *kabotki*, które posiadały haftowane mankiety – *lemieczki* oraz kołnierzyk – *obójek*. Szczególnie *paradne kabotki* (tj. pięknie zdobione) zwano *szutką* i *koszułką*. Pod *kabotek* kobiety zakładały ciasno przylegającą do ciała płócienną koszulę zwaną *ciasnochą*. Na *kabotek* oraz białą haftowaną dołem spódnicę (półhalkę) nakładano suknię (w okolicach Jaworza, Międzyrzecza nazywaną *letnikiem*), składającą się z aksamitnego *żywotka*, tj. gorsetu, oraz spódnicy szytej z *prostu* (koloru rudobrunatnego), *raszu* (koloru wiśniowego, czerwonego lub czarnego) oraz *kamlotu* (jego osnowa była lniana, a wątek wełniany). Spódnice sukni były szyte z 6 do 8 *szyrzyn* materiału i w zależności od tego z czego były wykonane, nazywano je odpowiednio *prostulami*, *raszkami* bądź *kamlotkami*. Suknie były lamowane u dołu szeroką, głównie koloru

[66] G. Fierla: *Strój cieszyński*. Czeski Cieszyn 1977, s. 17–18; Tenże: *Opis stroju cieszyńskiego.* „Kalendarz Zwrotu 1959". Ostrawa 1958, s. 140.

niebieskiego taśmą, zwaną *galonką*, zaś od lewej (wewnętrznej) strony podszyte były wełnianą wkładką szerokości około 20 cm koloru czerwonoceglastego bądź zielonego. Wykonywany często z gorszej jakości lub starszego materiału przód sukni (ukryty był pod fartuchem), zwany *ladaco*, posiadał rozpór oraz kieszeń (*kapse*).

Żywotek, najczęściej koloru bordowego lub czarnego, składał się z kilku części: *przedniczek* (przednia część gorsetu, do której przyszywano zapinki z ogniwkami), ramiączek i *oplecków* z czterema polami zdobniczymi wypełnionymi haftem wypukłym wykonanym złotą, srebrną lub kolorową nicią. Dominowała ornamentyka roślinna. *Oplecka* wieńczył u góry pośrodku trójkątny *szczytek*, którego wysokość, licząc od wszycia gorsetu do spódnicy, zmieniała się na przestrzeni kilku dziesięcioleci (najstarsze *żywotki*, pochodzące z połowy XIX wieku, mają wysokość kilku centymetrów; te bliższe czasów współczesnych są wyższe i sięgają między 20–30 cm). Gorset był od wewnętrznej strony podszyty płótnem, zaś w okolicach *przedniczek* i *szczytka* (pomiędzy płótnem a aksamitem) był usztywniony tekturą lub gazetami.

Przód sukni przykrywał fartuch, początkowo płócienny, który z czasem zastąpił atłasowy. W pasie kobieta przewiązana była wstążką zwaną *przepaską* albo *bandlą*, która po zawiązaniu na *maszkę* opadała na fartuchu. Jeśli kobieta była bogatą *gaździną*, to oprócz wstążki zakładała srebrny pas (*gurt*, *uoposka*, *strzybny pas*). W porze jesiennej i zimowej zarzucano na plecy duże wełniane chusty, tzw. *hacki* lub ubierano krótkie watowane kurtki – *szpencery* lub *jakle*. Nogi przyobleczone były w białe pończochy (chociaż we wcześniejszym okresie – jak pokazują to prace Jastrzembskiego czy Pavla – zakładano prawdopodobnie czerwone). Na stopy zakładano trzewiczki (*paryski*) lub buty z płóciennymi cholewkami zwane *brynelkami*.

Blasku i okazałości dodawały ozdoby metalowe, głównie srebrne spinki (odlewane lub filigranowe), *orpanty* (*napierśniki*), *hoczki* (zapinki wykonane techniką odlewu, filigranu lub tłoczone), przez ogniwka których można było przewlec łańcuszki oraz wspomniane już srebrne i pozłacane pasy. Zarówno *żywotki*, jak i *kabotki* były zdobione przez hafciarki, które uczyły się tych umiejętności w szkołach (np. działających przy zakonach) lub praktykując u starszych hafciarek (nie brakowało również uzdolnionych samouków). Mimo, że sam *żywotek*, jak i zdobiący go haft wywodzi się z kultury elitarnej, wiejskie hafciarki wzbogaciły go wieloma nowymi motywami, pochodzącymi z regionalnej tradycji. Motywem zdobniczym, obok gron winnych i kłosów zboża, były również niezapominajki, jagody, róże i wszelkiego rodzaju liście.

W ciągu siedemdziesięciu lat, licząc od Wiosny Ludów, strój cieszyński nie tylko ewoluował, ale także zmieniał swój zasięg, przenikając na obszary, gdzie występował strój górali śląskich (np. Wisła) oraz laski (np. okolice

Kończyc, Zebrzydowic, Międzyrzecza). Próbę precyzyjnego określenia zasięgu stroju cieszyńskiego w oparciu o występowanie charakterystycznego dla niego *żywotka* podjęła w 1930 roku Agnieszka Dobrowolska. Występowanie tego typu gorsetu w XIX wieku zakreśla linia biegnącą na północy od Strumienia w kierunku wschodnim przez Zarzecze oraz Zabrzeg do okolic Starego Bielska, następnie ku południu w kierunku Jaworza, Górek Małych i Wielkich, Ustronia, przez Leszną, gdzie przechodzi do Nydku, Bystrzycy i Gródka, by kierować się w stronę zachodnią na Oldrzychowice, Guty, Rzekę, Ligotkę Kameralną, Gnojnik, Trzanowice, Cierlicko i Olbrachcice, a stamtąd – prawie linią prostą przebiegającą w okolicach Pogwizdowa, Marklowic przez Kończyce Małe i Pruchną, by zmierzać ponownie w kierunku Strumienia[67].

Jak zaznaczono wcześniej, strój z okolic Cieszyna nazywano również strojem wałaskim, jednak niewiele miał on wspólnego z właściwymi Wałachami. Określenie genezy nazwy „wałasi", jaką posługiwano się, by określić ludność rolniczą zamieszkującą centralną część Ślaska Cieszyńskiego, jest trudne. Jaroslav Štika zauważa, że w XIX wieku Lasi określali tym terminem bogatszych gospodarzy w okolicach Cieszyna i Skoczowa lub ludzi posiadających owce[68]. Nazwa ta ma charakter egzogenny i zapewne miała pejoratywne zabarwienie (podobnie jak określenie Jackowie w stosunku do mieszkańców Jabłonkowa). Zdaniem A. Dobrowolskiej wśród tzw. ludności wałaskiej istnieć miało przekonanie, iż jej nazwa wiąże się m.in. z przejęciem od napływowych i osiadłych wśród góralskiej ludności Wałachów pewnych elementów stroju, a mianowicie sukni (spódnicy) szytej z materiału zwanego *wałaszczokiem*. Między innymi w związku z tym strojem zaczęto u Lachów i w ogóle sąsiedniej ludności nazywać wszystkich, którzy używali *wałaszczoka,* Wałachami, w odróżnieniu od tych ośrodków, w których nowy, przez pasterzy importowany sposób sporządzania tkaniny się nie przyjął"[69]. Z zasadnością używania sformułowania „strój wałaski" polemizuje Karol Daniel Kadłubiec, uważając, iż termin ten powinien odnosić się tylko do strojów używanych przez ludność góralską, pasterską zamieszkującą łuk karpacki oraz Bałkany. Sami zaś mieszkańcy centralnej części Śląska Cieszyńskiego nie przejawiają świadomości etnicznej i etnograficznej budowanej wokół Wałacha[70].

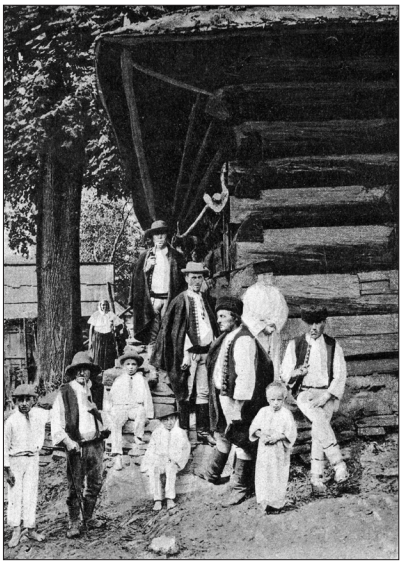
Kolejnym charakterystycznym dla Śląska Cieszyńskiego strojem jest strój górali śląskich. Etnonim góral, g*órol* czy g*orol* odnosi się do ludności za-

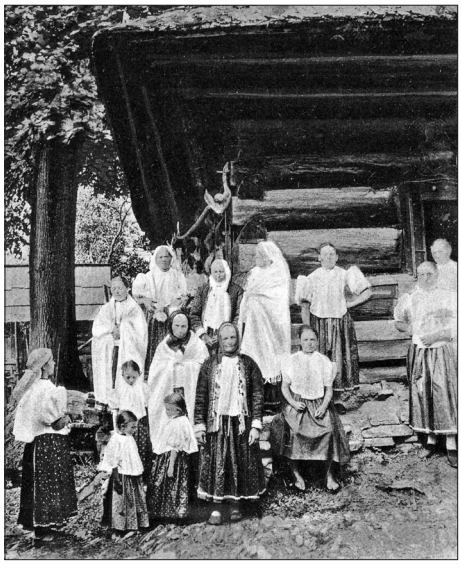
67 A. Dobrowolska: *Żywotek cieszyński. Ze studiów nad strojem i haftem ludowym.* Katowice 1930, s. 43–53.

68 J. Štika: *Názvy Lach, Valach, Gorol a název regionu.* W: *Těšínsko* t. 5. Red. J. Štika. Šenov u Ostravy 2003, s. 101–102.

69 A. Dobrowolska: *Żywotek cieszyński…,* s. 9.

70 Por. D. Kadłubiec: *Czy strój cieszyński jest strojem wałaskim?* „Kalendarz Śląski 2011", Czeski Cieszyn 2010, s. 224–226.





Górale i Góralki z Istebnej (początek XX wieku). Autorowi pocztówek udało się uchwycić i pokazać różnice w ubiorze dzieci i dorosłych – te pierwsze są najczęściej bose ⊡ *MŚC*

mieszkującej obszary górskie (głównie północne stoki Karpat oraz na Orawie i Spiszu), żyjącej sposobem „wołoskim", czyli utrzymującej się głównie z gospodarki sałaszniczej, dostarczającej serów (bryndzy) oraz wełny. Oprócz gospodarki pasterskiej środków do życia dostarczało im na kiepskiej jakości ziemiach skromne rolnictwo, a później praca najemna przy wyrębie drzewa, w tartakach lub migracja zarobkowa. W przypadku górali śląskich nazwę tę stosuje się do ludności zamieszkującej obszar Beskidu Śląskiego. Są to po części potomkowie kolonizatorów wołoskich oraz ludności kolonizującej doliny beskidzkie od strony zachodniej. Grupę tę niewątpliwie wyróżnia od sąsiadującej z nią ludności zamieszkującej niżej położone tereny gospodarka, która w dużej mierze związana była z hodowlą owiec i przetwarzaniem pochodzących z niej produktów: mleka i wełny. Wyróżniają się oni także swoją gwarą, w której można odnaleźć wiele słów pochodzenia rumuńskiego, głównie zaś tych związanych z gospodarką sałaszniczą i odwołujących się do górskiego ukształtowania terenu. Na tle innych grup etnograficznych Śląska Cieszyńskiego wyróżniają się także strojem. Jego zasięg obejmuje Brenną, Wisłę, Jaworzynkę, Koniaków, Istebną, Piosek, Bukowiec, Łomną, Koszarzyska, Tyrę, Rzekę, Karpętną, Gródek, okolice Ligotki Kameralnej, Bystrzycy i Nydku. Przyjęło się wyodrębniać trzy grupy górali: wiślańską, istebniańską i jabłonkowską[71].

[71] M. Kiereś: *Strój górali śląskich.* Milówka 2008, s. 31.

Od lat sześćdziesiątych XIX wieku zasięg stroju górali śląskich powoli się kurczy, m.in. za sprawą upadającej gospodarki sałaszniczej, która dostarczała surowca do ich szycia, ale także na skutek rozwijającego się na Śląsku Cieszyńskim przemysłu (m.in. huta w Trzyńcu i zakłady Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego), który dla mieszkańców obszarów górskich stawał się coraz częściej źródłem zarobkowania. Od lat siedemdziesiątych XIX wieku obserwuje się powolną „ekspansję" sukni cieszyńskiej (wałaskiej), która wypiera powoli kobiecy strój góralski w okolicach miejscowości Wisła i Brenna. Wśród najstarszych źródeł ikonograficznych, przedstawiających strój góralski, można wymienić akwarele Henryka Jastrzembskiego (1848) czy pochodzące z tego samego okresu rysunki Josefa Mánesa, ale także tablice autorstwa Marii Kirchnerowej i Jerzego Warchałowskiego (1883) czy pochodzące z końca XIX wieku fotografie Władysława Umieńskiego. Za autora jednego z pierwszych opisów etnograficznych stroju góralskiego można uznać Lucjana Malinowskiego[72]. Informacje o odzieży tutejszych górali można odnaleźć także w opisie Ludwika Wankego, Seweryna Udzieli, Bogumiła Hoffa[73], ks. Antoniego Macoszka[74], ks. Józefa Londzina[75], Tadeusza Dobrowolskiego (1931)[76]. Na szczególną uwagę zasługuje powstała w latach trzydziestych XX wieku praca Longina Malickiego *Zarys kultury materialnej górali śląskich* (1936) oraz opublikowana w 1956 monografia *Strój górali śląskich* (materiały i dokumentację fotograficzną gromadził już w latach trzydziestych XX wieku). Informacji dostarczają także prace Andrzeja Podżorskiego i Małgorzaty Kiereś[77]. Źródeł na temat odzieży dostarczają liczne wspomnienia, dokumenty w postaci testamentów czy zbiory muzealne gromadzone przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Muzeum w Cieszynie czy Muzeum Szkolne w Orłowej.

72 Opisuje on głównie strój góralski z Wisły i Istebnej, por. L. Malinowski: *Zarys życia…*, s. 111–112.

73 Por. B. Hoff: *Lud cieszyński. Jego właściwości i siedziby. Obraz etnograficzny.* Bielsko-Biała 1887.

74 *Jego* [Górala – GS] *ubiór jest cały z samodziału. Krzepkie nogi tkwią w obcisłych „nogawicach" ze sukna białego „wałaskiego", w lecie bose, w zimie w „kierpcach" ze skóry wieprzowej* (…) *własnego wyrobu. Zgrzebna koszula i kapelusz na głowie dopełniają w lecie całości ubioru. Tylko w święta i na wesele ubiera się góral starannie: „Kyrpce" ustępują butom z wysokiemi cholewami, na czystą, śnieżnej białości koszulę, przywdziewa kamizelkę, w razie słoty przewiesza przez plecy „gunię", rodzaj płaszcza z brunatnego sukna góralskiego, z rękawami, który jednak nosi się zwyczajnie tylko na opaszki; około kołnierza i po krajach różnokolorowymi sznurkami obszyty, w zimie zaś krótki barani kożuszek żółtej barwy, z czerwonymi ozdobami. W lecie wystarczy góralowi gruba, zgrzebna koszula z płótna własnego wyrobu, w zimie na krótki „bruclek" wdziewa również krótki kożuch barani, na żółto barwiony. Szeroki pas, błyszczącemi ozdobami okuty, kryje niedostźpną fajeczkę, a obuszek w ręce dopełnia stroju.* (…) *składa się on* [strój góralki – GS] *z tych samych części* [co strój kobiet z okolic Cieszyna – GS], *lecz jest uboższy. Suknia zazwyczaj krótsza bez żywotka; nogi owinięte pończochami długimi i gęsto sfałdowanymi, tkwią w „kyrpcach" ze skóry brunatnej. Mężatki owijają się w dni chłodne lub słotne w obrus, czyli „łochtuszę";* A. Macoszek: *Przewodnik po Śląsku Cieszyńskim wraz z opisem topograficzno-etnograficznym i szkicem dziejów Księstwa Cieszyńskiego.* Lwów 1901, s. 95.

75 Por. J. Londzin: *Stroje ludowe.* ZŚ. 1931, z. 3–4, s. 143–144.

76 Por. T. Dobrowolski: *Tradycje wołoskie w kulturze artystycznej górali śląskich.* ZŚ. 1931, s. 107–110.

77 Por. M. Kiereś: *Strój górali…*, passim.

W oparciu o zgromadzone materiały i dostępną ikonografię można w wielkim skrócie stwierdzić, że stroje górali śląskich cechują się dużą archaicznością oraz wykazują podobieństwo z odzieżą innych górali tak karpackich, jak i bałkańskich. Były one dopasowane do wymagań, jakie stawia życie na terenach górskich. Praktycznie wszystkie elementy stroju były wykonywane samodzielnie, począwszy od zbiórki wełny i lnu, przez uzyskanie z nich przędzy, wyrób tkanin, na ich wykonaniu i zdobieniu kończąc. Na typowy strój męski składały się: długa, workowata, płócienna koszula typu poncho podłużnego, wkładana do spodni, z rozcięciem (*zoniedrzem*) na klatce piersiowej wzmocnionym białą nicią, które u dołu zdobił prostokątny haft zwany *znaczkiem*, wykonany techniką krzyżykową, nicią koloru białego lub czerwonego. Wycięcie na głowę wykończone było *obójkiem,* zdobionym haftem krzyżykowym. W niedzielę, święta czy wesela ubierano koszule z płótna drelichowego lub adamaszkowego. Koszulę zawiązywano pod szyją tasiemką koloru białego, a z czasem czerwonego. Co bogatsi spinali ją srebrną spinką.

Na nogi ubierano spodnie zwane *nogawicami lub wałaszczokami* wykonanymi m.in. z mocno spilśnionego sukna. W okresie letnim noszono spodnie płócienne (*płótnioki*). Do podtrzymania spodni używano długiego, wąskiego pasa (*garbaryjoka*) lub szerokiego pasa typu pasterskiego z kilkoma klamrami, zwanego *trzosem*. Latem też do codziennej pracy stopy owijano płóciennymi onucami. Charakterystycznym elementem garderoby tej części ciała były *kopyca,* czyli rodzaj skarpet wykonanych z białego sukna, wykończonych *nadstawką* lub *paradą*, czyli pasem brązowej tkaniny wełnianej (np. ze starej *guni*), zdobionej wzorem geometrycznym. Używano także skarpet dzierganych z owczej wełny. Podstawowym obuwiem górali były skórzane *kyrpce,* wiązane rzemieniem, a ten połączony był ze skręcanymi sznurami, które owijały łydkę (tzw. *nadkóńcia*, *nowłoki*). Pod koniec XIX wieku co bogatsi górale zakładali czarne buty ze sztywną cholewą, zwane *polokami*

Na koszulę zakładano czarną lub ciemnoniebieską – z czasem także czerwoną – sukienną kamizelkę zwaną *bruclikiem*, która podszyta była białą płócienną lub sukienną podszewką, posiadającą 12 srebrnych guzików, m.in. z inicjałami FJI (cesarz Franciszek Józef I). Tuż obok nich kamizelkę zdobiły wełniane strzępki. W chłodniejsze dni na *bruclik* mężczyźni zakładali wykonaną z grubego samodziałowego brunatnego sukna *gunię* – to jest rodzaj narzuty, sięgającej kolan, posiadającej rękawy, których jednak nie używano. Jej brzeg wzdłuż szyi zdobił rodzaj *lemki* wykonanej z kilku kolorowych sznurków (*wójek*). Pod koniec XIX wieku pojawiły się *gunioki* – to jest okrycie wierzchnie mającej krój miejski, a wykonane z brązowego samodziałowego sukna. Zimą przyodziewano się również w krótki, sięgający nieco poniżej bioder kożuch zdobiony z przodu plecionkami wykonanymi z kolorowych pasków skóry. Na głowę zakładano filcowy szeroki kapelusz

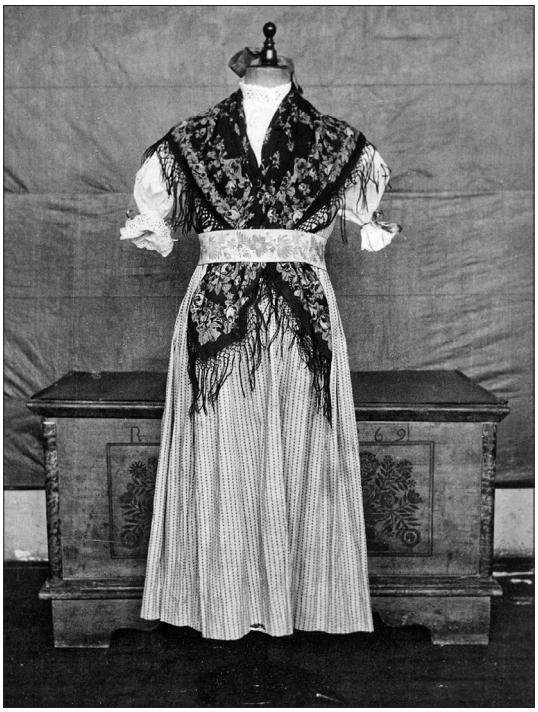
(*kłobuk* lub *strzechocz*) lub czapkę, tzw. *baranicę*. W okresie chłodów i zimy uzupełnieniem stroju była wspomniana wcześniej brązowa sukienna gunia, zarzucana na ramiona, lub kożuszek. Głowę przed promieniami słonecznymi, wiatrem lub deszczem chronił kapelusz (*kłobuk* bądź *strzechocz*). Zimą w użyciu były futrzane czapki *baranice, mycki* lub *żarnówki*. Dłonie zabezpieczano wiązanymi rękawicami (*łapawicami*). Uzupełnieniem stroju mogły być: *obuszek* pasterski (rodzaj siekierki), pasterska torba czy fajka.

Codzienny i świąteczny ubiór góralek śląskich różnił się tylko jakością materiałów. Na długą, przylegającą do ciała płócienną koszulę bez rękawów, tzw. *ciasnochę*, nakładano krótką białą koszulkę zwaną *kabotkiem*, szytą z cienkiego płótna samodziałowego według kroju przyramkowo-marszczonego. Bluzka ta posiadała stojący kołnierzyk (*obójek*) zdobiony haftem krzyżykowym koloru czerwonego, bordowego lub czarnego, który zakończony był *kobyłką* (*haftką*), służącą do przewlekania białej lub czerwonej wstążki wiązanej pod szyją bądź zapięcia srebrnej spinki. *Kabotek* posiadał mankieciki (*lemiczki*), które również były zdobione haftem krzyżykowym. Dolną część ubioru stanowiły dwie zapaski: tylna, drobno plisowana, płócienna, koloru czarnego, zwana *zadnim fortuchem*, i przednia – tzw. *fortuszek* – wykonana m.in. z *modrzyńca* (płótna zdobionego wzorzystym drukiem wykonanym techniką batikową, barwionego na *modro* – granatowo). Uzupełnieniem stroju były długie (120–150 cm), czerwone wełniane pończochy zwane *nogawiczkami*, układane czy też zbierane w gęste fałdy. Na stopy zakładano również sukienne lub dziane skarpety – *kopytka.* Jako obuwie używano skórzanych kierpców.

Panny chodziły z odkrytą głową i zaplatały włosy w warkocz, w który wplatano wstążkę. Mężatki wkładały na głowy białe czepce. Początkowo były to czepce płócienne (tzw. *płócioki*)[78], a wraz z upowszechnianiem się techniki szydełkowej pojawiały się siatkowe z *heklowaną* koronkową wstawką na czole zwaną też *naczółkiem*. Na czepiec nakładano chustki wykonane z delikatnego białego płótna samodziałowego – tzw. *szatki rożkowe* lub *szatki spuszczowe*. Chusty zaopatrzone były w drobne narożne hafty krzyżykowe w kolorze czarnym lub czerwonym. Wierzchnim okryciem była *łoktusza* – duża płachta z płótna drelichowego lub *łobrus* wykonany z bardziej delikatnego płótna lub adamaszku. W zimie ubierano dodatkowo krótkie baranie kożuszki. Od lat siedemdziesiątych XIX wieku pojawiły się koszule podobne do tych z okolic Cieszyna. Na przełomie XIX i XX wieku przeniknęły również na góralszczyznę *szpencry*, *kacabajki* (kaftany szyte z ciemnego barchanu, zapinane na drewniane guziki, kupowane na targach i używane przez ubogie kobiety lub dziewczyny), *jakle* (wykonane m.in. z flaneli, kretonu), które były ubiorem kobiet zamężnych.

---

78 L. Malicki: *Strój Górali Śląskich.* Atlas polskich strojów ludowych 3. Wrocław 1956, s. 60.



Przykład stroju laskiego z okolic Orłowej ⊡ MŚC

Północną i północno-zachodnią część księstwa cieszyńskiego zamieszkiwała ludność zwana Lachami, czyli Dolanami lub Dolakami. Ich zasięg obejmował także obszary Śląska Opawskiego, wraz z północnomorawskim klinem oddzielającym Śląsk Cieszyński od opawskiego, a na północy przechodził na pograniczne tereny Górnego Śląska. Ludność ta od dawna prowadziła gospodarkę rolną, ale zajmowała się także wytwarzaniem przedmiotów z zakresu rzemiosła ludowego, początkowo wyłącznie dla siebie i rodziny, ale z czasem również na potrzeby najbliższych sąsiadów. Na skutek pańszczyzny ludność laska była biedniejsza i długo pozostawała w tyle pod względem rozwoju rolniczo-przemysłowego. Jej zniesienie, poprawa technik uprawy roli, powstanie fabryk i kopalń węgla, które ludności dostarczały zarobku, poprawiły warunku bytowe, co przejawiło się m.in. w ubiorze. Rozwój przemysłu w okręgu karwińsko-ostrawskim pod koniec XIX wieku przyniósł napływ ludności pochodzącej m.in. z obszarów Czech oraz Galicji, co spowodowało, że tutejsza ludność stała się mniejszością, czego rezultatem były antagonizmy między autochtonami a napływowymi. Spowodowało to również, że dawne wioski zamieniały się w miasteczka lub miasta. W wyniku tego ludność przejmowana modę miejską, powodując zanik stroju laskiego oraz rzemiosł związanych z jego wytwarzaniem[79].

[79] G. Fierla: *Strój Lachów…*, s. 13.

Z powodu małej ilości źródeł pisanych i ikonograficznych ciężko jest dokładnie odtworzyć, jak wyglądały na początku XIX wieku stroje laskie. Wśród źródeł ikonograficznych dotyczących tego obszaru można wymienić akwarele Henryka Jastrzembskiego, pokazujące stroje laskie z okolic Frydku czy Karwiny (1840), rysunki Josefa Mánesa przedstawiające dziewczyny z Karwiny i Kończyc koło Cieszyna (1854), a także ilustracje uzupełniające pracę Františka Slámy: *Vlastenecké putování po Slezsku* (Praga 1887) czy *Oesterreichisch Schlesien* (Praga 1887) oraz zdjęcia rodzinne pochodzące z przełomu XIX i XX wieku. Pewnego wyobrażenia dostarczają również zbiory muzealne zgromadzone m.in. przez Muzeum Szkolne w Orłowej (w jego zbiorach znalazły się elementy stroju pochodzące z lat sześćdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku). Wśród polskojęzycznych opracowań poświęconych strojom laskim wymienić można m.in. lakoniczne i bardzo ogólne informacje ks. Józefa Londzina[80] oraz Jana Pribuli[81]. Próbę prześledzenia losów rozwoju strojów laskich oraz ich opisu podjął się Gustaw Fierla w poświęconej im monografii *Strój Lachów Ślaskich* (Wrocław 1969). Pewne informacje na jego temat można odnaleźć w opracowaniu poświęconym *Nakryciom głowy kobiet cieszyńskich* autorstwa Karola Piegzy (Czeski Cieszyn 1979). Sprawę opisu stroju komplikują jego odmiany w poszczególnych częściach omawianego regionu. W literaturze poświęconej tej

---

80 *Strój laski spotykamy prawie wyłącznie w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, bo w polskiej części znachodzi się tylko w Kaczycach, Małych Kończycach, Zebrzydowicach i Górnych Marklowicach. Dawniej strój ten był dosyć barwny i oryginalny, lecz obecnie utracił prawie zupełnie swoją oryginalność. W pozbawionym ozdób stroju wygląda Laszka dosyć skromnie i w wykrochmalonych swoich szatach trochę nieswojsko. Strój ten, jak się obecnie przedstawia, nie może pod żadnym względem konkurować z okazałością i barwnością stroju wałaskiego. Mężczyźni na obszarze stroju laskiego nie posiadają obecnie odrębnego stroju, a części ubrań, spotykane jeszcze gdzieniegdzie, przypominają męski strój wałaski*; J. Londzin: *Stroje ludowe*..., s. 143.

81 *Laszki nosiły suknie szerokie, przeważnie bez ozdób, niekiedy – co zdarzało się w stroju weselnym, z naszyciem różnobarwnych wstążek. Suknia łączyła się z tak zwanym „lajbiczkiem", czyli stanikiem tego samego koloru lub z czarnego aksamitu (przy sukniach lepszych). Pod „lajbiczkiem" nosiły kabiety koszulkę z wąskiemi rękawami, ozdabianemi różnemi naszyciami i wstążkami, zawiązywanemi na „maszki", z końcami spływającemi w dół, pod szyją koszulka: byla również zawiązana wstążką. Czepek na głowie ozdobiony był „rułeczkami", prasowanemi przy pomocy osobnych przyrządów. W tyle związany był czepek szeroką wstążką. Panny nasiły włosy splecione w dwa warkocze lub w jeden. W warkocz wpleciona była wstążka koloru jasnego. – Młode panny lub drużki nosiły wieńce w przodzie szerokie, zaś zakończenia wieńca (pręty) spływały po warkoczach w dół. W pasie bywała szeroka wstążka, zawiązywana w tyle na „maszkę". Końce wstążki musiały spływać zarówno z suknią. W porze zimowej nosiły kobiety „jakle" lub – bogatsze – „szpencery". Szpencer była to upięta jakla, koloru zwykle ciemnego, z wielkiemi białemi guzikami, zaś bogatsze Laszki zapinały go guzikami srebrnemi.* (...) *Lasi nosili także „szpencery", przeważnie z guzikami srebrnemi. Takie same guziki ozdabiały kamizelkę. Da stroju laskiego należały wysokie buty, które zwano „polokami" lub „krakusami". Później noszano tak zwane „sztyblety". Pod kamizelką była koszula z szerokiemi rękawami bez naszyć. Kapelusz był mały. Męski strój laski znikł już bezpowrotnie, a kobiecy ogromnie się zmienił. Z końcem zeszłego wieku tandeta miejska zaczęła go wypierać i dziś oglądamy już tylko ślady;* J. Pribula: *Strój laski*. ZŚ. 1934, R. 10, z. 3, s. 169.

problematyce przyjęło się wyodrębniać strój laski z jego odmianami: bogumińską, frydecką oraz orłowską[82]. Warto wspomnieć o stroju chłopskim z okolic Bielska (Kamienica, Mazańcowice, Miedzyrzecze, Wapienica, Stare Bielsko) i Białej (Olszówka, Bystra, Hałcnów), noszonym przez mieszkańców tzw. niemieckiej wyspy językowej, a który przez badaczy tej problematyki – np. Gustawa Fierlę[83] lub Barbarę Bazielich – jest traktowany jako odmiana stroju laskiego[84]. Na przełomie XIX i XX wieku zaczął on powoli zanikać na rzecz zdobywającego coraz większą popularność stroju śląskiego (cieszyński, wałaski), który przedostaje się także poza granice Śląska Cieszyńskiego na drugą stronę rzeki Białej[85].

Ograniczając się do orłowskiej odmiany męskiego stroju laskiego (m.in. okolice Orłowej, Frysztatu, Orłowej, Karwiny), można stwierdzić, że niewiele różnił się on od tego z obszarów Pogórza Cieszyńskiego. Lasi wkładali szare bądź czarne filcowe kapelusze, w zimie zaś nosili futrzane *baranice*. Zakładano płócienne koszule z długim rękawem i rozporem na plecach – pod koniec wieku rozpor ten pojawił się na przodzie koszuli. Szerokie w ramionach rękawy były zakończone wąsko *lymieczkiem*. Koszulę wkładano do spodni (*galat*) koloru ciemnoniebieskiego. Posiadały rozporek zwany *lackiem* i kieszeń (*kapse*) po lewej stronie. Niekiedy dla ozdoby spodni naszywano na pasku biegnącym od pasa w dół po trzy połyskujące guziki metalowe. Spodnie wkładano do wysokich butów, zwanych podobnie jak w innych częściach regionu, *polokami*. Stopy owijano onucami (*unuckami*). Na koszulę zakładano granatowy lub brunatnoczerwony sukienny *bruclek* (kamizelkę) z dwoma rzędami metalowych guzików. W użyciu były także tzw. *kamzole,* będące rodzajem krótkiego surduta z dużymi klapami sięgającymi pasa. Szyte były z sukna koloru zielonego, granatowego lub fioletowego. Posiadały dwa rzędy guzików (*knefli*). Zakładano także *szpyncery* z sukna koloru czarnego,

---

82 por. *Mapa występowania strojów na czeskiej części Śląska Cieszyńskiego*; E. Harková: *Oděv.* W: *Těšínsko* t. 2: *Obydlí. Oděv.* Red. I. Stolařík, J. Štika, V. Tomolová. Šenov u Ostravy 2000, s. 100.

83 Por. G. Fierla: *Strój Lachów…*, s. 11; B. Bazielich: *Strój cieszyński.* Wrocław 2006, s. 35.

84 Strój ten miał charakteryzować się prostym krojem, ciemną tonacją, brakiem jaskrawych kolorów oraz szczególnych ozdób. Kobiecy strój miał składać się z bluzki z krótkimi rękawami przyozdobionymi koronkami lub haftem, związanymi na przedramionach tasiemką; jednoczęściowa suknia przykryta była z przodu gęsto zbieranym u góry fartuchem, a ten przykrywała z kolei jedwabna wstążka. Na stanik sukni zakładano złożoną w trójkąt chustę, której końce opadające z przodu krzyżowano i spinano na piersiach broszką, zaś jej końce wkładano za pasek fartucha. Nakryciem głowy mężatek była chusta (tzw. *drach*) wykonana z białej prążkowanej tkaniny i wiązana tak, że przylegała ona ściśle do głowy, zaś poniżej, spoza uszu wystawały dwa horyzontalne odstające skrzydła i jeden horyzontalny koniec. Ubierano także czarny kaftan (tzw. katschawajka) z bufiastymi ramionami, uszyty z czarnego sukna lub aksamitu, obszyty dołem z przodu i tyłu oraz na brzegach rękawów jedwabnymi galonkami; Por. E. T. Filip: *Kultura ludowa mieszkańców okolic Bielska i Białej pod koniec XIX i w początku XX wieku.* W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2012, s. 381–384.

85 Tamże, s. 382–384.

modrego lub jasnożółtego. Kaftan ten posiadał stojący kołnierz, sięgał pasa i posiadał metalowe guziki. Płaszcz laski nie miał rękawów, opadał do kostek, a jego szeroki kołnierz zwano *pelerynq*. Zimą używano baranich kożuchów, które sięgały kostek, a niektóre z nich podszywano suknem. Na szyi wiązano czerwoną lub wzorzystą chustkę wełnianą – *lipszonkę*[86].

Kobiecy strój laski było bardziej skromny od tego z okolic Cieszyna czy Skoczowa. Dziewczyny zaplatały włosy w warkocz, na końcu którego znajdowała się czerwona, różowa lub niebieska wstążka (*splatka*). Od święta zakładały na głowę wianek ze sztucznych kwiatów przyozdobiony koralami i wstążkami. Uboższe kobiety zamężne nosiły na głowie biały płócienny czepiec (*ulizła czopka*), bogatsze zaś taki, który miał tiulowe denko zdobione haftem geometrycznym lub roślinnym, a jego brzegi były wykończone *rułkowaniem* – nakrochmaloną, gęsto marszczoną tasiemką koronkową. Czepiec z tyłu wiązano sznurkiem, do którego przymocowana była jedwabna wstążka zawiązana na *maszkę*. Czepiec przykryty był białą chustą – *szatką*, której brzeg zdobiono białym haftem. Główny róg chusty opadał na plecy. Na ramiona i plecy Laszki zarzucały kolorowe chusty z frędzlami zwane *tybetkami*. Chusta, przechodząc przez ramiona, krzyżowała się na piersiach, a jej końce wtykano za taśmę fartucha lub jedwabną wstążkę opasającą ciało kobiety bądź też wiązano z tyłu na plecach. Kobiety zakładały białe bluzki z krótkim rękawem zdobione kolorowymi wstążkami.

Suknia laska wykonana w całości z tej samej materii składała się z *lajbika* połączonego ze spódnicą. Podczas uroczystości zakładano lajbik z czarnego aksamitu, który jednak nie był połączony z suknią. Jej przód przykrywał fartuch. Pod suknię zakładano bawełniane spódnicę. Zimową porą przyodziewano *jakle* wyposażone w bardzo dużą ilość guzików. Co bogatsze kobiety nosiły ciemnogranatowy, ciemnozielony lub brązowy *szpyncer* zapinany srebrnymi guzikami lub zamykany paskiem z metalową sprzączką. W porze jesienno-zimowej zarzucano na ramiona chustę wełnianą (*hackę*). W użyciu były także proste kożuszki. Na stopy obuwano buciki zwane *brynelkami*[87].

Strój Jacków jabłonkowskich występował tylko w obrębie miasta Jabłonków i ściśle do niego przylegających przysiółków. Etymologia nazwy mieszczan jabłonkowskich nie została w pełni wyjaśniona. W 1803 roku Leopold Jan Szersznik używa jej, opisując swoją „wycieczkę" do szańców w Mostach koło Jabłonkowa w 1803 roku. Wywodził on ją od węgierskich Jacygów (Jazygern), którzy mieli swoje siedziby między rzekami Cisą i Morawą[88]. Wątek

---

86 Por. G. Fierla: *Strój cieszyński…*, s. 23–24; Tenże: *Stroje ludowe na Śląsku Cieszyńskim.* W: *Płyniesz Olzo… Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego* t. 2. Red. D. Kadłubiec. Ostrawa 1972, s. 207.

87 Tamże, s. 207–209.

88 L. J. Scherschnik: *Reise nach der Jablunkauer Schanze.* „Patriotisches Tageblatt". 1803, s. 11–114. Za: J. Štika: *Názvy Lach, Valach…*, s. 119.

węgierski podejmuje także Agnieszka Dobrowolska, kierując swoją uwagę na historyczno-etnograficzny i geograficzny region Jászság, wchodzący w obręb współczesnego komitatu Jász–Nagykun–Szolnok na południowy-wschód od Budapesztu. Jednak jej zdaniem nazwa ta ma bardziej charakter przezwiskowy, a nie wynika z bezpośrednich więzów krwi łączących mieszkańców Jabłonkowa ze wspomnianym wyżej regionem[89]. Jedynym argumentem przemawiającym za częściowym przyjęciem takiej genezy nazwy Jacków jest ich strój, który zdradza wiele podobieństw z mundurami węgierskich pułków huzarskich, do których rekrutowali się Jacygowie tworzący Jaczygier Freiwillig Husaren[90]. Określenia *Jacek*, *Jackowie* stosowane odnośnie mieszkańców Jabłonkowa wydają się mieć także wydźwięk żartobliwy, na co zwracają uwagę również Jan Stanisław Bystroń[91], Gustaw Fierla[92] oraz Jaroslav Štika. Ten ostatni zauważa, że nazwa, jaką określano mieszkańców Jabłonkowa, była dla nich samych wstydliwa. Wywodzi ją on od polskiego imienia Jacek, które w stwierdzeniu „taki Jacek" nabierało charakteru pejoratywnego i określało człowieka „wolno" myślącego[93].

Jabłonków na przełomie XIX i XX wieku liczył około 3 520 mieszkańców. W tym okresie lata jego świetności dobiegały końca. Mieszczanie jabłonkowscy zajmowali się dawniej, obok uprawy roli i hodowli bydła rogatego, wyszynkiem wina i piwa oraz rzemiosłem – głównie tkactwem (jednym z najbardziej znanych jabłonkowskich tkaczy był Adam Sikora, żyjący w latach 1819–1871, który został zapamiętany głównie jako poeta ludowy tworzący w języku polskim), ale także kuśnierstwem, garncarstwem[94]. Do połowy XIX wieku jego siłą były wyroby tkackie (płótno), które Jabłonkowianie rozwozili po sąsiednich krajach, głównie zaś na Węgry[95], ale także na Śląsk, Morawy i do Czech. Ową ruchliwość jabłonkowskich handlarzy miało odzwierciedlać przysłowie mówiące o tym, że „sądny dzień nadejdzie wówczas, gdy wszyscy Jabłonkowianie będą w domu"[96]. Rozwój miasta był także połączony z jego usytuowaniem na szlaku handlowym łączącym Węgry, obecną Słowację z innymi obszarami Śląska, Moraw i Czech. Jabłonków pełnił również funkcję centrum handlowego dla otaczającej go góralszczyzny[97].

---

89 A. Dobrowolska: *Strój Jacków jabłonkowskich.* Lublin – Kraków 1947, s.32–33.

90 Tamże, s. 33–34.

91 J. S. Bystroń: *Ugrupowania etniczne ludu polskiego.* Kraków 1925, s. 11.

92 G. Fierla: *Opis stroju jabłonkowskiego.* „Kalendarz Śląski 1963". Ostrawa 1962, s. 156; Tenże: *Stroje ludowe na…*, s. 219.

93 J. Štika: *Názvy Lach…*, s. 119–121

94 L. Dubiel: *Cieszyńska ceramika ludowa.* „Polska Sztuka Ludowa". 1957, R. 11, s. 196.

95 F. Popiołek: *Historia osadnictwa…*, s. 150–155; A. Macoszek: *Przewodnik po…*, s. 98.

96 A. Macoszek: *Przewodnik po…*, s. 44; D. K. Kadłubiec: *Uwarunkowania cieszyńskiej kultury ludowej.* Czeski Cieszyn 1987, s. 22.

97 L. Malinowski: *Zarys życia…*, s. 32; F. Popiołek: *Dzieje Śląska Austriackiego.* Cieszyn 1913, s. 290; A. Dobrowolska: *Strój Jacków…*, s. 2.



Jackowie jabłonkowscy w odświętnym stroju (około 1900 roku). Strój ów miał charakter stroju miejskiego, a jego zasięg ograniczał się do miasta Jabłonkowa i przyległych do niego przysiółków ⊡ *MŚC*

Miasto charakteryzowało się architekturą, którą tworzyły m.in. drewniane (*drzewiane*) domy z „podsieniami".

Wśród czynników, które wpłynęły na powolne ubożenie Jabłonkowa, można wymienić m.in. ominięcie miasta przez kolej żelazną (przeciwnicy jej budowy obawiali się, że może ona spowodować pożar miasta, dlatego dworzec kolejowy znajduje się w Nawsiu), rozwój przemysłu na Śląsku czy powstanie wielkiego ośrodka włókienniczego, jakim stało się Bielsko. O latach świetności miasta i zamożności jego mieszkańców świadczyć może tutejszy strój męski, który charakteryzuje się bogactwem srebrnej biżuterii. Jednymi z najstarszych przedstawień stroju Jacków są akwarele Henryka Jastrzembskiego oraz rysunki Josefa Mánesa pochodzące z połowy XIX wieku. Krótki opis stroju Jacków można odnaleźć m.in. w *Przewodniku* ks. Antoniego Macoszka, opisie Pawła Bocka[98], monografii Agnieszki Dobrowolskiej[99] oraz

98 P. Bocek: *Strój jabłonkowski męski*; *Strój jabłonkowski żeński*. ZŚ. 1931, R. 7, z. 3/4, s. 149–150.

99 Por. A. Dobrowolska: *Strój Jacków…*

późniejszych opracowaniach Gustawa Fierli[100] czy Emilii Harkovej[101]. Jak już zasygnalizowano wcześniej, w męskim stroju mieszczan jabłonkowskich można doszukać się podobieństw z węgierskim strojem ludowym i narodowym lub zapożyczeń z mundurów huzarskich. Z kolei w damskim stroju odnaleźć można elementy stroju miejskiego z XVII wieku. Strój ten był mieszczański, jednak z czasem „wychodząc" na peryferia miasta, stawał się coraz bardziej prosty i nie tak bogato zdobiony srebrną biżuterią[102].

Męski strój Jacków składał się ze zwykłej koszuli płóciennej, ciemnych, najczęściej granatowych lub ciemnomodrych sukiennych spodni (*nogawic*), posiadających z przodu dwa rozpory (tzw. *lacki*). Na wysokości ud nogawki zdobił rodzaj parzenic wykonanych z czarnych sznurków lub tasiemek; sukiennej kamizelki z dużymi, srebrnymi guzami, zwanej *bruclikiem*. Spodnie wkładano do wysokich butów zwanych *kurdybanami* (*kordybanami*) lub *ciżmami*. Na koszulę zakładano sukienną kamizelkę zwaną *bruclikiem*, która posiadała srebrne guzy lub filigranowe guziki. Odzież wierzchnią stanowiła *mentyczka* – rodzaj ciemnoniebieskiego sukiennego kaftanu podszytego futrem lub kozią skórą, oblamowanego czarnym barankiem (tj. krymkami), ozdobionego srebrnymi guzami. Na głowę mężczyzna zakładał aksamitną czapki obszytą skóra lisią lub z tchórza, którą zwano *żarnami*. Odświętny strój, w odróżnieniu od noszonego na co dzień ubioru, odróżniał się licznymi srebrnymi i połyskującymi ozdobami w postaci łańcuszków, cyzelowanych guzów lub *knefli* (wykonywanych m.in. techniką odlewu, filigranu, tłoczenia), *czarpag* (rodzaj ozdobnej zapony), medali, *orpantu* – tj. rodzaju naszyjnika lub napierśnika utworzonego z kilku łańcuszków spinającego *mentyczkę* oraz czasem z laski zakończonej srebrna gałką[103].

Na kobiecy strój z Jabłonkowa składała się fałdowana wełniana, kamlotowa lub jedwabna spódnica zwana *kamlotą*, obszyta dołem złotą bortą. Na co dzień noszono wełnianą spódnicę, która była podszyta płócienną podszewką, a u dołu zdobiła ją jedwabna *galonka* (wstążka) koloru niebieskiego; płócienny lub batystowy *kabotek*; aksamitny *bruclik* koloru zielonego, czarnego lub granatowego, który mógł być również uszyty z brokatu o motywie kwiatowym, zapinany 4–6 guzami. Na co dzień używano gorsetów wykonanych z sukna i obszytych złotą bortą. Gorset taki posiadał kilka „klapek" przypominających swym kształtem kaletki, pod którymi umieszczono dwie

---

100 G. Fierla: *Opis stroju jabłonkowskiego*, „Kalendarz Śląski 1963". Ostrawa 1962, s. 156; Tenże: *Stroje ludowe…*, s. 219.

101 E. Harková: *Oděv…*, s. 99–174.

102 G. Fierla: *Opis stroju jabłonkowskiego…*, s. 156; Tenże: *Stroje ludowe…*, s. 219; A. Dobrowolska: *Strój Jacków…*, s. 33–34

103 M. Dembiniok: *Kultura ludowa Ziemi Cieszyńskiej.* Warszawa 1986, s. 21–22; A. Dobrowolska: *Stroje Jacków…*, s. 15–22; M. Gładysz: *Zdobnictwo metalowe na Śląsku.* Kraków 1938 s. 227–232; G. Fierla: *Opis stroju jabłonkowskiego…*, s. 156–159; Tenże: *Stroje ludowe na…*, s. 219–220.

płócienne poduszki służące podtrzymaniu spódnicy. Nieodzownym elementem stroju był biały płócienny fartuch zdobiony haftem o ornamencie roślinnym, obszyty koronką klockową (na co dzień używano fartuchów z barwionego płótna). Jeśli kobieta była zamężna, jej głowę okrywał czepiec koronkowy (wykonany techniką klockową lub szydełkową), który ciasno przylegając do głowy, nachodził na czoło ząbkowanym szlaczkiem[104]. Wystawał on spod białej kwadratowej płóciennej lub batystowej chusty zwanej *drakiem*. Chusta ta była złożona po przekątnej, obszyta delikatną koronką klockową, a jeden z jej rogów, bogato zdobiony haftem białym, opadał na plecy. W chłodne dni lub zimą kobiety zarzucały na ramiona *obrus* przypominający góralską *łoktuszę* bądź też przyodziewały kożuch koloru czerwonego[105].

Szczególnie okazały był kobiecy strój ślubny. Różnica dotyczyła głównie *bruclika*, który miał inny krój i był wykonany z odmiennego aksamitu. Był on sznurowany srebrnymi łańcuszkami, zahaczonymi o srebrne zapinki – *hoczki*. Głowę panny młodej podczas uroczystości ślubnych zdobiło tzw. *gładzenie* oraz *karkula*. Pierwszy z wymienionych rekwizytów był rodzajem opaski lub diademu wykonanym ze srebra, o gładkich brzegach i wypełnionym filigranowym ornamentem. *Karkulą* była rodzajem korony ślubnej, składającej się z trzech części: dołem biegł pas wyszywany dużymi perłami, nad którymi rysowała się okrągła główka, zakończona u góry bukietem ze sztucznych kwiatów[106]. Uzupełnieniem była biżuteria, na którą obok srebrnych guzików, łańcuszków, zapinek, spinek, filigranowych korali, orpantów, pasów składał się także zawieszany u szyi na czarnej wstążce *(zametce)* tzw. *pieniądz*, którym był najczęściej medal jubileuszowy z 1898 roku, wydany z okazji pięćdziesiątej rocznicy objęcia władzy przez Franciszka Józefa.

W latach I wojny światowej

Pierwsza wojna światowa przyniosła regres w rolnictwie Śląska Cieszyńskiego, mimo że obszar ten nie był objęty działaniami wojennymi. Przyczynił się do tego w głównej mierze nałożony pod wpływem kół wojskowych Austro-Węgier na ludność wiejską obowiązek dostarczenia kontyngentów w zbożu i inwentarzu, wprowadzenie rekwizycji na potrzeby wojska i cen maksymalnych na artykuły spożywcze oraz ograniczenie wolności handlu artykułami pierwszej potrzeby. Trudną sytuację, w jakiej znalazło się rolnictwo cieszyńskie, pogarszał brak nawozów sztucznych, sił pociągowych oraz rąk do pracy wskutek poboru do wojska. Szczególnie dotkliwe były rekwi-

104 Dziewczęta stanu wolnego miały głowę odkrytą, włosy zaś splecione w warkocz.

105 Por. A. Dobrowolska: *Strój Jacków…*, s. 10.

106 Tamże, s. 12–13.

zycje żywego inwentarza. Podczas wojny zarekwirowano bowiem rolnikom blisko 13 000 sztuk bydła rogatego, blisko 36 000 trzody chlewnej, blisko 4 000 koni i ponad 2 000 sztuk owiec. Ponadto z tytułu rekwizycji rolnicy nie otrzymali żadnego odszkodowania, ponieważ wręczono im z reguły potwierdzenie odbioru inwentarza z informacją, że wynagrodzenie finansowe otrzymają po zakończeniu wojny. Jedynie nielicznym udało się otrzymać częściową rekompensatę pieniężną.

Rekwizycje żywego inwentarza pociągały za sobą niedobór obornika oraz zmniejszenie sił pociągowych, co negatywnie odbijało się na wysokości płodów rolnych i wielkości przeznaczonych do uprawy gruntów rolnych. Przykładowo, w 1918 roku plony z hektara owsa i jęczmienia były w porównaniu ze stanem z 1912 roku niższe o 50 %, a żyta i pszenicy o około 40 %. Natomiast ogólne zbiory jęczmienia i owsa zmniejszyły się ponad trzykrotnie, żyta ponad dwukrotnie, a pszenicy o około 40 %. To samo odnosiło się do zbioru ziemniaków.

Równocześnie ludności wiejskiej dał się we znaki obowiązek dostarczania władzom cywilnym i wojskowym kontyngentu w zbożu i inwentarzu. Obowiązek ten nie uderzał w wielką własność ziemską, która korzystała z różnorakich zwolnień, np. ze względu na uprawę na folwarku zboża



Kobiety z okolic Cieszyna (około 1910 roku). Z lewej strony zdjęcia można zobaczyć dwie kobiety w stroju cieszyńskim (zwanym też śląskim lub wałaskim) oraz towarzyszącą im dziewczynkę w ubraniu noszącym cechy miejskie. Kobieta w prawej części kadru przyodziana jest z kolei w odzież używaną podczas codziennych czynności związanych z gospodarstwem domowym ⊡ *MŚC*

siewnego. Wszystko to pociągało za sobą masowe występowanie na wsi cieszyńskiej zjawiska niedożywienia, a wśród ludności bezrolnej oraz gospodarzy małorolnych klęski głodu[107].

Niezależnie od tego położenie materialne chłopstwa uległo pogorszeniu z powodu wprowadzenia zakazu handlu podstawowymi artykułami spożywczymi (tłuszczami, warzywami, owocami, rybami słodkowodnymi). Doszły do tego jeszcze obowiązkowe pożyczki wojenne, które miały zostać zwrócone po zakończeniu wojny.

Położenie ekonomiczne ludności wiejskiej nie uległo poprawie po rozpadzie Austro-Węgier i przejęciu władzy w polskiej części Śląska Cieszyńskiego przez Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego. Przyczyniła się do tego napięta sytuacja polityczna na tym terytorium oraz polityka nowych władz, które ze względu na trudności aprowizacyjne w miastach stosowały w dalszym ciągu system sekwestru płodów rolnych[108].

Konkluzje

Analiza materiału źródłowego pozwala na sformułowanie wniosku, że w latach 1848–1914 na Śląsku Cieszyńskim postępował systematyczny rozwój gospodarki rolnej. Na ten stan rzeczy złożyło się kilka zjawisk, w tym zwłaszcza ogólny postęp gospodarczy oraz uwłaszczenie. Zarazem jednak ujawniły się takie zjawiska, jak dalsze załamanie się własności szlacheckiej i umocnienie dominacji wielkiej własności ziemskiej. Pomimo uwłaszczenia szybko postępowało rozdrobnienie znacznej części gospodarstw chłopskich, zwłaszcza na terenach górskich. Pogłębiało to nierówność społeczną wśród mieszkańców wsi oraz biedę sporej części jej społeczności.

Poważne (niekiedy nawet zasadnicze) zmiany zaszły w kulturze materialnej i zwyczajach mieszkańców wsi, co szczególnie wyraźnie uwidoczniło się w coraz częstszym przechodzeniu z budownictwa drewnianego na murowane, w wyposażeniu domostw, a także w przemianach stroju ludowego. Należy wszakże podkreślić, że zmiany te inaczej przebiegały w wioskach nizinnych i podgórskich, aniżeli górskich.

---

[107] Dramatyczne położenie ludności wiejskiej w konkretnych wioskach w miarę rozwoju działań wojennych szczegółowo przedstawił na przykładzie losu mieszkańców Górek Idzi Panic, por. I. Panic: *Dzieje Górek Wielkich i Małych*..., s. 117–119.

[108] F. Serafin: *Wieś śląska w latach międzywojennych*. Katowice 1977, s. 34–36.

Michael
Morys-
-Twarowski

Stosunki wyznaniowe*

Powszechnie wiadomo, że od czasów reformacji Śląsk Cieszyński posiadał zróżnicowaną sytuację wyznaniową. Po początkowej dominacji protestantów (w okresie reformacji)[1], w okresie kontrreformacji sytuacja uległa odwróceniu i wówczas nastał czas przewagi wyznania katolickiego. Jednak w miarę upływu czasu, zarówno pod naciskiem zewnętrznym, jak pod wpływem procesów zachodzących w obrębie państwa austriackiego, tutejsi luteranie (ewangelicy wyznania augsburskiego) uzyskiwali coraz szerszy zakres praw, zabiegając o pełne zrównanie prawne z katolikami. Wreszcie coraz licznie demonstruje swoją obecność społeczność żydowska[2]. W takich okolicznościach zaczęła się kolejna epoka, zainicjowana procesami społecznymi Wiosny Ludów. Jak zatem w okresie lat 1848–1918 przedstawiała się sytuacja wyznaniowa na Śląsku Cieszyńskim, zarówno pod względem prawnym, jak i strukturalnym; jak kształtowały się relacje pomiędzy głównymi wyznaniami (Kościołami); wreszcie – jak wyglądało życie wewnętrzne poszczególnych wyznań w omawianym czasie?

Zmiany w położeniu prawnym wyznań funkcjonujących na Śląsku Cieszyńskim po roku 1848

Cechą charakterystyczną dla sytuacji religijnej w monarchii habsburskiej przed okresem Wiosny Ludów była dominacja prawna religii katolickiej. Ten stan rzeczy

* Życie religijne społeczności żydowskiej przed I wojną światową zostało omówione w osobnym tekście Janusza Spyry.

1 I. Panic: *Śląsk Cieszyński w początkach czasów nowożytnych (1528–1653)*. Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych t. 3. Red. I. Panic. Cieszyn 2011, s. 255–296.

2 J. Spyra: *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*. Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych t. 4. Red. I. Panic. Cieszyn 2012, s. 283–340.

widoczny był nawet w tych krajach monarchii, w których nadzwyczaj silne były wyznania protestanckie, jak to widzimy na Węgrzech. Zmiany, jakie z biegiem lat nastąpiły pod wpływem żądań różnych warstw społecznych, kierowanych pod adresem cesarza i dworu w okresie Wiosny Ludów (w tym zwłaszcza żądania zmiany panującego dotąd systemu ustrojowego), musiały bez wątpienia znaleźć swe odbicie także w stosunkach religijnych.

W tym miejscu od razu podnieśmy, że w interesującym nas okresie wszystkie wyznania na Śląsku Cieszyńskim doczekały się równouprawnienia. Punktem wyjścia dla żądań protestantów w tym zakresie był artykuł 16 aktu związkowego Związku Niemieckiego z 8 czerwca 1815 roku, do którego spośród krajów Cesarstwa Austriackiego wchodził również Śląsk Cieszyński. Przepis ten nie został wprowadzony w monarchii Habsburgów. Dopiero 15 kwietnia 1848 roku, wobec wydarzeń Wiosny Ludów, cesarz Ferdynand I wydał patent marcowy, w którym udzielił wszystkim poddanym gwarancji konstytucyjnych[3]. W Wiedniu w dniach 3–11 sierpnia 1848 roku obradowała nad położeniem protestantów specjalna konferencja ewangelickich duchownych i świeckich pod przewodnictwem superintendenta galicyjsko-bukowińskiego Adolfa Haasego. W składzie tej komisji znalazł się również duchowny ze Śląska Cieszyńskiego – Karl Samuel Schneider, pastor bielski[4]. Projekt ustawy przygotowanej na konferencji został wykorzystany przy redakcji tymczasowego rozporządzenia dotyczącego akatolików, ogłoszonego 30 stycznia 1849 roku. Zgodnie z jego postanowieniami w języku urzędowym określenie „akatolicy" zostanie zastąpione „ewangelikami wyznania augsburskiego" i „ewangelikami wyznania helweckiego". Przechodzenie z jednego kościoła chrześcijańskiego do drugiego zostało znacznie uproszczone (wystarczyło oświadczenie woli), księgi metrykalne parafii ewangelickich uzyskały moc urzędową, protestanci nie musieli ogłaszać zapowiedzi w kościołach katolickich, a księża katoliccy mogli pobierać pieniądze od protestantów jedynie za rzeczywiste posługi oraz w wypadku zapisania danin tabularnych na posiadłościach[5].

Dnia 3 marca 1849 roku sejm konstytucyjny w Kromieryżu przyjął w tzw. konstytucji kromieryskiej zniesienie podziałów ze względu na religię i zakaz uprzywilejowania jakiejkolwiek wspólnoty religijnej przez państwo[6]. Konsty-

---

3 O. Wagner: *Kościół macierzysty wielu krajów. Historia Kościoła Ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim w latach 1545–1918/1920*. Cieszyn – Bielsko-Biała [2008], s. 192. Niemiecki oryginał ukazał się w 1978 roku (O. Wagner: *Mutterkirche vieler Länder. Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545–1918/20*. Wien – Köln – Graz 1978).

4 K. Michejda: *Dzieje Kościoła ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim*. W: *Z historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*. Red. T. J. Zieliński. Katowice 1992, s. 156 (drugie wydanie pracy z 1909 roku); O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 199–200.

5 K. Michejda: *Dzieje Kościoła…*, s. 157; O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 200–201.

6 O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 201–203.

tucja nie weszła w życie, bo 6 marca 1849 roku cesarz Franciszek Józef I rozwiązał sejm, a dwa dni wcześniej nadał (oktrojował) *Konstytucję dla Cesarstwa Austriackiego* (w literaturze zwaną konstytucją marcową lub oktrojowaną). Także z 4 marca 1849 roku pochodzi aneks do konstytucji, zwany patentem marcowym, który realizował większość postulatów protestanckich (z wyjątkiem równouprawnienia Kościołów)[7].

Wobec sukcesu kontrrewolucji parlament austriacki 31 grudnia 1851 roku patentem sylwestrowym zniósł konstytucję marcową. Tego samego dnia przyjęto drugi patent, dotyczący spraw wyznaniowych, który nie mówił już o pełnej wolności religijnej, lecz jedynie o prawie do wspólnego publicznego praktykowania swej religii[8]. W 1855 roku pozycja Kościoła katolickiego uległa umocnieniu dzięki podpisaniu konkordatu między Austrią a Stolicą Apostolską[9].

Przełom nastąpił w latach sześćdziesiątych XIX wieku. 8 kwietnia 1861 roku cesarz Franciszek Józef I wydał patent protestancki, który zapewnił ewangelikom równouprawnienie religijne i pełną autonomię. Ten akt prawny powszechnie zwano *magną chartą* austriackiego protestantyzmu[10]. Ostatecznie równouprawnienie wyznaniowe wszystkich mieszkańców monarchii Habsburgów zostało zagwarantowane w ustawie zasadniczej (tzw. konstytucja grudniowa) z 21 grudnia 1867 roku[11].

Wskażmy zarazem, że latach 1848–1918 proporcje między największymi grupami wyznaniowymi na Śląsku Cieszyńskim, katolikami i ewangelikami wyznania augsburskiego, były zbliżone do stanu, jaki ukształtował się po wydaniu Patentu Tolerancyjnego w 1781 roku. Według schematyzmu z 1848 roku na Śląsku Cieszyńskim mieszkało 137 370 katolików (69,39 %), 58 930 „akatolików", czyli protestantów (29,77 %), i 1654 Żydów (0,84 %)[12].

Według schematyzmu z 1858 roku na Śląsku Cieszyńskim mieszkało 137 762 katolików (70,61 %), 55 388 protestantów (28,39 %) i 1956 Żydów (1 %)[13]. Dwa lata później na Śląsku Cieszyńskim było 136 537 katolików (68,98 %), 58 957 protestantów (29,78 %) i 2448 Żydów (1,24 %)[14].

---

7 K. Michejda: *Dzieje Kościoła…*, s. 157–158; O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 203–204.

8 K. Michejda: *Dzieje Kościoła…*, s. 158; O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 207.

9 O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 207–208.

10 K. Michejda: *Dzieje Kościoła…*, s. 159; O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 242–246.

11 K. Michejda: *Dzieje Kościoła…*, s. 161; O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 282–283.

12 *Schematismus der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k.k. Oesterreichischen Antheil für das Jahr 1848*. Teschen 1848, s. 79.

13 *Schematismus der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k. k. Oesterreichischen Antheils für das Jahr 1858*. Teschen 1858, s. 76. Statystyki przedrukowała: GC. nr 16 z 17 IV 1858, s. 127–128.

14 *Schematismus der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k. k. Oesterreichischen Antheils für das Jahr 1860*. Teschen 1860, s. 76.

Schematyzm z 1876 roku wykazuje odpowiednio 182 447 katolików (71,35 %), 68 932 protestantów (26,96 %) i 4333 Żydów (1,69 %)[15].

W 1890 roku Śląsk Cieszyński zamieszkiwało 215 956 katolików (71,95 %), 77 077 ewangelików (25,68 %), 7 070 Żydów (2,35 %) i 47 wyznawców innych religii (0.02 %), w 1900 roku 276 485 katolików (74,86 %), 83 416 ewangelików wyznania augsburskiego (22,58 %), 9 324 Żydów (2,5 %), 76 ewangelików wyznania helweckiego (0,04 %) oraz 31 osób innych wyznań (0,02 %). Spis z 1910 roku wykazał 329 460 katolików (75,77 %), 93 566 ewangelików (21,52 %), 10 965 Żydów (2,52 %) oraz 830 osób innych wyznań (0,19 %)[16].

Kościół katolicki

Wikariat Generalny

Okres po Wiośnie Ludów w całym państwie austriackim oznaczał jednocześnie pewne wzmocnienie pozycji Kościoła katolickiego. W 1850 roku Franciszek Józef I wydał dekret, znoszący system józefiński i przywracający biskupom pełną jurysdykcję kościelną w stosunku do wiernych i duchowieństwa. W 1855 roku Austria i Stolica Apostolska podpisały konkordat[17].

Księstwo cieszyńskie od czasów średniowiecza należało do diecezji wrocławskiej. Po wojnach śląskich znaczna część biskupstwa znalazła się w granicach Prus, z kolei w 1770 roku w tej części, która pozostała w granicach monarchii Habsburgów, utworzono Wikariat Generalny, który istniał do 1925 roku[18].

Wikariusze generalni w interesującym nas okresie byli wybierani spośród proboszczów parafii na Śląsku Cieszyńskim. Od 1843 roku godność tę piastował Mateusz Opolski, z pochodzenia Górnoślązak, proboszcz w Bielsku. Dzięki jego staraniom w 1848 roku do szkół ludowych na Śląsku Cieszyńskim wprowadzono wreszcie polskie podręczniki, zastępując niezrozumiałe, poza Frydecczyzną i okolicami Polskiej Ostrawy, czeskie. Niektórzy widzą

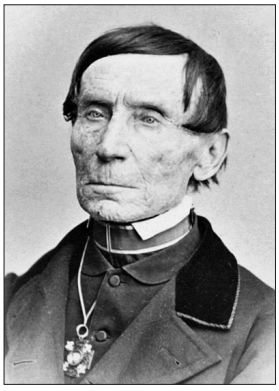
---

15 *Personal der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k.k. Österreichischen Antheils für das Jahr 1886*. Teschen [b.r.], s. 84.

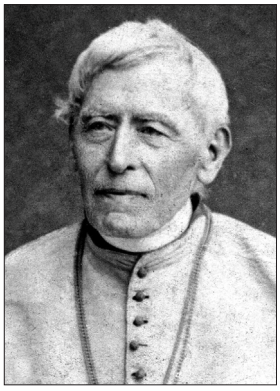
16 Spisy z lat 1890–1910 przedstawia i analizuje głównie pod kątem ludności protestanckiej P. Chmiel: *Die konfessionellen Verhältnisse im Herzogtums Teschen Ende des 19. und Anfang des 20. Jahrhunderts im Spiegel österreichischer Volkszählungen*. W: *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart*. Red. P. Chmiel, J. Drabina. Ratingen 2000, s. 187–202, zwł. s. 190–191. Por. też K. Piątkowski: *Stosunki narodowościowe w Księstwie Cieszyńskim*. Cieszyn 1918, s. 56–59.

17 D. Olszewski: *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa 1996, s. 44–45. O samym konkordacie z 1855 roku zob. E. Weinzierl-Fischer: *Die Österreichischen Konkordate von 1855 und 1933*. München – Wien 1960.

18 Jego dzieje opracował J. Londzin: *Historia Generalnego Wikariatu w Cieszynie*. Cieszyn 1926. Niewiele nowego wnosi H. Bogusz: *Dzieje i ustrój Generalnego Wikariatu w Cieszynie*. „Nasza Przeszłość". 1987, t. 68, s. 133–167.



Anton Helm (1786–1872) ⊡ *MŚC*



Franciszek Śniegoń (1809–1891) ⊡ *MŚC*



Karel Findinský (1833–1897) ⊡ *ZAO*

w nim aktywnego polskiego działacza narodowego, inni wskazują, że takie określenie to anachronizm. Z jednej strony nie można przenosić kategorii pojęciowych z końca XIX wieku na połowę tego stulecia, z drugiej warto pamiętać, że polski ruch narodowy na Śląsku Cieszyńskim wyrósł właśnie z walki polskich autochtonów o równouprawnienie językowe. W takim kontekście można widzieć w Opolskim jednego z prekursorów tego ruchu, chociaż określenie go mianem polskiego działacza narodowego byłoby zbyt daleko idące. Zmarł 11 maja 1850 roku „po ciężkiej piersiowej chorobie”[19].

Jego następcą został Anton Helm, urodzony na Śląsku Opawskim, proboszcz w Strumieniu. W 1855 roku przeniósł się do Cieszyna, zamieniając się probostwami z księdzem Józefem Paduchem. W ten sposób stolica księstwa cieszyńskiego została siedzibą Wikariatu Generalnego i pozostała nią do jego końca. W 1854 roku Helm wydał rozporządzenie, zgodnie z którym studenci teologii, kształcący się w Ołomuńcu (czyli przyszli duchowni dla terenów Śląska Austriackiego), musieli zdawać egzamin z języka polskiego. Zmarł powszechnie szanowany 18 czerwca 1872 roku w Cieszynie na odrę[20].

---

[19] „Tygodnik Cieszyński”. 1850, nr 20 z 22 czerwca, s. 158–159; J. Londzin: *Historia Generalnego Wikariatu…*, s. 14–21; Tenże: *Przyczynki do historii ruchu narodowego w Księstwie Cieszyńskiem*. W: *Księga o Śląsku wydana z okazji jubileuszu 35-lecia istnienia „Znicza”*. Red. A. Targi. Cieszyn 1929, s. 126–128; E. Buława: *Uwagi w związku z wydawnictwem pod redakcją Adama Szczygła: „Ks. Mateusz Opolski – jeden z pierwszych i najznamienitszych budzicieli polskości na Śląsku Cieszyńskim”*. PC. 2000, t. 15, s. 145–151; P. Kenig: *Kościół katolicki*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010, s. 90–91.

[20] „Silesia”. 1872, nr 25 z 22 czerwca, s. 292; GC. 1872, nr 25 z 22 czerwca, s. 201–202; J. Londzin: *Historia Generalnego Wikariatu…*, s. 21–23; M. Morys-Twarowski: *Sytuacja wyznaniowa w Cieszynie od 1848 do 1918 roku*. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010, s. 99–100.



Neobarokowy budynek Generalnego Wikariatu Biskupstwa Wrocławskiego dla Śląska Austriackiego (1770–1925) wybudowany został w 1894 roku w miejscu rozebranych zabudowań klasztoru podominikańskiego według projektu arch. Albina Teodora Prokopa (obecnie Katolickie Gimnazjum i LO im. Melchiora Grodzieckiego) ⊡ *MŚC*

Kolejnym wikariuszem generalnym został ksiądz Franciszek Śniegoń. Urodził się w 1809 roku w Cieszynie. Był proboszczem kolejno w Lesznej, Trzycieżu i Jabłonkowie, a po śmierci Helma został przeniesiony do Cieszyna. Przy tej okazji nie obyło się bez protestów, bo część mieszkańców miasta chciała widzieć jako kolejnego proboszcza księdza Ignacego Frankego i wysyłała w tej sprawie delegacje do biskupa wrocławskiego oraz arcyksięcia Albrechta Habsburga, ówczesnego księcia cieszyńskiego. Śniegoń, człowiek bardzo skromny, miał duże zasługi na polu działalności dobroczynnej. Popierał polski ruch narodowy, chociaż – prawdopodobnie z racji wieku i pełnionych funkcji – nie angażował się bardzo w jego działalność[21].

[21] „Przegląd Polityczny". 1891, nr 13 z 12 lipca, s. 101–102; GC. 1891, nr 29 z 18 lipca, s. 283–284; nr 30 z 25 lipca, s. 295–296; J. Londzin: *Historia Generalnego Wikariatu…*, s. 23–34; K. Tomecki: *Ks. Franciszek Śniegoń – pierwszy biskup cieszyński. Edycja tekstów źródłowych i komentarz…* „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" 25–26, 1992–1993, s. 319–320; J. Golec, S. Bojda: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*. Cieszyn 1995, t. 2, s. 235–236; J. Kiedos: *Franciszek Śniegoń*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996, s. 430; J. Budniak: *Cieszyn miastem biskupim*. W: *Kształtowanie tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1770–1925)*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Cieszyn 2004, s. 21–26; P. Bałtarowicz: *Biskup Franciszek Śniegoń w służbie Kościoła*. W: *Kształtowanie tożsamości…*, s. 69–79; M. Morys-Twarowski: *Przyczynek do genealogii Franciszka Śniegonia, biskupa-sufragana wrocławskiego*. Sobótka. 2010, t. 65, nr 4, s. 597–604.

Przez cały omawiany okres próbowano rozwiązać specyficzną sytuację księstwa cieszyńskiego, znajdującego się w granicach Austrii, a należącego do diecezji wrocławskiej, której większość ziem leżała w Prusach. Rozważano kilka rozwiązań. Próba utworzenia ze Śląska Austriackiego nowej diecezji nie za bardzo odpowiadała mieszkańcom Śląska Cieszyńskiego, bo jej siedzibą zostałaby Opawa. Za tym pomysłem mocno agitowała w 1868 roku „Silesia", jednak upadł on głównie ze względu na to, że Austria nie chciała zaogniać stosunków z Prusami[22]. Przyłączenie do diecezji ołomunieckiej mogło doprowadzić do zatracenia śląskocieszyńskiej odrębności. Dodatkowo miejscowe probostwa były zazwyczaj biedniejsze od morawskich, zatem ich znaczenie byłoby niewielkie[23]. Według innej koncepcji, do której co jakiś czas powracano, Śląsk Cieszyński zostałby przyłączony do diecezji krakowskiej, co miało być korzystne dla stanowiącej większość ludności polskiej[24]. W 1881 roku na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej" ksiądz Ignacy Świeży, jeden z czołowych polskich działaczy narodowych, zwracał uwagę, że większość duchownych na Śląsku Cieszyńskim jest pochodzenia miejscowego, przez co *wytworzyło się jakoby życie patriarchalne, i nasz mały kraik tworzył w tym względnie jedną familię*. Zwracał uwagę, że inne były koleje losu diecezji krakowskiej i inaczej ukształtowały się tamtejsze stosunki[25]. W tym samym roku dziekani ze Śląska Cieszyńskiego zwrócili się do biskupa wrocławskiego z propozycją, by nie rozdzielać diecezji, a zamiast tego przyznać wikariuszowi generalnemu godność biskupa-sufragana[26].

Ich życzeniu stało się zadość 9 sierpnia 1883 roku, kiedy wikariusz generalny Franciszek Śniegoń otrzymał nominację na biskupa-sufragana wrocławskiego. Tytularną siedzibą nowego ordynariusza było Tanes, położone „tam, gdzie Mojżesz tyle znaków dokonał". Faktyczną stolicą biskupią został Cieszyn. Uroczysta konsekracja odbyła się 30 września 1883 roku. Brali w niej udział m.in. biskup wrocławski Robert Herzog i krakowski Albin Dunajewski oraz liczna rzesza wiernych, którzy – co było normą przy

22 GC. 1862, nr 7 z 15 lutego, s. 55; 1875, nr 22 z 29 maja, s. 173–174; A. Grobelný: *Slezsko v období národních táborů v letech 1868–1871*. Ostrava 1962, s. 50; F. Šigut: *Pokusy o zřízení biskupství v Opavě*. SlSb. 1968, t. 66, nr 4, s. 527.

23 GC. 1875, nr 22 z 29 maja, s. 173–174; 1881, nr 53 z 31 grudnia, s. 535.

24 GC. 1868, nr 19 z 9 maja, s. 156; 1874, nr 32; 1897, nr 43; A. Grobelný: *Slezsko v období…*, s. 50–51 (o polskiej petycji z 1870 roku i kontrpetycji Deutscher Verein w Opawie); F. Šigut: *Pokusy o zřízení…*, s. 527. Zob. też J. Chlebowczyk: *Splot więzi wyznaniowej i narodowej w procesach narodowotwórczych we wschodniej Europie Środkowej*. W: *Między feudalizmem a kapitalizmem. Studia z dziejów gospodarczych i społecznych. Prace ofiarowane Witoldowi Kuli*. Red. R. Czepulis-Rastenis, S. Kieniewicz, J. Leskiewiczowa, T. Łepkowski. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 191–192.

25 GC. 1881, nr 53 z 31 grudnia, s. 535–536.

26 GC. 1881, nr 48 z 26 listopada, s. 491; nr 52 z 24 grudnia, s. 523. Już w 1879 roku duchowieństwo Śląska Austriackiego wysłało petycję do biskupa wrocławskiego Heinricha Förstera, aby uzyskał zgodę papieża na nominację biskupią wikariusza generalnego; J. Londzin: *Historia Generalnego Wikariatu…*, s. 28.

większych uroczystościach – nie zmieścili się w cieszyńskim kościele parafialnym pw. św. Marii Magdaleny[27]. Tego samego dnia w świątyni odsłonięto tablicę pamiątkową związaną z tym wydarzeniem[28].

Od 1 czerwca 1891 roku działała kancelaria Wikariatu Generalnego. Pierwszym kanclerzem został ksiądz Jan Sikora. Wcześniej te same obowiązki pełnił sekretarz, zwykle wikary w parafii, gdzie wikariusz generalny był proboszczem[29].

Zmarły 3 lipca 1891 roku Franciszek Śniegoń okazał się być ostatnim biskupem cieszyńskim. Kolejni wikariusze generalni, głównie ze względu na mocny sprzeciw biskupa wrocławskiego Georga Koppa, nie otrzymali sakry biskupiej[30].

W 1891 roku proboszczem cieszyńskim, a w 1892 roku wikariuszem generalnym, honorowym kanonikiem kościoła katedralnego we Wrocławiu i prałatem z prawem noszenia wszystkich odznak biskupich został Karel Findinský (Karl Findinski). Urodził się w 1833 roku we Frydku, ukończył gimnazjum katolickie w Cieszynie i seminarium w Ołomuńcu. Był wikarym w Cieszynie, sekretarzem Wikariatu Generalnego, a od 1870 roku proboszczem we Frydku, gdzie zasłużył się m.in. przy budowie szpitala. Biorąc pod uwagę fakt, że Cieszyn został siedzibą Wikariatu Generalnego (wcześniej siedziba była związana z probostwem wikariusza generalnego), Findinský nie chciał przenosić się z Frydku ze względu na złe warunki lokalowe cieszyńskiego probostwa i siedziby Wikariatu Generalnego. Z jego inicjatywy wybudowano w Cieszynie nowy gmach, do którego wprowadził się w 1895 roku. Pod względem narodowym Findinský był to, wedle słów księdza Józefa Londzina, „umiarkowany Czech, życzliwie do Polaków usposobiony". Przepracowany, podupadł na zdrowiu i mimo kuracji w Karlsbadzie i Reichenhallu zmarł 9 września 1897 roku (pochowany został w Cieszynie)[31].

Już 15 października 1897 roku na posiedzeniu austriackiej Rady Państwa posłowie na czele z Danielakiem (z Galicji) złożyli wniosek o wydzielenie Śląska Cieszyńskiego z diecezji wrocławskiej. Według księdza Ignacego Świeżego Rada Państwa nie była odpowiednim forum dyskusji na temat

---

27 J. Londzin: *Historia Generalnego Wikariatu…*, s. 28–29; M. Morys-Twarowski: *Sytuacja wyznaniowa w Cieszynie…*, s. 101–102. O położeniu Tanes zob.: K. Tomecki: *Ks. Franciszek Śniegoń*, s. 336 przypis 46.

28 W 1920 roku Komisja Administracyjna w ramach usuwania niemieckich pomników z Cieszyna usunęła z kościoła i tę tablicę. Trafiła ona na kościelny strych, gdzie przeleżała do 2003 roku, kiedy ponownie umieszczono ją w kościele; M. Makowski: *Pamiątkowa tablica konsekracji ks. biskupa Franciszka Śniegonia*. W: *Kształtowanie się tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1770–1925)*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Cieszyn 2004, s. 247–250.

29 J. Londzin: *Historia Generalnego Wikariatu…*, s. 33.

30 J. Londzin: *Historia Generalnego Wikariatu…*, s. 41–47.

31 GC. 1897, nr 38 z 18 września, s. 439; J. Londzin: *Historia Generalnego Wikariatu…*, s. 35–38.

przynależności kościelnej Śląska Cieszyńskiego. Pomysł przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do diecezji krakowskiej skrytykowali niemieccy liberałowie, a poparli radykałowie frysztaccy skupieni wokół „Głosu Ludu Śląskiego" (podstawowe argumenty to: siedziba diecezji powinna znajdować się w Austrii oraz biskup powinien mówić po polsku) oraz pewna część Związku Śląskich Katolików, którzy na zakończenie swojego listu do „Gwiazdki Cieszyńskiej" napisali: *Życzymy sobie tymczasem na przyszłego Wikaryusza Generalnego dla naszej części austryackiej nie tylko Słowianina, ale życzymy sobie prawdziwego i dla polskiej ludności katolickiej życzliwego Polaka*[32].

Ich życzeniom stało się zadość, bo biskup Georg Kopp mianował wikariuszem generalnym Karola Hudźca. Nowy wikariusz urodził się w 1829 roku w Karwinie, kształcił się w Cieszynie, Brnie i Ołomuńcu, a od 1864 roku był proboszczem we Frysztacie. Bardzo dobry kaznodzieja, był również papieskim kapelanem honorowym, kanonikiem honorowym kapituły wrocławskiej i honorowym obywatelem Frysztatu (dodatkowo, w 1898 roku papież mianował go prałatem). Związany z polskim ruchem narodowym, w młodości współpracował z „Gwiazdką Cieszyńską", a jako wikariusz generalny wspierał Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego i popierał żądania polskiej ludności w Zagłębiu Karwińsko-Ostrawskim (jego zasługą były polskie kazania w Polskiej Ostrawie oraz polskie nabożeństwa i kazania w Dąbrowie). Karol Hudziec zmarł 17 lutego 1902 roku po krótkiej chorobie[33].

Jego następcą został Jerzy Kolek, proboszcz w Ustroniu. Urodził się w 1840 roku w Domasłowicach. Ukończył gimnazjum katolickie w Cieszynie i studia teologiczne w Ołomuńcu. Pracował jako wikary w Bruzowicach, Frydku i Cieszynie, od 1873 roku był proboszczem w Błędowicach Dolnych, skąd w 1900 roku został przeniesiony do Ustronia. Jako wikariusz generalny nie angażował się w spory na tle narodowym. W gorących latach 1918–1920 wykazywał się lojalnością wobec polskich władz[34].

W 1914 roku po raz kolejny powrócono do tematu przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do diecezji krakowskiej. 10 marca z takim apelem do austriackiego rządu wystąpiła Rada Miejska Krakowa, co wywołało szereg protestów, głównie ze strony miejscowych Niemców. Pomysł krakowskich samorządowców krytykowano również jako próbę mieszania się Polaków galicyjskich w śląskie sprawy. Równocześnie 11 marca 1914 roku duchowieństwo austriackiej części diecezji wrocławskiej wystąpiło do cesarza, prezydium

---

32 GLŚ. 1897, nr 18 z 15 września, s. 3; nr 21 z 1 listopada, s. 4; GC. 1897, nr 43 z 23 października, s. 502–503 (wnioskodawcy przypominali o sytuacji z 1866 roku, kiedy w czasie wojny niemiecko-austriackiej biskup wrocławski w pruskiej części diecezji kazał wznosić modły za Niemców, a w austriackiej za Austriaków); nr 44 z 30 października, s. 517; nr 46 z 13 listopada, s. 538–539.

33 GLŚ. 1902, nr 8 z 22 lutego, s. 3; GC. 1902, nr 8 z 22 lutego, s. 85; „Silesia". 1902, nr 41 z 19 lutego, s. 8; J. Londzin: *Historia Generalnego Wikariatu…*, s. 62–65.

34 GC. 1929, nr 50 z 2 lipca, s. 1; J. Londzin: *Historia Generalnego Wikariatu…*, s. 65–67.

rady ministrów oraz ministra wyznań i oświaty z apelem o przywrócenie wikariuszowi generalnemu godności biskupa-sufragana[35].

Sieć parafialna

W 1848 roku Śląsk Cieszyński był podzielony na 8 dekanatów (Bielsko, Cieszyn, Frydek, Frysztat, Jabłonków, Karwina, Skoczów, Strumień) oraz 57 parafii i lokalii[36].

W skład dekanatu bielskiego wchodziły parafie (gwiazdkami oznaczono lokalie): Bielsko, Czechowice, Jasienica*, Jaworze*, Ligota*, Międzyrzecze, Rudzica i Zabrzeg. Później w tym dekanacie erygowano parafie w Dziedzicach (1899)[37], Bronowie (1900)[38] i Kamienicy (1908)[39].

W skład dekanatu cieszyńskiego wchodziły parafie Cieszyn, Goleszów, Leszna Górna, Łąki*, Ogrodzona*, Pogwizdów, Puńców i Ustroń. W 1885 roku powstała parafia w Trzyńcu[40].

W skład dekanatu frydeckiego wchodziły parafie Frydek, Borowa, Bruzowice, Dobra, Domasławice, Gnojnik, Morawka i Skalica. W interesującym nas okresie powstały parafie w Dobracicach (1868)[41], Starych Hamrach, Siedliszczu (1870/1871)[42] i Janowicach (1893)[43].

W skład dekanatu frysztackiego wchodziły parafie Frysztat, Bogumin, Lutynia Niemiecka, Piotrowice*, Rychwałd i Zebrzydowice. W interesującym nas okresie powstały parafie w Dziećmorowicach i w Dąbrowie (1899)[44].

W skład dekanatu jabłonkowskiego wchodziły parafie Jabłonków, Istebna, Końska*, Ropica*, Trzycież i Wędrynia. W 1898 roku powstała parafia Łomna Górna[45].

---

35 GC. 1914, nr 22 z 18 marca, s. 2; nr 33 z 24 kwietnia, s. 3; „Ślązak". 1914, nr 12 z 21 marca, s. 1; nr 26 z 27 czerwca, s. 7 (protest rady miejskiej Bielska przeciwko uchwale krakowskich samorządowców); J. Londzin: *Historia Generalnego Wikariatu…*, s. 68–74.

36 J. Spyra: *Śląsk Cieszyński w latach 1653–1848…*, s. 308–309.

37 W 1890 roku w Dziedzicach wybudowano kościół pw. Wspomożenia Wiernych, podlegający parafii św. Katarzyny w Czechowicach. Dziedziczanie narzekali, że proboszcz Franciszek Muzyczka rzadko odprawia nabożeństwa, a chrzciny i śluby odbywały się w Czechowicach. W końcu w 1899 roku erygowano nową parafię, jej granice ustalono ostatecznie w 1902; G. Chromik: *Czechowice-Dziedzice i okolice. Monografia historyczna (do roku 1918)*. Czechowice-Dziedzice 2001, s. 32–33.

38 J. Krętosz: *Parafia i kościół w Bronowie w latach 1877–1939*. „Śląskie Historyczno-Teologiczne". 1978, t. 11, s. 238.

39 P. Kenig, J. Spyra: *Sytuacja wyznaniowa Bielska…*, s. 266.

40 J. G.: *Kościół św. Albrechta w Trzyńcu. Na pamiątkę 50-tej rocznicy jego poświęcenia*. Trzyniec – Český Těšín [1935?], s. 15.

41 D. Pindur: *Z dějin farnosti Dobratice*. Dobratice 2012.

42 J. Londzin: *Kościoły drewniane na Śląsku Cieszyńskim*. Wyd. R. Tomanek. Cieszyn 1932, s. 307. Pierwszym proboszczem w 1871 roku został Jan Goryl.

43 GC. 1893, nr 33 z 19 sierpnia, s. 330. Pierwszym proboszczem został Franciszek Skotnica.

44 GC. 1899, nr 27 z 8 lipca, s. 269–270; nr 36 z 9 września, s. 360–361. Pierwszym proboszczem został Józef Łomozik.

45 J. Korzenny: *Z dziejów kościoła parafialnego w Łomnej Górnej*. PC. 1994, t. 9, s. 78.



W 1908 roku z okazji 60-lecia rządów cesarza Franciszka Józefa I został poświęcony kamień węgielny pod gruntowną przebudowę kościoła parafialnego św. Mikołaja w Bielsku. Autorem projektu nowej nawy głównej i wieży był wybitny architekt austriacki (rodem z Karniowa) Leopold Bauer (1872–1938), który później wybudował m.in. kościół św. Jadwigi w Opawie. Przebudowa bielskiego kościoła kosztowała 330 000 koron. Uroczystego poświęcenie przybudowy dokonał 17. czerwca 1911 roku biskup wrocławski, kardynał Georg Kopp (zdjęcie współczesne)

W skład dekanatu karwińskiego wchodziły parafie Karwina, Błędowice Dolne, Cierlicko, Orłowa, Pietwałd, Polska Ostrawa, Piotrowice, Racimów, Sucha Średnia* i Szonów. W interesującym nas okresie powstały parafie w Suchej Górnej (1867)[46], Stonawie (lokalia 1866, parafia 1877)[47], Gruszowie (1898)[48], Hermanicach, Michałkowicach i Radwanicach (1908)[49].

W skład dekanatu skoczowskiego wchodziły parafie Skoczów, Brenna, Dębowiec, Grodziec, Lipowiec* i Pierściec*. W 1870 roku powstała parafia w Górkach Wielkich[50].

W skład dekanatu strumieńskiego wchodziły parafie Strumień, Kończyce Wielkie, Ochaby*, Pruchna i Zarzecze[51]. W 1908 roku powstała parafia w Kończycach Małych[52].

46 J. Londzin: *Kościoły drewniane…*, s. 369; *Dzieje kościoła w Suchej Górnej*. Red. O. Matuszek. Sucha Górna 1990, s. 8.

47 J. Londzin: *Kościoły drewniane…*, s. 321–323.

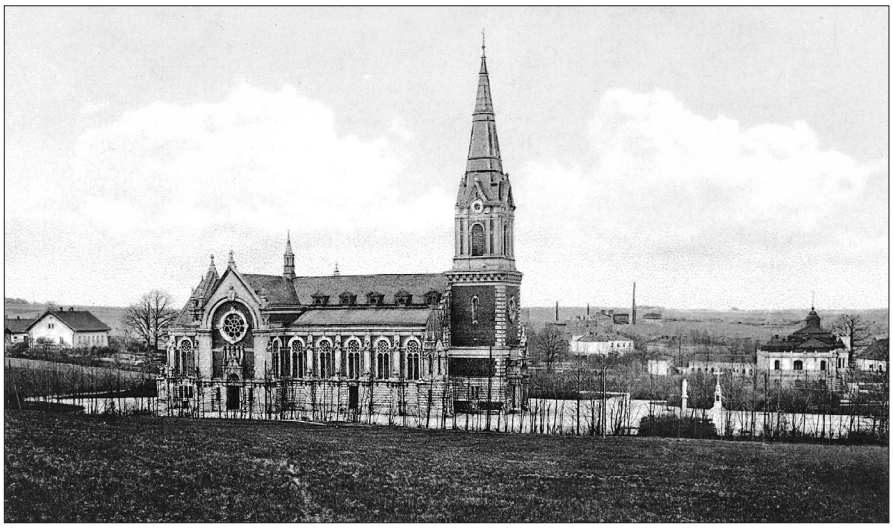
48 *O kostele*, http://www.farnost-ostrava-hrusov.org/node/1480 [ostatni dostęp 4 marca 2013]. Parafia zaczęła działalność w 1899 roku, kiedy pierwszym proboszczem został Jan Mrkva; GC. 1899, nr 33 z 19 sierpnia, s. 333.

49 GC. 1908, nr 8 z 25 stycznia, s. 37; nr 26 z 28 marca, s. 127. Pierwszym proboszczem został Ferdinand Stibor.

50 I. Panic: *Dzieje Górek Wielkich i* Małych. Cieszyn – Górki Wielkie [2005], s. 106.

51 O parafii w Zarzeczu zob. J. Mirocha: *Dzieje parafii w Zarzeczu*. Cieszyn 1935 (i reprint 1994).

52 H. Bartoszek, L. Bartoszek: *Wypisy z dziejów Zebrzydowic, Kaczyc, Kończyc Małych i Marklowic Górnych*. Zebrzydowice 2005, s. 21.



W latach 1893–1897 został wybudowany kościół pw. św. Henryka w Karwinie, z wielkiej części na gruntach i w głównej mierze dzięki fundacji hrabiego Heinricha Larisch-Mönnicha (stąd zbieżność imion patrona i donatora). Kościół, którego projekt inspirowany był bazyliką św. Krzyża we Florencji, mógł pomieścić około 4000 osób ⊡ *MT*

W ciągu 60 lat liczba parafii rzymskokatolickich na Śląsku Cieszyńskim wzrosła o 19. Łączyło się to głównie ze wzrostem liczby ludności na przemysłowych terenach Zagłębia Ostrowskiego-Karwińskiego oraz potrzebą podziału dużych parafii na terenie Frydecczyzny, zamieszkałej niemal w zupełności przez katolików. Duża rolę w rozwoju sieci parafialnej odgrywały naciski samych wiernych[53].

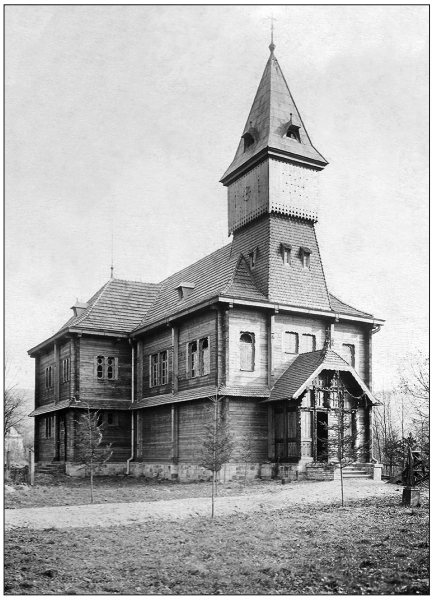
Kandydaci na księży pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego byli kształceni w seminarium w Ołomuńcu, gdzie w 1845 roku założyli polską bibliotekę (Biblioteka Teologów Wrocławskich). Jej bibliotekarzami byli m.in. Ignacy Świeży, Józef Londzin czy Rudolf Tomanek. Od 1899 roku przyszli księża ze Śląska Cieszyńskiego kształcili się w seminarium w Widnawie. Biskup Georg Kopp rozważał możliwość założenia seminarium duchownego w Cieszynie, ale pod wpływem pastora Theodora Haasego zrezygnował z tego pomysłu. Widnawa jako siedziba germanizującej placówki była bardziej wskazana niż Cieszyn, kojarzony jako ośrodek polskiego ruchu narodowego[54].

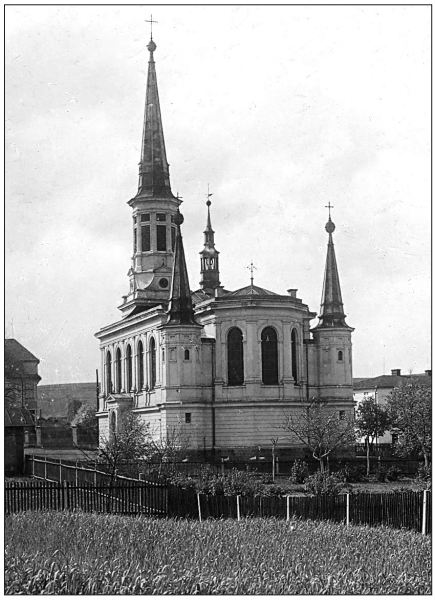
W 1848 roku liczba duchowieństwa diecezjalnego (zwanego również duchowieństwem świeckim) wynosiła 113 osoby, przy czym ze Śląska Cieszyń-

---

53 Np. G. Chromik: *Czechowice-Dziedzice i okolice…*, s. 32–33 (okoliczności powstania parafii w Dziedzicach).

54 J. Londzin: *Historia Generalnego Wikariatu…*, s. 57–59; J. Galicz: *Biblioteka Polska Teologów Wrocławskich w Ołomuńcu i Widnawie. Przyczynek do dziejów ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim*. Cieszyn 1934.





Pierwotny drewniany kościół Podwyższego Krzyża Świętego w Bystrzycy został rozebrany w 1897 roku. Nowa świątynia miała być murowana, ale ze względu na brak funduszy za radą budowniczego Albina Prokopa zdecydowano się wznieść kościół drewniany – poświęcono go w 1899 roku (z lewej). Z prawej kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej w Dąbrowie, poświęcony w 1899 roku. Już od samego początku język, jakiego miano używać w świątyni, stał się przedmiotem sporu między Polakami a Czechami ⊡ *MŚC, MT*

skiego pochodziło 50 księży (44,25 %). W 1858 roku duchownych świeckich było 111 (ze Śląska Cieszyńskiego pochodziło 55, czyli 49,55 %), w 1860 roku 112 (ze Śląska Cieszyńskiego pochodziło 57, czyli 50,89 %), w 1886 roku 108 (ze Śląska Cieszyńskiego pochodziło 67)[55]. Księża spoza Śląska Cieszyńskiego najczęściej pochodzili z Moraw, rzadziej z Czech, Śląska Opawskiego, Śląska pruskiego i Galicji[56]. Należy dodać, że proboszczami parafii w Orłowej byli zawsze benedyktyni pochodzący z Czech.

---

55 Obliczenia własne na podstawie: *Schematismus der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k.k. Oesterreichischen Antheil für das Jahr…* z lat 1848, 1858, 1860, 1886.

56 Sporadycznie zdarzali się z innych regionów państwa austro-węgierskiego, jak np. urodzony na Węgrzech Tobias Grünwaldzki, wikary w Morawce, proboszcz w Lesznej Górnej (1891–1901) i Zabrzegu. W 1884 roku biskup wrocławski Georg Kopp w porozumieniu z Wikariatem Generalnym apelował do biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego o przysłanie kapłanów z Galicji. Apel spotkał się z niewielkim odzewem – odpowiedział na niego jedynie Józef Karowski, od października 1884 roku wikary w Zebrzydowicach; K. Nowak: *Z dziejów parafii ustrońskiej w latach 1785–1918*. W: *550 lat parafii pod wezwaniem św. Klemensa papieża i męczennika w Ustroniu*. Red. I. Panic. Cieszyn – Ustroń 1997, s. 29. Warto zaznaczyć, że część księży pochodzących spoza Śląska Cieszyńskiego związana była z tym regionem już od dzieciństwa, jak np. Albert Schüller, proboszcz w Ropicy w latach 1846–1876; GC. 1876 nr 30 z 22 lipca, s. 246.

Niektórzy księża rodem ze Śląska Cieszyńskiego działali poza rodzinnym regionem; najbardziej znanym był Józef Alojzy Pukalski (1798–1885), urodzony w Cieszynie, biskup tarnowski[57]. Zdarzali się wśród nich także misjonarze w odległych krajach[58].

Katolicy na Śląsku Cieszyńskim chcieli mieć wpływ na nominację księży, zwłaszcza proboszczów. Działał przykład protestantów, którzy swobodnie mogli wybierać swoich pastorów[59].

Księgi metrykalne zwykle prowadzono w języku niemieckim[60], księgi zapowiedzi przedślubnych zazwyczaj w języku, którym posługiwali się parafianie[61]. Podobnie było w przypadku języka głoszonych kazań. Po 1848 roku w parafiach zamieszkałych przez ludność polską rezygnowano z języka morawskiego w liturgii. Czasami przebiegało to w gorącej atmosferze, jak w parafii cierlickiej w latach 1862–1864 czy w Niemieckiej Lutyni[62].

Można ostrożnie stwierdzić, że zasadniczo księża katoliccy w parafiach, gdzie przeważała ludność polska, popierali polski ruch narodowy lub zachowywali względem niego postawę neutralną. Sztandarowi działacze narodowi to księża Ignacy Świeży i Józef Londzin. W pierwszym roku istnienia Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego (1885/1886) na 142 członków zwy-

---

57 F. POPIOŁEK: *Ks. biskup Józef Alojzy Pukalski*. „Nowiny Śląskie". 1933, nr 15; B. KUMOR: *Józef Alojzy Pukalski*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 29. 1986, s. 354–357.

58 Głośno było o Wiktorze Fuchsie, księdzu z Frydku, misjonarzu w Afryce, który w 1879 roku w czasie kąpieli w Nilu został najpewniej pożarty przez krokodyla; GC. 1880, nr 13 z 27 marca, s. 129 (nieco inaczej: „Niedziela" (Poznań). 1880, nr 288 z 4 kwietnia, s. 3215–3216).

59 Przykładowo, parafianie w Brennej skarżyli się na Karola Wolnego, proboszcza w latach 1854–1870; J. MALCZYK: *Dzieje parafii św. Jana Chrzciciela w Brennej od powstania do 1989 r.*, Katowice 1994, praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. Józefa Kiedosa, maszynopis w parafii rzymskokatolickiej pw. św. Jana Chrzciciela w Brennej, s. 32.

60 Także w parafii w Zebrzydowicach, które według literatury w połowie XIX w. ksiądz Antoni Janusz miał prowadzić w języku polskim; E. WOŹNIAK: *Ksiądz Antoni Janusz*. Czechowice-Dziedzice 1995, s. 15. 13 stycznia 1898 zebrani we Frydku przełożeni 33 czeskich gmin z powiatów frydeckiego, bogumińskiego, frysztackiego i cieszyńskiego uchwalili rezolucję domagającą się, aby proboszczowie urzędowali i wydawali metryki i inne dokumenty w języku czeskim; GC. 1898, nr 11 z 12 marca, s. 117–118.

61 Po czesku: Bruzowice (SOkF-M, Farní úřad Bruzovice, inv. č. 35), Domasłowice Górne (SOkF-M, Farní úřad Domaslavice, inv. č. 32). Po polsku: Końska (SOkF-M, Farní úřad Konská, inv. č. 20, sygn. VIIa), Łąki (SOkAK, Farní úřad Louky nad Olší, inv. č. 21), Stonawa (SOkAK, Farní úřad Stonava, inv. č. 17), Szonów (SOkF-M, Farní úřad Šenov, inv. č. 28), Cieszyn, Dębowiec, Ogrodzona, Puńców, Zebrzydowice (odpowiednio w archiwach parafialnych), Kończyce Wielkie (jako depozyt w KCC).

62 O sporze w parafii cierlickiej: O. ZAWISZA: *Ogólna historya Cierlicka*; E. PIŤHA: *Jazykový a národnostní spor v těrlické farnosti v letech 1862–1864*. Místek 1934; [F. FRANEK]: *Polskość parafii cierlickiej*, „Nasz Kraj". 1934, nr 17 z 27 kwietnia, s. 3–4; nr 19, s. 3–4; nr 22 z 1 czerwca, s. 3 (odpis całej pracy Franka, drukowanej w odcinkach, dokonany prawdopodobnie przez Stanisława Zahradnika, znajduje się w KCC, sygn. RS AKC 00267). W parafii w Niemieckiej Lutyni polski kancjonał wprowadził proboszcz František Pavelek, z pochodzenia Czech, a największym oponentem był pochodzący spoza parafii nauczyciel Schedy; GC. 1869, nr 11 z 13 marca, s. 90; nr 12 z 20 marca, s. 98; nr 17 z 24 kwietnia, s. 140; 1872, nr 38 z 21 września, s. 306; 1881, nr 50 z 10 grudnia, s. 551.

czajnych ze Śląska Cieszyńskiego odnajdujemy 16 księży katolickich[63]. Na tym tle wyjątkowo prezentują się benedyktyni z Broumowa, którzy w parafii orłowskiej konsekwentnie dążyli do czechizowania swoich wiernych[64]. Czeskim działaczem narodowym był ksiądz Ferdinand Stibor, proboszcz w Radwanicach[65]. Można wskazać przykłady jeszcze kilku księży, którzy na terenach etnicznie polskich prowadzili działalność proczeską[66]. Z drugiej strony byli czescy księża, którzy działali w parafiach polskich i szanowali językową tożsamość swoich wiernych[67].

Zgromadzenia zakonne

W latach 1848–1918 na Śląsku Cieszyńskim działało kilka zakonów. Część z nich osiadła na tym terenie dużo wcześniej, inne zjawiły się na tej ziemi dopiero w omawianym okresie[68].

Do pierwszej grupy zaliczali się Bracia Miłosierni (bonifratrzy), mający swój konwent w Cieszynie. Od połowy XIX wieku przeorami byli kolejno Kajetan

63 *Sprawozdanie Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego z pierwszego roku jej istnienia, tj. 1886, złożone przez Zarząd na walnem zgromadzeniu dnia 18 grudnia 1886* (zamieszczone było też jako dodatek do GC. 1887, nr 7 z 12 lutego), s. 2–3. Księżmi katolickimi byli spośród ówczesnych członków Macierzy: Antoni Fuzoń, wikary w Cieszynie, Antoni Olszak, wikary w Cieszynie, Jan Sikora, wikary w Cieszynie, Ignacy Świeży, nauczyciel w Cieszynie, Wincenty Zubek, proboszcz w Ogrodzonej, Jerzy Piesna, proboszcz w Puńcowie, Antoni Stiskała, proboszcz w Ropicy, Józef Wrubel, proboszcz w Mostach koło Jabłonkowa, Szymon Rduch, proboszcz w Kończycach Wielkich, Jan Matuszyński, proboszcz w Suchej Średniej, Franciszek Koziar, proboszcz w Trzyńcu, Jan Matulski, wikary w Boguminie, Józef Koczy, wikary w Polskiej Ostrawie, Jan Żmijka, proboszcz w Niemieckiej Lutyni, Karol Paździora, proboszcz w Jasienicy i Piotr Moroń, proboszcz w Goleszowie. W pierwszym roku istnienia do Macierzy zapisało się dwóch pastorów – byli to bracia Karol Michejda z Bystrzycy i Franciszek Michejda z Nawsia.

64 GC. 1882, nr 22 z 3 czerwca, s. 226; 1883, nr 21 z 26 maja, s. 204; 1899, nr 9 z 4 marca, s. 88; nr 20 z 20 maja, s. 202; J. Szuścik: *Pamiętnik „Życiorys nauczyciela"*. Wyd. W. Marcoń, Toruń 2011, s. 191. W 1886 roku proboszcz nie chciał poświęcić krzyża ufundowanego przez Szeligę, ponieważ miał polski napis i ludzie mieli się z niego śmiać, na co fundator odparł: *Wielebny Panie, ludzie się z tego nie śmieją, tylko Czesi*; GC. 1886, nr 25 z 19 czerwca, s. 263.

65 J. Pavelčík: *Ferdinand Stibor*. BSSSM t. 9, s. 100.

66 Np. w Rychwałdzie (GC. 1873, nr 4 z 25 stycznia, s. 36) i w Pogwizdowie (Z. Macura: *Dzieje parafii Pogwizdów*. [b.m.] [1994], s. 39–42).

67 Np. Martin Jiříčný, wikary i administrator parafii w Rudzicy, który w 1862 roku został przeniesiony do Frydku: *on, chociaż rodem Morawiec, gorliwie starał się o naukę w naszym języku, i przeto też odejścia jego wielce żałujemy*; GC. 1862, nr 37 z 13 września, s. 296. Walenty Szebesta, rodem z Moraw, proboszcz w Górkach Wielkich, nauczył się języka polskiego i nawet w tym języku pisał dziełka teologiczne; GC. 1890, nr 3 z 18 stycznia, s. 29. Franciszek Pawełek († 1881), proboszcz w Niemieckiej Lutyni, *Lubo urodzony w okolicy przechylającej się do czeszczyzny, powodowany jednak uczuciem sprawiedliwości, przyznał słuszność prawdzie, że jego parafia niemieckolutyńska jest polską, mianowicie przy zaprowadzeniu kancjonału polskiego*; GC. 1881, nr 50 z 10 grudnia, s. 511. Emilián Kolář († 1880), proboszcz w Orłowej, *lubo Czech, łączył się z polskim narodowym stronnictwem księstwa cieszyńskiego*; GC. 1880, nr 19 z 8 maja, s. 189.

68 Krótko na ten temat pisał J. Kiedos: *Zakony Śląska Cieszyńskiego w XIX stuleciu*. W: *Kształtowanie się tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1770–1925)*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Cieszyn 2004, s. 111–122.

Kopecký (1840–1850), Ferdynand Sturmbrand (1850–1853), ponownie Kopecký (1853–1857), Facundus Schwestka (1857–1859), Jordan Broditzky (Broditzki) (1859–1866), Petroniusz Ira (Gra, 1868–1869), Ewentyn Fussek (1870–1878), Emilian Pancíř (1878–1891), Makary Rutha (1891–1895), Anastazy Zelenka (1896–?), Wendelin Gabrlík (1902–1903), Longin Horák (1904–1905), Reginald Odstrčil (1905–1908), Jonasz Caletka (1908–1914) i Bertinus Ellner (od 1914). Cieszyńscy bonifratrzy pochodzili zazwyczaj z Czech. W 1860 roku zgromadzenie liczyło 12 zakonników, w 1878 roku 10, a w 1886 roku – 7. Bracia prowadzili szpital, gdzie leczyli chorych bez względu na wyznanie. Do 1858 roku posiadali także własny browar. Cieszyńscy zakonnicy byli często dobrze oceniani w czasie kolejnych wizytacji, ale nie zawsze. Przykładowo w 1857 roku przypominano, że nikomu nie wolno wprowadzać kobiety do swojej celi. Pouczano też, by bracia nie odwiedzali gospód i nie oddawali się hazardowi. Z kolei w 1878 roku przeor zabraniał bonifratrom... gwizdania na korytarzach[69].

Od XVIII wieku w Cieszynie miały swoją siedzibę elżbietanki. Prowadziły one szpital, jednak – mimo starań zakonnic – warunki tam panujące były dalekie od idealnych. Zmieniło się to w 1903 roku, kiedy przeniosły się do nowej siedziby. Poprzedni klasztor i szpital zburzono, a na ich miejscu wzniesiono budynek poczty. W interesującym nas okresie przełożonymi były Gabriela Gloss (1845–1876), Marta Jendrulek (1876–1896), Elżbieta Molinek (1896–1905 i 1908–1912), Agnieszka Thiel (1908–1912), Otylia Dzida (1912–1917) i Franciszka Feya (1917–1923)[70]. Konwent w drugiej połowie XIX wieku liczył zwykle około 7 zakonnic, w 1886 roku było 14 zakonnic i 2 nowicjuszki, w 1895 roku było ich już 17[71].

W 1850 roku biskup wrocławski wyraził zgodę na utworzenie filii klasztoru elżbietanek w Jabłonkowie. Filia w 1863 roku przekształciła się w autonomiczny klasztor. Jego współzałożycielką i pierwszą przełożoną była Bonawentura Sobotka. Później przełożonymi były Elżbieta Pindur, Maria Franciszka Miczkowski, Teresa Körner i Klára Eliáš[72]. Klasztor jabłonkowski

---

69 Podstawowym opracowaniem dla cieszyńskich bonifratrów jest M. M. Łobozek: *Archiwum i Biblioteka Bonifratrów w Cieszynie*. Warszawa 1995, zwł. s. 187–239. Odnośnie listy przeorów zob. też: GC. 1905, nr 27 z 8 lipca, s. 187. Liczebność konwentu na podstawie: *Schematismus der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k.k. Oesterreichischen Antheil für das Jahr 1860*, s. 69; ibidem 1878, s. 70–71; ibidem 1886, s. 74–75 (7 zakonników: jeden z Moraw, pozostali z Czech).

70 M. Makowski, M. Nowosielska: *250 lat Klasztoru Sióstr Elżbietanek w Cieszynie: 1753–1903–2003*. Wrocław 2003. Zob. także: F. Popiołek: *Szpitale cieszyńskie*. „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk", t. 4–5, Katowice 1934 i jako odbitka, Katowice 1934, s. 27–40.

71 *Schematismus der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k.k. Oesterreichischen Antheil für das Jahr 1886*, s. 77.

72 GC. 1877, nr 41 (o Bonawenturze Sobotce); *Schematismus der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k.k. Oesterreichischen Antheil für das Jahr 1860*, s. 73; L. Rosner: *Elżbietanki w Jabłonkowie*. „Kalendarz Cieszyński 1991". Cieszyn 1990, s. 76–77; *150 lat działalności Sióstr Elżbietanek w Jabłonkowie 1851–2001*. Jabłonków [2001]. Por. M. Makowski, M. Nowosielska:



Żeński klasztor Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety w Cieszynie założono w 1753 roku, jego placówka początkowo mieściła się przy rynku. W 1900 roku rozpoczęto budowę nowego klasztoru i szpitala na Wzgórzu Bobreckim, którą ukończono 4 lipca 1903 roku (architekt Anton Jonkisch i budowniczy Johann Nossek według projektu Johanna Müllera z Opawy), natomiast na miejscu dawnego klasztoru na rynku wybudowany został gmach poczty ⊡ MŚC

w 1878 roku liczył 6 zakonnic i jedną nowicjuszkę, w 1886 roku 11 sióstr i jedną nowicjuszkę (z tego grona zaledwie trzy siostry pochodziły spoza Śląska Cieszyńskiego)[73].

Jezuici byli „staro-nowym" zakonem na Śląsku Cieszyńskim. Zjawili się tutaj w drugiej połowie XIX wieku po stuletniej przerwie, spowodowanej kasatą zgromadzenia w 1773 roku. Do Cieszyna wrócili w 1885 roku, ciesząc się poparciem biskupa Franciszka Śniegonia, ale niechęcią burmistrza Johanna Demela, z przekonań liberała. W latach 1891–1894 wybudowali kościół Serca Jezusowego, który stał się jedną z najpopularniejszych świątyń w mieście. Przyczyniła się do tego m.in. beatyfikacja w 1905 roku cieszyńskiego jezuity Melchiora Grodzieckiego († 1619). Superiorami byli kolejno: Władysław Wójcikowski (1885–1890), Paweł Rübon (1890–1898), Rudolf Churain (1898–1902), Henryk Jackowski (1902–1904), Józef Lipski (1904–1906), Stanisław

250 lat Klasztoru Sióstr Elżbietanek..., s. 18; J. Mandziuk: *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku* t. 3. Warszawa 2008, s. 148, 512–513.

73 *Schematismus der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k.k. Oesterreichischen Antheil für das Jahr 1878*, s. 73–74; ibidem 1886, s. 77.

Mieloch (1906–1908), Ignacy Mellin (1908–1912), Ignacy Mieloch (1912–1913) i Alojzy Polke (1913–1920)[74].

Do Karwiny jezuitów sprowadził hrabia Heinrich Larisch-Mönnich. Początkowo pomagali miejscowemu proboszczowi. Gdy ten zmarł, Larisch chciał powierzyć parafię zakonnikom. Wprawdzie jezuici się od tego uchylali, ale po audiencji hrabiego u papieża Leona XIII, który zwrócił się z prośbą o interwencję u generała zakonu Ludwika Martina, musieli w 1896 roku objąć nową parafię. Jej pierwszym administratorem został Juliusz Christian. Larisch zadbał też o budowę większego kościoła. Karwińscy jezuici zaczęli prowadzić zajęcia w miejscowej szkole. Przy parafii powstało bractwo różańcowe, Stowarzyszenie Górników Katolickich „Jedność" oraz dwie kongregacje mariańskie[75]. Jezuici zajmowali się też działalnością dobroczynną[76].

Na początku XX wieku jezuici pojawili się w kolejnym miejscu na Śląsku Cieszyńskim. 8 grudnia 1905 roku został poświęcony Dom Jezuitów pw. św. Józefa Robotnika w Czechowicach. Miał służyć przede wszystkim miejscowym robotnikom. Wśród orędowników powstania tego domu znajdowali się proboszczowie Ryszard Jarosz z Czechowic i Franciszek Zuber z Kamienicy. Superiorami w Czechowicach byli kolejno Łukasz Łaszczyk (1905–1907), Józef Lipski (1907–1910), Felicjan Czarliński (1910–1913), ponownie Józef Lipski (1913–1915), ponownie Łukasz Łaszczyk (1915–16) i Stanisław Lic (1916–1918)[77].

W omawianym okresie w księstwie cieszyńskim pojawiły się też trzy nowe żeńskie zgromadzenia zakonne: Siostry Szkolne de Notre Dame, boromeuszki i felicjanki. Jeśli chodzi o te pierwsze, zostały sprowadzone do Bielska przez proboszcza Matthiasa (Macieja) Bulowskiego. Pierwszymi Siostrami Szkolnymi, które przybyły do Bielska, były Heriberta Leber, Łucja Österreicher i Magdalena Handwerk. 3 listopada 1859 roku zakonnice otworzyły w Bielsku katolicką szkołę żeńską. Od roku szkolnego 1875/1876 prowadziły szkołę wydziałową dla dziewcząt, po 1897 roku sierociniec, a od roku szkolnego 1908/1909 również Prywatne Seminarium Nauczycielskie z niemiec-

---

74 M. Morys-Twarowski: *Sytuacja wyznaniowa w Cieszynie…*, s.121–123, gdzie dalsze wskazówki bibliograficzne.

75 P. J. Badura: *Jezuici na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Towarzystwo Jezusowe na Śląsku Cieszyńskim. Studium ekumeniczne*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Kraków 2005, s. 20–21.

76 Jako ciekawostkę można podać, że w lipcu 1909 roku na działalność dobroczynną wydali 50 koron, a na piwo 47 koron 39 halerzy; Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, sygn. 328, Rachunki domowe Karwina od 1909 r., s. 13.

77 O jezuitach w Czechowicach pisali m.in.: P. J. Badura: *Jezuici na Śląsku Cieszyńskim*, s. 21; B. Steczek: *Towarzystwo Jezusowe w Czechowicach-Dziedzicach*. W: *Towarzystwo Jezusowe na Śląsku Cieszyńskim. Studium ekumeniczne*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Kraków 2005, s. 77–78; J. Kiedos: *Powstanie i rozwój jezuickiego domu zakonnego w Czechowicach*. W: *Towarzystwo Jezusowe na Śląsku Cieszyńskim…*, s. 106–110.

kim językiem wykładowym. Przełożonymi Sióstr Szkolnych w Bielsku były: Bonifacja Claus (1877–1906), później Maria Augustina Klein[78]. W 1886 roku zgromadzenie liczyło 20 sióstr[79].

14 października 1876 roku Siostry Szkolne osiedliły się w Strumieniu. Tego dnia z Wrocławia przybyły dwie zakonnice: Klimaka Friedrich i Marcela Kwasigroch. W 1879 roku otworzyły w Strumieniu szkołę powszechną, a w kolejnych latach trzyletnią szkołę wydziałową, szkołę gospodarczą, ochronkę dla dzieci i internat dla dziewcząt. Objęły też w zarząd dom starców, wybudowany w 1891 roku[80]. Przełożoną była Maria Klimaka Friedrich, w 1886 roku zgromadzenie liczyło 7 sióstr i 2 kandydatki[81].

W 1894 roku, dzięki staraniom hrabiego Heinricha Larischa, Siostry Szpitalne zaczęły uczyć w szkole o nazwie Kolonia „Henryk", położonej w Karwinie. Jedną z nauczycielek (w latach 1906–1909 i 1910–1917) była siostra Marie Antonína Kratochvíl (1881–1942, beatyfikowana w 1999)[82].

W kwietniu 1900 roku do Nowego Bogumina Siostry Szkolne ściągnął proboszcz Ferdynand Jeżek, który jako bielszczanin z urodzenia już wcześniej miał okazję zapoznać się z ich działalnością. W Nowym Boguminie siostry prowadziły początkowo dwuklasową, a od 1901 roku pięcioklasową szkołę ludową i trzyklasową wydziałową[83].

Podobnie jak w przypadku jezuitów, biskup Franciszek Śniegoń był orędownikiem sprowadzenia do Cieszyna boromeuszek. Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza osiedliły się w mieście w 1876 roku. W latach 1879–1889 nad Olzą znajdował się nawet dom generalny boromeuszek, przeniesiony z Trzebnicy. W tym czasie generalnymi przełożonymi były najpierw Helena Tichy, a po jej śmierci w 1886 roku Zofia Wetteyne. Od 1894 roku Cieszyn był stolicą nowo utworzonej prowincji austriackiej, a pierwszą przełożoną nowej prowincji była Pankratia Volkmer (1894–1919). Boromeuszki czynne były szczególnie w szkolnictwie i służbie zdrowia. Podjęły działalność w szpitalach lub w szeroko rozumianych

---

78 K. Mozor: *Szkolnictwo katolickie…*, s. 229–245; Tenże: *Rozwój szkolnictwa wyznaniowego na Śląsku Cieszyńskim – wybrane zagadnienia*. W: *Kształtowanie się tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1770–1925)*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Cieszyn 2004, s. 131–132; J. Spyra, P. Kenig: *Sytuacja wyznaniowa…*, s. 267–268.

79 *Schematismus der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k.k. Oesterreichischen Antheil für das Jahr 1886*, s. 83–84. Wszystkie pochodziły spoza Śląska Cieszyńskiego.

80 K. Mozor: *Szkolnictwo katolickie…*, s. 247–248; Tenże: *Rozwój szkolnictwa wyznaniowego…*, s. 132.

81 *Schematismus der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k.k. Oesterreichischen Antheil für das Jahr 1886*, s. 84–85.

82 K. Mozor: *Szkolnictwo katolickie…*, s. 252–254; Tenże: *Rozwój szkolnictwa wyznaniowego…*, s. 133.

83 K. Mozor: *Szkolnictwo katolicki…*, s. 256–257; Tenże: *Rozwój szkolnictwa wyznaniowego…*, s. 133.



Drewniany kościółek św. Antoniego z Padwy z pierwszej połowy XVII wieku na beskidzkiej Praszywce stał się jednym z najbardziej znaczących miejsc pielgrzymkowych na Śląsku Cieszyńskim. W czasie głównej pielgrzymki (pierwsza niedziela po św. Antonim – 13. czerwca), na Praszywce gromadziło się około 8 000 katolików. Miejsce to wyszukiwały szczególnie panny, bo według przekazu ludowego po trzeciej pielgrzymce miały szanse doczekać się kawalera. Na zdjęciu z 1899 roku pierwotna wieża kościoła, ta w 1907 roku została zastąpiona współczesną ⊡ MŚC

placówkach edukacyjnych w Dąbrowie, Skoczowie, Orłowej, Frydku, Polskiej Ostrawie i Trzyńcu[84].

Po kasacie zakonu felicjanek w zaborze rosyjskim zakonnice chętnie osiedlały się poza jego granicami. Do Dziedzic sprowadził je miejscowy proboszcz Antoni Macoszek. W 1907 roku otworzyły tam ochronkę. Przełożonymi w tym czasie były: Ignacja Haralewicz (1907), Małgorzata Radwańska (1907–1909), Longina Krotkiewska (1909–1911), Teresa Zabłocka (1911–1916) i Hilaria Wojtek (1916–1920)[85].

Życie religijne katolików

Życie religijne katolików nie ograniczało się do udziału w niedzielnych nabożeństwach. Najbardziej widocznym i trwałym przejawem religijności było fundowanie kapliczek, krzyży i figur przydrożnych[86]. Katolicy brali

---

84 F. IZYDORCZYK, J. SPYRA: *Dzieje miłosierdzia. Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Cieszynie (1876–2001)*. Cieszyn 2002. O działalności na polu szkolnictwa zob. też K. MOZOR: *Szkolnictwo katolickie…*, s. 213–222; TENŻE: *Rozwój szkolnictwa wyznaniowego…*, s. 133–137.

85 G. CHROMIK: *Czechowice-Dziedzice i okolice…*, s. 59–60 (tam informacja, że pierwszą przełożoną dziedzickich felicjanek była Weronika Kruszyńska); J. KIEDOS: *Stulecie istnienia Domu Zakonnego Sióstr Felicjanek w Czechowicach Dziedzicach (1907–2007)*. „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne", 2006, t. 7, s. 149–150, 152–153, 155. Warto dodać, że w 1911 roku felicjanki osiedliły się w położonej tuż za granicami Śląska Cieszyńskiego galicyjskiej Białej; T. BIŁYK: *„Odpowiedź na Miłość". 100-lecie Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Bielsku-Białej (1911–2011)*. „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne" 2011, t. 12, s. 230–231.

86 K. MOZOR: *Kapliczki, krzyże i figury przydrożne. Diecezja bielsko-żywiecka. Dekanat skoczowski*. Kalwaria Zebrzydowska 1998. Zob. też ciekawe uwagi R. CZYŻ: *Religijny wymiar krajobrazu Wisły. Studium religioznawczo-antropologiczne*. „Rocznik Wiślański" 2012, t. 4, s. 7–9, 15.

udział w rekolekcjach[87], zakładali bractwa religijne (np. Róże Różańcowe[88]). Przy parafiach działały bractwa trzeźwości[89]. W czasie „głodnych roków" (1846–1848) zanikł praktycznie zwyczaj chodzenia przez księży po kolędzie. Na początku XX wieku po kolędzie chodzili duchowni jedynie w kilku parafiach, m.in. w Czechowicach, Dziedzicach, Niemieckiej Lutyni i Domasłowicach[90].

Popularnymi miejscami pielgrzymek na Śląsku Cieszyńskim były m.in. Frydek (bazylika NMP)[91], Pierśćiec (figura św. Mikołaja)[92] i Łomna Górna[93]. Po beatyfikacji Jana Sarkandra w 1859 roku również jego rodzinne miasto, Skoczów, zaczęło budzić większe zainteresowanie wiernych[94]. Z kolei pątnicy ze Śląska Cieszyńskiego udawali się chętnie do Kalwarii Zebrzydowskiej, na Jasną Górę w Częstochowie[95], do Krakowa[96]. Szczególnie popularne było pierwsze z wymienionych miejsc. W czasie Wielkiego Tygodnia obniżano ceny biletów kolejowych na trasie Frydek – Cieszyn – Kalwaria Zebrzydowska[97]. Miasto Cieszyn miało wyłączny przywilej wystawiania tzw. asysty panieńskiej przy ceremonii pogrzebu i Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny w Kalwarii Zebrzydowskiej. Asystę przez ponad 30 lat urządzała Tekla Klimosch († 1892), która krzewiła kult Najśw. Maryi Panny Kalwaryjskiej na Śląsku Cieszyńskim[98].

Dużą popularnością cieszyła się katolicka literatura religijna. Prawdziwym bestsellerem był wydany po raz pierwszy w 1857 roku kancjonał autorstwa

---

87 Np. GC. 1856, nr 41 z 25 października, s. 338 (misje jezuickie w Pogwizdowie, Szonowie i Skalicy); 1874, nr 31 z 1 sierpnia, s. 250 (misje w Górkach Wielkich jezuitów ze Starej Wsi); 1908, nr 60 z 25 lipca, s. 301 (misje jezuitów w Zabrzegu); L. Kostrzewa: *Parafia św. Jerzego w Puńcowie od jej poświęcenia do roku 1992*. Katowice 1996, s. 58.

88 Piętnaście osób, pragnących odmawiać codziennie jedną dziesiątkę różańca, tworzyły tzw. „różę". W parafii w Puńcowie w 1878 roku było 9 róż, a w 1894 roku 12; L. Kostrzewa: *Parafia św. Jerzego w Puńcowie…*, s. 58–59.

89 Np. w Zabrzegu w 1844 roku proboszcz Franciszek Fizur założył Związek Trzeźwości. Przynależność do niego była warunkiem udzielenia ślubu; G. Chromik: *Czechowice-Dziedzice i okolice…*, s. 109. W 1902 roku powstało bractwo trzeźwości w parafii borowieckiej; GC. 1903, nr 2 z 10 stycznia, s. 23.

90 GC. 1901, nr 1 z 3 stycznia, s. 9.

91 D. Pindur: *Bazilika Navštívení Panny Marie ve Frýdku / Bazylika Nawiedzenia Marii Panny we Frydku*. Český Těšín 2011; zob. też np. GC. 1890, nr 37 z 13 września, s. 372–373.

92 GC. 1892, nr 24 z 11 czerwca, s. 239.

93 GC. 1871, nr 46 z 18 listopada, s. 382.

94 20 grudnia 1876 roku w odpuście z okazji 300. rocznicy narodzin Jana Sarkandra wzięło udział około 7000 osób; GC. 1876, nr 49 z 2 grudnia, s. 399; nr 53 z 30 grudnia, s. 429–430.

95 Zob. np. GC. 1908, nr 38 z 9 maja, s. 194; nr 59 z 22 sierpnia, s. 295; L. Miękina: *Po bobreckich śladach… W stulecie powstania cmentarza, kościoła, seminarium nauczycielskiego w Bobrku koło Cieszyna*, Cieszyn 2010, s. 27–28.

96 GC. 1879, nr 19 z 10 maja, s. 182.

97 GC. 1902, nr 11 z 15 marca, s. 130; 1903, nr 13 z 28 marca, s. 162.

98 GC. 1892, nr 3 z 16 stycznia, s. 128.

Antoniego Janusza, proboszcza z Zebrzydowic, uchodzący za jedną z najważniejszych polskich publikacji tego typu w XIX wieku[99].

Oczywiście nie wszyscy katolicy aktywnie udzielali się w życiu religijnym. Przyczyn tego zjawiska było kilka. Wskazać należy na imigrację, która kierowała się w rejon Zagłębia Karwińsko-Ostrawskiego – w większości byli to katolicy, nie tylko z Galicji, ale również z innych rejonów monarchii austriackiej (Czechy, Włochy, Chorwacja). Już samo wyrwanie ze środowiska rodzinnego w wielu przypadkach oznaczało osłabienie znaczenia religii w życiu codziennym, dodatkowo furorę wśród powstającego proletariatu robiły hasła socjalistyczne[100]. W efekcie wiele osób pozostawało katolikami jedynie formalnie[101]. Oprócz środowisk robotniczych można dodać tutaj światopoglądowych liberałów, uchodzących oficjalnie za katolików[102]. Dla wielu z nich swoistym bohaterem był cieszyński ksiądz Jerzy Prutek (1807–1875), autor wydanej w 1874 roku broszury *Die rationelle Kirche Pater Prutek's nebst einer Autobiographie des Verfassers*, w której zawarł krytykę katolicyzmu i ewangelicyzmu (nawiasem mówiąc, dedykował ją rabinowi cieszyńskiemu Simonowi Friedmanowi). Prutek został ekskomunikowany przez biskupa wrocławskiego, a przez cieszyński i frydecki magistrat obdarowany honorowymi obywatelstwami[103]. Za katolików uznawano także Cyganów, mieszkających na Śląsku Cieszyńskim. Zdarzały się konwersje katolików na inne wyznania, najczęściej związane z małżeństwami z ewangelikami wyznania augsburskiego.

Ewangelicy wyznania augsburskiego

Superintendentura morawsko-śląska i seniorat śląski

Wszystkie zbory ewangelicko-augsburskie na Śląsku Cieszyńskim wchodziły w skład senioratu śląskiego, ten zaś był częścią superintendentury morawsko-śląskiej. Od 1830 roku superintendentem był Jan Jerzy Lumnizer,

---

99 E. Poloczek: *Z dziejów polskich śpiewników katolickich na Śląsku Cieszyńskim – śpiewniki ks. Antoniego Janusza*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" 1990–1991, s. 99–134.

100 Uczucia religijne robotników lekceważyli również pracodawcy. W 1894 roku w fabryce Rothschilda w Ostrawie ukarano 21 robotników, którzy wzbraniali się iść do pracy 29 czerwca jako w dniu świętym; GC. 1895, nr 32 z 10 sierpnia, s. 322.

101 Jako ciekawostkę można podać fakt, że lider czeskich socjalistów na Śląsku Cieszyńskim, Petr Cingr, ochrzcił syna w 1903 roku w parafii rzymskokatolickiej pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie; PMMC, Metryki chrztów, t. 23 A, s. 179.

102 Zob. np. GC. 1875, nr 22 z 29 maja, s. 182; nr 50 z 11 grudnia, s. 421. W formalnie katolickiej rodzinie wychowywał się Wiktor Ullmann, znany muzyk z Cieszyna, który z Kościoła rzymsko-katolickiego wystąpił w 1919 roku w wieku 21 lat; PMMC, Metryki chrztów, t. 22 A, s. 193.

103 J. Spyra: *Honorowi obywatele miasta Cieszyna 1848–1938*. W: *500 lat rynku i ratusza w Cieszynie*. Red. I. Panic, M. Makowski. Cieszyn 1996, s. 90–91, gdzie dalsze wskazówki bibliograficzne. Zob. też GC. 1874, nr 6 z 7 lutego, s. 48; nr 11 z 14 marca, s. 84–96; nr 34 z 22 sierpnia, s. 273–274.

pastor z Brna. Seniorem śląskim od 1828 roku był Józef (Josef) Schimko, pastor z Bielska, a zarazem inspektor szkolny. Ten popularny kaznodzieja zmarł niespodziewanie w 1858 roku[104]. Kolejnym seniorem śląskim został również pastor z Bielska – Karl Samuel Schneider. Urodził się w 1801 roku w Bielsku, wykształcenie zdobył w gimnazjum w Cieszynie, liceum w Preszburgu i na uniwersytecie w Wiedniu. Był rektorem szkoły ewangelickiej w Bielsku, a w 1832 roku został pastorem. Do końca pozostał w rodzinnym mieście, odrzucając propozycje przeniesienia się do innych zborów. Pod względem teologicznym umiarkowany pietysta, pod względem politycznym zbliżony do niemieckich liberałów[105].

Kiedy w 1864 roku zmarł Lumnitzer, Karl Samuel Schneider został superintendentem morawsko-śląskim. Na opuszczoną przez niego godność seniora śląskiego wybrano najpierw Andrzeja Źlika, a po jego rychłej śmierci Gustawa Kłapsię. Andrzeja Źlika (1802–1865), syna rolnika z Kozakowic, i Gustawa Kłapsię (1799–1865), syna ewangelickiego duchownego, dużo łączyło. Obaj byli pastorami w Cieszynie, obaj uczyli w miejscowym gimnazjum ewangelickim, które w latach 1847–1850 było jedyną teologiczną uczelnią ewangelicką w całej monarchii Habsburgów, obaj w okresie Wiosny Ludów byli związani z frakcją „frankfurcką" i popierającym ją czasopismem „Nowiny dla ludu wiejskiego" (Źlik był przez pewien czas redaktorem, Kłapsia pisał artykuły)[106].

W 1865 roku na seniora śląskiego wybrano bielskiego pastora Theodora Haasego. Oznaczało to, że dwie najważniejsze godności w Kościele ewangelicko-augsburskim na Śląsku Cieszyńskim znalazły się w rękach duchownych z Bielska. Dobrze to oddawało pozycję bielskiego zboru, który zdetronizował zbór cieszyński. W 1867 roku znaczenie Bielska wzrosło, gdyż wtedy otwarto tam pierwsze w monarchii Habsburgów ewangelickie seminarium nauczycielskie[107].

O prymacie Bielska zadecydowały też duże indywidualności – Schimkę, Schneidera i Haasego nazywano budowniczymi „Bielskiego Syjonu"[108]. Zwłaszcza ten ostatni, urodzony w 1829 roku we Lwowie syn niemieckiego

---

104 GC. 1858, nr 24 z 12 czerwca, s. 192; E. Kneifel: *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirchen in Polen*. Eging 1968, s. 240; P. Kenig, J. Spyra: *Sytuacja wyznaniowa Bielska w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku*, s. 269.

105 O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 198–199; J. Golec, S. Bojda: *Słownik…*, t. 3, s. 219; J. Polak: *Z badań nad dziejami Bielska-Białej od XIII do XX wieku*. Bielsko-Biała 2007, s. 79–80.

106 O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 164–165, 251; M. Morys-Twarowski: *Sytuacja wyznaniowa w Cieszynie…*, s. 124–126.

107 O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 166–171; P. Kenig: *Zarys dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*. Bielsko-Biała 2000, s. 36; A. Kubacz: *Gimnazjum ewangelickie w Cieszynie do 1873 roku. Wzloty i upadki*. W: *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia Kościoła Jezusowego w Cieszynie*. Red. R. Czyż, W. Gojniczek, D. Spratek. Cieszyn 2010, s. 185.

108 O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 251.



Jedyny w Polsce pomnik Marcina Lutra zdobi tzw. Bielski Syjon (Plac Marcina Lutra w Bielsku-Białej) w sąsiedztwie ewangelickiego kościoła Zbawiciela. Sylwetka reformatora mierzy 2,5 m, a wykonał ją z brązu wiedeński rzeźbiarz Franz Vogl; pomnik został odsłonięty w 1900 roku (zdjęcie współczesne)

pastora, wyrósł na jedną z najważniejszych postaci na Śląsku Cieszyńskim[109]. Wprawdzie w 1876 roku został pastorem w Cieszynie, ale zajęty szeroko pojętą działalnością publiczną nie udzielał się szczególnie w życiu zboru[110]. Politycznie związany z niemieckim liberałami, w kwestiach teologicznych był przedstawicielem luteranizmu „reformacyjnego". Właśnie liberałowie spod znaku luteranizmu „reformacyjnego" odgrywali decydującą rolę w Kościele ewangelicko-augsburskim.

W 1882 roku Haase został wybrany na superintendenta morawsko-śląskiego, także głosami swoich dotychczasowych przeciwników (polskich narodowców), z którymi zawarł ugodę[111]. Godność seniora śląskiego przypa-

[109] Literatura o Haasem jest bogata, chociaż nadal postać ta czeka na swoją wyczerpującą biografię. Z nowszych publikacji zob.: T. Stegner: *Pastor Teodor Haase na Śląsku Cieszyńskim. Przyczynek do dziejów protestantyzmu w XIX wieku*. W: *Od Franciszka Józefa do małych ojczyzn. Tom poświęcony pamięci Zbigniewa Frasa*. Red. M. Górny, Wrocław 2002 („Acta Universitatis Wratislaviensis 2363. Historia 154"), s. 31–45; M. Morys-Twarowski: *Sytuacja wyznaniowa w Cieszynie…*, s. 128–130 (tam też częściowe zestawienie starszej literatury); K. Schwarz: *Superintendent Theodor Haase – ein Protestant aus dem Teschenerland. Aus Anlass seines 100. Todestages*. W: *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia Kościoła Jezusowego w Cieszynie*. Red. R. Czyż, W. Gojniczek, D. Spratek. Cieszyn 2010, s. 206–225.

[110] Przykładowo między 3 lipca 1886 a 16 marca 1889 roku na 39 posiedzeń prezbiterstwa zboru w Cieszynie Haase był obecny na czterech; BAT, Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 412.

[111] M. Morys-Twarowski: *Sytuacja wyznaniowa w Cieszynie…*, s. 130.

dła 31 grudnia 1882 roku Pawłowi Terlicy (Terlitzy) (1810–1888), pochodzącemu z Vsetína (w wyborach pokonał Jerzego Heczkę, pastora z Ligotki Kameralnej[112]), pastorowi w Goleszowie, związanemu z liberałami[113]. Piętnaście dni po śmierci Terlicy, 30 września 1888 roku, odbyły się wybory seniora, które nie przyniosły rozstrzygnięcia. Do drugiej tury przeszli Andrzej Krzywoń, pastor w Międzyrzeczu, i Jan Pindór, jeden z trzech pastorów w Cieszynie[114]. 21 października 1888 roku na seniora został wybrany Krzywoń, który pokonał Pindóra stosunkiem głosów 14 : 9. „Gwiazdka Cieszyńska" pisała wprost o zwycięstwie partii niemieckiej i klęsce polskiego stronnictwa narodowego[115].

Nowy senior śląski, syn bogatego chłopa z Trzycieża, absolwent gimnazjum w Cieszynie, uniwersytetów w Wiedniu i Heidelbergu, był przez krótki czas wikariuszem w Bielsku, później pierwszym pastorem zboru w Międzyrzeczu. W 1889 roku został wybrany na pastora w Skoczowie. Jednoznacznie był związany ze stronnictwem niemiecko-liberalnym[116]. Jako senior śląski Andrzej Krzywoń przestał się angażować, przynajmniej tak mocno jak dotychczas, w działalność polityczną. Potwierdzeniem był fakt, że na drugą kadencję w 1894 roku został wybrany jednogłośnie[117]. Podobnie było w trakcie wyborów na kadencję trzecią (14 października 1900 roku)[118] i czwartą (21 października 1906 roku)[119]. Coraz częściej chorujący superintendent morawsko-śląski Theodor Haase mówił, że właśnie Krzywoń będzie jego najgodniejszym następcą[120].

Po śmierci Haasego (zmarł 27 marca 1909) doszło do zaskakującej sytuacji. Krzywoń, pochodzący z etnicznie polskiej rodziny, został kandydatem stronnictwa niemieckiego, z kolei stronnictwo polskie poparło Marcina (Martina) Modla, syna chłopa z karynckiego Mittersdorfu. Pikanterii dodawał fakt, że Modl był pastorem w Bielsku, tymczasem to właśnie ten zbór wysunął kandydaturę Krzywonia. Z kolei prezbiterstwo zboru w Opawie

---

112 GC. 1883, nr 2 z 13 stycznia, s. 19; NC. 1883, nr 2 z 13 stycznia, s. 12.

113 PL. 1888, nr 10 z 20 maja, s. 79, nr 19 z 7 października, s. 150–151; NC. 1888, nr 19 z 7 października, s. 147; J. Golec, S. Bojda: *Słownik…*, t. 3, s. 246–247.

114 NC. 1888, nr 19 z 7 października, s. 149; nr 20 z 21 października, s. 157. Krzywoń otrzymał 11 głosów, Pindór 8, Andrzej Glajcar z Drogomyśla 4; O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 438, przypis 1.

115 NC. 1888, nr 21 z 4 listopada; GC. 1888, nr 43 z 27 października, s. 433.

116 Biogramy Andrzeja Krzywonia opracowali: E. Kneifel: *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirchen in Polen*, Eging 1968, s. 229–230; J. Golec, S. Bojda: *Słownik…* t. 3, s. 138–139. W sprawie poglądów politycznych Krzywonia por. GC. 1881, nr 34 z 20 sierpnia, s 347.

117 PL. 1894, nr 24 z 16 grudnia. Krzywoń jednak nie zmienił poglądów. W 1895 roku znalazł się w gronie członków wydziału w Skoczowie, protestujących przeciwko założeniu polskiego gimnazjum w Cieszynie; GC. 1895, nr 41 z 12 października, s. 409.

118 PL. 1900, nr 20 z 21 października, s. 159; nr 23 z 2 grudnia, s. 183.

119 NC. 1906, nr 24 z 25 listopada; PL. 1906, nr 20 z 21 października, nr 22 z 18 listopada.

120 NC. 1909, nr 9 z 25 kwietnia, s. 68.

jako pierwsze zgłosiło Modla, a poparły go wszystkie zbory czeskie na Morawach. Także „Przyjaciel Ludu", organ polskich protestantów, agitował za Modlem. Na jego łamach wskazywano, że Karyntczyk jest w sprawach religijnych konserwatystą i nie miesza się do waśni narodowych[121]. Kampania wyborcza była ostra, obie strony zarzucały sobie m.in. podawanie fałszywych informacji o rezygnacji konkurenta[122].

W wyborach, które odbyły się 16 maja 1909 roku, Andrzej Krzywoń otrzymał 29 głosów, a Martin Modl 19[123]. Jan Stonawski, zięć Franciszka Michejdy, na łamach „Przyjaciela Ludu" przekonywał, że dla polskich protestantów wynik wyborów to nie katastrofa, lecz honorowa porażka[124]. Było to robienie dobrej miny do złej gry. 1 października 1909 roku na zwolnioną przez Krzywonia godność seniora śląskiego wybrano pastora Andrzeja Glajcara (1840–1918) z Drogomyśla, syna rolnika z Dzięgielowa, czołowego przedstawiciela stronnictwa proniemieckich protestantów, wydawcę „Nowego Czasu"[125].

Krzywoń już po objęciu godności superintendenta zrzucił maskę neutralności, czym naraził się na krytykę polskich narodowców[126]. Zmarł 16 września 1911 roku, a na kolejnego superintendenta został wybrany Andrzej Glajcar, który zaledwie jednym głosem pokonał Jana Pindóra. Jak wskazywał „Poseł Ewangelicki", o wyniku przesądził prezbiter wyznania helweckiego ze zboru w Starych Hamrach (zbór ten stosunkiem głosów prezbiterów 5:4 zdecydował się poprzeć Glajcara). Niezadowoleni byli nie tylko polscy narodowcy, ale także zbory czeskie, które biorąc pod uwagę, że od prawie trzydziestu lat na superintendentów wybierano kandydatów ze Śląska Cieszyńskiego chciały podziału superintendentury morawsko-śląskiej[127].

Łatwiej przebiegł wybór seniora śląskiego. Zgodnie z propozycją zboru opawskiego w czerwcu 1912 roku jednomyślnie wybrano tamtejszego pastora Martina Haasego (1847–1928), młodszego brata Theodora. Młodszy

---

121 PL. 1909 nr 9 z 2 maja, s. 69–71. Warto też zwrócić uwagę, że Karol Michejda, pastor w Bystrzycy, brat Franciszka Michejdy, pastora w Nawsiu i lidera polskich protestantów, był kolegą szkolnym Martina Modla z czasów nauki w gimnazjum w Cieszynie; APC, K.k. Katholisches Gymnasium in Teschen, sygn. 47 (katalog z 1871/72), klasa 5 nr 14 (Karol Michejda), 25 (Martin Modl); sygn. 48 (katalog z 1872/73), klasa 6 nr 10 (Karol Michejda), 11 (Martin Modl); „Programm des k. k. (vereinigten) Staats-Gymnasiums in Teschen" 1875/76, s. 69.

122 NC. 1909, nr 9 z 25 kwietnia, s. 69; PL. 1909, nr 9 z 2 maja, s. 71.

123 PL. 1909, nr 11 z 6 czerwca, s. 92.

124 PL. 1909, nr 12 z 22 czerwca, s. 99.

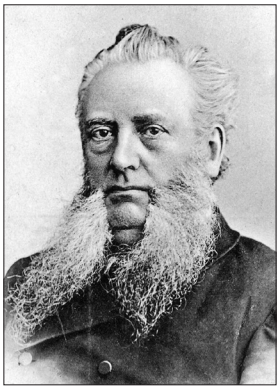
125 NC. 1909, nr 20 z 26 września, s. 153, nr 21 z 10 października, s. 166; O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 438. Andrzej Glajcar zdobył 21 głosów, jego konkurent Jan Pindór z Cieszyna zaledwie 6. Biogram Glajcara: NC. 1918, nr 17 z 28 kwietnia, s. 7; PE. 1918, nr 18 z 4 maja, s. 1; J. Golec, S. Bojda: *Słownik…*, t. 3, s. 79.

126 O. Michejda: *Piąte pięćdziesięciolecie…*, s. 183–184.

127 PE. 1911, nr 46 z 18 listopada, s. 1; nr 51 z 23 grudnia, s. 6; NC. 1912, nr 18 z 5 maja, s. 142; O. Michejda: *Piąte pięćdziesięciolecie…*, s. 189–190.



Leopold Marcin Otto (1819–1882) ⊡ OD



Theodor Haase (1834–1909) ⊡ OD



Franciszek Michejda (1848–1921) ⊡ KCC

z Haasów nie był taką indywidualnością jak starszy, ale był człowiekiem umiarkowanym, nie mieszającym się w spory na tle narodowym[128].

Po śmierci Andrzeja Glajcara (zmarł 22 kwietnia 1918) na superintendenta został wybrany właśnie Martin Haase, który w drugiej turze pokonał Arthura Schmidta, pastora z Bielska, jednoznacznie kojarzonego ze stronnictwem niemieckim. Z wyboru stryja był niezadowolony Wolfgang Haase, prezydent Naczelnej Rady Kościelnej. Odwlekał akceptację nowego superintendenta tak długo, aż w październiku 1918 roku superintendetura morawsko-śląska, jak i seniorat śląski praktycznie przestały istnieć[129].

Spory teologiczne i narodowe

Interesujący nas okres, zwłaszcza po 1861 roku, upłynął w Kościele ewangelicko-augsburskim pod znakiem sporów natury teologicznej. O ile wśród pastorów dominowali proniemieccy liberałowie spod znaku luteranizmu „reformacyjnego", to nie brakowało również duchownych o innych przekonaniach.

Początki neoluteranizmu na Śląsku Cieszyńskim związane są z działalnością słowackich teologów. Najpierw w 1858 roku zastępcą dyrektora gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie został Jan Kalinčiak, wcześniej profesor liceum w Modrej, ważna postać w dziejach słowackiej literatury. W 1865 roku ministerstwo mianowało nauczycielem religii w cieszyńskim gimnazjum Jana Borbisa, głośnego teologa słowackiego, wcześniej księdza

128 PE. 1912, nr 19 z 11 maja, s. 6; nr 24 z 15 czerwca, s. 1; NC. 1912, nr 26 z 30 czerwca, s. 206; nr 29 z 21 lipca, s. 231; O. Michejda: *Piąte pięćdziesięciolecie…*, s. 191. Biogram M. Haasego: H. Patzelt: *Martin Theodor Haase*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 2. Red. K. Neumann. Berlin 1996, s. 147; J. Szymeczek: *Martin Theodor Haase*. BSSM. 1998, t. 10, s. 67.

129 O. Michejda: *Piąte pięćdziesięciolecie…*, s. 201–202.

w Časowie na Górnych Węgrzech. Borbis krótko po przybyciu do Cieszyna popadł w konflikt z racjonalistami, co skończyło się jego odwołaniem w 1870 roku. Rok wcześniej na przedwczesną emeryturę przeniesiono Kalinčiaka[130].

Najważniejszą postacią na Śląsku Cieszyńskim, związaną z neoluteranizmem, był w tym czasie pastor Leopold Marcin Otto (1812–1882), zwany twórcą „polskiego ewangelicyzmu". Ten pochodzący z Warszawy znakomity kaznodzieja już gościnnym kazaniem w Cieszynie w listopadzie 1864 roku zapadł w pamięć wielu miejscowym protestantom. Dwa lata później został wybrany pastorem w Cieszynie i pozostał nim do 1875 roku, kiedy zdecydował się wrócić do Warszawy. Leopold Marcin Otto był także pierwszym pastorem na Śląsku Cieszyńskim tak zaangażowanym w działalność w polskim ruchu narodowym[131].

W efekcie doszło do sytuacji, w której na podziały teologiczne nałożyły się narodowe. Największą dyskusję budzi postawa najważniejszej postaci luteranizmu „reformacyjnego", czyli Theodora Haasego. W starszej literaturze przedstawiany jest wręcz jako Polakożerca, obecnie pojawiają się głosy, że pod względem postawy narodowej nie można go tak jednoznacznie oceniać[132]. Rzeczywiście, kilka działań Haasego może świadczyć o jego życzliwym stosunku do ludności polskiej, jednak dotyczyły one zwykle początkowego okresu jego pobytu na Śląsku Cieszyńskim[133]. Konsekwentnie dążył do pokojowej germanizacji mieszkańców regionu. Ten przybysz z Galicji wrogo odnosił się do działań polskich narodowców, w wyniku których autochtoni mogli zachować ojczysty język polski (np. w sprawie założenia i upaństwowienia polskiego gimnazjum w Cieszynie), a przyjęcie kultury niemieckiej przestawało być warunkiem awansu społecznego.

Większość pastorów była związana z Haasem. W 1885 roku wśród osób deklarujących chęć współpracy z reaktywowanym proniemieckim „Nowym Czasem" oprócz samego superintendenta znalazło się aż dwunastu du-

---

130 PE. 1912, nr 19 z 11 maja, s. 6; J. Wantuła: *Książki i ludzie. Szkice o wydawnictwach i piśmiennictwie na Śląsku Cieszyńskim*. Kraków 1956, s. 183–199; O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 308–312.

131 Najpełniej o cieszyńskim okresie w życiu pastora Otto pisał T. Stegner: *Bóg, protestantyzm, Polska. Biografia pastora Leopolda Marcina Otto (1819–1882)*. Gdańsk 2000, s. 59–96, gdzie też podane dalsze wskazówki bibliograficzne.

132 Ujęcie tradycyjne prezentuje np. J. Król: *Kim był Teodor Haase?* „Kalendarz Cieszyński 1988". Cieszyn 1987, s. 123–131. Rehabilitować go w zakresie postawy narodowej próbuje T. Stegner: *Bóg, protestantyzm, Polska…*, s. 73–75; Tenże: *Pastor Teodor Haase na Śląsku Cieszyńskim…*, s. 31–45.

133 Najczęściej przywołuje się wydanie polskich postylli: Grzegorza z Żarnowca w 1864 i Mikołaja Reja w 1883 roku (o pierwszej z nich zob.: R. Czyż: *Obrona wiary w edycjach postylli Grzegorza z Żarnowca*. Warszawa 2008). Można dodać, że Haase jako młody pastor wspierał finansowo Polaków, którzy po powstaniu styczniowym szukali schronienia w Bielsku; PE. 1910, nr 10 z 5 marca, s. 2. Planował też utworzenie stanowiska polskiego pastora dla polskich zborowników ze Starego Bielska, Bielska i Białej; PE. 1910, nr 19 z 6 maja, s. 2.

chownych[134]. Jedynie czterech – Jerzego Heczkę z Ligotki Kameralnej, Jerzego Janika z Ustronia, Franciszka Michejdę z Nawsia i Karola Michejdę z Bystrzycy – można w tym okresie uważać za polskich narodowców. Najwybitniejszym z tego grona był Franciszek Michejda (1848–1921), duchowy następca księdza Leopolda Otto. Syn rolnika z Olbrachcic, absolwent gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie, studiował w Wiedniu, Lipsku i Jenie. Przez krótki czas pracował w Bielsku i Brygidowie koło Stryja, by w 1874 roku powrócić na Śląsk Cieszyński i zostać pastorem w Nawsiu. Po 1875 roku wyrósł na lidera protestantów związanych z polskim ruchem narodowym na Śląsku Cieszyńskim[135].

Kwestie teologiczne i narodowe sprawiały, że niektórzy pastorzy, mimo poparcia zborowników, nie mogli objąć parafii. Theodor Haase w latach 1878–1879 nie dopuścił do objęcia parafii w Bystrzycy przez księdza Jerzego Badurę, polskiego narodowca, który był wcześniej jego konkurentem w wyborach na pastora w Cieszynie[136]. W latach 1909–1912 głośna była sprawa Oskara Michejdy, bratanka Franciszka, którego wybrano na pastora w Jaworzu, lecz po dziewięciu miesiącach wybór ten unieważniono[137].

Sieć parafialna

W 1848 roku na terenie Śląska Cieszyńskiego działało 10 zborów: w Bielsku, Błędowicach Dolnych, Bystrzycy, Cieszynie, Drogomyślu, Goleszowie, Nawsiu, Starym Bielsku, Ustroniu i Wiśle. Później powstały zbory w Orłowej (1861), Skoczowie (1862), Międzyrzeczu (1866), Morawskiej Ostrawie (1875, należało do niego kilka miejscowości na Śląsku Cieszyńskim), Boguminie (1888, tylko filia), Starych Hamrach (1892, wcześniej od 1875 filia), Trzyńcu (1902) i Frydku (1913)[138].

Pastorowie ewangeliccy zwykle bardzo długo pozostawali w jednej parafii, nieraz po kilkadziesiąt lat, jak np. Karl Samuel Schneider w Bielsku (1832–1882), Herman Juliusz Kotschy w Jaworzu (1837–1897),

134 Byli to Paweł Terlica z Goleszowa, Arnold Źlik z Cieszyna, Jan Karzeł ze Skoczowa, Andrzej Krzywoń z Międzyrzecza, Adam Lisztwan ze Starego Bielska, Gustaw Kupferschmidt z Wisły, Bernard Folwarczny z Błędowic, Jerzy Mrowiec z Goleszowa, Jan Łabzik z Ostrawy, Alfred Kłapsia z Orłowej, Hugo Koczy z Jaworza i Jan Boruta ze Starych Hamrów; GC. 1885, nr 32 z 8 sierpnia, s. 329. Należy zaznaczyć, że Jan Boruta później współpracował jednak z „Przyjacielem Ludu" i „Posłem Ewangelickim", czasopismami wydawanymi przez Michejdów; DC. 1918, nr 95 z 8 maja, s. 4; GC. 1918, nr 39 z 14 maja, s. 3; PE. 1918, nr 19 z 11 maja, s. 1; nr 20 z 18 maja, s. 1; nr 24 z 15 czerwca, s. 4; „Ślązak". 1918, nr 20 z 18 maja, s. 5.

135 Ostatnio o F. Michejdzie: *O większą sprawę. Ks. Franciszek Michejda (1848–1921)*. Red. E. Maszewska, B. Michejda-Pinno, J. Michejda. Katowice – Bielsko Biała 2003.

136 K. Michejda: *Kronika ewang. zboru augsb. wyznania w Bystrzycy*. Cieszyn 1911, s. 60–66; J. Broda: *Ks. Jerzy Badura*. Cieszyn 1949, s. 27.

137 PE. 1911, nr 27 z 8 lipca, s. 1–3; 1912, nr 34 z 24 sierpnia, s. 2; A. Buzek: *Z ziemi piastowskiej*... Cieszyn 1963, s. 51–54.

138 K. Michejda: *Dzieje Kościoła*..., s. 168–169; O. Wagner: *Kościół macierzysty*..., s. 250. Por. J. Broda: *Dzieje parafii Diecezji Cieszyńskiej*. Warszawa 1978, s. 23.



Decyzja o budowie kościóła ewangelickiego w Boguminie-Dworcu zapadła w 1889 roku, zbudowany został według projektu Juliusa Leichsinga z Brna, a poświęcony 15 października 1901 roku. Na zdjęciu po prawej widać budynek synagogi żydowskiej ⊡ MT



Kościół ewangelicki w Orłowej zbudowano w latach 1861–1862 na polu darowanym przez barona Mikołaja Mattencloita ⊡ MT

Michał Kupferschmidt w Wiśle (1818–1867), Paweł Terlica w Goleszowie (1837–1888), Jan Winkler w Nawsiu (1826–1874), Karol Kotschy w Ustroniu (1811–1856) i Jerzy Janik w Ustroniu (1856–1907)[139]. Wielu pastorów było ze sobą powiązanych więzami pokrewieństwa i powinowactwa. Przykładowo pastorami byli Andrzej Źlik i jego syn Arnold; Gustaw Henryk Kłapsia i jego syn Alfred; Karol Kotschy, jego syn Herman Juliusz i zięć Paweł Terlica, zięć

[139] H. Czembor: *Stan Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Kształtowanie się tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1770–1925)*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Cieszyn 2004, s. 91.

Terlicy – Bernard Folwartschny (Folwarczny) i syn tego ostatniego, Hugo; Andrzej Krzywoń, jego syn Bruno oraz siostrzeniec (i zięć zarazem) Paweł Wałach; Franciszek Michejda, jego brat Karol i syn tego ostatniego – Oskar. Znaczna grupa duchownych ewangelicko-augsburskich ze Śląska Cieszyńskiego pracowała w zborach galicyjskich i bukowińskich[140].

Księgi metrykalne w parafiach ewangelicko-augsburskich prowadzono zazwyczaj w języku niemieckim[141].

Życie religijne ewangelików

Ewangelicy wyznania augsburskiego byli grupą bardzo religijną, o czym może świadczyć chociażby liczba komunikantów[142]. W pewnym sensie było to dziedzictwo kontrreformacji, kiedy przy protestantyzmie pozostali przysłowiowi „twardzi lutrzy". Jako mniejszość cechowało ich *socjologiczne zjawisko silniejszej więzi*[143]. Chętnie udzielali się w stowarzyszeniach wyznaniowych. Najbardziej znane było niemieckie Stowarzyszenie Gustawa Adolfa, którego pierwszy oddział na Śląsku Cieszyńskim powstał w 1861 roku[144].

Protestanci chętnie zaopatrywali się w literaturę religijną. W polskich zborach używano XVII-wiecznego kancjonału *Cithara sanctorum* Jerzego Trzanowskiego, który wraz z *Biblią* i kazaniami Samuela Dambrowskiego (popularna *Dambrówka*) stanowił żelazną „trójcę" lektur pobożnych ewangelików[145]. Już w latach pięćdziesiątych XIX wieku mówiono o potrzebie wprowadzenia w polskich zborach nowego śpiewnika. Prace odpowiedniego zespołu zostały przerwane po śmierci pastora Wilhelma Raschke z Bystrzycy w 1855 roku. Ostatecznie nowy kancjonał napisał Jerzy Heczko. Wydany po raz pierwszy w 1865 roku, został wprowadzony w szeregu parafii, chociaż niektóre (Wisła, Stare Hamry, a także Nawsie do 1896 roku) pozostały przy *Cithara sanctorum*[146].

Mówiąc o literaturze religijnej, należy wspomnieć o polskich postyllach wydanych przez niemieckiego pastora Theodora Haasego: Grzegorza

---

140 Wyliczenie w: O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 484.

141 Bywały wyjątki. Przykładowo, w zborze cieszyńskim za czasów pastora Leopolda Otto prowadzono metryki w języku polskim. W 1869 roku przedstawicielstwo zboru w Ligotce Kameralnej uchwaliło prowadzenie metryk w języku polskim, ale już w 1873 roku wrócono do języka niemieckiego; GC. 1869, nr 8; ZAO, Sbírka matrik Severomoravského kraje, sygn. ET III 9.

142 O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 454.

143 J. Chlebowczyk: *Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku: przyczynek do badań nad kształtowaniem się świadomości i aktywności społecznej w okresie kapitalizmu*. Katowice – Kraków 1966, s. 45.

144 O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 253, 454–455; H. Patzelt: *Der Gustav-Adolf-Verein im Teschener Schlesien*. W: *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart. Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności*. Red. P. Chmiel, J. Drabina. Ratingen 2000, s. 141–153.

145 M. Pawelec: *Recepcja kazań Samuela Dambrowskiego na Śląsku (XVII–XX w.)*. „Studia Śląskie". 2002, t. 66, s. 29–37.

146 GC. 1862, nr 34 z 23 sierpnia, s. 272; O. Wagner: *Kościół macierzysty…*, s. 256.

z Żarnowca (1864)[147] oraz cieszącej się już mniejszą popularnością Mikołaja Reja (1882)[148]. Działalność wydawniczą prowadziło założone przez polskich narodowców w 1881 roku Towarzystwo Ewangelickie Oświaty Ludowej i konkurencyjna, powstała rok później z inicjatywy Haasego, Czytelnia Ewangelicka w Cieszynie.

Należy pamiętać, że przez cały omawiany okres w Kościele ewangelicko-augsburskim na Śląsku Cieszyńskim toczył się ostry spór teologiczny (podziały te w zasadzie pokrywały się z przekonaniami narodowymi i politycznymi), a na początku XX wieku popularność zaczęły zdobywać nowe wyznania protestanckie. Ewangelicy wyznania augsburskiego obawiali się również wzrostu konwersji na katolicyzm[149], chociaż najczęściej związane były one z małżeństwami z katolikami.

Adwentyści

Pierwsi adwentyści na Śląsku Cieszyńskim pojawili się w Bielsku w 1903 roku. Od 1908 roku działał zbór w Bobrku koło Cieszyna. Jednymi z pierwszym duchownych byli Leopold Mathe z Wiednia, Wilhelm Unucka, Karol Jeleń oraz Paweł i Stefan Niedobowie. Od 1913 roku adwentyści („sabatyści") prowadzili działalność misyjną w Wiśle. *Chodzą od domu do domu i kaperują na swoją wiarę* – notowano w kronice miejscowego zboru ewangelickiego. Około 1914 roku zaczęli zdobywać sporą popularność w okolicach Polskiej Ostrawy (pod koniec tego roku aresztowano tam dwóch misjonarzy i skonfiskowano im kilkaset książek). Zbory adwentystów ze Śląska Cieszyńskiego podlegały utworzonej w 1912 roku diecezji morawsko-śląskiej[150].

Zielonoświątkowcy (Związek Stanowczych Chrześcijan)

15 lipca 1910 roku zarejestrowano na Śląsku Cieszyńskim stowarzyszenie Związek Stanowczych Chrześcijan, będące zarazem pierwszym polskim

---

147 Najszerzej na ten temat pisała R. Czyż: *Obrona wiary w edycjach postylli Grzegorza z Żarnowca*. Warszawa 2008, s. 189–209. Współautorem wstępu obok Haasego był jego szwagier Jan Bujak, a korektą zajął się prawdopodobnie Jerzy Heczko, pastor z Ligotki Kameralnej.

148 R. Czyż: *Cieszyńskie wydanie* Postylli *Mikołaja Reja*. W: *Mikołaj Rej i dziedzictwo reformacji w Polsce*. Red. B. Tondera. Kraków 2006, s. 87–101.

149 Por. np. uwagi Pawła Michejdy z Olbrachcic z 1901 roku; BAT, Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 416, po s. 192.

150 GC. 1915, nr 1 z 1 stycznia, s. 4; Archiwum Zboru Adwentystów Dnia Siódmego w Cieszynie: Historia powstania Zboru Adwentystów Dnia Siódmego w Cieszynie, maszynopis, s. 1–2; B. Kozióg: *Diecezja Południowa Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w latach 1928–1939 w relacjach czasopisma „Sługa Zboru"*. „Signa Temprois" 1990, t. 1, z. 1, s. 75; Z. Łyko: *Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Historia, nauka, ustrój, posłannictwo*. Warszawa 2000, s. 78–80; R. Czyż: *Historia życia religijnego w Wiśle*. W: R. Czyż, Z. Pasek: *Kościoły i wspólnoty religijne Wisły*. Monografia Wisły 3. Wisła 2008, s. 152–155.

kościołem zielonoświątkowym. W czasie I wojny światowej żyło na tym terenie około 80 osób związanych z tym wyznaniem. Do 1918 roku powstały zbory zielonoświątkowców w Nieborach, Tyrze, Żukowie Dolnym i Ustroniu[151].

Kościół Wolnych Chrześcijan

Początki Kościoła Wolnych Chrześcijan na Śląsku Cieszyńskim związane są z osobą Józefa Mrózka z Cierlicka, który nawrócił się w 1900 roku pod wpływem lektury książki Richarda Baxtera *O wiecznym odpocznieniu zbawionych*. W latach 1907–1908 kształcił się w międzywyznaniowej szkole biblijnej (*Allianzbibelschule*) w Berlinie. Po powrocie w rodzinne strony rozpoczął działalność misyjną. Pierwsze nabożeństwo odprawił w 1909 roku w Trzanowicach; później tego typu uroczystości odbywały się także w Boguminie, Karwinie, Cierlicku, Gołkowicach i Cieszynie. Przed wojną władze austriackie rejestrowały braci wolnych jako bezwyznaniowych[152].

Spirytyści

Jest to sekta lub stowarzyszenie przyznające się do zasad Hussa [sic!] *i Lutra a bawiące się w czytanie pisma św. i wywoływanie duchów* – tak w 1904 roku pisał o spirytystach w jednym z listów ks. Józef Lipski, administrator parafii w Karwinie. Nie wahał się użyć sformułowania, że *są oni w ogóle plagą tutejszej okolicy*[153]. W tym czasie spirytyzm był zjawiskiem na Śląsku Cieszyńskim stosunkowo nowym, a jego początki wiążą się z osobą Kusia, rodem z Łąk. Pracując jako pomocnik stolarski w Czechach zapoznał się z tą ideą i po powrocie w rodzinne strony w 1897 roku starał się do niej przekonać krajanów. Z relacji prasowych z początku XX wieku wynika, że spirytyzm zyskał zwolenników w Łąkach, Stonawie i Orłowej (pisano o tym w miejscowej prasie), a także w Karwinie, Porębie, Pietwałdzie, Błędowicach, Cieszynie, Bystrzycy, Trzyńcu, Końskiej, Lutyni, Polskiej Ostrawie, Gruszowie, Nydku, Wiśle i Frydku. W latach 1903–1906 szczególną popularnością cieszyły się, mające miejsce w Polskiej Ostrawie, seanse Richarda Čela. Słynną jasnowidzącą była Agnieszka Pilchowa, z domu Wysocka (1887–1944)

---

151 Z. Pasek: *Ruch zielonoświątkowy. Próba monografii*. Kraków 1992, s. 144–152; Tenże: *Związek Stanowczych Chrześcijan. Studium historii idei religijnych*. Kraków 1993; Tenże: *Neopietyzm i wolne Kościoły na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*. W: *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart. Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności*. Red. P. Chmiel, J. Drabina. Ratingen 2000, s. 161–169; R. Czyż: *Historia życia religijnego w Wiśle*, s. 169.

152 R. Czyż: *Historia życia religijnego w Wiśle*, s. 218.

153 Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, sygn. 392, k. 29v–30.

z Radwanic, która po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku przeniosła się wraz z rodziną do Wisły[154].

Grekokatolicy i prawosławni

Pojedynczy mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego byli wyznania grekokatolickiego. Nie posiadali własnej świątyni, dlatego starali się „wynajmować" kościoły katolickie[155]. Na początku XX wieku byli dość aktywni w okolicach Karwiny[156]. Prawosławnymi na Śląsku Cieszyńskim byli głównie żołnierze rodem z Siedmiogrodu, którzy odbywali służbę wojskową m.in. w Cieszynie. Korzystali z katolickiego kościoła pw. św. Trójcy w Cieszynie. W 1883 roku biskup cieszyński Franciszek Śniegoń, powołując się na dekret władzy wojskowej z 1834 roku, zabraniający duchownym grecko-wschodniego obrządku używania kościołów katolickich, odmówił użyczenia świątyni. Spór skończył się na tym, że władze Cieszyna kazały otworzyć przemocą drzwi kościoła i oddać go do dyspozycji popa[157].

Stosunki międzywyznaniowe

Relacje między wyznawcami poszczególnych religii układały się w omawianym okresie poprawnie. W badaniach nad tym zagadnieniem szczególny potencjał tkwi w ujęciu mikrohistorycznym. Jeszcze w 1858 roku w Cierlicku pogrzeby ewangelickie odprawiał ksiądz katolicki[158]. W 1861 roku na budowę kościoła zboru ewangelickiego w Orłowej składali się również katolicy i Żydzi[159]. Kiedy katolicy zaczęli w 1908 roku budować kościółek cmentarny w Żukowie Górnym, ewangelicy bezpłatnie dostarczyli furmanek[160]. To zaledwie kilka przykładów – można wymienić ich mnóstwo.

Istniały jednak pewne napięcia na tle wyznaniowym, zwłaszcza na linii katolicy – ewangelicy wyznania augsburskiego. Wykorzystywano je, często instrumentalnie, w wyborach do Śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie

---

154 GC. 1903, nr 16, 26; 1904, nr 8, 15; PL. 1903, nr 9; J. Rösner: *Spiritismus ve Slezsku. Příspěvek k objasnění historie i dnešního stavu spiritismu ve Slezsku*. Radvanice 1927; Z. Pasek: *Zasady wiary – słownik*. W: R. Czyż, Z. Pasek: *Kościoły i wspólnoty religijne Wisły*. Monografia Wisły 3. Wisła 2008, s. 42, 50–52; R. Czyż: *Historia życia religijnego w Wiśle*, s. 64–66.

155 W 1904 roku administrator parafii rzymskokatolickiej w Karwinie, Józef Lipski, odmówił grekatolikom oddania do dyspozycji kościoła; Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, sygn. 392, k. 34.

156 W 1904 roku zarzucano grekokatolikom agitację polityczną na terenie Karwiny; Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, sygn. 392, k. 35–36v.

157 GC. 1883, nr 19 z 12 maja, s. 189; NC. 1883, nr 16 z 21 kwietnia, s. 16; nr 17 z 28 kwietnia, s. 133.

158 KCC, Archiwalia Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, sygn. 41/13; O. Zawisza: *Ogólna historia Cierlicka*, s. 52.

159 GC. 1861, nr 15 z 13 kwietnia, s. 122.

160 GC. 1908, nr 42 z 23 maja, s. 210.

i Rady Państwa w Wiedniu. Nieraz też próbowano przedstawiać przeciwników narodowych również jako wyznaniowych. Przykładowo, 10 kwietnia 1899 roku jubileusz 40-lecia działalności na Śląsku świętował superintendent śląsko-morawski Theodor Haase: – *Nie przesadzimy, jeżeli powiemy, że dr Haase jest największym germanizatorem i największym wrogiem kościoła katolickiego. Wszystkie trudności, jakie pokonywać musi gimnazjum polskie w Cieszynie, pochodzą od niego, bo władze szkolne nie umieją i nie chcą się uwolnić od wpływu dra Haasego* – komentowała „Gwiazdka Cieszyńska", w tym czasie organ katolickiego skrzydła w polskim ruchu narodowym[161]. Tymczasem dwa dni później, 12 kwietnia 1899 roku, posłowie niemieccy z Śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie wręczyli Haasemu okolicznościowy upominek. Biskup wrocławski kardynał Georg Kopp w ich imieniu życzył superintendentowi, *żeby jeszcze długo używał swego pióra i pracował dla Śląska*[162]. Argument o wrogości Haasego do katolików był nieprawdziwy (nawiasem mówiąc, był nawet żonaty z katoliczką, która dopiero przy okazji ślubu przeszła na protestantyzm[163]), jednak musiał budzić u czytelników „Gwiazdki" dodatkową niechęć do tego niemieckiego polityka. Haase nie był bez winy, bo jego poplecznicy 21 lutego 1891 roku w Gnojniku w prawyborach do Rady Państwa w Wiedniu apelowali, aby nie wybierać żadnego katolika. Znowu jednak chodziło o cele polityczne, bo polskim kandydatem narodowym był ksiądz Ignacy Świeży, a elektorzy ewangeliccy, o ile nie byli zdecydowanymi zwolennikami polskiego ruchu narodowego, nie głosowaliby na katolickiego duchownego[164]. To drobny przykład, ale stanowi dobrą ilustrację, jak w bieżącej polityce sięgano do argumentów wyznaniowych.

Konkluzje

Reformy Wiosny Ludów przyniosły poprawę sytuacji wyznań niekatolickich na Śląsku Cieszyńskim. Po 1861 roku po raz pierwszy przyszło egzystować katolikom, protestantom i wyznawcom judaizmu w sytuacji faktycznego równouprawnienia. Pomimo to w omawianym okresie wzrosła liczba katolików, wyznania wcześniej uprzywilejowanego. Wynikało to z faktu, że większość imigrantów osiedlających się na Śląsku Cieszyńskim była katolikami. Wzrost liczby wyznawców judaizmu również należy łączyć z procesami migracyjnymi – na Śląsk Cieszyński przeniosła się spora grupa Żydów z Galicji.

Przynależność wyznaniowa odgrywała ważną rolę w wyborach – zarówno do Rady Państwa w Wiedniu i Śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie,

161 GC. 1899, nr 15 z 15 kwietnia, s. 151.

162 Tamże, s. 152.

163 GC. 1896, nr 42 z 17 października, s. 428.

164 GC. 1891, nr 10 z 7 marca, s. 99.

jak i samorządowych. Na łamach miejscowej prasy często dochodziło w związku z tym do gwałtownych polemik. „Gwiazdka Cieszyńska", po 1887 roku organ katolickiego skrzydła polskiego ruchu narodowego, twierdziła, że protestanci w polskim ruchu narodowym są faworyzowani, a w dodatku większość ewangelików przedkłada więzy wyznaniowe nad narodowe. „Nowy Czas", czasopismo protestanckie i proniemieckie, głosił tezę, że popieranie polskiej narodowości będzie koniec końców prowadzić do przyjęcia katolicyzmu. „Przyjaciel Ludu", a później „Poseł Ewangelicki", gazety reprezentujące protestanckie skrzydło polskiego ruchu narodowego, odpierały zarzuty „Nowego Czasu". Jednocześnie podkreślały rolę wyznania ewangelicko-augsburskiego i wyrażały zaniepokojenie procentowym spadkiem protestantów na Śląsku Cieszyńskim.

Nie zapominajmy, że wskazane wyżej tytuły były wydawane, redagowane lub współtworzone przez duchownych obu wyznań, stąd mogą wyolbrzymiać pewne kwestie. Należy pamiętać o silnych nastrojach antyklerykalnych czy nawet antyreligijnych w środowiskach socjalistycznych, a częściowo także liberalnych.

Uderza jednak przede wszystkim fakt, że – pomijając sytuacje incydentalne – w omawianym okresie wyznawcy różnych religii na Śląsku Cieszyńskim żyli ze sobą zgodnie, dając dobry przykład, jak powinna wyglądać tolerancja religijna.

Janusz Spyra

Żydzi

Wiosna Ludów, która stanowiła wyraźną cezurę rozwojową społeczeństwa w monarchii austriackiej, w tym także na Śląsku Cieszyńskim, musiała bez wątpienia poważnie wpływać również na wyznawców judaizmu. Przypomnijmy, że ogłoszone w tym czasie konstytucje opierały się na zasadzie równości wszystkich wobec prawa, swobody sumienia i wyznania, wolności osiedlania się i nabywania nieruchomości oraz praw obywateli bez względu na religię. Zgodnie z tym związkom wyznaniowym, w tym także żydowskiemu, przyznano wolność zarządzania swoimi sprawami i funduszami na cele religijne, oświatowe i dobroczynne. Zniesiono ograniczenia w poruszaniu się w ramach monarchii, wykonywania różnych zawodów, a także odrębne podatki żydowskie. Prawa te zostały zawieszone (z wyjątkiem swobody zarządu funduszami na cele religijne, oświatowe i dobroczynne) w końcu 1851 roku, a w okresie reakcji bachowskiej przywrócono wiele ograniczeń prawnych krępujących i upokarzających Żydów[1]. Dopiero po 1859 roku podjęto na nowo reformy prawne w duchu konstytucyjnym, znosząc ostatnie ograniczenia dotyczące ludności żydowskiej, w tym zakaz nabywania nieruchomości. Równouprawnienie Żydów w monarchii, teraz już austro-węgierskiej, usankcjonowała ustawa zasadnicza z grudnia 1867 roku.

Reformy zachodzące w monarchii określały także zmiany w położeniu Żydów na Śląsku Cieszyńskim. W euforii Wiosny Ludów podejmowano wspólne inicjatywy humanitarne, np. w Cieszynie ze składek chrześcijan i wyznawców judaizmu wybudowano dom sierot dla

1 Był to m.in. obowiązek uzyskiwania zgody władz politycznych na zawarcie małżeństwa czy zakaz nabywania przez Żydów nieruchomości. Szerzej por. J. Spyra: *Żydzi na Śląsku Austriackim 1742–1918. Od tolerowanych Żydów do żydowskiej gminy wyznaniowej*. Katowice 2005, s. 155–160; Tenże: *Juden in Österreichisch-Ostschlesien 1848–1918*. „Oberschlesisches Jahrbuch". Münster 2007, t. 21/22 (2005/2006), s. 93–122.

opuszczonych dzieci[2]. Żydów przyjmowano w skład Gwardii Narodowych, w Cieszynie i w Bielsku stanowili ich znaczącą część[3]. Niektórym bogatszym Żydom (m.in. w Bielsku i Frydku) udało się kupić domy i nieruchomości, inni uzyskali prawa stałego pobytu. W wyborach do Rady Miejskiej w Cieszynie w 1850 roku na jednego z radnych został wybrany Max Ritter[4]. Jednak obok zwolenników emancypacji Żydów równie liczni byli ich przeciwnicy, zwłaszcza mieszczanie, którzy odmawiali im równoprawnej pozycji w miejscowej społeczności. W kwietniu 1848 roku władze Cieszyna ponowiły zgłoszoną już w 1844 roku skargę na pobyt w mieście nieuprawnionych Żydów. W efekcie dziesięć osób otrzymało nakazy opuszczenia miasta[5]. Większość przedstawicieli społeczności żydowskiej pozostała w mieście, ale i później władze miejskie starały się usunąć nieuprawnionych Żydów ze swego terytorium albo odmawiały im przyznania gminnego obywatelstwa (Heimatrecht). Dotyczyło to także niektórych wsi[6]. Podobnie zdarzało się i po 1859 roku.

Stopniowo jednak wyznawcy judaizmu znajdowali miejsce w społeczności Śląska Cieszyńskiego, co ułatwiał fakt, że w wielu miejscowościach żyli od dawna i utrzymywali dobre stosunki z miejscową ludnością, choć ograniczone do spraw zawodowych. Po 1859 roku aktywnie włączyli się w procesy przemian jako członkowie lokalnych stowarzyszeń, czytelni oświatowych, straży ogniowych, kas pożyczkowych, a jako osoby z reguły lepiej wykształcone od innych, często odgrywali bardzo istotną rolę w życiu miejscowych społeczności[7]. Przykładem może być Leopold Wasservogel, wybrany w 1883 roku na przełożonego gminy Goleszów, czy Alois Goldberger († 1901), długoletni członek wydziału gminy Boguszowic, zwany „boguszowickim farorzem". W Starych Hamrach na granicy z Morawami przełożonym gminy przez długie lata był gospodzki Israel Hochfelder. Został wybrany jednogłośnie, a według miejscowej prasy do wyboru przyczynił się miejscowy proboszcz[8].

Stopniowo liczba wyznawców judaizmu przebywających na terenie Śląska Cieszyńskiego rosła, do czego przyczyniało się zniesienie ograniczeń

---

2 W 1851 roku żydowskie społeczności Cieszyna i Bielska brały udział w zbieraniu pieniędzy na wyposażenie rozbudowanego gimnazjum w Cieszynie (GC. 1851, nr 8 z 3 maja, s. 65–66; „Nowiny dla ludu wiejskiego". 1849, nr 29 z 17 stycznia, s. 234; *Erstes Programm des k.k. kathol. Gymnasium in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1851.* Teschen [1851], s. 18).

3 MZAB, Sbírka rukopisů Františkova muzea v Brně, sygn. 37; APC, AMC, sygn. 216.

4 „Przegląd wypadków politycznych". 1850, nr 8 z 31 sierpnia, s. 63.

5 APC, AMC, sygn. 475. Por. J. Spyra: *Żydzi na Śląsku Austriackim…*, s. 158.

6 Tak było m.in. w przypadku Aleksandrowic koło Bielska. W Cieszynie w 1865 roku na 121 rodzin żydowskich tylko 47 posiadało prawa mieszkańca.

7 Przykładem może być najszybciej rozwijające się w tym czasie miasto na Śląsku Cieszyńskim, czyli Bielsko, gdzie w kadencji 1873–1876 na czele wszystkich czterech komisji Rady Miejskiej stali Żydzi.

8 „Silesia". 1888, nr 32 z 14 lutego, s. 5; 1898, nr 57 z 11 marca; GC. 1901, nr 10 z 9 marca, s. 117. Chodzi o wsie o minimalnej liczbie żydowskich rodzin.

prawnych, likwidacja barier w przemieszczaniu pomiędzy krajami monarchii oraz coraz lepsza sytuacja ekonomiczna regionu. Pomijając chwilowy regres w czasie Wiosny Ludów, później statystyki wykazują wzrastającą liczbę Żydów. Spis z 1857 roku wykazał 2 028 „miejscowych" wyznawców judaizmu (najwięcej w okręgu sądowym bielskim i cieszyńskim, z obu miastami), w 1880 roku było ich już trzy razy więcej, bo 5 898[9]. Przyrost liczby wyznawców judaizmu następował nie tyle z powodu przyrostu naturalnego, ile na skutek osiedlania się tu współwyznawców z Galicji i Górnych Węgier (Słowacji). W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku mamy do czynienia z typową imigracją „osmotyczną", polegającą na tym, że w przygranicznych miejscowościach na Śląsku Cieszyńskich osiedlali się najczęściej członkowie rodzin miejscowych Żydów z zachodniej Galicji. Spis z 1866 roku wymienia 454 rodziny żydowskie, z których 313 posiadało prawo przynależności w gminach Śląska Cieszyńskiego, a 141 poza nim. W tej drugiej grupie większość stanowiły rodziny z Galicji (57) oraz Moraw (46)[10]. Spis nie obejmował Bielska, ale relacje były tutaj podobne[11]. Znaczna część żydowskich rodzin, choć faktycznie na stałe zamieszkała na Śląsku Cieszyńskim, nominalnie była zameldowana poza nim, a imigracja z Galicji przewyższyła dominującą do połowy XIX wieku migrację z Moraw.

Na przełomie XIX i XX wieku imigracja Żydów z Galicji stała się masowa, a w 1910 roku liczba wyznawców judaizmu na Śląsku Cieszyńskim wzrosła do 10 965 osób (2,5 % ogółu mieszkańców). Związane to było z napływem tysięcy osób z Galicji do pracy w zakładach przemysłowych na Śląsku, wśród których było wielu Żydów. Podejmowali oni najczęściej pracę w usługach, najchętniej w miasteczkach i osiedlach robotniczych, unikając rywalizacji z mieszczanami oraz od dawna osiadłymi na tym terenie współwyznawcami. W Bielsku w 1910 roku mieszkało już ponad 3 000 Żydów i stanowili oni kilkanaście procent ogółu mieszkańców. W powiecie frysztackim liczba Żydów wzrosła z 917 w 1890 roku do 2 498 w 1910 roku. Liczba Żydów w Boguminie-Dworcu, który stanowił w tym czasie wielki węzeł kolejowy, powiększyła się w latach 1890–1910 kilkakrotnie (z 78 do 584). Z kolei wiele rodzin żydowskich od dawna osiadłych na Śląsku Cieszyńskim, których członkowie dysponowali większymi możliwościami finansowymi, byli lepiej wykształceni i mieli wyższe aspiracje, emigrowało do większych ośrodków,

9 Należy zaznaczyć, że od 1869 roku austriackie spisy jako podstawę wyliczeń przyjęły faktyczne zamieszkiwanie ludności na danym terenie, por. J. Spyra: *Żydzi na Śląsku Austriackim*..., s. 317–319.

10 ZAO, ZVSl, karton 3434. Por. J. Spyra: *Żydzi Śląska Cieszyńskiego a Żydzi małopolscy (galicyjscy) do 1918 roku. Zarys problematyki*. W: *Historia – archiwistyka – ludzie. Księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*. Red. J. Basta i G. Zamoyski. Warszawa – Rzeszów 2000, s. 319–342.

11 Z indeksu do powszechnego spisu ludności w 1869 roku wynika, że w Bielsku rodziny „obce" (150) przeważały nad „miejscowymi" (96), przy czym co najmniej 50 rodzin „obcych" pochodziło z Galicji (APBB, Akta miasta Białej, sygn. 614).

przede wszystkim Wiednia, ale też do Niemiec i USA. W okresie od 1880 do 1910 roku nastąpiła więc wymiana prawie połowy społeczności żydowskiej Śląska Cieszyńskiego, a spośród 5 067 osób, o które powiększyła się populacja żydowska, zdecydowaną większość stanowili Żydzi z Galicji[12]. Miało to wielkie znaczenie m.in. dla rozkładu opcji religijnych w ramach wspólnoty żydowskiej, gdyż większość przybyszy ze wschodu wywodziła się z rodzin ortodoksyjnych. W zdecydowanej większości Żydzi mieszkali w miastach, przede wszystkim większych, zwłaszcza w Cieszynie (w 1910 roku mieszkało tutaj 2 112 wyznawców judaizmu, tj. 9,4 % ogólnej liczby mieszkańców miasta), a szczególnie w Bielsku (3 024, tj. 16,3 % ogółu mieszkańców). W ośmiu ośrodkach tradycyjnie posiadających prawa miejskie mieszkało 57,7 % wszystkich wyznawców judaizmu[13].

W drugiej połowie XIX wieku Żydzi zajęli też bardzo mocną pozycję w gospodarce regionu. Zmiany zapoczątkowane w 1848 roku, mimo wahań i regresów, ułatwiały tradycyjną działalność Żydów w zakresie handlu oraz prowadzenia gospód i restauracji na zasadzie najmu. Wielu z nich, wykorzystując długoletnie tradycje rodzinne, zaczęło uruchamiać większe lub mniejsze zakłady produkujące wódkę, jeszcze częściej likiery, a także wodę sodową. W późniejszym czasie podejmowali się prowadzenia takich agend, jak trafiki, poczty czy telegrafy. Kolejni żydowscy przedsiębiorcy uruchamiali fabryki, przede wszystkim w Bielsku oraz we Frydku, gdzie powstał prężny, choć mniejszy od Bielska ośrodek przemysłu tekstylnego. Takie firmy jak Paneth, Baum, Popper czy Riesenfeld w Bielsku oraz Munk, Landsberger, Neumann i inne we Frydku działały z powodzeniem do I wojny światowej (a także po jej zakończeniu), zatrudniając czasami kilkuset i więcej robotników[14]. Adolf Landsberger za zasługi w rozwoju austriackiego przemysłu oraz

---

12 Np. w Skoczowie w 1910 roku na 65 gospodarstw domowych tylko w 9 przypadkach ich „głowy" urodziły się w Skoczowie, w okręgu sądowym skoczowskim 5, a na Śląsku Cieszyńskim 6. Natomiast z zachodniej Galicji pochodziły aż 32 rodziny (APC, Akta miasta Skoczowa, sygn. 81). Szerzej J. Spyra: *Stale w drodze. O migracjach Żydów i Cyganów w okresie nowożytnym na przykładzie Śląska Cieszyńskiego*. W: *Podróże i migracje w Europie Środkowej*. Kultura Europy Środkowej 15. Red. A. Barciak. Katowice – Zabrze 2012, s. 105–123.

13 Jednak po doliczeniu miejscowości powyżej 5 000 mieszkańców, przede wszystkim szybko rozwijających się osad robotniczych w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, które potem uzyskały status miasta, stwierdzamy, że 79,7 % wszystkich Żydów mieszkało w ośrodkach zurbanizowanych. Ogólnie J. Spyra: *Główne kierunki rozwoju demograficznego ludności żydowskiej na Śląsku Cieszyńskim (do 1939 roku)*. „Prace Historyczno-Archiwalne" t. 5. Rzeszów 1997, s. 197–203.

14 M. Myška: *Opožděná industrializace. Lnářský a bavlnářský průmysl na Frýdecku a Místecku od počátků tovární výroby*. Trutnov 1991, s. 56–60, 66–68, 82–90 i nn.; P. Kenig: *Wkład Żydów w rozwój przemysłu wełnianego Bielska i Białej do końca XIX wieku*. W: *Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy.* Red. J. Polak, J. Spyra. Bielsko-Biała 1996, s. 48–67; A. Zářický: *Rothschildově a ti druzí aneb Dějiny velkopodnikání v Rakouském Slezsku před první světovou válkou*. Ostrava 2005, s. 105–110; P. Kenig: *Życie gospodarcze Bielska i Białej w latach 1848–1918*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010, s. 158–226.

inne osiągnięcia został przez cesarza w 1912 roku podniesiony do stanu szlacheckiego z predykatem von Friedeck[15]. Po 1859 roku Żydzi stanowili najaktywniejszą ekonomicznie część miejscowego społeczeństwa, na co wskazuje np. fakt, że w 1865 roku należała do nich trzecia część zaprotokołowanych sądownie firm, a do 1890 roku zarejestrowali w Sądzie Obwodowym w Cieszynie dalszych 258 firm.

Najwięcej firm żydowskich działało w Bielsku (46,5%), Cieszynie (20%) i Frydku (10%), przy czym 70,1% z nich zajmowało się handlem, 22,7% przemysłem, a 5,8% rzemiosłem. Żydzi byli właścicielami 18 fabryk sukna, 4 farbiarni i 4 fabryk apretury[16].

W miejscowy przemysł inwestowali także Żydzi z innych regionów, jak np. wywodząca się z Vsetína na Morawach firma Jakoba i Josefa Kohnów, która w 1872 roku założyła w Cieszynie wielką fabrykę mebli giętych, z wieloma filiami w okolicy. Jeszcze wcześniej handlem ostrawskim i karwińskim węglem zajął się Wilhelm Gutmann z morawskiego Lipnika, stopniowo tworząc światową firmę Bracia Gutmann, która w późniejszym czasie inwestowała stale w różne przedsięwzięcia przemysłowe i finansowe na terenie Śląska Cieszyńskiego[17].

Jak i poprzednio, także teraz Żydzi stanowili również najlepiej wykształconą część społeczności Śląska Cieszyńskiego, a żydowskie dzieci i młodzież miały coraz większe możliwości kształcenia się w ten sam sposób jak ich chrześcijańscy koledzy. W 1850 roku w Cieszynie została uruchomiona dwuklasowa szkoła, tzw. hebrajsko-niemiecka, która przetrwała do 1859 roku[18]. Własną szkołę założyli także Żydzi w Bielsku. W szkołach trywialnych dzieci żydowskie stanowiły wciąż mniejszość, wzrastała natomiast szybko ich liczba w szkołach średnich. Decydującą zmianę przyniosła ustawa o podstawach oświaty elementarnej z 14 maja 1869 roku, która zniosła wyznaniowość szkół, wprowadzając obowiązek przyjmowania i kształcenia każdego ucznia bez względu na wyznanie. Bardzo szybko cała populacja żydowskich dzieci, zarówno chłopców jak i dziewcząt, zaczęła zdobywać

15 J. Spyra: *Drogi społecznego awansu Żydów na prowincji w monarchii habsburskiej na przykładzie Adolfa Landsbergera von Friedeck*. W: *Šlechtic podnikatelem – podnikatel šlechticem. Šlechta a podnikání v českých zemích v 18.–19. století*. Red. J. Brňovják, A. Zářický. Ostrava 2008, s. 287–297.

16 Szerzej J. Spyra: *Židé v rakouském Slezsku (1742–1918). Nástin dějin*. W: *Židé ve Slezsku. Studie k dějinám Židů ve Slezsku*. Red. J. Spyra, M. Wodziński. Český Těšín 2001, s. 7–47, zwł. s. 33–34.

17 V. Štěpán: *Továrna na nábytek z ohýbaného dřeva rodiny Kohnů v (Českém) Těšíně*. W: *Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník* t. 2. Cieszyn 2005, s. 225–246; A. Zářický: *Rothschildově a ti druzí…*, s. 51–55, 97–99 i nn.; Tenże: *Ve stínu těžních věží. Historie dobývání kamenného uhlí v petřvaldské dílči pánvi od počátku prospektorské činnosti do roku 1906*. Ostrava 2004, s. 93–118.

18 Reaktywowano ją w latach 1867–1870, a potem 1874–1876, zastępując szkółką religijną typu Talmud-Tora (A. Eisenstein: *Broszura pamiątkowa z okazji 60-lecia istnienia Szkoły Hebrajskiej im. „Talmud Tora" w Cieszynie (1876–1936)*. Cieszyn 1936).

wykształcenie w szkołach publicznych, choć działające na Śląsku Cieszyńskim żydowskie gminy i związki wyznaniowe uruchamiały i prowadziły własne szkoły religijne, które czasami uzyskiwały uprawnienia szkół publicznych (w Bielsku, Cieszynie, Jabłonkowie, Frysztacie). Ostatecznie dłużej utrzymały się jedynie dwuklasowa szkoła żydowska we Frydku oraz szkoła w Bielsku dla dziewcząt i chłopców, która na początku XX wieku prowadziła już po pięć klas i w 1902 roku została przejęta przez władze krajowe[19].

Masowe kształcenie dzieci z rodzin żydowskich szybko przełożyło się na wzrost liczby żydowskiej młodzieży w szkołach średnich, przy czym w państwowym gimnazjum w Bielsku Żydzi stanowili przeważnie 35–40 % uczniów. Ogólnie liczba młodzieży żydowskiej uczącej się w szkołach średnich kilkunastokrotnie przewyższała procentowy udział Żydów w całości populacji[20]. Znaczna część z nich podejmowała potem studia wyższe, zwłaszcza na uniwersytecie w Wiedniu. Wielu zrobiło karierę w różnych dziedzinach nauki, techniki, kultury czy sztuki. Przykładowo można wymienić urodzonego w Cieszynie teoretyka i organizatora kolejnictwa w Austrii Emanuela Aloisa Ziffera (1833–1913), który został nobilitowany w 1910 roku z predykatem von Teschenbruck; urodzonego także w Cieszynie światowej sławy wirtuoza skrzypiec Maxa Rostala (1905–1991); śpiewaczkę operową Selmę Kurz (1874–1933), która swoją karierę zaczęła w Bielsku czy też pochodzącego także z tego miasta Simona Glücklicha (1863–1943), malarza działającego przede wszystkim w Monachium[21]. Najchętniej żydowscy absolwenci szkół średnich wybierali studia medyczne i prawnicze, często nie wracając już w rodzinne strony. Niemniej jednak od połowy XIX wieku, kiedy w okolicach Frydku zaczął działać dr Josef Ziffer, najpierw w miastach, a potem niemal w każdej większej miejscowości działali z wielkimi sukcesami i znajdując wielkie uznanie, liczni żydowscy lekarze i adwokaci[22].

Ważną, a dla wielu wyznawców judaizmu najważniejszą sprawą była możliwość kultywowania swojej religii zgodnie z przepisami Prawa. W drugiej połowie XIX wieku wśród osiadłej od kilku pokoleń społeczności żydowskiej

---

19 J. Spyra: *Szkolnictwo żydowskie na Śląsku Cieszyńskim i jego rola w procesie asymilacji miejscowej społeczności żydowskiej (przed 1918)*. W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego.* Red. J. Spyra. Cieszyn 2001, s. 296–303, 307–310.

20 Tamże, s. 305–306, przyp. 90. Dane liczbowe J. Spyra: *Główne kierunki rozwoju szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku i na początku XX wieku w świetle ustawodawstwa i statystyk*. W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, Red. J. Spyra. Cieszyn 2001, s. 212–213, tab. VII a, b, c.

21 O innych piszą m.in. E. Rosner: *Pisarze żydowscy z Bielska-Białej*. „Śląskie Miscellanea" t. 8, Katowice 1995, s. 68–77; M. Tołbast: *Żydowscy artyści na Śląsku Cieszyńskim końca XIX i pierwszej połowy wieku XX*. ZŚ. 2000, R. 62, z. 1/2, s. 83–93.

22 J. Spyra: *Kilka uwag o żydowskich lekarzach na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Górny Śląsk – dzieje medycyny i farmacji, problemy dokumentacji i metodologii badań*. Red. J. M. Dyrda. Prace Centrum Dokumentacji Dziejów Medycyny i Farmacji 9. Katowice 2003, s. 89–104.

zachodniej części monarchii, w tym Śląska Cieszyńskiego, zdecydowanie przeważali już zwolennicy zmodernizowanej wersji judaizmu oraz otwarcia na nieżydowskie otoczenie. Wiązało się z tym nastawienie na integrację z językiem i kulturą niemiecką. Ustawodawstwo zmierzało w kierunku kreowania żydowskich gmin wyznaniowych, czyli struktur ograniczonych wyłącznie do spraw religijnych i działających pod kuratelą władz państwowych. Z drugiej strony przez dłuższy czas nie podjęto w tej kwestii żadnych decyzji, a jedynie rozstrzygnięcia połowiczne, wymuszone przez konieczność zapewnienia kompletności i wiarygodności akt stanu cywilnego[23].

Początkowo wszyscy żydowscy mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego zostali uznani za członków jednej gminy żydowskiej. Na jej czele stał Zarząd Wyznaniowy w Cieszynie, ale jego kompetencje i podstawy prawne nie zostały określone. W 1849 roku, na podstawie decyzji jeszcze sprzed Wiosny Ludów, mianowano też pierwszego oficjalnego rabina dla Śląska Cieszyńskiego, którego kompetencje rozciągały się na cały Obwód Cieszyński (stąd nosił tytuł rabina obwodowego). Został nim Abraham Schmiedl, syn rabina z Osobłogi[24]. Państwo obarczyło go m.in. obowiązkiem przyjmowania żydowskich ślubów zgodnie z przepisami Powszechnego Kodeksu Obywatelskiego, miał też uczyć religii studiującą młodzież żydowską oraz prowadzić żydowskie metryki. Jego następcą był dr Josef Guggenheimer z Augsburga (1853–1856)[25], kolejnym Simon Friedman z Libochovic w Czechach, który pozostał rabinem aż do swojej śmierci w 1893 roku.

Jednocześnie wraz ze wzrostem liczebnym lokalnych społeczności żydowskich następował proces ich dalszej samoorganizacji. Dotyczyło to okolic Frydku, Polskiej Ostrawy, Skoczowa[26], a przede wszystkim Bielska, najliczniejszego skupiska Żydów (1102 w 1869 roku). Bielscy wyznawcy judaizmu po 1849 roku urządzili cmentarz, zaprowadzili własne metryki, przestali też łożyć na utrzymanie rabina obwodowego, uważając się za samodzielną gminę żydowską. Tendencje do odrębności wzmogły się jeszcze bardziej po 1859 roku, kiedy do rangi gminy pretendować zaczęli Żydzi ze Skoczowa oraz z okolic Frydku (działający wspólnie ze współwyznawcami z morawskiego Mistku i Koloredova). Ostatecznie jednak obie wspólnoty musiały się

---

23 J. Spyra: *Żydowskie metryki i inne akta dotyczące rejestracji urodzin, ślubów i zgonów Żydów na terenie (byłego) Śląska Austriackiego (1784–1945)*. Archiwa i archiwalia górnośląskie. Materiały źródło- i archiwoznawcze t. 1. Red. E. Długajczyk, W. Gojniczek. Katowice 2007, s. 106–139, zwł. 124–129.

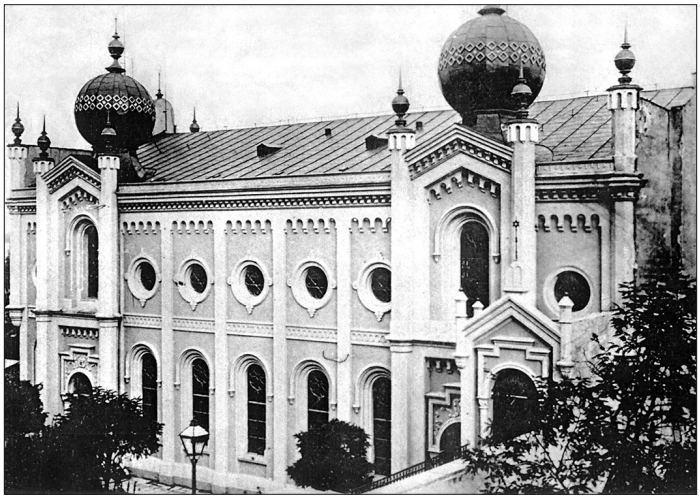
24 W późniejszym czasie używał imienia Adolf i działał jako wykładowca w wiedeńskiej Bet Hamidrasz (P. Landesmann: *Rabbiner aus Wien. Ihre Ausbildung, ihre religiösen und nationalen Konflikte*. Wien – Köln – Weimar 1997, s. 45, 75 i nast.).

25 Szerzej J. Spyra: *Żydzi na Śląsku Austriackim…*, s. 160–163, 169; Tenże: *Żydowskie gminy wyznaniowe…*, s. 181–183.

26 W mieście Żydzi wybudowali w 1853 roku własną, trzecią już na Śląsku Cieszyńskim synagogę.



Synagoga w Boguminie-Dworcu, zbudowana w 1900 roku ⊡ *WO*



Synagoga gminna w Cieszynie po przebudowie w 1878 roku ⊡ *MŚC*

zadowolić pozycją związków wyznaniowych działających w ramach gminy cieszyńskiej, podobnie jak Związek Wyznaniowy we Frysztacie, założony w 1871 roku[27]. Działaczom cieszyńskim oraz rabinowi Friedmannowi nie udało się natomiast powstrzymać bielskich Żydów, którzy w 1865 roku decyzją władz administracyjnych utworzyli samodzielną gminę z własnym rabinem i obiektami kultowymi[28]. Nie zapobiegli także temu, że do powoła-

27 J. Spyra: *Żydzi na Śląsku Austriackim…*, s. 187–191.

28 J. Spyra: *Powstanie i rozwój żydowskiej gminy wyznaniowej w Bielsku*. W: *Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy.* Red. J. Polak, J. Spyra. Bielsko-Biała 1996, s. 26–28; ; Tenże: *Żydowska gmina wyznaniowa*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010, s. 276–279.



Synagoga w Orłowej, zbudowana według projektu Jakoba Gartnera, oddana do użytku w 1905 roku ⊡ WO

nej w 1875 roku gminy wyznaniowej w Morawskiej Ostrawie mogli należeć Żydzi ze śląskich gmin z okręgu sądowego Bogumin, co dotyczyło głównie Polskiej Ostrawy i okolic. Niemniej jednak formalnie na Śląsku Cieszyńskim istniały jedynie dwie gminy wyznaniowe: w Bielsku na obszarze bielskiego okręgu sądowego oraz w Cieszynie, tej podlegali Żydzi z pozostałych okręgów sądowych[29].

Sytuacja żydowskich gmin wyznaniowych została ostatecznie uregulowana dopiero w 1893 roku na podstawie uchwalonej przez parlament w Wiedniu 21 marca 1890 roku ustawy o zewnętrznych stosunkach prawnych izraelickich związków wyznaniowych[30]. Na obszarze Śląska Cieszyńskiego (na podstawie istniejącego podziału na okręgi sądowe) utworzono poza gminami wyznaniowymi w Bielsku i Cieszynie nowe w Skoczowie, Frysztacie oraz Frydku-Mistku. Do tej ostatniej należeli także wyznawcy judaizmu z morawskiego okręgu sądowego Mistek. Z kolei Żydzi z bogumińskiego okręgu sądowego postarali się o przyłączenie do gminy wyznaniowej

---

29 Choć nie był to obszar dawnego Cieszyńskiego Obwodu, który zresztą zniesiono w 1849 roku, Simon Friedmann uzyskał prawo używania do końca życia tytułu rabina obwodowego. Jego najnowszy biogram J. Spyra: *Cieszyński rabin obwodowy Simon Friedmann (1826–1893)*. ZŚ. 2005, R. 62, z. 10, s. 143–151.

30 RGBl. 1890, nr 18 z 15 kwietnia, poz. 57, s. 109–113. Por. J. Budischowsky: *Die staatskirchenrechtliche Stellung der österreichischen Israeliten zugleich ein Beitrag zur Auslegung des Artikels 15 Staatsgrundgesetz über die allgemeinen Rechte der Staatsbürger*. RGBl. 1867, nr 142, Wien 1995, s. 71–94, 112–115, 121–134.

w Morawskiej Ostrawie[31]. Na tym terenie w 1910 roku powstała jeszcze jedna żydowska gmina wyznaniowa, której siedzibą było szybko rozwijające sie skupisko Żydów w Boguminie-Dworcu.

Zgodnie z ustawą do zatwierdzonych gmin wyznaniowych musieli obligatoryjnie należeć wszyscy wyznawcy według miejsca zamieszkania i ponosić związane z jej funkcjonowaniem koszty. Składały się na nie m.in. utrzymanie rabina gminnego i innego personelu kultowego oraz obiektów niezbędnych do wypełniania obowiązków religijnych judaizmu[32]. Dotyczyło to zwłaszcza synagog i cmentarzy, które powstały we wszystkich siedzibach gmin wyznaniowych. Ponadto, zarówno przed 1890 rokiem, jak i po tej dacie, w kilkunastu miejscowościach Śląska Cieszyńskiego działały małe, prywatne domy modlitwy, z których korzystali członkowie rodziny właściciela oraz ich żydowscy sąsiedzi[33]. Za członków gmin zostali uznani także ortodoksi, a władze gmin musiały uwzględniać ich tradycje religijne. Prowadziło to do różnych sporów[34], jednak regulacja sieci gminnej po 1893 roku ułatwiła wyznawcom judaizmu dostęp do wypełniania obowiązków przepisanych Prawem. Gminy zajmowały się także nauczaniem religii dzieci i młodzieży, prowadziły bardzo ożywioną działalność charytatywną, m.in. poprzez działające pod ich egidą Kobiece Stowarzyszenia Dobroczynne. W razie potrzeby wypowiadały się także w politycznych kwestiach dotyczących wszystkich Żydów[35].

Na przełomie XIX i XX wieku sytuacja zmieniała się w monarchii na niekorzyść Żydów. Podobnie było na Śląsku Cieszyńskim. Zaostrzająca się rywalizacja narodowa powodowała, że coraz częściej narodowe partie słowiańskie atakowały Żydów jako najlepszych sojuszników Niemców. Organy

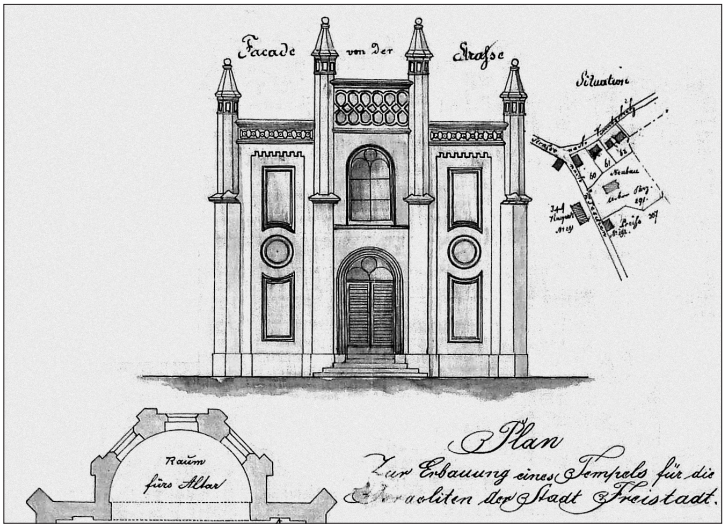
31 Zagadnienie to wyczerpująco przedstawił J. Spyra: *Żydzi na Śląsku Austriackim…*, s. 215–222. Tenże autor na przykładzie Skoczowa omówił proces konstytuowania się nowych gmin żydowskich, por. J. Spyra: P*owstanie i pierwsze lata funkcjonowania izraelickiej gminy wyznaniowej w Skoczowie (1893–1918)*. W: *W cieniu skoczowskiej synagogi*. Red. J. Spyra. Skoczów 1994, s. 31–57 (angielski przekład pt. *The Establishment and the First Years of the Jewish Religious Community in Skoczów 1893–1918*. W: *In the Shadow of the Skoczów Synagogue*. Red. J. Spyra. Bielsko-Biała 1998, s. 53–80). Zarysy dziejów wszystkich działających na Śląsku Cieszyńskim żydowskich gmin wyznaniowych zob. Tenże: *Żydowskie gminy wyznaniowe*, s. 131–252.

32 W 1914 roku działające na terenie Śląska Cieszyńskiego gminy wyznaniowe utrzymywały 29 osób personelu oraz 33 obiekty kultowe, w tym synagogi w Cieszynie (dwie), Bielsku, Skoczowie, Ustroniu, Frydku, Frysztacie, Orłowej i Boguminie-Dworcu, por. J. Spyra: *Żydzi na Śląsku Austriackim…*, s. 321, 323. Por. M. Śliż: *The Number and Distribution of the Jewish Population in the Area of Austrian Silesia according to the Census of December 31 1900*. W: *Jews in Silesia*. Red. M. Wodziński, J. Spyra. Cracow 2001, s. 59–66.

33 J. Spyra: *Żydzi na Śląsku Austriackim…*, s. 206, 323.

34 Najczęściej dotyczyło to prowadzenia rytualnego uboju przez rzezaków pracujących dla ortodoksyjnych stowarzyszeń religijnych bez zezwolenia miejscowych rabinów i gmin wyznaniowych

35 J. Spyra: *Żydzi na Śląsku Austriackim…*, s. 232–236. Por. J. Proszyk: *A History of Jewish Social Welfare in Bielsko 1860–1939*. W: *Jews in Silesia*. Red. M. Wodziński, J. Spyra. Cracow 2001, s. 67–78.



Szkic budowlany synagogi we Frysztacie z 1872 roku ▣ *WO*

prasowe (m.in. „Gwiazdka Cieszyńska" i „Těšínské Noviny") lansowały hasło „Nie kupuj u Żyda" i prezentowały coraz częściej informacje, które przedstawiały wyznawców judaizmu w niekorzystnym świetle. Po czeskiej stronie apogeum niechęci, czy wręcz nienawiści, nastąpiło w okresie tzw. afery Hilsnera (oskarżonego w 1899 roku o dokonanie mordu rytualnego w Polnej), jednak tuż przed I wojną światową stosunki czesko-żydowskie uległy pewnej poprawie[36]. Polski obóz narodowy poprzestał na słownych atakach, nie zrobił jednak niczego, aby do osiągnięcia swoich celów przyciągnąć nawet tych Żydów, którzy na przełomie XIX i XX wieku przybywali z polskojęzycznej Galicji[37].

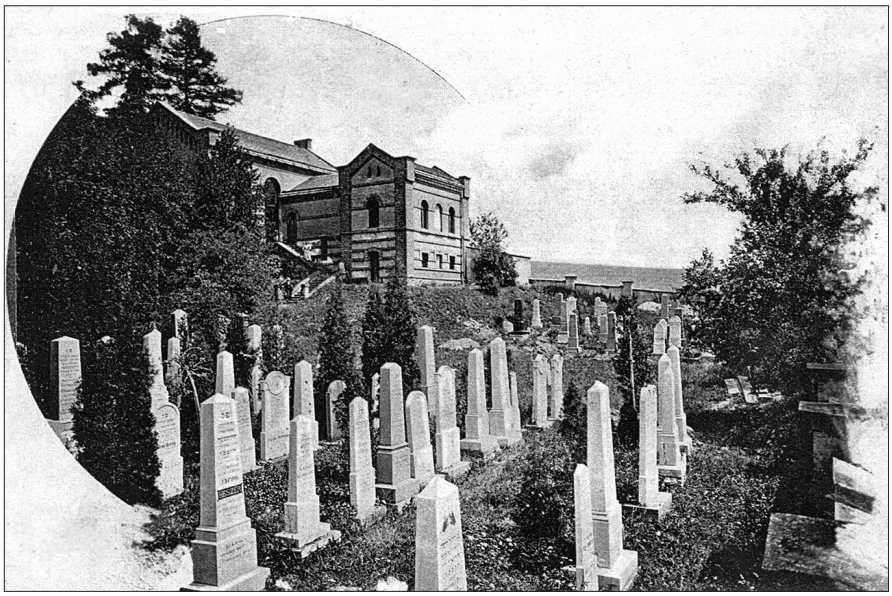
Największym dylematem dla Żydów, którzy w tym czasie prawie całkowicie utożsamiali sie ze światem kultury niemieckiej[38], a we wszystkich wyborach popierali kandydatów niemiecko-liberalnych, był gwałtowny rozwój ideologii antysemickiej wśród niemieckiej społeczności monarchii, w tym także Śląska Austriackiego. Antysemityzm, głoszony początkowo przez

---

36 Duży udział w tym miała założona w 1893 roku Narodní jednota českožidovská, której oddział w 1911 roku powstał w Morawskiej Ostrawie. Należeli do niego także Żydzi z okolic Polskiej Ostrawy (ZAO, Policejní ředitelství v Mor. Ostravě. Spolkové spisy, inv. č. 1559; A. Himmelreich: *20 let židovského hnutí na Ostravsku a Těšínsku*. „Českožidovský Kalendář" Praha 1921/22, t. 41).

37 Choć niektórzy Żydzi utożsamiali się z dążeniami Polaków, a niektórzy byli aktywnymi działaczami polskiego ruchu narodowego (J. Król: *Odgłosy powstania styczniowego na Śląsku Cieszyńskim*. ZŚ. 1963, s. 35; J. Spyra: *Żydzi Śląska Cieszyńskiego a Żydzi małopolscy…*, s. 335–337).

38 Według oficjalnych statystyk w 1910 roku niemiecki jako swój język potoczny (*Umgangsschprache*) deklarowało na Śląsku Austriackim 90% wyznawców judaizmu. Ogólnie M. Z. Rosensaft: *Jews and Antisemites in Austria of the End of the Ninetheenth Century*. „Leo Baeck Year Book" 21, 1976.



Stary cmentarz żydowski w Cieszynie na widokówce Edwarda Feitzingera z 1905 roku
▣ *Janusz Spyra*

zwolenników Georga von Schönerera pod hasłem usunięcia Żydów z życia publicznego, był na Śląsku Cieszyńskim stosunkowo słaby. Został jednak przejęty jako część własnej ideologii przez coraz silniejsze niemieckie partie narodowe, a potem także chrześcijańsko-socjalne, zyskując szersze poparcie[39]. Przejawy antysemityzmu na Śląsku Cieszyńskim polegały głównie na szerzeniu negatywnych opinii o Żydach, plotek o rytualnych mordach, próbach wyłączenia Żydów z różnych niemieckich związków oraz kilku wypadków zniszczeń na żydowskich cmentarzach[40]. Ze stronnictw niemieckich za współpracą z Żydami opowiadali się już tylko liberałowie, określający się teraz jako partia niemiecko-postępowa, ale jej wpływy ograniczały się tylko do kilku większych miast (Bielsko, Cieszyn, Frydek, Bogumin-Dworzec). W tych miastach polityczna rola Żydów wzrosła, bowiem dzięki nim niemiecki liberalny patrycjat mógł utrzymać władzę[41]. W największym skupisku żydowskim, w Bielsku, aż do I wojny światowej utrzymywano po-

39 Najlepszym przykładem jest założony w 1894 roku Związek Ochronny „Nordmark". O nim D. Gawrecki: *Počátky extrémního německého nacionalismu. Schönerer a Rakouské Slezsko*. SlSb. 1970, t. 68, s. 133–141, 258–270; Tenże: *Spolek Nordmark a německá politika*. SlSb. 1972, t. 70, s. 1–10.

40 V. Štěpan: *Der Antisemitismus in den nationalen Bewegung im Teschner Gebiet*. „Judaica Bohemia". 1998, 23, s. 72–86.

41 Przykładem Bogumin-Dworzec, gdzie od 1904 roku funkcję burmistrza sprawował Viktor Lustig, przełożony lokalnego stowarzyszenia bóżniczego, potem prezes gminy wyznaniowej (J. Spyra: *Żydzi na Śląsku Austriackim…*, s. 239–240).

rozumienie pomiędzy ewangelikami, katolikami i Żydami, dzięki któremu mandaty do rady miejskiej dzielone były proporcjonalnie do udziału procentowego poszczególnych wyznań w populacji miasta[42].

Od końca XIX wieku wydawało się, że możliwą alternatywą uzyskania poparcia narodowego dla Żydów jest socjaldemokracja jako partia starająca się walczyć o interes świata pracy ponad podziałami narodowymi i religijnymi. Jednak jej klientelą był przemysłowy proletariat Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego oraz Bielska, którego interesy były sprzeczne z podstawami utrzymania większości Żydów, w dużej mierze zarabiających na handlu i pośrednictwie. Stało się to widoczne w 1890 roku kiedy w czasie manifestacji pierwszomajowych robotnicy zaatakowali m.in. żydowskie sklepy i fabryki[43]. Najbardziej perspektywiczną odpowiedzią na zmienione w końcu XIX wieku warunki oraz zagrożenia okazał się więc syjonizm, ruch polityczny zainicjowany przez Theodora Herzla, a zmierzający od odbudowy państwa żydowskiego w Palestynie. Z jego ideami niemal natychmiast utożsamiło sie wielu żydowskich studentów ze Śląska Cieszyńskiego, studiujących w Wiedniu, zwłaszcza członkowie stowarzyszenia „Ivria", zrzeszającego także studentów z północnych Moraw[44]. Starali się oni propagować idee syjonizmu w macierzystych środowiskach, w 1896 roku powstało żydowskie akademickie Zrzeszenie Wakacyjne „Emunah" w Bielsku, dwa lata później w tymże mieście założono „Haschachar", pierwsze stowarzyszenie syjonistyczne zrzeszające dorosłych[45], a w 1899 roku kolejne „Ahawah" we Frydku (które jednak szybko upadło). W późniejszych latach żydowska młodzież powoływała do życia dalsze syjonistyczne organizacje, ale długo jedynym liczącym się pozostawał bielski „Haschachar". Miejscowi notable, m.in. rabin Markus Steiner i działacze stowarzyszenia „Bnei Brith" wypowiadali się z uznaniem o humanitarnych celach syjonizmu, ale władze gmin wyznaniowych zwalczały go, uważając, że utrudni współżycie Żydów z chrześcijańskim otoczeniem, zwłaszcza z Niemcami[46]. Poza tym

---

42 Co dawało w 1912 roku Żydom 6 mandatów, a katolikom i ewangelikom po 12 (P. Kenig, J. Spyra: *Sytuacja wyznaniowa Bielska w drugiej połowie XIX wieku i początkach XX wieku*.W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010, s. 259–262.

43 A. Turek: *Rok 1890 na Ostravsku*. W: *Dělnické hnutí na Ostravsku*. Red. A. Grobelný, B. Sobotík. Ostrava 1957, s. 7–77.

44 J. Spyra: *Ruch syjonistyczny na Morawach i Śląsku Austriackim (do 1918 roku). Recepcja, organizacja, bariery.* „Studia Judaica". 2007, R. 10, nr 1 (19), s. 25–41. Ogólnie A. Gaisbauer: *Davidstern und Doppeladleroku Zionismus und jüdischer Nationalismus in Österreich 1882–1918*. Wien – Köln – Graz 1988.

45 [S.] Allerhand: *Die Geschichte der „Emunah" 1896/1906*. W: *Festschrift der jüdisch-akademischen Ferialverbindung „Emunah" Bielitz, herausgegeben anläßlich der Feier der XX. sem. Bestandes*. Bielitz 1906, s. 7–13.

46 J. Spyra: *Żydzi na Śląsku Austriackim…*, s. 242–244; Tenże: *Żydowskie gminy wyznaniowe…*, s. 250–251.

stosunkowo dobra pozycja ekonomiczna Żydów na Śląsku Cieszyńskim nie sprzyjała szerzeniu syjonistycznych idei. Dopiero przed wybuchem wojny syjonistom udało się zdobyć kilka mandatów w trzydziestoosobowym wydziale gminy wyznaniowej w Bielsku, przewagę utrzymali jednak zwolennicy integracji niemieckiej o nastawieniu liberalnym[47]. Przed I wojną światową działało na Śląsku Cieszyńskim 27 syjonistycznych organizacji w 5 miejscowościach, w tym 4 zrzeszające wyłącznie dorosłych mężczyzn[48].

Podsumowując uwagi na temat położenia Żydów na Śląsku Cieszyńskim należy stwierdzić, że przemiany polityczne, jakie zapoczątkowały wydarzenia Wiosny Ludów, doprowadziły do znoszenia dawnych restrykcji skierowanych przeciw ludności żydowskiej. W ślad za tym nastąpiła masowa migracja Żydów na Śląsk Cieszyński (głównie z Galicji i Moraw). Zajmowali oni coraz ważniejsze miejsce w życiu społecznym oraz w gospodarce Śląska Cieszyńskiego, identyfikując się zarazem coraz bardziej z kulturą niemiecką. Nie uchroniło ich to jednak od gwałtownego antysemityzmu, który pod koniec XIX wieku zaczął rozwijać się w monarchii austrowęgierskiej (a także w Niemczech). Zarazem ludność ta posiadała własne, rozbudowane, dynamicznie działające struktury religijne i społeczne.

47 J. Spyra: *Ruch syjonistyczny*..., s. 35–37.

48 Najwięcej w Bielsku (9) Cieszynie (6). Poza tym jedna w Gruszowie, należącym do gminy wyznaniowej w Morawskiej Ostrawie, w której działało ogółem 9 stowarzyszeń syjonistycznych (A. Gaisbauer: *Davidstern und Doppeladler*..., s. 351–353; Kataster stowarzyszeń w ZAO, ZVSl, inv. č. 77–84).

Janusz
Spyra

Romowie (Cyganie)

Kolejną grupą etniczną, która skorzystała ze zmian zachodzących w monarchii austriackiej w konsekwencji Wiosny Ludów, byli Romowie, zwani przez wieki Cyganami. Z tego też względu pozostaniemy przy tym ostatnim terminie, uprzedzając jednak czytelników, że mówiąc o współczesnych losach tej grupy etnicznej, należy używać terminu Romowie. Przypomnijmy, że na Śląsku Cieszyńskim pojawiali się oni sporadycznie pod koniec epoki piastowskiej (głównie jako osoby trudniące się wróżbiarstwem)[1], zaś w kolejnym okresie (pomiędzy rokiem 1653 a 1848), dzięki tendencjom liberalizacyjnym w państwie austriackim na Śląsku Cieszyńskim pojawiła się ich nieco większa grupa Cyganów.

Zmiany polityczne, jakie zaszły w wyniku Wiosny Ludów miały dla tej grupy bardzo ważne znaczenie, jakkolwiek sami Cyganie nie brali udziału w tych wydarzeniach[2]. Po 1848 roku zniesiono znaczną część ograniczeń poruszania się wewnątrz państwa, a ustawa gminna z 1849 roku zaliczyła do kompetencji gmin m.in. kwestię utrzymania porządku, czyli także sprawy np. żebraków czy Cyganów[3]. Stopniowo większość osiadłych na Śląsku Cieszyńskim przed 1848 rokiem rodzin romskich uzyskała prawo obywatelstwa gminnego (*Heimatrecht*) w tych gminach, gdzie ich wcześniej przypisano (co nie oznacza, że koniecznie przebywali w nich na stałe). Część jednak dość mocno zżyła się z miejscową ludnością, choć kontakty dotyczyły najprostszych spraw, najczęściej związanych

1 I. Panic: *Śląsk Cieszyński w początkach czasów nowożytnych (1528–1653)*. Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych t. 3. Red. I. Panic. Rozdział *Życie codzienne*. Cieszyn 2011, s. 322–323.

2 J. Spyra: *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*. Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych t. 4. Red. I. Panic. Rozdział *Romowie* (*Cyganie*). Cieszyn 2012, s. 275 i nn.

3 J. Machačová: *Vývoj zakonodárství a Cikáni v Českých zemích 1848–1918*. SlSb. 1994, t. 92, s. 17.

z kosztami utrzymania. Podobnie jak przedtem, Cyganie utrzymywali się z kowalstwa (podkuwania koni oraz naprawy żelaznych narzędzi i naczyń), handlu końmi i drobnymi towarami, kobiety dorabiały wróżeniem. Zachowane fragmenty sądowe z lat 1848–1853 pokazują, że miejscowi Cyganie spotykali się z chrześcijanami lub Żydami przy różnych okazjach, często w karczmach i szynkach, a Anna Balasz nie wahała się wystąpić przeciwko innej kobiecie do sądu, kiedy poczuła się przez nią „fizycznie" obrażona[4].

O Cyganach zaczęła też pisać lokalna prasa, zwłaszcza „Gwiazdka Cieszyńska", ale przez pierwszych kilkanaście lat dotyczyło to jedynie obcych przedstawicieli tej grupy etnicznej. W relacjach prasowych przeważnie powtarzano stereotypowe przekonania o ich życiu, zwłaszcza o pociągu do kradzieży. Przeciętny mieszkaniec regionu wiedział o nich co najwyżej tyle, co zanotował miłośnik przeszłości regionu, Robert Zanibal: *Cygani. W naszym księstwie istnieją dwie rodziny cyganów. W Kocobędzu przy Cieszynie i w Skoczowie. Włóczą się po całym Księstwie i nawet za granicę. Trudnią się kowalstwem i kradzieżą, lecz gdzie się ich nocuje nie skradną nic. Wajda cygański*[5] *w Skoczowie* [*jest*] *nadzwyczaj biegły w wyszywaniu złotem. Kościół parafialny posiada dwie chorągwie jego własnej pracy. Jako mieszczanin stroi się też na kształt mody francuskiej i ze rzadka wychodzi w las*"[6]. W istocie, poza Kocobędzem oraz okolicami Skoczowa, Cyganie mieszkali także w Zabrzegu. Ponadto pojedyncze rodziny przebywały w kilku innych miejscowościach. Zdecydowana większość tutejszych Cyganów należała do rodów Buriański i Balasz, w Zabrzegu na stałe mieszkała rodzina Ferko. Maciej Buriański wybudował nawet dom w Skoczowie i był jego właścicielem, podobnie jak Adam i Wincenty Buriański w Zarzeczu. Sporadycznie pojawiali się również Cyganie noszący nazwisko Bongelai.

Oprócz miejscowych Cyganów przez terytorium Śląska Cieszyńskiego coraz częściej przemieszczali się obcy, wędrowni Cyganie, i to w coraz większej liczbie. Największym skupiskiem Romów na kontynencie były bowiem Węgry, zwłaszcza Siedmiogród, oraz kraje rumuńskie, a zniesienie w tych krajach poddaństwa osobistego oznaczało swobodę poruszania się Cyganów, dotąd przypisanych do rodzinnych wsi. W efekcie w latach sześćdziesiątych XIX wieku zaczęła się kolejna fala wędrówek Cyganów, którzy z Węgier i Rumunii przenikali do sąsiednich krajów[7]. W reakcji na to w latach 1865 i 1866

---

4 APC, Bezirkgericht Skotschau, sygn. 3018.

5 Przypisek na marginesie: *jest to wójt cyganów, to jest najwyższy, czyli starszy*.

6 R. Zanibal: *Księstwa Cieszyńskiego powieści, osobliwości, lud i jego obyczaje, śpiewy itd.*, rękopis w KCC, Rękopisy Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej, sygn. 134, s. 162–163. Rękopis opublikował GZC w 1975 roku (fragment o Cyganach w nr. 49).

7 A. Fraser: *Dzieje Cyganów*. Warszawa 2001, s. 168–172. W księstwach naddunajskich aż do lat pięćdziesiątych XIX wieku Cyganami handlowano jak towarem. Dopiero konstytucja zjednoczonej Rumunii z 1861 roku ogłaszała wolność wszystkich obywateli i równość wobec prawa, co dotyczyło także Romów.

ukazały się decyzje Rządu Krajowego w Opawie, ustalające zasady zwalczania „cygańskich band" z Węgier; te same zasady władze lokalne miały stosować wobec wędrownych Cyganów z Galicji. Rozporządzenia w pierwszym rzędzie dotyczyły Śląska Cieszyńskiego, a ich przestrzeganie przez urzędników sprawiło[8], że zdarzały się przypadki „wyłapywania" i odsyłania wędrownych grup cygańskich[9].

Wprowadzenie w 1867 roku systemu konstytucyjnego utrudniało nieograniczone dotąd możliwości administracji „zwalczania" grup społecznych uznanych za niepożądane, stosowania odpowiedzialności zbiorowej oraz różnicowania obywateli w zależności od przynależności etnicznej[10]. Nie oznaczało to jednak przyzwolenia na życie Romów zgodnie z ich własnymi zasadami. Z braku podstaw do otwartego zwalczania Cyganów zaczęto wykorzystywać do tego ustawy szczegółowe, uchwalane w celu lepszej organizacji życia społecznego ludności osiadłej. Najczęściej wykorzystywano przeciw Cyganom ustawy o ochronie lasów oraz ochronie sanitarnej[11]. Ze względu na specyficzny tryb życia Cyganie często trafiali do więzienia, a przede wszystkim przed oblicze sądu i sędziów. Jednym z takich sędziów był František Sláma (1850–1917), znany później czeski działacz narodowy, który w latach 1882–1888 był sędzią sądu obwodowego w Cieszynie. Często osądzał Romów za włóczęgostwo, kradzieże, brak wymaganych dokumentów itp., co w późniejszym okresie opisał w literackiej formie w kilku opowiadaniach, w których przedstawił ich z wielką sympatią[12]. Sláma jest też autorem szkicu, w którym jako pierwszy postarał się udokumentować obecność Cyganów w społeczności Śląska Cieszyńskiego[13]. W swojej innej pracy wspomina o częstej bytności Cyganów w cieszyńskim więzieniu oraz o związanych z tym perypetiach[14]. Z kolei cieszyński księgarz Jerzy Kotula

8 Działania administracji sprowadzały się do dokładnej rejestracji wszystkich zatrzymanych oraz ustalenia, kto wystawił ich dokumenty podróżne oraz do jakiej gminy należą, aby ich tam odesłać szupasem. Szerzej J. Spyra: *Akcja zwalczania „plagi cygańskiej" w monarchii austro-węgierskiej na przełomie XIX i XX wieku* (*na przykładzie Śląska Austriackiego*). W: Z. Jirásek i inni: *Slezsko v 19. století*. Opava 2011 s. 311–320.

9 APC, Bezirkamt Schwarzwasser, sygn. 92.

10 Dotyczyło to także innych krajów Europy Środkowej, m.in. Bawarii czy Prus, a potem Cesarstwa Niemieckiego. Szerzej A. Fraser: *Dzieje Cyganów…*, s. 184–189.

11 Ważna też była ustawa szupasowa z 1871 roku, regulująca zasady deportacji osób uznanych za niepożądane albo bez formalnych uprawnień do pobytu i ustawa z 1873 roku, skierowana przeciwko włóczęgom, żebrakom oraz próżniakom, zmodyfikowana w 1885 roku. Szerzej J. Machačová: *Vývoj zakonodárství…*, s. 17–18.

12 J. Spyra: *Rajskie są okolice Cieszyna, czyli jak dr František Sláma cieszyńskich Cyganów sądził*. W: *Etnologia na granicy*. Red. I. Bukowska-Floreńska, G. Odój. Studia Etnologiczne i Antropologiczne 11. Katowice 2011, s. 244–256.

13 F. Sláma: *O cigánech na Těšínsku. Dle vlastních zkušeností*. „Slovanský sborník". 1887, t. 6, s. 123–127.

14 Odnotował m.in., że podobnie jak inni więźniowie, Cyganie wykonywali pewne prace na rzecz fabryki mebli giętych J. i J. Kohnów i jak twierdził personel fabryki, notorycznie wypijali używaną do produkcji politurę, bowiem zawierała alkohol (F. Sláma: *Vlastenecké*

(1855–1889) na podstawie rozmów z miejscowym Cyganem Józefem Balaszem sporządził mały „słowniczek" cygański[15].

Ukoronowaniem działań skierowanych przeciwko Cyganom w monarchii austro-węgierskiej było rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 4 września 1888 roku o „zwalczaniu plagi cygańskiej"[16]. Na jego podstawie władze powiatów graniczących z sąsiednimi państwami oraz z Królestwem Węgier zostały zobowiązane do pilnowania, aby Cyganie nie przekraczali granicy, oraz do natychmiastowego odsyłania ich do miejsc zamieszkania. Zgodnie z ustawą z 24 maja 1885 roku wszyscy pozbawieni stałej pracy wędrowni Cyganie podlegać mieli postępowaniu karno-sądowemu jako włóczędzy[17]. Ci, którzy przemieszczali się taborami albo wypasali zwierzęta pociągowe w lesie, mieli być karani za szkody na podstawie ustawy o ochronie pól i lasów. W przypadku stwierdzenia przez lekarzy zachorowań wśród Cyganów chorzy mieli zostać przymusowo doprowadzeni do szpitali, a pozostali izolowani i poddani dezynfekcji. Chore cygańskie konie należało wytępić, zaś na targach konie Cyganów powinny być starannie oddzielane od innych rumaków. Postępowania urzędowe miały być prowadzone na ich koszt[18].

Analiza obecności Cyganów na terenie Śląska Cieszyńskiego przeprowadzona w tym samym czasie na polecenie ministerstwa wykazała, że w 1889 roku przebywało tutaj 35 rodzin cygańskich (liczących 96 osób), które posiadały prawo przynależności. Spośród nich w powiecie cieszyńskim mieszkało legalnie 12 rodzin (35 osób), a w powiecie Bielsko-kraj 21 rodzin (61 osób)[19]. Większość nosiła nazwiska Buriański (38 osób) albo Balasz (38 osób), pozostali zwali się Ferko (14 osób) i Sterkacz (6 osób). Na temat środków utrzymania utrzymania większości z nich urzędy nie posiadały informacji, uznając je za osoby bez zatrudnienia albo włóczęgów. Przeprowadzona kwerenda źródeł wykazała, że około 40 % z nich utrzymywała się

---

putování po Slezsku. Obrazy národopisné, historické a kulturní z rakuského i pruského Slezska. Praha [1886], s. 159.

15 J. Spyra: *Słowniczek cygański z 1881 roku z terenu Śląska Cieszyńskiego*. Studia Romologica 2. Tarnów 2009, s. 167–174.

16 Na Śląsku Austriackim rozporządzenie zostało ogłoszone przez Rząd Krajowy w Opawie 26 września 1888 roku (por. J. Kasprzykiewicz: *Handbuch der schles. Gesetze und Verordnungen* t. 2. Freiwaldau 1889, s. 468–472). Szerzej J. Spyra: *Akcja zwalczania…*, s. 315–320.

17 RGBL. 1885, nr 28 z 11 czerwca, poz. 89, s. 208–210. Ustawa przewidywała karę do trzech miesięcy, z możliwością zaostrzenia jej wobec każdego, kto przemieszczał się bez celu i bez pracy i nie mógł udowodnić, że posiada środki na utrzymanie lub się o nie stara. Sądy mogły orzekać zatrzymanie włóczęgi w domach pracy przymusowej.

18 Ostatnie paragrafy tego rozporządzenia precyzowały warunki wystawiania Cyganom różnych dokumentów, m.in. paszportów, zezwoleń na wykonywanie działalności gospodarczej albo licencji muzycznych. Ich wydawanie uzależniano od wykonywania przez Cyganów stałego zajęcia.

19 Spis z 8 sierpnia 1889 roku w ZAO, ZVSl, inv. č. 1548, karton 1367, fol. 663–671.



Obóz cygański nad Olzą w podcieszyńskich Boguszowicach około 1890 roku ⊡ MŚC

z konkretnych zajęć, przede wszystkim z kowalstwa (13 rodzin)[20]. Funkcje wajdy sprawował w tym czasie Józef Buriański ze Skoczowa, po nim Martin Buriański z Kocobędza. Z innych źródeł wiadomo, że niektórzy Cyganie dość mocno zintegrowali się z miejscową ludnością. Dotyczy to m.in. rodziny Ferko z Zabrzega. Jednak większość Cyganów nadal nie chciała zrezygnować z wędrownego trybu życia, przez co przeważnie nie przebywali oni na terenie gmin, do których zostali przypisani.

Opracowany w 1889 roku spis ludności romskiej miał być dla żandarmerii i władz administracyjnych pomocą do ustalenia tego, kto ma prawo przebywania na terenie Śląska Cieszyńskiego i dokąd należy go odsyłać w razie konfliktu z prawem. Początkowo działania władz, mające na celu ograniczenie wędrówek cygańskich, kończyły się niewielkimi efektami: kiedy zatrzymano napływ Romów z terenu Królestwa Węgierskiego, pojawili się inni z Galicji i pruskiego Śląska. Żandarmerii udało się natomiast ograniczyć wędrówki cygańskich taborów, które we wcześniejszym okresie bywały bardzo liczne (do kilkunastu wozów i do stu osób). Dla przykładu podajmy, że w 1899 roku na terenie Śląska Cieszyńskiego żandarmeria zatrzymała

[20] Poza tym jedna osoba (Jan Buriański ze Skoczowa) była muzykiem.

jeszcze ponad 200 Cyganów za przekroczenie prawa, potem liczba karanych osób systematycznie spadała. W zdecydowanej większości zatrzymywano ich jednak za „włóczęgostwo", a nie za kradzież, a więc za poruszanie się zgodnie ze swoim trybem życia, a niezgodnie z przepisami. Jednak lokalna prasa, która poświęcała teraz Cyganom więcej uwagi, podkreślała głównie ten ostatni aspekt cygańskiego życia, podobnie jak inne przypadki konfliktu z prawem[21].

Między innymi z tego powodu sytuacja Cyganów, którzy posiadali tutaj prawo przynależności, zaczęła się zmieniać. W 1910 roku już tylko 23 rodziny cygańskie (liczące razem 67 osób) posiadały prawo przynależności na Śląsku Cieszyńskim. Spośród nich 11 rodzin (liczących 29 osób) zameldowanych było w powiecie cieszyńskim, a 12 rodzin (które liczyły 38 osób) w powiecie Bielsko-kraj[22]. Należały one już tylko do trzech rodów (Buriański liczący 23 osoby, Ferko liczący 25 osób, Balasz liczący 19 osób). Nadal około 40% rodzin posiadało (według władz) jakieś zajęcia, ale były one znacznie bardziej zróżnicowane niż w 1889 roku, tylko trzech Cyganów wykonywało zawód kowala[23]. Ten ostatni fakt niewątpliwie spowodowany był coraz szerszym zastosowaniem tańszych wyrobów fabrycznych, przez co naprawianie naczyń stało się nieopłacalne. Zmiany ekonomiczne i społeczne utrudniały więc Cyganom zdobywanie środków do życia. Zresztą znaczna część Romów nominalnie przypisanych do gmin Śląska Cieszyńskiego od dawna tutaj nie przebywała[24].

---

21 Na przykład w powiecie cieszyńskim liczba zatrzymanych i skierowanych do ukarania Cyganów zmniejszyła się z 212 w 1888 roku do 137 przypadków 1890 roku, by potem znowu wzrosnąć do 350 w 1892 roku. W kolejnych latach liczba Cyganów karanych za różne wykroczenia ponownie systematycznie malała.

22 ZAO, ZVSl, inv. č. 2444, karton 5194, fol. 174–180. Spis został opublikowany w dziennikach urzędowych poszczególnych powiatów, m.in. w „Amts-Blatt der k.k. Bezirkshauptmannschaft Bielitz und des k.k. Bezirksschulrathes für den Landbezirk Bielitz". 1910, nr 6 z 11 czerwca, s. 87. Na nowo opublikował go R. Lipovski: *Soupis Romů domovsky příslušných do Rakouského Slezska z roku 1910*. Sborník prací Filozofické fakulty Ostravské univerzity 16. Ostrava 2009, s. 254–263.

23 Poza tym wśród Cyganów był naprawiacz parasoli, pomocnik murarski, krawiec, dwie osoby pracujące na dniówki, jedna żyjąca z jałmużny, a jedna Cyganka była pomocnicą „komediantów".

24 APC, Bezirkgericht Skotchau, sygn. 1916.

Janusz Spyra

Szkolnictwo i oświata

Wiosna Ludów, przebiegająca pod hasłem samostanowienia oraz uzyskania przez szerokie warstwy społeczne praw obywatelskich, stanowi także bardzo ważny okres w dziejach oświaty na Śląsku Cieszyńskim. Chociaż zgłaszane w tym okresie postulaty na stałe weszły w życie dopiero po 1867 roku, jednak odtąd nie interes panującego, ale dobro społeczeństwa oraz jednostek i grup społecznych stał się deklarowaną podstawą kroków podejmowanych w zakresie edukacji. Sprawom szkół i oświaty poświęcano też więcej uwagi, co stopniowo doprowadziło do całkowitej likwidacji analfabetyzmu na interesującym nas terenie[1].

Po 1848 roku stanowisko w sprawie sposobów funkcjonowania oświaty mogły też w większym stopniu zajmować osoby i środowiska najmocniej w nią zaangażowane. Po raz pierwszy z własnymi postulatami w sprawach szkolnictwa wystąpili nauczyciele ze Śląska Cieszyńskiego, domagając się m.in. przekształcenia szkoły w instytucję państwową, stałej pensji i podwyżki płacy, wydłużenia obowiązku szkolnego do lat piętnastu oraz utworzenia seminariów nauczycielskich[2]. Niemal równocześnie z wybuchem powstania w Wiedniu w marcu 1848 roku postulat wprowadzenia do szkół na Śląsku Cieszyńskim

---

1 Już w końcu XIX w. liczba dzieci niepobierających przepisanej prawem nauki spadła poniżej 1 %, zaś czytać i pisać nie potrafiły jedynie osoby starsze. Przed I wojną światową liczba zarejestrowanych analfabetów wzrosła do 4,5 % ze względu na napływ do pracy w przemyśle rzeszy robotników z Galicji. Por. J. Spyra: *Główne kierunki rozwoju szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w XIX w. i na początku XX w. w świetle ustawodawstwa i statystyk*. W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*. Red. J. Spyra. Cieszyn 2001, s. 167–216, zwł. s. 200. Praca ta stanowi podstawę większości danych liczbowym niniejszego rozdziału.

2 K. Kotula: *Jan Śliwka, pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim*. Warszawa 1933, s. 36, 44–46. Ostatnio szerzej M. Bogus: *Nauczyciele szkół ludowych Śląska Cieszyńskiego w XIX i na początku XX wieku. Uwarunkowania prawne i zawodowe*. Czeski Cieszyn – Częstochowa 2013, s. 236–238.

podręczników w języku polskim ponowiło miejscowe duchowieństwo katolickie. Tym razem zabiegi te zakończyły się sukcesem, jako że odpowiadały one ogólnym założeniom reformy oświaty ustalonym przez powołane do życia Ministerstwo Oświaty[3]. W najbliższym czasie w większości dekanatów zaprowadzono polskie podręczniki drukowane dla Galicji, chociaż wywołało to protesty niektórych gmin z większą liczbą mieszkańców używających języka czeskiego[4].

W 1848 roku Ministerstwo Oświaty założyło, że zmiany w zakresie funkcjonowania szkół elementarnych wymagać będą czasu i dlatego skupiło się na reorganizacji szkół średnich, zgodnie z duchem reformy zapoczątkowanej w Niemczech przez Wilhelma von Humboldta. Przede wszystkim zlikwidowano administracyjny nadzór nad gimnazjami, uznając dotychczasowych prefektów za dyrektorów. Gimnazja stały się ośmioklasowymi szkołami ponadwyznaniowymi, z prawem matury uprawniającej do podjęcia wyższych studiów, których celem było przekazanie młodzieży wyższego wykształcenia z wykorzystaniem języków i literatury klasycznej oraz przygotowanie do studiów uniwersyteckich. Dzieliły się na niższe i wyższe, każde po cztery klasy. Do programu wprowadzono nowe przedmioty (m.in. gramatykę niemiecką oraz jako wolny przedmiot drugi język krajowy).

Pierwszym (tymczasowym) dyrektorem gimnazjum katolickiego w Cieszynie został dotychczasowy prefekt Josef Kraus, a w 1849 roku szkołę powiększono do ośmiu klas. Gimnazjum ewangelickie zostało w 1850 roku uznane za ewangelickie gimnazjum państwowe[5], a tymczasowym dyrektorem został Gustav Heinrich Kłapsia. Pełnym ośmioklasowym gimnazjum szkoła stała się w roku szkolnym 1856/1857[6]. Przez następne dwie dekady gimnazja w Cieszynie pozostawały jedynymi szkołami średnimi na Śląsku Cieszyńskim, a liczba kształcących się w nich uczniów wzrosła z 368 w 1851 roku do 559 w 1865 roku. Z tej liczby studenci wyzna-

---

3 Tamże, s. 339–340. Wytyczne te zostały zawarte w rozporządzeniu Ministerstwa Oświaty z 2 IX 1848 roku, w którym m.in. zapisano, że w szkołach ludowych oraz niższych klasach szkół głównych nauka powinna się odbywać w języku macierzystym uczniów, a nauczycielom przyznano prawo wprowadzania do nauczania nowych metod (APC, Haupt und Unterrealschule Teschen, sygn. 2a, s. 167–176).

4 J. Londzin: *Zaprowadzenie języka polskiego w szkołach ludowych w Księstwie Cieszyńskim*. Lwów – Warszawa – Cieszyn 1901, s. 8–23. Opiekę nad szkołami przejęły urzędy powiatowe oraz krajowe (w 1850 roku utworzono Zemský školní úřád w Opawie).

5 Na temat cieszyńskich gimnazjów istnieje obszerna literatura, np. E. Buława: *Z dziejów dawnych gimnazjów cieszyńskich w XIX w.* W: *Liceum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie 1895–1995. Stulecie założenia pierwszego polskiego gimnazjum na Śląsku Cieszyńskim*. Red. I. Panic. Cieszyn 1995, s. 21–53. Ostatnio M. Bogus: *Szkoły i szkolnictwo w Cieszynie w latach 1848–1918*. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010, s. 147–162.

6 Obie cieszyńskie szkoły średnie zostały definitywnie uznane za ośmioklasowe gimnazja decyzją cesarską z 18 XI 1855 roku

nia katolickiego stanowili w 1851 roku 55,7 %, ewangelickiego 38,0 %, a mojżeszowego 6,25 %[7].

Obok gimnazjów w monarchii austriackiej zaczęły teraz powstawać szkoły realne, w których nauka odbywała się w języku niemieckim. Program szkół realnych ukierowany był na nauczanie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, a ich ukończenie i zdanie matury umożliwiało podejmowanie studiów wyższych na uczelniach technicznych (politechnika). Szkoły realne dzieliły się na trzyletnie wyższe oraz trzyletnie niższe[8]. Mogły też istnieć dwuletnie niesamodzielne niższe szkoły realne powiązane ze szkołami głównymi, których nie zaliczano do szkół średnich. Takim zakładem stały się w 1850 roku dwa roczniki IV klasy katolickiej Szkoły Głównej w Cieszynie, kolejny powstał w Bielsku w 1860 roku, powiązany z ewangelicką Szkołą Główną. Zaczęto też tworzyć szkolnictwo zawodowe, uruchamiając m.in. szkoły specjalne dla różnych gałęzi wiedzy praktycznej. W 1853 roku uruchomiono szkołę handlową w Cieszynie, zaś w 1865 roku Bielsko-Bialskie Towarzystwo Przemysłowe założyło Szkołę Tkacką w Bielsku[9].

W zakresie szkolnictwa elementarnego zmiany były niezbyt istotne, a struktura szkół i zasady ich funkcjonowania nadal opierały się na *Politycznym regulaminie szkolnym* z 1805 roku. Utrzymano wyznaniowy charakter szkół, oddzielnych dla dzieci z rodzin katolickich i ewangelickich, dotychczasowy system nadzoru oraz nauczanie powtarzające. Po zawarciu w 1855 roku konkordatu ze Stolicą Apostolską wpływ Kościoła katolickiego na wewnętrzne funkcjonowanie szkół jeszcze bardziej wzrósł. Dopuszczono możliwość istnienia parafialnych szkół głównych, a publiczne szkoły główne miały być czteroklasowe[10]. Po 1848 roku statut szkoły głównej otrzymała ewangelicka szkoła dla chłopców w Bielsku; z kolei z przekształcenia szkół trywialnych powstały parafialne szkoły główne we Frydku (1852) i w Skoczowie (1860). Statut szkół głównych otrzymały też szkoły dla dziewcząt w Cieszynie i Bielsku oraz nowa katolicka szkoła w Bielsku, założona w 1859 roku przez Zgromadzenie Sióstr Szkolnych Notre Dame. Także

---

7 W 1865 roku proporcje te uległy niewielkiej zmianie i wynosiły kolejno 53,7, 39,4 i 6,9 %. O szkołach średnich ostatnio S. Król: *Szkoły średnie na Śląsku Cieszyńskim do II wojny światowej*. W: *Język – szkoła – przestrzeń jako determinanty rozwoju kultury Śląska Cieszyńskiego / Jazyk – škola – prostor jako determinanty kulturního vývoje Těšínského Slezska*. Red. M. Bogus. Czeski Cieszyn 2012, s. 118–131.

8 Podstawą ich działania stało się rozporządzenie cesarskie z 2 marca 1851 roku na temat organizacji szkolnictwa zawodowego, a zwłaszcza szkół realnych. Wcześniej szkoły realne istniały jedynie w kilku miastach monarchii.

9 J. Spyra: *Główne kierunki…*, s. 191. Zlikwidowano natomiast działającą w Cieszynie wojskową szkołę kadetów.

10 Rozporządzenie ministerialne z 23 marca 1855 roku dokładnie określiło liczbę godzin nauki religii, języka, pisania i rachunków oraz wiedzy o naturze i ojczyźnie (RGBl. 1855, nr 20 z 25 kwietnia, poz. 72, s. 411–417). Spis istniejących w tym okresie szkół znaleźć można np. w *Schlesischer Volksschulen-Kalender für das Jahr 1860*. [Troppau 1859], s. 55–72.

ewangelicka szkoła elementarna przy kościele Jezusowym w Cieszynie została w 1864 roku przekształcona w szkołę główną[11].

Stopniowo następował wzrost liczby szkół elementarnych. W 1865 roku w całym regionie działało już 170 szkół (120 katolickich, 50 ewangelickich), z czego 9 zaliczało się do szkół głównych, zaś 161 do szkół trywialnych. Najwyższej zorganizowanymi szkołami były szkoły główne powiązane z niższymi szkołami realnymi w Cieszynie (katolickie) i w Bielsku (ewangelickie). W szkołach uczyło 250 nauczycieli, z czego w szkołach katolickich 184, a ewangelickich 66. Jedynie 11,4 % dzieci deklarowało niemiecki jako język macierzysty, szkół elementarnych z językiem wykładowym niemieckim było tylko 10 (wszystkie w okolicach Bielska). Z pozostałych szkół 70 określono jako słowiańskie, a 88 mieszane. Ponad 90 % (dokładnie 90,3 %) dzieci zobowiązanych do nauki rzeczywiście z niej korzystało[12].

Jednym z postulatów zgłoszonych w czasie Wiosny Ludów przez nauczycieli, a podzielanych przez ministerstwo, było żądanie lepszego przygotowania do zawodu nauczycielskiego. W 1848 roku preparandy przy Szkole Głównej w Cieszynie przekształcono w kurs całoroczny, a w 1850 roku w dwuroczny. Przyjmowano do niego kandydatów po ukończeniu czterech klas gimnazjum albo czwartej klasy szkoły głównej. Przeciętnie kończyło preparandy około 20 kandydatów na nauczycieli, istniała też możliwość eksternistycznego zdawania egzaminu[13].

O wiele później, gdyż dopiero w grudniu 1867 roku, zaczęło działać ewangelickie seminarium nauczycielskie w Bielsku. Organizacyjne i merytoryczne podstawy zakładu stworzył wybitny pedagog niemiecki, uczeń Herbarta, pracownik uniwersytetów w Jenie i Heidelbergu, Karl Volkmar Stoy (1815–1885). Opracowany przez niego program nauczania za podstawę nauki przyjmował nauczanie ogólnokształcące w duchu kultury niemieckiej[14].

---

11 J. Spyra: *Główne kierunki…*, s. 185–186.

12 *Detail-Conscription der Volksschulen in der im Reichsräthe vertretenen Königreiche und Ländern. Nach dem Stande vom Ende des Schuljahres 1865*. Wien 1870, s. 881–917. Por. J. Spyra: *Główne kierunki…*, s. 186–187.

13 Na temat rozwoju seminariów nauczycielskich na Śląsku Cieszyńskim szczegółowo wypowiedział się J. Spyra: *Seminaria nauczycielskie na Śląsku Cieszyńskim (do 1918 roku)*. W: *Tradycje kształcenia nauczycieli na Śląsku Cieszyńskim. Studia, rozprawy, przyczynki.* Red. W. Korzeniowska, A. Mitas, A. Murzyn, U. Szuścik. Katowice 2009, s. 95–116. O programach M. Bogus: *Nauczyciele szkół ludowych…*, s. 195–210.

14 K. V. Stoy: *Organisation des Lehrerseminars. Ein Beitrag zur Methodologie der Pädagogik, angeknüpft an eine historische Einleitung und Berichterstattung über das erste Lebensjahr des Lehrerseminars zu Bielitz*. Leipzig 1869; J. Krämer: *Aus Karl Volkmar Stoys Leben, Wirken und Lehre*. W: J. Stumpf, J. Krämer: *Deutsche Lehrerbildung in Bielitz/Ostschlesien.* Stuttgart 1967, s. 151–166. Por. P. Kenig: *Zarys dziejów szkolnictwa w Bielsku i Białej do 1918 roku*. W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Ślaska Cieszyńskiego*. Red. J. Spyra. Cieszyn 2001, s. 323–325.

Znacznie większe zmiany w zakresie szkolnictwa elementarnego nastąpiły w okresie konstytucyjnym, wyznaczanym formalnie przez podpisaną w grudniu 1867 roku tzw. ustawę zasadniczą[15]. Podstawą reformy stała się przeforsowana przez liberałów *Ustawa o podstawach szkolnictwa podstawowego* z 14 maja 1869 roku[16]. Ustawa przedłużyła obowiązek szkolny do ośmiu lat, znosiła też wyznaniowość oświaty: każda szkoła, otrzymująca środki publiczne, dostępna była dla wszystkich uczniów bez względu na wyznanie. Nadzór nad szkołami przejęła sieć rad szkolnych (miejscowych, okręgowych, krajowych), w których reprezentowani byli przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, duchowieństwo i nauczyciele. Zagwarantowano możliwość prowadzenia szkół prywatnych przez osoby prywatne, stowarzyszenia i związki wyznaniowe[17]. Podstawowy typ szkół elementarnych określano teraz mianem szkół ludowych (*Volksschule*), a uczyły one religii, czytania i pisania, języka, rachunków z elementami geometrii, podstaw historii naturalnej, przyrody, geografii i historii, dziewcząt uczono prac ręcznych, a chłopców gimnastyki. Wyższy typ szkół elementarnych tworzyły szkoły wydziałowe (*Bürgerschule*), o rozszerzonym zakresie wiedzy ogólnej i pozwalające na dalszą naukę w seminariach nauczycielskich[18]. Na Śląsku Austriackim nowe przepisy zostały wprowadzone w życie trzema ustawami z 28 lutego 1870 roku (*O zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych*, *O stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych* oraz *O nadzorze szkolnym*)[19]. Ustawy stanowiły, że szkoła powinna zostać urządzona wszędzie tam, gdzie znajdowała sie określona liczba dzieci zobowiązanych do nauki (w zasięgu jednej godziny 40 dzieci, które do szkoły miały dalej niż 3,8 kilometra). Do urządzenia i utrzymania szkoły zobowiązani byli mieszkańcy, którzy byli też zobowiązani do tworzenia w tym celu gmin szkolnych. Taką gminę przeważnie tworzyło kilka sąsiadujących miejscowości, potem w jednej gminie urządzano nawet po kilka szkół.

---

15 Już wcześniej *Ustawa o stosunku Kościoła i szkoły* z 25 maja 1868 roku przyjęła zasadę państwowego nadzoru nad sprawami oświaty, z wyjątkiem nauczania religii. RGBl. 1868, nr 19 z 26 maja, poz. 48, s. 97–99.

16 RGBl. 1869, nr 29 z 20 maja, poz. 62, s. 277–288. Przedruk w J. Kasprzykiewicz: *Landesgesetze für Schlesien* t. 2: *Schulgesetze, Kultusgesetze*. Teschen 1910 (wyd. trzecie), s. 5–34. Ustawę znowelizowano w dniu 2 maja 1883 roku (RGBl. 1883, nr 19 z 5 maja, poz. 53, s. 199–206).

17 Po spełnieniu określonych wymogów szkoły prywatne mogły otrzymać uprawnienia szkół publicznych (tzw. prawo publiczności), co oznaczało, że ich świadectwa honorowane były na równi ze szkołami publicznymi.

18 Nauka w szkołach wydziałowych trwała trzy lata, ale przeważnie działały one jako kolejny etap pięcioklasowej szkoły ludowej. Mogły istnieć pod wspólnym kierownictwem. Ich funkcjonowanie uściśliła nowelizacja *Ustawy szkolnej* z 2 maja 1883 roku.

19 *Gesetz- und Verordnungsblatt für das Kronland Herzogthum Ober- und Nieder-Schlesien* (dalej: LGVBl). 1870, nr 10 z 7 maja, poz. 16, 17 i 18, s. 101–110, 111–123 i 123–134. Ta ostatnia precyzowała zasady administrowania szkołami przez miejscowe i okręgowe rady szkolne podlegające Radzie Szkolnej Krajowej w Opawie. Szerzej M. Bogus: *Nauczyciele szkół ludowych…*, s. 65–87.

Mimo początkowych problemów[20] nowe ustawodawstwo, w połączeniu z coraz lepszą kondycją ekonomiczną rozwijającego się regionu, przyniosło na Śląsku Cieszyńskim widoczne efekty. Liczba publicznych szkół ludowych wzrosła z 128 w 1870 roku do 306 w 1917 roku. Po nowelizacji ustawy szkolnej dokonanej w 1883 roku większą uwagę zaczęto zwracać na tworzenie szkół wydziałowych, których liczba powoli wzrosła do dwudziestu trzech.

Działały także szkoły prywatne. Początkowo większość z nich stanowiły szkoły prowadzone przez wyznania (zbory ewangelickie, żeńskie zgromadzenia zakonne, żydowskie związki wyznaniowe), które albo nie chciały zmieniać dotychczasowego charakteru swoich szkół, albo nie były w stanie spełnić wymogów stawianych przez władze oświatowe. Pierwotnie najwięcej było szkół ewangelickich, gdyż luteranie obawiali się dominacji katolików w szkołach międzywyznaniowych. Jednak wysokie koszty utrzymania powodowały, że do początku XX wieku większość szkół ewangelickich przekształcona została w publiczne[21]. Rozbudowywały swoje szkoły dla dziewcząt Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek w Cieszynie i Sióstr Szkolnych Notre Dame[22], niemniej jednak liczba szkół prywatnych zmalała w roku szkolnym 1904/1905 do 22. Jednak już w końcu XIX wieku zaczęły powstawać szkoły tworzone przez organizacje i stowarzyszenia narodowe. Tym samym liczba tego rodzaju szkół szybko rosła. Wspierające je obozy narodowe (niemiecki, polski, czeski) starały się przy tym o jak najszybsze uzyskanie dla szkół narodowych praw publiczności, a potem o przejęcie ich na utrzymanie przez władze krajowe. Także dzięki temu liczba szkół ludowych i wydziałowych szybko wzrastała[23]. Duże sukcesy na tym polu odnosili Niemcy, którzy wykorzystywali swoją uprzywilejowaną pozycję polityczną, zaś najwięcej szkół założył i prowadził Deutsches Schulverein, potem Nordmark. Do uzyskania możliwości nauczania w macierzystym języku polskim oraz poprawy materialnych warunków nauki w polskich szkołach najbardziej przyczyniła się założona w 1885 roku Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego, podobne działania skierowane do czeskiej części społeczności regionu prowadziły Ústřední matice školská w Pradze oraz założona w 1897 roku w Cieszynie Matice osvěty lidové[24]. Statystyki potwierdzają, że najgorsze warunki

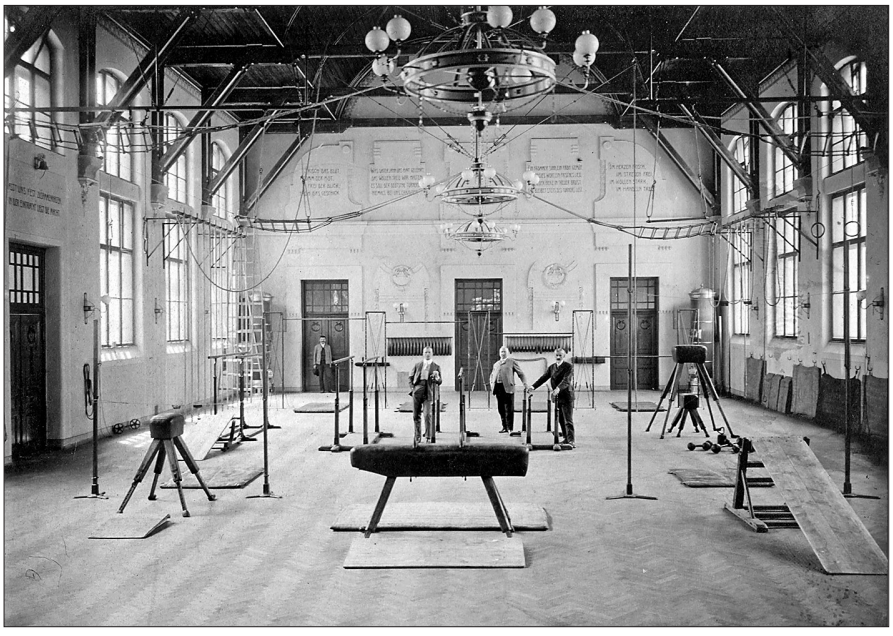
20 Omawia je J. Spyra: *Główne kierunki…*, s. 193 na podstawie *Bericht des k.k. schles. Landes--Schulrathes vom 17. Jänner 1872 über den Zustand der schles. allgemeinen Volksschulen, der Lehrerbildungs-anstalten, der Bürger- Fach- und Mittelschulen im Schuljahre* 1870/1, [Troppau 1872]. Dalej te coroczne sprawozdania Krajowej Rady Szkolnej cytuję jako *Bericht*.

21 Pozostały jedynie prywatne ewangelickie szkoły ludowe w Brennej, Komorowicach i Bystrzycy-Pasiekach.

22 O nich ostatnio K. Mozor: *Szkolnictwo katolickie w Cieszyńskim Wikariacie Generalnym 1770–1925*. Kraków 2002, s. 213–257.

23 W 1917 roku działało 7 prywatnych szkół wydziałowych i 42 ludowe. Dokładne dane liczbowe J. Spyra: *Główne kierunki…*, s. 197, tab. Va.

24 *Polskości bastion. Szkice z przeszłości Macierzy*. Red. R. Danel. Cieszyn 1985; M. Gawrecka: *České školství na Těšínsku 1848–1918*. W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Ślaska*



Kompleks szkolny przy Placu Klasztornym (obecnie Plac Londzina) w Cieszynie oddano do użytku w 1906 roku, a działało w nim kilka placówek pod osobnym zarządem. Były to 5-klasowa szkoła ludowa dla chłopców (I.), 5-klasowa szkoła ludowa dla chłopców (II.), 5-klasowa szkoła ludowa dla dziewcząt (I.) oraz 5-klasowa szkoła ludowa dla dziewcząt (II.), przy czym szkoły żeńskie działały pod pod patronatem arcyksiężnej Gabrieli. Uczniowie otrzymali do dyspozycji nowoczesną salę gimnastyczną, wzniesioną pomiędzy dwiema budynkami, składającymi się na całość obiektu (obecnie Szkoła Podstawowa oraz Gimnazjum nr 1) ⊡ *MŚC*

nauczania istniały w polskich szkołach, mimo niewątpliwych osiągnięć Polaków na polu oświaty. Np. w 1913/1914 roku spośród 373 szkół ludowych 89 było jednoklasowych, czyli 23,5 % (wobec 70 % w 1870 roku), przy czym 69,7 % z nich to szkoły z polskim językiem nauczania[25].

W roku szkolnym 1913/1914 funkcjonowało na Śląsku Cieszyńskim 29 szkół wydziałowych i 344 ludowych, czyli razem 373 szkół elementarnych. Był to wzrost ponad dwukrotny w stosunku do 1870 roku. W każdej miejscowości działała co najmniej jedna szkoła, w większych ośrodkach po kilka. Najwięcej szkół działało w Cieszynie (18), Polskiej Ostrawie (17) oraz w Bielsku (11). Ze wzrostem liczby szkół wzrastała liczba klas szkolnych, malała więc liczba uczniów na jednego nauczyciela, co decydowało o efektywności nauczania. W 1870 roku na jednego nauczyciela szkoły ludowej przypadało

Cieszyńskiego. Red. J. Spyra. Cieszyn 2001, s. 252–264; D. Gawrecki: *Německé školy na Těšínsku*, tamże, s. 265–283, zwł. 269–270.

25 F. Popiołek: Przedwojenny stan, s. 6–7. Szerzej M. Bogus: *Prywatne szkoły elementarne na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i na początku XX wieku*. Sobótka. 2013, nr 1, s. 51–71.

ponad 120 uczniów[26]. W roku szkolnym 1913/1914 w szkołach ludowych na jedną klasę przypadało średnio 59,0 ucznia (w publicznych 59,8, w prywatnych 52,4), a średnio na jednego nauczyciela w szkołach publicznych przypadało około 45 uczniów (średnia dla całej monarchii 41,3). W szkołach wydziałowych relacje na pewno nie były gorsze. Oczywiście i teraz sytuacja była zróżnicowana nie tylko według miejsca działania szkoły (gorzej na wsiach), ale i języka nauczania (najlepiej w szkołach niemieckich, najgorzej w polskich). W zasadzie jednak możliwość kształcenia dzieci nie była na Śląsku Cieszyńskim gorsza od rozwiniętych krajów sąsiednich[27].

Ogólnie w końcu XIX wieku cała populacja dzieci uczęszczała już do szkół, a poza regularną nauką szkolną pozostawały jedynie dzieci niezdolne do nauki ze względu na trwałą chorobę[28]. Uczniowie mogli się uczyć nie tylko w klasach, w których nauczyciel nauczał ograniczoną liczbę uczniów w jednym wieku, ale też w lepszych warunkach lokalowych, w coraz lepiej wyposażonych szkołach, choć zwłaszcza na wsi różnie z tym bywało. Zdecydowanie poprawiła się możliwość kontaktu z książką: w roku szkolnym 1874/1875 własne biblioteki szkolne posiadała niespełna połowa szkół (46,9 %), przed wybuchem I wojny światowej istniały już we wszystkich szkołach[29].

Powyższe sukcesy organizacyjne zaistniały kosztem ogromnego wysiłku przede wszystkim gmin, wspieranych przez fundusze krajowe[30], ale także dzięki ofiarności rodziców i innych osób prywatnych. Działalność szkół wspierały np. liczne stowarzyszenia szkolne, zwane krajcarowymi albo „szkolnego grosza". Pierwsze takie stowarzyszenie powstało w lutym 1875 roku w Jabłonkowie, zaś na przełomie wieków działało ich już 70, z czego najwięcej w powiecie frysztackim (25)[31]. Dodam, że ich liczba rosła również w kolejnych latach.

---

26 Pod tym względem lepiej było w miastach, natomiast dużo gorzej na wsiach, gdzie wciąż jeszcze się zdarzało, że jeden nauczyciel uczyć musiał czasami nawet 200 uczniów. Por. *Statistisches Handbuch* 5, Troppau 1903, s. 178; tamże, 8, 1908, s. 12–39 (stan w końcu 1906 roku, średnia na jedną klasę 70,2 uczniów).

27 W 1910 roku jedna szkoła przypadała na Śląsku Cieszyńskim na 1207 mieszkańców, co było bliskie średniej dla całej monarchii (1179), przy średniej dla Śląska Austriackiego (1098). Por. J. Spyra: *Główne kierunki…*, s. 198–200. Szerzej porównuje sytuację w szkołach do innych regionów M. Bogus: *Nędza z bidą w parze idą. O sytuacji nauczycieli w XIX wieku*. W: *Język – szkoła – przestrzeń jako determinanty rozwoju kultury Śląska Cieszyńskiego / Jazyk – škola – prostor jako determinanty kulturního vývoje Těšínského Slezska*. Red. M. Bogus. Czeski Cieszyn 2012, s. 57–100.

28 W roku szkolnym 1904/05 nie uczyło się ani w szkołach, ani w domu 216 dzieci zwolnionych z procesu nauczania z powodu choroby, a 142 nie pobierało żadnej nauki (J. Spyra: *Główne kierunki…*, s. 199).

29 Np. *Bericht* 1875/76, s. 33. Por. Östrreichische Statistik, B. LI/1, s. 342–343.

30 Suma wydatków na szkoły podstawowe w 1908 roku wynosiła prawie 4 200 000 koron, czyli 53,7 koron na jednego ucznia (Statistisches Handbuch 9, 1912, s. 452–53, 458).

31 *Bericht* 1901/02, s. 19–21.

Wzrastała także liczba zatrudnionych w szkołach pedagogów. W roku szkolnym 1870/1871 w szkołach elementarnych Śląska Cieszyńskiego zatrudnionych było 264 nauczycieli, wśród których było pięć nauczycielek-zakonnic[32]. W 1904/1905 w szkolnictwie pracowało już 732 nauczycieli oraz 113 nauczycielek, a także 216 nauczycielek prac ręcznych i 4 osoby innego personelu; razem 1 065 osób. W końcu 1913 roku pracowało w szkołach publicznych 1 401 nauczycieli (181 w szkołach wydziałowych i 1 220 w ludowych), a ponadto 218 kwalifikowanych i 22 niewykwalifikowanych nauczycielek robót ręcznych. Razem w szkołach publicznych zatrudnionych było 1 641 nauczycieli, nie licząc katechetów[33].

Dodajmy, że coraz większa liczba specjalistów zatrudnionych w szkołach była jedną z najważniejszych zmian społecznych, jaka dokonała się w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. W miejsce nielicznej grupy pokornych sług kościołów i gmin pojawiła się zwarta, wykształcona i coraz bardziej wpływowa grupa zawodowa, której znaczenie było szczególnie wielkie w plebejskiej z pochodzenia polskiej wspólnocie narodowej. Możliwość pracy w szkole była także bardzo ważna dla kobiet, które na początku XX wieku coraz częściej obejmowały posady samodzielnych nauczycielek, nie tylko nauczycielek prac ręcznych. Była to w tym czasie praktycznie jedyna społecznie znacząca możliwość samodzielnej pracy zawodowej dla kobiet[34].

Nauczyciele po 1867 roku potrafili się też coraz lepiej zorganizować w obronie swoich interesów zawodowych oraz w celu poprawy warunków działania szkół. Inspiratorem założenia pierwszego stowarzyszenia nauczycielskiego był Jan Śliwka, który doprowadził do powołania w 1868 roku Towarzystwa Nauczycieli w Cieszynie, które miało zdecydowanie polski charakter[35]. Niemieckie z kolei były dwa stowarzyszenia zrzeszające nie tylko nauczycieli szkół elementarnych, ale i średnich, mianowicie Towarzystwo Pedagogiczne w Bielsku i Białej (założone w 1868 roku) oraz Niemieckie Towarzystwo Pedagogiczne w Cieszynie (założone w 1872 roku).

W 1879 roku, już po śmierci Śliwki, Towarzystwo Nauczycieli rozpadło się, a na jego miejscu powstało formalnie apolityczne cieszyńskie Stowarzyszenie Nauczycieli Wiejskich, skupiające pedagogów powiatu cieszyńskiego.

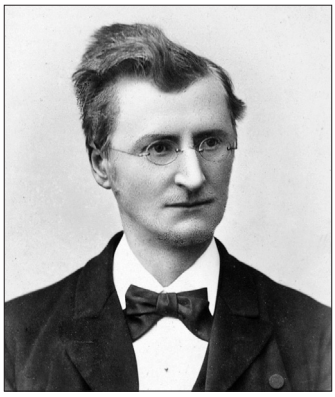
---

32 Poza tym w tutejszych szkołach elementarnych pracowała jedna nauczycielka prac ręcznych oraz dwie nauczycielki pomocnicze, zatem łączna liczba nauczycieli w tych szkołach wynosiła 267 osób (*Bericht des k.k. schles. Landes-Schulrathes vom 17. Jänner 1872*. Troppau 1872, s. 22–23).

33 Dokładnie M. Bogus: *Nauczyciele szkół ludowych…*, s. 106–130, 437–445.

34 Tamże, s. 149–176; M. Bogus, J. Spyra: *Szkoła zamiast klasztoru. Kobieca droga do samostanowienia w zawodzie nauczycielki w XIX i w 1. poł. XX w. na przykładzie Śląska Cieszyńskiego.* „Historická demografie". 2010, s. 45–60.

35 E. Buława: *Formowanie się intelektualnego, światopoglądowego i zawodowego oblicza polskiego nauczycielstwa szkół ludowych na Śląsku Cieszyńskim do 80. lat XIX w*. W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Ślaska Cieszyńskiego*. Red. J. Spyra. Cieszyn 2001, s. 235–238.



Armand Karell (1843–1915), profesor gimnazjum ewangelickiego od 1870 roku, dyrektor Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie od 1898 roku. Od 1884 roku pełnił funkcję inspektora szkół ludowych najpierw okręgu cieszyńskiego, później polskich szkół okręgu cieszyńskiego i frysztackiego. Autor licznych podręczników do nauki języka niemieckiego ⊡ *MŚC*

Podobne stowarzyszenia nauczycielskie powstały w Skoczowie, Strumieniu, Frydku, Jabłonkowie, Boguminie, Frysztacie oraz w bielskim okręgu sądowym. Wszystkie należały do Austriacko-Śląskiego Zrzeszenia Krajowego Nauczycieli (Österr.-schlesischer Landes-Lehrerverein) z siedzibą w Opawie, które starało się odgrywać rolę centralnej reprezentacji nauczycielskiej. Teoretycznie było apolityczne, ale wyraźnie opierało się na założeniu o wyższości języka i kultury niemieckiej.

W 1888 roku ukonstytuowało się z inicjatywy Jerzego Kubisza i Jerzego Michejdy Kółko Pedagogiczne w Ustroniu, które zostało przekształcone w 1896 roku w Polskie Towarzystwo Pedagogiczne w Cieszynie. Odtąd koordynowało ono działalność oświatową i narodową polskich nauczycieli skupionych w 9 kołach miejscowych.

Własne stowarzyszenie powołali także nauczyciele czescy. Ukonstytuowało się ono w 1888 roku pod nazwą Stowarzyszenie Nauczycieli Czeskich Wschodniego Śląska (Spolek českých učitelů Východního Slezska), a potem dwa dalsze, które należały jako filie do Centralnego Stowarzyszenia Nauczycieli Czeskich na Śląsku z siedzibą w Opawie (Ústřední spolek českých učitelů ve Slezsku)[36].

Znacząco wzrósł także poziom zawodowego przygotowania i kompetencji nauczycieli, m.in. dzięki organizowanym przez władze konferencjom nauczycielskim i kursom dokształceniowym. Główna jednak w tym zasługa przypada fachowym zakładom przygotowania zawodowego, czyli seminariom nauczycielskim. Kolejne po ewangelickim w Bielsku państwowe seminarium męskie utworzono w 1869 roku Cieszynie, po przekształceniu dotychczasowych kursów preparandy przy Szkole Głównej[37]. W seminarium

[36] Powstały jeszcze stowarzyszenia obejmujące cały Śląsk Austriacki, a zrzeszające m.in. nauczycieli szkół wydziałowych oraz nauczycielki prac ręcznych. Spis podaje np. F. Stalzer: *Schlesicher Schul- und Lehrer- Schematismus*. Jägerndorf 1912, s. 135–139.

[37] Podstawą prawną dla zakładów przygotowujących kandydatów na nauczycieli obok Ustawy z 1869 roku stało się ministerialne rozporządzenie z 26 maja 1874 roku, a potem wydany przez ministerstwo 31 lipca 1886 roku statut organizacyjny dla seminariów.

w Cieszynie naukę prowadzono w języku niemieckim, ale uczniowie polskiego i czeskiego pochodzenia mieli możliwość otrzymywania wykształcenia w swoich językach. Seminarium w Bielsku w 1872 roku uzyskało tzw. prawo publiczności, także tutaj przewidziano możliwość nauki w języku polskim, aby absolwenci mogli się starać o prawo nauczania także w czeskich bądź polskich szkołach ludowych. W 1873 roku nauka w bielskim zakładzie została wydłużona do pełnych czterech lat, natomiast w Cieszynie ten poziom osiągnięto w roku szkolnym 1875/1876. Odtąd oba zakłady działały w pełnej, przewidzianej ustawami postaci, prowadząc cztery roczniki, klasę przygotowawczą oraz szkołę ćwiczeń (pięcioklasową w Cieszynie, w Bielsku czteroklasową). Rosła liczba słuchaczy obu seminariów, od 64 w roku szkolnym 1870/1871 do 295 w roku szkolnym 1889/1890 (z czego w Cieszynie 186)[38].

Dalsze seminaria zaczęły powstawać na Śląsku Cieszyńskim w końcu XIX wieku. W 1889 roku seminarium żeńskie w Cieszynie dla kilku prowadzonych przez siebie zakładów oświatowych zorganizowały tutejsze siostry boromeuszki. Zgodnie z decyzją ministerstwa początkowo ich seminarium mogło przyjmować kolejne roczniki jedynie co dwa lata. Pełny wymiar czterech roczników seminarium sióstr boromeuszek osiągnęło w roku szkolnym 1908/1909. W 1913 roku uzyskano dla absolwentek prawa nauczania nie tylko w szkołach ludowych z językiem wykładowym niemieckim, ale też z polskim i czeskim[39].

Kolejne seminaria żeńskie powstały w Bielsku: w 1907 roku komunalne, utrzymywane przez władze miejskie, a w 1908 roku Sióstr Szkolnych „Notre Dame". Ze względu na dążenie słowiańskich obozów narodowych do przygotowania kandydatów na nauczycieli posiadających nie tylko pełnię kompetencji językowych, ale także przygotowanych do przekazania własnych tradycji narodowych i kulturowych, powstawały dalsze seminaria męskie: czeskie w Polskiej Ostrawie (1904) oraz polskie w Bobrku pod Cieszynem (1910)[40]. Ogółem więc działało na Śląsku Cieszyńskim siedem seminariów nauczycielskich, do których uczęszczało kilkuset kandydatów i kandydatek (w roku szkolnym 1911/1912 – 720; 1912/1913 – 644).

Rozwój oświaty elementarnej na Śląsku Cieszyńskim miał także swoje słabe strony. Do nich przede wszystkim należało bardzo niskie wynagrodzenie nauczycieli, przez co aż do przełomu XIX i XX wieku wiele posad w szkołach pozostawało nieobsadzonych albo zajmowały je osoby

38 J. Spyra: *Seminaria nauczycielskie...*, s. 104–108; M. Bogus: *Nauczyciele szkół ludowych...*, s. 201–250.

39 W 1900 roku zgromadzenie uzyskało prawo prowadzenia kursów dla wychowawczyń przedszkoli, kursów dla nauczycielek prac ręcznych oraz nauczania języka polskiego i czeskiego jako przedmiotu (J. Spyra: *Seminaria nauczycielskie...*, s. 108–110, 113–114).

40 Czeskie seminarium początkowo działało w Opawie, polskie w Cieszynie od 1904 roku jako paralelki państwowego seminarium z językiem niemieckim.



O możliwość uruchomienia własnego seminarium nauczycielskiego dla coraz liczniejszych nauczycieli polskich Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego starała się już od 1900 roku, ale śląskie władze szkolne poprzestały na urządzeniu w 1904 roku tzw. paralelek, czyli polskich klas równoległych w Państwowym Seminarium Nauczycielskim z niemieckim językiem nauczania w Cieszynie. Wyodrębniono je jako samodzielne państwowe gimnazjum męskie z polskim językiem nauczania w 1910 roku. W roku następnym władze oświatowe wzniosły ze środków państwa budynek dla seminarium, ale ze względu na sprzeciw niemieckiej Rady Miejskiej Cieszyna nie w samym mieście, ale w sąsiednim Bobrku (obecnie siedziba Wydziału Sztuki i Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach) ⊡ *MŚC*

o niepełnych kompetencjach. Dopiero długoletnie zabiegi związków nauczycielskich, włącznie z masowymi demonstracjami w stolicy kraju – Opawie, spowodowały, że Śląski Sejm Krajowy 6 listopada 1901 roku przyjął nowelizację *Ustawy o urządzaniu i utrzymaniu publicznych szkół ludowych* oraz *Ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli*[41]. Ta druga związana była z zaprowadzeniem tzw. Statusu Osobistego nauczycieli i przejęciem kosztów ich wynagrodzeń przez władze krajowe, czyli budżet Śląska Austriackiego[42]. Ustawa oznaczała znaczącą podwyżkę płac nauczycieli zaliczonych do Statusu Osobistego, niemniej jednak ich dochody stale były poniżej minimum pozwalającego na utrzymanie rodziny bez konieczności dodatkowego zarobkowania[43]. Nauczyciele uzyskali także możliwość przejścia na emeryturę po 35 latach pracy.

41 LGVBl. 1901, nr 22 z 25 listopada, poz. 41 i 42, s. 83–107. Kolejna ustawa dotycząca tego tematu została uchwalona 8 kwietnia 1914 roku.

42 Szczegółowo o podstawach prawnych i warunkach działalności nauczycieli na Śląsku Cieszyńskim pisze M. Bocus: *Nauczyciele szkół ludowych…*, s. 260–283.

43 Tak stanowiła ustawa szkolna z 1869 roku.

Od końca XIX wieku wielu nauczycieli oraz działaczy polskiego i czeskiego obozu narodowego protestowało także przeciwko procesom utrakwizacji szkół elementarnych na Śląsku Cieszyńskim, czyli przekształceniu szkół z polskim, ewentualnie czeskim językiem nauczania w szkoły, w których nauczano także w języku urzędowym, czyli niemieckim. Proces ten popierały władze oświatowe i administracyjne w Opawie, które wprowadziły w życie tzw. Lex Zeynek[44]. Rozporządzenia te wprowadzały obowiązek stopniowego powiększania czasu przeznaczonego na naukę języka niemieckiego. Mimo stałych protestów i prób zniesienia tych przepisów obowiązywały one aż do 1918 roku. Przybywało też szkół z językiem niemieckim jako wykładowym albo szkół mieszanych, a coraz większa liczba dzieci ze słowiańskich rodzin uczyła się w szkołach z językiem niemieckim jako wykładowym[45]. Przyczyną tarć, a także znacznej asymetrii w możliwościach edukacyjnych był nie tylko język nauczania, ale także materialne niedowartościowanie szkół z czeskim, a przede wszystkim polskim językiem nauczania. Były one z reguły dużo gorzej wyposażone, przeważały wśród nich jednoklasowe szkółki wiejskie, w których jeden nauczyciel musiał uczyć wszystkich przedmiotów[46].

Także szkolnictwo średnie przeżyło na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku znaczący rozwój, chociaż struktura i zasady funkcjonowania gimnazjów nie przeszły większych zmian. Jednak obok klasycznych, ośmioklasowych gimnazjów, zaczęto tworzyć tzw. gimnazja reformowane (języki nowożytne zamiast greki), a potem reformowane gimnazja realne (plan szkoły realnej rozszerzony o łacinę). W 1869 roku cieszyńskie gimnazjum ewangelickie zostało uznane za drugie gimnazjum państwowe, ale już w 1873 roku połączono je z pierwszym gimnazjum (katolickim), tworząc zjednoczone gimnazjum państwowe w Cieszynie. W 1871 roku powstało państwowe (niższe) gimnazjum w Bielsku, w 1874 roku uznane za gimnazjum wyższe. Łącznie w obu szkołach średnich uczyło się średnio 600–700 młodych chłopców rocznie[47]. W 1895 roku Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego założyła w Cieszynie pierwsze polskie gimnazjum[48]. W tymże roku powstało komunalne gimnazjum klasyczne we Frydku imienia

---

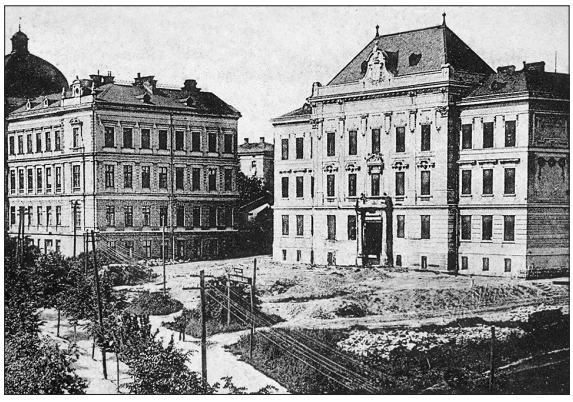
44 Chodzi o dwa rozporządzenia Rady Szkolnej Krajowej z 16 stycznia 1873 i z 19 września 1875 roku w sprawie zasad oraz liczby godzin nauczania języka niemieckiego w szkołach nie-niemieckich (J. Kasprzykiewicz: *Landesgesetze*..., s. 45–52). Opracował je ówczesny krajowy inspektor szkolny Gustav Zeynek, stąd nazwa. Por. V. Ficek: *Pověstný školský výnos Gustava Zeynka*. SlSb. 1972, t. 70, s. 210–215.

45 Porównawcze cyfry J. Spyra: *Główne kierunki*..., s. 203.

46 F. Popiołek: *Przedwojenny stan*..., s. 5, 8.

47 J. Spyra: *Główne kierunki*..., s. 205–207; P. Kenig: *Zarys dziejów szkolnictwa w Bielsku i Białej do 1918 roku*. W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Ślaska Cieszyńskiego*. Red. J. Spyra. Cieszyn 2001, s. 320–323.

48 Prawa publiczności uzyskało dopiero w 1910 roku Por. S. Król: *Gimnazjum Polskie w Cieszynie i jego następcy w latach 1895–1950*. W: *Liceum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie 1895–1995*. Red. I. Panic. Cieszyn 1995, s. 70–100.



Gimnazjum we Frydku zostało uruchomione przez władze miejskie w 1895 roku, początkowo jako niższe (później wyższe) z językiem wykładowym niemieckim. W 1903 roku otrzymało nowy budynek (na zdjęciu z prawej) i zostało przejęte na etat państwowy. Jednocześnie otrzymało patrona, którym został tragicznie zmarły austriacki następca tronu arcyksiążę Rudolf ⊡ MT

następcy tronu, arcyksięcia Rudolfa, z niemieckim językiem nauczania. Drugie polskie gimnazjum (tym razem realne, z językiem francuskim zamiast greki) powstało w Orłowej w 1909 roku jako wspólne przedsięwzięcie Macierzy Szkolnej oraz Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie. W tym samym roku, także w Orłowej, powstało czeskie gimnazjum realne[49], które założyła



Nowy, kosztowny gmach dla gimnazjum państwowego w Cieszynie, które od 1873 roku działało w budynku przy Placu Kościelnym, zbudowano w końcu XIX wieku. Oddano go do użytku w 1909 roku, jednocześnie szkoła otrzymała nazwę k.k. Gimnazjum arcyksięcia Albrechta (obecnie I. Liceum Ogólnokształcące im. Antoniego Osuchowskiego) ⊡ MŚC

[49] Obie szkoły powstały na podstawie zezwolenia ministerialnego z 7 września 1909 roku Por. J. Haydukiewicz: *Historya prywatnego polskiego gimnazyum realnego im. Juliusza Słowackiego*. Cieszyn 1918; R. Baron: *Od idei do realizacji. Polskie Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej (1909–1919)*. W: *A jednak zostanie… W stulecie założenia Gimnazjum im. Słowackiego w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim (1909–2009)*. Red. R. Baron. Orłowa – Czeski Cieszyn 2009, s. 116–138.



Czeskie Gimnazjum Realne w Orłowej powołała do życia w 1909 roku Slezská Matice osvěty lidové pro knížectví Těšínské. Dwa lata później szkoła otrzymała własny budynek: lewa część gmachu na zdjęciu po środkowy portal, prawe skrzydło zostało oddane do użytku w roku szkolnym 1922/1923 ⊡ MT



Prywatne Polskie Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej zostało uruchomione w 1909 roku przez Macierz Szkolną dla Księstwa Cieszyńskiego przy współpracy z Towarzystwem Szkoły Ludowej w Krakowie. Własny gmach otrzymało w roku szkolnym 1910/11. Budynek po prawej („czerwony") to najstarsza część szkoły, gmach z lewej dobudowano w roku szkolnym 1912/1913 ⊡ OD

Matice osvěty lidové, a pomocą ją wsparła Ústřední matice školská w Pradze. Dwa lata później otwarto komunalne niemieckie reformowane gimnazjum realne w Boguminie-Dworcu. W odróżnieniu od „starych" gimnazjów w Cieszynie i Bielsku nowe szkoły średnie były prawie jednolite narodowo. Na początku XX wieku działało już na terenie Śląska Cieszyńskiego siedem gimnazjów, zaś liczba ich studentów prawie czterokrotnie wzrosła[50].

[50] Dokładne cyfry J. Spyra: *Główne kierunki...*, s. 208–210.



Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza działało od 1876 roku na Śląsku Cieszyńskim z siedzibą w Cieszynie, gdzie przed I wojną światową działał duży kompleks szkół żeńskich. Dalsze szkoły boromeuszki prowadziły w innych miejscowościach. Szkołę klasztorną dla dziewcząt w Orłowej uruchomiono w 1877 roku w tymczasowym pomieszczeniu. Uczono w niej po niemiecku i czesku. W 1887 roku szkołę przeniesiono do nowego budynku ⊡ MT

Drugim typem szkół średnich stały się w drugiej połowie XIX wieku szkoły realne[51]. W październiku 1870 roku jako samodzielny zakład zaczęła działać komunalna niższa szkoła realna w Cieszynie. Stała się wyższą szkołą realną w roku szkolnym 1875/1876, osiągając pełny stan siedmiu klas. Druga wyższa szkoła realna powstała w Bielsku, z przekształcenia w 1872 roku prywatnej ewangelickiej niższej szkoły realnej[52]. Liczba uczących się w nich uczniów wzrosła do około 800 przed wybuchem wojny.

Konstytucja z 1867 roku gwarantowała wszystkim równość w dostępie do oświaty, jednak edukacja dziewcząt długo kończyła się na szkołach wydziałowych. Na Śląsku Cieszyńskim największe zasługi na polu kształcenia dziewcząt miały katolickie zakony żeńskie: boromeuszek z Cieszyna oraz Sióstr Szkolnych Notre Dame z Bielska[53]. Dopiero w 1878 roku zezwolono w monarchii eksternistkom i uczennicom prywatnym na zdawanie egzaminów maturalnych, od 1897 roku kobiety mogły podejmować studia na fakultetach filozoficznych. Od 1900 roku zaczęto tworzyć licea żeńskie, specy-

---

51 Na Śląsku Austriackim na podstawie ustawy o szkołach realnych z 28 lutego 1870 roku (LGVBl. 1870, nr 8 z 28 marca, poz. 12, s. 89–96; J. Kasprzykiewicz: *Landesgesetze...*, s. 543–557) z nowelizacjami z z 9 sierpnia 1898 i 24 lipca 1900.

52 P. Kenig: *Zarys dziejów szkolnictwa...*, s. 320–322.

53 Boromeuszki prowadziły w klasztorze w Cieszynie kompleks szkół dla dziewcząt (szkoła ludowa, wydziałowa, seminarium żeńskie oraz różne szkoły i kursy dokształcające), a także przedszkole. Podobny zespół prowadziły Siostry Szkolne Notre Dame w Bielsku. Poza tym oba zgromadzenia kierowały kilkunastoma szkołami w wielu innych miejscowościach.



Przykłady typowych ludowych szkół wiejskich z II połowy XIX wieku: domków wyposażonych w wieżyczkę z dzwonem. Wyżej budynek polskiej szkoły w Karpętnej, zbudowany w 1874 roku, niżej szkoły w Rzece, wzniesiony w 1876 roku, zastępując wcześniejszy drewniany; polska wyznaniowa szkoła ewangelicka istniała tu od 1792 roku ⊡ OD



ficzny sześcioklasowy typ szkoły średniej dla dziewcząt[54]. Pierwsze liceum żeńskie założyła w Polskiej Ostrawie w 1911 roku Matice osvěty lidové, ale prowadziło je licealne stowarzyszenie Vlasta. W roku następnym niemieckie Stowarzyszenie dla Wyższego Wykształcenia Dziewcząt (Verein für die höhere Madchenerziehung) otworzyło liceum żeńskie w Cieszynie. Ogółem w obu liceach pobierało naukę najpierw ponad 100 dziewcząt, zaś w kolejnych latach liczba uczennic wzrosła dwukrotnie[55].

Przed I wojną światową działało na Śląsku Cieszyńskim 11 szkół średnich, w których uczyło się równocześnie ponad 2 500 młodych ludzi. W znaczący

[54] „Verordnungs-Blatt für den Dienstbereich der Ministerium für Cultus und Unterricht". 1900, nr 65, s. 543–550. Por. S. Król: *Szkoły średnie...*, s. 128–131.

[55] J. Spyra: *Główne kierunki...*, s. 206–208, Tab. VI c. Por. *I. Jahresbericht des Madchen-Lyzeums (mit Offentlichkeitsrecht) in Teschen uber das Schuljahr 1913/14*. Teschen 1914.

sposób powiększyło to liczbę osób kończących kształcenie na tym poziomie nauczania i mających szansę podjęcia studiów wyższych[56]. Co ważne, wzrastała liczba absolwentów szkół średnich wywodzących się ze słowiańskich grup narodowych, dotąd nie mających dostępu do należytej oświaty[57]. Zmianę tę ilustrują też statystyki wyznaniowe, gdyż uczniowie wyznania mojżeszowego stanowili w roku szkolnym 1875/1876 30,7 % uczniów szkół średnich, w 1913/1914 – tylko 16,7 %, choć nadal kilkunastokrotnie przewyższali procentowy udział ludności żydowskiej w całości populacji (2,2 i 2,5 %)[58]. Uczniowie wyznania ewangelickiego w obu przypadkach stanowili 22,6 %, co zbliżało się do udziału protestantów (26,7 i 21,5 %) w ogóle ludności. Wzrosła liczba dotąd najsłabiej reprezentowanych w szkołach średnich katolików (z 46,7 % do 61,0 %), co i tak nie odpowiadało ich przewadze liczebnej wśród mieszkańców regionu (71,0 % i 75,7 %).

W roku szkolnym 1904/1905 w tutejszych szkołach średnich uczyło 76 nauczycieli, wśród których było 6 dyrektorów i 51 nauczycieli z tytułem profesora. W roku szkolnym 1916/1917 w placówkach tego szczebla było zatrudnionych 166 nauczycieli, w tym 8 dyrektorów i 72 profesorów. Nauczyciele szkół średnich, jako osoby bardzo dobrze wykształcone i cieszące się ogromnych prestiżem społecznym, stanowili pewnego rodzaju elitę regionu i odgrywali bardzo ważną rolę w życiu politycznym i kulturalnym Śląska Cieszyńskiego.

Dodajmy, że w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku powstało wiele szkół zawodowych (przemysłowe[59], handlowe, rzemieślnicze, rolnicze[60] i inne), jak również szkoły językowe, malarskie oraz muzyczne. Razem z wyżej omówionymi typami szkół tworzyły one kompleksową sieć oświatową, dzięki której młodzi ludzie mogli uzyskać wykształcenie ogólne na różnym poziomie albo kompetentnie przygotować się do przyszłego zawodu.

---

56 Problem ten nie został dotąd opracowany, brak nawet dokładnej statystyki, gdyż publikowane zestawienia podają dane o pochodzeniu studentów szkół wyższych dla całego Śląska Austriackiego. Szacunkowo można przyjąć, że studenci ze Śląska Cieszyńskiego stanowili około 40 % studentów ze Śląska Austriackiego studiujących na austriackich uczelniach wyższych (czyli np. w roku szkolnym 1910/11 około 350 osób). Najwięcej studiowało na uniwersytecie w Wiedniu.

57 W roku szkolnym 1875/76 62,8 % uczniów szkół średnich deklarowało język niemiecki jako macierzysty, 26,2 % polski, a 10,5 % czeski. W 1913/14 odpowiednio 55,5, 30,8 i 13,4 %

58 Szerzej J. Spyra: *Szkolnictwo żydowskie na Śląsku Cieszyńskim i jego rola w procesie asymilacji miejscowej społeczności żydowskiej (przed 1918)*. W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Ślaska Cieszyńskiego*. Red. J. Spyra. Cieszyn 2001, s. 310–311.

59 Najważniejszą była Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bielsku, założona w 1873 roku (Por. P. Kenig: *Zarys dziejów szkolnictwa...*, s. 325–329).

60 Najważniejszą niewątpliwie była założona w 1872 roku Krajowa Szkoła Rolnicza w Kocobędzu (Por. A. Kacíř: *Rolnická škola v Chotěbuzi 1872–1923*. „Těšínsko". 1965, nr 15, s. 12–15).

Michael
Morys-
-Twarowski

Życie kulturalne i naukowe

Wiek XIX w dziejach kultury europejskiej jest niezwykle ważnym okresem. Częściowe zniesienie barier stanowych w połączeniu z rozwojem szkolnictwa sprawiło, że kultury, nazwijmy je w bardzo dużym uproszczeniu: wysoka i plebejska, zaczęły się przenikać na niespotykaną wcześniej skalę. Na Śląsku Cieszyńskim ta unifikacja przebiegała w ramach różnych kultur narodowych: polskiej, czeskiej i niemieckiej. Dodatkowo rywalizacja narodowa dawała o sobie znać także (a może przede wszystkim?) na polu kultury. Ze względu na przyjętą koncepcję niniejszy rozdział traktuje jedynie o przejawach „kultury wysokiej". Kultura ludowa oraz sztuki piękne zostaną omówione w osobnych tekstach. Zrezygnowano również z omówienia kulturotwórczej roli związków wyznaniowych i placówek oświatowych.

Biblioteki, czytelnie

Już od połowy XVIII wieku trwała moda na wyodrębnienie w rezydencjach szlacheckich pomieszczeń na biblioteki. Cenne zbiory znajdowały się m.in. w bibliotece zamkowej w Grodźcu, która należała do potomków po kądzieli Fryderyka Calischa († 1808). W 1884 roku jego prawnuczka Eleonora, żona hrabiego Józefa Zamoyskiego, sprzedała Grodziec fabrykantowi Franciszkowi Strzygowskiemu. Ten ostatni po śmierci swojej żony Leopoldyny rozważał sprzedaż biblioteki zamkowej, jednak ostatecznie nie zdecydował się na taki krok[1]. Biblioteki zamkowe znajdowały się również w Solcy Larisch-Mönnichów[2], w Ropicy (własność Beesów)[3], Szonowie i Bielsku.

1 W. Gojniczek, A. Staszków: *Biblioteka zamkowa w Grodźcu. Zarys dziejów i zawartość*. PC. 1996, t. 11, s. 26–35, zwł. 27–28.

2 P. Mašek: *Biblioteka dworska z Solcy*. PC. 1996, t. 11, s. 369.

3 H. Honková: *Biblioteka Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszynie*. PC. 1995, t. 10, s. 113; V. Marková: *Zámecká knihovna v Ropici. Sonda do knižní kultury těšínské šlechty 18.–20. století*. „Těšínsko". 2012, z. 4, s. 15–21.



Dnia 1 lipca 1900 roku Czytelnia w Zabrzegu obchodziła uroczystość 25-lecia istnienia, połączony z jubileuszem 50-lecia kapeli zabrzeskiej kierowanej przez Jana Londzina. Na obchody przybyli m.in. ks. Ignacy Świeży (siedzi trzeci od prawej) i ks. Józef Londzin (siedzi drugi od prawej) ⊡ *MŚC*

Wraz z omówionymi w poprzednich rozdziałach przemianami politycznymi, gospodarczymi i społecznymi, a w ślad za tym aktywizacją społeczną różnych warstw, a także polskiej oraz (na zachodzie i południu regionu) czeskiej części mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, zyskała popularność idea utworzenia ogólnodostępnych bibliotek i czytelni. W obfitującym w wydarzenia 1848 roku w Cieszynie powstało Towarzystwo Cieszyńskie dla Wydoskonalenia się w Języku Polskim, czyli Czytelnia Polska, przy której w 1849 roku urządzono Bibliotekę dla Ludu Kraju Cieszyńskiego. Gdy z Wiednia dotarły prądy reakcyjne, w 1854 roku uległa ona likwidacji[4]. Sytuacja zmieniła się po 1860 roku. Już w 1861 roku powstała Czytelnia Ludowa w Cieszynie, która przeżywała później wzloty i upadki, by po 1906 roku niemal zupełnie zaprzestać działalności[5]. Przeglądając listy pierwszych członków Czytelni Ludowej w Cieszynie, możemy spotkać ludzi, którzy później stali po przeciwnych stronach politycznej i narodowej barykady[6]. Jest to dowód na duże zapotrzebowanie na tego typu instytucje. W kolejnych latach na Śląsku Cieszyńskim zaczęły powstawać kolejne czytelnie, które ulegały

4 M. Fazan: *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim w latach 1842/48–1920*. Wrocław – Warszawa 1991, s. 54–65.

5 T. Dyboski: *Pamiętnik Czytelni Ludowej w Cieszynie 1861–1911*. Cieszyn 1912; M. Fazan: *Polskie życie kulturalne…*, s. 67–86.

6 GC. 1861, nr 52 z 28 grudnia, s. 354; 1862, nr 10 z 8 marca, s. 80.

swoistej „specjalizacji" narodowej (polska, czeska, niemiecka) i wyznaniowej (katolicka, ewangelicka)[7].

Czytelnie na Śląsku Cieszyńskim były często zasilane darami osób z zewnątrz. Na uwagę zasługują polscy księgarze, wywodzący się z tego regionu, którzy osiedlili się w Galicji: Jan Milikowski z Oldrzychowic, bracia Paweł i Jan Jeleniowie z Cisownicy oraz Jan Pelar z Bobrku[8].

Muzea

Ważnym centrum życia kulturalnego i naukowego były w XIX wieku muzea. Ich pracownicy zajmowali się nie tylko gromadzeniem zbiorów, ale także prowadzeniem różnorodnych badań naukowych. Jeżeli chodzi o Śląsk Cieszyński, najważniejszym ośrodkiem muzealniczym regionu był Cieszyn. Tutaj znajdowały się zbiory Leopolda Szersznika, zgromadzone przez tego zasłużonego dla regionu jezuitę jeszcze w poprzednim stuleciu i w początkach XIX wieku, będące podstawą tutejszego muzealnictwa, a w pewnym stopniu inspiracją do różnorakich badań naukowych[9]. Zasłużonymi kustoszami tych zbiorów byli m.in. Karol Schwarz (1821–1862) i Jan Wytrzens (1883–1935)[10]. W 1894 roku Andrzej Cinciała, prawnik, ale też folklorysta, wystąpił z odezwą, by założyć muzeum. Nie spotkała się ona ze szczególnym poparciem. O wiele skuteczniejsza była podobna odezwa z 1896 roku, z którą wystąpiło Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra. Począwszy od tego roku mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego zaczęli przekazywać rozmaite rzeczy (stare książki, monety,

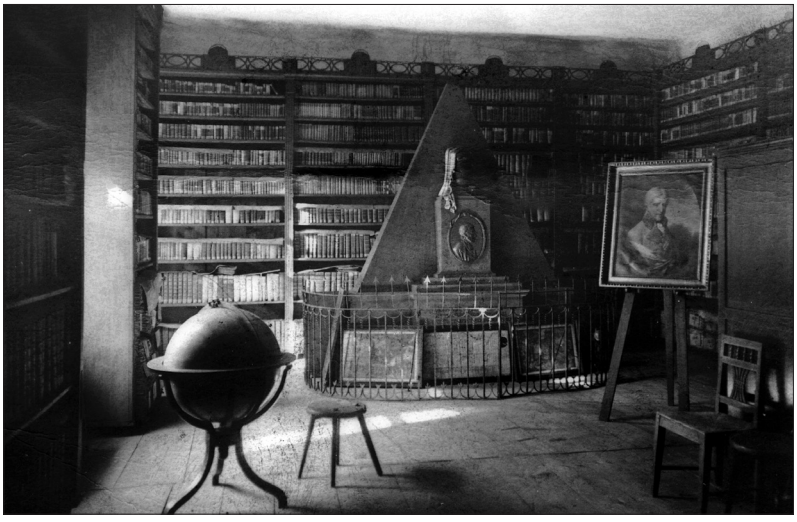
---

7 Spora część z nich została wspomniana w literaturze, zazwyczaj monografiach poszczególnych miejscowości; np. Czytelnia Katolicka w Skoczowie, założona w 1871 (W. Pindel: *Biblioteki – czasopisma, broszury – publicyści*. W: *Dzieje Skoczowa od zarania do współczesności*. Red. E. Biszorski, J. Broda, W. Iwanek, K. Kajzer. Skoczów 1993, s. 248; K. Kajzer: *Pierwsze organizacje. Czytelnia Katolicka*. W: *Dzieje Skoczowa od zarania do współczesności*. Red. E. Biszorski, J. Broda, W. Iwanek, K. Kajzer. Skoczów 1993, s. 285); Katolickie Kółko Rolnicze z Czytelnią w Ustroniu, założone w 1889 (L. Szkaradnik, M. Żyromski: *Życie kulturalne*. W: *Ustroń 1305–2005*. Ustroń 2005 t. 1. Red. I. Panic, s. 387), Czytelnia Katolicka z Kółkiem Rolniczym i Oświaty w Dziedzicach, założona w 1892 (G. Chromik: *Czechowice-Dziedzice i okolice. Monografia historyczna (do roku 1918)*. Czechowice-Dziedzice – Bielsko-Biała 2001, s. 60–61); Lesenclub w Skoczowie, założony w 1904 (W. Pindel: *Biblioteki – czasopisma…*, s. 248); Čtenářský spolek w Dziedzicach, założony w 1908 (G. Chromik: *Czechowice-Dziedzice…*, s. 64).

8 A. Kempa, M. Tyrowicz: *Jan Milikowski*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 21. 1976, s. 219–220; J. Jaworska: *Jan Pelar*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 25. 1980, s. 546–547; A. Siciak: *Paweł Jeleń*. W: *Przemyski Słownik Biograficzny* t. 2. Red. L. Fac, T. Pudłocki, A. Siciak. Przemyśl 2011, s. 32–33.

9 I. Panic: *Zespół archiwalny biblioteki kś. Leopolda Jana Szersznika*. W: *190 lat założenia muzeum i biblioteki Leopolda Jana Szersznika 1802–1992*. Red. J. Spyra, Cieszyn 1993, s. 61.

10 L. Brożek: *Z dziejów muzealnictwa w Cieszynie*. W: *Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*. Red. J. Ligęza. Bytom 1963 („Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia". Z. 1), s. 20. Zob. też: J. Spyra: *Jan Wytrzens (1845–1941)*. Sylwetki cieszyńskich muzealników (3). W: *Cieszyńskie Studia Muzealne/Těšínský muzejní sborník* t. 4. Český Těšín 2000, s. 325–332.



W 1914 roku Rada Miasta Cieszyna zadecydowała o połączeniu szerszniko wskich zbiorów muzealnych ulokowanych w dawnym gimnazjum jezuickim przy kościele pw. Św. Krzyża z założonym w 1901 roku muzeum miejskim (Museum der Stadt Teschen), od 1905 roku usytuowanym przy Starym Targu. Na zdjęciu z 1916 roku wnętrze Biblioteki Szerszni ka z modelem pomnika Leopolda Jana Szerszni ka oraz portretem księcia Alberta Sasko-Cieszyńskiego ⊡ MŚC

dokumenty itp.) na tzw. Muzeum Śląskie. W 1903 roku udało się dzięki nim zorganizować wystawę ludoznawczą w Cieszynie[11]. Dwa lata wcześniej w Cieszynie powstało Polskie Towarzystwo Ludoznawcze; jego pierwszym prezesem został ksiądz Józef Londzin[12]. Dodatkowo o stworzeniu własnego muzeum myślały władze miejskie Cieszyna już pod koniec XIX wieku. Pomysł zrealizowały w 1901 roku dzięki Oskarowi Weismannowi, żołnierzowi stacjonującego w mieście pułku, który łączył obowiązki służbowe z funkcją kustosza do 1910 roku. Jego następcą został Wilhelm Montag, dyrektor niemieckiej szkoły wydziałowej[13].

Od 1872 roku w Polskiej Ostrawie nauczyciel Karel Jaromír Bukovanský organizował wystawy etnograficzne i archeologiczne. W 1903 roku prze-

---

11 GC. 1894, nr 38 z 22 września, s. 375 (apel Cinciały); L. Brożek: *Z dziejów muzealnictwa…*, s. 22–27; J. Spyra: *Ks. Józef Londzin (1863–1929) a cieszyńskie tradycje muzealne*. „Ziemia Śląska" 2001, t. 5, s. 61–71, zwł. 61–65; Tenże: *Ksiądz Józef Londzin jako muzealnik i historyk Śląska Cieszyńskiego*, s. 50–51; G. Studnicki: *100-lecie wystawy Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie*. „Kalendarz Cieszyński 2003", Cieszyn 2002, s. 98–99.

12 GC. 1901, nr 11 z 16 marca, s. 129; nr 43 z 26 października, s. 528; nr 44 z 2 listopada, s. 539; L. Branny: *Historia cieszyńskiego Towarzystwa Ludoznawczego*. W: *Sto lat ludoznawstwa nad Olzą*. Red. J. Szymik, L. Richter. Czeski Cieszyn 2003, s. 20–29.

13 L. Brożek: *Z dziejów muzealnictwa…*, s. 27–29. Zob. też: J. Spyra: *Wilhelm Montag (1863–1918)*. Sylwetki cieszyńskich muzealników (4). W: *Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník* t. 4. Český Těšín 2010, s. 333–340.





Pierwszą wystawę Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie otwarto 30 sierpnia 1903 roku w gmachu Polskiej Szkoły Ludowej w Cieszynie przy ul. Sydonii (obecnie ul. ks. Ignacego Świeżego). Wystawę zwiedziło 2 657 osób ⊡ MŚC

kazał swoje zbiory miastu, dając początek miejscowemu muzeum[14]. We wrześniu 1894 roku w Orłowej, dzięki staraniom nauczyciela Josefa Vluky, któremu pomagał Bukovanský, zorganizowano wystawę będącą impulsem do założenia muzeum. Udało się to w 1910 roku za sprawą czeskiego nauczyciela Antonína Klvani. W 1912 roku powołano do życia stowarzyszenie Slezská muzejní společnost[15].

W 1903 roku zaczęła się historia Muzeum Miejskiego w Bielsku. Z inicjatywą otwarcia takiej placówki wyszedł pastor Arthur Schmidt, a realizacji podjął się Eduard Schnack (1853–1941), mistrz kominiarski i zarazem hobbysta-przyrodnik. Przy tworzeniu tej placówki sporą rolę odegrał też miejscowy nauczyciel, później docent antropogeografii w Wiedniu, Erwin Hanslik (1880–1940). Muzeum otwarto 25 lipca 1906 roku, a jego pierwszym kustoszem został Schnack[16].

---

14 I. Pavelková: *Tradice muzejnictví na Těšínském Slezsku a historie Muzea Těšínska*. W: *Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník* t. 1. Cieszyn 2003, s. 169–170; A. Pokludová: *Karel Jaromír Bukovanský, významný představitel českého národního hnutí na Ostravsku (k 160. výročí narození)*. „Vlastivědné listy". 2004, R. 31, nr 2, s. 12–15; Taż: *Karel Jaromír Bukovanský – pedagog, vlastivědný pracovník, archeolog, publicista a zakladatel českého muzejnictví ve Slezsku*. „Časopis Slezského zemského muzea". B 54. 2005, nr 1, s. 26–52.

15 GC. 1894, nr 35 z 1 września, s. 351; nr 36 z 8 września, s. 361 (opis wystawy w Orłowej); I. Pavelková: *Tradice muzejnictví...*, s. 170.

16 S. Oczko: *Muzeum w Bielsku-Białej*. W: *Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*. Bytom 1963, s. 57–60; H. Schmeja: *Erwin Franz Hanslik*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 2. Red. K. Neumann. Berlin 1996, s. 159–160; P. Kenig: *Materiały do początków muzealnictwa w Bielsku-Białej (1897–1941)*. „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne". 1997, t. 3, s. 18–31; L. Szafraniec: *Muzealnictwo na Górnym Śląsku*. W: *Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník* t. 1. Cieszyn 2003, s. 82. Wcześniej, bo w 1897 roku, otwarto niemieckie muzeum w galicyjskiej Białej.

Warto też wspomnieć o zbiorach osób prywatnych. Największe wrażenie, nie tylko w skali regionu, robiły zbiory Brunona Konczakowskiego (1881–1959) z Cieszyna[17]. Inni znani kolekcjonerzy to mieszkańcy Cieszyna – Tomasz Kopy (1875–1940), urodzony we Frysztacie[18], Teodor Bulik (1849–1909), kościelny urodzony w Zaborzu[19], oraz Karol Praus (1881–1918), nauczyciel w Jasienicy, który założył tam muzeum. W 1913 roku przeniósł się razem ze swoimi zbiorami do Skoczowa[20]. Warto dodać, że kierownikiem archiwum i gabinetu monet i antyków Joanneum w Grazu był bielszczanin Eduard Pratobevera (1811–1857)[21].

Literatura piękna

Literaturę piękną tworzono na Śląsku Cieszyńskim w trzech językach: niemieckim, polskim i czeskim. Z autorów piszących po niemiecku na uwagę zasługuje Paul Lamatsch von Warnemünde (1805–1866), prawnik o zainteresowaniach literackich, mieszkający w Cieszynie od 1835 roku. Wysyłał on swoje sztuki dramatyczne do Burgtheatru w Wiedniu, jednak żadna z nich nie została wystawiona na scenie[22].

Poza rodzinnymi stronami karierę zrobił Friedrich (Fryderyk) Uhl (1825–1906), kształcący się w gimnazjum katolickim w Cieszynie, który już w 1842 roku osiadł w Wiedniu. Zaczynał od tekstów poświęconych swoim rodzinnym stronom (m.in. zbiór *Märchen aus dem Weichselthale*, 1847). Kilka jego powieści zdobyło sporą popularność na początku drugiej połowy XIX wieku. Zajmował się też dziennikarstwem, będąc redaktorem „Die Prese", „Der Botschafter", „Neue Freie Presse" i „Wiener Zeitung", z którego uczynił czołowe austriackie pismo kulturalne[23].

---

17 L. Brożek: *Zbiory prywatne na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*. Red. J. Ligęza. Bytom 1963 („Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia". Z. 1), s. 233; J. Golec, S. Bojda: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*. Cieszyn 1995, t. 2, s. 102–103. Zob. też Z. Żygulski jun.: *Moje osobiste kontakty z cieszyńskim kolekcjonerem Brunonem Konczakowskim*. W: *Cieszyńskie Studia Muzealne/Těšínský muzejní sborník* t. 1. Cieszyn 2003, s. 153–160.

18 L. Brożek: *Zbiory prywatne…*, s. 233–234. Daty życia na podstawie: Parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie, Metryki zgonów, t. 13 A, s. 150.

19 GC. 1909, nr 38 z 12 maja, s. 191.

20 L. Brożek: *Zbiory prywatne…*, s. 231–233. Zob. też J. Kubaczka: *700 lat Jasienicy. Kronika dziejów Kościoła Katolickiego w Jasienicy na tle niektórych wydarzeń dotyczących całej miejscowości i sąsiednich parafii do roku 2000*. Kraków 2005, s. 88–89. W 1896 Karol Praus przekazał bibliotece polskiego gimnazjum w Cieszynie opracowaną przez siebie mapę powiatu bielskiego (GC. 1896, nr 50 z 12 grudnia, s. 508).

21 T. Graff: *Eduard Pratobevera*. W: *Österreichisches biographisches Lexikon 1815–1950* t. 8. Wien 1979, s. 246.

22 J. Spyra: *Paul Lamatsch von Warnemünde (1805–1866). Szkic do biografii*. „Watra" 1998, s. 119–123.

23 GC. 1906, nr 4 z 27 stycznia, s. 29; „Silesia". 1906, nr 17 z 2 stycznia, s. 5; W. M. Johnston: *The Austrian Mind: An Intellectual and Social History 1848–1938*. Berkeley 1983, s. 49; E. Rosner:

Alojzy (Alois) Sebéra (1827–1909), także dziennikarz urodzony w Cieszynie, mieszkał we Lwowie i w Wiedniu. Pisał utwory literackie w języku niemieckim, parał się także tłumaczeniami z polskiego na niemiecki (m.in. dzieł Adama Mickiewicza)[24]. Twórczością literacką w języku niemieckim zajmowali się także Friedrich Jenkner (1843–1914), nauczyciel w Cieszynie, autor dramatu *Kaiser Friedrich II der Staufer*[25], urodzony w Cieszynie ksiądz Alois Roik (1877–1924), który większość życia spędził jednak w Austrii[26], oraz prawnik Heinrich Steinitz (1879–1942), urodzony w żydowskiej rodzinie w Bielsku, który po studiach zdecydował się osiąść w Wiedniu. Obok działalności zawodowej prowadził też literacką. Jeszcze w czasach istnienia monarchii austro-węgierskiej napisał m.in. sztukę *König Drosselbart* (*Król Drozdobrody*), wystawianą w Bielsku w 1906 roku[27]. Z osób, których główne lata kariery przypadły już na okres po 1918 roku, wymienić warto jeszcze dwóch niemieckojęzycznych Żydów ze Śląska Cieszyńskiego: Roberta Lohana (1884–1953), urodzonego w Bielsku, literata działającego w Austrii, a później w Stanach Zjednoczonych[28], i Oskara Singera (1893–1944), urodzonego we Frydku, dziennikarza, który pozostawił po sobie m.in. unikatowe reportaże z łódzkiego getta[29].

Nie można wyznaczać nieprzekraczalnej granicy między twórcami piszącymi w języku niemieckim i polskim, bo zdarzały się osoby tworzące w obu językach. Byli wśród nich dwaj duchowni ewangeliccy, zaliczani do epigonów literatury starośląskiej. Pierwszy z nich, Karol Kotschy (1789–1856), pastor w Ustroniu, to – jak pisała we wspomnieniu pośmiertnym „Gwiazdka Cieszyńska" – *jeden z najznakomitszych w uczonym świecie mężów krainy naszej*. Pisał po polsku, niemiecku i łacinie. Kotschy, „Rej w miniaturze" (określenie Pawła Musioła), pozostawił po sobie wiersze, sławiące sielskie

Znad Wisły i Dunaju. Szkice o polsko-austriackich powiązaniach literackich. Cieszyn 1998, s. 143–150; K. Kauffmann: *„Narren der modernen Kultur". Zur Entwicklung der Wochenplauderei im Wiener Feuilleton 1848–1890*. W: *Literarisches Leben in Österreich 1848–1890*. Red. K. Amann, H. Lengauer, K. Wagner. Wien 2000, s. 349. Zob. też APC, Katholisches Gymnasium in Teschen, sygn. 15, s. 449, 462, 471. Jego córka Frida była żoną Augusta Strindberga; M. Strauss: *Cruel Banquet: The Life and Loves of Frida Strindberg*. New York 2000.

24 E. Rosner: *Znad Wisły i Dunaju…*, s. 149–150. Dochód z tomiku *Dichtunger* (Lwów 1858), gdzie zamieścił m.in. tłumaczenia z Mickiewicza i Odyńca, przekazał na cele dobroczynne; GC. 1858, nr 25 z 19 czerwca, s. 200. Zob. też *Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1866*. Lemberg [1866], s. 15, 18.

25 A. Lubos: *Geschichte der Literatur Schlesiens*. München 1967, t. 2, s. 62.

26 *Deutsch-österreichische Literaturgeschichte* t. 4: *Von 1890 bis 1918*. Red. E. Castle, J. W. Nagl. Wien 1937, s. 1499; A. Lubos: *Geschichte der Literatur…*, s. 41.

27 E. Rosner: *Znad Wisły i Dunaju…*, s. 154–156; Ch. Pal: *Heinrich Steinitz – Anwalt un Poet. Eine Biographie*. Wien 2006 (non vidit).

28 V. Hanus: *Robert Lohan*. W: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950* t. 5. 1972, s. 298–299; *Deutsche Biographische Enzyklopädie* t. 6. Red. W. Killy. München 1999, s. 461.

29 S. Feuchert: *Oskar Singer und seine Texte aus dem Getto. Eine Hinführung*. W: O. Singer: *„Im Eilschritt durch den Gettotag…". Reportagen und Essays aus dem Getto Lodz*. Berlin – Wien 2002, s. 17–25.

okolice Śląska Cieszyńskiego. Był jednak przede wszystkim znakomitym kaznodzieją, zasłużonym w walce z alkoholizmem niszczącym mieszkańców Śląska Cieszyńskiego (kazanie *Gorzkie kapki ale zdrowe*). Zajmował się także pomologią, czego efektem była m.in. *Książeczka o sadach i owocu względem nabywania, wychowania, pożytkowania z baczeniem osobliwym na położenie klimatu Śląska* (Brno 1844), urozmaicona wierszami[30].

Drugi pisarz, tworzący w obu wspomnianych językach, Wilhelm Raschke (1803–1855), od 1830 roku pastor w Bystrzycy, był również znanym kaznodzieją. Zbiór jego kazań pod tytułem *Kazania na lekcye niedzielne i świąteczne* (popularnie zwane „Raszkówką") ukazał się dopiero 33 lata po jego śmierci, co nie zmieniło faktu, że cieszył się dużą popularnością. Oprócz tego pisał wiersze, niektóre opublikował na łamach „Nowin dla Ludu Wiejskiego", inne pozostały w rękopisie zatytułowanym *Pątnik narodowy pieśni wesołe śpiewający*. Większość utworów z tego zbioru napisał po polsku, kilka po niemiecku, niektóre mają tylko niemiecki tytuł, a treść już w języku polskim[31].

Z kolei do grona twórców katolickiej literatury religijnej zaliczał się Piotr (w zakonie Franciszek Borgia) Pękalski (1790–1874). Urodzony w Cieszynie, absolwent miejscowego gimnazjum katolickiego, po studiach teologicznych w Krakowie wstąpił do miechowitów, a później do kanoników regularnych. Wykładał języki obce na Uniwersytecie Jagiellońskim, był członkiem Akademii Umiejętności. Pozostawił po sobie kilka dzieł teologicznych, m.in. *Żywoty śś. Patronów polskich* (Kraków 1862)[32]. Podobnie z Krakowem związał inny absolwent gimnazjum katolickiego w Cieszynie, ksiądz Jan Malisz (1793–1855), urodzony w Wędryni. Był nauczycielem języka niemieckiego w krakowskim liceum św. Anny i przetłumaczył na ten język m.in. *Kazania sejmowe z roku 1809* Jana Pawła Woronicza[33].

Już przed rokiem 1848 wśród chłopów na Śląsku Cieszyńskim pojawili się tzw. „zapiśnikarze", którzy nieraz notowali interesujące ich teksty, wzbogacając je własnym komentarzem. Wśród autorów tego rodzaju chłopskich

---

30 GC. 1856, nr 7 z 16 lutego, s. 57; nr 9 z 1 marca, s. 70–71; F. Michejda: *Ks. Karol Kotschy*. PL. 1906, nr 2 z 21 stycznia, s. 10–11; nr 3 z 4 lutego, s. 17–20; nr 4 z 18 lutego, s. 26–29 (i też jako odbitka, Cieszyn 1906); P. Musioł: *Literatura śląsko-polska XVIII wieku*, ZŚ. 1932, z. 1, s. 11–12; W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego.* Katowice 1965, s. 137–138; L. Brożek: *Karol Kotschy*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 14. 1968–1969, s. 495–496; L. Miękina: *Znów minie wiek... Antologia literatury nadolziańskiej.* Cieszyn 2001, s. 29.

31 W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 138–139; L. Miękina: *Znów minie wiek...*, s. 31.

32 M. Bartynowski: *Pękalski Franciszek Borgiasz Piotr*. W: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*. Red. Z. Chełmicki. Warszawa 1913, t. 31–32, s. 24; W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 123.

33 W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 123. Tam błędna data roczna urodzenia (1783 zamiast 1793), być może będąca zwykłą literówką; zob.: ZAO, Matriky, sygn. Ja IX 3, Metryki chrztów parafii w Wędryni (1786–1824), k. 18v; APC, Katholisches Gymnasium in Teschen, sygn. 15, s. 114, 124.

„silva rerum" byli m.in. Paweł Szurman z Lesznej Dolnej, Paweł Czylok z Bielowicka i Jan Wojnar z Górek Wielkich[34]. Za kontynuatorów tego nurtu uchodzą Jan Glajcar, rolnik w Sibicy, korespondent Józefa Ignacego Kraszewskiego, i Alojzy Bonczek, działacz socjalistyczny[35].

Z osób piszących w języku polskim na uwagę zasługuje Adam Sikora (1819–1871), tkacz-poeta z Jabłonkowa, który ukończył zaledwie dwie klasy szkoły ludowej (nie mógł się kształcić dalej z powodu złej sytuacji materialnej). Autor popularnych *Pieśni nabożnych*, jak pisał znawca przedmiotu Mirosław Fazan, *przy całym prymitywizmie artystycznym był (…) poetą oryginalnym*[36]. Najwybitniejszym polskim poetą ze Śląska Cieszyńskiego drugiej połowy XIX wieku był Jan Kubisz (1848–1929), kierownik ewangelickiej szkoły w Gnojniku, autor kilku zbiorów, a przede wszystkim pieśni *Płyniesz Olzo* i *Ojcowski dom*[37]. Z pokolenia, które weszło w dorosłość na początku XX wieku, wyróżniał się Jan Łysek (1887–1915), nauczyciel rodem z Trójwsi, „Tetmajer gwary beskidzkiej". Jednak za jego najwybitniejsze dzieło uznaje się dramat *Śpiący rycerze*[38].

Po pióro sięgało wiele osób, które są znane z pozaliterackiej działalności. Paweł Stalmach napisał poemat *Bój na Dobropolu*[39]. Kilkadziesiąt utworów poetyckich Andrzeja Kotuli zostało opublikowanych na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej"[40]. Ksiądz Ignacy Świeży był autorem dziewięciu książek literackich, pozostających w nurcie literatury o wydźwięku moralizatorskim[41]. Józef Zaleski (1850–1915), rodem z Włodawy, z wykształcenia lekarz, który zdobył popularność dzięki *Listom znad Puńcówki*, ogłaszanym w „Rolniku Śląskim", był autorem powieści *Ondraszek*[42]. Poczet twórców polskiej

---

34 J. Broda: *Chłopscy piśmiorze*. „Kalendarz Beskidzki" 1974, R. 15, s. 182–184; M. Fazan: *Polskie życie kulturalne…*, s. 238.

35 M. Fazan: *Polskie życie kulturalne…*, s. 238.

36 L. Sikora: *Życiorys Adama Sikory, tkacza-poety z Jabłonkowa*. ZŚ. 1907, R. 1, z. 1, s. 12–18; E. Rosner: *Jabłonkowski tkacz-poeta*. GZC. 1967, R. 15, nr 50; M. Fazan: *Polskie życie kulturalne…*, s. 239; Tenże: *Adam Sikora*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 37. 1997, s. 404–405.

37 P. Musioł: *Jan Kubisz (1848–1929). Portret literacki*. W: *Księga o Śląsku wydana z okazji 35-lecia istnienia „Znicza"*. Red. A. Targ. Cieszyn 1929, s. 197–201; L. Miękina: *Znów minie wiek*, s. 79.

38 J. Sz.: *Garść wspomnień o ś.p. Janie Łysku*, „Nowiny Śląskie" 1934, nr 34; L. Łakomy: *Wspomnienie o śp. por. Janie Łysku*. ZŚ. 1939, R. 15, z. 2/4, s. 153–157; M. Fazan: *Polskie życie kulturalne…*, s. 241–242; L. Miękina: *Znów minie wiek…*, s. 225.

39 I. Panic: *„Bój na Dobropolu" jako program ideowo-polityczny Pawła Stalmacha w początkach jego działalności narodowej*. PC. 1991, t. 3, s. 37–43. *Bój na Dobropolu* jest określany w literaturze jako „pierwszy historyczny poetycki utwór epicki śląskiego autora"; M. Pawłowiczowa: *Książka polska i biblioteka na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740–1920*. Katowice 1986, s. 104.

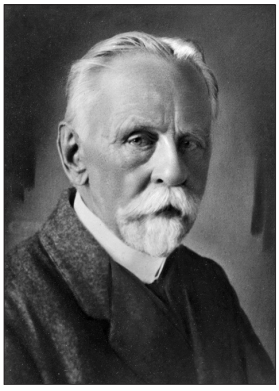
40 M. Bogus: *Kotulowie i ich działalność oświatowa na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*. Ostrava 2006, s. 133–151.

41 J. Galicz: *Ks. Ignacy Świeży. Jego życie i działalność*. Cieszyn 1933, s. 113–138; E. Rosner: *Cieszyńskie okruchy literackie.* Cieszyn 1983, s. 22–24.

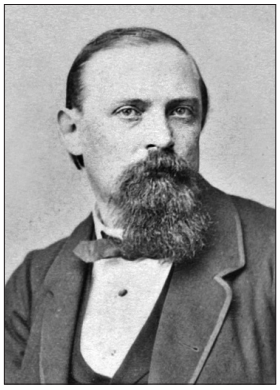
42 E. Rosner: *Cieszyńskie okruchy literackie…*, s. 17–19.



Karol Kotschy (1789–1856) ⊡ *OD*



Jan Kubisz (1848–1929) ⊡ *MŚC*



Ernest Farnik (1871–1944) ⊡ *MŚC*

literatury Śląska Cieszyńskiego uzupełniają m.in. cieśla górniczy z Karwińskiego i poeta ludowy Franciszek Siwek (1858–1933)[43], księgarz Bernard Kotula (1874–1915)[44], urzędnik Ferdynand Dyrna (1874–1957)[45], ksiądz Emanuel Grim (1883–1950) zwany „śląskim lirnikiem"[46], urzędnik Jan Zahradnik (1883–1954)[47], nauczyciel i publicysta Józef Lebiedzik (1884–1928)[48], prawnik Jerzy Nikodem (1885–1945)[49], pastor Andrzej Buzek (1885–1971)[50] i nauczyciel Walenty Krząszcz (1886–1959)[51].

W wielu przypadkach trudno mówić o większej wartości artystycznej utworów miejscowych autorów. *Nie trzeba się wysilać na jakiś arcywytrawny styl* – tłumaczył Walentemu Krząszczowi około 1917 roku ksiądz Rudolf Tomanek – *powieści ludowe winny być pisane językiem prostym, częściowo dialektem, to pociągnie nasz lud*[52]. Duchowny dobrze znał potrzeby wiejskiego ludu, był przecież synem młynarza z Ropicy, a po matce wnukiem siedlaka z Krasnej. Dzieła takie nie miały rywalizować z utworami tytanów literatury europejskiej, ale konkurować z książkami typu *Abelino straszny bandyta*, *Oblubienica bandyty*, *Zamurowana dziewczyna* czy *Hugo Schenk straszny*

43 L. MIĘKINA: *Znów minie wiek…*, s. 94.

44 M. BOGUS: *Kotulowie…*, s. 184–188; L. MIĘKINA: *Znów minie wiek…*, s. 136.

45 L. MIĘKINA: *Znów minie wiek…*, s. 138.

46 A. JESIONOWSKI: *Śląd ami Pawła Stalmacha. Twórczość ks. Emanuela Grima*. ZŚ. 1934, R. 10, z. 3, s. 126–136; L. MIĘKINA: *Znów minie wiek…*, s. 185.

47 L. MIĘKINA: *Znów minie wiek…*, s. 190.

48 L. MIĘKINA: *Znów minie wiek…*, s. 207.

49 L. MIĘKINA: *Znów minie wiek…*, s. 211.

50 L. MIĘKINA: *Znów minie wiek…*, s. 216.

51 H. SZOTEK: *Walenty Krząszcz – śląski pisarz ludowy*. W: W. KRZĄSZCZ: *Księga życia. Dzieła wybrane*. Międzyrzecze 2010, s. 13–27.

52 W. KRZĄSZCZ: *Moja autobiografia*. „Kalendarz Cieszyński 1988". Cieszyn 1987, s. 106.

niewiastobójca, które wychodziły z oficyny Edwarda Feitzingera, największego wydawcy literatury jarmarczno-odpustowej[53].

Początki polskiego życia teatralnego na Śląsku Cieszyńskim, o którym niżej, związane są z osobą Edwarda Świerkiewicza (1808–1875), autora farsy *Polok w Śląsku, lebo dwa wachtorze w jednej dziedzinie*[54]. Odpowiedzią na rozwój polskiego teatru amatorskiego były dramaty autorów wywodzących się ze Śląska Cieszyńskiego i umiejących w swoich utworach oddać jego realia. Stąd popularnością cieszyły się sztuki autorstwa nauczycieli, a zarazem chłopskich synów: *Iste roki* Ernesta Farnika (1871–1944, urodzonego w Cierlicku)[55], *Pańszczorze* i *Pani Wójtowa* (ta ostatnia powstała jednak już w okresie międzywojennym) Jana Szuścika (1879–1940, urodzonego w Gułdowach)[56] oraz *Wesele na wsi* Franciszka Francusa (1870–1962, urodzonego w Krasnej)[57].

Miejscowi twórcy zwykle publikowali swoje dziełka na łamach lokalnej prasy. Prawdziwym ewenementem był Jerzy Brudny (1863–1940) ze Skoczowa (rodem z Pogórza), który w latach 1903–1914 wydał trzynaście broszurek ze swoimi utworami[58]. Dla polskiego życia literackiego ważnym czasopismem był kwartalnik „Zaranie Śląskie", wydawany w latach 1907–1912 (wznowiono go później w okresie międzywojennym). Niechętni określali publikowaną tam twórczość jako erupcję grafomanii. Rzeczywiście, na łamach „Zarania" ukazywały się nieraz utwory pozbawione większej wartości literackiej, jednak rola czasopisma w polskim życiu kulturalnym była niebagatelna[59].

Z miejscowych twórców piszących w języku czeskim na uwagę zasługują Antonín Alois Hüttler (1869–1912) z Frydku, który pisał pod pseudonimem Čeněk Ostravický, autor utworu *Píseň o Ondrášovi*[60], i Tereza Mixa (1878–1951), urodzona w Polskiej Ostrawie, wnuczka potentata węglowego Ignáca Vondráčka, która sławę zdobyła pod przybranym nazwiskiem Dubrovská[61].

---

53 W latach 1884–1901 wydał 5 serii wydawniczych z tego typu literaturą; M. Fazan: *Polskie życie kulturalne…*, s. 166–169. Wydawnictwa Feitzingera krytykowała GC. 1890, nr 16 z 19 kwietnia, s. 157–158, zarzucając im, że zabijają w polskiej ludności poczucie piękna i smaku.

54 L. Miękina: *Znów minie wiek…*, s. 34.

55 H. Maurer: *O „Istych rokach" Ernesta Farnika. W dwudziestopięciolecie premjery*. ZŚ. 1934, R. 10, z. 3, s. 118–126; z. 4, s. 178–187; M. Fazan: *Ernest Farnik (1871–1944). Sylwetka biograficzna*. „Rocznik Cieszyński". 1976, t. 3, s. 35–57.

56 W. Marcoń: *Jan Szuścik – działacz polityczny, pedagog i pisarz regionalny Śląska Cieszyńskiego*. PC. 2005, t. 20, s. 49–59.

57 M. Morys-Twarowski: *Francusowie w XIX i na początku XX wieku – historia chłopskiej rodziny ze Śląska Cieszyńskiego*. „Studia Historyczne" 2012, R. 65, z. 1, s. 117–120.

58 J. Broda: *Pisarz ludowy – Jerzy Brudny 1863–1940*. „Biuletyn Ludoznawczy". Czeski Cieszyn 1972, z. 5, s. 77–89.

59 M. Fazan: *Polskie życie kulturalne…*, s. 243–250.

60 J. Svoboda: *Čechoslav Ostravický*. BSSSM t. 4, s. 90.

61 J. Svoboda: *Tereza Dubrovská*. BSSSM *Nová řada* t. 6, s. 27.

Najbardziej znani twórcy czeskiej literatury na Śląsku Cieszyńskim pochodzili spoza tego terenu. Najwybitniejszy z nich, Petr Bezruč (właściwie Vladimír Vašek, 1867–1958), urodził się w Opawie, gimnazjum ukończył w Brnie, a pracował jako urzędnik pocztowy m.in. na Śląsku Cieszyńskim. Debiutował na łamach prasy w 1899 roku. Dziesięć lat później ukazał się jego tomik *Slezské písně* (*Pieśni śląskie*), którego walory literackie są bezsprzeczne[62], aczkolwiek nie może uchodzić za miarodajny opis procesów narodowotwórczych na Śląsku Cieszyńskim. Dziełem życia Vojtěcha Martínka (1887–1960), urodzonego w Bruszperku na Morawach, absolwenta i dyrektora gimnazjum w Ostrawie, była trylogia *Černá země* (*Czarna ziemia*)[63]. Twórczością literacką zajmowali się też František Autrata (1872–1966), pierwszy dyrektor czeskiego seminarium nauczycielskiego w Polskiej Ostrawie[64], i František Eliáš (1873–1950), urodzony w Pavlovie koło Telčy, nauczyciel m.in. w Siedliszczu, Morawce, Pietwałdzie, Michałkowicach i Orłowej, przewodniczący stowarzyszenia Matice osvěty lidové w Orłowej[65].

Teatr

W dziedzinie teatru amatorskiego polskie zespoły biły na głowę czeskie i niemieckie, co było związane z tym, iż posiadały one najliczniejszą grupę potencjalnych odbiorców na tym terenie. Pierwsze polskie przedstawienie odbyło się 20 grudnia 1852 roku w Cieszynie; wystawiono wtedy *Chłopów arystokratów*. Był to pierwszy, krótkotrwały zryw polskiego teatru amatorskiego. Trwał do 1854 roku. Drugi przypadł na lata 1863–1881 i związany był z działalnością Teatru Polskiego Amatorskiego w Czytelni Ludowej w Cieszynie. Trzeci zryw rozpoczął się w 1888 roku i okazał się trwały. Polski amatorski ruch teatralny osiągnął apogeum w latach 1904–1914, kiedy rocznie organizowano średnio 193 imprezy i dawano 265 wystawień. Najczęściej wystawiano jasełka, ale chętnie sięgano po utwory m.in. Władysława Anczyca czy Aleksandra Fredry. Z rodzimych twórców największą popularnością cieszył się Ernest Farnik, autor sztuki *Iste roki*[66].

Czeskie przedstawienia grano na Śląsku Cieszyńskim być może od lat sześćdziesiątych XIX wieku, chociaż pewne informacje pochodzą dopiero z kolejnego dziesięciolecia (w Orłowej pierwsze czeskie przedstawienia odegrano w 1874 roku). Większy ruch w tej dziedzinie widać dopiero pod ko-

62 J. Urbanec: *Petr Bezruč*. BSSSM t. 3, s. 18–19.

63 J. Golec, S. Bojda: *Słownik…*, t. 2, s. 133–135.

64 P. Blažejová: *František Autrata – uznávaný pedagog, nebo kontroverzní osoba?* „Těšínsko". 2010, z. 2, s. 20–24, gdzie dalsze wskazówki bibliograficzne.

65 M. Palák: *František Eliáš*. BSSSM t. 12, s. 17.

66 B. Orszulik: *Polskie życie teatralne na Śląsku Cieszyńskim i pograniczu morawskich w latach 1852–1918*. Cz. 1–2. Wrocław 1980.

niec stulecia. W Orłowej była to zasługa miejscowego Sokoła, założonego w 1895 roku. W tym samym roku w Zabłociu koło Bogumina rozpoczął działalność Čtenárský spolek Zahrádka, dający występy także w okolicznych miejscowościach, po którym pałeczkę przejęła założona w 1909 roku w Zabłociu Slezská Matice osvěty lidové. W Cieszynie czeskie przedstawienia organizowała Snaha[67]. Czeski teatr amatorski rozwijał się również na Frydecczyźnie[68].

W dziedzinie teatru zawodowego na Śląsku Cieszyńskim dominowali Niemcy, którzy mogli sobie w ten sposób odbić niepowodzenia na scenie amatorskiej. Od połowy XIX wieku stały zespół teatralny występował w Bielsku i Cieszynie. W latach sześćdziesiątych XIX wieku na jego czele stał Friedrich Blum[69]. W grudniu 1881 roku spłonął Ringtheater w Wiedniu, co sprawiło, że zaczęto przykładać większą wagę do kwestii bezpieczeństwa w teatrach. Z tego powodu w 1882 roku zamknięto teatr w Bielsku[70]. Już w 1887 roku powstało Bielskie Towarzystwo Teatralne, które postarało się o budowę nowego gmachu. 1 października 1890 roku w Bielsku otwarto nowoczesny budynek teatru, dysponujący oświetleniem elektrycznym[71]. W 1902 roku w Cieszynie z inicjatywy Franza Bartha zawiązało się Towarzystwo Budowy Teatru (Teschner Theater-Bau-Verein). Osiem lat później, 24 września 1910 roku, odbyło się uroczyste otwarcie budynku Teatru Niemieckiego w Cieszynie (Deutsches Theater in Teschen). Pierwszym dyrektorem był Oskar Gärtner[72]. Od 20 października 1912 roku kursował nawet specjalny pociąg teatralny, dowożący widzów z Frydku do Cieszyna[73].

---

67 V. Ficek, A. Kubeczka: *Z kulturního života na Orlovsku v minulosti*. W: *Orlova 1223–1973*. Red. V. Plaček. Orlova 1973, s. 122; B. Orszulik: *Polskie życie teatralne…* Cz. 1, s. 42–44. Zob. też F. Koziorek: *Z historie ochotnického divadla v Šenově*. „Těšínsko". 1997, z. 4, s. 23–24.

68 J. L. Mikoláš: *K dějinám českého ochotnického divadla na dědinách v Pobeskydí*. Studie o Těšínsku 7. Český Těšín 1979, s. 216–231.

69 „Deutscher Bühnen-Almanach", Berlin 1863, s. 70–71; A. Linert: *Teatr Polski w Bielsku-Białej 1945–2000*. Bielsko-Biała 2001, s. 7. W wyniku zawartej przez Bluma umowy możliwe były występy krakowskich aktorów w Cieszynie i Bielsku, przedstawiających sztuki polskie i niemieckie (1863); *Teatr polski w ks. Cieszyńskiem*. GLŚ. 1897, nr 4 z 15 lutego, s. 2.

70 *Teatr polski w ks. Cieszyńskiem*. GLŚ. 1897, nr 5 z 1 marca, s. 2; A. Linert: *Teatr Polski w Bielsku-Białej…*, s. 7. Dodajmy, że być może to powód oficjalny. W 1881 roku dyrektor bielskiego teatru uciekł, nie zapłaciwszy za lokal, afisze i gaz; *Teatr polski w ks. Cieszyńskiem*. GLŚ. 1897, nr 5 z 1 marca, s. 2.

71 „Silesia" 1890 nr 120; GC. 1890, nr 41 z 11 października, s. 413, która donosiła już o awarii oświetlenia; P. Andraschke: *Das Theaterleben in Bielitz in der Zeit der Habsburger Monarchie*. W: *Musikgeschichte in Mittel- und Osteuropa. Mitteilungen der internationalen Arbeitsgemeinschaft an der Technischen Universität Chemnitz*. H. 4, Chemnitz 1999, s. 3–14; D. Kocurek: *Życie kulturalno-oświatowe w latach 1848–1918*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010, s. 295.

72 F. Glajc: *Rzecz o cieszyńskim teatrze*. Cieszyn 1995, s. 11–17; M. Pindór: *Teatr w Cieszynie i jego stuletnie dzieje (1910–2010)*. Cieszyn 2010.

73 GC. 1912, nr 92 z 15 listopada, s. 5.



Secesyjny budynek Teatru Niemieckiego w Cieszynie (Deutsches Theater in Teschen), wzniesiony w miejscu byłych koszar wojskowych według projektu wiedeńskich architektów Ferdinanda Fellnera i Hermanna Helmera przez firmę budowlaną Eugena Fuldy. Otwarto go 24 września 1910 roku. ⊡ *MŚC*

Słynnym aktorem, działającym jednak poza rodzinnymi stronami, był Heinrich Cohn vel Conried (1855–1909) z Bielska, który występował w teatrach niemieckich. Później przeniósł się do Stanów Zjednoczonych, gdzie został dyrektorem Metropolitan Opera w Nowym Jorku[74].

Film

Pod koniec XIX wieku mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego zyskali jeszcze jedną rozrywkę, za sprawą wynalazku braci Lumière. Na przełomie stuleci do miast i wsi zaczęły przyjeżdżać objazdowe „teatry elektryczne", a z czasem pojawiły się stałe kina. Największymi poszkodowanymi okazały się tradycyjne teatry[75]. W interesującym nas okresie powstały kina w Bielsku[76], Bogumi-

74 M. Montrose: *The Life of Heinrich Conried*. New York 1916; K. Richter: *Conried Heinrich*. W: *Neue Deutsche Biographie* t. 3. Berlin 1957, s. 341–342.

75 Por. GC. 1912, nr 36 z 3 maja, s. 3.

76 O kinie miejskim zob.: GC. 1912, nr 36 z 3 maja, s. 3; 1917, nr 31 z 17 kwietnia, s. 4. W 1914 roku z inicjatywy Chrześcijańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej powstał dom mieszkalny z salą kina „Rialto"; M. Ślusarek: *Spory wokół Kinoteatru Miejskiego w Białej*. W: *Filmowy świat. Z dziejów X Muzy na Górnym Śląsku*. Red. A. Gwóźdź. Katowice 1998, s. 25.

nie[77], Cieszynie[78], Dziedzicach[79], Frydku[80], Karwinie[81], Niemieckiej Lutyni[82], Nawsiu[83], Orłowej[84], Polskiej Ostrawie[85], Skoczowie[86] i Suchej Dolnej[87].

Przypuszczalnie jedyną znaną aktorką filmową ze Śląska Cieszyńskiego w pierwszych latach istnienia Dziesiątej Muzy była Wanda Treumann, gwiazda niemieckiego kina niemego, *pochodząca, jak wiadomo, z jednej poważanej ostrawskiej rodziny*[88].

Muzyka

Przez cały omawiany okres na Śląsku Cieszyńskim bujnie kwitło życie muzyczne. Już w 1834 roku w Bielsku powstało Towarzystwo Śpiewacze (*Bielitz-Bialaler Männergesangverein*), będące pierwszym stowarzyszeniem tego typu w monarchii austriackiej. W 1841 roku powstało podobne w Cieszynie (*Teschner Männergesangverein*)[89]. Działały one aktywnie w interesującym

77 W 1908 roku Ferdynand Kassler założył kino w Boguminie w swoim sklepie z towarem. Około 1910–1912 przybył do miasta niejaki Baumert, który wybudował nowe kino „Orfeusz"; O. Tobołа: *Stare kina*. „Kalendarz Śląski 1978". Ostrawa [1977], s. 74. Por. GC. 1912, nr 5. W 1917 roku właścicielem kina w Boguminie-Pudłowie był Jan Ożana; GC. 1917, nr 31 z 17 kwietnia, s. 4.

78 „Silesia". 1912, nr 263; GC. 1917, nr 31 z 17 kwietnia, s. 4; W. Iwanek: *Świecka architektura Cieszyna*. „Rocznik Cieszyński". 1976, t. 3, s. 111. Jego właściciel był Karol Pfeifer, później Hermann Martin; DC. 1917, nr 49 z 4 marca, s. 3.

79 Teatr elektryczny założyli Żydzi Pinkus Langsam i Kohn w 1912 roku; GC. 1912, nr 97 z 4 grudnia, s. 3.

80 W 1917 roku jego właścicielką była Maria Schober; GC. 1917, nr 31 z 17 kwietnia, s. 4.

81 W 1917 roku jego właścicielem był Henryk Szewieczek; GC. 1917, nr 31 z 17 kwietnia, s. 4. Zob. też GLŚ. 1913, nr 34 z 22 sierpnia, s. 7.

82 GC. 1913, nr 80 z 8 października, s. 3.

83 Por. DC. 1918, nr 95 z 8 maja, s. 4.

84 W 1917 roku jego właścicielem był Andrzej Guziur; GC. 1917, nr 31 z 17 kwietnia, s. 4.

85 GLŚ. 1913, nr 3, 7; 1914, nr 18, 21. Zob. też informację o procesie, jaki konkurencja wytoczyło kinu Palace w Polskiej Ostrawie, DC. 1914, nr 60 z 14 marca, s. 3.

86 Założone w 1913 roku przez Antoniego Strzyża, zostało zamknięte w 1914 roku; „Ślązak". 1913, nr 18 z 3 maja, s. 5, nr 25 z 21 czerwca, s. 5; 1914, nr 34 z 22 sierpnia, s. 7; S. Janicki: *Początki skoczowskiego kina 90 lat temu*. „Kalendarz Skoczowski 1998". Skoczów 1997, s. 43–47; Tenże: *O repertuarze kin skoczowskich w latach 1913–1914*. W: *Filmowe światy. Z dziejów X muzy na Górnym Śląsku*. Red. A. Gwóźdź. Katowice 1998, s. 7–15.

87 Otwarte w 1913 roku w gospodzie Izydora Krzystka. Jego właścicielem był Karol Firla; GLŚ. 1913, nr 157 z 11 lipca, s. 7; GC. 1917, nr 31 z 17 kwietnia, s. 4.

88 GLŚ. 1914, nr 28 z 10 lipca, s. 6, który jednak nie precyzuje, czy chodziło o Polską, czy też o Morawską Ostrawę. Jej dalsze losy po zakończeniu kariery filmowej są słabo znane. Wbrew często podawanym informacjom nie zmarła ani w okresie międzywojennym, ani w latach czterdziestych XX wieku. Jeszcze w 1958 roku mieszkała w Melbourne (Australia); „AJR Information", 1958, t. 13, nr 11, s. 9. O Wandzie Treumann zob. także: M. Bern: *Schwarzer Traum und weisse Sklavin. Deutsch-dänische Filmbeziehungen 1910–1930*. München 1994, s. 146; K. Weniger: *Zwischen Bühne und Baracke: Lexikon der verfolgten Theater-, Film- und Musikkünstler 1933–1945*. Berlin 2008, s. 74.

89 J. Spyra: *Zarys dziejów kultury duchowej*. W: *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i ducjowej*. Red. W. Sosna. Cieszyn 2001, s. 286.



W 1901 roku Cieszyńskie Męskie Stowarzyszenie Śpiewacze (Teschner Männergesangverein) obchodziło uroczyście 60-lecie istnienia. Z tej okazji odsłonięto pomnik słynnego kompozytora Franza Schuberta autorstwa Hansa Schwerzeka przy Placu arcyksięcia Rudolfa (obecnie Plac Wolności) i wybito pamiątkowy medal z kompozytorem na awersie ⊡ MŚC

nas okresie, powstawały też nowe stowarzyszenia muzyczne. W 1914 roku było ich 7 w Bielsku i 5 w Cieszynie[90], zakładano je również w mniejszych miejscowościach[91]. W Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim od przełomu XIX i XX wieku rozwijały się też kapele górnicze. Czeskie i niemieckie były zorganizowane w Bund der Mitglieder der vereinigten Berg-Kapelle (Svaz členů Spojené hornické kapely), założonym w 1903 roku[92].

Reprezentantami bielskiego środowiska muzycznego byli m.in. organista i pedagog muzyczny Robert Hertrich (1835–1910), kompozytor, pedagog i dyrygent chóru Wiktor Clariß Czajanek (1876–1852), nauczyciel muzyki i dyrygent Adolf Cichy (1880–1911), muzykolog Arthur Schnabl (1882–1951), pedagog, dyrygent i kompozytor Konrad Göllner (1885–1964). Z Cieszynem byli związani Karol Hussak (1837–1893), dyrygent miejscowego Towarzystwa Śpiewaczego, Andrzej Hławiczka (1866–1914), nauczyciel w szkole ewangelickiej i organista w kościele Jezusowym[93], oraz Michał „Zeno" Pogrobiński (1867–1929), wirtuoz skrzypiec, zatrudniony w najstarszej cieszyńskiej szkole muzycznej Slavików. Ważną rolę w życiu muzycznym Ostrawy odgrywał nauczyciel Karel Budík (1866–1915)[94].

---

90 Tamże, s. 290.

91 Przykładowo, około 1900 roku w Skoczowie powstał „Männergesangverein"; B. NOGA: *Życie muzyczne*. W: *Dzieje Skoczowa od zarania do współczesności*. Red. E. Biszorski, J. Broda, W. Iwanek, K. Kajzer. Skoczów 1993, s. 257. W 1901 roku w Dziedzicach powstał uświetniający występy Nordmarku Dzieditzer Gesangverein Frohsinn; G. CHROMIK: *Czechowice-Dziedzice…*, s. 63.

92 V. GREGOR: *Hornické kapely na Ostravsku*. SlSb. 1960, t. 58, s. 86–88.

93 L. BROŻEK: *Andrzej Hławiczka*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 9. 1960–1961, s. 549–550.

94 J. MAZUREK: *Podíl Karla Budíka (1866–1915) na rozvoji ostravského hudebního života počátku 20. století*. „Těšínsko". 1999, z. 4, s. 24–27.

Spośród muzyków rodem ze Śląska Cieszyńskiego, mieszkających poza rodzinnymi stronami, na uwagę zasługują Malvine Brée (1861–1937), urodzona w Jabłonkowie pianistka, która zrobiła karierę w Wiedniu[95], Fannie Bloomfield-Zeisler (1863–1927) z Bielska, jedna z największych pianistek swojej epoki, która zyskała sławę w Stanach Zjednoczonych[96], śpiewaczka Selma Kurz (1874–1933) z Białej, oklaskiwana przez publiczność wiedeńską i londyńską[97], Jan Smeterlin (1885–1967), pianista urodzony w Bielsku[98], wirtuoz skrzypiec Max Rostal (1905–1991).

Rodzinnym przedsiębiorstwem stała się kapela Londzinów z Zabrzega, którą założyli bracia Jan (1821–1906) i Antoni. Później grało w nich jeszcze pięciu synów pierwszego (Jan, Andrzej, Paweł, Józef, Michał) i trzech drugiego (Józef, Franciszek, Jan). Józef (1836–1908), syn Antoniego, nauczyciel w Zabrzegu, zbierał też pieśni ludowe. Kapelmistrz Franciszek (1846–1931) służbę wojskową odbywał w orkiestrze wojskowej w Pradze[99].

Nauka

Ważne miejsce w życiu mieszkańców Śląska Cieszyńskiego zajmowały badania naukowe. Swoją genezą sięgały co prawda poprzedniego stulecia, czego najlepszym przykładem może być postać księdza Szersznika, niemniej jednak w XIX wieku liczba osób i instytucji zajmujących się badaniami naukowymi zdecydowania wzrosła. Dość wspomnieć cieszyńskie gimnazja (katolickie i ewangelickie)[100] czy też szkoły średnie w Bielsku. Badania te odznaczały się bardzo rozległym wachlarzem tematycznym, obejmowały zarówno nauki przyrodnicze, jak i humanistyczne.

Nauki ścisłe i przyrodnicze

Z racji istnienia bogatych złóż mineralnych na Śląsku Cieszyńskim, bardzo praktyczne znaczenie miała geologia. Z osób zajmujących się tą dziedziną wiedzy warto wymienić Ludwika Hoheneggera (1807–1864), pochodzącego z Bawarii dyrektora przedsiębiorstw górniczych i hutniczych

---

95 *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*. Wien 1957, t. 1, s. 110; J. Spyra: *Zarys dziejów kultury duchowej…*, s. 290.

96 B. A. Macleod: *Women performing music. The Emergence of American Women as Classical Instrumentalists and Conductors*. Jefferson, NC 2001, s. 71.

97 *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950* t. 4. Wien 1969, s. 367. Koncertowała też w Cieszynie („Silesia" 1906 nr 16).

98 S. Dybowski: *Słownik pianistów polskich*. Warszawa 2003, s. 580–583.

99 J. Tacina: *Ze wspomnień o Londzinach*. ZŚ. 1960, t. 23, z. 1, s. 120–124; G. Chromik: *Czechowice-Dziedzice…*, s. 118. O Janie (1850–1905) zob. też GC. nr 46 z 18 XI 1905, s. 320.

100 Por. E. Buława: *Z dziejów dawnych gimnazjów cieszyńskich w XIX w*. W: *Liceum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie 1895–1995. W stulecie założenia pierwszego polskiego gimnazjum na Śląsku Cieszyńskim*. Red. I. Panic. Cieszyn 1995, s. 30 nn.

Komory Cieszyńskiej[101], Františka Bartonca (1850–1924)[102], Wiktora Uhliga (1854–1911), urodzonego w okolicach Frydku profesora mineralogii i geologii w Pradze i Wiedniu[103], Augusta Fillungera (1856–1917)[104] i Karola Buzka (1882–1936)[105]. Znanym technikiem-hutnikiem był Theodor Kutscha (1835–1898), dyrektor przedsiębiorstw hutniczych Komory Cieszyńskiej[106].

Najsłynniejsi w tym czasie przedstawiciele nauk medycznych związani pochodzeniem lub zamieszkaniem ze Śląskiem Cieszyńskim to: farmakolog Wacław Bernatzik (1821–1892), urodzony w Cieszynie[107], František Chvostek (1835–1884), absolwent gimnazjum w Cieszynie[108], anatom Ferdinand Hochstetter (1861–1954), urodzony w Gruszowie[109], Hermann Hinterstoisser (1861–1932), wieloletni kierownik Szpitala Śląskiego w Cieszynie[110], okulista Viktor Hanke (1871–1945), urodzony w Karwinie[111], laryngolog Erich Ruttin (1880–1940), urodzony w Bielsku[112], Eugen Pollak (1891–1953), pochodzący z Bielska anatom i neurolog, który w 1912 roku, jeszcze jako student, rozpoczął pracę w Instytucie Neurologii Uniwersytetu Wiedeńskiego[113].

Z chemików wielką karierę zrobił Karol Józef Bayer (1847–1904), urodzony w Bielsku, który po studiach w Heidelbergu pracował m.in. w Rosji i Austrii[114]. Znanym astronomem był urodzony w Białej Hugo von Seeliger (1849–1924), profesor w Lipsku i Monachium, w latach 1897–1921 prezes Astronomische Gesselschaft, na cześć którego nazwano planotoidę (Seeli-

---

101 J. Golec, S. Bojda: *Słownik…*, t. 3, s. 98–100.

102 E. Fussek: *Franz Bartonec*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 1. Berlin 1991, s. 44–46.

103 J. Golec, S. Bojda: *Słownik…*, t. 3, s. 254.

104 E. Fussek: *August Fillunger*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 2. Berlin 1996, s. 47–48.

105 L. Brożek: *Śp. Karol Buzek*. ZŚ. 1937, R. 13, z. 4, s. 276–279.

106 M. Myška: *Theodor Kutscha*. BSSSM *Nová řada* t. 2, s. 54–55.

107 K. W. Neumann: *Wenzel Bernatzik*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 1. Berlin 1991, s. 59–60. W 1875 roku za zasługi na polu naukowym otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; GC. 1875, nr 2 z 9 stycznia, s. 16.

108 E. Fussek: *Franz Chvostek*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 1. Berlin 1991, s. 125–131.

109 K. W. Neumann: *Ferdinand Hochstetter*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 2. Berlin 1996, s. 200–201. Por. A. Janik, H. Veigl: *Wittgenstein in Vienna. A Biographical Excursion Through the City and its History*. Wien 1988, s. 224.

110 J. M. Dyrda, H. Doležal: *Doktor Hermann Hinterstoisser – lekarz, organizator, pierwszy dyrektor Szpitala Ślaskiego w Cieszynie (w 75. rocznicę śmierci)*. W: *Górny Śląsk – dokumentowanie dziejów lecznictwa ze szczególnym uwzględnieniem ziem dawnych księstw cieszyńskiego i opawskiego*. Katowice 2007, s. 45–49.

111 E. Fussek: *Viktor Hanke*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 2. Berlin 1996, s. 155–156.

112 H. Partisch: *Österreicher aus sudetendeutschem stamme* t. 3: *Professoren der Wiener Universität, der Wiener Technischen Hochschule und der montanistischen Hochschule in Leoben*. Wien 1966, s. 155.

113 U. Charpa, U. Deichmann: *Jews and sciences in German context: case studies from the 19th and 20th centuries*. Tübingen 2007, s. 289 (tam data urodzenia 1890); L. C. Triarhou: *Eugen Pollak (1891–1953)*. „Journal Neurol". 2007, nr 254, s. 1758–1769.

114 F. Habashi: *Karl Josef Bayer and His Time*. „Bulletin of the Canadian Institute of Mining and Metallurgy". 2004, R. 97, nr 1082, s. 61–64; nr 1083, s. 62–66. Tam też starsza literatura.

geria) i jeden z księżycowych kraterów[115]. Z botaników na uwagę zasługują Siegfried Reissek (1819–1871), urodzony w Cieszynie, członek korespondent Akademii Nauk w Wiedniu[116], i pochodzący z Błogocic Adolf Cieślar (1858–1934)[117], a z przedstawicieli innych nauk geodeta Ernest Karol Engel (1864–1925)[118] i meteorolog Robert Dietzius (1885–1923), obaj rodem z Bielska[119]. Znanym entomologiem był Alfred Hetschko (1854–1933)[120].

Byli też tacy mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego, którzy prowadzili badania nawet w krajach egzotycznych. Jednym z nich był Teodor Kotschy (1813–1866), syn ustrońskiego pastora Karola. Studiował teologię w Wiedniu, ale po trzech latach przerwał studia, poświęcając się naukom przyrodniczym, z których później zrobił doktorat. Prowadził badania w Egipcie, na Cyprze, w Syrii i Persji. W 1843 roku jako pierwszy Europejczyk zdobył Demawand, najwyższy szczyt Persji (5 610 m n.p.m.)[121].

Drugim zdobywcą tego szczytu był wykładowca w szkole wojskowej w Teheranie – Józef Czarnota (1817–1852), pochodzący ze Strumienia. Był to absolwent akademii w Leoben, który od listopada 1851 roku mieszkał w Persji. W sierpniu 1852 roku zdobył Demawand, ale wyprawę przypłacił zdrowiem i w krótkim czasie także życiem. Z powodu kłopotów z miejscowymi

---

115 J. Mehra, H. Rechenberg: *The Historical Development of Quantum Theory* t. 2: *The Discovery of Quantum Mechanics, 1925*. Berlin – New York 2001, s. 25 przypis 34; *Biographisches Lexikon zur Geschichte der bömischen Länder* t. 4. Lfg. 1. Red. F. Seibt, H. Lemberg, H. Slapnicka. München – Oldenbourg 2003, s. 20 (miejsce urodzenia Bielsko). Por. Lutz D. Schmadel: *Dictionary of minor planet names*. Berlin – New York 2003, s. 80.

116 Nekrolog zamieścił „Die Feierliche Sitzung der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften am 15. Juni 1872". Wien [1872], s. 76–79. Maxwell T. Masters stwierdził (M. T. Masters: *On the Relation between the Abnormal and Normal Formations in Plants*. „The Phermaceutical Journal". 1860, t. 2, nr 1 z 2 lipca, s. 35), że *w pewnej mierze wyprzedził spojrzenie pana Darwina* (*in some measure, to anticipate the views of Mr. Darwin*).

117 E. Hansel, K. W. Neumann: *Adolf Cieslar*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 1. Berlin 1991, s. 132–135.

118 K. W. Neumann: *Ernst Karl Engel*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 2. Berlin 1996, s. 11.

119 H. Partisch: *Österreicher aus sudetendeutschem stamme* t. 3: *Professoren der Wiener Universität, der Wiener Technischen Hochschule und der montanistischen Hochschule in Leoben*. Wien 1966, s. 61.

120 F. Heikertinger: *Alfred Hetschko. Ein Nachruf*. „Koleopterologische Rundschau". 1933, t. 19, nr 3/4, s. 147–148.

121 „Silesia". 1866, nr 25 z 16 kwietnia, s. 238; GC. 1866, nr 28 z 14 lipca, s. 218–219; O. Kotschy: *Dr. Theodor Kotschy*. W: *Reliquiae Kotschyanae. Beschreibung und Abbildung einer Anzahl unbeschriebener oder wenig gekannter Pflanzenarten, welche Theodor Kotschy auf seinen Reisen in den Jahren 1837 bis 1839 als Begleiter Joseph's von Russegger in den südlich von Kordofan und oberhalb Fesoglu gelegenen Bergen der freien Neger gesammelt hat... Nebst einer biographischen Skizze Theodor Kotschy's*. Red. G. Schweinfurth, Berlin 1868, s. VII–XL; H. W. Reichardt: *Theodor Kotschy*. W: *Allgemeine Deutsche Biographie*. 1882, t. 16, s. 763–764; R. Hill: *A biographical dictionary of the Anglo-Egyptian Sudan*, wyd. 2, London – Edinburg 1967, s. 207; Knoll: *Theodor Kotschy*. W: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*. Wien 1969, t. 4, s. 160; J. R. Edmondson, H. W. Lack: *Karl Georg Theodor Kotschy's itinerary in southern Iran, 1841–42*. „Willdenovia". 2006, t. 36, s. 579–588; M. Syniawa: *Biograficzny słownik przyrodników śląskich*. Katowice 2006, t. 1, s. 98–99.

przewodnikami musiał samotnie spędzić noc na szczycie, a w drodze powrotnej został jeszcze obrabowany. Zmarł miesiąc później w Teheranie[122].

Lotar Heczko (Lothar Hetschko) (1851–1885), syn Jerzego, pastora w Ligotce Kameralnej, był entomologiem prowadzącym badania m.in. w Ameryce Południowej. Zmarł w Paragwaju na „paraliż serca"[123].

Nauki humanistyczne i społeczne

Bogate jak na tak mały region są osiągnięcia tutejszych przedstawicieli nauk humanistycznych. Jednym z nich był Wacław A. Maciejewski (1793–1883), urodzony w Cierlicku, wybitny polski historyk prawa. Szybko stracił rodziców, wychowywał się u brata Józefa, profesora szkół pijarskich w Piotrkowie, później studiował we Wrocławiu, Berlinie i Getyndze. Swoją karierę naukową związał z Uniwersytetem Warszawskim[124].

Znanym językoznawcą-indologiem był Maurycy (Maurice) Bloomfield (1855–1928), rodem z Bielska[125]. Jako wybitny znawca dziejów starożytnego Wschodu został zapamiętany Benno Landsberger (1890–1968), urodzony we Frydku[126]. Kariery naukowe zrobili też prawnik i egiptolog Hans Demel (1886–1951), urodzony w Cieszynie[127], Rudolf Beer (1863–1913), romanista, kustosz biblioteki cesarskiej w Wiedniu, urodzony w Bielsku[128], Hermann Heller (1891–1933), urodzony w Cieszynie, pisarz polityczny i teoretyk prawa[129], Hans Eibl (1882–1958), urodzony w Bielsku, filozof i psycholog[130]. Emanuel Hanak (1841–1899), urodzony w Cieszynie, nauczyciel w Wiedniu, był auto-

---

122 J. Reychman: *Materiały do historii alpinizmu polskiego. XX. Polskie wejście na Demawend w połowie XIX wieku*. „Taternik". 1948, R. 30, nr 3–4, s. 96–99; L. Brożek: *Zapomniany podróżnik ze Strumienia*. GZC. 1973, nr 7 z 18 lutego, s. 6; J. Golec, S. Bojda: *Słownik…*, t. 2, s. 40–41. W literaturze podaje się, że Józef Czarnota przyszedł na świat w 1818 roku. Z katalogów uczniów gimnazjum katolickiego w Cieszynie wynika jednak, że urodził się 17 marca 1817 roku w Strumieniu jako syn Franciszka i Teresy; APC, Katholisches Gymnasium in Teschen, sygn. 15, s. 358.

123 „Silesia". 1886, nr 42 z 7 kwietnia, s. 3; GC. 1886, nr 15 z 10 kwietnia, s. 164; NC. 1886, nr 8 z 18 kwietnia, s. 58.

124 J. Zahradnik: *Czy Wacław Maciejowski był Ślązakiem?*, ZŚ. 1930, z. 2, s. 73; L. Brożek: *Jeszcze o A. W. Maciejowskim*. ZŚ. 1930, z. 3, s. 143–146; J. Golec, S. Bojda: *Słownik…*, t. 2, s. 129.

125 F. Edgerton: *Maurice Bloomfield, 1855–1928*. „Journal of the American Oriental Society", 1928, t. 48, s. 193–199.

126 J. Oelsner: *Der Altorientalist Benno Landsberger (1890–1968): Wissenschaftstransfer Leipzig – Chicago via Ankara*. W: *Bausteine einer jüdischen Geschichte der Universität Leipzig*. Red. S. Wendehorst. Leipziger Beiträge zur Jüdischen Geschichte und Kultur 4. Leipzig 2006, s. 269–285.

127 H. Partisch: *Österreicher aus sudetendeutschem stamme* t. 3: *Professoren der Wiener Universität, der Wiener Technischen Hochschule und der montanistischen Hochschule in Leoben*. Wien 1966, s. 31.

128 K. W. Neumann: *Rudolf Beer*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 1. Berlin 1991, s. 54–56.

129 W. Fiedler: *Hermann Heller*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 2. Berlin 1996, s. 179–183. Por. M. Stolleis: *A History of Public Law in Germany 1914–1945*. Oxford – New York 2004, s. 175.

130 E. Fussek: *Hans Eibl*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 2. Berlin 1996, s. 1–2.

rem podręczników szkolnych i metodycznych dla nauczycieli (zajmował się też historią)[131]. Sigmund Zeisler (1860–1931), urodzony w Bielsku, adwokat, zrobił karierę w Stanach Zjednoczonych i stał się jedną z czołowych postaci środowiska intelektualnego Chicago. Należał też do Anti-Imperialist League[132].

Z osób, które nie zdecydowały się opuścić Śląska Cieszyńskiego, wybijał się Edward August Schroeder (1852–1928), cieszyniak z urodzenia i zamieszkania, który miał znaczący wkład w rozwój socjologii prawa[133]. Friedrich Bock (1859–1930), bielszczanin, dyrektor miejscowej szkoły realnej, jako językoznawca zajmował się dialektem używanym w okolicach Starego Bielska[134]. Emanuel Raszka (Manuel Raschke) (1824–1903), nauczyciel gimnazjum w Cieszynie, był autorem książki *Proben und Grundzüge der deutschen Schreibung auß fünf Jahrhunderten* (Wien 1862) i obrazków z niemieckiej historii pt. *Deutsche Männer* (1868)[135].

Interesujący nas okres to początek nowoczesnej historiografii na Śląsku Cieszyńskim. W drugiej połowie XIX wieku najlepiej reprezentowana była historiografia w języku niemieckim, której najwybitniejszymi przedstawicielami byli Mathias Kasperlik (1801–1865), Gottlieb Biermann (1824–1901) i Anton Peter (1828–1898). Pierwszy z nich, urodzony w Błędowicach Dolnych, był prawnikiem i dyrektorem Komory Cieszyńskiej. Część artykułów Kasperlika po jego śmierci opublikowano na łamach morawskiego czasopisma „Notizenblatt"[136]. Biermann, nauczyciel, a w latach 1871–1873 dyrektor gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie, opracował syntezę dziejów księstwa cieszyńskiego (*Geschichte des Herzogthums Teschen*), wydaną po raz pierwszy w 1863, a po raz drugi w 1894 roku, z której badacze korzystają po dziś dzień[137]. Anton Peter był dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie, a pozostawił po sobie m.in. monografię Cieszyna (*Geschichte der Stadt Teschen*, 1888) i książkę o zamkach śląskich (*Burgen und Schlösser im Herzogthum Schlesien*, 1879)[138]. O historii regionu w języku niemieckim pisali także dr Filip Gabriel (1811–1885)[139], Julius Bayer (1844–1886),

131 GC. 1899, nr 9 z 4 marca, s. 88; J. Golec, S. Bojda: *Słownik…*, t. 3, s. 92–93.

132 *Inventory of the Fannie Bloomfield-Zeisler and Sigmund Zeisler Papers, 1869–1981, bulk 1883–1931*. The Newberry Library Chicago. http://www.newberry.org/collections/FindingAids/zeisler/zeisler.html [ostatni dostęp 25 listopada 2010]. Był mężem słynnej śpiewaczki Fanny Bloomfield-Zeisler.

133 J. Spyra: *Uczony spod Beskidów*. „Kalendarz Cieszyński 1991". Cieszyn 1990, s. 94–96; J. Golec, S. Bojda: *Słownik…*, t. 2, s. 204–205.

134 K. Becker: *Friedrich Bock*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 1. Berlin 1991, s. 81–82.

135 GC. 1903, nr 5; PL. 1903, nr 4; „Silesia". 1903, nr 23.

136 J. Golec, S. Bojda: *Słownik…*, t. 3, s. 117–118.

137 GC. 1901, nr 7; J. Golec, S. Bojda: *Słownik…*, t. 1, s. 37; J. Spyra: *Historyk Śląska Cieszyńskiego*. „Kalendarz Cieszyński 1999". Cieszyn 1998, s. 233–235.

138 GC. 1898, nr 4; J. Golec, S. Bojda: *Słownik…*, t. 3, s. 194–195.

139 GC. 1876, nr 32; 1885 nr 38.

z wykształcenia lekarz[140], i Karol Radda (1844–1885), nauczyciel w niemieckim gimnazjum w Cieszynie[141].

Ojcem polskiej historiografii na Śląsku Cieszyńskim jest Franciszek Popiołek (1868–1960), który przed 1918 rokiem wydał m.in. *Dzieje Śląska austriackiego* (1914) i *Dzieje Cieszyna* (1916). Pełni pracy naukowej mógł się poświęcić dopiero po przejściu na emeryturę w 1932 roku[142]. Nawał innych obowiązków nie pozwolił w pełni rozwinąć skrzydeł na polu historii księdzu Józefowi Londzinowi (1862–1929), który pomimo to pozostawił po sobie bogaty dorobek[143]. O przeszłości Śląska Cieszyńskiego pisali także m.in. ksiądz Oskar Zawisza (1878–1933), autor *Dziejów Strumienia* (1909)[144], i pastor Karol Michejda (1855–1924), zajmujący się historią protestantyzmu[145].

Z czeskich autorów odnotujmy najpierw Františka Slámę (1850–1917), prawnika, który w latach 1882–1887 mieszkał w Cieszynie, autora popularnego opracowania dziejów Śląska Cieszyńskiego (*Dějiny Těšínska*, 1885)[146]. Pod względem merytorycznym o wiele lepiej prezentowały się *Dějiny knížetství těšínského* Vincenca Praska (1842–1912), omawiające jednak tylko okres do 1433 roku. Po czesku o przeszłości regionu pisali też ksiądz Karel Findinský (1833–1897), wikariusz generalny, autor dziejów frydeckiego kościoła (*Dějepis farního kostela u sv. Jana Křtitele ve Frýdku*, 1876), František Havlas, autor dziejów parafii domasłowickiej (*Děje a životopisné památky farnosti Domaslovické*, 1887), oraz Alois Adamus (1878–1964), urodzony w Kończycach Wielkich koło Ostrawy, w latach 1912–1914 nauczyciel w czeskim gimnazjum w Orłowej[147].

Ruch turystyczny

Od końca XIX wieku na Śląsku Cieszyńskim rozwijał się zorganizowany ruch turystyczny. W 1893 roku powstał niemiecki Beskidenverein (Towarzystwo Beskidzkie), który rozpoczął znakowanie szlaków górskich (w języku niemieckim) oraz budowę schronisk w Beskidzie Śląskim. Do 1918 roku

140 J. Golec, S. Bojda: *Słownik...*, t. 3, s. 26.

141 GC. 1885, nr 26 z 27 czerwca, s. 273; J. Golec, S. Bojda: *Słownik...*, t. 3, s. 207.

142 L. Brożek: *Franciszek Popiołek (1868–1960)*. ZŚ. 1961, R. 24, z. 2, s. 391–401.

143 L. Brożek: *Bibljografja pism ks. Józefa Londzina*. ZŚ. 1933, R. 9, z. 2, s. 84–102; J. Spyra: *Ksiądz Józef Londzin jako muzealnik i historyk Śląska Cieszyńskiego*. W: *Ks. Józef Londzin (1862–1929), kapłan, działacz patriotyczny i społeczny*. Red. K. Nowak. Bielsko-Biała 2002, s. 49–62.

144 J. Kula: *Oskar Zawisza – duchowny i twórca*. „Kalendarz Śląski 2009". 2008, s. 146–149; D. Kocurek: *Ksiądz Oskar Zawisza w służbie ludu Śląska Cieszyńskiego*. W: *Przemiany kulturowo-oświatowe i społeczne na pograniczu. Studia, materiały i szkice – w 100-lecie „Zarania Śląskiego"*. Red. W. Korzeniowska, U. Szuścik, A. Murzyn. Katowice 2010, s. 208–213.

145 J. Golec, S. Bojda: *Słownik...*, t. 2, s. 142–143.

146 J. Golec, S. Bojda: *Słownik...*, t. 1, s. 239.

147 C. Rudnik: *Kłopoty z tożsamością narodową*. R. 45. „Kalendarz Śląski 2009". 2008, s. 72–77.



Schronisko Beskidenvereinu pod Sławiczem zostało otwarte w 1899 roku i nazwane Hadaszczok-Hütte na cześć przedwcześnie zmarłego założyciela i od 1894 roku prezesa tego stowarzyszenia turystycznego, pochodzącego z Frydku pedagoga Wyższej Szkoły Realnej w Morawskiej Ostrawie Johanna Hadaszczoka (1858–1895) ⊡ *WO*

powstały schroniska na Klimczoku (przebudowy 1894–1914), Jaworowym (1895), Łysej Górze (pierwszy budynek 1895, drugi 1908), Szyndzielni (1897), Sławiczu (1899), Białym Krzyżu (1902), Wielkiej Czantorii (1904). Pierwszym prezesem Beskidenverein był Karl Richter[148]. W 1910 roku powstało Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid", które w 1913 roku wybudowało schronisko górskie na Ropiczce (spłonęło w kwietniu 1918 roku). Pierwszym prezesem PTT „Beskid" był Cyryl Ratajski, adwokat z Raciborza[149]. Czeskie organizacje turystyczne rozwijały działalność głównie w morawskiej części Beskidów.

Konkluzje

Lata 1848–1918 z punktu widzenia historii kultury na Śląsku Cieszyńskim były okresem wyjątkowym. Rozwój szkolnictwa sprawił, że zdecydowana większość mieszkańców Śląska Cieszyńskiego potrafiła czytać i pisać. Tym samym po 1848 roku po raz pierwszy w historii mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego mieli, przynajmniej teoretycznie, dostęp do „kultury wysokiej". Oczywiście, możliwość bycia jej odbiorcą była uzależniona od pozycji społecznej i sytuacji majątkowej. Największe możliwości w tym zakresie mieli przedstawiciele rodzin szlacheckich, w miarę upływu lat krąg odbiorców „kultury wysokiej" poszerzał się o przedsiębiorców, kupców, inteligencję

148 M. Pelc: *Německý horský spolek Beskidenverein*. „Těšínsko". 2004, z. 3, s. 8–16.

149 S. Sikora: *Tradycje turystyki polskiej na Śląsku Cieszyńskim.*W: *Od PTT do PTTK. 75 lat turystyki polskiej na Ziemi Cieszyńskiej 1910–1985.* Cieszyn 1985, s. 9–16.

oraz elity rzemieślnicze i chłopskie. Na przeciwnym biegunie pozostawali najubożsi mieszkańcy miast, bezrobotni oraz małorolni i bezrolni mieszkańcy wsi.

Ważnym motorem napędzającym życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim była rywalizacja na tle narodowościowym między Polakami, Czechami i Niemcami. Jednocześnie region stanowił interesującą mozaikę etniczną, językową i religijną – był miejscem, gdzie krzyżowały się kultury[150]. I chociaż ze względu na peryferyjne położenie w zasadzie nie przyciągał twórców dużego formatu, to osoby ze Śląska Cieszyńskiego, dzięki środowisku, w którym dorastały, z powodzeniem odnajdywały się w większych ośrodkach kulturalnych (zazwyczaj w stołecznym Wiedniu) i naukowych.

[150] J. Spyra: *Zarys dziejów kultury duchowej*, s. 294–295.

Andrea Pokludová, Michael Morys-Twarowski

Opieka zdrowotna

W drugą połowę XIX wieku społeczeństwo Śląska Cieszyńskiego wchodziło zdziesiątkowane „głodnymi rokami", epidemią tyfusu i plagą alkoholizmu. Pod koniec omawianego okresu, czyli w ostatnich latach I wojny światowej, brakowało podstawowych produktów żywnościowych, ludzie masowo umierali na czerwonkę, a alkohol nadal był plagą społeczną. Stwierdzenie to stawia przed nami pytanie, w jaki sposób kształtowała się opieka i sytuacja zdrowotna mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w omawianym siedemdziesięcioleciu (1848–1918), inaczej mówiąc, czy historia zatoczyła koło, czy też okres ten przyniósł poprawę bądź zmianę w zakresie opieki zdrowotnej na Śląsku Cieszyńskim?

Stan zdrowia

Coraz większe zaangażowanie się władz państwowych w różne aspekty życia społecznego po Wiośnie Ludów uwidoczniło się m.in. w ich oddziaływaniu na różnorakie kwestie związane ze zdrowotnością ludności (na przykład problemami epidemiologicznymi) oraz opieką medyczną mieszkańców. Po początkowym poszukiwaniu określonych rozwiązań ostatecznie sprawy te uregulowano w 1870 roku[1]. W kolejnych latach ustalano szczegółowe rozwiązania dla poszczególnych ziem, przy czym dla Śląska Austriackiego nastąpiło to dopiero w 1896 roku[2].

Głównym wskaźnikiem stanu zdrowia populacji jest surowy współczynnik umieralności, to znaczy stosunek liczby zgonów do średniej liczby ludności. Nie posiadamy

1 *Ustawa z dnia 30 kwietnia 1870 roku o nadzorze władz państwowych nad szpitalami i innymi zakładami leczniczymi oraz udzielaniu zezwoleń na otwieranie prywatnych zakładów leczniczych*, § 3 i 4 (*Gesetz vom 30. April 1870, betreffend die Organisation des öffentlichen Sanitätsdienstes*. RGBl. Jahrgang 1870).

2 J. Kasprzykiewicz: *Landesgesetze für Schlesien t. 3: Sanitätswesen*. Troppau 1900.

konkretnych danych z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku, dotyczących Śląska Cieszyńskiego, na podstawie literatury i materiałów źródłowych możemy przypuszczać, że śmiertelność osiągała podobne wielkości do tych z początku lat osiemdziesiątych XIX wieku, kiedy obszar Śląska Austriackiego z liczbą zgonów na poziomie 27,7 ‰ należał do grupy ziem z wyższą śmiertelnością niż podawana średnia, która wynosiła 23 ‰. Diametralne różnice w poziomie umieralności występowały zarówno w ramach monarchii, jak i w obrębie Śląska Cieszyńskiego. W 1881 roku tylko Cieszyn z 23,9 ‰ zbliżył się do średniej zgonów obliczanej dla całej monarchii. W pozostałych miastach śmiertelność osiągała znacznie wyższy poziom: Bielsko 27,5 ‰, Frydek 27,0 ‰, Jabłonków 29,7 ‰. Bardzo złe wyniki w tym roku osiągnął Skoczów, gdzie poziom zgonów wyniósł 45,2 ‰. Problem wysokiej liczby zgonów pojawiał się nie tylko w miastach przechodzących proces urbanizacji, ale również we wsiach przekraczających liczbę 2 000 mieszkańców, jak np. Zarzecze (55,2 ‰). Przedstawione dane, nawet bez głębszej analizy, świadczą o złym stanie zdrowia mieszkańców. O kiepskim stanie zdrowotnym populacji, konkretnie młodych mężczyzn, informują nas również wyniki badań poborowych. W latach 1892–1896 rejonowe komisje poborowe uznały tylko 22,46 % młodych mężczyzn za zdolnych do służby wojskowej. Większość potencjalnych rekrutów nie została wcielona do wojska z następujących powodów: ogólny zły stan zdrowia, choroby uszu i oczu, żylaki i choroby skóry. Jeżeli komisja poborowa diagnozowała u potencjalnych rekrutów jaglicę, syfilis lub świerzb, bezwarunkowo podejmowano czynności zapobiegające szerzeniu się tych chorób[3].

Również na początku ostatniego dziesięciolecia XIX wieku surowy współczynnik umieralności na obszarze Śląska Austriackiego przekraczał średnią podawaną dla całego obszaru monarchii. Był w przybliżeniu trzykrotnie wyższy niż w czasach obecnych, osiągał 29,35 ‰, a w jego części wschodniej, na Śląsku Cieszyńskim wynosił 30,11 ‰. Podobnie jak w innych regionach monarchii, i tutaj istniały różnice w liczbie zgonów, które wypływały z różnych uwarunkowań ekonomicznych i społecznych, m.in. takich jak dostęp do opieki zdrowotnej i poziom życia mieszkańców. Przykładowo w latach 1892–1896 w mieście statutarnym Bielsku, ze stosunkowo dobrym dostępem do opieki lekarskiej i szpitalnej, śmiertelność osiągnęła 21,52 ‰. Jednak na przyległym do miasta obszarze, ze skromną siecią placówek zdrowia i praktykujących lekarzy, wskaźnik śmiertelności wynosił około dziesięć promili więcej (30,16 ‰). Z analizy liczby zgonów w zależności od wieku wynika, że dużą grupę stanowiły dzieci do lat pięciu. Fatalne warunki higieniczne, brak świadomej opieki nad dziećmi, obniżona odporność, infekcje,

[3] E. Mestenhauser: *Zur Charakteristik der Sanitätsverhältnisse Schlesiens in den letzten zehn Jahren (1872–1881)*. Troppau 1882, s. 29–40.

choroby spowodowane przez pasożyty, choroby przewodu pokarmowego i wady wrodzone były najczęstszą przyczyną zgonów wśród najmłodszych, których liczba przekraczała średnią. W powiecie cieszyńskim wynosiła 14,7 ‰, w bielskim 16 ‰ a frysztackim 18,12 ‰. Z demograficznego punktu widzenia okres wysokiej śmiertelności był jednocześnie okresem wysokiej liczby urodzeń (48 ‰ w latach 1892–96) i w ten sposób, bez udziału migracji, populacja zwiększała się. Naturalny przyrost osiągnął wysoką wartość dodatnią 16,45 ‰[4].

Pod koniec XIX wieku przedstawiciele komisji zdrowia szczególną uwagę zwracali na liczbę osób zmarłych na choroby zakaźne, którą można uważać za jeden ze wskaźników poziomu publicznej opieki zdrowotnej. W latach 1892–1896 w przybliżeniu co dziesiąty obywatel regionu umierał na chorobę infekcyjną, z wyjątkiem gruźlicy, którą rejestrowano oddzielnie. W przeliczeniu na średnią liczbę obywateli choroby zakaźne i spowodowane przez pasożyty były diagnozowane u 4,91 ‰ zmarłych. Przy ówczesnym poziomie medycyny wysoką śmiertelność i wysoki wskaźnik umieralności wykazywały zwłaszcza następujące choroby infekcyjne: dyfteryt, czarny kaszel, szkarlatyna, odra, tyfus, wietrzna ospa i dyzenteria. Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, w czasie ostatniej epidemii cholery na terenie Europy dzięki szybkiemu przeciwdziałaniu udało się zapobiec jej rozszerzeniu po całym kraju. Cholera co prawda została przywleczona do powiatu bielskiego przez żołnierzy przemieszczających się z Galicji, ale zmarły na nią tylko cztery zarażone osoby. Dużo więcej ofiar pociągnęła za sobą epidemia cholery na początku lat siedemdziesiątych XIX wieku. W samym powiecie frysztackim w 1872 roku zmarło 140 osób (12,9 ‰), z tego w Polskiej Ostrawie 78. Również w następnym roku na cholerę zmarło kilkaset mieszkańców Śląska Cieszyńskiego: w powiecie frysztackim 323, w cieszyńskim 237, w bielskim 54. Podane liczby zmarłych na choroby zakaźne najprawdopodobniej nie odpowiadają rzeczywistej liczbie zgonów w danej kategorii przyczyn śmierci. Nawet sami autorzy ówczesnych statystyk wskazują na fakt, że określaniem przyczyn śmierci zajmowali się laicy, którzy nie zawsze potrafili podać przyczynę, zwłaszcza w początkowej fazie infekcji. Choroby zakaźne co prawda stały na czele listy przyczyn zgonów, jednak najczęstszym powodem śmierci były choroby dróg oddechowych. Według danych statystycznych z tego okresu ludzie sporadycznie umierali na nowotwory, ale i w tym przypadku należy przyjąć, iż dane te nie do końca są miarodajne, ze względu na trudności w diagnozowaniu przyczyn śmierci[5].

---

4 A. Netolitzky: *Landes-Sanitäts-Bericht für Schlesien für die Jahre 1892–1896.* Teschen 1898, s. 15–17, 19–22, 27–35.

5 A. Netolitzky: *Landes-Sanitäts-Bericht…,* s. 27–31, 42–79. W księgach metrykalnych często jako przyczynę zgonu osób po 60. roku życia podawano „słabość starczą”.

Do 1910 roku nastąpił niewielki spadek śmiertelności na terenie Śląska Cieszyńskiego – z około 30 do 26,6 ‰. Dla uzupełnienia należy dodać, że najniższa umieralność była w mieście Bielsku (20,4 ‰), najwyższa w powiecie cieszyńskim (28,4 ‰). Porównując wcześniejsze dane, można powiedzieć, że sytuacja zdrowotna mieszkańców poprawiała się. Obniżyła się także umieralność wśród dzieci: u noworodków na 2,91 ‰, u niemowląt na 8,98 ‰, u dzieci do 5 lat na 13 ‰. Najniższe wskaźniki umieralności wśród noworodków występowały w miastach Bielsku i Frydku, najwyższe nadal w przemysłowym powiecie frysztackim. Tendencje spadku surowego współczynnika umieralności spowodowane transformacją opieki zdrowotnej utrzymywały się również w następnych latach 1911–1915, w których wyniósł on 21,1 ‰. W stosunku do lat poprzednich obniżył się również w przemysłowym powiecie frysztackim, w którym osiągnięto wyniki porównywalne z miastem Frydkiem. W przededniu I wojny światowej umierało także mniej dzieci poniżej 5 lat w porównaniu z okresami poprzednimi. Śmiertelność wśród noworodków obniżyła się do 2,11 ‰, niemowląt do 6,19 ‰, a dzieci do 9,05 ‰. Na przyczynę obniżenia się liczby zgonów wśród dzieci, oprócz innych faktorów, niewątpliwie miało wpływ podniesienie jakości opieki nad dziećmi wieku przedszkolnego przez matki zatrudnione w przemyśle. Wojna na pewien okres przerwała spadek surowego współczynnika umieralności[6].

W latach 1906–1910 choroby infekcyjne diagnozowano u 2,5 ‰ zmarłych, w latach 1911–1915 u 1,42 ‰. Pod koniec pierwszego dziesięciolecia XX wieku najwięcej osób zmarło na choroby zakaźne w powiecie frydeckim – 2,93 ‰; najmniej w Bielsku – 1,5 ‰. W przededniu I wojny światowej zgony spowodowane przez ospę wietrzną, dzięki wprowadzeniu powszechnego szczepienia, były wyjątkowe. Do chorób z wysoką umieralnością nadal należała szkarlatyna, odra, dyfteryt i koklusz.

Okres wojny spowodował pogorszenie się sytuacji socjoekonomicznej mieszkańców cywilnych. Na froncie i na jego tyłach szerzyły się ponownie choroby zakaźne, łącznie z ospą wietrzną. Jeżeli w latach 1911–1914 rejestrowano ospę wietrzną średnio u jednego zmarłego rocznie, to tylko w 1915 roku zmarły na nią aż 42 osoby. W okresie wojny wzrosła liczba zgonów na cholerę i dyzenterię, czyli choroby spowodowane złymi warunkami higienicznymi. W latach 1906–1910 i 1911–1915 według urzędowych zapisów na choroby infekcyjne zmarło ogółem 4 720 i 3 097 osób. Podane liczby są bezspornie wysokie, ale warto zauważyć, że w tym samym czasie na gruźlicę zmarło dwukrotnie więcej ludzi niż w okresie poprzednim, tj. 8 565 (w latach 1906–1910) i 8 197 (w latach 1911–1915). Gruźlica stała się archetypiczną chorobą początku XX wieku; w latach przedwojennych była

6 *Bericht über die sanitären Verhältnisse in Schlesien in den Jahren 1906 bis 1910*. [S. l. S. d]; *Bericht über die sanitären Verhältnisse in Schlesien in den Jahren 1911 bis 1915*. [S. l. S. d].



Na początku I wojny światowej na Konteszyńcu w Cieszynie nieopodal poświęconego w 1894 roku kościoła pw. Serca Jezusowego (wzniesionego według projektu Ludwiga Satzke) zbudowano drewniane baraki, wśród nich szpital wojskowy i kaplicę (fotografia z 1915 roku, w środku hrabia Felix Thun) ⊡ *MŚC*

diagnozowana u co piątej osoby zmarłej w mieście Frydku (26,95%), w Bielsku (22,43%) i Cieszynie (22,38%). W związku z dużą zachorowalnością na gruźlicę wśród mieszkańców miast została przez współczesnych wysunięta teza, że chodzi o endemiczną chorobę niższych miejskich warstw społecznych. Na terenie Śląska Cieszyńskiego szerzyła się przede wszystkim w gęsto zaludnionych dzielnicach robotniczych, czyli w miejscach o niskim poziomie życia. Drugą najczęstszą przyczyną zgonów w powiatach frysztackim, frydeckim, cieszyńskim i bielskim były choroby dróg oddechowych[7].

Nierzadko przyczyną śmierci były wypadki przy pracy (zwłaszcza na terenach przemysłowych), samobójstwa i zabójstwa[8].

W związku z zachodzącymi ogólnospołecznymi zmianami organy opieki zdrowotnej od początku XX wieku zwracały specjalną uwagę na stan zdrowia pracujących, zwłaszcza w górnictwie, jednej z najbardziej ryzykownych gałęzi przemysłu. Ciężka praca fizyczna w kopalniach w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim związana była z ryzykiem częstych wypadków, wybuchów

7 Podane zestawienia sporządzono w oparciu o księgi metrykalne z poszczególnych parafii oraz dane urzędowe zestawiane na potrzeby administracji państwowej.

8 Informacje na ten temat zestawiają ówczesne sprawozdania policyjne z poszczególnych miast Śląska Cieszyńskiego. O samobójstwach zob. też: M. Morys-Twarowski: *Samobójstwa na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku w świetle „Gwiazdki Cieszyńskiej"*. W: *Człowiek wobec śmierci na przestrzeni dziejów*. Red. J. Kordel, M. Sas. Warszawa 2011, s. 107–113.

metanu, zawałów wyrobisk oraz szeroką skalą chronicznych chorób zawodowych. Z badań stanu zdrowia wśród pracowników Zagłębia w latach 1900–1901 wynikły pewne specyficzne różnice w porównaniu z innymi zagłębiami monarchii. O ile w tych innych główną przyczyną śmierci górników były wypadki przy pracy, gruźlica, skrofuloza (gruźlica węzłów chłonnych) oraz ostre zapalenie skóry, o tyle wśród górników w Zagłębiu Karwińsko-Ostrawskim były nią reumatyzm, różne ostre stany zapalne tkanki mięśniowej, katar żołądka i grypa, a następnie zapalenie płuc (należy przypuszczać, że również silikoza i rozedma płuc), zapalenie skóry i wiązadeł. Wśród pracowników powierzchniowych reumatyzm występował rzadziej, a więc chroniczne choroby układu ruchu atakowały częściej pracowników dołowych. Pracownicy powierzchniowi umierali najczęściej na chroniczne bronchity, choroby skóry i zapalenia opłucnej. Oprócz trudnych warunków pracy na zdrowiu zatrudnionych w przemyśle węglowym odbijało się nadużywanie alkoholu. Alkoholizm w Zagłębiu należał także do najczęstszych przyczyn śmierci i wpływał również na śmiertelność wśród noworodków i niemowląt oraz na stan zdrowia najmłodszej populacji. W środowisku chronicznie chorych osób pracujących oraz ich dzieci z osłabionym systemem immunologicznym wyżej wymienione choroby zakaźne szerzyły się bardzo szybko[9]. W przededniu I wojny światowej na badanym terenie górnicy nie stanowili profesji z największą umieralnością na gruźlicę. Częściej na tę chorobę umierali robotnicy z frydeckich fabryk tekstylnych obrabiających len[10].

Stan zdrowia mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w przeciągu drugiej połowy XIX wieku, a zwłaszcza na początku XX wieku, powoli się poprawiał. Nadal istniały różnice w dostępie do usług publicznej opieki lekarskiej, wynikające z przynależności do warstwy społecznej i miejsca zamieszkania. Różnice te jednak dzięki wprowadzeniu systemu kasy chorych oraz tworzeniu sieci lekarzy rejonowych zmniejszały się na korzyść niższych warstw społecznych i mieszkańców wsi. Na zjawisko to wpłynęło kilka czynników: prewencja i profilaktyka chorób zakaźnych, tworzenie systemu nowoczesnej publicznej opieki zdrowotnej, budowa infrastruktury sanitarnej w miastach, poprawa warunków życia, zmiana wirulencji niektórych chorób, wprowadzanie systemu ubezpieczenia socjalnego i zdrowotnego[11].

---

9 *Arbeiterverhältnisse im Ostrau-Karwiner Steinkohlenreviere. 2. Theil: Lebens- und Wohnugsverhältnisse*. Wien 1906, s. 50–55. Por. J. Chlebowczyk: *Stan zdrowia i choroby zawodowe górników ostrawsko-karwińskich na przełomie XIX–XX wieku*. „Zwrot". 1953, nr 10, s. 8–10.

10 J. Chlebowczyk: *Stan zdrowia i choroby…*, s. 8–10.

11 J. Vögele: *Die Entwicklung der Gesundheitsverhältnisse in deutschen Städten während der Industrialisierung*. W: *Stadt, Krankheit und Tod: Geschichte der städtischen Gesundheitsverhältnisse während der epidemiologischen Transition (vom 18. bis ins frühe 20. Jahrhundert)*. Red. J. Vögele. Berlin 2000, s. 99–115; A. Weigl: *Wien im epidemiologischen Übergang: ein mitteleuropäischer Weg in die Moderne*. W: Tamże, s. 159–189; J. Brown: *Wer bezahlt die hygienisch saubere Stadt? Finanzielle Aspekte der sanitären Reformen in England, USA und Deutschland um 1910*. W: Tamże, s. 237–257; C. Hudemann-Simon: *Die Eroberung der*

Prewencja i profilaktyka chorób zakaźnych

Mimo podejmowania działań prewencyjnych i profilaktycznych na początku XX wieku na uprzemysłowionych terenach Śląska Cieszyńskiego ciągle w podwyższonym stopniu pojawiały się epidemie chorób zakaźnych[12]. Według ówczesnych obserwatorów, pomimo prowadzonej oświaty i obowiązku zgłaszania objawów choroby, infekcję na ogół stwierdzano dopiero w czasie sekcji zwłok. Powodem lawinowego szerzenia się zarazy w miastach przemysłowych, oprócz późnego zgłoszenia chorego, były złe warunki higieniczne i wysoka fluktuacja ludności. Dzięki powszechnemu szczepieniu sporadycznie pojawiała się ospa wietrzna, w 1908 roku zgłoszone zostały tylko cztery zachorowania w powiecie frydeckim i dwa w cieszyńskim. Chorobą zakaźną z wysokim stopniem śmiertelności (*fatality*) była nadal szkarlatyna. W latach 1906 i 1907 liczba zachorowań osiągnęła stopień epidemii. W celu zilustrowania powagi zachorowań na tę chorobę przytoczmy przykład z 1906 roku, kiedy szkarlatyna pojawiła się w 11 miejscowościach na granicy powiatów frydeckiego i frysztackiego, a co piąta zakażona osoba zmarła. Dzięki seroterapii obniżyła się zachorowalność na dyfteryt, a przy wczesnej aplikacji obniżył się również poziom zgonów do 17 % zakażonych. Jeszcze na końcu pierwszego dziesięciolecia XX wieku corocznie na Śląsku Cieszyńskim pojawiały się przypadki tyfusu. W latach 1906–1910 tyfusem zaraziło się 1 396 obywateli, z których co dziesiąty zmarł, a w latach 1908–1910 tyfus nie pojawił się tu tylko w mieście Frydku.

Pierwsze miejsce w liczbie zachorowań na choroby infekcyjne zajęła odra, na którą w latach 1906–1910 zachorowało 14 922 osób. Do wybuchu epidemii doszło w latach 1907 i 1910, kiedy jednocześnie zachorowało około 5 000 osób. W powiatach frydeckim i karwińskim sporadycznie pojawiały się przypadki dyzenterii. Zapalenie spojówki w postaci endemicznej występowało w powiecie frysztackim, a w 1908 roku epidemia wybuchła w powiecie frydeckim, rok później w cieszyńskim[13].

Gesundheit: 1750–1900. Frankfurt am Main 2000; J. Reulecke: *Gesundheits für- und vorsorgen in den deutschen Städten seit dem 19. Jahrhundert*. W: *Macht Stadt krank?: vom Umgang mit Gesundheit und Krankheit*. Red. D. Machule. Hamburg 1996, s. 70–84; J. Rodrigues-Lores: *Stadthygiene und Städtebau. Am Beispiel der Debatten im Deutschen Verein für öffentliche Gesundheitspflege 1869–1911*. W: *Stadt und Gesundheit: zum Wandel von „Volksgesundheit" und kommunaler Gesundheitspolitik im 19. und frühen 20. Jahrhundert*. Red. J. Reulecke. Stuttgart 1991, s. 63–77; J. Vögele: *Sozialgeschichte städtischer Gesundheitsverhältnisse während der Urbanisierung*. Berlin 2001.

12 Jan Wantuła (* 1877) wspominał: *W pierwszych latach mojej nauki często wybuchały epidemie ospy, szkarlatyny, dyfterii i może w pierwszych czterech latach co najmniej tyle razy były nadzwyczajne przerwy w nauce – w zimie; raz – pamiętam, trwały te wakacje w zimie coś z 10 tygodni*; J. Wantuła: *Pamiętniki*. Wyd. W. Sosna. Cieszyn 2003, s.11

13 *Bericht über die sanitären Verhältnisse in Schlesien in den Jahren 1906 bis 1910.* [S. l. S. d); *Bericht über die sanitären Verhältnisse in Schlesien in den Jahren 1911 bis 1915*. [S. l.] 1915.

Choroby zakaźne nękały mieszkańców Śląska Cieszyńskiego przez cały badany okres. Trzeba jednak podkreślić, że urzędy opieki zdrowotnej, zaprowadzając stopniowo prewencję i profilaktykę, zaczęły osiągać pierwsze sukcesy, np. obniżenie liczby zarażonych i łagodniejszy przebieg choroby. Pod koniec XIX wieku w miastach zwyczajną praktyką była współpraca lekarzy z nauczycielami i przedstawicielami samorządów przy wprowadzaniu profilaktyki i prewencji, w małych miastach i na wsi zwyczaj ten dopiero zaczęto wprowadzać. W warunkach epidemii mieszkańcy terenów nią objętych nie doceniali skuteczności indywidualnych działań profilaktycznych, takich jak zdrowe odżywianie, higiena osobista, czyste mieszkanie i izolacja chorych. Strach z zarażenia się na ogół obejmował również członków towarzystw charytatywnych, którzy zamiast niesienia pomocy chorym w terenie, organizowali na poddaszach prelekcje.

Szpitale

W XIX wieku szpitalami nazywano również przytułki dla ubogich czy ludzi starszych. Na początku omawianego okresu na Śląsku Cieszyńskim istniały dwa „szpitale dla chorych", czyli szpitale w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Oba znajdowały się w Cieszynie: pierwszy prowadzili bonifratrzy, drugi elżbietanki. W 1855 roku te ostatnie założyły szpital w Jabłonkowie[14]. Na początku lat siedemdziesiątych XIX wieku na terenie Śląska Cieszyńskiego znajdowało się siedem szpitali (nie licząc zakładowych przy kopalniach i fabrykach). Oprócz wymienionych wyżej trzech prowadzonych przez zakony były to utrzymywane z miejskich budżetów szpitale w Bielsku, Frydku, Jabłonkowie i Skoczowie[15].

Na przełomie XIX i XX wieku sieć szpitali na Śląsku Cieszyńskim uległa zagęszczeniu. W 1891 roku staraniem gminy otwarto szpital w Polskiej Ostrawie[16]. W 1892 roku własny szpital otworzył zbór ewangelicki w Cieszynie, w 1903 roku został on upaństwowiony i odtąd znany jest pod nazwą Szpitala Śląskiego[17]. Dnia 1 sierpnia 1893 roku uroczyście otwarto nowo wy-

---

14 Ch. d'Elvert: *Geschichte der Heil- und Humanitäts-anstalten in Mähren und Oesterr. Schlesien*. Brünn 1858, s. 206.

15 E. Mestenhauser: *Zur Charakteristik der Sanitätsverhältnisse Schlesiens in den letzten zehn Jahren (1872–1881)*. Troppau 1882, s. 49.

16 GC. 1892, nr 3 z 16 stycznia, s. 29; K. Jiřík: *Dějiny připojených obcí*. W: *Dějiny Ostravy*. Red. K. Jiřík. Ostrava 1993, s. 587–588; Tenże: *Osudy zrušené obecní a státní nemocnice ve Slezské Ostravě v letech 1891–1933*. „Časopis Slezského zemského muzea". B 47. 1998, s. 225–228; P. Šopák: *Nemocnice v českém Slezsku do roku 1938 – pohled dějin architektury*. W: *Górny Śląsk. Dokumentowanie dziejów lecznictwa ze szczególnym uwzględnieniem ziem dawnych księstw cieszyńskiego i opawskiego*. Red. J. M. Dyrda, J. Miozga. Katowice 2007, s. 247.

17 F. Popiołek: *Szpitale cieszyńskie*. Cieszyn 1934 (odbitka z t. 4–5 „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku"), s. 41–57; J. Król: *Powstanie i rozwój do 1918 r.* W: *Szpital Śląski w Cieszynie 1888–1988*. Red. B. Orszulik. Cieszyn 1988, s. 7–18; M. Morys-Twarowski: *Opieka*



Operacja w Śląskim Szpitalu Krajowym (Schlesisches Landeskrankenhaus), od lewej: dr Rudolf Bukowski, dr Karl Schmid, dr Hermann Hinterstoisser (dyrektor w latach 1892–1930 i cieszący się zasłużoną sławą chirurg), dr Franz Groer, dr Karl Reinhardt, przełożona diakonis – siostra Anna Freyhub (zdjęcie z 1908 roku). Zakład, założony przez gminę ewangelicką w 1892 roku jako Szpital Powszechny Gminy Ewangelickiej w Cieszynie (Allgemeines Krankenhaus der Evangelischen Kirchengemeinde in Teschen), w 1903 roku został przekazany Śląskiemu Wydziałowi Krajowemu w Opawie ⊡ MŚC

budowany szpital w Bielsku[18], a pod koniec 1896 roku w Trzyńcu[19]. W Orłowej w 1902 roku otwarto publiczny szpital epidemiczny[20]. Modernizowano też stare placówki. Szpital bonifratrów w Cieszynie w 1882 wzbogacił się o nowy budynek, a w latach 1895–1898 o kolejny[21]. Cieszyńskie elżbietanki, które też prowadziły szpital, na początku XX wieku przeniosły się na obrzeża miasta, gdzie w 1903 roku rozpoczął działalność nowy szpital. W 1906 roku został on uznany za szpital publiczny[22].

---

zdrowotna w Cieszynie od 1848 do 1918 roku. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów najnowszych* (red. I. Panic) t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010, s. 165–167.

18 GC. 1893, nr 32 z 12 sierpnia, s. 321; „Silesia". 1893, nr 177 z 4 sierpnia, s. 3; NC. 1893, nr 15 z 6 sierpnia, s. 116. Zob. też GC. 1856, nr 41 z 25 października, s. 338.

19 P. Šopák: *Nemocnice v českém Slezsku…*, s. 247.

20 GC. 1902, nr 28 z 12 lipca, s. 334; S. Motyka: *Orłowa*. ZŚ. 1939, R. 15, z. 2/4, s. 182. Por. V. Šimon: *Vývoj obyvatelstva a výstavba Orlové od počátku 19. století do roku 1938*. W: *Orlová 1223–1973*. Red. V. Plaček. Orlová 1973, s. 58, 65.

21 F. Popiołek: *Szpitale cieszyńskie…*, s. 14–27; M. M. Łobozek: *Archiwum i Biblioteka Bonifratrów w Cieszynie*. Warszawa 1995, s. 20–33.

22 F. Popiołek: *Szpitale cieszyńskie…*, s. 27–40; M. Makowski, M. Nowosielska: *250 lat klasztoru sióstr elżbietanek. Cieszyn 1753–1903–2003*. Wrocław 2003; M. Morys-Twarowski: *Opieka zdrowotna…*, s. 164–165.

W 1910 roku do największych zakładów szpitalnych w regionie, ze 150 łóżkami, należał szpital w Bielsku. Natomiast w powiecie bielskim działał ponadto ciągle tylko szpital w Skoczowie, z ośmioma łóżkami. W efekcie do publicznego szpitala bielskiego, oprócz mieszkańców samego miasta, przyjmowano również pacjentów z całego powiatu. Miejski szpital we Frydku z 22 łóżkami należał do kategorii szpitali mniejszych. W powiecie frydeckim opiekę szpitalną, oprócz miejskiego szpitala we Frydku, zabezpieczał szpital w Polskiej Ostrawie, z 60 łóżkami. W powiecie frysztackim szpitalną opiekę zdrowotną zapewniały następujące zakłady lecznicze: miejski szpital zakaźny w Karwinie (25 łóżek), zakładowy szpital w Karwinie (16), szpital w Orłowej (70) i centralny szpital zakaźny w Boguminie (22). W powiecie cieszyńskim chorych hospitalizowano w szpitalu w Jabłonkowie (20 łóżek), w zakładowym szpitalu w Końskiej koło Trzyńca (37) i w Cieszynie w szpitalu bonifratrów (60), szpitalu elżbietanek (130) oraz Szpitalu Śląskim (222). Ostatni z wymienionych dysponował największą liczbą miejsc łóżkowych na terenie Śląska Cieszyńskiego. W latach 1892–1910, dzięki poszerzaniu kompleksów już istniejących szpitali, wyraźnie zwiększyła się liczba łóżek, nawet przy wzroście zaludnienia obniżyła się liczba osób przypadających na jedno łóżko do 516. Opieka szpitalna faktycznie stawała się dostępniejsza. W 1910 roku hospitalizowano 11 500 pacjentów, co było 2,5 razy więcej niż w roku 1896[23]. Na początku XX wieku przy istniejących już szpitalach zakładano pawilony chorób zakaźnych. W 1907 roku otwarto takie przy szpitalach zakładowych w Orłowej i Trzyńcu[24]. Trzy lata później został wybudowany szpital chorób zakaźnych z dziesięcioma łóżkami na Różanym Pagórku we Frydku[25], a w 1915 roku pawilon przy szpitalu w Polskiej Ostrawie[26].

W czasie epidemii cholery lub innej groźnej choroby budowano ze środków publicznych prowizoryczne szpitale („cholerowe") oraz tzw. awaryjne. Kiedy w latach 1892–1893 szerzyła się w Europie ostatnia fala epidemii cholery, na terenie Śląska Cieszyńskiego istniało 25 szpitali do jej zwalczania i 169 awaryjnych. Wprowadzanie środków zapobiegawczych było zróżnicowane w poszczególnych miastach. Miasto Bielsko dobudowało do istniejącego już pawilonu chorób zakaźnych dwa prowizoryczne budynki z 24 łóżkami i wprowadziło publiczną służbę dezynfekcyjną. W Cieszynie w szpitalu ogólnym oraz u bonifratrów zostały wydzielone łóżka dla chorych na cholerę, a ze środków kobiecego towarzystwa dobroczynnego wybudowano trzy baraki z blachy falistej do leczenia cholery, zakupiono pojazd

---

23 *Bericht über die sanitären Verhältnisse in Schlesien in den Jahren 1906 bis 1910.* [S.l. S. d.], bez paginacji.

24 *Bericht über die sanitären… 1906–1910…*

25 *Bericht über die sanitären… 1906–1910…*

26 *Bericht über die sanitären Verhältnisse in Schlesien in den Jahren 1911 bis 1915*. [S. l.], [1915], bez paginacji.

sanitarny i dezynfekcyjny przyrząd parowy. Takie przyrządy otrzymał również co trzeci przytułek w mieście, więzienie i gmina. Na dworcach w Boguminie i Dziedzicach zostały założone baraki kwarantanny. W Jabłonkowie adaptowano na szpital cholerowy wybrane domy prywatne. W karwińskiej części Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego zakupiono dla każdej kopalni przyrząd dezynfekcyjny, środki odkażające i zorganizowano kwarantannę dla zarażonych. Wprowadzano także inne środki prewencji, na przykład kontrolę stanu zdrowia migrujących pracowników oraz dezynfekcję solą karbolową na przejściach granicznych[27].

Prowizoryczne urządzenia medyczne wybudowano również zaraz po wybuchu operacji wojennych. Armia w celu leczenia rannych i chorych żołnierzy wybudowała na terenie Śląska Cieszyńskiego szpitale wojskowe w Bielsku, Boguminie, Frysztacie, Dziedzicach i Baszce. Na skraju Bielska w ciągu dwu i pół miesiąca stanął kompleks baraków szpitalnych z 2 000 łóżek. W Dziedzicach oprócz prowizorycznych baraków armia zabrała dla potrzeb szpitala wojskowego budynki dwu szkół i w ten sposób dysponowała w tej niewielkiej miejscowości 1 060 łóżkami. W Boguminie na potrzeby wojska został wykorzystany stary budynek fabryczny, w którym po przebudowie umieszczono 710 łóżek. Bogumiński szpital wojskowy został połączony torami kolejowymi z dworcem kolejowym, tak więc ranni żołnierze byli przewożeni wagonami sanitarnymi bezpośrednio do szpitala. W podobny sposób został wykorzystany przez wojsko nieużywany kompleks budynków fabrycznych w Baszce koło Frydku, gdzie powstał szpital z 622 łóżkami. Wojskowy szpital zakaźny urządzono we Frysztacie. Szpitale wojskowe wybudowane w latach 1914–1915 były zaopatrywane w wodę pitną, dysponowały oświetleniem elektrycznym i koniecznym sprzętem medycznym, np. aparatami rentgenowskimi. W związku z fatalnymi warunkami higienicznymi na froncie, gdzie szerzyły się choroby infekcyjne, m.in. dyzenteria, dbano bardzo, by infekcje ze szpitali wojskowych nie rozszerzały się wśród ludności cywilnej. Priorytetem przeprowadzanej profilaktyki była dezynfekcja osób, ubrań, narzędzi i pomieszczeń oraz izolacja zarażonych[28].

Oprócz szpitali do publicznych zakładów zdrowia w drugiej połowie XIX wieku zaliczano również zakłady opiekuńcze (*Versorgungsanstalten*), inaczej domy starców, które w ograniczonym stopniu spełniały funkcje domów dla seniorów. W 1896 roku działało na Śląsku Cieszyńskim dwanaście takich zakładów, których niewielkie różnice polegały na świadczonych usługach, tylko bielski zakład posiadał pokój szpitalny. Typowym zjawiskiem dla zakładów opiekuńczych była wysoka śmiertelność, zaś średni okres pobytu jednego pensjonariusza w zakładzie wynosił 295 dni. Powodem był

---

27 *Bericht über die sanitären... 1911–1915...*

28 *Bericht über die sanitären... 1911–1915...*

wysoki wiek przyjmowanych osób, na ogół zły stan zdrowia, złe warunki higieniczne i niewystarczająca opieka lekarska. Pomimo tego zakłady te były uważane przez urzędy za ważne instytucje opieki nad samotnymi seniorami. Tak samo przytułki dla ubogich, których w regionie było pod koniec XIX wieku około 500, zaliczano do zakładów publicznej opieki zdrowotnej. Miejskie przytułki, które udzielały schronienia zubożałym obywatelom, głównie wdowom w wieku nieprodukcyjnym, znajdowały się prawie w każdej miejscowości. W opiece nad ubogimi ważną rolę odgrywały także tzw. kuchnie ludowe i garkuchnie, w których ubodzy mogli stosunkowo tanio się posilić[29].

Apteki

W połowie XIX wieku produkcją leków i dystrybucją materiałów sanitarnych zajmowały się apteki w Bielsku (dwie), Cieszynie (dwie), Frysztacie, Frydku, Jabłonkowie i w Skoczowie[30]. W kolejnych latach powstawały apteki m.in. w Ustroniu (1862)[31], Boguminie (1872)[32], Orłowej (1880)[33], Cieszynie (1882, czwarta w mieście)[34] i Trzyńcu (1883)[35]. W efekcie pod koniec XIX wieku na Śląsku Cieszyńskim leki produkowało, zgodnie z oficjalnymi recepturami 18 aptek, z tego trzy w Bielsku, jedna we Frydku, cztery w powiecie bielskim, pięć w powiecie frysztackim i pięć w powiecie cieszyńskim[36]. W 1900 roku otwarto nowe apteki w Łazach i Niemieckiej Lutyni (już drugą)[37], niedługo potem w Polskiej Ostrawie (druga apteka w tym mieście), Gruszowie, Kończycach Małych, Michałkowicach i Pietwałdzie[38].

Podobnie jak w przypadku opieki lekarskiej, również dostęp do leków był łatwiejszy dla mieszkańców miast niż wsi. W połowie XIX wieku najlepszy dostęp mieli mieszkańcy Bielska (4 850 osób na aptekę), najgorszy mieszkańcy powiatu cieszyńskiego (24 000 osób na aptekę). Złą sytuację

---

29 A. Netolitzky: *Landes-Sanitäts-Bericht für Schlesien für die Jahre 1892–1896*. Teschen 1898, s. 95–101.

30 J. Nader: *Oesterreichischer Medizinal-Schematismus. Verzeichniss aller Civil-und Militär-Aerzte, Wundärzte und Apotheker der österr. Monarchie*. Wien 1859, s. 107–108.

31 Początkowo była to filia apteki w Skoczowie. GC, 1862, nr 27 z 5 lipca, s. 216. Por. L. Szkaradnik: *Początki i rozwój uzdrowiska*. W: *Ustroń 1305–2005* t. 1: *1305–1945*. Red. I. Panic. Ustroń 2005, s. 366. Podaje ona, że pierwsza wzmianka o ustrońskiej aptece pochodzi z 1870 roku.

32 GC. 1876, nr 32 z 5 sierpnia, s. 262.

33 GC. 1880, nr 33 z 14 sierpnia, s. 330.

34 GC. 1882, nr 11 z 18 marca, s. 114.

35 D. Müller: *110 let nejstarší lékárny v Třinci*. „Těšínsko". 1993, z. 2, s. 21–22.

36 A. Netolitzky: *Landes-Sanitäts-Bericht für Schlesien für die Jahre 1892–1896*. Teschen 1898, s. 187.

37 GC. 1899, nr 49 z 9 grudnia, s. 494; 1900, nr 13 z 31 marca, s. 152.

38 GC. 1900, nr 37 z 15 września, s. 441; 1901, nr 47 z 23 listopada, s. 576.

w dostępności leków poniekąd poprawiały domowe apteki, które posiadali lekarze w rejonach bez aptek. Pod koniec XIX wieku w związku z powstawaniem nowych aptek dostęp do leków nieco się poprawił. Średnio na jedną aptekę przypadało 14 494 osób. Z trzech ośrodków administracyjnych Śląska Cieszyńskiego (Bielsko, Frydek, Cieszyn) najmniejsza liczba mieszkańców na aptekę przypadała w Cieszynie – 5 616[39].

Większość leków była robiona przez samych magistrów farmacji według receptur, a dystrybucja produkowanych w fabrykach leków zaczęła się dopiero powoli rozwijać[40]. Oprócz leków, w większości preparatów ziołowych, magistrzy farmacji sprzedawali, w obecnym pojęciu, suplementy artykułów spożywczych, takich jak melasa czy słód. Apteki oferowały także szeroki wachlarz win leczniczych, likierów i artykułów drogeryjnych[41].

Uzdrowiska

Na Śląsku Cieszyńskim istniało kilka miejscowości uzdrowiskowych. Ustroń pod tym względem cieszył się dobrą opinią już przed przemianami Wiosny Ludów, zaś w drugiej połowie XIX wieku jego władze nie spoczęły na laurach. Rozbudowano hotel (1857), założono park (1869), a od 1888 roku władze gminy wspierało Towarzystwo Upiększania Ustronia. W 1882 roku Ustroń został oficjalnie uzdrowiskiem. Początkowo oferowano kuracje żętycowe i żużlowe, pod koniec XIX wieku odkryto złoża borowiny, zatem nic dziwnego, że w 1901 roku oddano do użytku Zakład Kąpieli Borowinowych[42]. Dobrą opinią cieszyło się też uzdrowisko w Ligotce Kameralnej, gdzie w 1877 roku otwarto zakłady kąpielowe[43].

Około 1860 roku Filip Ernest Saint-Genois wraz z ojcem Maurycym postanowili założyć uzdrowisko w Jaworzu. Zostało ono oficjalnie zarejestrowane 11 czerwca 1862 roku. Początkowo dominowała w nim terapia żętycowa, później doszły kąpiele zimne i igliwiowe. W latach siedemdziesiątych

---

39 *Bericht über die sanitären… 1906–1910…*

40 Wyrabianie lekarstw bywało niebezpieczne. W 1910 roku w aptece „Pod cesarskim Orłem" w Gruszowie, gdzie służąca przesunęła na piecu miksturę, doszło do wybuchu. Kuchnia spłonęła, w budynku wyleciały wszystkie okna, a służąca zginęła w wyniku poparzeń; PE. 1910, nr 42 z 15 października, s. 5.

41 I. Panic: *Sytuacja gospodarcza Cieszyna w latach 1848–1918*. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010, s. 90.

42 L. Szkaradnik: *Początki i rozwój uzdrowiska*. W: *Ustroń 1305–2005* t. 1: *1305–1945*. Red. I. Panic. Ustroń 2005, s. 361–372. Por. też GC. nr 29 z 17 VII 1880, s. 285.

43 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* t. 5. Warszawa 1884, s. 228: *Zakład hydropatyczny na nowo i wzorowo urządzony, w którym ordynuje dr. Jan Ziembiński z Krakowa. Powietrze tutejsze przy żętycy i wyśmienitym nabiale zbawiennie działa na chorych*. Zob. też GC. 1876, nr 31 z 29 lipca, s. 254; 1877, nr 25 z 23 czerwca, s. 204; nr 27 z 7 lipca, s. 222; nr 29 z 21 lipca, s. 239; 1908, nr 32 z 18 kwietnia, s. 158.



Przed pensjonatem Luisenhof w Wiśle, 1899 rok. Pensjonat zbudował cieszyński przedsiębiorca Fritz Fulda na miejscu spalonej karczmy. Od niego w 1903 roku wieku odkupili go Bogdan Hoff z Heleną Wiśniewską i przekształcili w pierwszy zakład przyrodoleczniczy w tym kurorcie ⊡ *MŚC*

XIX wieku było bliskie upadku. Sytuacja zmieniła się w latach 1888–1904, kiedy rozwinęło się głównie za sprawą lekarza Józefa Zanietowskiego, który wprowadził hydro- i elektroterapię, kąpiele borowinowe i inhalacje. Rozwój uzdrowiska został gwałtownie zahamowany po śmierci hrabiego Maurycego. Jego syn Filip sprzedał Jaworze hrabiemu Heinrichowi Larischowi, który nie okazał się tak dbały o uzdrowisko jak jego poprzednicy. W rezultacie Śląski Rząd Krajowy w Opawie zamknął je w 1908 roku[44].

W czasie prób wiertniczych w Darkowie w 1862 roku baron Georg Bees zamiast węgla znalazł źródło jodo-bromowe, a na temat właściwości solanki uzyskał bardzo przychylne opinie specjalistów z Wiednia. Od 1865 roku dokonywano pierwszych zabiegów leczniczych, w 1866 roku Bees założył tu uzdrowisko, pierwszym domem zdrojowym była tzw. „Szklarnia". Pierwszy specjalistyczny budynek sanatoryjny wybudowano w 1872 roku. W latach następnych powstały wille sanatoryjne: „Anna" (1878, od 1905 roku „Lorihof"), „Henrietta", „Heinrichshof" (1880). Od 1895 współwłaścicielem został doktor Wilhelm Degré, a od 1899 roku w miejsce zadłużonego Beesa hrabia Heinrich Larisch-Mönnich (w 1905 roku odkupił całe uzdrowisko) – wtedy nastąpił okres największego rozwoju ośrodka, w 1901 roku ukończono budowę nowego Domu Zdrojowego (Kurzhaus), a w rok później budynku sa-

44 *Zakład wodoleczniczy i żętyczny Jaworze (Ensdorf) koło Bielska na Śląsku austr*. Cieszyn 1895; R. Dominik: *Zarys historyczny uzdrowiska*. W: *125 lat uzdrowiska Jaworze*. Jaworze 1987, s. 3–4; K. Imielski: *Jaworze w oczach Fryderyka Skobla*. „Kalendarz Beskidzki 1990". R. 31, s. 115–119, zwł. 118.

natoryjnego dla dzieci (Kinderheim)[45]. W 1902 roku doszło do przerwania wałów i cały Darków, wraz z zakładem, został zalany[46]. Do upadku sanatarium doprowadziła I wojna światowa, kiedy zmieniło się w szpital wojskowy dla tysięcy rannych i chorych żołnierzy.

Wiodło się natomiast zakładowi leczniczemu w Bystrej, założonemu w 1897 roku przez Ludwika Jekelesa i rozbudowanemu w 1898 roku. W 1906 roku Bystra Śląska uzyskała status uzdrowiska, zaś jej galicyjska imienniczka doczekała się tego w 1912 roku[47].

Kolejnym uzdrowiskiem na Śląsku Cieszyńskim stała się Wisła. W 1906 roku Bogdan Hoff wystąpił o zgodę na uruchomienie zakładu hydropatycznego. Uzyskał ją dwa lata później. Hoff szybko popadł w długi, dlatego w 1913 roku sprzedał zakład nowo założonej Spółce Wiślańskiej (jednym z jej organizatorów był pastor Juliusz Bursche)[48]. Spalił natomiast na panewce pomysł zorganizowania uzdrowiska w Jabłonkowie[49].

Profilaktyka higieny: kontrola artykułów spożywczych, budowa infrastruktury sanitarnej, porządkowanie miast

Na przełomie XIX i XX wieku częstą przyczyną zakażeń układu pokarmowego była zła jakość artykułów spożywczych. Ciężkie zatrucia spowodowane artykułami spożywczymi na ogół kończyły się śmiercią. Z tego powodu w ramach czynności prewencyjnych prowadzono kontrolę jakości artykułów spożywczych. Rozwijała się ona w kilku kierunkach. Regularne kontrole targowisk, sklepów oraz składów miały zapobiec dystrybucji zepsutych artykułów spożywczych. Sprawdzano głównie jakość masła, mleka, owoców i grzybów. W przypadku masła i mleka sprawdzano, czy nie zawierają dodatków obniżających jakość, bowiem producenci mleka często rozrzedzali je wodą lub mąką zmieszaną z wodą, a do masła dodawali margarynę. W Bielsku rada miasta wprowadziła w 1892 roku specjalny dekret z określeniem wymaganej jakości mleka. W Cieszynie zbudowano centralną mleczarnię. Regularne kontrole obejmowały również jakość piwa lanego. Podobnie było w przypadku prężnie rozwijającej się produkcji napojów niealkoholowych, a zwłaszcza wody sodowej, podlegającej nadzorowi ze strony organów kontroli zdrowotnej. Na ogół kontrole przeprowadzali lekarze rejonowi i miejscy.

---

45 GC. 1870, nr 21 z 21 maja, s. 174; J. Mazurek: *Darków Zdrój, nowa perła uzdrowisk polskich*. ZŚ. 1939, R. 15, z. 2/4, s. 209–212; J. Chmiel: *Karviná Darkov. Karwina Darków*. Český Těšín 2001, s. 95–108; A. Rebrová: *Z historie jodových lázní Darkov*. „Těšínsko". 1983, z. 3–4, s. 34–38.

46 GC. 1902, nr 26 z 28 czerwca, s. 310.

47 J. Kolarczyk: *Bystra wczoraj i dziś*. Bielsko-Biała 2005, s. 5–7. Por. GC. 1898, nr 31 z 30 lipca, s. 333.

48 J. Spyra: *Wisła. Dzieje beskidzkiej wsi do 1918 roku*. Wisła 2007, s. 201–204.

49 GC. 1899, nr 14 z 8 kwietnia, s. 141.

Wyjątkiem był Frydek, gdzie na przełomie XIX i XX wieku kontrolę przeprowadzał adiunkt miejscowej apteki. W Cieszynie w celu kontroli produktów żywnościowych radni powołali do życia laboratorium, w którym potrzebne analizy przeprowadzał miejski lekarz. Podlegał mu strażnik miejski, który został odpowiednio przeszkolony oraz wyposażony w specjalne urządzenie do badania jakości mleka w sklepach i na targu[50].

Pod koniec XIX wieku zaczęto coraz częściej forsować koncepcję kontroli weterynaryjnej uboju w centralnej rzeźni. W związku z tym, że chodziło o wielki wydatek, który obciążyłby kasy miejskie, taka forma uboju przyjęła się tylko w wielkich miastach, np. w Bielsku. W mniejszych ośrodkach do prowadzenia nadzoru weterynaryjnego został zobowiązany lekarz miejski, już i tak znacznie przeciążony, ewentualnie odpowiadał za to wyznaczony nieprzeszkolony w tym zakresie człowiek, ale w tym przypadku trudno mówić o nowoczesnej kontroli weterynaryjnej. Z archiwaliów z tego okresu dowiadujemy się, że bydło często chorowało na gruźlicę i motylicę wątrobową, trzoda chlewna na tasiemca, czyli choroby, których pobieżna kontrola nie mogła odkryć i wycofać mięso zarażonych zwierząt z dalszego przetwarzania. Budowa nowoczesnych rzeźni oraz nadzór weterynaryjny miał przyczynić się do podwyższenia jakości sprzedawanego w kraju mięsa. W latach 1892–1896 wybudowano nowoczesne rzeźnie w Jabłonkowie i Cieszynie. Za nowoczesny element w dystrybucji mięsa w miastach uważano także sklepy sprzedające rąbankę, która również podlegała nadzorowi weterynaryjnemu[51].

Dostateczne zaopatrzenie obywateli w czystą wodę pitną należało w drugiej połowie XIX wieku do podstawowych problemów polityki komunalnej, bowiem zanieczyszczona woda była źródłem licznych chorób infekcyjnych. W miejscowościach, gdzie do picia używano wody ze studni, nieustannie powtarzały się epidemie duru brzusznego. Dopiero lęk przed cholerą w ostatniej ćwierci XIX wieku spowodował, że w wielu miejscowościach przystąpiono do budowy wodociągu. Na jakość wody dystrybuowanej rurami wodociągowymi wpływały miejsca ujęć wody, jej transport do wieży wodnych oraz sposób filtracji. W budowę nowoczesnej kanalizacji wodociągowej, za cenę ogromnego zadłużenia budżetu miasta, inwestowały głównie większe ośrodki. W Cieszynie wybudowano centralny wodociąg w 1894 roku; poniesiony koszt wynosił 407 000 guldenów. Rok później ruszył wodociąg w Bielsku. Mieszkańcom Frydku dostarczano wodę pitną z dwóch starych instalacji wodociągowych aż do jesieni 1906 roku, kiedy uruchomiono nowy wodociąg. Wbrew nakazowi przyłączenia domów do wodociągów w następnym roku podłączyły się tylko dwie trzecie domostw. Warto wspomnieć, że

50 A. Netolitzky: *Landes-Sanitäts-Bericht für Schlesien für die Jahre 1892–1896*. Teschen 1898, s. 114–116.

51 A. Netolitzky: *Landes-Sanitäts-Bericht…*, s. 114–117.

wodę ze starego wodociągu miasto używało do mycia ulic. W Polskiej Ostrawie wodociąg zaczął działać dopiero w 1908 roku. Na początku XX wieku poprawiło się także zaopatrzenie w wodę w miejscowościach przemysłowych, łącznie z koloniami robotniczymi. Z większych ośrodków w 1910 roku wodociągu nie posiadało centrum Karwiny i Solca. Również wsie nie miały wodociągów i tam tradycyjnie wykorzystywano wodę ze studni lub rzek i stawów[52].

Za szczyt postępu z higienicznego punktu widzenia uważano równoległą budowę nowoczesnych wodociągów i sieci kanalizacyjnych. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku doszło do intensywnej budowy kanalizacji w Cieszynie, Frydku i Bielsku. W 1910 roku za nowoczesną uważano tylko sieć kanalizacyjną w Cieszynie. W mniejszych miejscowościach sprawa na ogół uknęła na etapie przygotowania dokumentacji. W 1910 roku kanalizacji ani odpowiedniej dokumentacji projektowej nie posiadały takie miejscowości przemysłowe, jak Frysztat i Szonychel (Nowy Bogumin). Okres wojny spowodował zamrożenie inwestycji związanych z nowoczesną budową zakładów wodociągowych, poszerzaniem istniejących instalacji wodociągowych oraz budową sieci kanalizacyjnych[53].

Przełom XIX i XX wieku z punktu widzenia procesu urbanizacji był zarówno erą dynamicznego rozwoju zabudowy mieszkalnej przedmieść, jak również zakrojoną na dużą skalę epoką likwidacji starej zabudowy mieszkalnej historycznych centrów miejskich. Modernizacja starej i nieodpowiadającej nowym wymogom higienicznym zabudowy, będącej prywatną własnością, była procesem długim. Właściciele nieruchomości najpierw musieli oswoić się z myślą o inwestycji w stare, często zawilgocone budynki i często kosztem zadłużenia przebudować je na nowoczesne nieruchomości. Za pierwszy krok poczyniony w tym kierunku na terenie Śląska Cieszyńskiego można uważać wyburzenie jednej ze starych dzielnic Bielska w 1896 roku oraz założenie na jej miejscu parku. Początek XX wieku charakteryzował się w większości miast wyburzaniem starych dzielnic mieszkalnych, budową infrastruktury sanitarnej, brukowaniem miejsc publicznych oraz regulacją rzek. Miasta, często kosztem ogromnego zadłużenia budżetu miejskiego, stawały się zdrowszymi do życia[54].

Nadzorowanie przestrzegania ówczesnych standardów sanitarno-budowlanych, które kładły nacisk na odpowiednią przestrzeń mieszkalną, możliwość wietrzenia oraz dostateczną ilość światła, obowiązywało również place budów domów mieszkalnych w dzielnicach robotniczych. Przedstawiciele komisji zdrowotnej uważali za godny pożałowania niski standard

52 *Bericht über die sanitären... 1906–1910...*

53 *Bericht über die sanitären... 1906–1910...*

54 *Bericht über die sanitären... 1906–1910...*

mieszkań niższych warstw społecznych, kiedy na ogół liczna rodzina mieszkała w jednopokojowym mieszkaniu w starym domu czynszowym. Za wielkie osiągnięcie uważano mieszkania robotników w domach budowanych przez zakłady przemysłowe. W 1896 roku na terenie Śląska Cieszyńskiego znajdowało się 241 takich domów rodzinnych z 1 033 mieszkaniami, dwoma kawalerkami i siedmioma noclegowniami.

Boom budownictwa zakładowego nastąpił w okresie przed I wojną światową, kiedy w sąsiedztwie prawie wszystkich kopalń i hut w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim powstały kolonie robotnicze. Intensywna budowa mieszkań, finansowana przez zakłady przemysłowe, przebiegała w latach 1906–1910 w powiecie frysztackim, w którym powstało 385 domów z 1 278 mieszkaniami. Według zachodnioeuropejskiego wzorca kolonii robotniczych, za mieszkanie odpowiedniej jakości dla rodziny robotniczej uważano jednopokojowe mieszkanie z kuchnią, toaletą, śpiżarnią, piwnicą i własnym wejściem z przylegającego ogródka. Domy z cegły stawiano na kamiennych fundamentach. W pokoju mieszkalnym i kuchni umieszczano podwójne okna skrzydłowe, w innych pomieszczeniach pojedyncze. Podłogi w kuchni i pokoju były z desek jodłowych; w przedpokoju, komórce i toalecie z cegły. Mieszkania ogrzewano piecami. Ewentualne przybudówki gospodarcze (szopki, chlewiki), w których m.in. hodowano zwierzęta domowe, były budowane z drewna. Niestety, w krótkim czasie kolonie robotnicze stały się przeludnione w efekcie wykorzystywania ich jako noclegowni. Były więc nadal potencjalnym źródłem zakażeń, które szerzyły się w momencie wybuchu zarazy lawinowym tempem. W celu polepszenia sytuacji higienicznej rodzin robotniczych zaczęto budować wielkopowierzchniowe łaźnie zakładowe przy kopalniach i hutach, w których pracownicy mogli się umyć po pracy[55].

W związku z rozbudową miast należy poruszyć również temat higieny szkolnej. Przez cały okres XIX wieku w miastach i na wsiach znajdowały się budynki szkolne, które nie spełniały żadnych standardów higieny obowiązujących w tego rodzaju instytucjach. W związku z przyrostem populacji w miastach oraz powstawaniem terenów przemysłowych dzieci na ogół uczyły się w starych, ciemnych i wilgotnych budynkach szkolnych. Przepełnione, bez możliwości wietrzenia i ogrzewania, pomieszczenia były doskonałym miejscem dla szerzenia się infekcji. Budowa nowych szkół odegrała znaczącą rolę nie tylko w procesie kształcenia, ale również w opiece prewencyjnej stanu zdrowotnego uczniów[56].

Ważnym krokiem w kierunku zapobiegania chorobom wśród dzieci było wprowadzenie lekarzy szkolnych. Instytucję lekarza szkolnego wprowa-

55 Por. J. Chlebowczyk: *Otwórz te drzwi, nędza górnicza poda ci rękę! (Sytuacja mieszkaniowa w Zagłębiu Ostrawko-Karwińskim na przełomie XIX–XX w.* „Zwrot". 1953, nr 2, s. 6–8.

56 *Bericht über die sanitären... 1906–1910...*

dzono najpierw (w 1897 roku) w głównym mieście Śląska Austriackiego, Opawie. Trudności zaistniały w 1910 roku – posłowie na Śląski Sejm Krajowy odmówili udzielenia Opawie subwencji na etat lekarza szkolnego, bo według nich mogło to spowodować potencjalne niebezpieczeństwo, że o subwencję żądać będą też inne miejscowości[57]. W 1910 roku we Frydku, Cieszynie, Bielsku i Skoczowie istniały stanowiska lekarzy szkolnych, a w Jabłonkowie i Trzyńcu lekarz szkolny działał tylko w przypadku konieczności. W pozostałych miejscowościach na terenie Śląska Cieszyńskiego nie ustanowiono nadzoru lekarskiego nad dziećmi i zapewne sytuacja ta uległaby zmianie, gdyby z budżetu kraju przyznano finanse na subwencje lekarzy szkolnych. Lekarz szkolny już we wczesnym stadium mógł właściwie diagnozować chorobę zakaźną i natychmiast przedsięwziąć kroki profilaktyczne, na przykład kwarantannę dla chorych, ewentualnie czasowe zamknięcie szkoły. Wpływ na właściwy rozwój zdrowotny dzieci i młodzieży szkolnej odgrywały wymagania stawiane w czasie nauki szkolnej w zakresie przestrzegania podstawowych warunków higieny, tj. przestrzeganie higieny osobistej i noszenie czystego ubrania. Pozytywny wpływ miało też zaprowadzenie do rozkładu zajęć lekcji gimnastyki. Sale gimnastyczne i boiska stawały się nierozłączną częścią budynków szkolnych. Na stan zdrowia dzieci i młodzieży bez wątpienia miał swój negatywny wpływ okres wojny[58].

Przełom XIX i XX wieku był również czasem tworzenia nowoczesnych cmentarzy centralnych na skraju miejskich dzielnic mieszkalnych, poszerzania istniejących cmentarzy i budowy kostnic[59].

Konkluzje

W ciągu interesującego nas siedemdziesięciolecia (1848–1918) dostępność i jakość opieki zdrowotnej na Śląsku Cieszyńskim uległy znaczącej poprawie, szczególnie na przełomie XIX i XX wieku. Nadal utrzymywał się jednak wysoki stopień umieralności. Obfite żniwo zbierały choroby płuc. Możliwość korzystania ze zdobyczy ówczesnej medycyny była bardzo zróżnicowana. Zasadniczo w miastach było pod tym względem lepiej niż na wsi. W najgorszej sytuacji znajdowali się zatrudnieni w wielu gałęziach przemysłu robotnicy.

---

57 *Stenographische Berichte über die Verhandlungen des schlesischen Landtages zu Troppau: Session 44. (1909–1910)*. Troppau 1910, 21. Session.

58 *Bericht über die sanitären… 1911–1915…*

61 *Bericht über die sanitären… 1906–1910; Bericht über die sanitären… 1911–1915…*



Panorama lewobrzeżnych przedmieść Cieszyna w 1880 roku: Kamieńca i Saskiej Kępy, założonej jeszcze w końcu XVIII wieku przez księcia Alberta Sasko-Cieszyńskiego. Na pierwszym planie dwa trójkondygnacyjne gmachy wzniesione dla urzędników Komory Cieszyńskiej, dalej zabudowa wzdłuż głównego ciągu komunikacyjnego – ulicy Sachsenberg (Saska Kępa), zaś w rozwidleniu obsadzonych topolami ulic, prowadzących do Jabłonkowa i Frydku, widoczny jest kompleks fabryki mebli giętych Jakoba i Josefa Kohnów. Budowa linii kolejowej (1869), z dworcem zlokalizowanym pierwotnie od strony ul. Jabłonkowskiej, zainicjowała niezwykle intensywną zabudowę tego terenu ⊡ *MŚC*



Dzień targowy na cieszyńskim rynku, przemianowanym na cześć burmistrza Johanna Demela von Elswehr w roku 1885 na Demelplatz. W północnej pierzei obok otwartego w 1901 roku Domu Narodowego (na fotografii pierwszy z prawej) c. k. Urząd Pocztowy i Telegraficzny, zaś pobliski narożnik pierzei zachodniej, podkreślony czworokątną wieżyczką, zajmowała Cieszyńska Kasa Oszczędności. Widoczna też kamienica właściciela drukarni Karla Prochaski, mieszcząca m.in. księgarnię i handel papierem ⊡ *MŚC*

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiv Národního muzea, Praha
Pozůstalost F. L. Riegerova

Archiv OKD (Ostravsko-karvinských dolů), a. s., Slezská Ostrava
Drapalova sbírka

Archiwum Narodowe w Krakowie
Naczelny Komitet Narodowy
Protokoły Komitetu Wyborczego PPSD Galicji i Śląska

Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej
Akta miasta Białej

Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie
Akta Miasta Cieszyna
Akta Miasta Skoczowa
Bezirkamt Schwarzwasser
Bezirkgericht Skotschau
Bezirkhauptmannschaft Teschen. Ruch polski (1868–1871)
Haupt und Unterrealschule Teschen
K.k. Katholisches Gymnasium in Teschen
Komora Cieszyńska

Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia NMP w Zebrzydowicach

Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej św. Jerzego w Puńcowie

Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej św. Małgorzaty w Dębowcu

Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej św. Mateusza Apostoła w Ogrodzonej

Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej św. Marii Magdaleny w Cieszynie
Metryki chrztów
Metryki zgonów

Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie

Archiwum Zboru Adwentystów Dnia Siódmego w Cieszynie
Historia powstania oraz Zboru Adwentystów Dnia Siódmego w Cieszynie, maszynopis

Biblioteka i Archiwum im. Tschammera w Cieszynie
Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Dział Rękopisów
Teki Bobrzyńskiego

Książnica Cieszyńska w Cieszynie
Archiwalia Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego

Moravský zemský archiv v Brně
Sbírka rukopisů Františkova muzea

Národní archiv Praha
Národnostní záležitostí

Státní okresní archiv Frýdek-Místek
Farní úřad Bruzovice
Farní úřad Domaslavice
Farní úřad Konská
Farní úřad Louky nad Olší
Farní úřad Šenov

Státní okresní archiv Karviná
Farní úřad Stonava

Zemský archiv v Opavě
Knížecí komora Těšín
Landsberger, první slezská mechanická přádelna bavlny
Matriky
Obchodní a živnostenská komora Opava
Policejní ředitelství v Mor. Ostravě
Sbírka matrik Severomoravského kraje
Spolkové spisy
Zemská vláda slezská Opava
Zemská vláda

Źródła publikowane

Bezruč P.: *Slezské písně*. Praha 1958.

Biliński L.: *Wspomnienia i dokumenty* t. 2. Warszawa 1925.

Briefe zur deutschen Politik in Österreich von 1848 bis 1918. Wyd. P. Molisch. Wien und Leipzig 1934.

Buzek A.: *Z Ziemi Piastowskiej. Wspomnienia*. Warszawa 1963.

Ewangelicy i sprawa narodowa na Śląsku. [Cieszyn] 1883.

Głąbiński S.: *Wspomnienia polityczne*. Pelpin 1939.

Kalchberg J.: *Mein politisches Glaunenkenntnis*. Leipzig 1881.

Kirkor-Kiedroniowa Z.: *Wspomnienia* cz. II: *Ziemia mojego męża*. Kraków 1988.

Korespondencja Pawła Stalmacha. Wyd. I. Homola i L. Brożek. Wrocław 1969.

Kudlich H.: *Rückblicke und Erinnerungen* t. 1. Wien – Pest – Leipzig 1879.

Londzin J.: *Ze wspomnień*. W: *Wspomnienia cieszyniaków*. Red. L. Brożek. Warszawa 1964.

Matusiak K.: *Walka o Ziemię Cieszyńską w latach 1914–1920*. Cieszyn 1930.

Michejda J.: *Dwa epizody*. W: *Wspomnienia Cieszyniaków.* Red. L. Brożek. Warszawa 1964.

Österreichische Statistik t. 66: *Berufsstatistik nach den Ergebnissen der Volkszählung vom 31. Dezember 1900*. Heft 10: *Schlesien*. Wien 1904.

Österreichische Statistik. NF t. 3: *Berufsstatistik nach den Ergebnissen der Volkszählung vom 31. Dezember 1910 in Österreich*. Heft 9: *Mähren und Schlesien*. Wien 1916.

Pamiętniki Pawła Stalmacha [Reprint wydania z 1924]. Cieszyn 1991.

Papoušek J.: *Před dvaceti lety*. „Národní osvobození". 1934, nr 155.

Pelc F.: *O Těšínsko. Vzpomínky a úvahy*. Slezská Ostrava 1928.

Personal der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k.k. Österreichischen theils für das Jahr 1886. Teschen [S. d.].

Schematismus der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k. k. Oesterreichischen Antheils für das Jahr: 1848, 1858, 1860, 1878, 1886.

Schuselka F.: *Deutsche Fahrten* t. 2. Wien 1849.

Statistischer Bericht über die Industrie Schlesiens im Jahre 1870. Troppau 1875.

Statistischer Bericht über die Industrie Schlesiens im Jahre 1875. Troppau 1880.

Statistischer Bericht über die Industrie Schlesiens sowie über die anderen wirtschaftlichen Verhältnisse diesel Kronlandes in den Jahren 1880 und 1881. Troppau 1884.

Statistischer Bericht über die volkswirtschaftlichen Verhältnisse im Jahre 1895. Troppau 1900.

Stenographische Berichte über die Verhandlungen des schlesischen Landtages zu Troppau: Session 44. (1909–1910). Troppau 1910.

Szuścik J.: *Pamiętnik „Życiorys nauczyciela"*. Wyd. W. Marcoń. Toruń 2011.

Tafeln zur Statistik der österreichischen Monarchie. Jhg. 14, 1841. Wien 1844.

Tomecki K.: *Ks. Franciszek Śniegoń – pierwszy biskup cieszyński. Edycja tekstów źródłowych i komentarz.* „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" 1992–1993, t. 25–26.

Prasa

„Bielitz-Bialaer Anzeiger" 1913
„Der Kampf" 1918
„Dziennik Cieszyński" 1906, 1909–1914, 1917–1918
„Głos Ludu Śląskiego" 1897–1902, 1904–1906, 1913, 1914
„Głos Ziemi Cieszyńskiej" 1967, 1973, 1975
„Gwiazdka Cieszyńska" 1851,1856–1858, 1860–1862, 1866–1888, 1890–1915, 1917–1919
„Journal Neurol" 2007
„Nasz Kraj" 1934
„Naprzód" 1917
„Národní listy" 1890, 1901, 1910
„Niedziela" 1880
„Notizen-Blatt der historisch-statistischen Section 1858"
„Noviny Těšínské" 1897, 1900
„Nowiny dla ludu wiejskiego" 1849
„Nowiny Śląskie" 1933, 1934
„Nowy Czas" 1877–1883, 1886, 1888, 1895–1896, 1901–1902, 1906, 1908–1909, 1912, 1918
„Opavský věstník" 1917
„Ostravský deník" 1904 – 1905, 1912
„Piast" 1917
„Poseł Ewangelicki" 1910–1912, 1918
„Poseł Związku Śląskich Katolików" 1886, 1913
„Právo lidu" 1901, 1917
„Przegląd Polityczny" 1887–1894, 1899–1901
„Przegląd Wypadków Politycznych" 1850
„Przyjaciel Ludu" 1885–1886, 1888, 1894, 1900, 1903, 1904, 1906, 1909
„Robotnik Śląski" 1917– 1918
„Równość" 1897, 1899
„Silesia" 1863, 1866, 1867, 1869, 1870–1872, 1883, 1886–1891, 1893–1896, 1898, 1902, 1903, 1906, 1912, 1917–1918
„Slezský venkov" 1917
„Svornost" 1914
„Ślązak" 1909, 1911, 1913, 1914, 1918
„Tygodnik Cieszyński" 1848
„Verordnungs-Blatt für den Dienstbereich der Ministerium für Cultus und Unterricht" 1900.

Opracowania

150 lat działalności Sióstr Elżbietanek w Jabłonkowie 1851–2001. Trzyniec [2001].

Allerhand [S.]: *Die Geschichte der „Emunah" 1896/1906*. W: *Festschrift der jüdisch-akademischen Ferialverbindung „Emunah" Bielitz. Herausgegeben anläßlich der Feier der XX. sem. Bestandes*. Bielitz 1906.

Antončík A.: *Lachema 1904–1969. Nový Bohumín. Vývoj závodu.* Rękopis.

Arbeiterverhältnisse im Ostrau-Karwiner Steinkohlenreviere t. 2: *Lebens- und Wohnugsverhältnisse*. Wien 1906.

Badura P. J.: *Jezuici na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Towarzystwo Jezusowe na Śląsku Cieszyńskim. Studium ekumeniczne*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Kraków 2005

Bałtarowicz P.: *Biskup Franciszek Śniegoń w służbie Kościoła*. W: *Kształtowanie tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1770–1925)*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Cieszyn 2004.

Baron R.: *Nad Olzą i Ostrawicą. Działalność społeczno-wychowawcza Towarzystwa Oświaty Ludowej w Zagłębiu Ostrawsko – Kalwińskim (1894–1919)*, Opole 2006.

Baron R.: *Od idei do realizacji. Polskie Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej* (*1909–1919*). W: *A jednak zostanie... W stulecie założenia Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim (1909–2009)*. Red. R. Baron. Orłowa – Czeski Cieszyn 1909.

Bartoszek H., Bartoszek L.: *Wypisy z dziejów Zebrzydowic, Kaczyc, Kończyc Małych i Marklowic Górnych*. Zebrzydowice 2005.

Bartynowski M.: *Pękalski Franciszek Borgiasz Piotr*. W: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*. Red. Z. Chełmicki. Warszawa 1913, t. 31–32.

Bazielich B.: *Strój cieszyński.* Wrocław 2006.

Bevölkerung und Viehstand der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder, dann der Militärgrenze nach der Zahlung vom 31. Dezember 1869, z. 2: *Bevölkerung nach dem Beruf und der Beschäftigung*. Wien 1871.

Bendix R.: *Modernisierung und soziale Ungleichheit*. W: *Wirtschafts- und sozialgeschichtliche Probleme der frühen Industrialisierung*. Berlin 1968.

Bérend I., Ránki G.: *K voprosu promyšlennoj revoljucii v Vostočnoj i Jugovostočnoj Evrope*. W: *Sozial-economic Researches on the History of East-Central Europe*. Budapest 1970.

Bérend I., Ránki G.: *Ungarns wirtschaftliche Entwicklung 1849–1918*. W: Brusatti A.: *Die Habsburgermonarchie 1848–1918* t. 1: *Die wirtschaftliche Entwicklung*. Wien 1973.

Bericht der Handels- und Gewerbekammer in Troppau für das Jahr 1851 und 1852. Troppau 1853.

Bericht der Handels- und Gewerbekammer für das Herzogthum Schlesien an das hohe k. k. Handelsministerium über den Zustand der Industrie und der Verkehrsverhältnisse des Kammerbezirkes in den Jahren 1854. 1855 und 1856. Troppau 1857.

Bericht über die sanitären Verhältnisse in Schlesien in den Jahren 1906 bis 1910. [S. l. S. d.].

Bericht über die sanitären Verhältnisse in Schlesien in den Jahren 1911 bis 1915. [S. l. S. d.].

Bern M.: *Schwarzer Traum und weisse Sklavin. Deutsch-dänische Filmbeziehungen 1910–1930*. München 1994.

Bilecki A.: *Das Herzogthum Schlesien. Mit Benützung authentischer Quellen*. Troppau 1907.

Bílková P. [Myška M.]: *Jak byla založena drátovna v Bohumíně-Pudlově* (*K 80. výročí založení drátovny*). Studie o Těšínsku 6. Český Těšín 1978.

Bílková P. [Myška M.]: *K dějinám řepného cukrovaru v Horní Suché v první polovině 19. století*. „Těšínsko". 1978, z. 1.

Biłyk T.: *„Odpowiedź na Miłość". 100-lecie Zgromadzenie Sióstr Felicjanek w Bielsku-Białej (1911–2011)*. „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne". 2011, t. 12.

Biografický slovník Slezska a severní Moravy t. 1–12, *Nová řada* t. 1–12. Red. M. Myška, L. Dokoupil. Opava – Ostrava 1993–2009.

Biographisches Lexikon zur Geschichte der bömischen Länder t. 4. Lfg. 1. Red. F. Seibt, H. Lemberg, H. Slapnicka. München – Oldenbourg 2003.

Blažejová P.: *František Autrata – uznávany pedagog, nebo kontroverzní osoba?* „Těšínsko". 2010, z. 2.

Bocek P.: *Strój jabłonkowski męski*; *Strój jabłonkowski żeński*. „Zaranie Śląskie". 1931, t. 7, z. 3–4.

Bogus M.: *Kotulowie i ich działalność oświatowa na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*. Ostrava 2006.

Bogus M.: *Szkoły i szkolnictwo w Cieszynie w latach 1848–1918*. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010.

Bogus M.: *Nędza z bidą w parze idą. O sytuacji nauczycieli w XIX wieku*. W: *Język – szkoła – przestrzeń jako determinanty rozwoju kultury Śląska Cieszyńskiego / Jazyk – škola – prostor jako determinanty kulturního vývoje Těšínského Slezska*. Red. M. Bogus. Czeski Cieszyn 2012.

Bogus M.: *Nauczyciele szkół ludowych Śląska Cieszyńskiego w XIX i na początku XX wieku. Uwarunkowania prawne i zawodowe*. Czeski Cieszyn – Częstochowa 2013.

Bogus M.: *Prywatne szkoły elementarne na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i na początku XX wieku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka". 2013, nr 1.

Bogus M., Spyra J.: *Szkoła zamiast klasztoru. Kobieca droga do samostanowienia w zawodzie nauczycielki w XIX i w 1 poł. XX w. na przykładzie Śląska Cieszyńskiego*. „Historická demografie". 2010, R. 34.

Bogusz H.: *Dzieje i ustrój Generalnego Wikariatu w Cieszynie*. „Nasza Przeszłość". 1987, t. 68.

Branny L.: *Historia cieszyńskiego Towarzystwa Ludoznawczego*. W: *Sto lat ludoznawstwa nd Olzą*. Red. Jan Szymik, Leszek Richter. Czeski Cieszyn 2003.

Broda J.: *Ks. Jerzy Badura*. Cieszyn 1949.

Broda J.: *Pisarz ludowy – Jerzy Brudny 1863–1940*. „Biuletyn Ludoznawczy". Czeski Cieszyn 1972, z. 5.

Broda J.: *Chłopscy piśmiorze*. „Kalendarz Beskidzki" 1974.

Broda J.: *Dzieje parafii Diecezji Cieszyńskiej*. Warszawa 1978.

Brown J.: *Wer bezahlt die hygienisch saubere Stadt? Finanzielle Aspekte der sanitären Reformen in England, USA und Deutschland um 1910. Stadt, Krankheit und Tod: Geschichte der städtischen Gesundheitsverhältnisse während der epidemiologischen Transition (vom 18. bis ins frühe 20. Jahrhundert)*. Wyd. J. Vögele. Berlin 2000.

Brożek L.: *Jeszcze o A. W. Maciejowskim*. „Zaranie Śląskie". 1930, z. 3.

Brożek L.: *Bibljografja pism ks. Józefa Londzina*. „Zaranie Śląskie". 1933, t. 9, z. 2.

Brożek L.: *Śp. Karol Buzek*. „Zaranie Śląskie". 1937, t. 13, z. 4.

Brożek L.: *Franciszek Popiołek (1868–1960)*. „Zaranie Śląskie". 1961, t. 24, z. 2.

Brożek L.: *Zbiory prywatne na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*. „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia". Red. J. Ligęza. Bytom 1963, z. 1.

Brożek L.: *Z dziejów muzealnictwa w Cieszynie*. W: *Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*. „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia". Red. J. Ligęza. Bytom 1963, z. 1.

Brożek: L.: *Andrzej Hławiczka*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 9. 1960–1961.

Brożek L.: *Karol Kotschy*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 14. 1968–1969.

Bruckmüller E.: *Sozialgeschichte Österreichs*. Wien – München 1985.

Brzobohatý D.: *Zaniklý lihovar ve Stanislavicích*. „Těšínsko". 1977, z. 4.

Budischowsky J.: *Die staatskirchenrechtliche Stellung der österreichischen Israeliten zugleich ein Beitrag zur Auslegung des Artikels 15 Staatsgrundgesetz über die allgemeinen Rechte der Staatsbürger*. Reichsgesetzblatt für die im Reichsrath vertretenen Königreiche und Länder. 1867/142. Wien 1995.

Budniak J.: *Cieszyn miastem biskupim*. W: *Kształtowanie tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1770–1925)*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Cieszyn 2004.

Buława E.: *Znaczenie osobistych kontaktów Pawła Stalmacha z Jerzym Lubomirskim dla rozwoju polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim w połowie XIX wieku*. „Zaranie Śląskie". 1984, z. 3–4.

Buława E.: *Preszburski ośrodek ruchu słowackiego a początki polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Z polsko-czechosłowackiego sąsiedztwa. Studia i szkice*. Red. E. Kopeć. Cieszyn 1985.

Buława E.: *Uwikłania światopoglądu Pawła Stalmacha*. „Pamiętnik Cieszyński". 1991, t. 3.

Buława E.: *Z dziejów dawnych gimnazjów cieszyńskich w XIX w*. W: L*iceum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie 1895–1995. Stulecie założenia pierwszego polskiego gimnazjum na Śląsku Cieszyńskim*. Red. I. Panic. Cieszyn 1995.

Buława E.: *Pierwsi szermierze ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim*. Cieszyn 1997.

Buława E.: *Egzamin wobec Polski. Ślązacy cieszyńscy w czynie legionowym w latach I wojny światowej*. Cieszyn 1998.

Buława E.: *Uwagi w związku z wydawnictwem pod redakcją Adama Szczygła: „Ks. Mateusz Opolski" – jeden z najznamienitszych budzicieli polskości na Śląsku Cieszyńskim"*. „Pamiętnik Cieszyński". 2000, t. 15.

Buława E.: *Formowanie się intelektualnego, światopoglądowego i zawodowego oblicza polskiego nauczycielstwa szkół ludowych na Śląsku Cieszyńskim do 80. lat XIX w*. W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*. Red. J. Spyra. Cieszyn 2001.

Buszko J.: *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*. Warszawa 1996.

Bystroń J. St.: *Ugrupowania etniczne ludu polskiego.* Kraków 1925.

Čechová V. [Myška M.]: *Kapitoly z dějin bohumínského průmyslu (od počátku do znárodnění v roku 1945)*. W: *Bohumín. Studie a materiály k dějinám a výstavbě města*. Ostrava 1976.

Charpa U., Deichmann U.: *Jews and sciences in German context: case studies from the 19th and 20th centuries*. Tübingen 2007.

Chlebowczyk J.: *Początki rozwoju Zagłębia Ostrawsko-karwińskiego*. „Zwrot". 1952, nr 8–9.

Chlebowczyk J.: *Stosunki własnościowe w Zagłębiu Ostrawsko-karwińskim w XIX i początkiem XX wieku*. „Zwrot". 1952, nr 11.

Chlebowczyk J.: *K otázce periodizace vývoje hornictví v ostravsko-karvinském revíru*. „Slezský sborník". 1953, t. 51.

Chlebowczyk J.: *Otwórz te drzwi, nędza górnicza poda ci rękę! (Sytuacja mieszkaniowa w Zagłębiu Ostrawko-karwińskim na przełomie XIX–XX w.)*. „Zwrot" 1953, nr 2.

Chlebowczyk J.: *Stan zdrowia i choroby zawodowe górników ostrawsko-karwińskich na przełomie XIX–XX wieku*. „Zwrot" 1953, nr 10.

Chlebowczyk J.: *Zagłębie Ostrawsko-karwińskie na przełomie 19–20 wieku jako rynek pracy*. „Zwrot". 1953, nr 1.

Chlebowczyk J.: *Narodziny kapitalistycznego przemysłu włókienniczego na Śląsku Cieszyńskim*. „Zwrot". 1955, nr 5, 6.

Chlebowczyk J.: *Początki hutnictwa na Śląsku Cieszyńskim*. „Zwrot". 1957, nr 9.

Chlebowczyk J.: *Kształtowanie się świadomości narodowej i początki ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim*. „Kwartalnik Historyczny". 1959, nr 2.

Chlebowczyk J.: *Śląsk Cieszyński w latach 1742–1920*. W: *Górny Śląsk*. Red. K. Popiołek. Poznań 1959.

Chlebowczyk J.: *Różnicowanie i poczatki kapitalistycznego rozwarstwienia wsi cieszyńskiej*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 1960, t. 3.

Chlebowczyk J.: *Główne problemy i etapy stosunków polsko-czeskich na Śląsku Cieszyńskim w XIX i na początku XX wieku (do 1914)*. Katowice 1961.

Chlebowczyk J.: *Wpływ reform tereziańsko-jozefińskich i polityki agrarnej*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 1962, t. 4.

Chlebowczyk J.: *Antydemokratyczny i antysłowiański charakter kurialnego systemu wyborczego na Śląsku Cieszyńskim*. „Zaranie Śląskie". 1964, z. 4.

Chlebowczyk J.: *Nurt frankfurcki i początki kwestii narodowej na Śląsku Cieszyńskim*. „Zaranie Śląskie". 1964, z. 1.

Chlebowczyk J.: *Wybory do organów przedstawicielskich na Śląsku Cieszyńskim w 1848 r.* Katowice 1964.

Chlebowczyk J.: *Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku. Przyczynek do badań nad kształtowaniem się świadomości i aktywności społecznej w okresie kapitalizmu.* Katowice – Kraków 1966.

Chlebowczyk J.: *Świadomość społeczna i narodowa na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku.* „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 1967, t. 8.

Chlebowczyk J.: *Kwestia cieszyńska na początku XX wieku.* „Dzieje Najnowsze". 1970, nr 1.

Chlebowczyk J.: *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wieku XVIII, XIX i XX*. Katowice 1971.

Chlebowczyk J.: *Dwa wieki kuźni Ustroń*. Katowice 1972.

Chlebowczyk J.: *Splot więzi wyznaniowej i narodowej w procesach narodowotwórczych we wschodniej Europie Środkowej*. W: *Między feudalizmem a kapitalizmem. Studia z dziejów gospodarczych i społecznych. Prace ofiarowane Witoldowi Kuli*. Red. R. Czepulis-Rastenis, S. Kieniewicz, J. Leskiewiczowa, T. Łepkowski. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.

Chlebowczyk J.: *Miejsce klasy robotniczej w społeczeństwie Śląska Cieszyńskiego w końcu XIX i na początku XX wieku (do 1914 roku)*. „Zaranie Śląskie". 1983, z. 3.

Chlebowczyk J.: *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*. Warszawa – Kraków 1983.

Chlebowczyk J.: *Między dyktatem, realiami a prawem do samostanowienia*, Warszawa 1988.

Chmiel P.: *Die konfessionellen Verhältnisse im Herzogtums Teschen Ende des 19. und Anfang des 20. Jahrhunderts im Spiegel österreichischer Volkszählungen*. W: *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart*. Red. P. Chmiel, J. Drabina. Ratingen 2000.

Chromik G.: *Czechowice-Dziedzice i okolice. Monografia historyczna* (*do roku 1918*). Czechowice – Dziedzice 2001.

Chylík J.: *Železářský průmysl na Těšínsku do roku 1905*. „Slezský sborník". 1950, t. 48.

Chylík J.: *Slezské cukrovary*. „Slezský sborník". 1954, t. 52.

Compass. Finanzielles Jahrbuch für Österreich-Ungarn 45. 1912. Wien 1911.

Compass. Finanzielles Jahrbuch für Österreich-Ungarn 46. 1913. Wien 1913.

Cybulski B.: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (1918–1920)*. Opole 1980.

Czembor H.: *Stan Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Kształtowanie się tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1770–1925)*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Cieszyn 2004.

Czyż R.: *Cieszyńskie wydanie Postylli Mikołaja Reja*. W: *Mikołaj Rej i dziedzictwo reformacji w Polsce*. Red. B. Tondera. Kraków 2006.

Czyż R.: *Historia życia religijnego w Wiśle*. W: Czyż R., Pasek Z.: *Kościoły i wspólnoty religijne Wisły*. Monografia Wisły 3. Wisła 2008.

Czyż R.: *Obrona wiary w edycjach postylli Grzegorza z Żarnowca*. Warszawa 2008.

Czyż R.: *Religijny wymiar krajobrazu Wisły. Studium religioznawczo-antropologiczne*. „Rocznik Wiślański". 2012, t. 4.

Delege N., Dries Ch.: *Modernisierungstheorie. Eine Einführung*. München 2005.

Dembiniok M.: *Kultura ludowa Ziemi Cieszyńskiej.* Warszawa 1986.

Der Landbau im Teschner Antheil von Oesterreichisch-Schlesien. Teschen 1865.

Detail-Conscription der Volksschulen in der im Reichsräthe vertretenen Königreiche und Ländern. Nach dem Stande vom Ende des Schuljahres 1865. Wien 1870.

Deutsch-österreichische Literaturgeschichte t. 4: *Von 1890 bis 1918*. Red. E. Castle, J. W. Nagl. Wien 1937.

Deutsche Biographische Enzyklopädie. Red. W. Killy. München 1999.

„*Deutscher Bühnen-Almanach*". Berlin 1863.

„*Die Feierliche Sitzung der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften am 15. Juni 1872*". Wien [1872].

Die Gross-Industrie Österreichs t. 3. Wien 1898.

Die Gross-Industrie Österreichs t. 9. Wien 1898.

Długoborski W.: *Typy przedsiębiorstw w górnictwie i hutnictwie Górnego Śląska* (*do roku 1939*). W: *Zakłady przemysłowe w Polsce XIX i XX w. Studia i materiały*. Wrocław – Warszawa – Kraków 1967.

Dobrowolska A.: *Żywotek cieszyński. Ze studiów nad strojem i haftem ludowym*. Katowice 1930.

Dobrowolska A.: *Strój Jacków jabłonkowskich.* Lublin – Kraków 1947.

Dobrowolski T.: *Tradycje wołoskie w kulturze artystycznej górali śląskich.* „Zaranie Ślaskie". 1931, R. 7, z. 2.

Domänen Sr. k. und k. Hoheit des Erzherzogs Albrecht. Verwaltungsgebiet der Kammer Teschen. Teschen 1888.

Dominik R.: *Zarys historyczny uzdrowiska*. W: *125 lat uzdrowiska Jaworze*. Jaworze 1987.

Drkal S.: *K počátkům dolování uhlí v ostravsko-karvinské kamenouhelné pánvi*. W: *Ostrava. Sborník příspěvků k dějinám a výstavbě města* t. 1. Ostrava 1963.

Dubiel L.: *Cieszyńska ceramika ludowa.* „Polska Sztuka Ludowa". 1957, t. 11, nr 4.

Dubiel L.: *Wnętrze mieszkalne domu chłopskiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku. Studia i materiały.* Bytom 1967.

Dyboski T.: *Pamiętnik Czytelni Ludowej w Cieszynie 1861–1911*. Cieszyn 1912.

Dybowski S.: *Słownik pianistów polskich.* Warszawa 2003.

Dyrda J. M., Doležal H.: *Doktor Hermann Hinterstoisser – lekarz, organizator, pierwszy dyrektor Szpitala Ślaskiego w Cieszynie (w 75. rocznicę śmierci)*. W: *Górny Śląsk – dokumentowanie dziejów lecznictwa ze szczególnym uwzględnieniem ziem dawnych księstw cieszyńskiego i opawskiego*. Katowice 2007.

Dzieje kościoła w Suchej Górnej. Red. O. Matuszek. Sucha Górna 1990.

Edgerton F.: *Maurice Bloomfield, 1855–1928*. „Journal of the American Oriental Society". 1928, t. 48.

Edmondson J. R., Lack H. W.: *Karl Georg Theodor Kotschy's itinerary in southern Iran, 1841–42*. „Willdenovia". 2006, t. 36.

Eisenstein A.: *Broszura pamiątkowa z okazji 60-ciolecia istnienia Szkoły Hebrajskiej im. „Talmud Tora" w Cieszynie (1876–1936)*. Cieszyn 1936.

d'Elvert Ch.: *Geschichte der Heil- und Humanitäts-anstalten in Mähren und Oesterr. Schlesien*. Brünn 1858.

d'Elvert Ch.: *Zur Cultur-Geschichte Mährens und Oesterreichisch-Schlesiens* t. 3. Brünn 1870.

Erstes Programm des k.k. kathol. Gymnasium in Teschen am Schlusse des Schuljahres 1851. Teschen [1851].

Fanta E.: *Hospodářský vývoj revíru ostravsko-karvinského*. W: *Kamenouhelné doly Ostravsko-karvinského revíru* t. 4. Moravská Ostrava 1929.

Farnik E.: *Gospoda „Pod grubą lipą"*. „Kalendarz Cieszyński 2008". Cieszyn 2007.

Fazan M.: *Ernest Farnik (1871–1944). Sylwetka biograficzna*. „Rocznik Cieszyński". 1976.

Fazan M.: *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim w latach 1842/48 – 1920*. Wrocław – Warszawa [1991].

Fazan M.: *Adam Sikora*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 37. 1997.

Feuchert S.: *Oskar Singer und seine Texte aus dem Getto. Eine Hinführung*. W: O. Singer: *„Im Eilschritt durch den Gettotag…". Reportagen und Essays aus dem Getto Lodz*. Berlin – Wien 2002.

Ficek V.: *Pověstný školský výnos Gustava Zeynka*. „Slezský sborník". 1972, t. 70.

Ficek V., Kubeczka A.: *Z kulturního života na Orlovsku v minulosti*. W: *Orlová 1223–1973. Historie a současnost města*. Red. V. Plaček. Orlová 1973.

Fierla G.: *Opis stroju cieszyńskiego.* „Kalendarz Zwrotu 1959". Ostrawa 1958.

Fierla G.: *Opis stroju jabłonkowskiego.* „Kalendarz Śląski 1963". Ostrawa 1962.

Fierla G.: *Sprzętarstwo ludowe*. W: *Płyniesz Olzo… Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego* t. 2. Red. D. Kadłubiec. Ostrawa 1972.

Fierla G.: *Stroje ludowe na Śląsku Cieszyńskim.* W: *Płyniesz Olzo… Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego* t. 2. Red. D. Kadłubiec. Ostrawa 1972.

Fierla G.: *Strój cieszyński.* Czeski Cieszyn 1977.

Figowa F.: *Polskie partie burżuazyjne Śląska Cieszyńskiego przed pierwszą wojną światową (1883–1914)*. „Zaranie Śląskie". 1961, z. 4.

Figowa F.: *Sekcja Śląska Naczelnego Komitetu Narodowego*, „Zaranie Śląskie". 1961, z. 4.

Figowa F.: *Polskie stronnictwa burżuazyjne Galicji, Śląska Cieszyńskiego i Królestwa Polskiego w pierwszej wojnie światowej (sierpień 1914 – sierpień 1915)*. Katowice 1962.

Filip E. T.: *Kultura ludowa mieszkańców okolic Bielska i Białej pod koniec XIX i w początku XX wieku.* W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010.

Fraser A.: *Dzieje Cyganów*. Warszawa 2001.

Fussek E.: *Franz Bartonec*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 1–2. Berlin 1991–1996.

Gaisbauer A.: *Davidstern und Doppeladleroku Zionismus und jüdischer Nationalismus in Österreich 1882–1918*. Wien – Köln – Graz 1988.

Domänen Seiner Kaiserl. und Königl. Hoheit des Erzhezogs Albrecht. Verwaltungs-Gebiet der Teschner Kammer in Österroku Schlesien 1888. Teschen [S. d].

Galicz J.: *Ks. Ignacy Świeży. Jego życie i działalność*. Cieszyn 1933.

Galicz J.: *Biblioteka Polska Teologów Wrocławskich w Ołomuńcu i Widnawie. Przyczynek do dziejów ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim*. Cieszyn 1934.

Gall L.: *Von der ständischen zur bürgerlichen Gesellschaft*. München 1993.

Gawrecká D.: *České školství na Těšínsku 1848–1918.* W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Ślaska Cieszyńskiego.* Red. J. Spyra. Cieszyn 2001.

Gawrecki D.: *Počátky extrémního německého nacionalismu. Schönerer a Rakouské Slezsko*. „Slezský sborník". 1970, t. 68.

Gawrecki D.: *Spolek Nordmark a německá politika*. „Slezský sborník". 1972, t. 70.

Gawrecki D.: *Der schlesische Landtag*. W: *Die Habsburger Monarchie 1848–1918* t. VII/2. Red. H. Rumpler, P. Urbanitsch. Wien 2000.

Gawrecki D.: *Německé školy na Těšínsku*. W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Ślaska Cieszyńskiego.* Red. J. Spyra. Cieszyn 2001.

Gawrecki D. i inni: *Dějiny Českého Slezska 1740–2000* t. 1. Opava 2003.

Gerschenkron A.: *Economic Backwardniss in Historical Perspektive*. Cambridge-Mass. 1962.

Gerschenkron A.: *Wirtschaftliche Rückständigkeit in historischer Perspektive*. Köln – Berlin 1972.

Gesetz- und Verordnungsblatt für das Kronland Herzogthum Ober- und Nieder-Schlesien. 1870.

Glajc F.: *Rzecz o cieszyńskim teatrze*. Cieszyn 1995.

Gładysz M.: *Góralskie zdobnictwo drzewne na Śląsku.* Warszawa – Kraków 1935.

Gładysz M.: *Zdobnictwo metalowe na Śląsku.* Kraków 1938.

Gojniczek W., Staszków A.: *Biblioteka zamkowa w Grodźcu. Zarys dziejów i zawartość*. „Pamiętnik Cieszyński". 1996, t. 11.

Gold H.: *Die Juden und Judengemeinden Mährens in Vergangenheit und Gegenwart*. Brünn 1929.

Golec J., Bojda S.: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej* t. 2, t. 3. Cieszyn 1995, 1998.

Gonda I.: *Verfall der Kaiserreiche. Der Zweibund in den letzten Kriegsjahren* (1916–1918). Budapest 1977.

Graff T.: *Eduard Pratobevera*. W: *Österreichisches biographisches Lexikon 1815–1950* t. 8. Wien 1979.

Grappin H.: *La question de la Silésie de Teschen*. Paris 1919.

Gregor V.: *Hornické kapely na Ostravsku*. „Slezský sborník". 1960, t. 58.

Grim E.: *Paweł Stalmach. Jego życie i działalność publiczna w świetle prawdy*. Cieszyn 1910.

Grobelný A.: *Slezsko v období národních táborů v letech 1868–1871*, Ostrava 1962.

Grobelný A.: *Vývoj železáren v Karlově huti na přelomu 19. a 20. století*. W: *Sborník k dějinám válcoven ve Frýdku-Místku*. Ostrava 1970.

Grobelný A., Chlebowczyk J.: *K průběhu buržoazně-demokratické revoluce na Těšínsku.* Studie o Těšínsku 6. Český Těšín 1970.

Gronowski K.: *Uwłaszczenie chłopów w Polsce. Geneza – realizacja – skutki*. Warszawa 1976.

Gruchała J.: *Liberalizm niemiecko-austriacki a ruch narodowy Słowian austriackich.* Red. J. Chlebowczyk. Śląskie Studia Historyczne 2. Katowice 1977.

Gruchała J.: *Czeskie stronnictwo polityczne wobec kwestii cieszyńskiej na początku XX w. (do 1914 r.)*. „Watra". 1980.

Gruchała J.: *Sprawa Śląska Cieszyńskiego w polityce i działalności PPSD Galicji i Śląska Cieszyńskiego (1897–1918)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»". 1981, nr 2.

Gruchała J.: *Koło Polskie w austriackiej Radzie Państwa wobec kwestii czeskiej i Śląska Cieszyńskiego* (1879–1899), Wrocław 1982.

Gruchała J.: *Sprawa przynależności politycznej Śląska Cieszyńskiego w latach I wojny światowej.* „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»". 1983, nr 3.

Gruchała J.: *Austro-Węgry a sprawa ukraińska w latach I wojny światowej*. „Studia Historyczne". 1985, z. 4.

Gruchała J.: *Stosunki polsko-czeskie na tle kwestii Śląska Cieszyńskiego w końcu XIX wieku i na początku XX wieku (do 1914 r.)*. W: *Z polsko-czechosłowackiego sąsiedztwa. Studia i szkice*. Red. E. Kopeć. Katowice 1985.

Gruchała J.: *Stanowisko Narodowej Demokracji w kwestii cieszyńskiej w końcu XIX i na początku XX w. (do 1914 r.)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»". 1991, nr 3.

Gruchała J.: *Narodowościowe i polityczne aspekty szkolnictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim w końcu XIX i na początku XX w. (do 1914 r.)*. W: *Liceum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie 1895–1995. W stulecie założenia pierwszego polskiego gimnazjum na Śląsku*. Red. I. Panic. Cieszyn 1995.

Gruchała J.: *Polityka Austro-Węgier wobec sprawy polskiej i ukraińskiej w opinii dyplomacji niemieckiej 1917–1918*. „Dzieje Najnowsze". 2008, nr 4.

Grzybowski K.: *Historia państwa i prawa Polski* t. 4: *Od uwłaszczenia do odbudowania Państwa*. Warszawa 1982.

Günther G.: *Historie železáren Těšínské komory*. W: *Dvacet pět let Báňské a hutní společnosti 1906–1931*. Praha 1931.

Haase T.: *Die Bielitz-Bialaer Schafwollwaaren-Industrie in ihrer historischen Entwicklung*. Teschen 1873.

Habashi F.: *Karl Josef Bayer and His Time*. „Bulletin of the Canadian Institute of Mining and Metallurgy". 2004, R. 97, nr 1082–1083.

Hadwiger A.: *Staatliche Weberpolitik in Österreichisch-Schlesien*. „Zeitschrift für die gesammte Staatwissenschaft". 1904, t. 60.

Halski F.: *Rys cieszyńskiego drukarstwa*. W: Gładysz A.: *Z dziejów cieszyńskiego drukarstwa*. Bielsko-Biała 1982.

Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1866. Lemberg [1866].

Hanus V.: *Robert Lohan*. W: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950* t. 5. 1972.

Harková E.: *Oděv*. W: *Těšínsko* t. 2: *Obydlí. Oděv.* Red. I. Stolařík, J. Štika, V. Tomolová. Šenov u Ostravy 2000.

Haupt-Übersicht der in den konstituirten Gemeinden des Kronlandes Schlesien gewählten Ausschüsse und Gemeindevorstände. [S. l.] 1849.

Haydukiewicz J.: *Historya prywatnego polskiego gimnazyum realnego im. Juliusza Słowackiego*. Cieszyn 1918.

Heczko J.: *70 lat Towarzystwa Rolniczego na Śląsku Cieszyńskim 1868–1938*. Czeski Cieszyn 1938.

Heikertinger F.: *Alfred Hetschko. Ein Nachruf*. „Koleopterologische Rundschau". 1933, t. 19, nr 3/4.

Heinrich A.: *Die Geschichte des Herzogthums Teschen*. Teschen 1818.

Heller M.: *Ruch ludowy w Małopolsce Zachodniej i na Śląsku Cieszyńskim (1890–1908)*. Katowice 1988.

Hermanowicz-Nowak K.: *Odzież*. W: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej* t. 1. Red. M. Biernacka, B. Kopczyńska-Jaworska i inni. Wrocław 1976.

Hill R.: *A biographical dictionary of the Anglo-Egyptian Sudan*. Wyd. 2. London – Edinburg 1967.

Himmelreich A.: *20 let židovského hnutí na Ostravsku a Těšínsku*. „Českožidovský Kalendář". Praha 1921/22, t. 41.

Hoff B.: *Lud cieszyński. Jego właściwości i siedziby. Obraz etnograficzny*. Bielsko-Biała 1887.

Holzer J.: *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917–1918*. Warszawa 1962.

Homola I.: *Śląsk Cieszyński w opinii prasy galicyjskiej w latach 1861–1914*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska". 1967, t. 8.

Homola I.: *„Tygodnik Cieszyński" i „Gwiazdka Cieszyńska" pod redakcją Pawła Stalmacha 1848–1887*. Katowice – Kraków 1968.

Honková H.: *Biblioteka Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszynie*. „Pamiętnik Cieszyński". 1995, t. 10.

Hudemann-Simon C.: *Die Eroberung der Gesundheit: 1750–1900.* Frankfurt am Main 2000.

Ihnatowicz I.: *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku* t. 1. Warszawa 1967.

Imielski K.: *Jaworze w oczach Fryderyka Skobla*. „Kalendarz Beskidzki 1990".

Indra B.: *Průmyslová výroba ve Slezsku v polovině 19. století*. „Slezský sborník". 1953, t. 51; 1954, t. 52.

Iwanek W.: *Świecka architektura Cieszyna*. „Rocznik Cieszyński". 1976, t. 3.

Izydorczyk F., Spyra J.: *Dzieje miłosierdzia. Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Cieszynie (1876–2001)*. Cieszyn 2002.

J. G.: *Kościół św. Albrechta w Trzyńcu. Na pamiątkę 50-tej rocznicy jego poświęcenia*. Trzyniec – Český Těšín [ok. 1935].

Jahresbericht des Madchen-Lyzeums (*mit Offentlichkeitsrecht*) *in Teschen uber das Schuljahr 1913/14*. Teschen 1914.

Jakubec I., Jindra Z.: *Dějiny hospodářství českých zemí od počátku industrializace do konce habsburské monarchie*. Praha 2006.

Janák J.: *Vlnařská velkovýroba na Moravě a ve Slezsku v letech 1740–1848*. W: *Moravský historický sborník: Moravica historica* t. 1. Brno 1969.

Janák J.: *Hospodářský rozmach Moravy 1740–1918*. Brno 1999.

Jančar J.: *Světoznámá zaniklá továrna na výrobu zinkové barvy v Petřvaldě*. „Těšínsko". 1969, z. 3.

Janicki S.: *Początki skoczowskiego kina 90 lat temu*. „Kalendarz Skoczowski 1998". Skoczów 1997.

Janicki S.: *O repertuarze kin skoczowskich w latach 1913–1914*. W: *Filmowe światy. Z dziejów X muzy na Górnym Śląsku*. Red. A. Gwóźdź. Katowice 1998.

Janik A., Veigl H.: *Wittgenstein in Vienna. A Biographical Excursion Through the City and its History*. Wien 1988.

Jaworska J.: *Jan Pelar*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 25. 1980.

Jeikner E.: *Die Bielitzer in Tomaschow.* „Deutsche Blätter in Polen". 1928, t. 5.

Jesionowski A.: *Śląd ami Pawła Stalmach. Twórczość ks. Emanuela Grima*. „Zaranie Śląskie". 1934, t. 10, z. 3.

Jezierski A., Zawadzki S. M.: *Dwa wieki przemysłu w Polsce. Zarys dziejów*. Warszawa 1966.

Język – szkoła – przestrzeń jako determinanty rozwoju kultury Śląska Cieszyńskiego / Jazyk – škola – prostor jako determinanty kulturního vývoje Těšínského Slezska. Red. M. Bogus. Czeski Cieszyn 2012.

Jičinský W.: *Bergmännische Notizen aus dem Ostrau-Karwiner Steinkohlenrevier gesammelt vom Jahre 1856–1898*. Mährisch Ostrau 1898.

Jiřík K.: *Dějiny připojených obcí*. W: *Dějiny Ostravy*. Red. K. Jiřík. Ostrava 1993.

Jiřík K.: *Osudy zrušené obecní a státní nemocnice ve Slezské Ostravě v letech 1891–1933*. „Časopis Slezského zemského muzea". B 47. 1998.

Johnston W. M.: *The Austrian Mind: An Intellectual and Social History 1848–1938*. Berkeley 1983.

Kacíř A.: *Rolnická škola v Chotěbuzi 1872–1923*. „Těšínsko". 1965, z. 15.

Kadłubiec D.: *Uwarunkowania cieszyńskiej kultury ludowej.* Czeski Cieszyn 1987.

Kadłubiec D.: *Czy strój cieszyński jest strojem wałaskim?*. „Kalendarz Śląski 2011". Czeski Cieszyn 2010.

Kais. königl. privilegierte Leinen- und Baumwollwaren-Fabrik Josef Munk und Söhne, k. u. k. Hoflieferanten Friedek. W: *Die Gross-Industrie Österreichs* t. 3. Wien 1908.

Kajzer K.: *Pierwsze organizacje. Czytelnia Katolicka*. W: *Dzieje Skoczowa od zarania do współczesności*. Red. E. Biszorski, J. Broda, W. Iwanek, K. Kajzer. Skoczów 1993.

Kajzer K., Francus B.: *Cech rzemieślników i przedsiębiorców w Cieszynie.* Cieszyn 2008.

Kárník Z.: *Socialisté na rozcestí, Habsburk, Masaryk či Šmeral*. Praha 1998.

Karpiniec R.: *Włościańskie zwyczaje spadkowe na Śląsku Cieszyńskim*. „Biblioteka Pułaska. Sesja Prac Społeczno-Gospodarskich". Warszawa 1928, nr 8.

Kasprzykiewicz J.: *Handbuch der schles. Gesetze und Verordnungen* t. 2. Freiwaldau 1889.

Kasprzykiewicz J.: *Landesgesetze für Schlesien* t. 3: *Sanitätswesen*. Troppau 1900.

Kasprzykiewicz J.: *Landesgesetze für Schlesien* t. 2: *Schulgesetze, Kultusgesetze.* Teschen 1910.

Kasztura J.: *Półtora wieku cieszyńskiego drukarstwa*. „Zwrot". 1956, nr 11.

Kauffmann K.: *„Narren der modernen Kultur". Zur Entwicklung der Wochenplauderei im Wiener Feuilleton 1848–1890*. W: *Literarisches Leben in Österreich 1848–1890*. Red. K. Amann, H. Lengauer, K. Wagner. Wien 2000.

Kempa A., M. Tyrowicz M.: *Jan Milikowski*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 21. 1976.

Kenig P.: *Wkład Żydów w rozwój przemysłu wełnianego Bielska i Białej do końca XIX w*. W: *Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy*. Red. J. Polak, J. Spyra. Bielsko-Biała 1996.

Kenig P.: *Materiały do początków muzealnictwa w Bielsku-Białej (1897–1941)*. „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne". 1997, t. 3.

Kenig P.: *Zarys dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*. Bielsko-Biała 2000.

Kenig P.: *Gospodarka Bielska i Bialej 1848-1914*. Rękopis, 2000.

Kenig P.: *Zarys dziejów szkolnictwa w Bielsku i Białej do 1918 roku*. W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Ślaska Cieszyńskiego.* Red. J. Spyra. Cieszyn 2001.

Kenig P.: *Życie gospodarcze Bielska i Białej w latach 1848-1918*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010.

Kenig P.: *Sytuacja wyznaniowa Bielska w drugiej połowie XIX wieku i początkach XX wieku*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010.

Kenig P.: *Kościół katolicki*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010.

Kiedos J.: *Franciszek Śniegoń*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996.

Kiedos J.: *Zakony Śląska Cieszyńskiego w XIX stuleciu*. W: *Kształtowanie się tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1770–1925)*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Cieszyn 2004.

Kiedos J.: *Powstanie i rozwój jezuickiego domu zakonnego w Czechowicach*. W: *Towarzystwo Jezusowe na Śląsku Cieszyńskim. Studium ekumeniczne.* Red. J. Budniak, K. Mozor. Kraków 2005.

Kiedos J.: *Stulecie istnienia Domu Zakonnego Sióstr Felicjanek w Czechowicach Dziedzicach (1907–2007)*. „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne". 2006, t. 7

Kiełkowski W.: *Chybie – dzieje gminy od zarania do współczesności*. Chybie 2009.

Kiereś M.: *Strój górali śląskich.* Milówka 2008.

Kiereś M.: *Koronka koniakowska.* Istebna 2010.

Klíma A.: *Češi a Němci v revoluci 1848–1849*. Praha 1994.

Kneifel E.: *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirchen in Polen*. Eging 1968.

Kneifel R.: *Topographie des k. k. Antheils von Schlesien* t. 1–2. Brünn 1804.

Knoll: *Theodor Kotschy*. W: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950* t. 4. Wien 1969.

Kocurek D.: *Ksiądz Oskar Zawisza w służbie ludu Śląska Cieszyńskiego*. W: *Przemiany kulturowo-oświatowe i społeczne na pograniczu. Studia, materiały i szkice – w 100-lecie „Zarania Śląskiego"*. Red. W. Korzeniowska, U. Szuścik, A. Murzyn. Katowice 2010.

Kocurek D.: *Życie kulturalno-oświatowe w latach 1848–1918*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010.

Kolarczyk J.: *Bystra wczoraj i dziś*. Bielsko-Biała 2005.

Koneczny F.: *Oświęcimskie niemieckie, czy też Cieszyńskie polskie?* Kraków 1917.

Korbelářová I.: *Města na Těšínsku v 18. století*. Český Těšín 2005.

Korzenny J.: *Z dziejów kościoła parafialnego w Łomnej Górnej*. „Pamiętnik Cieszyński". 1994, t. 9.

Kostrzewa L.: *Parafia św. Jerzego w Puńcowie od jej poświęcenia do roku 1992*. Katowice 1996.

Kotschy O.: *Dr. Theodor Kotschy*. W: *Reliquiae Kotschyanae. Beschreibung und Abbildung einer Anzahl unbeschriebener oder wenig gekannter Pflanzenarten, welche Theodor Kotschy auf seinen Reisen in den Jahren 1837 bis 1839 als Begleiter Joseph's von Russegger in den südlich von Kordofan und oberhalb Fesoglu gelegenen Bergen der freien Neger gesammelt hat… Nebst einer biographischen Skizze Theodor Kotschy's*. Red. G. Schweinfurth. Berlin 1868.

Kotula K.: *Jan Śliwka, pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim*. Warszawa 1933.

Koziorek F.: *Z historie ochotnického divadle v Šenově*. „Těšínsko". 1997, z. 4.

Koziróg B.: *Diecezja Południowa Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w latach 1928–1939 w relacjach czasopisma „Sługa Zboru"*. „Signa Temprois" 1990, t. 1, z. 1.

Krętosz J.: *Parafia i kościół w Bronowie w latach 1877–1939*. „Śląskie Historyczno-Teologiczne". 1978, t. 11.

Król J.: *Odgłosy powstania styczniowego na Śląsku Cieszyńskim*. „Zaranie Śląskie". 1963, t. 26, z. 1.

Król J.: *Kim był Teodor K. Haase?*. „Kalendarz Cieszyński 1988". Cieszyn 1987.

Król J.: *Powstanie i rozwój do 1918 r*. W: *Szpital Śląski w Cieszynie 1888–1988*. Red. B. Orszulik. Cieszyn 1988.

Król S.: *Gimnazjum Polskie w Cieszynie i jego następcy w latach 1895–1950*. W: *Liceum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie 1895–1995*. Red. I. Panic. Cieszyn 1995.

Křen J.: *Konfliktní společenství. Češi a Němci 1780–1918*. Praha 1990.

Kruliš I.: *Úloha koksových vysokých pecí v Třinci při dovršení průmyslové revoluce v železářství*. W: *Z dějin Třineckých železáren*. Praha 1970.

Krząszcz W.: *Moja autobiografia*. „Kalendarz Cieszyński 1988". Cieszyn 1987.

Kubacz A.: *Gimnazjum ewangelickie w Cieszynie do 1873 roku. Wzloty i upadki*. W: *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia Kościoła Jezusowego w Cieszynie*. Red. R. Czyż, W. Gojniczek, D. Spratek. Cieszyn 2010.

Kubaczka J.: *700 lat Jasienicy. Kronika dziejów Kościoła Katolickiego w Jasienicy na tle niektórych wydarzeń dotyczących całej miejscowości i sąsiednich parafii do roku 2000*. Kraków 2005.

Kubicius S.: *Ewangelicka Gmina Szkolna i Cmentarna w Dębowcu*. Dębowiec 2012.

Kudělka M.: *Češi a Poláci na Těšínsku v době národního obrození*. Ostrava 1957.

Kuhn W.: *Geschichte der Stadt Teschen*. Würzburg 1976.

Kuhn W.: *Geschichte des deutschen Sprachinsel Bielitz* (*Schlesien*). Würzburg 1981.

Kula J.: *Oskar Zawisza – duchowny i twórca*. „Kalendarz Śląski 2009". 2008.

Kumor B.: *Józef Alojzy Pukalski*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 29. 1986.

Landesmann P.: *Rabbiner aus Wien. Ihre Ausbildung, ihre religiösen und nationalen Konflikte*. Wien – Köln – Weimar 1997.

Lewandowski K.: *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji w latach 1918–1932*. Wrocław 1974.

Lilley S.: *Ludzie, maszyny i historia. Zarys rozwoju maszyn i narzędi na tle przemian społecznych*. Warszawa 1958.

L'industrialisation en Europe au XIXe siècle. Red. F. Crouzet. Paris 1972.

Linert A.: *Teatr Polski w Bielsku-Białej 1945–2000*. Bielsko-Biała 2001.

Lipovski R.: *Soupis Romů domovsky příslušných do Rakouského Slezska z roku 1910*. Sborník prací Filozofické fakulty Ostravské univerzity 16. Ostrava 2009.

Londzin J.: *Zaprowadzenie języka polskiego w szkołach ludowych w Księstwie Cieszyńskim*. Lwów – Warszawa – Cieszyn 1901.

Londzin J.: *Historia Generalnego Wikariatu w Cieszynie*. Cieszyn 1926.

Londzin J.: *Przyczynki do historii ruchu narodowego w Księstwie Cieszyńskiem*. W: *Księga o Śląsku wydana z okazji jubileuszu 35-lecia istnienia „Znicza"*. Red. A. Targ. Cieszyn 1929.

Londzin J.: *Stroje ludowe*. „Zaranie Śląskie". 1931, t. 7, z. 3/4.

Londzin J.: *Kościoły drewniane na Śląsku Cieszyńskim*. Wyd. R.Tomanek. Cieszyn 1932.

Lubos A.: *Geschichte der Literatur Schlesiens* t. 2. München 1967.

Ludviková M.: *Moravské a Slezské kroje. Kvaše z roku 1814*. Brno – Monachium 2000.

Ładogórski T.: *Ludność*. W: *Historia Śląska* t. 2, cz. 2: *1807–1850*. Wrocław – Warszawa – Kraków 1970.

Łakomy Ł.: *Wspomnienie o śp. por. Janie Łysku*. „Zaranie Śląskie". 1939, t. 15.

Łazuga W.: *Michał Bobrzyński. Myśl historyczna a działalność polityczna*. Warszawa 1982.

Łobozek M. M.: *Archiwum i Biblioteka Bonifratrów w Cieszynie*. Warszawa 1995.

Łyko Z.: *Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Historia, nauka, ustrój, posłannictwo*. Warszawa 2000.

Macleod B. A.: *Women performing music. The Emergence of American Women as Classical Instrumentalists and Conductors*. Jefferson, NC 2001.

Macoszek A.: *Przewodnik po Śląsku Cieszyńskim wraz z opisem topograficzno-etnograficznym i szkicem dziejów Księstwa Cieszyńskiego*. Lwów 1901.

Macura Z.: *Dzieje parafii Pogwizdów*. [S. l. S. d. (1994?)].

Madle A.: *Das Herzogthum Schlesien, undere Heimatland*. Troppau 1858.

Machačová J.: *Vývoj zákonodárství a Cikáni v Českých zemích 1848–1918*. „Slezský sborník". 1994, t. 92.

Makowski M.: *Pamiątkowa tablica konsekracji ks. biskupa Franciszka Śniegonia*. W: *Kształtowanie się tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1770–1925)*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Cieszyn 2004.

Makowski M., Nowosielska M.: *250 lat Klasztoru Sióstr Elżbietanek w Cieszynie: 1753–1903–2003*. Wrocław 2003.

Malczyk J.: *Dzieje parafii św. Jana Chrzciciela w Brennej od powstania do 1989 r.* Maszynopis pracy magisterskiej. Katowice 1994.

Malicki L.: *Zarys kultury materialnej górali śląskich*. Katowice 1936.

Malicki L.: *Strój Górali Śląskich*. Atlas polskich strojów ludowych 3. Wrocław 1956.

Malinowski L.: *Zarysy życia ludowego na Szląsku*. „Atheneum". 1877.

Malý J.: *Chemický průmysl*. W: *Technická práce na Ostravsku 1926*. Moravská Ostrava 1926.

Mandziuk J.: *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku* t. 3. Warszawa 2008.

Marcoń W.: *Jan Szuścik – działacz polityczny, pedagogi i pisarz regionalny Śląska Cieszyńskiego*. „Pamiętnik Cieszyński". 2005, t. 20.

Marková V.: *Zámecká knihovna v Ropici. Sonda do knižní kultury těšínské šlechty 18.–20. století*. „Těšínsko". 2012, z. 4.

Mašek P.: *Biblioteka dworska z Solcy*. „Pamiętnik Cieszyński". 1996, t. 11.

Masters M. T.: *On the Relation between the Abnormal and Normal Formations in Plants*. „The Phermaceutical Journal". 1860, t. 2, nr 1.

Matějček J.: *Vývoj uhelného průmyslu v českých zemích po průmyslové revoluci* (*do roku 1914*). Praha 1984.

Maurer H.: *O „Istych rokach" Ernesta Farnika. W dwudziestopięciolecie premjery*. „Zaranie Śląskie". 1934, t. 10, z. 3.

Mazurek J.: *Darków Zdrój, nowa perła uzdrowisk polskich*. „Zaranie Śląskie". 1939, t. 15, z. 2/4.

Mazurek J.: *Podíl Karla Budíka (1866–1915) na rozvoji ostravského hudebního života počátku 20. století*. „Těšínsko". 1999, z. 4.

Mehra J., Rechenberg H.: *The Historical Development of Quantum Theory* t. 2: *The Discovery of Quantum Mechanics, 1925*. Berlin – New York 2001.

Mestenhauser E.: *Zur Charakteristik der Sanitätsverhältnisse Schlesiens in den letzten zehn Jahren (1872–1881)*. Troppau 1882.

Michejda J.: *Ks. Karol Kotschy*. Cieszyn 1906.

Michejda K.: *Kronika ewang. zboru augsb. wyznania w Bystrzycy.* Cieszyn 1911.

Michejda K.: *Dzieje Kościoła ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim*. W: *Z historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*. Red. T. J. Zieliński. Katowice 1992.

Michejda K.: *Piąte pięćdziesięciolecie Kościoła Jezusowego na Wyższej Bramie przed Cieszynem (1909–1959)*. W: *Z historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*. Red. T. J. Zieliński. Katowice 1992.

Michl J.: *Schlesiens Bodenproduction und Industrie im Vergleiche mit den anderen Kronländer der österreichisch-ungarischen Monarchie*. Troppau 1872.

Michna G., Węglarzy K.: *Postęp w rolnictwie Ziemi Cieszyńskiej.* Górki Wielkie [S. d.].

Miękina L.: *Znów minie wiek… Antologia literatury nadolziańskiej.* Cieszyn 2001.

Miękina L.: *Po bobreckich śladach… W stulecie powstania cmentarza, kościoła, seminarium nauczycielskiego w Bobrku koło Cieszyna*. Cieszyn 2010.

Mikoláš J. L.: *K dějinám českého ochotnického divadla na dědinách v Pobeskydí*. Studie o Těšínsku 7. Český Těšín 1979.

Mirocha J.: *Dzieje parafii w Zarzeczu*. Cieszyn 1935.

Mommsen H.: *Die Sozialdemokratie und die Nationalitätenfrage im habsburgischen Vielvölkerstaat. Das Ringen um die supranationale Integration der zisleithanischen Arbeiterbewegung (1860–1907)* t. 1. Wien 1963.

Monographie des Ostrau-Karwiner Steinkohler-Revieres. Teschen 1885.

Montrose M.: *The Life of Heinrich Conried*. New York 1916.

Morys-Twarowski M.: *Sytuacja wyznaniowa w Cieszynie od 1848 do 1918 roku*. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010.

Morys-Twarowski M.: *Opieka zdrowotna w Cieszynie od 1848 do 1918 roku*. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów najnowszych* (red. I. Panic) t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010.

Morys-Twarowski M.: *Przyczynek do genealogii Franciszka Śniegonia, biskupa-sufragana wrocławskiego*. „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»". 2010, R. 65, nr 4.

Morys-Twarowski M.: *Samobójstwa na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku w świetle „Gwiazdki Cieszyńskiej”*. W: *Człowiek wobec śmierci na przestrzeni dziejów*. Red. J. Kordel, M. Sas. Warszawa 2011.

Morys-Twarowski M.: *Francusowie w XIX i na początku XX wieku historia chłopskiej rodziny ze Śląska Cieszyńskiego*. „Studia Historyczne”. 2012, R. 65, z. 1.

Motyka S.: *Orłowa*. „Zaranie Śląskie”. 1939, t. 15, z. 2/4.

Mozor K.: *Kapliczki, krzyże i figury przydrożne. Diecezja bielsko-żywiecka. Dekanat skoczowski*. Kalwaria Zebrzydowska 1998.

Mozor K.: *Szkolnictwo katolickie w cieszyńskim Wikariacie Generalnym 1775–1925*. Kraków 2002.

Mozor K.: *Rozwój szkolnictwa wyznaniowego na Śląsku Cieszyńskim – wybrane zagadnienia*. W: *Kształtowanie się tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1770–1925)*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Cieszyn 2004.

Müller D.: *110 let nejstarší lékárny v Třinci*. „Těšínsko”. 1993, z. 2.

Müller J.: *Geographie von Schlesien. Nach der neuen politischen Eintheilung und den besten Quellen … für Haus und Schule*. Prag – Leitmeritz 1852.

Mumford L.: *Technika a cywilizacja. Historia rozwoju maszyny i jej wpływ na cywilizację*. Warszawa 1966.

Musioł P.: *Jan Kubisz (1848–1929). Portret literacki*. W: *Księga o Śląsku wydana z okazji 35-lecia istnienia „Znicza”*. Red. A. Targ. Cieszyn 1929.

Musioł P.: *Literatura śląsko-polska XVIII wieku*. „Zaranie Śląskie”. 1932, t. 8, z. 1.

Myška M.: *Ein Entwurf zur Geschichte des Steinkohlenreviers von Ostrava-Karviná bis zum Jahre 1880*. Acta Facultatis Paedagogicae Ostraviensis 15, series C-4. Praha 1969.

Myška M.: *Die mährisch-schlesische Eisenindustrie in der Industriellen Revolution*. Praha 1970.

Myška M.: *Retrospektivní statistika československého hutnictví železa* t. 1: *České země před rokem 1918*. Praha 1973.

Myška M.: *Bohumínské železárny 1885–1945*. „Hutnické listy”. 1975, t. 30.

Myška M.: *Praca przymusowa w czeskich manufakturach żelaza w okresie od połowy XIV do połowy XIX w*. „Roczniki dziejów gospodarczych i społecznych”. 1977, t. 38.

Myška M.: *Przedsięwzięcia przemysłowe wrocławskiej rodziny Hahnów w monarchii austro-węgierskiej przed I wojną światową* (*Przyczynek do przenikania niemiecko-żydowskiego kapitału ze Śląska na teren Ostrawskiego okręgu przemysłowego*). „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»”. 1977, t. 32, nr 2.

Myška M.: *Struktura społeczna Śląska Cieszyńskiego w drugiej połowie XIX w*. W: *Klasa robotnicza na Śląsku* t. 4. Opole 1978.

Myška M.: *Lnářský průmysl ve Slezsku v průmyslové revoluci (Nástin hospodářského vývoje v letech 1840–1880)*. Lnářský průmysl. Příspěvky k dějinám 5. Trutnov 1984.

Myška M.: *Bavlnářský průmysl ve Slezsku za průmyslové revoluce* (*Nástin hospodářského rozvoje odvětví ve 30. až 70. letech 19. stol.*). Z dějin textilu. Studie a materiály 7. Ústí nad Orlicí 1985.

Myška M.: *Opožděná industrializace. Protoindustriální výrobní vztahy a formy za průmyslové revoluce na příkladu bavlnářského průmyslu ve Slezsku*. Z dějin textilu. Studie a materiály 11. Ústí nad Orlicí 1987.

Myška M.: *Opožděná industrializace. Lnářský a bavlnářský průmysl na Frýdecku a Místecku do počátků tovární výroby*. Trutnov 1991.

Myška M.: *Protoindustriální železářství v českých zemích. Robota a jné formy nucené práce v železářských manufakturách*. Ostrava 1991.

Myška M.: *Protoindustrializace (Čtvrtstoletá bilance jednoho historického paradigmatu)*. „Český časopis historický”. 1994, t. 92.

Myška M.: *Theodor Kutscha*. W: *Biografický slovník Slezska a severní Moravy. Nová řada* t. 2. Red. M. Myška, L. Dokoupil. Ostrava 2001.

Myška M.: *Die Entwicklung der Österreichisch-Schlesiens Wirtschaft im 19. Jahrhundert unter besonderer Berücksichtigung der Rothschild*. „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelm-Universität zu Breslau". 2001–2003, t. 42–44.

Myška M. i inni: *Historická encyklopedie podnikatelů Čech, Moravy a Slezska do poloviny XX. století* t. 1, t. 2. Ostrava 2003, 2008.

Myška M.: *Problémy a metody hospodářských dějin. Metodické problémy studia dějin sekundárního sektoru*. Ostrava 2010.

Myška M.: *K založení prvních akciových společností na Těšínsku*. „Těšínsko". 2012, z. 2.

Myška M., Nečas C.: *Čtení o revíru*. Ostrava 1969.

Nader J.: *Oesterreichischer Medizinal-Schematismus. Verzeichniss aller Civil-und Militär-Aerzte, Wundärzte und Apotheker der österr. Monarchie*. Wien 1859.

Navrátil J.: *Stávka tovaryšů v Bílsku v roku 1811*. „Slezský sborník". 1955, t. 53.

Nehýbl J.: *Jan Winkler: Kapitoly z národního obrození na Těšínsku*. Opava 1961.

Netolitzky A.: *Landes-Sanitäts-Bericht für Schlesien für die Jahre 1892–1896.* Teschen 1898.

Noga B.: *Życie muzyczne*. W: *Dzieje Skoczowa od zarania do współczesności*. Red. E. Biszorski, J. Broda, W. Iwanek, K. Kajzer. Skoczów 1993.

Novák J.: *Cestou černého umění na Těšínsku*. Český Těšín 1986.

Nowak K.: *Ruch kożdoniowski na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Regionalizm a separatyzm. Historia i współczesność: Śląsk na tle innych obszarów*. Red. M. W. Wanatowicz. Katowice 1995.

Nowak K.: *Z dziejów parafii ustrońskiej w latach 1785–1918*. W: *550 lat parafii pod wezwaniem św. Klemensa papieża i męczennika w Ustroniu*. Red. I. Panic. Cieszyn – Ustroń 1997.

Nowak K.: *Cieszyński epizod Józefa Piłsudskiego*. „Kalendarz Cieszyński 2003". Cieszyn 2002.

Nowak K.: *Ksiądz Józef Londzin i jego polityczna droga do Polski*. W: *Ks. Józef Londzin (1862–1929). Kapłan, działacz patriotyczny i społeczny*. Red. K. Nowak. Bielsko-Biała 2002.

Nowak K.: *Leon Wolf (1883–1968). Biografia polityczna*. Katowice 2002.

Nowak K.: *Życie gospodarcze*. W: *Ustroń 1305–2005* t. 1: *1305–1945*. Red. I. Panic. Ustroń 2005.

Nowak K.: *Życie polityczne i społeczne*. W: *Ustroń 1305–2005* t. 1: *1305–1945*. Red. I. Panic. Ustroń 2005.

O większą sprawę. Ks. Franciszek Michejda (1848–1921). Red. E. Maszewska, B. Michejda-Pinno, J. Michejda. Katowice – Bielsko Biała 2003.

Oberleithner A.: *Kleine Landeskunde von Mähren und Schlesien*. Brünn 1930.

Oczko S.: *Muzeum w Bielsku-Białej*. W: *Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*. Bytom 1963.

Oelsner J.: *Der Altorientalist Benno Landsberger (1890–1968): Wissenschaftstransfer Leipzig – Chicago via Ankara*. W: *Bausteine einer jüdischen Geschichte der Universität Leipzig*. Red. S. Wendehorst. Leipziger Beiträge zur Jüdischen Geschichte und Kultur 4. Leipzig 2006.

Ogrodziński W.: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego.* Katowice 1965.

Olszewski D.: *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa 1996.

Orszulik B.: *Polskie życie teatralne na Śląsku Cieszyńskim i pograniczu morawskim w latach 1852–1918* cz. 1–2. Wrocław 1980.

Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950 t. 1. Wien 1957.

Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950 t. 4. Wien 1969.

Otruba G.: *Die wirtschaftliche Entwicklung Österreichisch Schlesiens 1742 bis 1918*. „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau". Sigmaringen 1995, t. 35.

Ostschlesische Porträts t. 1. Berlin 1991.

Pajewski J.: *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*. Warszawa 1985.

Pal Ch.: *Heinrich Steinitz – Anwalt un Poet. Eine Biographie*. Wien 2006.

Palák M.: *František Eliáš*. W: *Biografický slovník Slezska a severní Moravy* t. 12. Red. M. Myška, L. Dokoupil. Ostrava 1999.

Palát J.: *Papírna v Raškovicích*. „Těšínsko". 2000, z. 1.

Palát J.: *Počátky hrušovské továrny na keramické výrobky*. „Těšínsko". 2003, z. 3.

Palát J.: *Vznik a počátky továrny na celulózu ve Vratimově* (*1882–1912*). „Těšínsko". 2003, z. 4.

Panic I.: *„Bój na Dobropolu" jako program ideowo-polityczny Pawła Stalmacha w początkach jego działalności narodowej*. „Pamiętnik Cieszyński". 1991, t. 3

Panic I.: *Zespół archiwalny biblioteki ks. Leopolda Jana Szersznika*. W: *190 lat założenia muzeum i biblioteki Leopolda Jana Szersznika 1802–1992*. Red. J. Spyra. Cieszyn 1993.

Panic I.: *Ksiądz Józef Londzin*. W: *Słownik Biograficzny Katolickiego Duchowieństwa Śląskiego w XIX i XX wieku.* Katowice 1996.

Panic I.: *Dzieje Górek Wielkich i Małych.* Cieszyn – Górki Wielkie [2005].

Panic I.: *Sytuacja gospodarcza Cieszyna w latach 1848–1918*. W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010.

Panic I.: *Śląsk Cieszyński w początkach czasów nowożytnych (1528–1653)*. Red. I. Panic. Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych (red. I. Panic) t. 3. Cieszyn 2011.

Partisch H.: *Österreicher aus sudetendeutschem stamme* t. 3: *Professoren der Wiener Universität, der Wiener Technischen Hochschule und der montanistischen Hochschule in Leoben*. Wien 1966.

Pasek Z.: *Ruch zielonoświątkowy. Próba monografii*. Kraków 1992.

Pasek Z.: *Związek Stanowczych Chrześcijan. Studium historii idei religijnych*. Kraków 1993.

Pasek Z.: *Neopietyzm i wolne Kościoły na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*. W: *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart. Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności*. Red. P. Chmiel, J. Drabina. Ratingen 2000.

Pasek Z.: *Zasady wiary – słownik*. W: Czyż R., Pasek Z.: *Kościoły i wspólnoty religijne Wisły*. Monografia Wisły 3. Wisła 2008.

Patzelt H.: *Martin Theodor Haase*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 2. Red. K. Neumann. Berlin 1996.

Patzelt H.: *Der Gustav-Adolf-Verein im Teschener Schlesien*. W: *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart. Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności*. Red. P. Chmiel, J. Drabina. Ratingen 2000.

Paulová M.: *Tajný výbor Maffie a spolupráce s Jihoslovany v letech 1916–1918*. Praha 1968.

Pavelčík J.: *Ferdinand Stibor*. W: *Biografický slovník Slezska a severní Moravy* t. 9. Red. M. Myška, L. Dokoupil. Ostrava 1997.

Pavelková I.: *Tradice muzejnictví na Těšínském Slezsku a historie Muzea Těšínska*. W: *Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník* t. 1. Cieszyn 2003.

Pawelec M.: *Recepcja kazań Samuela Dambrowskiego na Śląsku (XVII–XX w.)*. „Studia Śląskie". 2002, t. 66.

Pawłowiczowa M.: *Książka polska i biblioteka na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740–1920*. Katowice 1986.

Pelc M.: *Německý horský spolek Beskidenverein*. „Těšínsko". 2004, z. 3

Peřich L.: *Těšínsko v polovici 19. století. Popis země a lidu ze soudobého pramene*. Ostrava 1955.

Peter A.: *Heimatkunde des Herzogthums Schlesien*. Teschen 1880.

Piątkowski K.: *Stosunki narodowościowe w Księstwie Cieszyńskim*. Cieszyn 1918.

Piegza K.: *Cieszyńskie skrzynie malowane.* Czeski Cieszyn 1983.

Pietrzak-Pawłowska I.: *Industrializacja opóźnionych obszarów Europy w XIX i XX wieku*. „Kwartalnik Historyczny". 1968, nr 3.

Pijaj S.: *Między polskim patriotyzmem a habsburskim lojalizmem. Polacy wobec przemian ustrojowych w monarchii habsburskiej (1866–1871)*. Kraków 2003.

Pilch A.: *Związki zawodowe na Śląsku Cieszyńskim przed pierwszą wojną światową.* Warszawa 1966.

Pilch J.: *O ustrońskich chórach*. „Kalendarz Cieszyński 1987". Cieszyn 1986.

Pindel W.: *Biblioteki – czasopisma, broszury – publicyści*. W: *Dzieje Skoczowa od zarania do współczesności*. Red. E. Biszorski, J. Broda, W. Iwanek, K. Kajzer. Skoczów 1993.

Pindór M.: *Teatr w Cieszynie i jego stuletnie dzieje (1910–2010)*. Cieszyn 2010.

Pindur D.: *Bazilika Navštívení Panny Marie ve Frýdku. Bazylika Nawiedzenia Marii Panny we Frydku.* Český Těšín 2011.

Pindur D.: *Z dějin farnosti Dobratice.* Dobratice 2012.

Piťha E.: *Jazykový a národnostní spor v těrlické farnosti v letech 1862–1864.* Místek 1934.

Pitronová B.: *Těšínské Beskydy na sklonku feudalismu. Salašnictví a lesní hospodářství v Těšínských Beskydách na přelomu 18. a 19. století*. Brno 1968.

Pitronová B.: *K otázce vzniku a počátečního vývoje Třineckých železáren*. W: *Z dějin Třineckých železáren*. Praha 1970.

Pitronová B.: *K počátkům Karlovy huti*. W: *Sborník k dějinám Válcoven plechu ve Frýdku-Místku.* Ostrava 1970.

Pitronová B.: *Třinecké železárny na přelomu 19. a 20. století. Ekonomické problémy*. Studie o Těšínsku 8. Český Těšín 1980; Studie o Těšínsku 9. Český Těšín 1981.

Pokludová: A. *Karel Jaromír Bukovanský, významný představitel českého národního hnutí na Ostravsku (k 160. výročí narození)*. „Vlastivědné listy". 2004, R. 31, nr 2.

Pokludová A.: *Karel Jaromír Bukovanský – pedagog, vlastivědný pracovník, archeolog, publicista a zakladatel českého muzejnictví ve Slezsku*. „Časopis Slezského zemského muzea". B 54. 2005, nr 1.

Polak J.: *Z badań nad dziejami Bielska-Białej od XIII do XX wieku*. Bielsko-Biała 2007.

Poloczek E.: *Z dziejów polskich śpiewników katolickich na Śląsku Cieszyńskim – śpiewniki ks. Antoniego Janusza*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne". 1990–1991.

Poloczkowa B.: *Tekstylia i strój na Śląsku Cieszyńskim w XVI –XVIII w*. „Polska Sztuka Ludowa". 1967, nr 3.

Polskości bastion. Szkice z przeszłości Macierzy. Red. R. Danel. Cieszyn 1985.

Popiołek F.: *Dzieje Śląska Austriackiego.* Cieszyn 1913.

Popiołek F.: *Szpitale cieszyńskie.* „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk". 1934, t. 4–5.

Popiołek F.: *Wisła Cieszyńska, jej przeszłość.* „Zaranie Śląskie". 1937, t. 13, z. 3.

Popiołek F.: *Historia osadnictwa w Beskidzie Śląskim.* Katowice 1939.

Popiołek F.: *Studia z dziejów Śląska Cieszyńskiego*. Katowice 1958.

Prinz F.: *Hans Kudlich* (*1823–1917*). München 1962.

Proszyk J.: A *History of Jewish Social Welfare in Bielsko 1860–1939*. W: *Jews in Silesia*. Red. M. Wodziński, J. Spyra. Cracow 2001.

Pułaski M.: *Z dziejów genezy „Europy Wersalskiej". Współpraca Słowian Zachodnich i Południowych w ostatnim okresie I wojny Światowej*. Wrocław 1974.

Rebrová A.: *Z historie jodových lázní Darkov*. „Těšínsko". 1983, z. 3–4.

Reichardt H. W.: *Theodor Kotschy*. W: *Allgemeine Deutsche Biographie* t. 16. 1882.

Reichsgesetzblatt für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder.

Reinhöl F. V.: *Die Frage der deutschen Einheit und der Wien-Kremsierer Reichstag*. W: *Gesamtdeutsche Vergangenheit*. München 1938.

Reschauer H., Smets M.: *Das Jahr 1848. Geschichte der Wiener Revolution* t. 2. Wien 1872.

Reulecke J.: *Gesundheits für- und vorsorgen in den deutschen Städten seit dem 19. Jahrhundert*. W: *Macht Stadt krank?: vom Umgang mit Gesundheit und Krankheit*. Red. D. Machule. Hamburg 1996.

Reychman J.: *Materiały do historii alpinizmu polskiego. XX. Polskie wejście na Demawend w połowie XIX wieku*. „Taternik". 1948, R. 30, nr 3–4.

Richter K.: *Conried Heinrich*. W: *Neue Deutsche Biographie* t. 3. Berlin 1957.

Rodan K.: *Dějiny zemědělství v Rakouském Slezsku v letech 1848–1914 (Základní vývojove tendence)*. Ostrava 2008.

Rodrigues-Lores J.: *Stadthygiene und Städtebau. Am Beispiel der Debatten im Deutschen Verein für öffentliche Gesundheitspflege 1869–1911*. W: *Stadt und Gesundheit: zum Wandel von „Volksgesundheit" und kommunaler Gesundheitspolitik im 19. und frühen 20. Jahrhundert*. Red. J. Reulecke. Stuttgart 1991.

Rosensaft M. Z.: *Jews and Antisemites in Austria of the End of the Ninetheenth Century*. „Leo Baeck Year Book". 1976.

Rosner E.: *Pisarze żydowscy z Bielska-Białej*. „Śląskie Miscellanea". Katowice 1995, t. 8.

Rosner E.: *Znad Wisły i Dunaju. Szkice o polsko-austriackich powiązaniach literackich*. Cieszyn 1998.

Rosner L.: *Elżbietanki w Jabłonkowie*. „Kalendarz Cieszyński 1991". Cieszyn 1990.

Rösner J.: *Spiritismus ve Slezsku. Příspěvek k objasnění historie i dnešního stavu spiritismu ve Slezsku*. Radvanice 1927.

Rudnik C.: *Kłopoty z tożsamością narodową*. „Kalendarz Śląski 2009". 2008.

Rudolph R. L.: *Quantitative Aspekte der Industrialisierung in Cisleithanien 1848–1914*. : *Die Habsburgermonarchie 1848–1918* t. 1: *Die wirtschaftliche Entwicklung*. Red. A. Brusatti. Wien 1973.

Sawicki L.: *Wędrówki pasterskie w Karpatach* cz. 3: *Sałasznictwo na Śląsku Cieszyńskim*. „Prace i Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne". Kraków 1919, t. 14.

Schachermayer A.: *Zur Wirtschaftsgeschichte Schlesiens in den Jahren 1898 bis 1905*. „Zeitschrift für Geschichte und Kullturgeschichte Österreichisch-Schlesiens". 1906–1907, t. 2.

Scherschnik L. J.: *Reise nach der Jablunkauer Schanze*. „Patriotisches Tageblatt". 1803.

Schlesischer Volksschulen-Kalender für das Jahr 1860. [Troppau 1859].

Schmadel Lutz D.: *Dictionary of minor planet names*. Berlin – New York 2003.

Schmeja H.: *Erwin Franz Hanslik*. W: *Ostschlesische Porträts* t. 2. Berlin 1996.

Schwarz K.: *Superintendent Theodor Haase – ein Protestant aus dem Teschenerland. Aus Anlass seines 100. Todestages*. W: *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia Kościoła Jezusowego w Cieszynie*. Red. R. Czyż, W. Gojniczek, D. Spratek. Cieszyn 2010.

Serafin F.: *Wieś śląska w latach międzywojennych*. Katowice 1977.

Siciak A.: *Paweł Jeleń*. W: *Przemyski Słownik Biograficzny* t. 2. Red. L. Fac, T. Pudłocki, A. Siciak. Przemyśl 2011.

Šigut F.: *Pokusy o zřízení biskupství v Opavě*. „Slezský sborník". 1968, t. 66.

Sikora L.: *Życiorys Adama Sikory, tkacza-poety z Jabłonkowa*. „Zaranie Śląskie". 1907, t. 1.

Šimon V.: *Vývoj obyvatelstva a výstavba Orlově od počátku 19. století do roku 1938*. W: *Orlová 1223–1973*. Red. V. Plaček. Orlová 1973.

Sivek M.: *Počátky uhelného hornictví v karvinské části OKD*. „Těšínsko". 1997, z. 4.

Sixt A.: *Geschichte der Teschner Werke 1770–1918*. Rękopis. [S. l S. d].

Sláma F.: *Vlastenecké putování po Slezsku. Obrazy národopisné, historické a kulturní z rakuského i pruského Slezska*. Praha [1886].

Sláma F: *O cigánech na Těšínsku. Dle vlastních zkušeností*. „Slovanský sborník". 1887, t. 6.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich t. 5. Warszawa 1884.

Šopák P.: *Nemocnice v českém Slezsku do roku 1938 – pohled dějin architektury*. W: *Górny Śląsk. Dokumentowanie dziejów lecznictwa ze szczególnym uwzględnieniem ziem dawnych księstw cieszyńskiego i opawskiego.* Red. J. M. Dyrda, J. Miozga. Katowice 2007.

Špička A.: *Klimatické a půdní poměry a slezská zemědělská výroba*. W: *Technická práce na Ostravsku 1926–1936*. Moravská Ostrava 1936.

Spyra J.: *Uczony spod Beskidów*. „Kalendarz Cieszyński 1991". Cieszyn 1990.

Spyra J.: *Powstanie i pierwsze lata funkcjonowania izraelickiej gminy wyznaniowej w Skoczowie* (1893–1918). W: *W cieniu skoczowskiej synagogi*. Red. J. Spyra. Skoczów 1994.

Spyra J.: *Honorowi obywatele miasta Cieszyna 1848–1938*. W: *500 lat rynku i ratusza w Cieszynie*. Red. I. Panic, M. Makowski. Cieszyn 1996.

Spyra J.: *Powstanie i rozwój żydowskiej gminy wyznaniowej w Bielsku*. W: *Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy*. Red. J. Polak, J. Spyra. Bielsko-Biała 1996.

Spyra J.: *Główne kierunki rozwoju demograficznego ludności żydowskiej na Śląsku Cieszyńskim* (do 1939 roku). „Prace Historyczno-Archiwalne". Rzeszów 1997, t. 5.

Spyra J.: *Historyk Śląska Cieszyńskiego*. „Kalendarz Cieszyński 1999". Cieszyn 1998.

Spyra J.: *Paul Lamatsch von Warnemünde (1805–1866). Szkic do biografii*. „Watra". 1998.

Spyra J.: *The Establishment and the First Years of the Jewish Religious Community in Skoczów 1893–1918*. W: *In the Shadow of the Skoczów Synagogue*. Red. J. Spyra. Bielsko-Biała 1998.

Spyra J.: *Żydzi Śląska Cieszyńskiego a Żydzi małopolscy (galicyjscy) do 1918 roku Zarys problematyki*. W: *Historia – archiwistyka – ludzie. Księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*. Red. J. Basta i G. Zamoyski. Warszawa – Rzeszów 2000.

Spyra J.: *Główne kierunki rozwoju szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku i na początku XX wieku w świetle ustawodawstwa i statystyk*. W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*. Red. J. Spyra. Cieszyn 2001.

Spyra J.: *Ks. Józef Londzin (1863–1929) a cieszyńskie tradycje muzealne*. „Ziemia Śląska". 2001, t. 5.

Spyra J.: *Szkolnictwo żydowskie na Śląsku Cieszyńskim i jego rola w procesie asymilacji miejscowej społeczności żydowskiej* (przed 1918). W: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Ślaska Cieszyńskiego.* Red. J. Spyra. Cieszyn 2001.

Spyra J.: *Zarys dziejów kultury duchowej*. W: *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i ducjowej*. Red. W. Sosna. Cieszyn 2001.

Spyra J.: *Židé v rakouském Slezsku (1742–1918). Nástin dějin*. W: *Židé ve Slezsku. Studie k dějinám Židů ve Slezsku*. Red. J. Spyra i M. Wodziński. Český Těšín 2001.

Spyra J.: *Ksiądz Józef Londzin jako muzealnik i historyk Śląska Cieszyńskiego*. W: *Ks. Józef Londzin (1862–1929), kapłan, działacz patriotyczny i społeczny*. Red. K. Nowak. Bielsko-Biała 2002.

Spyra J.: *Kilka uwag o żydowskich lekarzach na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Górny Śląsk – dzieje medycyny i farmacji, problemy dokumentacji i metodologii badań*. Red. J. M. Dyrda. Prace Centrum Dokumentacji Dziejów Medycyny i Farmacji 9. Katowice 2003.

Spyra J.: *Cieszyński rabin obwodowy Simon Friedmann* (1826–1893). „Zaranie Śląskie". 2005, z. 10.

Spyra J.: *Żydzi na Śląsku Austriackim 1742–1918. Od tolerowanych Żydów do żydowskiej gminy wyznaniowej*. Katowice 2005.

Spyra J.: *Juden in Österreichisch-Ostschlesien 1848–1918*, „Oberschlesisches Jahrbuch". Münster 2007, t. 21/22. (2005/2006).

Spyra J.: *Ruch syjonistyczny na Morawach i Śląsku Austriackim (do 1918 roku). Recepcja, organizacja, bariery*. „Studia Judaica". 2007, nr 1 (19).

Spyra J.: *Wisła. Dzieje beskidzkiej wsi do 1918 roku*. Wisła 2007.

Spyra J.: *Żydowskie metryki i inne akta dotyczące rejestracji urodzin, ślubów i zgonów Żydów na terenie (byłego) Śląska Austriackim* (1784–1945). W: *Archiwa i archiwalia górnośląskie. Materiały źródło- i archiwoznawcze* t. 1. Red. E. Długajczyk, W. Gojniczek, Katowice 2007.

Spyra J.: *Drogi społecznego awansu Żydów na prowincji w monarchii habsburskiej* (*na przykładzie Adolfa Landsbergera von Friedeck*). W: *Šlechtic podnikatelem – podnikatel šlechticem. Šlechta a podnikání v českých zemích v 18.–19. století*. Red. J. Brňovják, A. Zářický. Ostrava 2008.

Spyra J.: *Seminaria nauczycielskie na Śląsku Cieszyńskim* (do 1918 roku). W: *Tradycje kształcenia nauczycieli na Śląsku Cieszyńskim. Studia, rozprawy, przyczynki*. Red. W. Korzeniowska, A. Mitas, A. Murzyn, U. Szuścik. Katowice 2009.

Spyra J.: *Słowniczek cygański z 1881 roku z terenu Śląska Cieszyńskiego*. Studia Romologica 2. Tarnów 2009.

Spyra J.: *Żydowskie gminy wyznaniowe na Śląsku Austriackim (1742–1918)*. Katowice 2009.

Spyra J.: *Sytuacja polityczna i prawno-administracyjna miasta i okolicy w latach konstytucjonalizmu.* W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010.

Spyra J.: *Żydowska gmina wyznaniowa*. W: *Bielsko-Biała. Monografia miasta* (red. I. Panic) t. 3: P. Kenig, J. Spyra i inni: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*. Bielsko-Biała 2010.

Spyra J.: *Życie polityczne w latach 1848–1918.* W: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych* (red. I. Panic) t. 3: *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*. Cieszyn 2010.

Spyra J.: *Jan Wytrzens (1845–1941)*. Sylwestki cieszyńskich muzealników (3). W: *Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník* t. 4. Český Těšín 2011.

Spyra J.: *Wilhelm Montag (1863–1918)*. Sylwestki cieszyńskich muzealników (4). W: *Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník* t. 4. Český Těšín 2011.

Spyra J.: *Akcja zwalczania „plagi cygańskiej" w monarchii austro-węgierskiej na przełomie XIX i XX wieku* (*na przykładzie Śląska Austriackiego*). W: *Slezsko v 19. století*. Red. Z. Jirásek i inni. Opava 2011.

Spyra J.: *Rajskie są okolice Cieszyna, czyli jak dr František Sláma cieszyńskich Cyganów sądził*. W: *Etnologia na granicy*. Red. I. Bukowska-Floreńska, G. Odój. Studia Etnologiczne i Antropologiczne 11. Katowice 2011.

Spyra J.: *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*. Red. J. Spyra. Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych (red. I. Panic) t. 4. Cieszyn 2012.

Spyra J.: *Stale w drodze. O migracjach Żydów i Cyganów w okresie nowożytnym na przykładzie Śląska Cieszyńskiego*. W: *Podróże i migracje w Europie Środkowej*. Red. A. Barciak. Katowice – Zabrze 2012.

Stalzer F.: *Schlesicher Schul- und Lehrer- Schematismus*. Jägerndorf 1912.

Starowski E.: *Kleine Heimatkunde von Schlesien*. Wien 1912.

Statistisches Handbuch t. 5. Troppau 1903.

Steczek B.: *Towarzystwo Jezusowe w Czechowicach-Dziedzicach*. W: *Towarzystwo Jezusowe na Śląsku Cieszyńskim. Studium ekumeniczne*. Red. J. Budniak, K. Mozor. Kraków 2005.

Stegner T.: *Bóg, protestantyzm, Polska. Biografia pastora Leopolda Marcina Otto (1819–1882)*. Gdańsk 2000.

Stegner T.: *Pastor Teodor Haase na Śląsku Cieszyńskim. Przyczynek do dziejów protestantyzmu w XIX wieku*. W: *Od Franciszka Józefa do małych ojczyzn. Tom poświęcony pamięci Zbigniewa Frasa*. Red. M. Górny. Wrocław 2002.

Štěpán V.: *Der Antisemitismus in den nationalen Bewegung im Teschner Gebiet*. „Judaica Bohemia". Praha 1998, t. 23.

Štěpán V.: *Továrna na nábytek z ohýbaného dřeva rodiny Kohnů v (Českém) Těšíně*. W: *Cieszyńskie Studia Muzealne/Těšínský muzejní sborník* t. 2. Cieszyn 2005.

Štěpán V., Šústková H.: *Sklárna v Karviné a její místo v průmyslovém rozvoji Ostravsko-Karvinska*. „Těšínsko". 2003, z. 1.

Stępniak A.: *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do 1920 roku)*. Katowice 1986.

Šťasný V.: *Období imperializmu do I. světové války.* W: *Češi a Poláci v minulosti* t. 2. Red. V. Žáček. Praha 1967.

Štika J.: *Názvy Lach, Valach, Gorol a název regionu.* W: *Těšínsko* t. 5: *Těšínská lidová kultura a polská národnostní menšina. K otázce motivace národnostního hnutí. Lidová kultura na Těšínsku – závěry. Názvy Lach, Valach, Gorol a název regionu*. Red. J. Štika. Šenov u Ostravy 2003.

Stočes B.: *Dvacet pět let Báňské a hutní společnosti*. Praha 1931.

Stolleis M.: *A History of Public Law in Germany 1914–1945*. Oxford – New York 2004.

Stoy K. V.: *Organisation des Lehrerseminars. Ein Beitrag zur Methodologie der Pädagogik, angeknüpft an eine historische Einleitung und Berichterstattung über das erste Lebensjahr des Lehrerseminars zu Bielitz*. Leipzig 1869.

Strauss M.: *Cruel Banquet: The Life and Loves of Frida Strindberg*. New York 2000.

Studnicki G.: *100-lecie wystawy Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie*. „Kalendarz Cieszyński 2003". Cieszyn 2002.

Summarischer Bericht der Handels- und Gewerbekammer für Schlesien über die wirtschaftlichen Verhältnisse ihres Bezirkes im Jahre 1905. Troppau 1906.

Svárovský V.: *Ekonomickogeografický přehled Železáren a drátoven n. p. Bohumín*. Nový Bohumín [s. d].

Svoboda J.: *Čechoslav Ostravický*. W: *Biografický slovník Slezska a severní Moravy* t. 4. Red. M. Myška, L. Dokoupil. Ostrava 1995.

Svoboda J.: *Tereza Dubrovská*. W: *Biografický slovník Slezska a severní Moravy. Nová řada* t. 4. Red. M. Myška, L. Dokoupil. Ostrava 2003.

Syniawa M.: *Biograficzny słownik przyrodników śląskich* t. 1. Katowice 2006.

Szafraniec L.: *Muzealnictwo na Górnym Śląsku*. W: *Cieszyńskie Studia Muzealne/Těšínský muzejní sborník* t. 1. Cieszyn 2003.

Szkaradnik L.: *Ustroń przed wiekiem i dziś*. „Pamiętnik Ustroński". 1995, nr 8.

Szkaradnik L.: *Początki i rozwój uzdrowiska*. W: *Ustroń 1305–2005* t. 1: *1305–1945*. Red. I. Panic. Ustroń 2005.

Szkaradnik L., Żyromski M.: *Życie kulturalne*. W: *Ustroń 1305–2005* t. 1: *1305–1945*. Red. I. Panic. Ustroń 2005.

Szotek H.: *Walenty Krząszcz – śląski pisarz ludowy*. W: W. Krząszcz: *Księga życia. Dzieła wybrane*. Międzyrzecze 2010.

Szymeczek J.: *Martin Theodor Haase*. W: *Biografický slovník Slezska a severní Moravy* t. 10. Red. M. Myška, L. Dokoupil. Ostrava 1998.

Szymiczek F.: *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914–1920*. Katowice 1938.

Śliż M.: *The Number and Distribution of the Jewish Population in the Area of Austrian Silesia according to the Census of December 31 1900*. W: *Jews in Silesia*. Red. M. Wodziński, J. Spyra. Cracow 2001.

Ślusarek M.: *Spory wokół Kinoteatru Miejskiego w Białej*. W: *Filmowe świat. Z dziejów X Muzy na Górnym Śląsku*. Red. A. Gwóźdź. Katowice 1998.

Tacina J.: *Ze wspomnień o Londzinach*. „Zaranie Śląskie". 1960, t. 23, z. 1.

Toboła O.: *Stare kina*. „Kalendarz Śląski 1978". Ostrawa [1977].

Tołbast M.: *Żydowscy artyści na Śląsku Cieszyńskim końca XIX i pierwszej połowy wieku XX*. „Zaranie Śląskie". 2000, t. 62.

Turek A.: *Rok 1890 na Ostravsku*. W: *Dělnické hnutí na Ostravsku*. Red. A. Grobelný, B. Sobotík. Ostrava 1957.

Über die Zustände der Flachs- und Hanfproduction in Mähren, Schlesien und Böhmen. Wien 1865.

Urban O.: *Česká společnost 1848–1918*. Praha 1982.

Urbanec J.: *Petr Bezruč*. W: *Biografický slovník Slezska a severní Moravy* t. 3. Red. M. Myška, L. Dokoupil. Ostrava 1995.

Valenta J.: *Česko-polské vztahy v letech 1918–1920 a Těšínské Slezsko*. Opava 1961.

Vögele J.: *Die Entwicklung der Gesundheitsverhältnisse in deutschen Städten während der Industrialisierung*. W: *Stadt, Krankheit und Tod: Geschichte der städtischen Gesundheitsverhältnisse während der epidemiologischen Transition (vom 18. bis ins frühe 20. Jahrhundert)*. Red. J. Vögele. Berlin 2000.

Vögele J.: *Sozialgeschichte städtischer Gesundheitsverhältnisse während der Urbanisierung*. Berlin 2001.

Vojtěch T.: *Mladočeši a boj o politickou moc v Čechách*. Praha 1980.

Vrbová P.: *Hlavní otázky vzniku a vývoje českého strojírenství do roku 1918*. Praha 1959.

Wadowski A.: *Spis ludności na Śląsku Cieszyńskim z roku 1790*. „Pamiętnik Cieszyński". 1961, t. 1.

Wagner O. : *Mutterkirche vieler Länder. Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545-1918/20*. Wien – Köln – Graz 1978.

Wagner O.: *Kościół macierzysty wielu krajów. Historia Kościoła Ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim w latach 1545–1918/1920*. Cieszyn – Bielsko-Biała [2008].

Waldenberg M.: *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee*. Warszawa 1992.

Wantuła J.: *Paweł Oszelda, bojownik o wolność ludu w 1848 r*. Cieszyn 1935.

Wantuła J.: *Karty z dziejów ludu Ślaska Cieszyńskiego*. Warszawa 1954.

Wantuła J.: *Książki i ludzie. Szkice o wydawnictwach i piśmiennictwie na Śląsku Cieszyńskim*. Kraków 1956.

Wantuła J.: *Pamiętniki*. Red. W. Sosna. Cieszyn 2003.

Wehler H. U.: *Modernisierungstheorie und Geschichte*. Göttingen 1975.

Weigl A.: *Wien im epidemiologischen Übergang: ein mitteleuropäischer Weg in die Moderne. Stadt, Krankheit und Tod: Geschichte der städtischen Gesundheitsverhältnisse während der epidemiologischen Transition (vom 18. bis ins frühe 20. Jahrhundert)*. Red. J. Vögele. Berlin 2000.

Weinzierl-Fischer E.: *Die Österreichischen Konkordate von 1855 und 1933*. München – Wien 1960.

Weniger K.: *Zwischen Bühne und Baracke: Lexikon der verfolgten Theater-, Film- und Musikkünstler 1933–1945*. Berlin 2008.

Wereszycki H.: *Sojusz trzech cesarzy. Geneza 1866–1872*. Warszawa 1965.

Witt K.: *Die Teschener Frage*. Berlin 1935.

Wnętrzak G.: *Znaczenie ruchu kożdoniowskiego na Śląsku Cieszyńskim w świetle wyborów z 1909 i 1911 roku*. „Pamiętnik Cieszyński". 2003, t. 18.

Woźniak E.: *Ksiądz Antoni Janusz*. Czechowice – Dziedzice 1995.

Zabawski W.: *Droga do ziemi obiecanej. Ruch narodowy na Śląsku Cieszyńskim i udział w nim ewangelików*. Cieszyn 1934.

Žáček V.: *Čechové a Poláci roku 1848. Studie k novodobým politickým stykům česko-polským* t. 1. Praha 1947.

Zahradnik J.: *Czy Wacław Maciejowski był Ślązakiem?* „Zaranie Śląskie". 1930, t. 6, z. 2.

Zahradnik S.: *Třinecké železárny v 19. století*. Opava 1961.

Zahradnik S.: *Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach Czechosłowacji w latach 1848–1920*. Opole 1980.

Zahradnik S.: *Struktura narodowościowa Zaolzia na podstawie spisów ludności 1880–1991*. Trzyniec 1991.

Zahradnik S., Ryczkowski M.: *Korzenie Zaolzia*. Warszawa – Praga – Trzyniec 1992.

Zając A.: *Rolnictwo Śląska Cieszyńskiego*. W: *Historia Śląska* t. 3, cz. 1. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1976.

Zając A., Żyga S.: *Śląsk Cieszyński*. W: *Historia Śląska* t. 3, cz. 2. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1985.

Zářický A.: *Ve stínu těžních věží. Historie dobývání kamenného uhlí v petřvaldské dílčí pánvi od počátku prospektorské činnosti do roku 1906*. Ostrava 2004.

Zářický A.: *Rothschildové a ti druzí aneb dějiny velkopodnikání v Rakouském Slezsku před první světovou válkou*. Ostrava 2005.

Żygulski Z. jun.: *Moje osobiste kontakty z cieszyńskim kolekcjonerem Brunonem Konczakowskim*. W: *Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník* t. 1. Cieszyn 2003.

Strony internetowe:

Inventory of the Fannie Bloomfield-Zeisler and Sigmund Zeisler Papers, 1869–1981, bulk 1883–1931. The Newberry Library Chicago. http://www.newberry.org/collections/FindingAids/zeisler/zeisler.html [ostatni dostęp 25 listopada 2010].

O kostele. http://www.farnost-ostrava-hrusov.org/node/1480 [ostatni dostęp 4 marca 2013].

Indeks osób

A
Adamek, *gospodarz* 226
Adamus Alois 394
Adler Joachim 207, 210
Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński, *książę cieszyński* 196, 197, 376, 416
Albrecht Fryderyk, *arcyksiążę, książę cieszyński* 8, 191, 199, 220, 222, 233, 227, 249–251, 259, 304
Allerhand [S.] 347
Alt Jakob 281
Altmann Albert 240
Altmann Josef 240
Amann Klaus 379
Anczyc Władysław 384
Andraschke Peter 385
Andrassy Guyla 72
Antončík A. 236
Aresin L. 225
Auersperg Adolf von 72, 73, 76
August III, *król* 196
Auspitz, *fabrykant* 253
Austerlitz Friedrich 156
Autrata František 384

B
Bach Aleksander 51
Bacqehem Marquis 83
Badeni Kazimierz 103, 105–108, 110–112
Badura Jerzy 76, 316, 327
Badura Piotr Jerzy 316
Balasz Anna 350
Balasz, *rodzina cygańska* 350, 352
Balsza Józef 352
Bałtarowicz Piotr 304
Barański Łukasz 300
Barciak Antoni 338
Baron Roman 124, 368
Bartelmus Johann 210
Barth Franz 385
Bartke K. 216
Bartonec František 390
Bartoszek Helena 309
Bartoszek Ludwik 309
Bartynowski M. 380
Basta Jan 337
Bathelt, *rodzina* 215
Bathelt Karl 208
Bathelt Valentin 207
Bathelt Wilhelm 208
Batzold K. 210
Bauer Leopold 309
Baum, *rodzina* 209, 210, 216, 251–253
Baum Emanuel 251
Baum Gustav 251, 252
Baum Ignaz 208, 210, 251
Baum Leopold 251
Baumert, *właściciel kina* 387
Baxter Richard 331
Bayer Josef 254
Bayer Julius 393
Bayer Karol Józef 391
Bazielich Barbara 291
Becher, *fabrykant* 214
Becker K. 393
Beer Rudolf 392
Bees Georg 410
Belcredi Richard 58–61
Bendix Reinhard 165, 166
Bérend Iván 167
Bergel Johann 235
Bern M. 387
Bernaczik J. 240
Bernatzik Wacław 390
Berndorf Gustav 192
Beust Friedrich Ferdinand 60, 61, 72
Beynhauer Fabian 247, 248
Bezruč Petr (Vladimír Vašek) 115, 118, 384
Biel Hans 392
Biermann Gottlieb 393
Biernacka Maria 280
Bilecki Alois 168, 231, 237, 243
Biliński Leon 132, 147, 149
Bílková Pavla → Milan Myška
Biłyk Teresa 318
Bismarck Otto von 68
Biswanger Franz 253

Biszorski Edward 375, 388
Blažejová Petra 384
Bloomfield Maurycy / Maurice 392
Bloomfield-Zeisler Fannie / Fanny 389, 393
Bludowscy, *rodzina* 191
Blum Friedrich 385
Bobrzyński Michał 148–150
Bocek Paweł 294
Bock Friedrich 393
Bogus Marzena 355–357, 359, 361–363, 365, 366, 381, 382
Bogusz Henryk 302
Böhm Max 195
Bojda Stefania 304, 321, 323, 324, 378, 391–394
Bolegg Johann 240
Bonczek Alojzy 381
Bongelai, *rodzina cygańska* 350
Borbis Jan 325
Boruta Jan 327
Bracegirdl, *fabrykant* 253
Branny Leszek 376
Brée Malvine 389
Brňovják Jiří 339
Broda Jan 327, 375, 381, 388
Broditzky Jordan 314
Brown John 402
Brożek Ludwik 27, 90, 375, 376, 378, 380, 388, 390, 392, 394
Bruckmüller Ernst 165
Brudny Jerzy 383
Brusatti Alois 167, 183
Brzobohatý Drahoslav 240
Brzuska Eugeniusz 138
Budík Karel 388
Budischowsky Jens 343
Budniak Józef 304, 306, 317, 328
Budniak Józef 312, 316
Bukovanský Karel Jaromír 376, 377
Bukowska-Floreńska Irena 351
Bukowski Rudolf 405
Bulik Thodor 378
Bulowski Matthias / Maciej 316
Buława Edward 27, 32, 33, 35, 40, 43, 46, 50, 63, 73, 77, 140, 143, 147, 148, 303, 356, 363, 389
Buriański Adam 350
Buriański Józef 352, 353
Buriański Maciej 350
Buriański Martin 353
Buriański Wincenty 350
Buriański, *rodzina cygańska* 350, 352, 354
Bursche Juliusz 411
Buszko Józef 74
Buzek Andrzej 112, 116, 120, 122, 130, 132, 139, 148, 149, 327, 382
Buzek Józef 140
Buzek Karol 390
Bystroń Jan Stanisław 293

C

Caletka Jonasz 314
Calas J. M. *fabrykant*
Calisch Fryderyk 373
Castle Eduard 379
Čechová Vlastimila → Myška Milan
Čel Richard 331
Čeňek Pospíšil 121, 125, 131
Charpa Ulrich 390
Chełmicki Zygmunt 380
Chlebek, *gospodarz* 227
Chlebowczyk Józef 13, 15, 21–27, 30, 31, 37–43, 46, 54–57, 59, 60, 62, 65, 67, 69–71, 74–76, 78, 79, 86, 87, 89–92, 97, 98, 109, 110, 115, 124, 148, 154–158, 170–174, 176, 187, 194, 198, 202, 204, 206, 230, 258, 305, 329, 402, 414
Chlebus Jan 113, 116
Chmiel Józef 411
Chmiel Peter 302, 329, 331
Chobot Emanuel 150
Chodurek Karl 37
Chromik Grzegorz 195, 308, 310, 318, 319, 375, 388, 389
Churain Rudolf 314
Chvostek František 390
Chylík Jindřich 173, 177, 242, 243
Cichy Adolf 388
Cichy Johann 78
Cienciała Jerzy 52, 65, 70, 74, 79, 81, 82, 85, 90, 94, 97, 104, 112, 116, 267
Cienciała Paweł 62
Cieślar Adolf 391
Cinciała Andrzej 27, 29–32, 375, 376
Cingr Petr 105, 110, 113, 116, 121, 131, 156, 320
Čížková Blandina 107
Clam-Martinic Heinrich 148
Clary-Aldringen Manfred 108
Claus Bonifacja 317
Cohn vel Conried Heinrich 386
Coudenhowe Max von 127
Crouzet François 175
Cselesta Rudolf von 21
Cybulski Bogdan 161
Czajanek Clariß Wiktor 388

Czarliński Felicjan 316
Czarnota Franciszek 392
Czarnota Józef 391, 392
Czeik M. 240
Czepke S. 210
Czepulis-Rastenis Ryszarda 305
Czylok Paweł 381
Czyż Renata 318, 321, 322, 326, 330–332

D
Dambrowski Samuel 329
Danel Robert 90, 360
Danielak, *poseł* 306
Darwin Karol 391
Daszyński Ignacy 121, 125, 140, 146
Degré Wilhelm 410
Deichmann Ute 390
Delege Nina 166
Dembiniok Marian 295
Demel Hans 392
Demel von Elswehr Johann 43, 44, 52, 54, 75, 79, 87, 98, 105, 315, 416
Demel von Elswehr Leonhard 105, 113, 131
Deutsch Julius 220
Diamand Henryk 150
Dietzius Robert 391
Długajczyk Edward 341
Długoborski Wacław 167
Dmowski Roman 113, 114
Doblhoffow Anton 43
Dobrowolska Agnieszka 284, 293–296
Dobrowolski Tadeusz 286
Doležal Horst 390
Domagalski Ignacy 138, 139
Dominik Rudolf 410
Donát Pavel 203
Dostal Józef 62, 64, 66, 70, 89
Drabina Jan 303, 329, 331
Dries Christian 166
Drkal Stanislav 173
Dubiel Ludwik 278, 293
Dubisz Tomasz 270
Dubrovská (Mixa) Tereza 383
Dudek Tomasz 138
Dunajewski Albin 305, 311
Dyboski Antoni 138
Dyboski Tadeusz 374
Dybowski Stanisław 389
Dyrda Jerzy Marian 340, 390, 404
Dyrna Ferdynand 382
Dzida Otylia 314
Dzieduszycki Mieczysław 51

E
Edgerton Franklin 392
Edmondson John R. 391
Eisenberg Alojzy 56, 62, 70
Eisenstein Aron 339
Eisner Heinrich 171, 183, 204, 205
Elíaš František 384
Eliáš Klára 314
Ellenbogen Wilhelm 144
Ellner Bertinus 314
d'Elvert Christian 174, 176, 189, 200, 202, 209, 220, 404
Engel Ernest Karol 391
Eylardi, *fabrykant* 207

F
Fac Lucjan 375
Faibain P. 220
Fanta Edmund 187, 189, 195
Farnik Ernest 130, 259, 382, 383
Farník Jiří 175
Fazan Mirosław 27, 44, 48, 139, 374, 381, 383
Feitzinger Edward 346, 383
Fellner Ferdinand 386
Ferdynand I, *cesarz* 11, 41, 300
Ferko, *rodzina cygańska* 350, 352–354
Feuchert Sascha 379
Feya Franciszka 314
Ficek Viktor 75, 367, 385
Fiedler Gustav 195
Fiedler Wilfried 392
Fierla Gustaw 275, 280, 282, 289–293, 295
Figowa Felicja 120, 136, 139, 140, 143, 147
Filasiewicz Hilary 121, 124
Filip E. T. 291
Filip Gabriel 393
Fillunger August 390
Findinský Karel / Findinski Karl 86, 306, 394
Firla Karol 387
Fischer Josef / Józef 44, 53
Fiszer Jan 79
Fizur Franciszek 319
Flatter, *polityk* 113
Flesch Isidor Vincenc 235
Folwarczny / Folwartschny Bernard 327, 329
Folwartschny Hugo 329
Förster Carl Traugott 207, 211
Förster Heinrich 305
Franciszek Ferdynand d'Este, *arcyksiążę* 131, 250

Franciszek Józef I, *cesarz* 11, 14, 45, 71, 72, 96, 130, 131, 147, 190, 248, 261, 287, 296, 301, 302, 309, 322
Francus Bogusław 273
Francus Franciszek 383
Franke Ignacy 304
Franke Johann 232, 233
Fras Zbigniew 322
Fraser August 350, 351
Fredro Aleksander 384
Freissler Robert 360
Frenkl, *fabrykant* 227
Freudenberger J. 220
Freyhub Anna 405
Friedel Franciszek 109, 112, 121
Friedman Simon 320, 342, 342
Friedrich Klimaka Maria 317
Friedrich V. 225
Fritsch Gottlieb 210
Fritsche Johann Gottfried 225
Fritsche, *drukarz* 218
Fröhlich, *fabrykant* 207
Fryderyk Maria, *arcyksiążę, książę cieszyński* 131, 149, 191, 194, 251
Fuchs Hermann 195
Fuchs Wiktor 312
Fulda Eugen 386
Fulda Fritz 245, 410
Fürstenberg Friedrich Egon 191
Fuss Herbert 95
Fussek Erich 390, 392
Fussek Ewentyn 314
Fuzoń Antoni 88, 90, 313

G

Gabrlík Wendelin 314
Gaisbauer Adolf 347, 348
Galicz Jan 105, 310, 381
Gall Lothar 165
Gallina Wenzel Albert 184
Gartner Jakob 343
Gärtner Oskar 385
Gautscha Paul von 118
Gawrecká Marie 75, 360
Gawrecki Dan 12, 26, 38, 45, 127, 346, 361
Gerschenkron Alexander 167
Gilain J. J. 220
Glajc Franciszek 385
Glajcar Andrzej 323–325
Glajcar Jan 381
Glaser Julius 76
Glass J. M. 220
Glässer Josef 25
Glassner Carl 247
Gloss Gabriela 314
Glücklich Simon 340
Gładysz Antoni 247
Gładysz Mieczysław 278, 295
Głąbiński Stanisław 122, 124, 161
Gojniczek Wacław 321, 322, 341, 374
Gola, *gospodarz* 227
Golachowski Tadeusz 19
Gold Hugo 247
Goldberger Alois 336
Goldmayer Richard 207
Goldmayr Bernard 214
Goldschmidt Rudolf 183
Golec Józef 304, 321, 323, 324, 378, 391–394
Gollinger Anton 240
Göllner Konrad 388
Gołuchowski Agenor 51
Gomperz, *rodzina* 253
Gonda Imre 145
Gorgosch G. 240
Gorgosch Karl 192
Gorgosch, *kupiec* 254
Goryl Jan 308
Górniak Franciszek 128
Górny Marek 322
Grabski Stanisław 123
Grabski Władysław 123
Graff T. 378
Grappin Henri 155
Gregor Vladimír 388
Grim Emanuel 25, 28, 33, 35, 38, 40, 48, 50, 77, 138, 382
Grobelný Andělin 22, 34, 35, 42–44, 46–48, 53, 57, 60–62, 64, 66, 69, 71, 231, 347, 354
Grocholski Kazimierz 76
Grodziecki Melchior 304, 315
Groer Franz 405
Grohmann Karl 205
Gronowski K. 41
Gross Adolf 149
Gruchała Janusz 35, 80, 84, 92, 94, 96, 99, 100–102, 104, 106, 108, 114, 118, 123, 126, 135, 136, 146, 152, 153, 160
Grünwald, *fabrykant* 207
Grünwaldzki Tobias 311
Grzegorz z Żarnowca, *autor postylli* 77, 326, 329, 330
Grzybowski Konstanty 52
Guggenheimer Josef 341
Gülcher O. J. 214, 215
Gülcher Robert Jacob 232
Günther G. 230

Günther Otto 131
Gurniak Georg / Jerzy 235, 242, 254
Gurniak Johann 192, 242, 254
Gustaw Adolf, *król* 329
Gutmann, *rodzina* 192–194
Gutmann Wilhelm Isaak Wolf von 247, 339
Guziur Andrzej 387
Gwóźdź Andrzej 386, 387

H
Haase Adolf 300
Haase Martin 324, 325
Haase Theodor Karl 63, 75, 77–79, 84, 85, 87, 98, 102–106, 113, 129, 207, 208, 210, 231, 310, 321–327, 329, 330, 333
Haase Wolfgang 325
Habashi Fathi 390
Habl Maximilian 37
Habsburgowie, *dynastia* 8, 34, 61, 136, 153, 263, 300, 301
Hadaščok, *gospodarz* 227
Hadaszczok Johann 395
Hadwiger Adolf 217
Hahn Albert 171, 183, 204, 205, 231
Hajduk Feliks 123, 138, 142
Hajn Antonín 159
Halfar Franciszek 116, 130
Halski Franciszek 247
Hanak Emanuel 392
Handwerk Franz 190, 192
Handwerk Magdalena 316
Hanke Viktor 390
Hansel E. 391
Hanslik Erwin 216, 377
Hanus V. 379
Haralewicz Ignacja 318
Harková Emilia 291, 295
Harrach Franz Ernest 191
Havlas František 394
Haydukiewicz Józef 368
Heczko Jerzy 62, 323, 327, 329
Heczko Lotar / Hetschko Lothar 392
Hees Karl 213
Heikertinger Franz 391
Heinrich Albin 218
Heller Hermann 392
Heller Michał 109, 121
Helm Anton 303–305
Helmer Hermann 386
Hensler Johann 210
Hermann Martin 387
Hermanowicz-Nowak Krystyna 280
Hertrich Robert 388
Herzl Theodor 347
Herzog Robert 305
Hess, *fabrykant* 215
Hetschko Alfred 391
Hilf Alois 195
Hilsner, *oskarżony* 345
Himmelreich A. 345
Hinterstoisser Hermann 390, 405
Hławiczka Andrzej 388
Hochfelder Israel 336
Hochstätter Carl / Karl 234, 245
Hodža Miloslav 46
Hoff Bogdan 410, 411
Hoff Bogumił 286
Hohenegger Ludwig 198, 200, 201, 250, 389
Hohenwart Karl Siegmond 68, 69, 70, 71
Hollaender Benjamin 240
Holzer Jerzy 151
Holzgethan Ludwig 72
Homa Eduard 216
Homola Irena 27, 29, 31, 35, 39–43, 46, 48–50, 52, 55, 56, 58, 65, 88
Hoňková Hana 373
Horák Longin 314
Hötzendorf Conrad Franz von 145
Hrubý Věnceslav 97, 104, 105, 117, 121, 126
Hudemann-Simon Calixte 403
Hudziec Karol 86, 307
Huldschinski Josef 205
Humboldt Wilhelm von 356
Hurban Miloslav 46
Hussak Karol 388
Hüttler Antonín Alois (Čeněk Ostravický) 383

I
Ihnatowicz Ireneusz 175
Imielski Krzysztof 410
Indra Bohumír 176, 177, 210, 233
Ira / Gra Petroniusz 314
Iwanek Witold 375, 387, 388
Izydorczyk Fabian 318

J
Jackowski Henryk 315
Jakubec Ivan 183, 189
Janák Jan 166, 209
Jančař Jindřich 234
Janicki Stanisław 387
Janik Allan 390
Janik Jerzy 327, 328
Jankowski Walentyn 207
Janusz Antoni 62, 312, 320

Jarosz Mieczysław 138
Jarosz Ryszard 316
Jastrzembski Henryk 281, 286, 290, 294
Jaworska Janina 375
Jaworski Władysław 146
Jedek Alois 128
Jeikner E. 216
Jekeles Ludwik 411
Jeleń Jan 375
Jeleń Karol 330
Jeleń Paweł 375
Jendrulek Marta 314
Jenkner Friedrich 379
Jesionowski Alfred 382
Jezierski Andrzej 167
Jeżek Ferdynand 317
Jičinský Vilem / Wilhelm 187, 189
Jindra Zdeněk 183, 189
Jirásek Zdeňek 351
Jiříčný Martin 312
Jiřík Karel 404
Johann Samuel 214
Jonkisch Anton 315
Josephy Adolf 253
Josephy Gustav 127, 231, 252, 253
Junga Karol 138

K
Kacíř Petr 372
Kacíř, *gospodarz* 227
Kadłubiec Karol Daniel 275, 284, 292, 293
Kaiser August 106
Kaizl Josef 108
Kajzer Karol 250, 258, 273, 388
Kalchberg Josef von 25, 26, 30–32, 42, 43, 47, 50, 55, 56, 250, 258, 263
Kalinčiak Jan 46, 325, 326
Kaliwoda Franciszek 281
Kantor Jerzy 143, 150
Karell Armand 364
Kárník Zdeňek 144
Karol VI, *cesarz* 153
Karol Ludwik, *arcyksiążę, książę cieszyński* 96, 198, 199, 250, 251
Karowski Józef 90, 311
Karpiniec Rudolf 262
Karzeł Jan 327
Kasperlik Mathias 393
Kasprzykiewicz Josef 352, 359, 367, 370, 397
Kassler Ferdynand 387
Kasztura Jan 247
Kauffmann Kai 379
Kempa Anrzej 375
Kenig Piotr 12, 22, 213, 231, 252, 291, 303, 308, 317, 321, 338, 342, 347, 358, 367, 370, 372, 377, 385
Kerger Robert 213
Kiedos Józef 312, 316
Kiedroń Józef 123, 124
Kiełkowski Wojciech 268, 269, 270
Kieniewicz Stefan 305
Kiereś Małgorzata 279, 285, 286
Killy Walther 379
Kirchnerowa Maria 286
Kirkor-Kiedroniowa z Grabskich Zofia 19, 123, 124, 136, 137, 141
Klein, *rodzina* 192
Klein Maria Augustina 317
Klíma A. 24, 45
Klimosz Tekla 319
Klucki Ludwik 26, 29, 31, 46
Kluka Josef 26
Klvaňa Antonín 377
Kłapsia Alfred 328
Kłapsia Gustav Heinrich 356
Kłapsia Gustaw 321
Kłuszyńska Dorota 138
Kłuszyński Henryk 138, 143, 146
Kneifel Eduard 321, 323
Kneifel Reginald 174, 218
Knoll, *biograf* 391
Kocurek Danuta 385, 394
Koczy (Kotschy) Karol 35, 36, 40, 44, 328, 379, 382
Koczy Hugo 327
Koczy Józef 312
Koerber Ernst von 112, 118
Kohlhaupt, *rodzina* 179
Kohn, *rodzina* 247
Kohn Jakob 246, 339, 351, 416
Kohn Johann 351
Kohn Josef 169, 246, 339, 416
Kohn, *właściciel kina* 387
Kolaczek / Kolatschek Adolf 30, 36, 42
Kolář Emilián 312
Kolarczyk Jadwiga 411
Kolbenheyer, *rodzina* 174, 207, 208, 214
Kolbenheyer Johann Samuel 214
Kolbenheyer Karl 207, 214
Kolek Jerzy 307
Komarek Ludwig 86
Konczakowski Bruno 378
Koneczny Feliks 155
Kopczyńska-Jaworska Bronisława 280
Kopecký Ferdynand 313, 314

Kopeć Eugeniusz 46
Kopp Georg 90, 306, 307, 309, 310, 333
Kopy Thomas / Tomasz 378
Korbelářová Irena 186
Kordel Jacek 401
Körner Teresa 314
Kornhäusel Josef 96
Kornuta Piotr 150
Korzeniowska Wiesława 358, 385, 394
Korzenny Jan 308
Kostrzewa Leszek 319
Kotek Karel 70, 78
Kotschy Herman Juliusz 327, 328
Kotschy Theodor / Teodor 391
Kotula Andrzej 30, 32–35, 44, 90, 381
Kotula Bernard 382
Kotula Karol 355
Kowarz J. 62
Koziar Franciszek 312
Kozieł Juliusz 42
Koziorek František 385
Koziróg Bernard 330
Kożdoń Józef 127, 129–131, 160, 162
Kraft zu Hohenlohe-Oetringen von Ujestund und Slawenitz Christian 235
Kramář Karel 122, 135, 155
Krämer Julius 358
Kraszewski Józef Ignacy 381
Kratochvíl Marie Antonína 317
Kraus Josef 356
Kreisel Julian 112, 113
Křen Jan 22, 47, 59
Krętosz Józef 308
Krężelok Józef 275
Kronnegg-Nitsche, *baron* 207
Krotkiewska Longina 318
Król Jan 57, 326, 345, 404
Król Stefan 357, 367, 371
Kruliš Ivo 204
Krząszcz Walenty 382
Krzystek Izydor 387
Krzywoń Andrzej 323, 324, 327–329
Krzywoń Arnold 328
Krzywoń Bruno 329
Kubacz Adam 321
Kubaczka Joanna 378
Kubeczka Adolf 385
Kubicius Stanisław 269
Kubisz Jan 138, 381, 382
Kubisz Jerzy 138, 364
Kuchejda Franz 220
Kudělka Milan 25
Kudlich Hans 24, 39, 41
Kuffler M. 225
Kuhn Walter 215, 216, 247
Kula Józef 394
Kumor Bolesław 312
Kunicki Ryszard 110, 112, 122, 125, 130, 131
Kupelwieser Paul 251, 252
Kupferschmidt Gustaw 327, 328
Kurz Eduard 240
Kurz Karl 240
Kurz Selma 340, 389
Kuś, *spirytysta* 331
Kutscha Theodor 390
Kwasigroch Marcela 317

L

Lack H. Walter 391
Lamatsch von Warnemünde Paul 378
Landesmann Peter 341
Landsberger, *rodzina* 228
Landsberger Benno 392
Landsberger Filip 222
Landsberger von Friedeck Adolf 220, 221, 223, 224, 228, 252, 338
Langsam Pinkus 387
Lankocz Franciszka 122
Larisch-Mönnich, *rodzina* 78, 79, 171, 173, 191, 194, 234, 236, 238, 242–244, 249, 250, 259, 260, 267, 270, 271, 373
Larisch-Mönnich Eugen 234
Larisch-Mönnich Heinrich Wenzel 169, 177, 191, 210, 234, 237, 239, 242, 245, 250, 258, 310, 316, 317, 410
Larisch-Monnich Johann 62, 235, 239
Larisch-Mönnich Maria, *z domu Deym* 259
Leber Heriberta 316
Lebiedzik Józef 142, 382
Lederer G. 220
Leichsing Juliusz 328
Leidenfrost Eduard 207
Lemberg Hans 391
Lengauer Hubert 379
Leon XIII, *papież* 120, 316
Leopold II, *cesarz* 198
Leskiewiczowa Janina 305
Lewandowski Krzysztof 161
Lewicki Witold 100, 101
Lic Stanisław 316
Lichtenstern Nathan 195
Ligęza Józef 375, 378
Lilley Samuel 229
Linert Andrzej 385
Lipovski Radek 354
Lipski Józef 315, 316, 331, 332

Lisztwan Adam 327
Lohan Robert 379
Löhner Ludwig 45
Londzin Andrzej, *syn Jana* 389
Londzin Antoni, *brat Jana* 389
Londzin Franciszek, *syn Antoniego* 389
Londzin Jan, *brat Antoniego* 374, 389
Londzin Jan, *syn Antoniego* 389
Londzin Jan, *syn Jana* 389
Londzin Józef, *ksiądz* 88–90, 116, 120, 122, 127, 130–132, 144, 147, 160, 163, 279, 286, 290, 302–310, 312, 356, 374, 376, 394
Londzin Józef, *syn Antoniego* 389
Londzin Józef, *muzyk, syn Jana* 389
Londzin Michał, *syn Jana* 389
Londzin Paweł, *syn Jana* 389
Londzinowie, *kapela* 389
Löwusch, *fabrykant* 227
Lubomirski Jerzy 27, 29, 32, 33, 49, 51
Lubos Arno 379
Ludvíková Miroslava 281
Lumière, *bracia* 386
Lumnizer Jan Jerzy 320
Luter Marcin 322, 332

Ł
Łabzik Jan 327
Ładogórski Tadeusz 170
Łakomy Ludwik 381
Łazuga Waldemar 148
Łepkowski Tadeusz 305
Łobozek Marcin Maksymilian 314, 405
Łomozik Józef 308
Łukasz Łaszczyk 316
Łyko Zachariasz 330
Łysek Jan 142, 381

M
Machačová Jana 349, 351
Machule Dittmar 403
Maciejczyk, *gospodarz* 271
Maciejewski Wacław A. 392
Macleod Beth Abelson 389
Macoszek Antoni 138, 279, 286, 293, 294
Macura Zbigniew 312
Madle A. 244
Makowski Mariusz 259, 306, 314
Malczyk Janusz 312
Málek Matyáš 224
Malicki Longin 275, 276, 286, 288
Malinowski Lucjan 278, 286, 293
Malisz Jan 380
Malý J. 236
Mandziuk Józef 315
Mánes Josef 286, 290, 294
Mänhardt, *rodzina* 207, 214, 215
Mänhardt / Männhardt Adolf 231, 232
Mänhard Carl Anton 174
Marcoń Witold 383
Mareck Tytus 34, 35
Maria Teresa, *cesarzowa* 196, 217
Marková Veronika 373
Martin Ludwik 316
Martínek Vojtěch 384
Mašek Petr 373
Massner, *fabrykant* 216
Masters Maxwell T. 391
Maszewska E. 327
Matějček Jiří 189
Mattencloit Mikołaj 328
Matulski Jan 312
Matusiak Klemens 141, 142
Matuszyński Jan 313
Maurer Henryk 383
Mazurek Józef 388, 411
Mehra Jagdish 391
Melder Hugo 231
Mellin Ignacy 316
Menger Max 101
Mentel J. 240
Merkel, *prezydent krajowy* 62
Mestenhauser E. 398, 404
Metternich Klemens 11
Miarka Karol 56
Michalkiewicz Stanisław 270, 272
Michejda Franciszek 86, 88, 90, 268, 312, 329, 324, 325, 327, 380
Michejda Jan 87, 97, 101, 103–105, 107, 111–113, 119, 122, 126, 127, 130–132, 136, 147, 160
Michejda Jerzy 364
Michejda Karol 300, 301, 312, 324, 325, 329, 394
Michejda Oskar 139, 324, 327, 329
Michejda Paweł 330
Michejda-Pinno Barbara 327
Michl J. 168, 244
Michna Gustaw 267, 270
Mickiewicz Adam 379
Miczkowski Maria Franciszka 314
Mieloch Stanisław 315, 316
Miękina Leon 319, 380–383
Mikoláš Jaroslav Ludvík 385
Milikowski Jan 375
Miller zu Aichholz Josef Maria von 234, 235, 245, 247

Miozga Joanna 404
Mirocha Jan 309
Mitas Andrzej 358
Modl Marcin / Martin 323, 324
Montag Wilhelm 376
Molenda G. 214
Molenda, *fabrykant* 215
Molinek Elżbieta 314
Molisch Paul 96
Mommsen Heinrich 110
Montrose Jonas Moses 386
Moroń Piotr 312
Morys-Twarowski Michael 269, 303, 304, 306, 316, 321, 322, 383, 401, 404, 405
Motyka J. 37
Motyka Stanisław 405
Mozor Karol 304, 306, 312, 316–318, 328, 360
Mrkva Jan 309
Mrowiec Jerzy 327
Mrózek Józef 331
Mücke Emil 231
Müller Dušan 408
Müller Johann 315
Müller Johann, *architekt* 315
Mumford Lewis 229
Mundy Wilhelm 214
Munk Josef 225, 227, 228
Munk, *rodzina* 227
Münzberg Ida 248
Murzyn Andrzej 358, 394
Musioł Paweł 379–381
Muzyczka Franciszek 308
Myška Milan [Bílková Pavla, Čechová Vlastimila] 10, 166, 170–173, 175, 177, 183, 184, 187, 193, 195, 199, 201, 203–205, 214, 218, 219, 221–224, 226, 231, 236, 242, 247, 252, 270, 338, 390

N

Naake-Nakęski Wacław 112
Nader Josef 408
Nagl Johann Willibald 379
Navrátil J. 210
Neffitz Benjamin 207
Neffritzius Johann Benjamin 174
Nehýbl Jaroslav 31, 32, 44
Netolitzky August 399, 408, 412
Neumann, *rodzina we Frydku* 224, 225, 228
Neumann Albert 178
Neumann J., *fabrykant w Cieszynie* 240
Neumann Josef 240
Neumann Julius 226, 228
Neumann Karl Walter 325, 377, 391–392
Neumann Karolina 240
Neumann Leopold 226, 228
Neusser Ludwig 225
Niedoba Stefan 330
Nikodem Jerzy 382
Noga Bolesław 388
Nossek Johann 315
Novák Jan 247
Nowak Krzysztof 10, 77, 90, 121, 129, 130, 132, 139, 143, 268, 269, 311
Nowosielska Maria 314, 405
Nytra, *gospodarz* 227

O

Obraczaj Franz 74, 78, 79, 84, 87, 98, 105
Oczko Stanisław 377
Oderský Franz 192
Odój Grzegorz 351
Odstrčil Reginald 314
Odyniec Antoni Edward 379
Oelsner Joachim 392
Ogrodziński Wincenty 380
Olbrich Franz 205
Olszak Antoni 312
Olszak Wacław 138
Olszewski Daniel 302
Opolski Mateusz 73, 302
Oreł Dominik 62
Orszulik Bolesław 384, 385, 404
Österreicher Łucja 316
Oszelda Paweł 42, 44, 52
Otruba Gustav 218, 231
Otto Leopold Marcin 62, 63, 77, 86, 325, 327
Ożana Jan 387

P

Pacák Bedřich 103
Paduch Józef 302
Pajewski Janusz 139, 152
Pal Christina 379
Palacký František 45, 57
Palák Milan 384
Palát Jiří 245, 247
Pancíř Emilián 314
Panneth Gottfried 216
Paneth Samuel 208, 209, 210, 216
Panic Idzi 12, 22, 25, 90, 118, 257, 259, 260, 262, 268, 269, 291, 298, 299, 303, 309, 311, 320, 338, 342, 347, 349, 356, 367, 375, 381, 385, 389, 405, 408, 409
Papoušek Jaroslav 135
Partisch Hubert 390, 392

Pasek Zbigniew 330–332
Pater Mieczysław 304
Patzelt Herbert 325, 329
Paulová Milada 153
Pavelčík Jiří 312
Pavelek František 312
Pavelka P. 281
Pavelková Ilona 377
Pavlak František 159
Pawelec Mariusz 329
Pawełek Franciszek 312
Pawłowiczowa Maria 381
Paździora Karol 138, 312
Pelar Jan 375
Pelc Ferdinand 123, 135
Pelc Martin 395
Pellar Johann 86
Pereira Louis 232, 234
Peřich Leopold 184, 186
Peter Anton 168, 393
Pękalski Piotr (Franciszek Borgia) 380
Pfeifer Karol 387
Pflinger E. 233
Piątkowski Kazimierz 18, 138, 302
Piegza Karol 275, 290
Piesch M. 216
Piesna Jerzy 312
Pietrzak-Pawłowska Irena 167
Pijaj Stanisław 58, 68
Pilch Andrzej 115
Pilch Józef 269
Pilchowa Agnieszka (Wysoka Agnieszka) 331
Pillersdorff Hermann von 66
Piłsudski Józef 140, 143, 145
Pindel Wanda 375
Pindór Jan 323, 324
Pindór Mirosława 385
Pindur David 308, 319
Pindur Elżbieta 314
Piťha Evaryst 312
Pitřík František / Franz 86
Pitronová Blanka 197, 199, 203, 231, 251
Plaček Vílem 385, 405
Plucar Arnošt 26, 31–33, 35
Podżorski Andrzej 286
Pogrobiński Michał „Zeno” 388
Pokludová Andrea 10, 377
Pokorný Stanislav 107
Polak Jerzy 252, 338, 342
Polke Alojzy 316
Pollak Eugen 390
Pollak Roman 138
Poloczek Edward 320
Poloczkowa Barbara 280
Popiołek Franciszek 19, 138, 197, 260, 261, 265, 293, 312, 314, 361, 367, 394, 404, 405
Popiołek Kazimierz 176
Poppe Jan 130, 131
Potocki Alfred 65, 68
Prasek Vincenc 394
Pratobevera Eduard 378
Praus Karol 378
Pravda Jaroslav 154
Pražák Alois 81, 83
Pražma, *rodzina* 172, 196
Pražma Jan 173
Pribula Jan 290
Prinz F. 45
Prochaska, *rodzina* 247
Prochaska Karl I 248
Prochaska Karl II Albin 55, 240, 248, 416
Prochaska Karl III 248
Prochaska Thomas Wenzel Anton 247, 248
Prokeš Jan 116, 154
Prokop Albin Teodor 304, 311
Proszyk Jacek 344
Prutek Jerzy 319
Przepiliński Hieronim 138, 142
Pudłocki Tomasz 375
Pukalski Józef Alojzy 312
Pułaski Michał 159, 161
Purkyně Jan Evangelista 33
Pustówka Johhan 213, 232

R

Radda Karl / Karol 394
Radwańska Małgorzata 318
Rafaeli, *fabrykant* 227
Ránki György 167
Raschke Wilhelm 329, 380
Raszka Emanuel / Raschke Manuel 393
Ratajski Cyryl 395
Rath Rothenhorst von 132
Rduch Szymon 312
Rebrová Alexandra 411
Rechenberg Helmut 391
Reger Tadeusz 110, 120, 121, 130, 140, 141, 143, 152
Reik Adolf 221
Reinhardt Karl 405
Reinhöl F. V. 38
Reissek Siegfried 391
Rej Mikołaj 326, 330
Reschauer Heinrich 22
Reulecke Jürgen 403

Reychman Jan 392
Richter Karl 386, 395
Richter Leszek 376
Rieger František 57, 82, 91
Rieger Roman 138
Riesenfeld Karl 208
Ritter Max 336
Rodan Kamil 258, 259, 260, 261, 267, 270, 271, 272
Rodrigues-Lores Juan 403
Roik Alois 379
Rong Katarzyna 240
Rosensaft Menachem Z. 345
Rosner Edmund 340, 379, 381
Rosner Ludwik 314
Rösner Jan 332
Rostal Max 340, 389
Rothschild, *rodzina* 192
Rothschild Salomon Mayer 192
Ruber, *minister* 108
Rübon Paweł 314
Rudnik Czesława 394
Rudolf, *arcyksiążę, biskup ołomuniecki* 191
Rudolf, *arcyksiążę, następca tronu* 250, 368
Rudolph Richard L. 183
Ruff Karl 54
Rumpler Helmut 38
Rutha Makary 314
Ruttin Erich 300
Ryczkowski Marek 92

S

Saint-Genois Filip Ernest 409, 410
Saint-Genois Maurycy 243, 244, 409, 410
Saint-Genois, *rodzina* 249
Salm, *książę* 190, 194
Salm-Krautheim, *hrabia* 191
Salm-Reifferscheidt Carl 191
Sarkander Jan 88, 319, 375
Sas Maksymilian 401
Satzke Ludwig 401
Sawicki Ludomir 266
Schaar A. 220
Schachermayer A. 217, 237
Schedy, *nauczyciel* 312
Schikedanz Karl 240
Schimko Józef / Josef 321
Schirmer Wilhelm 255
Schmadel Lutz D. 391
Schmeja Edmund 232
Schmeja H. 377
Schmerling Anton von 51, 53, 56
Schmidt Arthur 325, 377
Schmid Karl 405
Schmiedl Abraham 341
Schnabl Arthur 388
Schnack Eduard 377
Schneider Carl Benjamin 220
Schneider Karl Samuel 37, 39, 62, 321, 300, 327
Schober Maria 387
Scholz Traugott 207
Schönerer Georg von 346
Schönfeld Ferdinand Jan 247
Schroeder Edward August 393
Schubert Franz 388
Schüller Albert 311
Schürft, *poseł* 137
Schuselka Franz 23
Schwabe Georg 232
Schwarz Karl 322
Schwarz Karol 375
Schwarzenberg Felix von 48
Schweinfurth Georg 391
Schwerzek Hans 388
Schwestka Facundus 314
Sebéra Alojzy / Alois 379
Seeliger Hugo von 391
Seibt Ferdinand 391
Seidl Wacław 112, 114
Seidler Ernst von 153
Serafin Franciszek 298
Siciak Anna 375
Šigut František 305
Sikora Adam 142, 293, 381
Sikora Jan 306, 312
Sikora Ludwik 381
Sikora Stanisław 395
Šimon V. 405
Singer Oskar 379
Sivek Martin 173
Siwek Franciszek 382
Sixt Anton 230
Skarabala, *sołtys* 227
Skotnica Franciszek 308
Skrbeński Anton 210
Sláma František 108, 123, 290, 351, 394
Slapnicka Helmut 391
Slavikowie, *właściciele szkoły muzycznej* 388
Słowacki Juliusz 369
Smets Moritz 22
Smolka Franciszek 53, 81
Smólski Grzegorz 82, 83
Smýkal Josef 117
Sobotík Bohumil 347

Sobotka Bonawentura 314
Sohlich, *przemysłowiec* 209
Šopák Pavel 404, 405
Sosna Władysław 388, 395, 403
Šostý, *gospodarz* 227
Špička A. 168
Spratek Daniel 321, 322
Spyra Janusz 12, 22, 25, 75, 247, 252, 259, 263, 264, 274, 291, 299, 303, 308, 317, 318, 320, 321, 335–349, 351, 352, 355, 357, 358, 360–363, 365, 367, 369, 371, 372, 375, 376, 378, 385, 387, 389, 393, 394, 396, 411
Stalmach Paweł 25–27, 29–35, 39–41, 44, 46, 48–51, 53, 56, 62, 69, 76, 85, 88, 90, 91, 162
Stalzer Franz 364
Starowski Edmund 235
Šťasný V. 117, 159
Staszków Antonina 373
Steczek B. 316
Stegner Tadeusz 63, 77, 321, 322
Steiner Markus 347
Steinitz Heinrich 379
Štěpán Václav 246, 247, 339, 346
Sterkacz, *cygan* 352
Stępniak Andrzej 16, 18, 20, 53, 91, 110, 114, 115, 119–122, 126, 130, 137, 139, 140, 144, 147, 148, 151, 153, 155, 157–161, 262
Stibor Ferdinand 309, 312
Stieber W. 37
Štika Jaroslav 284, 292, 293, 295
Stiskała Antoni 312
Stočes Bohuslav 190
Stojałowski Stanisław 110
Stolařík Ivo 295
Stolleis Michael 392
Stölzel Artur 156
Stolzer Hans 252
Stonawski Jan 324
Stoy Volkmar Karl 358
Strass Karl van der 30
Strassmann Adolf 195
Strauss M. 379
Stremayer Karl 78, 83, 90
Strindberg August 379
Strzygowski Franciszek 373
Strzyż Antoni 387
Studnicki Grzegorz 376
Stumpf J. 358
Štúr Ľudovít 26, 46
Stürgkh Karl von 133
Sturmbrand Ferdynand 314
Suess Eduard 76
Sułkowscy, *książęta* 259
Sułkowski Ludwik 22
Šústková Hana 246
Svárovský V. 206
Svoboda Jiří 383
Syniawa Mirosław 391
Szafraniec Lech 377
Szczygieł Adam 304
Szebesta Walenty 312
Szefer Leopold 138
Szeliga, *gospodarz* 312
Szersznik / Scherschnik Leopold Jan 217, 292, 375, 376, 389
Szewieczek Henryk 387
Szkaradnik Lidia 269, 375, 408, 409
Szotek Halina 382
Sztwiertnia Jan 112
Szura Gustaw 138
Szurman Paweł 381
Szuścik Jan 312, 383
Szuścik Urszula 358, 394
Szymeczek Józef 325
Szymiczek Franciszek 143, 154, 155
Szymik Jan 363, 376

Ś

Śliwka Jan 63, 77, 363
Śliż Małgorzata 344
Ślusarek Magdalena 386
Śniegoń Franciszek 304–306, 315, 317, 332
Świerkiewicz Edward 33, 383
Świeży Ignacy 78, 79, 81, 84, 85, 87, 89, 94, 96, 97–99, 104, 112, 113, 162, 305, 310, 312, 313, 333, 374, 377, 381

T

Taaffe Eduard 78, 80–83, 90, 94, 96–100
Tacina Jan 389
Targ Alojzy 303
Terlica Paweł 323, 327, 328
Teschneberg, *fabrykant* 226
Thiel Agnieszka 314
Thomke Georg 192, 240
Thomke, *kupiec* 254
Thonet Michael 246
Thun Felix von 401
Thun Franz von 108, 111
Thun-Hohenstein Gabriela von 259
Thun-Hohenstein, *hrabia* 118
Tichy Helena 317
Toboła Otylia 387
Tołbast Maria 340
Tomanek Rudolf 138, 308, 310, 382

Tomaszczyk Jan 86
Tomecki Karol 304, 306
Tomolová Věra 295
Treumann Wanda 387
Triarhou Lazaros Constantinos 390
Trostorff G. 214
Trzanowski Jerzy 329
Turek Adolf 347
Twrdy E. 231
Tyrowicz Marian 375
Tyszkowski Jan 82, 83

U
Udziela Seweryn 286
Uhl Frida 379
Uhl Friedrich / Fryderyk 378
Uhlig Wiktor 390
Ullmann Wiktor 320
Umieński Władysław 286
Unucka Wilhelm 330
Urban Jan 384
Urban Otto 59, 66, 69, 71, 72, 80, 81, 95, 144, 148, 152
Urbanec Jiří 384
Urbanitsch Peter 38

V
Václavek K. 225
Valenta Jaroslav 143, 154, 155
Vašek Vladimír → Bezruč Petr
Veigl Hans 390
Vögele Jörg 402
Vogl Franz 322
Vojtěch Martin 47
Vojtěch Tomáš 95
Volkmer Pankratia 317
Vondráček Ignác / Ignaz 192, 383
Vrbová Pavla 230

W
Wadowski Andělín 170, 172
Wagner Karl 379
Wagner Oskar 300, 301, 321, 323, 324, 327, 329
Wagner Wendelin 221
Walcher rycerz von Uysdal Rudolf 251
Waldenberg Marek 14, 15, 61
Wałach Paweł 62, 329
Wanatowicz Maria Wanda 129
Wania Jan 116
Wanke Ludwik 286
Wantschura Karl 87
Wantuła Jan 42, 43, 173, 326, 403
Warchałowski Jerzy 286
Warosz J. 43
Wasservogel Leopold 336
Wawelski Antoni 33
Wehler Hans-Ulrich 165, 166
Weigl Andreas 402
Weinreb, *fabrykant* 236
Weinzrl Fischer E. 302
Weismann Oskar 376
Welher Hans-Ulrich 165
Wendehorst Stephan 392
Weniger Kay 387
Wereszycki Henryk 68
Wetteyne Zofia 317
Węglarzy Karol 267, 270
Wiedmann Heinrich 194
Wilczek, *rodzina* 171, 173, 191, 194, 249, 259
Wilczek Johann Nepomuk 193
Wilczek Stanislaus 193
Wilhelm II, *cesarz* 250
Windischgrätz Alfred von 100, 103, 104
Winkler Jan 26, 29, 31, 32, 40, 328
Wiśniewska Helena 410
Witt Kurt 135, 155
Witt Zikmund 154, 157
Wittmann S. 210
Wnętrzak Grzegorz 131
Wodziński Marcin 344, 399
Wojnar Jan 381
Wojtek Hilaria 318
Wolf, *fabrykant w Bielsku* 214
Wolf J. 220
Wolf F. 220
Wolf Leon 139
Wolny Karol 312
Wolschik, *urzędnik* 217
Woronicz Jan Paweł 380
Woźniak Erwin 312
Wójcikowski Władysław 315
Wrubel Józef 312
Wurzian Eugena von 194
Wysoka Agnieszka → Pilchowa Agnieszka
Wytrzens Jan 375

Z
Zabawski Władysław 138, 140
Zabłocka Teresa 318
Žáček Václav 33, 34, 117
Zahradnik Jan 77, 382, 392
Zahradnik Stanisław 17, 18, 20, 92, 138, 199, 230
Zając Antoni 270–273
Zaleski Józef 138, 381

Zamoyski Grzegorz 337
Zamoyska Eleonora 373
Zamoyski Józef 373
Zanibal Robert 350
Zanietowski Józef 410
Zářický Aleš 171, 193, 38, 339
Zawadzki Stanisław Maciej 167
Zawisza Oskar 312, 332, 394
Zeisler Sigmund 393
Zelenka Anastazy 314
Zeynek Gustav 75, 367
Zieliński Tadeusz Jan 300
Ziembiński Jan 409
Ziemiałkowski, *poseł* 72
Zierotin Zdenko 190, 191
Ziffer Emanuel Alois von Teschenbruck 340
Ziffer Josef 340
Zipser, *rodzina* 214
Zipser Eduard 210
Zipser Friedrich A. 210, 213
Zubek Wincenty 312
Zuber Franciszek 316
Zwierzyna Josef 192

Ź
Źlik Andrzej 35, 37, 54, 84, 321, 328
Źlik Arnold 327

Ż
Żmijka Jan 312
Żyga S. 273
Żyromski Marian 269, 375

Indeks miejscowości

A
Aleksandrowice 20, 212, 336
Annaberg 236
Augsburg 341

B
Bańska Bystrzyca 174
Baszka 170, 172, 176–178, 196–200, 203, 244, 407
Bażanowice 26
Bellye 249
Berlin 69, 182, 183, 253, 331, 392
Biała 65, 145, 149, 155, 169, 178, 181, 207, 209–211, 213, 216, 230, 231, 291, 318, 363, 389, 390
Białystok 253
Bielowicko 381
Bielsko 12, 13, 15, 16, 18, 20–22, 24, 30, 42–44, 65, 79, 81, 92, 103, 106, 121, 127, 130, 138, 148, 155, 169, 170, 172, 174, 176–178, 180, 182, 184, 186, 192, 206–214, 216, 218, 220, 221, 225, 230–233, 238, 240, 241, 244, 248, 252–254, 259, 291, 294, 308, 309, 316, 317, 321–323, 325, 327, 330, 336–341, 343, 344, 346–348, 357, 358, 361, 363–365, 367, 369, 370, 372, 373, 377, 379, 385–393, 398, 400, 401, 404–409, 412, 413, 415
Bielsko-Biała 254
Bílovec 211, 215
Blansko 198
Błędowice Dolne 192, 238, 254, 307, 309, 393
Bludowice Górne 327, 331
Błogocice 177, 198, 240, 391
Bobrek 118, 330, 365, 366, 375
Bochnia 234
Bogumin 13, 15, 18, 43, 125, 145, 169, 177, 182, 186, 187, 201, 204, 205, 231, 236–238, 244, 308, 313, 317, 328, 331, 337, 342–344, 346, 364, 369, 385, 386, 406–408
Bogumin Nowy 17
Bogumin Stary 17
Boguszowice 336, 353
Borowa 308
Bratysława / Preszburg 26, 27, 226, 251, 321
Brema 207
Brenna 266, 276, 285, 309, 312, 360
Brno 26, 84, 149, 156, 176, 209, 211, 214, 216, 230, 253, 307, 321, 328, 384
Bronów 308
Broumow 313
Bruszperk 384
Bruzowice 86, 307, 308, 312
Brygidów 327
Brześć 158
Buczków 214
Budapeszt 210, 236, 293
Bukowiec 275, 285
Bystra 20, 176, 210, 212, 290, 291, 411
Bystřice pod Hostýnem 246
Bystrzyca 174, 284, 285, 311, 313, 324, 327, 329, 331, 390
Bystrzyca-Pasieki 360

C
Časov 326
Celje → Cilli
Chemnitz 232, 253
Chicago 393
Chybie 243, 246, 270, 272
Cierlicko 244, 284, 309, 331, 332, 383
Cieszyn 12, 13, 15, 18, 21, 23–26, 29, 31–33, 35, 42, 44, 46, 47, 53–56, 62, 65, 66, 76–78, 81, 82, 89, 91, 92, 96, 100–103, 105–107, 109, 110, 113, 115, 116, 118, 128, 132, 138–140, 142, 145, 148, 149, 155, 157, 160, 162, 163, 169, 174, 176, 177, 180, 182, 186, 191, 200, 206, 214, 217, 218, 220, 221, 231, 233, 235, 237–241, 244–248, 259, 266–268, 271, 280, 281, 284, 286, 288, 292, 297, 303–308, 310, 312–315, 317, 319–327, 330–333, 335, 336, 338–344, 346, 348, 350, 351, 356–358, 360, 361, 363–371, 374–380, 384–388, 390–394, 401, 404–406, 408, 409, 411–413, 415, 416
Cilli / Celje 101, 102, 103
Cisownica 174, 259, 375

Czadca 174
Czechowice 195, 236–238, 308, 316, 319
Czerniowce 202
Częstochowa 234, 318

D
Darków 410, 411
Datynie Dolne 17
Dąbrowa 18, 92, 182, 187, 191, 245, 274, 307, 308, 311, 318
Dębowiec 269, 309, 312
Dobra 224, 227, 308
Dobracice 308
Domasławice 307, 308, 312, 319
Drogomyśl 77, 85, 323, 324
Düsseldorf 205
Dziećmorowice 18, 274, 308
Dziedzice 195, 233, 235–237, 246, 310, 318, 319, 387, 407
Dzięgielów 131, 324

E
Eupen 215

F
Florencja 310
Floridsdorf 204
Frankfurt nad Menem / Frankfurt am Main 23, 25, 28, 30, 36, 38, 43, 44
Frankfurt nad Odrą
Freiberg 198
Frydek 12, 13, 15, 16, 18, 70, 92, 107, 118, 121, 131, 148, 174, 176, 179, 182, 186, 187, 199, 206, 217, 218, 221–224, 226–229, 231, 233, 238, 240, 241, 246, 248, 256, 259, 290, 306–308, 312, 313, 319, 331, 336–341, 344, 346, 347, 357, 364, 367, 368, 385, 387, 392, 395, 398, 400, 401, 407–409, 412, 413, 415
Frýdek-Místek 343
Frydlant 182, 197, 198, 203
Frysztat 13, 15, 18, 86, 108, 114, 120, 178, 186, 187, 210, 231, 233, 238, 248, 256, 258, 291, 307, 308, 340, 342–345, 364, 378, 407, 408, 413

G
Getynga 392
Gliwice 205
Głubczyce 220
Gnojnik 238, 284, 308, 333, 381
Goleszów 182, 215, 244, 254, 274, 308, 313, 323, 327, 328, 336
Gołkowice 331
Górki Małe 284
Górki Wielkie 269, 284, 298, 309, 313, 319, 381
Graz 214, 378
Grodziec 269, 309, 373
Grodziszcze 174
Gródek 244, 245, 284, 285
Gruszów 192, 233–235, 237, 309, 331, 348, 390, 408, 409
Gułdowy 383
Guty 284
Györ 174

H
Hałcnów 291
Hamburg 182
Heidelberg 358
Hermanice 309
Hostýn 246
Hranice 26, 234

I
Igława 176
Iskrzyczyn 269
Istebna 285, 308

J
Jabłonków 15, 18, 46, 56, 109, 143, 174, 176, 180, 186, 217, 220, 226, 227, 237, 238, 244, 246, 266, 277, 280, 284, 292–295, 304, 308, 314, 340, 362, 364, 381, 389, 398, 404, 406–408, 411, 412
Jaklowiec 191
Janowice 198, 224, 308
Jasienica 308, 313, 378
Jaworze 78, 244, 282, 284, 308, 327, 409, 410
Jaworzynka 285
Jena 358

K
Kaczyce 290
Kalwaria Zebrzydowska 319
Kamienica 20, 207, 210, 213, 291, 308, 316
Karlsbad 306
Karniów 211, 215, 230, 253, 309
Karpętna 285, 371
Karwina 43, 121, 155, 169, 186, 190, 191, 194, 201, 234, 238, 239, 241, 245, 248, 290, 291, 307–310, 316, 317, 331, 332, 387, 390, 406
Karwina-Solca 250
Katowice 10, 366

Kladno 107
Klagenfurt 26
Kocobędz 350, 353, 372
Kojetín 182
Kojkowice 131, 244
Koloredov 222, 227, 341
Komorowice, *bielskie* 20, 213, 360
Koniaków 265, 285
Kończyce Małe, *koło Cieszyna* 19, 284, 290, 309
Kończyce Małe, *koło Ostrawy* 190, 192, 408
Kończyce Wielkie, *koło Cieszyna* 284, 309, 312, 313
Kończyce Wielkie, *koło Ostrawy* 243, 394
Końska 112, 308, 312, 331, 406
Koryčany 246
Košeca 234
Kostkowice 269
Koszarzyska 17, 285
Koszyce 174, 201
Kraków 27, 51, 53, 140, 163, 169, 269, 307, 332, 368, 369, 380
Krasna, *koło Cieszyna* 382, 383
Kromieryż 44, 45, 300

L
Leeds 220
Leipzig → Lipsk
Leoben 391
Leskowiec / Lískovec 177, 179, 199, 203, 231
Leszna 284, 304
Leszna Dolna 244, 381
Leszna Górna 127, 308, 311
Liberec 211, 230
Libochovice 341
Ligota, *koło Bielska* 308
Ligotka Kameralna 17, 62, 238, 244, 259, 266, 284, 285, 323, 329, 330, 392
Lipnik, *koło Bielska* 207, 240
Lipník nad Bečvou 192, 227, 339
Lipowiec 259, 309
Lipsk / Leipzig 327, 390
Liptovský Hrádok 202
Lískovec → Leskowiec
Londyn 211
Lublana 26
Lubna 224
Lubowla 202
Ludvíkov 198
Lutynia Niemiecka (Lutynia Dolna) 308, 312, 313, 319, 331, 387, 408
Lutynia Polska (Lutynia Górna) 245
Lwów 102, 139, 159, 163, 236, 321, 379

Ł
Łazy 19, 186, 189, 194, 195, 244, 408
Łączka 274
Łąka 122, 238, 308, 312, 331
Łodygowice 213, 214
Łomna 238, 285, 319
Łomna Górna 17, 308
Łódź 214, 232, 253

M
Magdeburg 236
Mariánské Údolí 192
Marklowice 284
Marklowice Górne 290
Mazańcowice 291
Melbourne 211
Memmingen 198
Michałkowice 19, 182, 191, 192, 309, 384, 408
Międzyrzecze 282, 284, 291, 308, 323, 327
Międzyrzecze Górne 20
Mikuszowice Krakowskie 213
Mikuszowice Śląskie 20, 213, 214, 221
Milików 266
Mistek 174, 217, 220, 222, 223, 229, 341, 343
Mistrzowice 53, 62
Mittersdorf 323
Mnisztwo 271
Modra 325
Monachium 340, 390
Monschau 214
Morawka 224, 308, 311, 384
Morawska Ostrawa 16, 107, 117, 158, 168, 177, 192, 194, 231, 343, 344, 345, 348, 395
Moskwa 58, 253
Mosonmagyarovár 249
Mosty 241, 245
Mosty koło Jabłonkowa 292, 313
Mszana Dolna 142

N
Náměšť 214, 253
Nawsie 29, 31, 40, 62, 86, 244, 245, 266, 268, 294, 313, 324, 327, 328, 329, 387
Neusiedel 247
Nieborów 42, 331
Nowy Jiczyn 226
Nowy Jork 386
Nowy Sącz 145, 157
Nydek 174, 259, 284, 285, 331
Nysa 220

O
Ochaby 309
Odra 211, 253
Ogrodzona 308, 312, 313
Olbrachcice 284, 327, 330
Oldrzychowice 259, 284, 375
Olszówka 291
Ołomuniec 43, 44, 192, 303, 306, 307, 310
Opawa 15, 37, 54, 55, 65, 66, 74, 76, 83, 84, 86, 101, 103, 104, 118, 124, 126, 132, 133, 135, 155, 178, 209, 210, 211, 216, 231, 232, 235, 239, 240, 253–255, 258, 266, 267, 305, 309, 315, 323, 332, 333, 351, 356, 359, 364–367, 384, 405, 410, 415
Orłowa 19, 92, 123, 125, 131, 158, 160, 186, 190–192, 244, 286, 289, 291, 309, 311, 313, 318, 327, 331, 332, 343, 344, 368, 369, 370, 377, 384, 387, 394, 405, 406, 408
Osobłoga 341
Ostrawa 182, 188, 320, 371 , 384, 387, 388, 394; *zob. także* Morawska Ostrawa, Polska Ostrawa

P
Paryż 210, 211
Pavlov 384
Pawia 26
Petersburg 17, 135
Peszt 213, 215
Pierściec 309, 319
Pietwałd 17, 19, 186, 190, 201, 234, 237, 309, 331, 384, 408
Pilzno 238
Piosek 238, 285
Piotrków 392
Piotrowice 235, 308, 309
Pogórze 274, 383
Pogwizdów 269, 284, 308, 313, 319
Polna 345
Polska Ostrawa 13, 16, 18, 20, 118, 121, 122, 125, 131, 134, 168, 169, 173, 178, 186, 187, 191–193, 234, 241, 302, 307, 309, 313, 318, 327, 330, 331, 341, 343, 345, 361, 365, 376, 383, 387, 399, 404, 406, 408, 413
Poręba 19, 116, 192, 331
Praga 31, 32, 33, 91, 114, 161, 179, 214, 236, 360, 369, 390
Předklášteří 214
Preszburg → Bratysława
Preszow 174
Pruchna 284, 309
Przywóz 192
Pudłów 205, 387
Puńców 268, 308, 312, 313

R
Racibórz 395
Racimów 247, 309
Radwanice 190, 238, 240, 241, 309, 313, 332
Raszkowice 220
Ratingen
Reichenhall 306
Ropica 174, 244, 308, 311, 313, 373
Rudzica 308, 313
Rychwałd 17, 19, 122, 123, 192, 308, 313
Rzeka 17, 244, 245, 284, 285

S
Schwechat 238
Sibica 65, 128, 244, 246, 381
Siedliszcze 227, 308, 384
Skalica 227, 308, 319
Skoczów 15, 18, 20, 56, 127, 186, 206, 209, 210, 213, 214, 238, 252, 270, 284, 292, 308, 309, 319, 327, 338, 341, 343, 344, 350, 353, 357, 364, 375, 378, 383, 387, 388, 398, 404, 406, 415
Skrzeczoń 274
Solca 373
Stara Wieś 319
Stare Bielsko 210, 284, 291, 327
Stare Hamry 308, 324, 327, 329, 336
Stare Miasto, *koło Frydku* 238, 246
Stonawa 309, 312, 331
Štramberk 234
Strumień 15, 18, 20, 56, 186, 206, 284, 303, 308, 309, 314, 364, 391
Sucha 309, 313
Sucha Dolna 190, 387
Sucha Górna 62, 169, 177, 190, 242, 270, 272, 309
Svinov 202
Szczakowa 215, 254
Szonów 210, 309, 312, 319, 373
Szonychel 204, 236, 244, 413
Sztokholm 156
Szumbark 17, 226

Ś
Śmiłowice 62

T
Tanes 305
Tannvald 220
Teheran 391, 392
Telča 384

Tirlemont 220
Tomaszów 216
Toszonowice 17, 131
Toszonowice Dolne 242, 254
Triest 210, 211, 239
Trnava 174
Trzanowice 284, 331
Trzebnica 314
Trzycież 304, 308
Trzyniec 16, 177, 179, 196, 199–204, 230, 245, 251, 265, 286, 308, 313, 318, 331, 405, 406, 408, 415
Tyra 17, 285, 331

U
Ustroń 16, 63, 90, 170, 172, 176, 177, 179, 182, 196–198, 200, 202, 203, 204, 226, 230, 231, 233, 246, 259, 273, 284, 307, 308, 327, 328, 331, 344, 364, 379, 408, 409

V
Vsetín 323, 339

W
Wapienica 20, 176, 210, 213, 291
Warszawa 62, 77, 147, 326
Wenecja 22, 36
Wędrynia 174, 245, 259, 308, 380
Węgierska Górka 199, 230
Widnawa 89, 310
Wiedeń 11, 12, 21, 24, 25, 27, 28, 32, 36, 38, 40–42, 44, 46, 47, 53, 56, 60, 64, 65, 69–72, 80, 83, 93, 95, 122, 124, 133, 134, 139, 140, 143, 147, 152, 155, 160, 171, 172, 179, 182, 188, 192, 194, 204, 210, 211, 213–215, 226, 231, 239, 240, 245, 254, 273, 300,
Wiedeń (ciąg dalszy) 321, 327, 330, 333, 338, 340, 343, 347, 355, 372, 374, 377–379, 385, 389–392, 410
Wieliczka 234
Wiener Neustadt 158, 204
Wierzbica 17
Wieś Zamkowa 224
Wilamowice 222, 252
Wisła 62, 245, 265, 266, 283, 285, 327, 329, 330, 331, 332, 410, 411
Witkowice 16, 177, 194, 204, 231, 233
Włodawa 381
Wolfsberg 199
Wrocław 89, 182, 306, 314, 319

Z
Zabłocie 215, 238
Zabłocie, *koło Bogumina* 385
Zaborze 378
Zabrzeg 88, 284, 308, 311, 319, 350, 353, 374
Zakopane 114, 115
Zamość 241
Zarzecze 284, 309, 350, 398
Zawiercie 253
Zebrzydowice 62, 90, 284, 290, 308, 311, 312, 320
Zgierz 253
Židlochovice 249

Ż
Żarnowiec 77, 326, 330
Żebracz 195
Żuków Dolny 331
Żuków Górny 131, 332
Żylina 174
Żywiec 145, 182, 215, 249

From The Spring of Nations to the End of World War I.

The breakthrough of The Spring of Nations (1848), which affected the later political and social history of Europe, led to events that determined the direction in which the region, including Teschen Silesia, developed for many years. After the ending of the feudal system, alongside the process of the formation of civil society, the development of modern national awareness began among the Slavic autochthonous people, the majority of whom spoke Polish in its local dialectal variety. In the years 1848–1849 the first circles of a Polish national movement started to form and at the end of the 19th century the movement was almost as strong as the German national movement.

At the beginning the Polish national movement focused around Paweł Stalmach and "Tygodnik Cieszyński" (Teschen weekly"), and then "Gwiazdka Cieszyńska". In Polish political activity (led by Evangelicals at the beginning), the language issue was a matter of primary importance. The first goal of the Polish people (and soon the Czech people, too) was equal rights with respect to the language in the public sphere. The attempts to introduce their own representatives to the Silesian Parliament in Opava and the Imperial Council in Vienna were ways of realizing that goal. The primary aim of Polish politicians was to awaken the Polish national awareness and the internal national sovereignty awareness within Austria. The political activities of Poles overlapped with a discussion taking place in Austria about the internal restructuring of the monarchy that was being buffeted, from the inside, by ethnic problems. The creation of the Austro–Hungarian duality in 1867, however, did not result in further federal reforms. German nationalists (mainly from the liberal wing), who defended the privileged positions they had been holding for years, prevented them.

They considered Teschen Silesia to be the area of their cultural jurisdiction, which contributed to the deepening of Polish, Czech and German nationalistic moods. In this part of Europe these took on a confrontational face. In order to stop the aspirations of the Slavs, Germans were forced to use administrative methods which preserved the anachronistic legal and political status quo in Teschen Silesia and other provinces in Austria. Education was an important element in the struggle of Czechs and Poles to gain equal rights with regard to language. The greatest Polish success was the founding of The Polish Grammar school in Teschen in 1895.

Beginning in the 80's of the 19th century Polish political life in Teschen Silesia was permanently divided into religious currents, Catholic and Evangelical, and this did not create favourable conditions for consolidation. Father Ignacy Swieży and Father Józef Londzin were the Catholic leaders, Pastor Franciszek Michejda and lawyer Jan Michejda were the Evangelical leaders. For many years Poles could not count on permanent help from Galicia because of the fear among Galician politicians that the Ukrainian issue would be raised by Germans in the Vienna Parliament.

From the middle of the 19th century Teschen Silesia transformed itself into one of the most important industrial regions in Austria–Hungary. This happened due to the increase in coal mining and thus the building of subsequent mines, but also thanks to the development of the smelting industry that was connected with mining. A huge industrial region, the Ostrava–Karviná basin was formed, the smelting centre Třinec – Ustroń and the textile centre in Bielsko. The Košice–Bohumin railway played an important role in the Monarchy, both strategic and transport: it connected Austria with Hungary.

In the 60's of the 19th century Polish–Czech antagonism grew and this killed the ideas of cooperation between Slavs from the time of The Spring of Nations. With time Polish–Czech arguments pushed into the background the arguments which both nationalities had with the Germans and which had been dominant before. Thanks to the migration of Czech office workers, who were more advanced in terms of civilization as opposed to the people coming form Galicia who were, in the majority, poor and uneducated, Czech political and cultural activities started to expand. At the end of the 19th century an organized socialist movement, Polish and Czech, appeared in Teschen Silesia. It was connected with the rapid industrialization of the region. At the end of the first decade of the 20th century, the separatist movement of Jozef Kożdoń appeared which, in fact, exhibited an anti–Polish and pro–German orientation.

The progressive industrialization led to deep social and demographic changes. Migration movements grew and they also influenced the political life and ethnic structure. The percentage of Poles decreased from 60.7 % in 1900 to 54.8% in 1910. The Jewish population, which lived mainly in towns, exhibited, in the majority, pro–German assimilative options with respect to politics and culture. The greatest number of Jews lived in Bielsko, where they constituted 16.3% of the residents (1910). At that time most Jews who lived in the region came from Galicia. In 1910, 210 000 people in Teschen Silesia were employed, of whom 35% worked in agriculture, 42.5% in industry, and the remainder in trade and transport, or they had freelance occupations. Already before The First World War industry played the dominant role in the economic structure of Teschen Silesia. Teschen Silesia became one of the most dynamically industrialized areas within the whole of The Habs-

burg Monarchy. In that process the Mining and Smelting Industry played the dominant role with 37 000 people employed. The best known developer of the Mining Industry in the region was Ludwig Hohenegger.

The natural resources of Teschen Silesia were used also in medical treatments. This was realized by building health resorts in Ustroń, Ligotka Kameralna, Wisła, Jaworze, and Bystra Śląska. The standards of hospital treatment improved in Teschen, Frydek, Orłowa, Bielsko, Polska Ostrawa, Konska, Frysztat, and Karwina. The best known doctor was the director of the Silesian Hospital in Teschen, Hermann Hinterstoisser.

Despite the ongoing modernization of agriculture, Teschen Silesia fell behind other areas in Austria–Hungary because the efficiency of the four basic grains was lower than the mean for agriculture in the Monarchy overall. Only in huge landed estates was the efficiency (per hectare) higher than the mean and the latifundia of Komora Cieszyńska (i.e. an institution whose aim was to manage the Habsburg properties), which belonged to the Habsburg Family, were outstanding. The end of the 19th and the beginning of the 20th centuries also brought further development of cattle farming because progressive industrialization and urbanization led to an increased demand for meat and dairy products. This situation created favourable conditions for breeding cattle of fine breed, which required appropriate sheds and forage. Small farms could not afford this, therefore it was mainly huge landed estates that raised cattle. The decrease in breeding cattle that took place at the beginning of the 20th century was due to the decrease in breeding on small farms. In the Komora estates, however, cattle breeding increased. This resulted largely from the fact that in other parts of the Monarchy the demand for dairy products increased. On the other hand, in small farms pig and goat farming were still dominant. Pigs were not only additional means of support for peasant families, they also started to play a more important role in the peasants' production of goods. Due to some administrative decisions of the authorities, from the middle of the 19th century, the pasturage range and its management that came from the old tradition from the times of the Wołosi (Vlachs) settlement, decreased. At the expense of that the area of forest complex increased rapidly in the estates of Komora Cieszyńska.

The development of modern Polish and Czech national awareness brought into being a growing number of schools and cultural organizations. Before the First World War there were eleven secondary schools in Teschen Silesia, among which German schools were predominant. The number of teachers grew, and because of the ethnic determinants of the region, they constituted political and cultural elite. Until 1918 the vocational education of Teschen Silesia constituted the complementary educational network, thanks to which young people could gain general education at various levels or thoroughly prepare for their future profession. The organization "Macierz szkolna for

the Duchy of Teschen" organized private Polish education and Czech education was organized by Slezská Matice osvěty lidové.

From the middle of the 19th century the cultural life in Teschen Silesia became an element of nationalistic competition among Germans, Poles, and Czechs. Although most of the literary output had a regional dimension, it was sometimes known more widely because of the growing ethnic conflicts. A good example here is the work of Petr Bezruč, a Czech poet. The output of the following historians was more widely known: the German Gottlieb Biermann, Anton Peter and Karl Radda; the Czech František Sláma and Vincenz Prasek, and the Polish Franciszek Popiołek. Eduard August Schroeder, who made a significant contribution to the Sociology of Law, lived in Teschen. Town Museums were set up in Teschen (1901) and Bielsko (1906). For their own national purposes Poles started a Polish Ethnographic Society (1901). Bogumił Hoff stood out among Polish Ethnographers and folklorists. In 1910 The German Theatre was opened in Teschen (Deutsches Theater in Teschen). The following painters should be mentioned: Edward Świerkiewicz and his daughter Bronisława, Karol Niedoba, Franz Aschenbrenner, Otton Rosenfeld, Ida Münzberg, Jakub Glasner, David Friedman, Johann Heinrich Schramm, and Karl Kotterba. The most important cultural organizations were the German Nordmark (1894), Polish: Czytelnia Ludowa (People's Reading Room: 1861), Towarzystwo Naukowej Pomocy (The Society of Academic Help: 1872), Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra (The Legacy of the Blessed Jan Sarkander: 1873), Towarzystwo Ewangelickiej Oświaty Ludowej (The Society of Evangelical Education for People: 1881), Macierz Księstwa Cieszyńskiego (Macierz of The Duchy of Teschen: 1885), Polskie Towarzystwo Pedagogiczne (Polish Teachers' Society: 1896), and Polskie Towarzystwo Ludoznawcze (Polish Ethnographic Society:1901): and Czech Slezská Matice osvěty lidové.

The development of political activity also contributed to the enlargement of the press market. The best known titles were: the German "Silesia", the Polish "Gwiazdka Cieszyńska" and "Dziennik Cieszyński", and the Czech "Noviny Těšínské."

Before the outbreak of war Teschen Silesia became part of the national and state program for political leaders in the partitioners' countries and Czech leaders in Austria. During the First World War the idea of independence became more and more audible, though its Polish and Czech assumptions about the future of Teschen Silesia were mutually exclusive. In the case of the Polish camp, the idea manifested itself in the fact that all the leading parties that were active in the region (still within the Austrian orientation at that time) provided The Silesian Legion with its equipment.

Translated by Lucyna Krzanowska and John Whitewood

Vom Völkerfrühling bis zum Ende des Ersten Weltkrieges

Die Wende, die mit dem Völkerfrühling 1848 einherging und den weiteren Verlauf der politischen und gesellschaftlichen Geschichte Europas und der Welt beeinflusste, führte auch im Teschener Schlesien zu Ereignissen, die die Entwicklungsrichtung der Region für viele Jahre prägten. Dem untergegangenen Feudalsystem folgte die bürgerliche Gesellschaft. Parallel dazu bildete sich bei der slawischen autochthonen Bevölkerung, die Polnisch in der lokalen Sprachvarietät sprach, das moderne Nationalbewusstsein heraus. In den Jahren 1848-1849 entstanden die ersten Gruppen der polnischen nationalen Bewegung. Ende des 19. Jahrhunderts war diese Strömung fast so stark wie die deutsche Nationalbewegung.

Die polnische Nationalbewegung bildete sich anfangs um Paweł Stalmach und das „Teschener Wochenblatt", das später in „Teschener Stern" umbenannt wurde. Bei den politischen Handlungen, die zuerst von den Protestanten angeführt wurden, stand das Sprachproblem im Vordergrund. Das erste Ziel der Polen, aber auch der Tschechen, war die sprachliche Gleichberechtigung im öffentlichen Leben. Um es zu erreichen, versuchte man eigene Vertreter in den Schlesischen Landtag in Troppau und den Staatsrat in Wien einzuführen. Zum obersten Ziel der polnischen Politiker wurde das Bestreben, das polnische Nationalbewusstsein zu wecken und die innere nationale Souveränität innerhalb Österreichs zu erreichen. Die politischen Aktivitäten der Polen verliefen parallel zu den Diskussionen in Österreich, die eine Umwandlung der Monarchie aus eigenen Kräften erwogen. Die nationalen Probleme drohten nämlich das Land von innen heraus zu sprengen. Die Entstehung der österreichisch-ungarischen Doppelmonarchie 1867 führte jedoch zu keinen weiteren föderalistischen Reformen. Dies verhinderten die deutschen Nationalisten, vor allem diejenigen aus den liberalen Kreisen, die ihre bisherige privilegierte Stellung verteidigten. Sie hielten das Teschener Schlesien für den Bereich ihrer kulturellen Vorherrschaft. Diese Haltung verstärkte die polnischen, tschechischen und deutschen nationalistischen Stimmungen, die in diesem Teil Europas zu einer Konfrontation führten. Um die Bestrebungen der Slawen zu unterbinden, griffen die Deutschen zu Verwaltungsmaßnahmen. Diese sollten die anachronistischen politisch-rechtlichen Verhältnisse im Teschener Schlesien und anderen österreichischen Provinzen aufrechterhalten. In dem Kampf der Polen und Tschechen um die sprachliche Gleichberechtigung spielten Schulen eine wichtige Rolle.

Die Gründung eines polnischen Gymnasiums 1895 in Teschen stellte dabei den größten Erfolg dar.

Von den 80er Jahren des 19. Jahrhunderts an war das politische Leben im Teschener Schlesien fest in zwei konfessionelle Strömungen, die katholische und die evangelische, unterteilt. Dies war für eine Konsolidierung nicht förderlich. Pfarrer Ignacy Świeży und Pfarrer Józef Londzin waren die katholischen und Pastor Franciszek Michejda und Rechtsanwalt Jan Michejda die evangelischen Führer. Viele Jahre lang konnten die Polen mit keiner dauernden Hilfe aus Galizien rechnen, weil die galizischen Politiker befürchteten, dass die Deutschen dann im Gegenzug die ukrainische Frage im Wiener Parlament ansprechen würden.

Von der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts an verwandelte sich das Teschener Schlesien in eine der wichtigsten Industrieregionen der österreichisch-ungarischen Monarchie. Der Grund dafür lag in der Zunahme der Steinkohleförderung und dem darauf folgenden Bau der Bergwerke sowie in der Entwicklung der damit verbundenen Hüttenindustrie. Es entstanden damals: das große Ostrau-Karwin Industrierevier, die Eisenwerke Trzynietz-Ustron und das Zentrum der Textilindustrie in Bielitz. Eine wichtige strategische Rolle im Verkehrssystem spielte dabei die Kaschau-Oderberger Bahnlinie, die Österreich mit Ungarn verband.

Von den 60er Jahren des 19. Jahrhunderts an nahm im Teschener Schlesien der polnisch-tschechische Antagonismus zu. Die aus der Zeit des Völkerfrühlings stammende Idee einer Zusammenarbeit zwischen den Slawen wurde damit untergraben. Die früheren Spannungen zwischen den beiden Nationen und den Deutschen gerieten durch die polnisch-tschechischen Konflikte in den Hintergrund. Der Zustrom tschechischer Beamten, die auf einem höheren Bildungsniveau standen als die ungebildete polnische, aus Galizien kommende Bevölkerung, hatte zur Folge, dass die politische und kulturelle Aktivität der Tschechen zunahm. Ende des 19. Jahrhunderts entstand im Teschener Schlesien auch eine organisierte polnische und tschechische sozialistische Bewegung, die im Zusammenhang mit der Industrialisierung der Region stand. Ende des ersten Jahrzehnts des 20. Jahrhunderts bildete sich die separatistische Bestrebung Józef Kożdońs heraus. Sie war in Wirklichkeit antipolnisch und prodeutsch.

Die fortschreitende Industrialisierung führte zu tiefen sozialen und demographischen Veränderungen. Wachsende Migration beeinflusste das politische Leben und die nationale Struktur. Der Anteil der polnischen Bevölkerung verringerte sich von 60,7% im Jahre 1900 auf 54,8% im Jahre 1910. Die jüdische Bevölkerung, die hauptsächlich in Städten anzutreffen war, vertrat unter dem politischen und kulturellen Gesichtspunkt die prodeutsche assimilatorische Haltung. Die meisten Juden, die in der Region lebten, stammten aus Galizien. Sie wohnten überwiegend in Bielitz. Ihr Anteil an der Bevöl-

kerung betrug 16,3% (1910). Im Jahre 1910 waren im Teschener Schlesien 210 000 Personen beruflich aktiv. Davon arbeiteten 35% im landwirtschaftlichen Sektor, 42,5% in der Industrie und der Rest im Handel, Verkehr und in den freien Berufen.

In der Wirtschaftsstruktur überwog vor dem Ersten Weltkrieg der Industriesektor. Die Region wurde zu den am intensivsten industrialisierten Gebieten der Habsburger Monarchie. Die dominierende Rolle spielte der Bergbau und das Hüttenwesen. Dort waren 37 000 Person beschäftigt. Die größten Verdienste in der Entwicklung der Bergbauindustrie im Teschener Gebiet erwarb sich dabei Ludwig Hohenegger.

Die Rohstoffe aus dem Teschener Schlesien wurden aber auch zu Heilungszwecken verwendet. Dazu baute man Kurorte in Ustron, Kameral Ellgoth, Weichsel, Ernsdorf-Jaworze und Schlesisch Bystra. Das Niveau der ärztlichen Behandlung wuchs ständig. Dazu trugen Krankenhäuser bei, die in folgenden Orten gebaut wurden: Teschen, Friedek, Orlau, Bielitz, Polnisch Ostrau, Konskau, Freistadt und Karwin. Der bekannteste Arzt war der Direktor des Schlesischen Krankenhauses Hermann Hinterstoisser.

Obwohl die Landwirtschaft ebenfalls modernisiert wurde, erreichte sie im Teschener Schlesien nicht das mit anderen Gebieten von Österreich-Ungarn vergleichbare Niveau. Der Ertrag der vier Grundgetreidearten war nämlich niedriger als der mittlere Ertrag in der ganzen Monarchie. Einen höheren Ertrag aus einem Hektar wiesen nur große Landgüter aus. Dabei nahmen die Latifundien, die den Habsburger gehörten und von der Teschener Kammer verwaltet wurden, eine Sonderstellung ein.

Ende des 19. und Anfang des 20. Jahrhunderts gedieh auch zunehmend die Rinderzucht. Sowohl die fortschreitende Industrialisierung als auch die Urbanisierung vergrößerten nämlich den Bedarf an Fleisch- und Molkereiprodukten. Passende landwirtschaftliche Gebäude und das Vorhandensein geeigneter Futtermittel schufen entsprechende Bedingungen für die Haltung von Rasserindern. Kleine Bauernhöfe konnten sich diese Investitionen nicht leisten. Mit der Rinderzucht befassten sich somit vor allem große Landgüter. Anfang des 20. Jahrhunderts verkleinerte sich außerdem die Rinderhaltung auf den Bauerhöfen. Sie vergrößerte sich dagegen auf den Gütern der Teschener Kammer. Darauf hatte ebenfalls der wachsende Bedarf an Molkereiprodukten in anderen Teilen der Monarchie einen Einfluss. Auf den Bauerhöfen überwog weiterhin die Schweine- und Ziegenzucht. Die Haltung von Schweinen brachte den bäuerlichen Familien nicht nur zusätzliches Einkommen, sondern spielte eine immer größere Rolle in der landwirtschaftlichen Produktion. Als Folge von Entscheidungen der Verwaltung ging jedoch von der Mitte des 19. Jahrhunderts an die Weidewirtschaft im Gebirge mit ihren historischen Wurzeln in den Zeiten der walachischen Siedlungen immer mehr zurück. Auf Kosten dieser Weidewirtschaft

vergrößerten sich schnell die Waldflächen in den Ländereien der Teschener Kammer.

Mit der Entwicklung des modernen polnischen und tschechischen nationalen Bewusstseins wuchs auch die Anzahl der Schulen und kulturellen Einrichtungen. Vor dem Ersten Weltkrieg waren im Teschener Schlesien elf Oberschulen in Betrieb. Die Mehrheit davon war deutsch. Gleichzeitig stieg die Anzahl der Lehrer an. Durch die nationalen Bedingungen in der Region stellten die Lehrer ihre politische und kulturelle Elite dar. Bis 1918 war das Netz der beruflichen und allgemeinbildenden Schulen so beschaffen, dass dort junge Menschen entweder eine allgemeine Bildung auf unterschiedlichem Niveau erhalten oder sich kompetent auf die Ausübung eines Berufes vorbereiten konnten. Das private polnische Schulwesen wurde von dem Polnischen Schulverein für das Teschener Herzogtum und das tschechische von dem Schlesischen Kulturverein für Volksbildung (Slezská Matice osvěty lidové) organisiert.

Von der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts an wurde das kulturelle Leben von dem national gefärbten Wetteifer zwischen den Deutschen, Polen und Tschechen bestimmt. Obwohl die meisten literarischen Werke nur eine regionale Bedeutung hatten, erlangten sie gelegentlich wegen der wachsenden ethnischen Konflikte eine darüber hinaus gehende Bekanntheit. Als Beispiel können hier die Werke des tschechischen Dichters Petr Bezruč dienen. Einen größeren Bekanntheitsgrad hatten die Werke der Historiker. Zu ihnen gehörten die deutschen Autoren wie Gottlieb Biermann, Anton Peter, Karl Raddy, und die tschechischen František Sláma, Vincenc Prasek sowie der polnische Historiker Franciszek Popiołek. In Teschen wohnte der Jurist Eduard August Schroeder, dessen Beitrag zur Rechtssoziologie von Bedeutung war. In dieser Periode wurden auch Stadtmuseen gegründet – in Teschen 1901 und in Bielitz 1906. Zu eigenen nationalen Zwecken gründeten die Polen 1901 die Gesellschaft für Volkskunde. Der außerhalb des Teschener Schlesiens geborene polnische Ethnograph und Folkloreforscher Bogumił Hoff erlangte eine überregionale Bedeutung. Im Jahre 1910 wurde das Deutsche Theater in Teschen eröffnet. Von den damals wirkenden Malern sollten erwähnt werden: Edward Świerkiewicz und seine Tochter Bronisława, Karol Niedoba, Franz Aschenbrenner, Otto Rosenfeld, Ida Münzberg, Jakob Glasner (als auch Glassner bekannt), David Friedmann, Johann Heinrich Schramm und Karl Kotterba. Zu den wichtigsten deutschen kulturellen Einrichtungen der damaligen Zeit gehörte der Schutzverein Nordmark (1894). Zu den bedeutendsten polnischen zählten: die Volksbücherei (1861), die Gesellschaft für die Förderhilfe (1872), der Verein Erbe des seligen Johannes Sarkander (1873), die Gesellschaft für Evangelische Volksbildung (1881), der Polnische Schulverein (1885), die Polnische Pädagogische Gesellschaft (1896) und die Polnische

Gesellschaft für Volkskunde (1901). Die Tschechen gründeten ihren eigenen Verein für Volksbildung – die Slezská Matice osvěty lidové.

Als Folge der wachsenden politischen Aktivität vergrößerte sich auch der Pressemarkt. Die bekannteste deutsche Zeitung war die „Silesia". Von den polnischen Titeln sind „Der Teschener Stern" und die „Teschener Tageszeitung" und von den tschechischen „Noviny Těšínské" (Teschener Zeitung) zu erwähnen.

Vor dem Ausbruch des Ersten Weltkrieges gehörte das Teschener Schlesien für die politischen Führer in den Staaten, die an Polens Teilungen beteiligt waren, und für die tschechischen Führer in Österreich teilweise zu ihrem nationalstaatlichen Programm. Während des Ersten Weltkrieges wurde offensichtlich, dass sich die Unabhängigkeitsgedanken der Polen und der Tschechen und ihre Vorstellungen über die Zukunft des Teschener Schlesiens gegenseitig ausschlossen. Die polnische Seite verlieh ihren Ideen dadurch Ausdruck, dass sie die Schlesische Legion, damals noch im Rahmen der austropolnischen Orientierung, ins Leben rief.

Übersetzung Magdalena Engelmann